[Łojko Feliks]

Sammlung

von Declarationen, Noten und weiteren Thätigkeiten ...

zur Zeit des Confoederations-Reichstages vom 18 Sept.

1772 bis z. 14 Mai 1773.

ZBIOR

DEKLARACYI, NOT I CZYNNOSCI GŁOWNIEYSZYCH

KTORE POPRZEDZIŁY I ZASZŁY POD CZAS SEYMU POD WĘZŁEM KONFEDERACYI OD-PRAWUIĄCEGO SIĘ OD DNIA 18. WRZEŚNIA 1772. DO 14 MAIA 1773.

A.

DEKLARACYA IEDNOSŁOWNA

ODDANA MINISTROM

KROLA JMCI i RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

PRZEZ

JCHMOSC PP. DE STACKELBERG, D: BENOIT MINISTROW,

JMPERATOROWEY JEYMCI WSZYSTKICH ROSSYI I KROLA JMCI PRUSKIEGO

Na dniu 18 Września;

I CESARZOWY JEYMCI KROLOWY WĘGIERSKIEY I CZESKIEY

PRZEZ

JMCI PANA REWITZKIEGO MINISTRA JEY

Na Dniu 26 tegoż Miesiąca Września, Roku 1772.

Potencye Sąsiedzkie Polski, były tak często wciągane w zamieszania, ktore w niey wzniecała większa część Bezkrolewiow, że pamięć na nie przymusiła ie do zatrudnienia się z usilnością interesami państwa tego w ten czas, kiedy po śmierci Krola Augusta III. tron iego zawakował. Przez ten wzgląd i dla uprzedzenia nieszczęśliwych skut-

kow niezgody, ktoreby na wzór Bezkrolewiów przeszłych mogłysię wzniecić, z przyczyny oſtatniego zawakowania tronu, Dwor Petersburski skrzętnie pracował około ziednoczenia umysłów na Kandydata, ktoryby był i naygodnieyszy Tronu, i nayprzyzwoitszy swoim współ-Obywatelom i Sąsiadom: w tym samym czasie dopomagał do poprawy wielu zdrożności i wad w uſtawach, ktore tak samemu Kroleſtwu, iak iego Sąsiadom częſto do tych czas były szkodliwe.

Dwor Berliński łączył ſtarania z swoiey Alliantki czynnościami: Dwor zaś Wideński chcąc dopomodz z swoiey ſtrony skutkowi zamierzeń tak chwalebnych dla uniknienia niebespieczeńſtwa powiększenia podobno zatrudnień, powiększaiąc liczbę tych, ktorzyby się wręcz wdawali w interesa wewnętrzne Polski, przedsięwziął z swoiey ſtrony zoſtawać w naydoskonalszey oboiętności, nie tylko względem tego co wyżey, ale nadto względem woyny, ktora się w dalszym czasie z tey przyczyny zapaliła między Rossyą i Portą Ottomańską; z takowych przedsięwziętych miar, miło widzieć było zaszłą Elekcyą wolną, niemniey iak prawną KROLA Jmci Stanisława aktualnie panuiącego, iako i inne uſtanowienia użyteczne i rozsądne, tak dalece, że wydawało się, iż wszyſtko obiecywało Polszcze i iey Sąsiadom naygruntownieyszą spokoyność:

Ale nieszczęściem w ten sam czas, kiedy wszyſtko pomyślne z tego rzeczy stanu obiecywać sobie należało, Duch niezgody opanowawszy część Narodu, obalił w iednym momencie te wszyſtkie nadzieie. Obywatele uzbroili się iedni na drugich, fakcyonanci niesprawiedliwie przywłaszczyli sobie powagę legalną, zażyli iey na złe z pogardą praw, dobrego porządku, i nawet spokoyności publiczney; sprawiedliwość, porządek, handel, i nawet rolnictwo, ieżeli nie zupełnie zniszczone są, to przynaymniey bliskiemi oſtatniego upadku ſtały się, a bezprawia wszelkiego rodzaiu nierozdzielne od takiey Anarchii, pociągnełyby niezawodnie za sobą zupełne rozpruncie tego Kroleſtwa, gdyby ieszcze cokolwiek dłużey trwać miała.

Związki naturalne między Sąsiedzkiemi Narodami daią iuż doświadczać poddanym graniczących z Polską Państw nayniesczęśliwszych skutków tych nierządow: przynaglaią ich też nierządy od dawnego czasu do przedsiębrania naykosztownieyszych miar dla ubespieczenia spokoyności własnych ich granic, i wyſtawiaią ie przez niepewność skutków trafić się mogących rozprucia tego Kroleſtwa na niebespieczeńſtwo doświadczenia podobno uszczerbku w przyiaźni i dobrey harmonii, ktore z niemi utrzymuią się, i ktorych nienaruszoną zachowanie ubespieczaiąc wzaiemną spokoyność, interesuie wraz całą Europę.

Nie masz więc nic pilnieyszego w tych okolicznościach, iak prędkie zaradzenie o tak wielkim złym, ktorego poddani Sąsiedzkich Państw zaczynaią iuż doświadczać naynieszczęśliwszey cząſtki, i ktorego skutki odbiiaiące się ku nim, gdyby o nich nie zaradzono, pociągnęłyby podobno za sobą odmiany w Syſtemie polityczney tey części Europy, nayszkodliwsze powszechney spokoyności.

Tyle przyczyn naywiększey wagi nie dozwalaią więc Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci całey Rossyi, Cesarzowy Jeymci Krolowey Węgierskiey i Czeskiey, tadzież Krolowi Jmci Pruskiemu, odwłaczać przedsięwzięcia oſtatniey rezolucyi w tak krytyczney okoliczności: a przeto wspomnione Dwory poſtanowiły między sobą ſtarać się wspolnie, i bezzwłocznie, sposobami umowionemi i skutecznemi, o przywrocenie spokoyności, i dobrego porządku Polszcze, o uſtanowienie w niey gruntownie dawney formy rządu i wolności Narodowych.

Ale niedozwalaiąc w tym czasie upadku i rozprucia dobrowolnego tego Kroleſtwa przez skutek szcześliwey przyiaźni i dobrego porozumienia się, ktore teraz ieſt między niemi, że podobnych skutków w dalszym przeciągu czasu pewnie

obiecywać sobie nie mogą; maią zaś znaczne pretensye do wielu Dzierżaw Rzeczypospolitey, ktorych nie mogą zostawiać losowi podobnych przypadków w przyszłych czasach; przedsięwzięły i postanowiły między sobą dzielnie popierać swoie prawa i pretensye prawne do Dzierżaw Rzeczypospolitey, ktore każdy z tychże Dworow gotów iest usprawiedliwić w czasie swoim i mieyscu, a to, dokumentami i wywodami gruntownemi, ile że stan Rzeczypospolitey iuż im nie obiecuie, aby kiedy zwyczaynemi drogami sprawiedliwość im była uczyniona.

Z tych więc powodow Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość całey Rossyi, Cesarzowa Jeymość Krolowa Węgierska i Czeska, tudzież Król Jmć Pruski, kommunikowawszy sobie wzaiemnie tychże praw, i okazawszy sobie wzaiemnie pomienione prawa i pretensye, i dochodząc ich wspolnie, wezmą w possessyą *æquivalens* proporcyonalne do tychże pretensyi: iakoż w rzeczy samey biorą niektore części Dzierżaw Rzeczypospolitey, ktore są nayzgodnieysze do ustanowienia dotąd granic naturalnieyszych i bespiecznieyszych między temi Potencyami a Polską. Każda z tych trzech Potencyi zachowuiąc sobie danie potym doskonałey specyfikacyi swoiey części: i na tym fundamencie rzeczone Potencye odstępuią odtąd od wszystkich praw, pretensyi, wrocenia szkod i pożytków, ktoreby mogły iakimkolwiek sposobem sobie formować do possessyi i poddanych Rzeczypospolitey.

Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość całey Rossyi, Cesarzowa Jeymość Krolowa Węgierska i Czeska, tudzież Król Jmć Pruski, znaią za powinność swoię, oznaymić o takich swoich intencyach całemu narodowi Polskiemu w powszechności, wzywaiąc go do uprzątnienia, albo przynaymniey zawieszenia wszelkiego umysłu zamieszania i zwiedzenia, aby zgromadziwszy się prawnie na Seym, mogł pracować wspolnie z wspomnionemi Potencyami względem obmyślenia sposobow do ustanowienia w nim gruntownie porządku, i spokoy-

ności, niemniey iak do potwierdzenia przez ustawy uroczyste i przyiacielskie, zamian, tytułow i pretensyi, każdy z nich za proporcyonalne possessye, ktore teraz świeżo obięły.

Die 18. 7bris 1772.

B.

ODPOWIEDZ

Na też Deklaracye przez Ministrow JEGO KROLEWSKIEY MOSCI I RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

Dnia 17. Października Roku 1772. dana.

Niżey podpisani Ministrowie Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, po doniesieniu Jego Krolewskiey Mości o podanych sobie przez JJ. Panow de Stackelberg i de Benoit pod datą 18. Września Roku teraźnieyszego 1772. a przez J. Pana Barona de Rewitzki pod datą 26. tegoż Miesiąca Deklaracyach, po zasiągnieniu przez Jego Krolewską Mość w tey mierze Rady Senatu swego, odebrali rozkaz odpowiedzieć na nie w następuiący sposob.

Pomyślne, a od własnego interesu dalekie starania, ktoremi Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość wszystkich Rossyi dopomogła do utrzymania spokoyności w Polszcze, pod czas ostatniego Bezkrolewia, tudzież do wolney elekcyi panuiącego z iednomyślnie uznanego Króla, przyłożenie się Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego do tegoż samego końca,

oraz okazowana na ow czas neutralność od Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymci. Krolowy Węgierskiey i Czeskiey, są to okoliczności, ktore u Króla Jmci w należytym zostaiąc szacunku, nigdy mu ani z serca, ani z pamięci nie wypadną.

Tym większe ieszcze Król Jegomość uczuł ukontentowanie, kiedy te trzy Potencye w deklaracyach swoich uznały bydź *rozumnemi i pożytecznemi* ustawy i rozporządzenia Kraiowe, prawami pierwszych po śmierci Augusta III. Seymow uchwalone, im uprzeymiey zawsze żądał widzieć wszystkie czynności z naywyższey władzy Narodowey pochodzące, na dobrą stronę od Sąsiadów swoich tłumaczone.

Nietayno iest całey Europie, co były za przyczyny początkowe i następnek zamieszę Polskich. Wiadomo iey i o tym, że Król Jegomość z baczniey szą narodu częścią zażywał wszystkich, ile tylko mógł sposobów, iuż dla ich uprzedzenia, iuż dla zapobieżenia dalszym onych progressom.

Atoli te wszystkie starania szczęśliwego nie wzięły skutku: nastąpiły okropne z szerzącego się nierządu konsekwencye, wzgardzona od niektorych naywyższa w narodzie władza, ogarnęła wszystkie prawie Krolestwa Prowincye Anarchia, cała Polska zdeptana, zubożona, zniszczona, iuż to przez własnych obywatelów, iuż to przez woyska zagraniczne, według stopniow, ktore czas bytności onych w Kraiu, ordynanse Dworów i sposób wykonywania onych, dał uczuć narodowi, a poznać całey Europie.

Słowem, pięcioletni srogich ucisków i zniszczenia przeciąg, do tak okropnego Polskę przyprowadził stanu, iż widząc nieodbitą iak nayrychleyszego pokoiu potrzebę, nie mogłaby trzymać inaczey o uczynionym między trzema Potencyami dla skutecznego zaspokoienia swoiego związku, tylko iż ten proiekt pełnym iest ludzkości, i Król Jegomość radby go był słyszał z nayżywszey wdzięczności oświadczeniem, gdyby druga część tych deklaracyi zmieniwszy postać, nie przyniosła mu podziwienia i naydotkliwszey boleści.

Dałe się w nich czytać zapowiedź znacznych pretensyi trzech Dworów do nieszczęśliwey Polski, ułożona planta dogodzenia sobie w téy mierze wspolnemi siłami, i aktualne obięcie w possessyą części wyrownywaiących walor pretensyi.

Delikatna troskliwość, z iaką się zawsze Król Jegomość i Rzecz pospolita Polska starali uiszczać we wszystkich swoich z temi Potencyami obowiązkach: prawa sąsiedzkie tak świątobliwie ze strony Polski zachowane, sposoby przyiacielskie i pełne względów, z iakiemi Król Jegomość zniewolony był reprezentować w tylu okazyach rozmaite do uskarżania się na sąsiadów powody, sama nakoniec sytuacya Polski, godna z tylu miar litości nad nią serc czułych i wspaniałych; wszystkie te okoliczności powinne iey były ziednać wzaiemną życzliwość, a razem oddalić na wieki zamysły tak pokrzywdzaiące iey prawa i prawności trzymanych od niey possessyi.

Wszystkie własności tytuły, ktoremi Rzeczypospolita prowincye swoie posiada, taką moc, wagę, i prawność maią, iakie tylko bydź mogą naydoskonalsze. Possessya iey tylą wiekami stwierdzona, Traktami nayuroczystszemi przyznana i ubespieczona, mianowicie Oliwskim i Welawskim, przez Austryą, Francyą, Anglią, Hiszpanią i Szwecyą, gwarantowanemi; Traktatem Roku 1686. z państwem Rossyisskim zawartym, deklaracyami świeżemi i wyraźnemi teyże samey potencyi, oraz Króla Jmci Pruskiego w Roku 1764. uczynionemi; nakoniec Traktatami z domem Austryackim dotąd trwaiącemi: na tych się zasadzaią fundamentach prawa Rzeczypospolitey, ktore się tu tylko ogołem namieniaią, zachowuiąc sobie okazać w czasie i mieyscu szczegulne tychże dowody.

Jakieżby to tedy prawa te trzy Dwory przeciwko naszym wystawić mogły? wygrzebane chyba z ciemnych kędyś zapadłey starożytności zakątow, chyba z owych czasow pło-

dnych w nagłe i przemiiaiącé rewulucyą, które podnosząc i niszcząc, daiąc i biorąc państwa, krotkim odmiany w czasie kilku lat lub miesięcy bawiły widowiskiem.

Takowe praw powody gdyby były przyięte, powinneby przyłączyć do Polski, kraie iey przedtym własne, a dawno posiadane od tych samych potencyi, ktore sobie dziś do niey roszczą pretensye.

Wszakże, iako nikt temu przeczyć nie może, że nie tylko ſtarożytne i od wieków w niepamięci ukryte, ale wszyſtkie iakiekolwiek tranzakcye niszczą się poźnieyszemi umowami, iako wszyſtkie oſtatnie sąsiadów Polski, z nią Traktaty są wbrew przeciwne odrywania aktualnie dzieiącemu się Dzierżaw Rzeczypospolitey; tak wynika ztąd, że powody odrywania kraiow Polskich przez te trzy Potencye, nie mogą bydź uznane za sprawiedliwe bez osłabienia bespieczeńſtwa possessyi wszyſtkich państw na świecie, a wzruszenia z gruntu wszyſtkich tronow.

Te same potencye, ktore w pomienionych deklaracyach swoich mowią, *że stan Polski nie obiecuie im otrzymania sprawiedliwości zwyczaynemi drogami*, nie mogą tego nie znać, że ſtan teraznieyszy Rzeczypospolitey ieſt tylko przypadkowy, i momentalny, i że od nich samych zawisło, aby ten ſtan obecnym bydź przeſtał; skoroby tylko zezwoliły na to, wrociłaby się zaraz Rzeczpospolita do używania spokoyney, prawney i wolney całowładności swoiey, i na ow czas dopiero byłaby pora dla nich, przekładać swoie pretensye i one roztrząsać.

Ten ieſt proceder, ktoregoby powinna oczekiwać Polska od sprawiedliwości trzech potencyi, tego się poniekąd i spodziewać może na fundamencie liſtu Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiey i Czeskiey 26. Stycznia Roku 1771. do Króla Jmci pisanego.

Lecz ponieważ teraźnieysze ich poſtępki daią przyczynę nayważnieyszą Królówi Jmci do uskarżania się, i gdy powinno

Pretensye i Deklaracye Dworów R. 1772–1773.

winności Korony Jego nie dopuſzczaią mu milczeniem tego pokrywać; oświadcza ſię iak nayuroczyściey Jego Krolewſka Mość, iż opanowanie aktualne Prowincyi Rzeczypoſpolitey Polſkiey, przez Dwory Petersburſki, Berlińſki, y Wiedeńſki, ma za nieſłuſzne, gwałtowne y przeciwne ſprawiedliwości praw ſwoich.

Odwoływa ſię przytym Krol Jegomość zupełnie do Traktatow gwarantuiących poſſeſſye Kroleſtwa ſwego, a pełen ufności w ſprawiedliwym BOGU, prawa ſwoie na podnożku Tronu iego ſkłada, porucza mu ſprawę ſwoię iako naywyżſzemu Sędziemu Krolow y Narodow, a w oczekiwaniu iego pomocy, proteſtuie ſię uroczyście przed całym światem przeciwko wſzyſtkim uczynionym, lub maiącym ſię czynić krokom, względem odrywania kraiow Polſkich.

Dan w Warſzawie Dnia 17, Mieſiąca Października Roku 1772.

And: St: Młodzieiowſki B. P. K. W. K.
Mich: Xiąże Czartoryſki K. W. W. X. L.
Jan Borch Podkanclerzy Koronny.

C.

DEKLARACYA IEDNOSŁOWNA

Od Miniſtrow trzech Potencyi Sąſiedzkich

MINISTERIO

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI Y RZECZYPOSPOLITEY

Dnia 4. Decembris Anno 1772. podana.

NAyiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka przyięła to z niewymownym podziwieniem, iż tak iey

iey deklaracya przez niżey podpiſanego Miniſtra podana, iako też deklaracye Jmperatorowy Jeymości Roſſyiſkiey y Krola Jmci Pruſkiego, ſłabą uczyniły impreſſyą, do przyſpieſzenia oſtatniey rezolucyi Rzeczypoſpolitey z trzema ſąſiedzkiemi Państwami względem ich pretenſyi do Polſki; pretenſyi, ktore iſtotny interes ich Koron, nie pozwala puſzczać na los niepewnych przypadkow, y zamieſzania, iakim zawſze to Krolestwo podlegało. Do pewnego tylko kreſu idzie pomiarkowanie, ktory mu powaga y ſprawiedliwość rzeczonych dworow zamierza. Ta prawda, ponieważ nie może bydź ukryta przed okiem przezornym Krola Jmci, ani bydź oboiętna dla ſerca iego, ieśli ie głos wołaiący Oyczyzny przenika, przeto Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość, Krolowa Węgierſka y Czeſka, ſpodziewa ſię, iż Nayiaśnieyſzy Krol Jmć Polſki, nie zechce podawać ſwoy narod na cel nieſzczęśliwych przypadkow, ktore wynikaią z ſzukaney przewłoki złożenia Seymu y negocyacyi iedynego śrzodka do podźwignienia Oyczyzny iego, do ożywienia formy rządow Rzeczypoſpolitey tylo niebeſpiecznemi razami dotknietey, oraz do uczynienia końca tylu nieſzczęśliwościom, o ktore ią interes prywatny, ambicya, nienawiść, y niezgody domowe przywiodły.

Dan w Warſzawie die 4. Decembris 1772.

D.

ODPOWIEDZ

Na Deklaracyą de 4. Decembris 1772.

DWOROW WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO.

dana Dnia 14. ejuſdem.

NIżey podpiſani, odpowiadaiąc na deklaracye iednoſłowne, ktore im Jchmć Panowie Miniſtrowie pełnomocni Dworow Wiedeńſkiego, Petersburſkiego y Berlińſkiego, *die 4 currentis* podali, maią rozkaz donieść rzeczonym Jchmciom Panom Miniſtrom, że Krol Jmć uwiadomiony przez rzeczone Deklaracye trzech Dworow, o ich żądaniu do zwołania Seymu ściągaiącego ſię, a oraz przeſtrzeżony o inkonweniencyach, ktoreby zwłoka za ſobą pociągała, nakłoniony ieſt do uczynienia zadoſyć żądzom tychże dworow, w tey myśli, ażeby przez to nie tylko uprzątnął z drogi wſzelkie pretexta do powiękſzenia nieſzczęśliwości, ktore Polſzcze dokuczaią, ale też w nadziei, że tą powolnością wſpaniałość trzech Potencyi tchnięta będzie, y pobudzi ich do zakończenia iak nayprędzey tych nieſzczęśliwości ſpoſobem iak nayſprawiedliwſzym y naypożyteczniey ſzym dla Rzeczypoſpolitey. *In ſequelam* tego, Krol Jmć kazał, aby wyſzły liſty cyrkularne na zwołanie wielkiey rady Senatu, ktora koniecznie Seym poprzedzić powinna, y na ktorą czas wyznaczony *pro die 8. Februarii*, rachuiąc od daty *Circularium*, ledwo ieſt wyſtarczaiący, azeby ſię Senatorowie odlegli na nią ziechać mogli.

W Warſzawie die 14. Decembr: 1772.

Andrzey Staniſław Młodzieiowſki B. P. K. W. K.

Michał Xiążę Czartoryſki K. W. W. X. L.

Jan Borch Podkanclerzy Koronny.

E.

DEKLARACYE IEDNOSŁOWNE

Oddane Miniſtrom Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez Jchmć PP. Barona de REWITZKI, Barona de STACKELBERG y de BENOIT Miniſtrow Ceſarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, Jmperatorowy Jeymci wſzyſtkich Roſsyi y Krola Jmci Pruſkiego z podpiſem każdego na ſwoiego Dworu deklaracyi.

CEſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka przez Deklaracyą Nayiaśnieyſzemu Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez niżey podpiſanego Miniſtra ſwoiego na dniu, 26. Września podaną, zniewolona Anarchią, ktora od tylu lat niſzczyła Kray ten, odwołała ſię uroczyście do dawnych praw y pretenſyi ſprawiedliwych do Rzeczypoſpolitey, na wyrownanie ktorych wzięła w poſſeſſyą iſtną niektore z Dzierżaw iey, y w tym ſamym czaſie wzywała cały Narod Polſki, w powſzechności do uprzątnienia albo przynaymniey zawieſzenia wſzelkiego umyſłu zamieſzania y omamienia, aby zgromadziwſzy ſię prawnie na Seym mogł pracować wſpolnie z Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową Jeymością y dwiema Dworami z nią złączonemi względem obmyślenia ſpoſobow do uſtanowienia w nim gruntownie porządku y ſpokoyności, y do potwierdzenia przez uſtawy formalne y przyiacielſkie zamian, tytułow y pretenſyi, każdey z nich za ekwiwalencyą poſſeſſyi, ktore teraz świeżo obięły. Ta a nie inna myśl była y przedſięwzięcie tey Deklaracyi, ktorey potrzebnego, ſprawiedliwego y koniecznego Ceſarzowa Krolowa Jeymość cierpliwie oczekiwała ſkutku. Lecz z iako nayżywſzą dotkliwością dowiedziała ſię nayprzod: iż wzamian odpowiedzi na takową deklaracyą, Krol pierwſzym pędem y powagą prywatną oddać kazał iey Miniſtrowi, oraz publicznie ogłoſić proteſtacyą dążącą do oſłabienia rzeczonych praw y pretenſyi Ceſarzowy Krolowey Jeymości, iako y obięcia Dzierżaw iey Imieniem. Nie z mnieyſzym zmartwieniem widziała z drugiey ſtrony Ceſarzowa Krolowa Jeymość, iako Narod Polſki zamiaſt uſiłowania z gorliwością y affektem do zgromadzenia ſię na Seym, bez ktorego ani wewnętrznych zamieſzkow ſtale uſpokoić, ani intereſa tak nagłe z ſąſiadami miane umiarkować może, rzuca ſię ieſzcze do wſzyſtkich zwodzeniow intryg y zmierzaniow do partykularnych intereſſow zgodnych do oddalenia kreſu tak pożądanego, iak ieſt pokoiu y beſpieczeńſtwa ſwoich Dzierżaw.

Ale iakie iey ieſt zadumienie, iaka indygnacya, widzieć iawnie okazywaną przez kroki ciągłe rządu Rzeczypoſpolitey plantę nieſzczęſną przedłużania, aż do czaſow naydalſzych, zamieſzanie tak wewnętrzne iako y zewnętrzne kraiu zmordowania cierpliwości trzech potencyi ſąſiedzkich nad ſprawiedliwością, ktorey ſię domagaią u Rzeczypoſpolitey y ſtarania ſię ſidlącemi krokami zoſtawić ſłuſzność praw ſwoich niepewney przypadkow odmianie. Zgromadzaią radę, ktora ani dość liczna, ani doſyć ziednoczona, ani doſyć władzy maiąca; rozchodzą ſię bez rezolucyi, naznaczaią inną, lecz iakby o rzecz nayoboiętnieyſzą narodowi chodziło, czas ziazdu tego pod pozorem bardzo nikczemnych przyczyn odwłoczą bez miary, a pod ręką wzbudzaią, poruſzaią wſzyſtkie kabały y fakcye, końcem założenia wſzelkich mogących bydź zawod do pacyfikacyi wewnętrzney y żadaney negocyacyi przez trzy Dwory. Już Miniſtrowie trzech potencyi powtorzoną deklaracyą przełożyli Krolowi y Rzeczypoſpolitey powtorne nalegania o zgromadzenie Seymu, y oraz wyſtawili

li przed oczy Dworowi Warſzawſkiemu nieuchronne niebe-ſpieczeńſtwa z tych odwłok y wybiegow wiſzące. Ale Ceſarzowa Krolowa Jeymość, w ſtanie tak niebeſpiecznym y krytycznym dla Rzeczypoſpolitey, nie chcąc aby dalſze dolegliwości, ktorych doznać Polſka może, oney przypiſane były, ieſzcze oſtatnie czyni uſiłowanie do przezwyciężenia tak niepoiętego uporu. Y dla tego ponawia ſpoſobem wſzelkim y naywiękſzym nalegania ſwoie Krolowi y Narodowi, o zgromadzenie ſię na Seym y zakończenie ułożenia finalnego między Rzecząpoſpolitą y trzema Potencyami ſąſiedzkiemi. A na koniec, aby żadne omamienie ważności tego nowego poſtepku Ceſarzowy Krolowy Jeymci zmnieyſzyć w oczach narodu Polſkiego nie mogło, naznacza termin, do ktorego a nie daley uſkutecznienia wyglądać będzie, to ieſt na zgromadzenie Seymu dzień 19. Kwietnia 1773, a na dokończenie oſtatnie ułożenia z trzema Dworami, dzień ſiodmy mieſiąca Czerwca naſtępuiącego. Po wyſzłych zaś tych terminach, ieżeli przez narod Polſki zaradzono temu nie będzie, Ceſarzowa Krolowa Jeymość deklaruiąc ſię iuż teraz uwolnioną od renuncyacyi iakieykolwiek w pierwſzey ſwoiey deklaracyi zawartey, zaraz użyie ſpoſobu, ktory iey ſię zdawać będzie nayprędſzy y nayprzyzwoitſzy do uczynienia ſobie zupełnie ſprawiedliwości. *W Warſzawie 2. Lutego 1773.*

F.

ODPOWIEDZ

Na Deklaracye Dworow.

WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO.

Dnia 2. Lutego podane.

KRol Jegomość uwiadomiony przez niżey podpiſanych o deklaracyach dnia 2. Lutego przez Jchmciow Panow Miniſtrow pełnomocnych Wiedeńſkiego, Petersburſkiego y Berlinſkiego

ſkiego podanych, zaſiągnąwſzy rady Senatu, rozkazał niżey podpiſanym naſtępuiącą dać odpowiedź.

Uleganie Krola Jmci Polſkiego y Senatu podług ktorego w teraźnieyſzych okolicznościach widzą ſię obligowanemi miarkować kroki ſwoie, względem trzech potencyi wyżey wſpomnionych, będąc doſtatecznie okazane w Nocie miniſteryalney 14. Grudnia 1772. daney za odpowiedź na deklaracye iednoſłowne *de* 4. *ejuſdem*, y w czynnościach po tym oświadczeniu naſtąpionych, niżey podpiſani referuią ſię do tey noty, tylko ten cel maią w teraźnieyſzey.

1mo. Zeby dać do zrozumienia Jchmciom Panom Miniſtrom trzech dworow, że oſtrość ich nalegania będąc powiękſzona w pomienionych deklaracyach żywością wyrazow, tonem obwinienia y wymyślnego wyrzutu, przeraziła ſprawiedliwie czułość Krola Jmci y Senatu, y rownie ieſt daleka od względow winnych godności Krola y Rzeczypoſpolitey iak od przyzwoitego poſtępowania, ktore ſobie Krol Jmć przezornym obchodzeniem ſię ziednać u nich byłby powinien.

2do. Zeby uwiadomić wſpomnionych Jchmciow Panow Miniſtrow, że Krol Jmć, za radą Senatu, y wziąwſzy na uwagę groźby y wiſzące niebeſpieczeńſtwa, ktore mu zapowiedziano w przypadku zbronności, ſkłonił ſię do żądania trzech potencyi y *in ſequelam* tychże naznaczył Seym na dzień 19. Kwietnia.

3tio. Na koniec niżey podpiſani maią rozkaz przeſłać Jchmciom Panom Miniſtrom wſpomnionym ſolenną rekwizycyą, ktorą Krol Jmć z rady Senatu czyni trzem dworom ſprzymierzonym o wyciągnienie z Polſki woyſk ſwoich przed zaczęciem Seymikow przed Seymowych, ażeby te y Seym w zupełney wolności były odprawione, y żeby życzenia narodowe nie doznawały przykrości y niebeſpieczeńſtwa.

Działo ſię w Warſzawie dnia 19. Lutego 1773.

Andrzey Staniſław Młodzieiowſki B. P. K. W. K.
Michał Xiążę Czartoryſki K. W. W. X. L.
Jan Borch Podkanclerzy Koronny.

G.

WYWOD POPRZEDZAIĄCY
PRAW
KORONY WĘGIERSKIEY
DO RUSI CZERWONEY Y PODOLA,
TAK JAKO
KORONY CZESKIEY
DO XIĘSTW
OSWIECIMSKIEGO Y ZATORSKIEGO.

Podług świadectwa Hiſtorykow iedenaſtego y dwunaſtego wieku, naygodnieyſzych wiary, tak Polſkich, iako Węgierſkich, tudzież wielu innych dokumentow autentycznych, Krolowie Węgierſcy byli poſſeſſorami na ow czas, y nawet dawniey ieſzcze, mocą praw nayſprawiedliwſzych, Kroleſtwa małey Ruſi, albo Ruſi czerwoney, (a) a tym ſamym między innemi części tego Kroleſtwa, ktore zawiera w ſobie dwie znakomite Prowincye, Halicz y Włodzimierz, z ktorych pier-

(a) Regnum Ruſſiæ.

wſza rozciąga ſię dobrze w głąb Podola, druga zaymuie znaczną część Wołynia, także Ziemię Przemyſką, y inne znaczne przynależytości.

Przyczytamy tu naprzod ſłowa Alexandra Guagnina, ktory w ſwoiey Chorografii Polſkiey, tak o tym piſze: „Prowincya Galicz albo Halicz, ieſt częścią Ruſi, ktora graniczy z Węgrami y z Siedmigrodem, kiedy Ruś zoſtała rozebrana, Prowincye Halicz y Włodzimierz (ktore od Miaſt ſwoich ſtołecznych wzięły to imię) doſtały ſię Koronie Węgierſkiey." (b) Miechowita w zbiorze Piſtoryuſza podobnie mowi: „że Prowincya Halicz, albo Galicz, była ſtarożytnie pod poſłuſzeńſtwem Xiążąt Ruſkich, y że ci przyſtawſzy do rożnych partyi, iedni ſię udali pod protekcyą Węgrow, drudzy pod protekcyą Polakow. (c)

Piſarz Kronik Hildesheimſkich świadczy pod rokiem 1131. „że Henryk Xiaże Ruſki, ſyn Stefana Krola Węgierſkiego, zginał na łowach od dzika. (d)

Wyprawa na Ruś S. Władyſława, Krola Węgierſkiego w Roku 1084. wſzyſtkim ieſt dobrze wiadoma. Turocz powiada o niey w tych ſłowach: „Potym Krol wkroczył z woyſkiem na Ruś, ktorey obywatele namowili Hunnow do wtargnienia do Węgier: Ruſacy widząc ſię mocno ściśnionemi, udali ſię do łaſkawości Krola, ktory im darował winę, po otrzymaney obietnicy, że mu będą wiernemi na potym." (e)

(b) Halicia, ſeu Galicia eſt pars Ruſſiæ contigua Hungariæ & Tranſilvaniæ, qua in plures partes diviſa, Hungaris duæ potiſſimum ceſſerunt, Halicienſis nimirum, & Vladomirienſis; utraque ab oppido nomen accepit.

(c) Parebat Halicia, ſeu Galicia Ducibus Ruſſiæ, qui in partes plures diviſi, alii Hungarorum, Polonorum alii auxilia ſequebantur.

(d) Heinricus (Hungaris Emericus) Stephani Regis filius, Dux Ruizorum (Ruſſorum) in venatione ab apro diſciſſus periit flebiliter mortuus.

(e) Poſt hæc Rex glorioſiſſimus invaſit Ruſſiam, eo quod Hunni per conſilium eorum Hungariam intraverant, cumque vidiſſent ſe Rutheni male coarctari, rogaverunt Regis clementiam, & promiſerunt Regi fidelitatem in omnibus, quos Rex piiſſimus gratanter accepit.

Hiſtoryk Miechowita czyni także wzmiankę o iednym Xiążęciu Halickim, ſynu naturalnym Krola Kolomana, naſtępcy S. Władyſława. (*f*)

Kroniki, wydane przez Akademią Petersburſką, potwierdzaia na wielu mieyſcach to ſtarożytne prawo Korony Węgierſkiey.

Widzieć w nich pod R. 1209. „ że Węgrzy odebrawſzy „ Xięſtwo Halickie Włodzimierzowi Igorewiczowi, oddali ie „ Romanowi Igorewiczowi, Bratu Wołodymira. „ (*g*)

Pod rokiem 1212. „ że Haliczanie, nie kontenci, z panowania Romana Igorewicza, ſkarżyli ſię nań ſekretnie „ przed Węgrami, a poſpołu z niemi, Xiążęcia tego z bratem „ y całą familią na śmierć zelżywą ſkazali. „ (*h*)

Pod rokiem 1213. „ że Krol Węgierſki oddał Kroleſtwo „ Halickie ſynowi ſwoiemu. „ (*i*)

Pod rokiem 1218. „ że Węgrowie wygnawſzy Mściſława „ wnuka Romana, oddali rządy państwa ſynowi ſwego Kro„ la. „ (*k*)

Pod rokiem 1228. „ że Mściſław był wprawdzie przy„ wrocony, lecz pod wyraźnym obowiązkiem, iż uzna nay„ wyżſzą zwierzchność Krolow Węgierſkich. „ (*l*)

Okoliczność, ktorą Hiſtoryk Keza przywodzi, pod czas koronacyi Beli IV. Krola Węgierſkiego, daie przykład y dowod oczewiſty tey naywyżſzey zwierzchności: „ że Xiąże „ Hali-

(*f*) Lib. III. Cap. 15.

(*g*) Hoc eodem anno Ungari ejecto ex Halicia Duce Vladimero Igorevicio, Romanum Igorevicium fratrem ejus Ducem conſtituerunt.

(*h*) Halicienſes Dominatione Romani Igorevicii non contenti, informatis clam de Tyrannide ejus Hungaris, & ſecum adductis, tam Ducem, quam fratrem ejus, una cum familia ſuſpendio ſuſtulerunt.

(*i*) Rex Hungariæ filium ſuum in Halicia Regem conſtituit.

(*k*) Eodem anno Ungari ex Halicia ejiciunt Mſtislaum Mſtislavicium Nepotem Romani, & filium Regis iterum conſtituunt.

(*l*) Mſtislaus Mſtislavicius reſtitutus quidem fuit in Provinciam, ſed Regibus Hungariæ clientelari Jure obnoxius manſit.

„ Halicki prowadził na niey konia krolewſkiego na znak „ ſwego Hołdownictwa. (*m*)

Nadto widzieć ieſzcze w Bonfinim: „ że po śmierci Kro„ low Węgierſkich, Ruſacy, na oświadczenie żałoby brody „ ſobie golili. „ (*n*)

Liſt Andrzeia II. Krola Węgierſkiego, do Papieża Innocencyuſza III. ktory ſię znayduie w kronikach kościelnych Raynalda roku 1214. (obacz na końcu dokumenta dowodowe Num. I.) potwierdza świadectwo kronik Ruſkich, cytowanych wyżey; między innemi zawiera w ſobie: „ Niechay „ tedy wie świątobliwość waſza, że ſtany y lud Halicki, pod„ dany naſzemu panowaniu, proſili nas o to, abyśmy im da„ li za Krola, ſyna naſzego Kolomana. „ (*o*)

Jakoż w rzeczy ſamey, Koloman był namaſzczony y koronowany Krolem Halickim od Arcybiſkupa Strygońſkiego, iako obſzerniey widzieć można w liście niżey (Nro II.) położonym, ktory Papież Honoryuſz III. odpiſał Krolowi Andrzeiowi, y ktory ſię znayduie w Raynaldzie pod r. 1222.

Do wſpomnionych wyżey dowodow należy nakoniec to przydać, dla pokazania iawnego praw, ktore Korona Węgierſka miała zdawna do rzeczonych Prowincyi; że na wielu pieczęciach y dokumentach ſtarożytnych Krolow Węgierſkich, ktorych oryginały znayduią ſię w rożnych Archiwach, Krolowie biorą zawſze tytuły, herby Halicza y Włodzimierza, mianowicie zaś Krolowie:

 Bela

(*m*) In qua Dux Haliciæ vaſallitio obſequio equum regium ſumma reverentia ducebat.

(*n*) Ruſſi defunctos Reges Hungariæ raſa barba lugebant.

(*o*) Noverit igitur Sanctitas Veſtra. quod Haliciæ Principes & Populus *Noſtræ ditioni ſubiecti* humiliter a nobis poſtularunt, ut filium noſtrum Colomanum ipſis in Regem præficeremus. in unitate & obedientia ſacroſanctæ Romanæ Eccleſiæ perſeveraturis in poſterum, ſalvo tamen eo, quod fas illis ſit, alias a ritu proprio non recedere.

Bela III. r. 1190. w Lucynfzu (*p*)
Andrzey II. 1211. 1221. 1222.
Bela IV. 1243. 1257. 1269.
Władyſław IV. 1272. 1277. 1280.
Andrzey III. 1297. 1298.
Karol Robert 1304.

Nakoniec Ludwik I. 1353. ieſzcze przed ſwoim wynieſieniem na Tron Polſki.

Względem oſtatniego z tych Krolow, kronika Turocza (*q*) zawiera dwa punkta przypiſane ręką Jana, Archidyakona Kikulewſkiego, iego Sekretarza y Kapelana, godne abyśmy ie tu położyli. Pierwſzy z tych punktow tak opiewa: „ Potym Krol na czele woyſka, złożonego części z ludzi „ narodowych, częścią z cudzoziemcow, uderzył na Litwinow, „ ktorzy napadali na kraie Chrześciańſkie, a mianowicie *na* „ *iego Kroleſtwo Ruſkie*; zplondrował Litwę, wziął ſamego ich „ Xiążęcia, y nie pierwey go wypuścił, aż po uczynioney o„ bietnicy poſłuſzeńſtwa y wierności. „ (*r*)

W drugim punkcie to ſię zamyka: „ Potym Krol wy„ prawił ſię po dwa kroć na woynę, dla obrony Kroleſtwa „ Ruſkiego, *poddanego Koronie Węgierſkiey* przeciwko naiazdom „ Litwinow, po ktorych zbiciu, naznaczył Piotra Banuſa, „ Emeryka Biſkupa w Agram, Jerzego Zudara z bracią ie„ go, po nich Emeryka Bebecka, a na koniec Jana de Capol, „ *ſwóich Staroſtow y Woiewodow, w tym Kroleſtwie Ruſkim*, ktorzy „ ie imieniem Korony y Krola Węgierſkiego ſprawowali ma„ drze y bronili go walecznie. „ (*s*)

Mocą

(*p*) Lib. 3. Cap. 12.
(*q*) Part. 3. Cap. 29. 30.
(*r*) Cæterum contra Litvanos Chriſtianis & maximæ *Regno ſuo Ruſſiæ* inſultantes, perſonaliter cum exercitu copioſo & militia ſua propria, nec non aliis nationibus ad eum confluentibus, proficiſcens, terris ipſorum, ſeu Tenutis, in magna parte devaſtatis, Duce eorum capto, ſed in continenti ſibi promiſſionem de fidelitate & obedientia faciente liberato, feliciter ad Hungariam eſt reverſus.
(*s*) Poſtea bina vice cum valida gente ſua etiam extranea, ad *Regnum Ruſſiæ* *Sacræ Coronæ Hungaricæ ſubjectum* pro defenſione ejusdem Regni contra Lituanos eſt profectus, & fugatis hoſtibus, ac fretus victoria, potentes viros Petrum Banum primo, nec non Venerabilem in Chriſto Patrem Dominum Emericum Epiſcopum Agrienſem, ac Georgium Zudar, conſequenter fratres ejus, & poſt hæc Emericum Bebeck, & poſt eum Joannem de Capol *ad regendum ipſum Regnum Vaivodas ſeu Capitaneos præfecit*, qui Regnum prædictum bene & laudabiliter defenſantes *ſub titulo Sacræ Coronæ & regimine ejuſdem Domini Regis* conſervaverunt.

Mocą tranzakcyi; uczynioney między Kazimierzem III. Krolem Polſkim, y Karolem Robertem Krolem Węgierſkim, Ludwik Syn Karola, był naznaczony naſtępcą Korony Polſkiey, ieśliby Kazimierz Wuy iego umarł, nie zoſtawiwſzy potomſtwa płci męſkiey.

Ludwik zoſtawſzy Krolem Węgierſkim, uſtąpił ze ſwoiey ſtrony pomienionemu Kazimierzowi w R. 1352. Kroleſtwa Ruſkiego (*t*) aktem partykularnym, z tym iednak warunkiem, że ieśliby ſię urodził ſyn Kazimierzowi, tedy to Kroleſtwo ma ſię wrocić do Korony Węgierſkiey, za ſummę 100,000. złotych Węgierſkich, co gdyby Kazimierz umarł bez męſkiego potomſtwa, Ruś znowu wrocić ſię ma do Korony Węgierſkiey, a razem Korona Polſka doſtać ſię ma Ludwikowi, ſtoſuiąc ſię do traktatu uczynionego z oycem iego.

Znayduie ſię wypis tego aktu w Sommersbergu, (*u*) ktory go wybrał ze zbioru Dyplomatow Polſkich w rękopiśmie (obacz go na końcu pod liczbą Nro III.)

Ta konwencya była nie raz cytowana od Polakow, ana-wet ieſzcze w R. 1673. iako to niżey da ſię widzieć.

Po śmierci Kazimierza, zaſzłey w R. 1370. ktory nie zoſtawił męſkiego potomſtwa, Kroleſtwo Ruſkie wrociło ſię do Korony Węgierſkiey, według warunku wyżey wſpomnioney tranzakcyi, y było do niey reinkorporowane przez Ludwika, kiedy on wſtąpił na Tron Polſki.

Wiadomo ieſt wreſzcie, że po śmierci Ludwika I. zaſzłey w R. 1382. Jadwiga druga iego corka, małżonka Władyſława

(*t*) Regnum Ruſſiæ.
(*u*) Script. Rer. Siles. Tom. 2. in Mantiſſa Diplomat. pag. 81.

ſława Jagiełły, dziedziczka Korony Polſkiey, użyła do ſwych zamyſłow kłotni, ktore ſię na ow czas wſzczęły w Węgrzech, dla przywłaſzczenia ſobie mocą oręża, Ruſi y Wołynia. Wſzyſcy hiſtorycy Polſcy na to ſię zgadzaią.

Wywod świeżo wydany praw Korony Węgierſkiey do tych Prowincyi, doſtatecznie pokazuie, iako ta uzurpacya była nie ſprawiedliwa: obiaśnienia naſtępuiące ukażą nowe tego dowody.

To prawda, że Jadwiga, rownie iako Marya ſioſtra iey ſtarſza, była dziedziczką prawną y naturalną Ludwika. Obowiązki przyięte od ſtanow Węgierſkich od koronacyi Krola I. potwierdzaią iaśnie to prawo, ktorego te ſą właściwe wyrazy: „Przez wzgląd na dobro y pożytek Kroleſtwa, daiemy „Koronę Węgierſką Karolowi *y iego potomkom*, według po„rządku ſukceſſyi uſtanowionego, y chcemy ich uznać na „wieki naſzemi panami naturalnemi.„ (w)

Nie można o tym naymnieyſzey mieć wątpliwości, aby ten wyraz, *y iego potomſtwu*, nie miał ſię tu rozciągać rownie na oboią płeć, ſtoſuiąc ſię do ſtarożytnych praw y zwyczaiow Korony Węgierſkiey. Dla tey to przyczyny Marya wſtąpiła po ſwoim oycu na tron Węgierſki, iako ſtarſza corka, y rownie po śmierci Ludwika I. Dalmatowie wykonali przyſięgę wierności, nietylko Krolowey Elżbiecie, wdowie Ludwika, ale też y dwom iego corkom, Maryi y Jadwidze. Obacz tego dukument w *Hiſtoryi Dalmackiey* Lucyuſza. (x)

Z tym wſzyſtkim Jadwiga, mimo uſtanowienie ſukceſſyi żeńſkiey, nie miała żadnego prawa, wydzierać Ruſi y Wołynia Koronie Węgierſkiey, iako to uczyniła w R. 1390, za życia ieſzcze Maryi ſtarſzey ſioſtry, ktorą wola oycowſka y prawo ſtarſzeń-

(w) Nos igitur ejusdem regni bonum ſtatum & commodum ex animo intendentes, diligenti collatione præhabita, Dominum noſtrum Carolum ac *poſteritatem* ejus prout regalis ſucceſſio exigit, in Regem Hungariæ ac naturalem Dominum perpetuum ſuſcipimus.

(x) Hiſtoria Dalmatica p. 251.

ſtarſzeńſtwa, zawſze w Węgrzech moc maiące, wzywały z preferencyą do tey korony.

Nie miała rownie Jadwiga prawa w R. 1392. po śmierci Maryi ſioſtry ſwoiey, ponieważ Zygmunt małżonek Maryi, był naznaczony od Ludwika I. dziedzicem Korony Węgierſkiey, co mu przyznały wſzyſtkie ſtany kroleſtwa, y ſama Jadwiga w konwencyi R. 1394. ktorą Zygmunt uſiąpił Władyſławowi Jagelle, małżonkowi Jadwigi, praw ſwoich do Korony Polſkiey, będąc iey deklarowany rownie dziedzicem, za zgodą ſwego teścia y panow Polſkich.

Mimo te rozporządzenia, y właſne ſwoie obowiązki, Krolowa Jadwiga nie przeſtała uznawać ſię za iedyną dziedziczkę Koron oycowſkich: y na tey to nieſprawiedliwey pretenſyi, wſpierała uzurpacyą Ruſi y Wołynia, tudzież wiele innych: widzieć ślady tey pretenſyi w akcie wierności y hołdu, ktory Wład Woiewoda Beſſarabii uczynił Krolowey Jadwidze, y iey małżonkowi, (y) Słowa tego aktu ſą: „Ponieważ nam „wiadomo, że mocą dyſpozycyi uczynionych przez Ludwi„ka I. y ſtany Węgierſkie, Kroleſtwo Węgierſkie ſpadło na „Jadwigę Krolowę Polſką, iedyną dziedziczkę oyca ſwego, „a przez nią na Władyſława Krola Polſkiego, iey małżonka, „czyniemy zatym ſubmiſſyą naſzey oſoby, y kraiow na„ſzych, pomienioney Krolowey Jadwidze, Krolowi Włady„ſławowi y Kroleſtwu Polſkiemu y Węgierſkiemu.„ (z)

Z tego cośmy wyżey mowili, pokazuie ſię doſtatecznie błąd,

(y) Cod. Dipl. Poloniæ Tom. 1. Part. 2. pag. 623.

(z) Et quia pridem Regnum Hungariæ ad memoratam Dominam Hedvigem Reginam Poloniæ & heredem dicti Regni Hungariæ unicam & ſuperſtitem & conſequenter ad præfatum Dominum Vladislaum Regem Poloniæ conthoralem ipſius jure hæreditario eſſe comperimus devolutum, prout hoc ipſum in literis dicti Ludovici Regis & regnicolarum Hungariæ & Poloniæ regnorum prædictorum ſuper eo confectis intelleximus fuiſſe & eſſe conditionatum, ſicque etiam nos & Dominia noſtra dictis Dominis Vladislao Regi Poloniæ & Hedwigi Reginæ & regnis eorum Poloniæ & Hungariæ in Subditos obligamus.

błąd, ktory nakłonił do takiego postępku Woiewodę Bessarabii, y iako go w tey mierze omamiono.

Z tym wszystkim, to rzecz pewna, Marya iako Krolowa Węgierska, utrzymywała prawa zwierzchności na Rusi czerwoney, y że w czynnościach swoich dawała ich dowody. Przykład zdarzony w R. 1385. dowodzi tego oczewiście. Idzie tu o wiele rożnych Dzierżaw, ktore ona darowała Janowi de Pallugya y braciom iego, leżące w Powiecie Przemyskim, ktory Powiat, mowi ona w akcie tey donacyi (obacz Nro IV.) iest częścią *iey Krolestwa Ruskiego*, y razem rozkazuie Emerykowi Bebeckowi, *namiesnikowi swemu w całey rozległości Krolestwa Ruskiego*, aby dał intromissya do tych dzierżaw pomienionym braciom Pallugya, co było wykonano tegoż samego roku. (obacz Nro V.) Taż Krolowa Marya używała bez przerwania tytułow Krolowey Halickiey y Włodzimirskiey; czego dowodem iest dekret Seymowy, z rozkazu iey publikowany w R. 1384. y ktory się znayduie *in corpore juris Hungariæ*. (*a*)

Te to są starożytne prawa Korony Węgierskiey, do Prowincyi uzurpowanych, ktore Zygmunt wskrzesił, co dało pochop na potym traktatowi pokoiu y alliansyi zawartey, miedzy nim, a Władysławem Jagiełłą Roku 1412. 15. Marca (obacz ten traktat Nro VI.)

Rzecz iest potrzebna, wyłuszczyć z pilnością negocyacya tego traktatu, ponieważ ten wykład obiaśni wiele poprzedzaiących okoliczności, ktore się do niego ściągaią, y razem poda łacne sposoby do odpowiedzi na zarzuty Polakow.

Znayduie się nayprzod w Archiwach Węgierskich oryginał plenipotencyi, danych w niedzielę przed Swiętem S Marcina 1411. (obacz iego kopią Nro VII.) w ktorey Władysław Krol Polski mianuie 12. Kommissarzow, do traktowania z Kommissarzami Węgierskiemi, względem zaszłych sporow między obiema Koronami. Mieysce konferencyi Schramowitz, dla Polakow, Altendorf zaś dla Plenipotentow Węgierskich, także czas zaczęcia onych na święto S. Marcina tam są naznaczone, według uchwały przed tym uczynioney przez konwencyą w Igławie albo Neudorfie, datowaną we wtorek przed niedzielą Kwietnią R. 1411.

(*a*) Corp. Iuris Hungarici Tom. 1. pag. 171.

Następuie Traktat preliminarny datowany w Schramowitz, w dzień S. Elżbiety 1411. zawarty przez pomienionych 12. Kommissarzow Polskich, y tyluż Węgierskich. (Nro VIII.) Ten traktat opiewa, że odednia podpisu, aż do bliskiego święta Wniebowstąpienia Panny MARYI, nastąpi zawieszenie broni między obiema Krolami, y Alexandrem Xiążęciem Litewskim: że dla ustanowienia gruntownego pokoiu, między dwoma Krolami, oba się zgodzą na widzenie się z sobą osobiste: że się ziadą na dniu wyznaczonym, ieden do Lublau albo do Kesmarku, drugi do Sandecza. Co ieśli ztąd nie wyniknie zgoda trwała, na ow czas w dzień SS. Apostołow Filipa y Jakuba, znowu się zaczną konferencye w Schramowitz y Altendorfie, stosuiąc się do konwencyi uczynioney w Igławie albo Neudorfie, a to dla zakończenia tych sprzeczek, przez drogi zgody y sprawiedliwości.

Co się tycze tey konwencyi poprzedzaiącey w Igławie albo Neudorfie, ktora służyła za fundament pomienionemu Traktatowi, tak iako Traktatowi finalnemu, 15. Marca 1412., o ktorym wkrotce będzie mowa, nie znayduie się o niey żadna wiadomość w Archiwach Węgierskich. Atoli akt, ktorym Zygmunt ratyfikował tę konwencyą, wydany od Xiędza Dogiela, (*b*) y ktory musi się znaydować u Polakow, nie zostawuie nic do żądania w tey mierze. Ten akt dany w Igławie albo Neudorfie we wtorek przed niedzielą Kwietnią pod datą, ktora się zgadza z datą allegowaną w plenipotencyi wyżey cytowaney; nie zawiera w sobie w rzeczy samey, iak tylko niektore poprzednicze regulamenta na przyszłą nego-

D cya-

(*b*) Cod. Dipl. Poloniæ. Tom. I. p. I. T. Hungariæ p. 42.

cyacyą; to ieſt: liczbę Kommiſſarzow, ktorych ma być dwunaſtu z każdey ſtrony; mieyſce y czas zaczęcia konferencyi; formułę przyſięgi; nakoniec warunek, że cokolwiek ułożą miedzy ſobą ci Kommiſſarze, względem zaſzłych ſprzeczek miedzy dwoma Koronami, bądź po przyiacielſku, bądź przez sąd, albo przez arbitra wybranego od obu ſtron, to wſzyſtko będzie potwierdzone, y oſiągnie zupełny ſkutek. Jednę tu tylko rzecz należy uważyć, że ani ta konwencya, ani konwencya w dzień S. Elżbiety, tegoż ſamego roku uczyniona, nie tyka ſamego *objectum* tych ſprzeczek.

Oprocz dokumentow wyżey cytowanych, Archiwa Węgierſkie, maią ieſzcze oryginał ratyfikacyi konwencyi Schramowitzkiey, przez Władyſława Jagiełłę. Ta ratyfikacya, w ktorą cała konwencya ieſt włożona, znayduie ſię, lubo z wielą omyłkami, wzbiorze Dyplomatycznym Xiędza Dogiela. (*c*)

Nakoniec przychodzi Traktat finalny, zawarty 15. Marca 1412. między Zygmuntem Krolem Węgierſkim z iedney ſtrony, a Władyſławem Krolem Polſkim, oraz Witołdem albo Alexandrem wielkim Xiążęciem Litewſkim z drugiey. Stanowi ſię tam, aby zawieſić ſprzeczki, względem Ruſi, Podola, y Ziemi Moldawſkiey, za życia obu Krolow; że tym czaſem Krol Polſki zatrzyma poſſeſſyą ſpokoyną Ruſi y Podola; że to zawieſzenie ma trwać ieſzcze pięć lat po śmierci iednego z Krolow; lecz że w przeciągu tego terminu pięcioletniego, dołoży ſię ſtaranie względem uſpokoienia finalnego wzaiemnych pretenſyi, ſtoſuiąc ſię do poprzedzaiących konwencyi, iako to można widzieć w położonym niżey texcie oryginalnym traktatowym. (*d*)

Zgo-

(*c*) Loco cit. pag. 43.

(*d*) Verum quia ſuper terris Ruſſiæ Podolye Moldavie inter ipſum dominum Sigismundum &c. & nos & occaſione earumdem inter cetera diſſenſionis materia, vertebatur, in facto itaque terræ Ruſſye inter prefatum dominum Sigismundum

Zgoda, ktora ſtanęła względem Moldawii, nie należy *immediate* do przedſięwzięcia tego wykładu: doſyć będzie uważyć, że Witołd wielki Xiąże Litewſki, nie będąc przytomnym negocyacyi tego Traktatu, ratyfikował go w kilka niedziel potym (22. Kwietnia 1412.) przez akt, ktorego kopia zrobiona w R. 1454. znayduie ſię w Archiwach. W reſzcie cała negocyacya tego traktatu, tak iako obu konwencyi poprzedzaiących, była prowadzona w obecności naypierwſzych Prałatow, Szlachty y Urzędnikow Kroleſtwa Polſkiego; a ſam Traktat R. 1412. podpiſany y zapieczętowany, procz Krola, od 50. z nich, iako świadkow. Jeſt zatym prawda, że ze ſtrony Polſkiey uczyniony ieſt ze wſzelką należytą uroczyſtością, y że w nim poſtępowano z wielką oſtrożnością y poznaniem rzeczy doſkonałym. Dziwno ieſt zatym, iakim ſpoſobem, wielu z Hiſtorykow Polſkich, mogło zadawać Władyſławowi Krolowi nieroſtropność, y małe rzeczy doświadczenie, że on uznał w traktacie pretenſye Zygmun-

ta

&c. & nos concordatum extitit hoc modo, ut vita ſibi inſimul & nobis comite usque ad diem obitus unius ex nobis, quem prius nutu divino eximi contingat ab humanis, inter ipſum dominum Sigismundum Regem &c. Nos & dominum Alexandrum prædictum pacis & Treugarum federa habeantur & inconcuſſe obſerventur modo infraſcripto, quibus Treugis durantibus terram Ruſſye prout tenemus pacifice tenebimus ſine impedimento predicti Domini Sigismundi Regis &c. & regnorum ac ſubditorum ipſius aliquali, in terra vero Podolye idem dominus Sigismundus Rex &c. tam per ſe quam per ſuos ſubditos promiſit nos non impedire, neque alicui ad illam impediendam Conſilium favorem vel auxilium preſtare, Treugis durantibus infraſcriptis. Jtem in caſu quo nos eundem Regem Wladislaum &c. memorato Domino Sigismundo Rege &c. fratre noſtro vocatione divina premori contingat, ex tunc poſt obitum noſtrum predicte Treuge infra quinque annos immediate ſequentes debent perdurare, & e converſo ſi pretactum Dominum Sigismundum Regem &c. prius nobis decedere acciderit, federa hujusmodi Treugarum ſimiliter infra quinquennium inter Hungariæ & Poloniæ regna poſt ejus deceſſum debent firmiter obſervari & infra predictos quinque annos Treugarum videatur de Juſticia & Jure partium, ſecundum ſeriem & continencias literarum alias per Prelatos & Barones utriusque regni Hungariæ videlicet & Poloniæ primum in Iglavia alio nomine Novavilla & altera vice in Antiqua Villa confectarum, quarum contenta habentes hic pro ſufficienter inſertis quoad hoc in ſuo robore volumus permanere.

ta do Rufi y Podola. Lecz nadewfzyftko zdaie fię rzecz niepoięta, że Xiądz Dogiel, biegleyfzy w dokumentach autentycznych, ktore fam przywodzi, w przypifaney do tego Traktatu Nocie, nazywa Władyfława człowiekiem proftym, lekkowiernym, nieznaiącym praw fwoiey Korony, y ktory fię dał zwieść Zygmuntowi, ktoremu chytrość y wykręty przypifuie.

Dla dania pozoru prawdy, tey mniemaney niewiadomości Władyfława, przytacza tenże Autor przeciwko rzeczywiftości hiftoryczney, że ten Krol mało co przedtym wftąpił na Tron (*e*), lubo on fiedział iuż na nim od 26. lat, to ieft od R. 1386.

Do tego X. Dogiel zdaie fię być mało względnym na to, że wina, ktorą wkłada na Krola z tey okoliczności, zpada na Panow Polfkich, ktorzy w liczbie 50. podpifali ten Traktat, y o ktorych trudno fupponować; aby przez niewiadomość, lub przez lekkowierność, mieli zaniedbać praw Oyczyzny fwoiey.

Atoli dowodzić można zkądinąd, że Polacy myślili na ow czas inaczey nader o tym Traktacie. Jakoż w rzeczy famey mufieli go fądzić nie więcey przychylnieyfzym fprawiedliwym pretenfyom Węgrow, iak zyfkowym y pożytecznym dla nich famych, kiedy wymogli na Zygmuncie, ktory 16. Marca, R. 1412. potwierdził go przyfięgą, aby odnowił iego ratyfikacyą przez drugi akt, zapieczętowany pieczęcią Krolewfką, a datowany w Konftancyi 20. Kwietnia 1415. Oba te akty znayduią fię w Zbiorze X. Dogiela. (*f*)

Wiedenaście lat potym, to ieft R. 1423. we trzy dni po niedzieli Kwietniey, znowu tenże Traktat był potwierdzony w Kefmarku, fpofobem nayuroczyftfzym, w obecności licznych Magnatow Polfkich. Wiele fprzeczek y trudności zafzłych w przeciągu tego czafu, y ktore mogły zamącić uchwalony pokoy, dały okazyą do tey odnowy. Obacz Nro. IX. kopią aktow ratyfikacyi Władyfława y wielkiego Xiążęcia, ktorych oryginały znayduią fię w Archiwach. Należy tu uważyć z tey okazyi, że w każdym z tych aktow ratyfikacyi wyżey wfpomnionych, Zygmunt bierze tytuły Halicza y Włodzimierza: obacz Zbior Xiędza Dogiela. (*g*)

Przypadek śmierci iednego z Krolow, ktory miał determinować pierwfzą epochę zawiefzenia broni, uchwalonego Traktatem 1412. zyścił fię w r. 1434. na ofobie Władyfława Jagiełły: a zatym to zawiefzenie broni miało iefzcze trwać przez pięć lat, to ieft aż do R. 1439.

Zygmunt umarł w R. 1437. a Albert Zięć iego y náftępca nie żył więcey, iak tylko do zamierzonego terminu w Roku 1439. Nowe fpory, ktore zafzły o fukceffyą Korony Czefkiey miedzy Albertem a Władyfławem III. Synem Jagiełły, nie dopuściły, w tym przeciągu czafu, myślić o ufpokoieniu dawnych.

Lecz kiedy w R. 1440. tenże fam Władyfław III. przeciwko prawom Krolowey Elżbiety, Wdowy Alberta, y dziecięcia, ktore nofiła na ow czas w żywocie, był obrany Krolem Węgierfkim od niektorych malkontentow Krolewftwa tego, ten Pan oddał pofłom deputatowanym na ofiarowanie mu Korony, akt autentyczny, datowany 8. Marca 1440. w ktorym obiecuie Stanom, między innemi, wrocić, bez zapłacenia długu, Powiat Spifki zaftawiony Polfzcze, a nadewfzyftko dołożyć wfzelkiego ftarania, do przywrocenia Prowincyi, y przynależytości oderwanych dawniey od Korony Węgierfkiey. Do tego przydaie iefzcze nader wyraźnie, że Polfka będzie iefzcze trzymała w poffeffyi Prowincye Rufi y Podola, lecz bez uwłoki prawom Węgierfkim, y tylko do terminu, w ktorym własność tych Prowincyi, będzie nakoniec determino-

(*e*) Non ita pridem electus.
(*f*) Pag. 49. & feq.
(*g*) Pag. 46. 49.

minowana od Stanow obu Kroleſtw, ktore na ten koniec zgromadzić obiecuie, ſtoſuiąc ſię w reſzcie do tego, co w ſobie zawieraią w tey mierze poprzedzaiące traktaty, ktore, iako Krol Polſki, potwierdza y ponawia aktem teraźnieyſzym. (obacz Nro. X.)

Oryginał tego aktu nie doſzedł do Węgier, ponieważ Elżbieta urodziwſzy Władyſława Poſthuma, 22. Lutego 1440. zatrzymała w drodze Deputatow Węgierſkich, y kazała im zabrać wſzyſtkie papiery, ktore po śmierci tey Krolowey, zeſzłey w R. 1443. wpadły w ręce Ceſarza Fryderyka, opiekuna Władyſława.

Nakoniec, kiedy ten młody Pan obiął rządy Kroleſtwa w R. 1453. uczynili Węgrowie nowe uſiłowania względem ſwoich pretenſyi, iako ſię to widzieć daie z rożnych kopii w R. 1454. zrobionych z aktow, ktore ſię do tey materyi, y do czaſow Krola Zygmunta zciągaią. Wſzakże można wierzyć, że te uſiłowania były nieſkuteczne, ponieważ za świadectwem Hiſtoryka Polſkiego Długoſza, (*h*) też ſame pretenſye względem Ruſi, Podola, y Moldawii, odżyły w Roku 1473. pod panowaniem Macieia Korwina. Ten Hiſtoryk świadczy, że Krol Polſki Kazimierz IV. uczyniwſzy propozycyą do odnowienia Konferencyi w Schramowicach y Jgławie w dzień narodzenia Panny MARYI, deputował nawet wielu ze ſwych Konſyliarzow, ktorych pomieniony Hiſtoryk wymienia, do Neuſandecza, aby tam czekali na przybycie Kommiſſarzow Węgierſkich. Lecz Maciey exkuzował ſię w liście piſanym do Krola Polſkiego, y iego Kommiſſarzow woyną Turecką, ktora mu nie pozwoliła w obecnych okolicznościach przychylić ſię do żądzy Krolewſkiey; y proponował razem zwłokę tych konferencyi aż do naſtępuiącego święta S. Marcina, czego Kazimierz nie przyiął. Jnteres oczewiſty, ktory miał ten Krol w przewłoce poſſeſſyi ſpokoyney, daie iaśnie poznać przyczyny tego odmowienia.

(*h*) Hiſt. Polon. Lib. 13.

W dalſzey konwencyi między Macieiem y Kazimierzem w R. 1479. (*i*) naznaczone były nowe konferencye na święto bliſkie S. Marcina, na ktorych miano roztrząſać z gruntu wzaiemne pretenſye, przez Kommiſſarzow maiących być naznaczonemi z obu ſtron, ktorzyby przy aſſyſtencyi ludzi biegłych w naukach, dali nakoniec decyzyą, względem praw obu Koron, y zakończyli wſzyſtkie ſpory tym ſpoſobem, aby nic nie zoſtało na potym, zkądby iakowe ſprzeczki w dalſzym czaſie wyniknąć miały. Nie ieſt atoli wiadomo, ieśli te konferencye miały mieyſce, a tym ieſzcze mniey, ieśli one rzecz iaką determinowały.

Naywalnieyſzy bez wątpienia argument, ktory Polacy mogą zarzucać przeciwko prawom y pretenſym Korony Węgierkiey, funduie ſię na ſławnym Traktacie Bitomſkim y Będzińſkim w R. 1589. (obacz kopią iego przy końcu N. XI.)

Od dawnych lat Polacy przywodzili ten Traktat, dla przywłaſzczenia ſobie wieczyſtym prawem (*k*) poſſeſſyi zaſtawney 13. Miaſt Powiatu Spiſkiego; y w tym to ieſzcze traktacie uſiłuią znaleść mniemane zrzeczenie, ze ſtrony Korony Węgierſkiey, praw oney do Ruſi &c. Kładzie ſię tu wierne tłomaczenie punktu traktatowego, zkąd ſię chce wnoſić to zrzeczenie.

„ Dla przywrocenia przyiaźni, ktora dawniey trwała
„ między dwiema ſtronami kontraktuiącemi, mocą zupełney
„ y ſzczerey zgody, my niżey podpiſani, Plenipotenci Jego
„ Ceſarſkiey Mości, y Nayiaśnieyſzego Domu Auſtryackiego,
„ obiecuiemy imieniem Jego Ceſarſkiey Mości, y wſzyſtkich
„ Nayiaśnieyſzych Arcy-Xiążąt, mianowicie Nayiaśnieyſze-
„ go

(*i*) Obacz Zbior X. Dogiela pag. 77.
(*k*) Plenum Dominum & Jus perennale.

" go Arcy-Xiążęcia Maxymiliana: iż nie będą pamiętać na
" żadne przeszłe zatargi: że w żadnym czasie onych nie od-
" nowią: że będą żyli odtąd w stateczuym y szczerym po-
" koiu z Krolem Jegomością Polskim y Stanami Rzeczypo-
" spolitey: że nie uczynią nigdy, ani przez siebie samych,
" ani przez drugich, żadnego nieprzyiacielskiego kroku, pod
" iakimkolwiek pretextem, bądź oczewistym podniesieniem
" broni, bądź inaczey, przeciwko Krolestwu Polskiemu, W.
" Xięstwu Litewskiemu, Rusi, Prussom, Mazowszu, Zmudzi,
" Inflantom, tudzież innym P owincyom, Miastom, Zamkom,
" Miasteczkom, albo ludziom Nayiaśnieyszego Krola Pol-
" skiego. " (*l*)

Niech kto chce examinuie ten punkt traktatowy, według reguł zdrowego tłomaczenia, niechay go rozbiera tak iako y cały traktat, bez parcyalności, zostanie zaiste przekonanym, że ani Dom Austryacki, ani tym bardziey Korona Węgierska, nie chciała nigdy uczynić przez to zrzeczenia starożytnych praw, szczegulnych Krolestwa tego do Rusi y Podola; że nie przyszło nawet na myśl Polakom, wyciągać podobnego zrzeczenia; y że ich usiłowania do zniesienia mocą zrzeczenia, ktorego nigdy nie było, praw, uznanych za sprawiedliwe, Traktatem 1411. są raczey uznaniem taiemnym tychże samych praw y ważności tego Traktatu.

Uwagi

(*l*) Quibus quidem rebus cum priſtina amicitia atque benevolentia integre conciliata, reſtituta ac redintegrata utrinque eſſe debeat, promittimus - - - - ſpondemusque: Nos quidem ſupraſcripti Ceſareæ Maieſtatis & univerſa Sereniſſimæ Domus Auſtriacæ Commiſſarii cum commemoratæ Cæſariæ Majeſtatis cæterorumque Sereniſſimorum Auſtriacorum Principum omnium, tum maximè Sereniſſimi Maximiliani Archiducis nomine, ſnullam ſuperiorum diſſenſionem offenſionem Majeſtatem, Serenitatesque Suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, conſtantem autem poſthac & ſinceram cum Regia Majeſtate Poloniæ, Ordinibusque amicitiam & benevolentiam conſervaturas, *neque vi aut armis, vel per ſe, vel per ubmiſſas perſonas, quocunque tempore, vel quacunque ex cauſa, colore, ſeu prætextu ſregnum Poloniæ, magnum Ducatum Lituuniæ,* Ruſſiam, *Pruſſiam, Maſoviam, Samogitiam, Livoniam, cæterasque ditiones vel arces, oppida, villas, hominesque Sereniſſimi Poloniæ Regis - - - - infeſtaturas, vim aut injuriam ullam illaturas.*

Uwagi następuiące, y wyłuszczenie okoliczności, ukażą tę prawdę w zupełney iasności swoiey.

Pod czas Elekcyi, ktora nastąpiła w R. 1587, po zmarłym Stefanie Batorym, rozdzieliły się głosy. Zygmunt Krolewicz Szwedzki był wykrzykniony Krolem, przez iedną część, dziewiątego Sierpnia: druga we trzy dni potym obrała Arcyksiążęcia Maxymiliana. Oba Pretendenci Korony utrzymywali swe prawa bronią: nie posłużyło szczęście Maxymilianowi; wzięty w R. 1588. w bitwie przegraney pod Byczyną w Sląsku. Dla odzyskania swey wolności, był przywiedziony do zrzeczenia się praw, ktore mu elekcya dawała do Korony Polskiey Traktatem zawartym, za medyacyą Papieża, y Legata iego Kardynała Aldobrandyna 19. Marca 1589. między Domem Austryackim, y zwycięzcą Zygmuntem.

Dwoista zatym Elekcya R. 1583. y wzięcie Arcy-Xiążęcia, dały pochop do tego Traktatu, ktorego, uczynione przez Maxymiliana zrzeczenie się Tronu, było iednym celem y objektem. Dowodem są tego same słowa traktatowe, ktore się tu kładą.

" Ponieważ ostatnie zamięszania wszczęły się z Elekcyi
" Arcy-Xiążęcia Maxymiliana, uczynioney przez niektore
" osoby, na pierwszym Seymie Elekcyinym Warszawskim,
" przeciwko prawom y ustawom Krolestwa Polskiego, posta-
" nowiliśmy dla zniesienia iako przeszłych niesnasek, tak
" tych, ktoreby potym nastąpić mogły: że Nayiaśnieyszy
" Arcy-Xiążę Maxymilian, przez wzgląd na te przyczyny,
" a dla dobra y spokoyności całego Chrześciaństwa, da zrze-
" czenie na zawsze tytułu y praw, ktore być sobie należące
" mniemał przez tę Elekcyą, że uczyni obietnicę, tak iako
" y Cesarz Jegomość, y drudzy Nayiaśnieysi Arcy-Xiążęta
" iako nigdy nie będą myślić o odnowieniu tych pretensyi,
" pod iakimkolwiek pretextem, ani przez siebie ani przez
" drugich, bądź za życia Nayiaśnieyszego Krola Polskiego
" Zygmunta III. teraz panuiącego, bądź (czego uchoway

"Boże)

„ Boże) Tron po śmierci iego zoſtanie wakuiący: że nigdy „ nie dadzą żadnego wſparcia, rady, przeyścia, bądź inney „ iakieykolwiek pomocy, tym wſzyſtkim, ktorzyby chcie- „ li to przedſiębrać. (*m*)

Wypis tego traktatu (*n*) przywiedzionego od Dumonta, pokazuie ieſzcze, że zrzeczenie ſię Maxymiliana Korony Polſkiey, było iedynym iego celem. Słowa iego ſa: „ Lubo „ tu kładzie ſię tylko extrakt, tyle on prawie waży, ile ſam „ oryginał, ponieważ Autor, z ktorego ieſt wyięty, był ie- „ dnym z Miniſtrow, ktorzy ten Traktat ułożyli y podpiſali „ ze ſtrony Ceſarza y Arcy-Xiążęcia.

Nie inaczey trzymał y Dogiel o tym Traktacie, iako to mozna widzieć w extrakcie ſummowanym, ktory on położył w Zbiorze ſwoim Dyplomatycznym: ſłowa iego ſą.

„ Traktat pokoiu między Ceſarzem Rudolfem II, Arcy- „ Xiążęciem Maxymilianem, y całym Domem Auſtryackim „ z iedney ſtrony; a Zygmuntem III. Krolem Poſkim, y Sta- „ nami

(*m*) Cumautem omnis hæc ſuperioris temporis diſſenſio ex nominatione, iuribus & inſtitutis Regni Poloniæ minus conſentanea Sereniſſimi Principis & Domini Domini Naximiliani Dei gratia Archiducis Auſtriæ Ducis Burgundiæ &c. in primis comitiis electionis Varſaviæ habitis a quibusdam propoſita emanarit: cum iis, quæ ſupra commemoratæ ſunt, tum aliis cauſis ad Reipublicæ Chriſtianœ univerſæ ſalutem & tranquillitatem pertinentibus, convenit, concluſumque inter nos eſt, ut quo & præterita diſſenſio, & futura cauſa materiaque omnis tollatur, commemorato titulo & jure quod quocunque modo perveniſſe ad ſe inde arbitratus fuit, idem Sereniſſimus Archidux Maximilianus, cum alias memoratas ob cauſas, tum ob communis Reipublicæ Chriſtianæ, ut oſtenſum, eſt quietem & incolumitatem abſtineat, & nunquam inpoſterum utatur. Præter eum vero Cæſarea Maieſtas etiam, cæterique Sereniſſimi Archiduces nullam unquam controverſiam vel hac, vel alia quacunque cauſa colore, ſeu prætextu vel Sereniſſimo Principi ac Domino Domino Sigismundo III. proeſenti Regi Poloniæ, vel etiamſi, quod Deus avertat, morte ejus regnum vacare contingeret, eidem Regno eundem Sereniſſimum Archiducem Maximilianum vel quemcunque alium, quocunque tempore per ſe vel per alios relaturum aut ſuſcitaturum, neque id facienti conſilium, auxilium, tranſitum, ſeu favorem quemcunque in eam rem ſe præbituros præſtiturosque ſpondeant, ac promittant.

(*n*) Corpus Diplomaticum Tom. 5. Part. 1, pag. 458.

„ nami Kroleſtwa Polſkiego z drugiey, mocą ktorego *Maxy- „ milian, prożnym niewielu oſob uſiłowaniem za Krola Polſkiego obra- „ ny, czyni zrzeczenie Korony* y tytułow Krola Polſkiego. „ (*o*)

Obietnica Ceſarza y Arcy-Xiążąt Domu Auſtryackiego: „ że nie będą pamiętać na żadne pierwſze nieſnaſki (*p*) że „ w tey materyi nie przedſięwezmą nic nieprzyiaznego prze- „ ciwko Polſzcze, W. Xięſtwu Litewſkiemu, Ruſi, Pruſſom &c. (*q*) obietnica ta mowię, ieſt w rzeczy ſamey wykładem, y konſekwencya obietnicy powſzechney: „ iż nigdy nie „ wſkrzeſzą pretenſyi Maxymiliana do Korony, bądź za ży- „ cia Zygmunta, bądź gdyby Tron po śmierci iego zoſtał „ wakuiącym. „ (*r*)

Zkąd niepochybnie wynika, że w pomienionym Traktacie idzie iedynie *o zrzeczenie ſię tytułu y praw, ktore Maxymilian rozumiał mieć nabyte przez ſwą Elekcyą.* (*s*) Aże te prawa powinne ſię były rozciągać na całe Kroleſtwo Polſkie y W. Xięſtwo Litewſkie, rzecz była naturalna obiecać Arcy-Xiążęciu, y wſzyſtkim Xiążętom Domu Auſtryackiego, iż nie będą attakować ani Polſki, ani Litwy, ani żadney z Prowincyi, ktorych Polſka na ow czas miała poſſeſſyą, y ktore Traktat wylicza.

 Gdyby

(*o*) Tractatus pacis inter Rudolphum II. Jmperatorem, Hungariæ Bohemiæque Regem, & Maximilianum Archiducem univerſamque Domum Auſtriæ ab una, & Sigismundum III. Regem atque Ordines Regni Poloniæ & Magni Ducatus Lithuaniæ parte ab altera per Commiſſarios utrinque cum plena poteſtate delegatos concluſus *quo Maximilianus inani paucorum ſtudio in Regem Poloniæ electus prætenſo jure in hoc regnum* cedit ac titulo regis Poloniæ ſe abdicat.

(*p*) *Nullam ſuperiorum diſſenſionum offenſionem Maieſtatem Serenitatesque ſuas retenturas.*

(*q*) *Ex capite harum ſuperiorum diſſenſionum* neque vi aut armis Regnum Poloniæ, Magnum Ducatum Lituaniæ, Ruſſiam, Pruſſiam, cæterasque ditiones Sereniſſimi Poloniæ Regis, -- infeſtaturas.

(*r*) *Se nullam unquam controverſiam Sigismundo, vel etiam ſi morte ejus regnum vacare contingeret, eidem regno ſuſcitaturos.*

(*s*) *De renuntiatione illius tituli & juris quod quocunque modo perveniſſe ad ſe* INDE *arbitratus fuit Maximilianus Archidux.*

Gdyby ze ſtrony Polſkiey chciano wyciągać zrzeczenia ſię praw, ſzczegulnie należących do Korony Węgierſkiey, należałoby koniecznie wyrazić po imieniu w Traktacie, y zrzeczenie ſię, y Prowincye, ktorych ſię ta Korona zrzekała; a w tym kazuſie byłaby rzecz nie potrzebna wymieniać ,, Polſkę, Litwę, Pruſſy, Zmudź, Inflanty, y inne Prowincye, ,, Miaſta, Zamki, Wſie y Obywatelow Korony Polſkiey ,, ktorych Korona Węgierſka nigdy niewymieniła w twoich pretenſyach, ani mogła wymienić. (*t*)

Wreſzcie Arcy-Xiążę Maxymilian y Krol Zygmunt, byli właściwie ſtrona kontraktuiacą pryncypalną w tym Traktacie: Ceſarz Rudolf II y inſi Arcy-Xiażęta, wchodzili do niego tylko iak Gwarantowie. Gdyby tedy chodziło *o zrzeczenie ſię praw ſzczegulnych Korony Węgierſkiey*; nigdyby ſię Polacy nie udali do Maxymiliana *iako ſtrony kontraktuiącey pryncypalney*, ponieważ nie Maxymilian, ale Ceſarz Rudolf, był *Krolem Węgierſkim*; y ponieważ Kroleſtwo Węgierſkie nie wchodziło zgoła, ani do dwoiſtey Elekcyi, ani do zamieſzek, ktore ztąd wyniknęły, iako to znać daie ieden punkt ſamego Traktatu, w ktorym ſię mowi: ,, Ze Zamek Lubowa był ,, opanowany bez rozkazu Ceſarza, przeciwko iego woli. (*u*)

Nakoniec ieśli ſię porowna obietnica Krola Zygmunta z obietnicą Arcy-Xiążęcia y Domu Auſtryackiego, da ſię widzieć iawnie, że obie ſtrony kontraktuiace nie myśliły nawet o zrzeczeniu ſię praw Korony Węgierſkiey, y że Elekcya Maxymiliana ieſt iedynym celem wzaiemnych obietnic, ktore ſię tu kładą.

OBIE-

(*t*) De Polonia, Lituania, Pruſſia, Maſovia, Samogitia, Livonia *cæterisque ditionibus vel arcibus, oppidis, villis, hominibusque Sereniſſimi Poloniæ Regis.*

(*u*) Caſtrum Lublouiæ *injuſſu Cæſareæ Majeſtatis. ac præter voluntatem ejus* fuiſſe occupatum.

OBIETNICA DOMU AUSTRYACKIEGO.

MY wyżey wyrażeni Plenipotenci Jego Ceſarſkiey Mości
,, y Nayiaśnieyſzego Domu Auſtryackiego, obiecuiemy,
,, imieniem Ceſarza Jmci y innych Nayiaśnieyſzych Arcy-
,, Xiażąt tegoż Domu, pryncypalnie Nayiaśnieyſzego, Arcy-
,, Xiażęcia Maxymiliana, iż nie będą nigdy pamiętać na prze-
,, ſzłe nieſnaſki, y że odtąd żyć będą w ſtateczney y ſzcze-
,, rey zgodzie z Krolem Jmcia Polſkim y Stanami Rzeczypo-
,, ſpolitey; że nigdy nieprzedſięwezmą, ani ſami przez ſię,
,, ani przez kogo innego, żadnych nieprzyiacielſkich kro-
,, kow, pod iakimkolwiek pretextem, bądź oczewiſtym do-
,, byciem oręża, bądź inaczey, przeciwko Kroleſtwu Polſkie-
,, mu, W. X Litewſkiemu, Ruſi, Pruſſom, Mazowſzu, Zmu-
,, dzi, Inflantom, tudzież innym Kraiom, Miaſtom, Miaſtecz-
,, kom, Zamkom, albo poddanym pomienionego Kroleſtwa
,, Polſkiego, iego Sąſiadom y Alliantom; że nie będą w nich
,, pobudzać, ani utrzymywać żadnego buntu; nie dadza ża-
,, dnego ſchronienia wygnańcom y zbiegom; nie dadzą na
,, koniec żadney pomocy, rady przeyścia, lub innego iakie-
,, gokolwiek wſparcia tym, ktorzy go mogą przedſiębrać.
,, (*w*) ,,

OBIE-

(*w*) Promittimus, ſpondemusque Nos quidem ſupra ſcripti Cæſareæ Majeſtatis & Univerſæ Domus Auſtriacæ Commiſſarii cum commemoratæ Cæſareæ Majeſtatis cæterorumque Sereniſſimorum Auſtriacorum Principum omnium, tum *maxime* Sereniſſimi Maximiliani Archiducis nomine, nullam ſuperiorum diſſenſionum offenſionem Majeſtatem Serenitatesque Suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, conſtantem autem poſthac & ſincearm cum Regia Majeſtate Poloniæ, Ordinibusque amicitiam & benevolentiam conſervaturas, neque vi aut armis vel per ſe, vel per ſubmiſſas perſonas quocunque tempore, vel quacunque ex cauſa, colore, ſeu prætextu regnum Poloniæ, magnum Ducatum Lituaniæ, Ruſſiam, Pruſſiam, Maſoviam, Samogitiam, Livoniam, cæterasque ditiones vel arces, oppida, villas hominesve Sereniſſimi Poloniæ Regis, aut propinquorum Sociorum vel adhærentium ipſius infeſtaturas, factiones aut partes ullas contra easdem foturas alturasve, ab iisdem proſcriptos aut exules recepturas habiturasve, neque aliis id facientibus ullum conſilium, auxilium, tranſitum, aut quemcunque denique favorem accomodaturas.

OBIETNICA POLAKOW.

„ Podobnie My wyżey podpisani, Plenipotenci Nayiaśnieyszego Krola Polskiego, obiecuiemy imieniem Jego Krolewskiey Mości y Stanow Rzeczypospolitey, iż nie będą pamiętać na żadne przeszłe zayścia: że będą żyli odtąd w stateczney y szczerey zgodzie z Jego Cesarską Mością, tudzież Arcy-Xiążętami Domu Austryackiego, a mianowicie Arcy-Xiążęciem Maxymilianem; że nie przedsięwezmą nigdy, ani sami przez się, ani przez kogo innego, żadnych krokow nieprzyiacielskich, pod iakimkolwiek pretextem, bądź inaczey, przeciwko Krolestwom Czeskiemu y Węgierskiemu, Morawii, Sląskowi, y innym Kraiom, Miastom, Miasteczkom, Zamkom y Obywatelom państw wyżey mianowanych Nayiaśnieyszych Xiążąt; ani przeciwko ich Sąsiadom y Alliantom; że nie będą w nich ani wzniecać, ani utrzymywać żadnego buntu; nie dadzą żadnego przytułku ani wygnańcom, ani zbiegom, ani nakoniec żadnego wsparcia, rady, przeyścia lub inney iakieykolwiek pomocy tym, ktorzyby go przedsięwzięli. „ (x)

Wzaie-

(x) Similiter vero Nos Serenissimi Poloniæ Regis suprascripti Commissarii ejusdem Majestatis suæ Ordinumque ejus nomine vicissim recipimus, promittimus, spondemusque nullo unquam tempore eorum, quæ ante quocunque modo intercesserunt, offensionem, Serenissimum Poloniæ Regem aut Ordines retenturos, eandem per quamcunque occasionem renovaturos, sed constantem posthac & sinceram cum Cæsarea Maiestate, universaque Serenissima Domo Austriaca, in eaque Serenissimo etiam Archiduce Maximiliano, regnisque, ditionibus, & Ordinibus eorundem amicitiam & benevolentiam conservaturos, neque ipsam Majestatem suam Ordinesque, seu homines ejus quoscunque vi aut armis per se vel per submissas personas quocunque tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu prætextu Regna Hungariæ vel Bohemiæ, Austriam, Moraviam, Silesiam, vel quæcunque alia commemoratorum Serenissimorum Principum Dominia, ditiones, arces, oppida, villas, vel homines aut propinquorum, sociorum vel adhærentium ipsorum infestaturos, vim aut injuriam ullam iisdem allaturos, factiones, seu partes ullas contra eosdem, & in iisdem foturos alturosve, ab iisdem proscriptos aut exules recepturos habiturosve, neque aliis id facientibus ullum consilium, auxilium, transitum, aut quemcunque denique favorem accomodaturos.

Wzaiemność zupełna obu tych obietnic daie widzieć iaśnie, że Dom Austryacki nie mogł mieć żadney intencyi zrzeczenia się *iakowych praw albo pretensyi szczegulnych* do Prowincyi Polskich: ponieważ ztąd wynikałoby, że wzaiemna obietnica Polakow miałaby, za cel podobne zrzeczenie się praw albo pretensyi szczegulnych do Państw Domu Austryackiego; czego nie można supponować ponieważ Polska, iako iest wiadomo, nie miała nigdy naymnieyszego prawa do żadnych Prowincyi Państw Austryackich.

Nie zostaie zatym więcey żadna wątpliwość o iedynym zamierzeniu tego Traktatu, ktorym się warowało, ażeby ani Maxymilian, ani żaden inny Arcy-Xiążę Domu Austryackiego nie mogł nigdy wskrzeszać praw swoiey Elekcyi; tudzież ażeby się zabiegło wszelkim nieprzyiaznym czynnościom, ktoreby mogły wskrzesić przeszłe niesnaski, miedzy obiema stronami.

Cokolwiek się stało po zawarciu tego Traktatu, *służy* do potwierdzenia prawdy powieści naszey.

Traktat Bitomski, y Będzyński zawarty był 9. Marca 1589. a 25. Maia tegoż roku, Cesarz Rudolf y Krol Zygmunt podpisali tranzakcyą, *ktora potwierdza y wznawia*, mowi Xiądz Dogiel, *traktaty poprzedzaiące miedzy Domem Austryackim y Polską*. (y)

Ztąd wynika, że gdyby w Traktacie 9. Marca nie miano za cel iedyny uspokoienia kłotni, ktore się wszczęły z dwoistey Elelekcyi, byłaby zupełnie rzecz niepotrzebna, odnawiać we dwa miesiace potym, dawne Traktaty; co też często powtorzono w dalszych ieszcze czasach, a każdego czasu prawie w tychże samych terminach.

We

(y) Quo priora pacta & fœdera inter Domum Austriæ ac Reges & Regnum Poloniæ inita renovantur, instaurantur, & confirmantur.

We wſzyſtkie Traktaty poźnieyſze, nie tylko niewłożono naymnieyſzego ſłowa, ktoreby ſię mogło ściągać do zrzeczenia ſię praw Korony Węgierſkiey, ale przeciwnie potwierdzono w nich Traktaty, zawarte niegdyś między Domem Auſtryackim y Jagiellońſkim: (z) między ktoremi, traktat R. 1412. uczyniony między Zygmuntem y Władyſławem, ſzczepem Domu Jagiellońſkiego, ieſt bez pochyby naywiękſzey wagi, y ktory tym ſamym był potwierdzony przez każdą nową konwencyą.

Lecz daymy to, że w rzeczy ſamey Ceſarz Rudolf uczynił zrzeczenie w Traktacie 1589. praw Korony Węgierſkiey, tyczących ſię Ruſi y Podola; rzecz ieſt niemniey prawdziwa, że w tym razie takowe zrzeczenie niemiałoby żadney wagi. Albowiem chociaż Rudolf obiecał przez akt partykularny: „ Ze dołoży ſtarania na bliſkim Seymie, ażeby Deputaci Stanow Węgierſkich uczynili przyſięgę według formuły przepiſaney w pomienionym Traktacie; y że prześle akt oney autentyczny, od ſiebie y od nich podpiſany, y zapieczętowany do Zygmunta „ (a) nie mogł iednak nigdy do ſkutku przywieść ſwoiey obietnicy, ani zwyciężyć wſtrętu, ktory mu Stany Węgierſkie w tey mierze pokazały. Dla czego nie widzieć naymnieyſzego śladu, ani w aktach naſtępuiącego Seymu, ani na żadnym innym Seymie poślednieyſzym, zkądby urość mogło iakie podeyrzenie, że Węgierſkie ſtany nakoniec na to przyſtały.

Owſzem

(z) Pactorum & fœderum literas, quæ inter noſtras Auſtriæ & Jagelloniam Domum, quæque inter utriusque Domus Regna, Jmperia, Provincias & nationes intercesſerunt.

(a) Securaturum, ut Regni Hungariæ Ordinum nomine Deputati, & ſufficienti mandato in eam rem inſtructi proceres, in proximis illius Regni comitiis --- Juramentum juxta formulam in jam commemorata tranſactione ordinibus præſcriptam præſtent, utque juramenti literæ, & inſtrumentum ſubſcriptum, ſigillisque procerum munitum dicto Poloniæ Regi mittatur.

Owſzem przeciwnie dekret ſeymowy 1596. daie widzieć w wyraźnych ſłowach żądze Stanow: „ażeby nakoniec ſkutecznie pomyślono o zaſpokoieniu dawnych ſporow między Węgrami a Polſką. „ (b) Ta żądza była odnawiana bardzo częſto na Seymach naſtępuiących.

Aże Kroleſtwo Węgierſkie było miane za *electivum*, za czaſow Rudolfa, ten Ceſarz y Krol nie miał nigdy mocy zrzec ſię praw tak wielkiey wagi, bez wyraźnego zezwolenia ſtanow. Wreſzcie przyſięga, ktorą Krolowie czynią pod czas ſwey Koronacyi, nie pozwala im czynić żadney *alienacyi praw Korony*. (c) Chociażby zatym była prawda, że Rudolf onych zrzekł ſię, w tey okoliczności ſłużyłby mu ow *caſus* przywiedziony y decydowany *in Decretalibus* (d) ſłowa ich ſą: „Gdyby kto poſtanowiony na godności alienował dobra należące do niey, alienacya ta nic nie waży, y ieſt obowiązanym one odwołać, chociażby przyſiągł że iey nigdy nie odwoła, mianowicie ieśli pierwey przyſiągł nic nie alienować, *Honoryuſz III. do Arcybiſkupa de Collocza y iego Suffraganow w Roku* 1220. Uſłyſzawſzy dawniey, że naſz naymilſzy Syn w Chryſtuſie Krol Węgierſki uczynił niektore alienacye ze ſzkodą ſwego Kroleſtwa, y przeciwko ſwey godności, upominamy wſpomnionego Krola, ażeby one odwołał, nie zważaiąc na przyſięgę. Ponieważ będąc obowiązany przez ſwą powinność, iako poprzyſiągł pod czas ſwey Koronacyi, zachować prawa y godność ſwoiey Korony, we wſzelkiey zupełnosci, nie godziło mu ſię obowiązywać drugą przy-

„ ſięgą,

(b) Ut juxta *continentias publicarum conſtitutionum* differentiæ inter Hungariam & Poloniam ac tredecim oppida ratione metarum, violentiarumque & damnorum revideantur & rectificentur: qua de re ſua Majeſtas dignetur Sereniſſimo Regi Poloniæ ſcribere, quia Poloni indies magis, magisque inſoleſcunt.

(c) Ne quid à regno abalienetur.

(d) Decret. Tit. de Jurejur. Cap, 33.

„ ſięgą, do nieodwołania uczynionych alienacyi; y ta przy-
„ ſięga nie mogła go obowiązywać. „ (e)

Można na reſztę ſądzić, iak Stany Węgierſkie były dalekie od pozwolenia na takie zrzeczenie ſię, z tego, co ſię przywodzi w Hiſtoryi Węgierſkiey Iſtuanfiuſa Vice-Woiewody,, ktory ſam był przytomny, iako ieden z Plenipotentow negocyacyi Traktatu Będzyńſkiego y Bitomſkiego. Chodziło tam o przywrocenie zamku Lubowli; na co pomieniony Hiſtoryk powiada: „ Ze Plenipotenci Węgierſcy proteſto-
„ wali ſię zaraz, iż to przywrocenie nie miało w niczym u-
„ wlekać prawom Kroleſtwa Węgierſkiego. „ (f) Ta proteſtacya była bez pochyby zbytkowana, ponieważ Traktat nie mogł zkądinąd w niczym nadwerężać prawa własności Kroleſtwa tego nad 13. Miaſtami zaſtawnemi Powiatu Spiſkiego, do ktorego Zamek Lubowla należał, iako tego zupełnie dowiedziono w inſzey okazyi.

Wiedzieć zatym, że Korona Węgierſka nie tylko zrzekła ſię dawnych praw, o ktorych tu mowa, lecz ſzukała zawſze, we wſzyſtkich czaſach, zachować one w ſwey zupełności. Ciąg nieprzerwaney zamieſzkow wnętrznych y woien zagranicznych, nie dopuścił przez długi czas onych ſkutecznie wſkrzeſić, z tym wſzyſtkim we wſzyſtkich Traktatach, zawartych między obu Koronami, więcey niżeli od poł trzecia wieku

(e) Si poſitus in dignitate alienat bona dignitatis, non valet alienatio, & ipſemet revocare debet, non obſtante juramento de non revocando; maxime ſi prius jurat non alienare. Honorius III Colloczenſi Archiepiſcopo & ejus ſuffraganeis anno 1220. Intellecto jam dudum, quod cariſſimus in Chriſto filius noſter Hungariæ Rex illuſtris alienationes quasdam fecerit in præjudicium regni ſui, & contra Regis honorem, Nos eidem Regi dirigimus ſcripta noſtra, ut alienationes prædictas, non obſtante juramento, ſi quod fecit, de non revocandis iisdem ſtudeat revocare, quia cum teneatur, & in ſua coronatione juraverit, Jura Regni ſui & honorem Coronæ illibata ſervare, illicitum profecto fuit, ſi præſtitit de non revocandis alienationibus, hujusmodi juramentum, & propterea penitus non ſervandum.

(f) Quid ne cui præjudicio Juribus Regni Hungarioe foret, Legati Hungari apud collegas cautum eſſe voluerunt.

wieku kładła ſię wyraźna ſtypulacya, y zawſze w tychże terminach powtorzona, że ſię ma ułożyć finalne rozporządzenie względem ſporow tak dawnych, iako nowych.

Można to wiedzieć iawnie w Traktatach zawartych pod panowaniem Krolow Ferdynanda I. 1549. Rudolfa II. 1580. Macieia 1613. Ferdynanda II. 1621. y 1633. Leopolda 1677. Znayduie ſię także w archiwach znaczna liczba pieczęci, aktow y dokumentow Krolow Węgierſkich; w zbiorze zaś praw y konſtytucyi Węgierſkich niemnieyſza liczba dekretow Krolewſkich, mianowicie Macieia Korwina 1464. y 1486. Władyſława II. 1492. 1495. 1498. 1500 1503. 1504. 1506. y 1514. Ludwika II. 1522. Ferdynanda I. 1560. a nakoniec Ceſarzowy Jeymości Krolowy teraz panuiącey, 1741. 1751. gdzie można widzieć, że idąc za przykładem przodkow ſwoich, Krolowie Węgierſcy ſtatecznie zażywali tytułow Halicza y Włodzimierza, ktorych Herby ſkładaią część pieczęci Koronnych Węgierſkich, świeżo wyrytych w R. 1769. y że pomienieni Krolowie mieli za powinność oglądać y dochowywać, tym nawet ſpoſobem ſtarożytne pretenſye ſwoiey Korony.

Nie należy tu opuſzczać iedney okoliczności panowania Ceſarza Leopolda, ktora okazuie ze ſtrony ſamych Polakow przyznanie ſprawiedliwości dawnych praw Korony Węgierſkiey do Ruſi y Podola. W zbiorze liſtow wydanych przez Andrzeia Załuſkiego, (g) widzieć ieden liſt Podkanclerzego Olſzowſkiego, 4. Sierpnia 1673. (Nro. XII.) w ktorym on oznaymuie, że Miniſter Ceſarſki w Warſzawie Baron de Stom podał memoryał Krolowi, względem wykupienia Miaſt Powiatu Spiſkiego, y wyznaie tam, że ma wielką trudność w uczynieniu na to odpowiedzi: daie znać iednak, że ma ſprawę za dokończoną iuż dawno, mocą mniemaney ceſſyi abſolutney Miaſt pomienionych: przydaie iednak, co godna

(g) Epiſt. Hiſtor. familiar. Tom. I. ſub Anno 1673, pag. 469.

godna uwagi, że ieśli Polſka da ſię nakłonić na wykupienie
Spiża, Ceſarz będzie mogł także pretendować oddania *Ruſi y*
Podola, za wypłaceniem ſtu Tyſięcy Złotych, tak iako to ſtypu-
lowano w Traktatach z Ludwikiem I.

Donieſienie 9. Sierpnia, tegoż roku uczynione przez
Barona Stom, względem tego memoryału znayduie ſię w o-
ryginale, y zgadza ſię zupełnie, co do iſtoty, z liſtem cyto-
wanym. Widzieć w nim, że Podkanclerzy Koronny. odpo-
wiedział między innemi rzeczami, względem wykupienia
Spiſkiego Powiatu: *Ze byłaby rzecz niebeſpieczna tykać tey ma-*
teryi; że pozwoliwſzy Ceſarzowi na wykupienie Miaſt Powiatu Spiſkie-
go, mogłby on pretendować wykupu Prowincyi Ruſi, ze ſwemi przynale-
żytościami, ktora rownie należała do Węgier przed kilką wiekami, y
ktora bywała zaſtawiona Rzeczypoſpolitey za 100,000 Złotych.

To wyznanie Podkanclerzego Polſkiego, ſłuży do po-
twierdzenia tego wſzyſtkiego, co ſię mowiło wyżey na fun-
damencie wypiſu Sommesberga konwencyi ſtypulowaney w
Roku 1352. między Ludwikiem I. y Kazimierzem III. Wy-
pis ten Sommersberga czyni tylko wprawdzie wzmiankę o
ſamym Kroleſtwie Ruſkim; lecz Podkanclerzy zdaie ſię w
nim kłaść także Podole: iakoż podobna do prawdy, że y
tey Prowincyi opiewa liſt Barona de Stom, pod terminem,
przynależytości Ruſkich. Summa 100,000. Złotych, zgadza
ſię zupełnie z ſummą położoną w Traktacie; z tym wſzyſt-
kim nie można brać tey ſummy za cenę wykupu, w iakim
ſenſie zdaie ſię brać onę Podkanclerzy. Ponieważ idąc zą
dyſpozycyą Traktatu, wypłacenie oney nie miało mieć miey-
ſca, iako tylko w przypadu, gdyby Kazimierz III. zoſtawił
potomka płci męſkiey: lecz Kazimierz umarł bez potom-
ſtwa męſkiego, tedy Kroleſtwo Ruſkie miało powrocić bez ża-
dney wypłaty do Korony Węgierſkiey. Wreſzcie argument
Podkanclerzego, iż dla tego nienależało uznawać praw Ko-
rony Węgierſkiey do Powiatu Spiſkiego ponieważ ta Korona
mogłaby rownie popierać praw ſwoich do Ruſi y Podola;
ten

ten mowię argument, daiąc przykład, dziwney iakieyści Lo-
giki, daie razem oczewiſty dowod ſprawiedliwości tych
praw, ktorych on ſam, iako Miniſter czyni formalne wy-
znanie, przed Poſłem Ceſarſkim.

Na rownie ſprawiedliwych y gruntownych dokumen-
tach, wſpieraią ſię prawa Korony Czeſkiey, do Xięſtw Oświe-
cimſkiego y Zatorſkiego.

Xięſtwo Oświecimſkie, do ktorego na ow czas należało
Zatorſkie, było puſzczone w zupełną właſność, w R. 1189.
przez Kazimierza II. Krola Polſkiego, Mieczyſławowi Xiążę-
ciu wyżſzemu Sląſka y Cieſzyna, prawem nadgrody ſzkod
podiętych.

Byłaby rzecz nader długa, przywodzić tu wſzyſtkie o-
koliczności, y przyczyny tey ceſſyi, o ktorey wreſzcie do-
kładnie można mieć wiadomość, w Hiſtorykach Niemieckich
y Polſkich, tak dawnych, iako teraznieyſzych. (Obacz Som-
mersberga) (*h*)

Przypadki zaſzłe na potym w Polſzcze y w Sląſku, ſpra-
wiły na koniec w 13. y w 14. wieku, złączenie Xięſtw Slą-
ſkich z Kroleſtwem Czeſkim, po zerwaniu zupełnym związkow,
ktoremi one z Polſką ſię łączyły.

Wſzyſcy Hiſtorycy zgadzaią ſię na przyczyny, ktore
przygotowały tę rewolucyą. Z iedney ſtrony Xiążęta Sląſcy,
ktorych liczba mocno ſię przymnożyła, ſamym położeniem
ſwych kraiow widzieli ſię być wyſtawionemi na cierpienie,
bardziey niż inni, od częſtych woien, ktore Polſka toczyła
ze ſwemi Sąſiadami. Z drugiey ſtrony doznawali oni od Po-
lakow, ktorzy ich mieli w podeyrzeniu ściſłego nader poro-
zumienia z Niemcami, wſzyſtkich ſkutkow wzgardy y gnie-
wu nieſprawiedliwego. Wyłączono ich od Seymow Ele-
kcyi; y innych oraz pozbawiono poſſeſſyi w Polſzcze, tak
dalece

(*h*) Tom. 1. Script. Rer. Sil. acceſſ. ad Tab. General I. pag. 301. & 305. & ad Tab. VI. pag. 673.

dalece że dla własnego swego zachowania, musieli raz po raz zrywać więzy, ktoremi się z Polską łączyli, y oddać się zgoła pod protekcyą Korony Czeskiey.

Kazimierz Xiążę wyższego Sląska, szczep Xiążąt na Cieszynie, dał przykład drugim w R. 1289. Ofiarował w hołdzie Krolowi Czeskiemu Wacławowi kraie, ktore miał w possessyi y w zupełney własności, y ktorych Xięstwa Oświecimskie, y Zatorskie część składały.

W akcie, uczynionym w tey mierze, Xiaże Kazimierz przypomina dawnieyszy obowiązek zabrany od swego oyca, ku Ottokarowi Krolowi Czeskiemu; przywodzi w tym akcie krzywdy od Polakow poczynione, od ktozych spodziewa się być wolnym pod protekcyą Korony Czeskiey.

Kazimierz III. Xiaże Cieszyński y Jan Xiaże Oświecimski, odnowili hołd Koronie Czeskiey 1327. Kazimierz III. był synem Kazimierza II. o ktorym nieco wyżey mowiono, y ktorego Jan, Synowiec Kazimierza III. był wnukiem, ktoremu Xięstwo Oświecimskie należące do Xięstwa Cieszyńskiego dostało w podziale. (*i*)

Te dwa akta, wydane przez Sommersberga, znayduią się oryginalnie w Archiwach: ostatni z nich godzien, aby go tu przywieść, położony iest Nro. XIII. między innemi przynależytościami, daie się w nim widzieć po imieniu Zamek Zatorski, ktory był odłączony od Oświecimia długo potym, y ktory z kilką przyległemi ziemiami, przez wzgląd na swych possessorow, otrzymał imię Xięstwa.

Tegoż samego czasu, Jan Krol Czeski, iako Pan zwierzchny, assekurował Kazimierzowi III. y iego dziedzicom, sukcessyą ewentualną Xięstwa Oświecimskiego *in casu* gdyby potomstwo Xiażęcia Jana, Synowca iego, ustać miało.

W R. 1335. y 1339. po śmierci Władysława Łokietka Krola Polskiego, przywrocony pokoy między Janem Krolem Czeskim,

(*i*) Obacz Tab. Genéalog. Sommersberg.

a Kazimierzem III. Synem y następcą Władysława, za pośrzednictwem Karola, Krola Węgierskiego, krewnego obu. Ten Traktat opiewa, że mocą iedney konwencyi poprzedzaiącey w R. 1335. ktora się znayduie w Sommersbergu, (*k*) y w Dumoncie, (*l*) Jan y Syn iego Karol, na ow czas Margrabia Morawski, zrzeką się na zawsze swoich pretensyi do Korony Polskiey, y do tytułow, ktore wzięli, pod kondycyą, że Krol także Polski, ze swoiey strony, zrzecze się na wieki praw mniemanych Korony swoiey do Xięstw Sląskich, y nie będzie więcey kłocił Krolow Czeskich w tey mierze. Ratyfikacya Kazimierza III. ktora potwierdza ten Traktat, we wszystkich swoich artykułach, uczyniony iest w Roku 1339. Akt zaś oney obacz Nro. XIV.

W obu aktach Xiażęta y Xięstwa Sląskie, ktorych Polska zrzeczenie uczyniła Koronie Czeskiey, są położone po imieniu, mianowicie Xiaże Władysław Cieszyński y Xiaże Jan Oświecimski ze swoiemi Xięstwami. Nadto Kazimierz w akcie swoim ratyfikacyi 1339. obowięzuie się pod przysięgą, za siebie y za swych następcow, zrzec się na wieki wszelkiey pretensyi do pomienionych Xiążąt y Xięstw Slaskich, z ich przynależytościami; niekłocić nigdy Krolow Czeskich, w tey mierze, nieprzywłaszczać sobie ani przyimować żadney zwierzchności nad temi Xiążętami y Xięstwami; deklaruie przytym że nie miał do nich nigdy żadnego prawa, y że to zrzeczenie się, nie będzie mogło nigdy być nadwerężone, ani żadnym pretextem, ani biegiem czasow.

Użył zatym Cesarz Karol IV. iako Krol Czeski, prawa sprawiedliwie nabytego, kiedy przyłaczył wiecznie do Korony Czeskiey Xięstwa Sląskie, a mianowicie Xięstwo Oświecimskie. Potwierdzili to wszyscy Elektorowie w R. 1355. świad-

(*k*) Tom. 1. pag. 774.
(*l*) Tom. 1. Part. 2. pag. 150.

świadkiem akta konfirmacyi każdego Elektora w szczególności, chowane w archiwach, tudzież kopia aktu Elektora Moguncłiego wydana przez Balbina y Dumonta.

W R. 1372. zrzeczenie to było ieszcze potwierdzone przez Ludwika I. Krola Węgierskiego y Polskiego; (obacz akt Nro. XV.) gdzie Xięstwo Sląskie, a mianowicie Xięstwo Oświecimskie są wyrażone po imieniu, y gdzie Ludwik obiecuie pod przysięgą, tak za siebie, iako za małżonkę swoię Elżbietę, tudzież swoich dziedzicow y następcow, że nie uczyni nigdy żadnego kroku do opanowania ktorey z Prowincyi Czeskich, ani wyżey wspomnionych Xięstw Slaskich, że nie będzie nigdy do nich rościł żadnych pretensyi; y że, gdyby kiedy iacy Xiażęta albo dziedzice tych kraiow; chcieli uznać zwierzchność Ludwika, albo iego dziedzicow, tedy ci nie przyimą, ani będą mogli przyiąć takiey submissyi.

Prawa Korony Czeskiey do Oświecimia y Zatorza, zupełnie utwierdzone przez zrzeczenie się powtorzone, niemogły potym naymniey być nadwerężone czynnościami Polakow, y własnych swych hołdownikow; czynnościami mowię, ktorym uczynione zrzeczenia, wyraziły cechę nieważności.

Przykłady, ktore ukazuią że Krolowie Czescy, używali praw naywyższey swoiey mocy, oraz oddawane hołdy od pomienionych Xiażat hołdownikow, bez żadney przeszkody ze strony Polakow, znayduią się w historyi. Wacław Krol Czeski dał inwestyturę w R. 1372. Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu, na Xięstwo Oświecimskie, po śmierci Xiążęcia Jana bezpotomnego. Obacz Sommersberga. (*m*)

Sommersberg na tymże mieyscu ieszcze powiada że w Roku 1400. Wacław, iako Pan zwierzchni, potwierdził zastawę, ktorą Jan Xiąże Oświecimski postanowił na Zatorze, dla ubespieczenia posagu Jadwigi małżonki swoiey.

Znaydu-

(*m*) Ad fin. Tom. 3.

Znayduiemy ieszcze w tymże autorze, (*n*) ieden dokument autentyczny R. 1402. ktory zawiera przymierze wszystkich Xiażąt Slaskich, gdzie Jan Xiąże Oświecimski iest po imieniu wyrażony, na danie pomocy Krolowi Wacławowi, *zwierzchniemu Panu swemu* (te są słowa pomienionego dokumentu) uciśnionemu zewszad od nieprzyiacioł.

W R. 1407. Tenże Wacław potwierdził inwestyturę na Xięstwo Oświecimskie, daną, iako wyżey mowiono, Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu. (*o*)

W akcie pokoiu publicznego, ktory Xiażęta Sląscy, a między niemi mianowicie, ieszcze Wacław Xiąże Oświecimski y Bracia iego zawarli, w R. 1435. widzieć, że ten Traktat był zawarty, *na rekwizycyą y za rozkazem* Cesarza Zygmunta, Krola Czeskiego, ktorego się oni nazywali *pokornemi Wasallami y wiernemi* poddanemi. (*p*)

Traktat zawarty w R. 1447. ktory się daie widzieć w Sommersbergu (*q*) między Xiążętami, Opolskim, Raciborskim, Cieszyńskim, y Janem czyli Janaszem Oświecimskim z iedney strony, a Krolem y Krolestwem Polskim z drugiey, dla obrony wzaiemney swych kraiow; ukazuie drugi iawny dowod, że Polska miała ieszcze na ow czas tych Xiążąt a tym samym Xiążęcia Oświecimskiego, ktorego żada pomocy, za Xiażąt cudzoziemskich, y zgoła Koronie swoiey nie podległych.

Atoli nie maiąc względu na prawa tak starożytne, y tyle razy uznane przez swych poprzednikow, Kazimierz IV. Krol Polski, w R. 1452. umyślił przywłaszczyć sobie iakimkolwiek bądź sposobem Xięstwo Oświecimskie, a do wykonania

G zamy-

(*n*) Tom. pag. 1006.
(*o*) In Append. ad Tom. 3.
(*p*) Tom. 1. pag. 1019.
(*q*) Tom. 1. pag. 1011.

zamyſłu ſwego, chwycił ſię okazyi zamieſzkow, ktore podczas niedoroſłego wieku Władyſława Poſthuma, wſzczęły ſię w Czechach, Węgrzech y Auſtryi.

Hiſtoryk Polſki Długoſz rozwodzi w ſzczegulności ſpoſoby, ktorych Kazimierz użył do wykonania ſwych zamyſłow. Zaczęły ſię nieprzyiacielſkie naiazdy przez Szafrańca Podkomorzego Krakowſkiego, przeciwko dwom braciom Przemyſławowi Xiążęciu Cieſzyńſkiemu, y Janowi Xiażęciu Oświecimſkiemu, dla przymuſzenia onych do płacenia nieſprawiedliwego podatku. Lecz gdy oba ci Xiażęta odparli gwałt, y opanowali ziemię Krakowſką, rzucił ſię ſam Krol do oręża, R. 1453. a maiąc większe ſiły, opanował zamek Oświecimſki. Po uczynionych prożnych uſiłowaniach do odzyſkania iego, Xiąże Jan przyciśniony był do uſtąpienia Kazimierzowi Xięſtwa Oświecimſkiego, za wydatki y nakłady woienne, y do kontentowania ſię za reſztę ſummą 20000. grzywien *groſſorum latorum.*

Zamieſzki pod panowaniem Władyſława, zakłoconym poſwarkami o religią, a zakończonym Roku 1457. śmiercią ukwapliwą tego młodego Krola, wſzczęte, niedopuściły utrzymać orężem praw Korony Czeſkiey, nadwerężonych od Polſki. Wſzakże Jerzy naſtępca Władyſława, lubo Krolowanie iego było zbyt burzliwe, myślił one utrzymać, y odwołał ſię względem Xięſtwa Oświecimſkiego, iako należącego do Xięſtwa Cieſzyńſkiego. Z tym wſzyſtkim Krol Jerzy, maiąc w tym wielki interes, aby żył w przyiaźni z Kazimierzem, o ktorego przymierze y pomoc poſtarał ſię iuż w R. 1460; pozwolił przez konwencyą podpiſaną na zieździe obu tych Krolow w Głogowie R. 1462. trzymać w poſſeſſyi Krolowi Polſkiemu Xięſtwo Oświecimſkie, y Zatorſkie: wſzakże, żeby ſię przez to nie ubliżało prawu Korony Czeſkiey, zamierzona była ta poſſeſſya do życia tylko Kazimierza: co ſię dowodzi wypiſem Sommersberga (*r*) Nro. XVI. Temu to przypadkowi, ktory odwlokł nadzieie Xiążętom Oświecimſkim do odzyſkania ſwych kraiow, a gorliwości o religią, zdaie ſię, że przypiſać należy, przedſięwzięcie Xiążąt Przemyſława Oświecimſkiego na Toſt, y Jana Oświecimſkiego na Gleibitz, także innych Xiażąt wyżſzego Slaſka, że w R. 1469. przyſtąpili do ſtrony Macieia Korwina, obranego Krolem Czeſkim, przez Katolikow za namową Papieża, przeciwko Krolowi Jerzemu. Akt tey unii, ktory przywodzi Sommersberg (*s*) funduie ſię pryncypalnie na prawach Korony Czeſkiey.

(*r*) Tom. 2. in Mantiſſa Dipl. pag. 86.

Tym czaſem Kazimierz IV. zoſtał w poſſeſſyi Xięſtwa Oświecimſkiego y Zamku Zatorſkiego, aż do śmierci ſwoiey zaſzłey w R. 1492. Jan Albert Syn iego naſtąpił na Tron Polſki; Władyſław Brat Jana Alberta noſił Koronę Czeſką, y Węgierſką; lecz ponieważ panowanie iego było nieprzerwanym ogniwem kłotni wnętrznych y woien zagranicznych, upatrzył dobrze Jan Albert, iaki obecne okoliczności, pożytek mu przynieść mogły. Daleki od boiaźni aby go Brat nie obligował do wrocenia ſobie, co Oyciec iego trzymał, nabył ieſzcze reſzty Xięſtwa Zatorſkiego, ktorą Xiąże Jan drugi przedał mu w R. 1494. Kontrakt tey przedaży znayduie ſię w Sommersbergu. (*t*)

Zamieſzania nieuſtaiące pod panowaniem Władyſława, y Syna iego Ludwika, niedopuściły przez wſzyſtek ten czas powściągnąć uzurpacyi Polakow. Z tym wſzyſtkim Ferdynand I. uſiłował ieſzcze przywrocić, albo przynaymniey zachować prawa Korony odnawiaiąc od pierwſzego zaraz Roku wſtąpienia ſwego na Tron 1527. z Zygmuntem I. konwencyą uczynioną w R. 1462. między Jerzym y Kazimierzem (obacz Nro. XVII. wypis wyięty z Sommersberga) mocą ktorey poſſeſſya Xięſtwa Oświecimſkiego y Zatorſkiego była ieſzcze zamierzona do życia Krola Polſkiego panuiącego.

 Po

(*s*) Tom. 1. pag. 1054.
(*t*) Tom. 1. pag. 811.

Po tey epoce, nieznayduią się wprawdzie ślady żadnego aktu partykularnego, względem tych praw, z tym wszystkim we wszystkich Traktatach zawartych potym, y odnowionych często między Czechami y Polską, zakończenie przyiacielskie starożytnych y nowych sprzeczek zawsze w nich iest warowane y zachowane.

Z powtorzenia y zbliżenia do siebie wszystkich czynności, w przeciągu pisma tego, iako być mogły naykrociey wyrażonych, ten wypada wniosek.

Ze od iedenastego y dwunastego wiekow, y w dawnieyszych iefzcze czasach, Krolowie Węgierscy, byli prawnemi possessorami Krolestwa Rusi czerwoney, albo małey Rusi, a tym samym między innemi znakomitych Prowincyi Halicza y Włodzimierza, ktore do niey należały.

Ze ci Krolowie brali bez przerwania tytuły y używali herbow Halicza y Włodzimierza.

Ze mocą tranzakcyi uczynioney między Ludwikiem y Kazimierzem, ktorey ważność uznana była przez Polakow, iefzcze w Roku 1673. Ludwik Krol Węgierski, po śmierci Kazimierza, odebrał y miał prawo odebrania, possessyi Krolestwa Ruskiego.

Ze Marya Corka starsza Ludwika, po ktorym wstąpiła na Krolestwo Węgierskie, była spokoyną possessorką Rusi.

Ze potym to Krolestwo było wydarte zbroyną ręką y niesprawiedliwie Maryi, od Siostry iey młodszey Jadwigi Krolowy Polskiey.

Ze przez Traktat 1412. zostawiona wprawdzie Polakom possessya Rusi, lecz umowa finalna względem praw y pretensyi wzaiemnych, była w nim zupełnie zachowana.

Ze Korona Węgierska, nigdy y żadnym sposobem nie zrzekła się praw swoich y pretensyi.

Ze zamieszania y woyny ustawiczne, były na przeszkodzie przyprowadzenia praw tych do skutku.

Ze ie-

Ze iednak szukano przez wszystkie, ile być może sposoby, zachować przynaymniey one w całości.

Ze względem Xięstw Oświecimskiego y Zatorskiego, prawo zwierzchności Korony Czeskiey funduie się na dokumentach nader autentycznych.

Ze ta zwierzchność, iako nadgroda praw oczewistych ustąpienia, tey Korony do całey Polski, była zupełnie w swych czynnościach pokazana y utwierdzona przez zrzeczenia się formalne Polakow.

Ze Krolowie Polscy opanowali potym te Xięstwa *via facti*, przez alienacye albo submissye nieprawne, y nieważne, iako uczynione od Wazallow Korony Czeskiey bez pozwolenia y ze wzgardą praw niewątpliwych oney.

Ze cokolwiek w tey mierze alleguie się ze strony Polskiey, nie może nigdy obalić praw tak gruntownych y ktore do tych czas iefzcze się utrzymuią nad temi feudami; wakuiącemi y spadłemi od dawnych czasow.

Ze nakoniec po tak długiey przewłoce, Dom Austryacki może sprawiedliwie przyprowadzić do skutku prawo y pretensye prawne Koron swoich Węgierskiey y Czeskiey, oraz uczynić sobie satysfakcyą sposobami, ktorych zażył. Z tym wszystkim w używaniu onych, postępował sobie ze wszelkim, ile być może, pomiarkowaniem, kontentuiąc się dosyć pomierną wartością za pretensye oczewiste do nayobszernieyszych y naylepszych Prowincyi Polskich, iakie są: Podole, Wołyń, Xięstwo Siewierskie, Woiewodztwo Lubelskie y Ziemia Chełmska &c. w czasie tym samym w ktorym się znayduie w potrzebie udania się do sposobow nadzwyczaynych zwłaszcza iż długie doświadczenie dostatecznym iest dowodem, iako się uważyło w manifeście podanym w Warszawie: że Stan Rzeczypospolitey nie dopuszcza, aby się kiedy można było spodziewać, doyść sprawiedliwości zwyczaynemi sposobami.

NUM. I.

Literæ Andreæ II Regis Hungar. ad Innocentium Pontificem Romanum.

SAnctiſſimo in Chriſto Patri, Innocentio Dei gratia, Sacroſanctæ Romanæ Eccleſiæ ſummo Pontifici, Andreas eadem gratia, Ungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, Serviæ, Galitiæ Lodomeriæque Rex ſalutem & filialem devotionem.

Conſvevit Sedes Apoſtolica, ſe juſta petentibus, exhibere facilem & in explendis honeſtis petentium deſideriis juſtis, apud Paternitatis Veſtræ manſvetudinem promovendis, non immerito fiduciam Nobis repromittimus. *Noverit igitur Sanctitas Veſtra, quod Galic. Principes & populus Noſtræ ditioni ſubjecti humiliter a Nobis poſtularunt, ut Filium Noſtrum Colomanum ipſis in Regem præficeremus, in unitate & obedientia Sacroſanctæ Romanæ Eccleſiæ perſeveraturis in poſterum ſalvo tamen eo, quod fas illis ſit, a ritu proprio non recedere.* Verum ne tam expediens Nobis & Vobis illorum propoſitum, ex dilatione ſuſtineat impedimentum, quod quidem multis de cauſis accidere poſſe conſtat, ſi legatum ad hoc exequendum à latere veſtro deſtinatum præſtolamur *a Sanctitate Veſtra poſtulamus, qatenus Venerabili in Chriſto Patri Noſtro Strigonienſi Archiepiſcopo detis in Mandatis, ut Apoſtolica fretus auctoritate dictum filium Noſtrum eis in Regem inungat, & Sacramentum ſuper obedientia Sacroſanctæ Romanæ Eccleſiæ, ab eodem exhibenda recipiat.*

Præterea innoteſcere volumus Veſtræ Paternitati, nos ad proficiſcendum Hieroſolymas, ſicut & tenemur, ſtudioſe intendere, & omni diligentia feſtinare. Ideoque, Regni Noſtri curam, cuius Principes ad diſſentiendum proni ſunt, & filiorum noſtrorum tutelam, quorum ætas Patrono indiget, & Patri noſtro in Chriſto Strigonienſi Archiepiſcopo, qui & dignitate cæteris præeminet, & fidei conſtantia probatus eſt, cum quibusdam aliis, quorum providentia, & in receſſu, & poſt receſſum noſtrum credimus regnum plena tranquillitate potiri immutabiliter, poſſumus commendare. Quapropter rogamus Paternitatem Veſtram, quatenus compatiendo noſtris neceſſitatibus, ipſum ab onere accedendi ad vos habeatis excuſatum; venerabiles autem viros quinque Eccleſienſem, Geurienſem Epiſcopos, nec non Præpoſitum Albenſem, Cancellarium Noſtrum, dudum voto alligatos, & ſigno crucis inſignitos, ut nobis itineris ſocii ſint, utpote ex quorum ſocietate non modicas vires conſtat nobis accreſcere, a vocatione Veſtra diligenter imploramus abſolvi &c.

NUM. II.

Literæ Honorii Pontificis Romani ad Andream II. Regem Hungariæ.

Nuper ex parte tua fuit propoſitum coram nobis, quod, cum dudum Regi Nato tuo ſecundo genito ad Regnum Galetiæ ſibi datum per venerabilem fratrem noſtrum Strigonienſem Archiepiſcopum auctoritate Sedis Apoſtolicæ coronato in Regem, filiam nobilis viri Ducis Poloniæ matrimonialiter copulaſſet; tum a te, quam ab ipſo Duce corporali juramento præſtito, quod neuter veſtrum diſſolvi hujusmodi matrimonium procuraret, quinimo Regem prædictum in obtinendo regnum ipſum defenderetis, toto tempore vitæ ſuæ caſu ſiniſtro accidit, Regem ipſum, cum ſponſa & pluribus aliis viris nobilibus, a tuis hoſtibus capturari,

&

& tam diu extra Regnum ipsum mancipatos custodiæ detineri, donec necessitate compulsus, cum ipsos aliter liberare non posses, juramento præstito, promisisti, quod & filio tuo tertio genito concesseris, ipsi regnum præfatum, filiam nobilis viri Mieszczlau matrimonialiter copulares, super qua utique Apostolicæ provisionis suffragium postulasti.

Nos igitur hac, & aliis petitionibus tuis, in præsentia fratrum nostrorum diligenter expositis, de ipsorum consilio juramentum hujusmodi in eo duntaxat, quod regnum prædictum alii Regi auctoritate Apostolica coronato primo concessum tetigisse videtur, tanquam illicitum, & primo juramento contrarium decrevimus non tenere. In eo vero, quod spectat ad aliud matrimonium contrahendum; expedire non videmus, ut absolvaris à nobis. Cum enim sicut accepimus, præfatus filius tuus & filia, supradicti M. in minori existant constituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & consultius provideri poterit, in hoc casu. Super eo autem, quod causam, quæ vertitur inter te & carissimam in Christo filiam nostram Constantiam Romanorum Jmperatricem semper augustam, & Reginam Siciliæ ad nostram petiisti audientiam revocari; noveris, nos eidem Jmperatrici nostras super hoc literas destinasse, credentes, quod & ipsa velit libenter, ut idem negotium ad Apostolicæ Sedis remittatur examen &c. Datum Lat. VI. Kalend. Febr. Pontif. nostri Anno VI.

NUM. III.

Ex Diplomatorio Manuscripto Poloniæ apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Siles. in Mantissa Diplom. pag. 81.

Ludovicus Hungariæ Rex donat Casimiro I. (III.) Regi *Regnum Russiæ* hac conditione, quod si Rex Poloniæ prolem masculinam susceperit, tunc filius Regis *acceptis millibus florenis Hungaris* Regi cedere *Russiæ* tenebitur: Sin vero Casimirus absque masculina prole decesserit *Regnum Russiæ*, ita quemadmodum & Poloniæ devolvetur secundum priora pacta ad Regem Hungariæ. Datum Budæ infra octavas Festi Paschæ Anno Domini 1352.

NUM. IV. & V.

Copia Donationis super Bona Polonica.

Nos Maria, Dei gratia Regina Hungarie, Dalmatie, Croatie &c. memorie commendamus tenore presentium significantes quibus expedit universis: quod Serenissimo & Excellentissimo Principe olim Domino Ludovico prenissa Dei gratia Rege Hungarie Polonie, Dalmatie &c. felicis & laudande recordationis genitore nostro benignissimo, volente Domino cæli, cuius nutu omnia reguntur, & disponuntur absque prole masculina de medio sublato, nobisque jure successorio, & ordine geniture coronam & solium dicti regni Hungarie, ac sceptra regiminis ipsius genitoris nostri feliciter adeptis, Joannes filius Andree de Pallugya, ad nostram ac Serenissime Principis domine Elisabeth, eadem gratia regine Hungarie genitricis nostre benignissime veniendo presentiam, suas fidelitates, & obsequiorum merita, quibus primum eidem domino Regi Ludovico, ac tandem nobis possetenus studuit complacere, proponens, ac in memoriam nostre revocans Majestatis, portionem possessionariam in possessione Demetrovich vocata, habitam, que quondam Desk, ac portiones possessionari s in possessionibus Iesmanich, Plesevich, & Popovich vocatis, habitas, & existentes, que quondam

dam consortis Jvan hominum, ut fertur absque heredibus utriusque sexus defunctorum prefuisse asseruntur, in regno nostro Russie in districtu Premisliensi existentes, rationeque previa ad manus nostras regias devolutas, sibi & Ladislao, & Michaëli uterinis; nec non Andree filio Philippi Patrueli fratribus suis a nobis perpetuo conferri postulavit: Nos igitur, que cunctorum merita animo debemus metiri pietatis, consideratis premissis fidelitatibus, & fideliorum obsequiorum meritis ipsius Joannis, quibus idem, primum annotato Domino Regi Ludovico, & demum, ut prementionatum eodem de medio sublato, nobis, locis & temporibus oportunis, juxta possibilitatis sue exigentiam indesinenter studuit complacere, predictas portiones possessionarias in dictis possessionibus Demerovich, Jesmanich, Plesevich & Popovich vocatis habitas, annotatos quondam Desk, & dominam condam consortem. Jvan de Jure contingentes, prout eodem de jure nostre regie pertinere discernuntur collacioni, cum omnibus earum utilitatibus & pertinentiis universis sub eisdem metis & terminis: ac conditionibus — — quibus per prefatos condam Dosk & Dominam consortem Jvan habite fuerunt, & possesse de consensu ejusdem Domine genitricis nostre, Prelatorumque & Baronum nostrorum consilio prematuro, eidem Johanni, ac Ladislao, Michaeli & Andree fratribus suis, eorumque heredibus, & posteritatibus universis dedimus, donavimus & contulimus, immo damus donamus & conferimus jure perpetuo, & irrevocabiliter tenendas & habendas, testimonio presentium mediante, salvo duntaxat jure alieno. Datum Bude in octavis festi beati Michaelis Archangeli, Anno Domini Millesimo Tersentesimo octuagesimo quinto.

Copia

Copia Statutionis.

Nos Emericus Bubek totius Regni Russie Capitaneus significamus tenore presentium quibus expedit universis. Quod Johannes filius Andree Nobilis de Kis-Pallugya, de comitatu Lyptouiensi, Literas Serenissime Principis Marie Dei gratia Regine Hungarie nobis presentavit in hec verba: Maria Dei gratia Regina Hungarie, Dalmatie, Croatie &c. fidelibus suis magnifico viro Domino Emerico Bubek Capitaneo Regni totius Russiæ, vel Castellano cuidam Premisliensi salutem & gratiam. Cum Nos portiones possessionarias hominis cujusdam Desk dicti, qui ut dicitur absque heredum solatio universe carnis debitum persolvisset, Demetrouich, & alias portiones ejusdem ubicunque locorum situatas & quocunque nomine vocitatas. Jtem Jesmanich, Plesevich, & Popovich vocatas, ad prælatum castrum — — vocatum spectantibus & pertinentibus Johanni, Ladislao, & Michaeli filiis Andree de Kis-Pallugya & Andree filio Philippi de eadem aliis litteris nostris mediantibus nove donationis titulo duximus concedendas, eosdemque in dominium earundem possessionariarum portionum volumus per vestram fidelitatem legitime statuere, & introduci; Fidelitati igitur vestre mandamus & committimus presentibus perceptis, eosdem Johannem, Ladislaum, Michaelem & Andream in dominium earundem portionum possessionariarum introducere, & consvetudinibus dicti Regni Russie statuere debeatis, premisse Nostre nove donationis titulo possidendas. Datum Bude in octavis festi Beati Michaelis Archangeli Anno Domini millesimo tercentesimo, octuagesimo quinto. Nos itaque presentes Litteras domine nostre Regine honorabiliter ut tenemur acceptavimus, portionesque possessionarias Demetrovich, & alias etiam pertinentes cujusdam hominis

 Desk

Desſk vocati, abſque heredum ſolatio deceſſi, & defuncti nec non Jeſmenich, Pleſevich, & Popovich, ad caſtrum — — pertinentes, & ſpectantes ſepe dictis Johanni, Ladislao, Michaeli ac Andree fratribus ſuis juxta preceptum Literarum Reginalium aſſignavimus in perpetuum, & ſtatuimus, ipſis, heredum ipſorum ſucceſſoribus jure perpetuo, & irrevocabiliter poſſidendas, tenendas & habendas, nullius contradictione obviante. In cuius rei teſtimonium perpetuamque firmitatem preſentes ſigillo noſtro conſignantes eidem Johanni, & fratribus ſuis prenotatis duximus concedendas. Datum in — — burga eadem die feſti omnium Sanctorum Anno prenotato.

NUM. VI.

Nos Wladislaus Dei gratia Rex Polonie nec non Terrarum Cracouie, Sandomirie, Siradie, Lancicie, Cuyauie Lithwanieque Princeps Supremus Pomeranie Ruſſyeque Dominus & Heres etcetera. Ad certitudinem preſencium & memoriam futurorum. Inter varias ſolicitudines curasque multiplices que miniſterio Regie dignitatis incumbunt de pacifico & ſalubri ſtatu Regnorum noſtrorum ſolicite cogitare nos convenit, ut in Regnis ipſis ac Subditis noſtris vigeat tranquilla beatitudo quietis & ſolide pacis gratia nutriatur. Summopere igitur occurrendum eſt ut non creſcant Jurgia ſed iuxta Magiſtram bonorum omnium caritatemque nil ſapit extraneum nil aſperum, nil confuſum, ymmo propria equitate nutrit concordiam diſſociatos coniungit pacem & unitatem conſolidat, Cupientes itaque omnium diſplicenciarum odiorum injuriarum diſſenſionum & gwerrarum materias & fomites inter Sereniſſimum Principem Dominum Sigismundum Romanorum Regem ſemper

Auguſtum & Hungarie Regem &c. fratrem noſtrum cariſſimum ab una, Noſque & Preclarum Principem Dominum Vytowdum magnum ducem Lithwanie fratrem noſtrum dilectum partibus ex altera, ac Regna Dominia & Subditos cujuslibet noſtrum quoquomodo hactenus exortas & atemptatas tollere & ſuffocare & ad ſtatum debitum mutue caritatis unione laudabili deducere. Ad hujuſmodi connexionis pacis & fraternitatis & concordie inconcuſſe duraturam devenimus unionem. Primo nempe ex certa noſtra ſciencia & in virtute fidei Catholicæ Perfecte & puro corde ac verbo Regio, accedentibus ad hoc etiam Prelatorum Baronum ac Procerum Regni noſtri Poloniæ conſenſu pariter & aſſenſu aſſumimus & pollicemur. Quod ab hac die & hora inantea puram veram & ſinceram fraternitatem, una cum predicto Domino Alexandro duce Litthwanie &c. Pro quo Domino Sigismundo Regi &c. predicto facimus cautionem quod idem Dominus Alexander dux Littwanie &c. viceverſa ſibi eandem fraternitatem jngiter obſervabit, & per ſuas autenticas & Privilegiales litteras firmabit, exhibebimus & ſervabimus, ipſumque contra omnem hominem viventem ipſum hoſtiliter invadere mollientem totis noſtris viribus adjuvabimus & quod auxilium vel conſilium nunquam dabimus nec conſenciemus contra ipſius ſtatum ſeu aliam neque in periculum ſeu necem ipſius perſone nos vel alium perſonas aliquatenus machinabimur aut machinari volentibus conſenciemus. Sed pocius conſervacionem ſanitatis, & vite ipſius, honorem quoque ipſius pro poſſe procurabimus & quod de Regnis Terris Dominiis vaſallis ac Subditis ipſius nullo vmquam tempore quidquam attemptabimus, dampnum quoque & periculum ſtatus & perſone ac honoris ipſius auertemus. Proditoribus & Rebellibus ejus non conſenciemus, ymmo fraternitatem ipſius in talibus vbi ſciverimus premuniemus ſibi intimando defendemus ac ei aſſiſtemus, ac omnia alia ac ſingula erga ejus fraternitatem generaliter & ſpecialiter attendemus & effica-

efficaciter obſervabimus que vere & ſincere fraternitatis vinculum exigit & que in preſentibus litteris noſtris per diſtinctiones & continencias earundem in ſuis punctis clauſulis & articulis ſentenciis quoque & capitulis vniverſis comprehenduntur promittimus firmiter inviolabiliterque & effectualiter attendere & tenere, prout vicaria & reciproca viciſſitudine prefatus Dominus Sigismundus frater noſter cariſſimus heccine nobis & eidem domino Alexandro duci Lytthwanie &c. tenenda & obſervanda repromiſit. *Verum quia ſuper Terris Ruſſye Podolye Moldauie inter ipſum dominum Sigismundum &c. & nos & occaſione earundem inter cetera diſſenſionis materia vertebatur, in facto itaque Terre Ruſſye interprefatum dominum Sigiſmundum &c. & nos concordatum extitit hoc modo, ut vita ſibi inſimul & nobis comite uſque ad diem obitus vnius ex nobis quem prius nutu divino eximi contingat ab humanis, inter ipſum dominum Sigismundum Regem &c. Nos & dominum Alexandrum predictum pacis & Treugarum federa habeantur & inconcuſſe obſerventur modo infraſcripto, quibus Treugis durantibus Terram Ruſſye prout tenemus pacifice tenebimus ſine impedimento predicti domini Sigiſmundi Regis &c. & Regnorum ac ſubditorum ipſius aliquali. Jn terra vero Podolye Jdem dominus Sigismundus Rex &c tam per ſe quam per ſuos Subditos promiſit nos non impedire, neque alicui ad illam impediendam Conſilium fauorem vel auxilium preſtare Treugis durantibus infraſcriptis. Jtem in caſu quo nos eundem Regem Wladislaum &c. memorato domino Sigiſmundo Rege &c. fratre noſtro voccacione diuina premori contingat. Extunc poſt obitum noſtrum predicte Treuge infra quinque annos immediate ſequentes debent perdurare. Et econverſo ſi pretactum dominum Sigiſmundum Regem &c. prius nobis decedere acciderit, federa hujuſmodi Treugarum ſimiliter infra Quinquennium inter Hungarie & Polonie Regna poſt ejus deceſſum debent firmiter obſervari, & infra predictos quinque Annos Treugarum videatur de Juſticia & Jure parcium, ſecundum ſerrem & continencias litterarum alias per Prelatos & Barones vtriuſque Regni Hungarie videlicet & Polonie primum in Iglavia alio nomine in Nouavilla & altera vice in Antiqua villa confectarum quarum contenta habentes hic pro ſufficienter inſertis quoad hoc in ſuo robore volumus permanere.* Preterea de Terra Maldwe ſiue Moldauie taliter ut ſequitur in eundem dominum Sigismundum Regem &c. fratrem noſtrum cariſſimum & nos eſt mutuo concordatum, ex quo enim Magnificus Alexander Woyeuoda Maldwanus ad beneplacita & mandata noſtra ſe nobis dinoſcitur obligaſſe, quam obligacionem dominus Sigismundus Rex predictus ob amorem pure & ſincere fraternitatis noſtre nolens turbare uel impedire, Jdeo diſpoſitum extitit & firmatum, ut quotienscumque Turci & infideles Terras Corone Hungarie cum valido excitu hoſtiliter inuaderent & eandem depopulare & vaſtare mollirentnr, aut quandocunque predictus dominus Sigiſmundus Rex &c. contra predictos Turcos aut infideles mille lanceas uel plures armaret & contra ipſos ad expeditionem extra fines Regni ſui Hungarie deſtinaret, extunc ad ipſius nucciacionem & ſignificacionem mandare debebimus ſupradicto Moldwano ut ipſe propria in perſona cum ſua tota potentia eidem domino Sigismundo Regi &c & ipſius exercitui ſuccurrat & obſequia preſtet fideliter & conſtanter, ſaluo ſi Moldwanus ipſe infirmitate Notabili & gravi eo tunc eſſet preuentus quo caſu nihilominus potentiam ſuam cum Rectore Exercitus ſui Jdoneo transmittere debebit, aut ſi ſaltim in ſervitio noſtro cum ſua potencia protunc foret preoccupatus, qui ſi de mandato noſtro ut prelibatur in ſuccurſum contra Turcos vel infideles perſonaliter uenire uel infirmitate preveniente mittere ſuam potenciam recuſaret. Extunc nos ambo videlicet Sigismundus & Wladislaus Reges ſimul debebimus Terram Moldauie non obſtante predicta obligatione potenter invadere, & ipſum Voyeucdam Maldwanum ab eadem amovere & dicioni noſtre ſubiugare, obtentamque inter nos Reges diuidere & per limites ſeu terminos infraſcriptos diſtingwere tali modo. Quod ſilue Majores Bucobina dicte incipiendo a montibus ſeu alpibus Regni Hungariæ inter eandem

dem Terram Moldauie & Terram Sepenicenſem ſituate pe-
nes Sereth protendentes ſe ad aliam Siluam Minorem Buro-
wina dictam uſque ad fluuium Prutch debent per medium di-
uidi ſeu dimidiari. Et quod forum Jaſkytarg in ſiniſtra par-
te ſitam maneat pro nobis & Terris Ruſſye, forum vero ſeu
villa Berleth in dextera parte ſita maneat domino Sigismun-
do Regi & Corone Regni ipſius Hungarie, Tranſcenſo autem
fluuio Pruth reſidue Silue directe procedendo per Campos
deſertos uſque ad mare pari modo cum eidem Campis deſer-
tis per medium dividentur, Jta quod Byelegród cum equali
medietate pro nobis & Terris Ruſſye, & Kylia cum alia
equali medietate pro domino Sigismundo & Corona Regni
Hungarie maneant taliter dimidiate & diuiſe, Et pars illa
que ex tali diuiſione, nobis, cedet, remaneat in manibus
noſtris ſub forma pacis & Treugarum ſuper Terra Ruſſye ſu-
perius expreſſarum. Vbi vero predictus Moldwanus conſtan-
ter & fideliter mandata per nos ſibi iniungenda in ſubſidi-
um domini Sigismundi Regis &c. & ſucceſſorum adimplebit
tunc predicta Totalis Terra Moldwe apud Jpſum remanebit,
Etiam poſt obitum alterius noſtrum Regum predictorum, ad
quinquennium ſub federè Treugarum predictarum Saluo
Jure partis vtriuſque. Jtem ſi aliquis vel aliqui ex ſub-
ditis cuiuscunque noſtrum alterius Regnorum noſtrorum aut
Terrarum aliquas vaſtaciones Predas Rapinas uel Jncendia
uel alia quecunque Maleficiorum genera in Regnis & Terris
alterius comiſerit uel comiſerint, quod per hoc Treuge pre-
miſſe non infringantur; ſed quod idem malefactores ad ſa-
tisfaccionem Judicialiter compellantur ita quod dampna per
ipſos facta de bonis eorum reſarciantur, Et ſi Judicio pa-
rere contempnerent uterque noſtrum ipſos tanquam ma-
leficos perſequi & impugnare tenebitur & debebit. Et
ut prelibatur nullo diſſenſionis diſplicentie Controuerſie &
Maleficii genere ſuperueniente quocieſcumque & accidente
interrumpi poſſit & valeat quomodolibet uel diſſolui fedus

Treugarum & Jnſcriptionum predictarum, ſed ut in talibus
delicta non maneant impunita, diſpoſuimus ut undecunque
contingat in talibus delinqui aut exceſſum fieri reccurratur
& intimetur per Jniuriam & dampnum pacientem ad alterum
Opidorum utpote de incolis Regni Hungarie ad Opidum San-
decz & de Jncolis Regni Polonie ad Opidum Levcze. Que-
quidem Opida teneantur Judicibus hincinde ex utraque parte
deputatis aut deputandis caſum delictum & exceſſum inti-
mare & ipſos inuocare, uti in termino competenti Judices
quatuor numero videlicet Committatuum de Sarus Scepuſi-
enſis Viuarienſis & Zemplinienſis pro tunc conſtituti & per
dominum Sigismundum &c. deputati ad inſtanciam & que-
relam Jncole de Polonia in Antiqua villa & ex adverſo Ju-
dices totidem per nos prefatum Wladislaum Regem Polonie
&c. conſtituti & in litteris noſtris nominatim expreſſi utpo-
te Sandecenſis & Voynicienſis Caſtellani Judex & SubCame-
rarius Cracouienſis eciam pro tempore conſtituti Jn villa
Schramouicze aut in eiſdem locis minor pars Judicum eo-
rumdem prout rei qualitas depopoſcerit convenient ac Ju-
dicium & iuſticiam facient ſimpliciter & de plano, nec non
ſubterfugiis ceſſantibus in delinquentes digne animaduertant.
Et in coroborationem fidem & teſtimonium cautele uberio-
ris Sigilla prelatorum Baronum & Procerum Regni noſtri
quorum nomina ſingularius inferius deſcribuntur penes Sigil-
lum noſtrum Regale preſentibus ſunt appenſa. Nos quoque
miſeracione diuina Nicolaus Archiepiſcopus Halicenſis ad
Eccleſiam Gneſnenſem Poſtulatus Regni Polonie Vicecan-
cellarius Albertus Epiſcopus Poſnanienſis Regni Polonie Su-
premus Cancellarius, Semouithus Senior Boleslaus Mazovie
Sigiſmundus Nouogrodenſis Dei gracia duces Johannes de
Tarnow Cracouienſis & Mathias de Labiſchino Breſtenſis Pa-
latini, Sbigneus de Brzeſye Regni Polonie Marſchalcus Jo-
hannes Szekoczini Lublinenſis Johannes de Tholiſchcow Ca-
liſienſis Dobrslaus de Oleſchnicza Voynicenſis Martinus de

Calinow Siradienſis domarath de Cobylani Byecenſis Sbigneus Bank de Altomonte Roſpergenſis, Paulus de Bogumilouice Polanecenſis Slawecz de Boglewicze Czirnenſis Caſtellani, Johannes de Melſtin Bartoſſius de charbinouice Sandomirienſis Donyn de Skrzino Cuyauienſis Subcamerarij, Zauiſſius de Oleſchnicza Tribunus Lublinens Virzbantha de Branice dapifer Gnewoſſius de dalewice Subdapifer florianus de Dzaduſchicze Subpincerna Cracouienſis, Adam de Thur Lancicienſis Nicolaus de Milcouice Siradienſis Subdapiferij, Jacobus de Boturzin Magiſter curie & Subcamerarius Reginalis Johannes de Conyn Magiſter coquine Reginalis, Dobeslaus de Curoſzwanky Johanes Manzik de Dambrowa Zawiſſius Niger de Garbo v Petrus de Medzwedz Andreas Czolek de Oſtralanka Capitaneus Halicenſis Paulus de Biſkupicze Criſtinus de Cozeglowij Zaclica de Korzkyew Nicolaus Powala de Tarczow Groth de Oſtrow Johannes de Oſolin Henricus de Rogow Petrus de chelin Petrus Cordob Stanislaus de Wynarij Nicolaus Sinowecz de Warzangow Nicolaus Crakowka de Wſczifchowicze Andreas de Brotchoczicze Jacobus de Grzibaw Raphael Borowecz de daleſchcouicze Nicolaus Slanka de Rudka derslaus de Wloſtowice Adam Scheuiga de Moſkorzow, bona fide & chriſtianice noſtris & fratrum Regnicolarumque vniuerſorum vice & nominibus aſſumimus pollicemur & fideiubemus, quod omnia & ſingula ſuperius ſcripta & expreſſa prefatus dominus noſter Wladislaus Rex attendet & nosque attendemus & ſeruabimus ſuam quoque Serenitatem toto conamine inconcuſſe obſeruando inducimus, dolo & fraude in premiſſis omnibus & ſingulis proculmotis. Datum in Liblio decima quinta die Menſis Marci Anno domini Milleſimo Quadringenteſimo duodecimo &c.

Sigillum Regis appenſum, cum aliis quinquaginta Magnatum Poloniæ; quorum duodecima avulſa ſunt.

NUM.

NUM. VII.

WLadislaus Dei gratia Rex Polonie necnon Terrarum Cracovie Sandomirie Syradie Lancicie Cuyauie, Lithwanieque Princeps Supremus Pomeranie Ruſſieque dominus & heres. Notumfacimus quibus expedit univerſis Quomodo cupientes ea que per prelatos & Barones noſtros videlicet Reuerendos in Chriſto patres dominos Nicolaum Sancte Gneſnenſis & Nicolaum Sancte halicenſis Eccleſiarum archiepiſcopos ac validos viros Chriſtinum de Oſtrow Caſtellanum Cracouienſem Johannem de Tarnow Cracovienſem Nicolaum de Michalow Sandomirienſem Palatinos, Michaelem de Bogumilouice Sandomirienſem Johannem de Szczekoczin Lublinenſem Caſtellanos, Sbigneum de Brzeze Regni Polonie Marſchalcum & Zaviſſium de Oleſchnicza Tribunum Lublinenſem in Iglauia alio nomine Nowauilla feria tercia proxima ante dominicam Ramis palmarum nunc preteritam, cum Prelatis & Baronibus domini Sigiſmundi Regis Hungarie Illuſtris fratris noſtri cariſſimi ipſius plenam & omnimodam poteſtatem habentibus, tractata ſunt alter utrim & concluſa, Eorumque litteris efficaciter roborata ac firmata, ad finem debitum ac perfectum reducere ad Conuencionem & terminum Placitorum, ad diem Sancti Martini proxime venturum, noſtris Prelatis & Baronibus in Schramouicze, Prelatis vero ac Baronibus Ipſius domini Regis Hungarie in Antiqua villis ſtatutum & prefixum juxta continenciam litterarum prelatorum & Baronum predictorum. Hos Prelatos videlicet venerabiles in Chriſto patres & dominos Jacobum Plocenſem Albertum Poznanienſem Nicolaum wilnenſem & Mathiam premislienſem Epiſcopos, Barones autem Criſtinum Caſtellanum Cracouienſem Johannem Liganza lancicienſem Mathiam Caliſſienſem Palatinos,

Geor-

Georgium alias Gedigolt Confiliarium fratris noſtri ducis Allexandri alias withowd Capitaneum Podolie, Johannem de Sczczekoczin Lublinenſem Nicolaum Santocenſem Caſtellanos Johannem Cracouienſem & Petrum Syradienſem Judices, de ipſorum fidei puritate, ſolerti induſtria, maturo conſilio, & prouida circumſpeccione plurimum confidentes, & maxime preſumentes, dirigimus deſtinamus & mittimus, Jpſosqve in Judices, amicabiles compoſitores, & arbitrarios deciſores, Omniumque negociorum & cauſarum noſtrarum geſtores, eligimus & conſtituimus iuxta formam & tenorem literarum ut premittitur, per predictos Prelatos & Barones in Iglavia alio nomine in Nowauilla ſuper finali deciſione & concluſione omnium factorum, inter nos & predictum dominum Sigiſmundum Regem Hungarie vertencium, confectarum. Hoc expreſſo, quod ſi unus aut plures Jpſorum mortui aut legitime impediti fuerint, quod alii vel alius loco ipſorum ponantur & locentur, Dantes & concedentes eiſdem Prelatis & Baronibus noſtris, meram, puram, abſolutam, & omnimodam noſtram Regiam auctoritatem. Ex certaque ſciencia noſtra & animo deliberato plenam ac omnimodam poteſtatem omnium diſplicenciarum, cauſarum, controverſiarum, & injuriarum materias, inter nos, Regnum, Terras, dominia, Metas, Limites, Territoria & confinia noſtra, ac dominum Sigiſmundum Regem Hungarie, Terras Subditos, dominia, Metas, limites & confinia Jpſius currentes & exortas Judicandi, Sentenciandi, tractandi, concordandi, arbitraliter decidendi, componendi, concludendi ac Juridice finaliter terminandi, ſimul eciam vel diuiſim, Terminosque ad decidendum ſi ſemel decidi uel terminari non poterint, prorogandi & ſtatuendi, tociens quociens fuerit opportunum. Promittentes, ratum gratum atque firmum perpetuo tenere & ſeruare, quidquid per ipſos Judicatum, tractatum, compoſitum, deciſum ac concluſum fuerit in premiſſis Harum quibus Sigillum maieſtatis noſtre & appen-

appenſum teſtimonio litterarum. Datum in Becz die dominica proxima ante feſtum Sancti Martini, Anno domini Milleſimo Quadringenteſimo undecimo.

(LS)

dominus Rex
Per ſe.

NUM. VIII.

Nos Jacobus Dei gracia Plocenſis Albertus Poznanienſis Nicolaus Vilnenſis Mathias Premislienſis Eccleſiarum Epiſcopi, Criſtinus de Oſtrow Caſtellanus Cracovienſis Johannes liganza Lancicienſis Mathias de Wanſzoſche Caliſſienſis Palatini. Georgius alias Gedigolt, Conſiliarius ducis Allexandri alias withowd, Capitaneus Podolie, Johannes de Szczekoczini, lublinenſis, Nicolaus de Bloczifchow Santocenſis, Caſtellani, Johannes Cracouienſis & Petrus Siradienſis Judices ſignificamus tenore preſencium quibus expedit univerſis. Quod habito & ſervato die Convencionis & termino Placitorum per venerabiles in Chriſto Patres dominos Nicolaum Gneſnenſem & Nicolaum halicenſem Archiepiſcopos Chriſtianum de Oſtrow Caſtellanum Craçouienſem, Johannem de Tarnow Cracouienſem Nicolaum de Michalow Sandomirienſem, Palatinos, Michaelem de Bogumilovicze Sandomirienſem, Johannem de Szczekoczini lublinenſem, Caſtellanos, Sbigneum de Brzeze Marſchalcum Regni Polonie, & Zaviſſium de Oleſchnicza, Tribunum Lublinenſem, Conſiliarios & Ambaſitores domini noſtri Wladislai Regis Polonie &c. circa feſtum Sancti

Sancti Martini, nobis in Schramovicze, & prelatis ac Baronibus Serenissimi Principis domini Sigismundi Regis hungarie &c. in Antiqua villis, juxta tenorem literarum per eosdem Consiliarios & Ambasitores domini Wladislai Regis Polonie domini nostri graciosissimi, Jn Jglavia alio nomine in nouavilla, confectarum, cum Prelatis & Baronibus, videlicet domino ladizlao Episcopo Timiniensi. Necnon ecclesie beate Marie virginis in Czepufs gubernatore Sijmone de Rosgon Judice Curie domini Regis Hungarie, Emrico de pereni secreto Cancellario domini Regis hungarie. Petro de pereni alias Comite Siculorum, Johanne de Rosgon, Stephano de Nana Petro de Brizowic Comite Czepusiensi, Matheusch Palecz Comite de Borsed Castellano de drusdzur, Johanne de Humenna, Stephano filio Pauli de Szomosch Benedicto Czuder, & Johanne filio Jacobi de Nadmihal, ad eandem Convencionem per Serenissimum principem dominum Sigismudum Regem hungarie missis, de speciali & expresso mandato, Serenissimi principis domini Wladislai Regis Polonie domini nostri graciosissimi, ad hunc finem deuenimus, & hoc in eadem Conuencione conclusimus, Primo & principaliter quod treuge pacis per Serenissimos principes dominos Sigismudum Hungarie &c. & Wladislaum Polonie &c. Reges Regnaque & dominum Allexandrum alias Withowd, & subditos ac Coadjutores ipsorum firmiter inviolabiliterque ac cristianice, a die date presentium usque ad festum Asumptionis beate Marie virginis gloriose proxime affuturum, debent teneri & seruari. Jta quod interim Jpsis stantibus ac firmiter obseruatis pro firmanda pace perpetua, predicti Serenissimi Principes & domini Sigismundus hungarie &c. & Wladislaus Polonie &c. Reges, Jpso die dominico Carnisprivij proxime affuturo, quo in Ecclesia dei, Esto mihi decantatur, uel alia die si quam apciorem eis invenerint, Jpse dominus Sigismundus Rex hungarie in Kersmargth uel in lubowla, & dominus Wladislaus Rex Polonie in Sandecz debent constitui, & ibi demum

demum de personali Conuencione per ipsos facienda, die & loco aptis prouidere. Ad quam utique quilibet ipsorum Regum debet venire, nisi infirmitate aut aliquo alio notabili, & legitimo impedimento esset impeditus, quod vtique impedimentum si occurrerit, unus alteri significando declarabit. Si autem quod absit, habita Conuencione, ut permittitur personali. Jpsi domini Sigismundus hungarie, & Wladislaus polonie, Reges, perpetuam inter se non fecerint vnionem, ex tunc ad festum beatorum Philipi & Jacobi Apostolorum proxime affuturum, juxta seriem litterarum in Jglauia alias in Nouavilla confectarum, Prelati & Barones domini Sigismundi Regis hungarie in Antiqua, & prelati ac Barones domini Wladislai Regis polonie in Schramouicze, villis, ad idem faciendum precise ac directe, debent iterum conuenire, Et omnes displicencias dissensiones, ac iniuriarum materias inter eosdem dominos Sigismundum hungarie, & Wladislaum polonie, Reges, currentes & exortas, per modum concordie, aut Judicialiter seu rigore justicie, prout in litteris predictis in Jglauia seu in Nouauilla confectis describitur, decidere, rectificare, & complanare, Quequidem littere, per prelatos & Barones in Jglauia alio nomine in Nouauilla, pro perpetua vnione, inter predictos dominos Sigismundum Hungarie, & Wladislaum Polonie, Reges, confecte & conscripte (non obstantibus hijs inscriptionibus, quas ad Conuenciones per dominos predictos Sigismundum hungarie & Wladislaum polonie Reges, habendas & treugas quas ad festum Assumptionis beate Marie proxime affuturum seruandas, conficimus & facimus presentibus, in omnibus earum clausulis, articulis, punctis distinccionibus, condicionibus & Sentenciis debent inuiolabiliter obseruari, & teneri, ac eciam in suo robore permanere, Jllo eciam addito specialiter & expresso, quod ipse dominus noster Wladislaus Rex Polonie &c. Cruciferos de Prussia per gwerras & contenciones gwerrarum notabiles & publi-

publicas non invadet nec turbabit, ſed juxta tenores litterarum quarumcunque inter ipſum dominum Wladislaum Regem Polonie eiuſque fratrem dominum ducem, Withowdum ex vna & ipſos Cruciferos parte ex altera, quomodolibet confectarum, facta ſua cum ipſis disponet. Si autem ipſe dominus Wladislaus Rex polonie dominus noſter graciofus, eos quod deus aufferat per gwerras manifeſtas ut premittitur moleſtaret contra inſcripciones proprias ſuper vnione perpetue pacis, inter ipſum & eoſdem Cruciferos, confectas, ex tunc dominus Sigiſmundus Rex hungarie ad ſeruandas pacis treugas, quas a die date preſencium, ad predictum feſtum Aſumptionis beate Marie virginis proxime affuturum ſtatuimus & fecimus, non debet eſſe aſtrictus ſeu ligatus, ſi autem ipſi Cruciferi ex aduerſo inſcripciones ipſi domino Wladislao Regi polonie factas violarent, & eas ſervare contempnerent, tunc ipſe dominus Sigiſmundus Rex hungarie &c. debet recedere ab ipſis Cruciferis & nulla penitus ipſis auxilia, ſubſidia, & conſilia preſtare tenebitur, adverſus dominum noſtrum Regem polonie, & fratrem ipſius dominum Allexandrum alias Withowd, & ipſorum Coadjutores in littera vnionis contentos & conſcriptos, Publica uel occulta, Promittimus inſuper bona fide ſine dolo & fraude, quod preſentes litteras dominus Wladislaus Rex Polonie predictus, dominus noſter graciofiſſimus in omnibus eorum articulis, clauſulis & condicionibus tenebit & ſervabit, & litteris ſue maieſtatis ſigillo confirmabit, quas in Caſtro Czornſteyn, Jpſo die Epifanie domini predictis prelatis & Baronibus, cum quibus has inſcriptiones fecimus tradendas & dandas reponemus. Eo eciam non obmiſſo, quod Mercatores de Regno hungarie ad Regnum polonie juxta tractatum & diſpoſicionem in Jglauia alio nomine Nouavilla habitam, cum eorum Mercibus liberam tranſeundi & redeundi, ac facta eorum diſponendi habebunt facultatem, Harum quibus Sigilla noſtra ſunt appenſa teſti-

teſtimonio litterarum. Datum in Schramouicze feria quinta Jpſo die feſti ſancte Eliſabet, Anno domini Milleſimo, Quadringenteſimo vndecimo.

(LS)(LS)(LS)(LS)(LS)

NUM. IX.

Nos Wladislaus Dei gracia Rex Polonie Nec non terrarum Cracovie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cujauie Litthuanieque Princeps Supremus Pomeranie Ruſſieque Dominus & Heres. Et Allexander alias witawdus Magnus dux Littwanie &c. Notum facimus quibus expedit uniuerſis. Altitudo diuiciarum ſapiencie & ſciencie dei cuncta diſponens numero, pondere & menſura, qui eciam corda tenet Regum & illa quo voluerit ſua voluntate deflectit. Nos cum Sereniſſimo Principe domino Sigiſmundo Dei gracia Romanorum &c. Rege fratre noſtro cariſſimo, conuenire diſpoſuit, vt inter nos mutuis hincinde tractatibus colloquiis & placitis obſervatis & habitis inter nos, ab vna, & prefatum dominum Sigiſmundum Romanorum &c. Regem fratrem noſtrum cariſſimum parte ab altera ſuper omnibus odiis, diſplicenciis, rancoribus diſcrepancijs leſionibus, dampnis Jnjurijs & offenſis poſt perpetua pacis federa dudum in Liblio inita inter nos utrumque ſubortis ſuſcitatis & occaſione quacunque, a quacunque parte transgreſſis, mutua caritas & rediuiua fraternitas

nitas oriretur, Omnium Rancorum odiorum difplicenciarum, diffenfionum dampnorum Jniuriarum offenfarum & difcrepanciarum, fpiritus fancti nos gracia dirigente ammotis prorfus fomitibus & incentivis peremptis, paxque perpetua & tranquillitas reftaurentur, quia non nifi pacis in tempore bene colitur auctor pacis. Jdcirco non per errorem aut inprouide, fed animo deliberato, fano prelatorum Principum Baronum & Procerum noftrorum fidelium accedente confilio hujusmodi pacem vnionem, ad fraternitatem reftaurauimus reduximus, reftauramus & reducimus ad fraterne caritatis priftine perfectionem. que per quedam incommoda dampnorum iniuriarum & offenfarum predictarum fuerat aliquanto tempore intercepta, ita quod ad ea mala nunquam de cetoro fub fide & honore & pondere prefiti iuramenti inftantibus feu obuiantibus fuggeftionibus perfuafionibus & fufurrijs quorumcunque quomodolibet reuertemur, nec eorum ullo unquam tempore nos & heredes & Succeffores noftri inter nos in malo debemus nec volumus reminifci, ad animum reuocare, innouare uel mouere, ex nouis vel alijs quibuscunque caufis & cafibus emergentibus, in futurum, in quocunque ftatu uel dignitatis eminencia dirigente altiffimo fuerimus fublimati, fe dictum dominum Romanorum & hungarie Regem &c. mutuis fauoribus & amoris vinculo profequi tenebimur ac fi nunquam inter nos & eum diffenfiones, odia, dampna & iniurie hujufmodi contigiffent. Jpfumque vera perfecta Chriftianica & indubitata caritate complecti, *Juxta litteras & infcripciones inter nos in Liblio editas & fub fidei puritate & iuramento firmatas.* Jnfuper promittimus pro nobis heredibus & fuccefforibus noftris, ac fub fide & honore noftris puriffimis pollicemur pro nobis Terris & Subditis Regnorum noftrorum, noftris & ipforum nominibus, quod univerfas & fingulas litteras Jnfcripciones Priuilegia Contractus pactiones, & munimenta omnia inter nos & dictum dominum Sigifmundum Romanorum & Hungarie Regem &c. fratrem noftrum cariffimum &

& ejus Subditos inita concepta edita facta & finita fub quacunque forma verborum feu tenore quocunque tempore, & in quibufcunque locis & *prefertim litteras predictas in Liblio iuramento firmatas, quas hic habere volumus pro infertis, feruabimus,* nec racione & occafione hujufmodi odiorum difplicenciarum iniuriarum dampnorum lefionum & perturbacionum inter nos & dictum fratrem noftrum forte fwadente feminatore zyzanie fufcitaturum ullam inftanciam lefionem dampnum preiudicium & iacturam quomodolibet faciemus, fed femper hujusmodi concepta fraternitas pacta federa & caritatis vinculum in folida perfecta continua & firmitate perpetua in eo ftatu & vigore, in quibus a primeuis eorum exordiis, fuerant, debebunt inuiolabiliter remanere, & iugiter priorem effectum & efficaciam optinere, *Eafdem litteras* Priuilegia & contractus prefatos *innouantes ratificantes gratificantes roborantes & certa noftra fciencia confirmantes.* Et nos Albertus Dei gracia Epifcopus Cracouienfis Regni Polonie Cancellarius Supremus, Semowithus Junior, & Allexander eadem gracia duces Mazouie, Johannes de Tarnow Cracouienfis, Sandziwogius de Oftrorog Poznanienfis, Nicolaus de Michalow Sandomirienfis, Mathias de labifchin Breftenfis Palatini, Mofticius de Stanfchow Poznanienfis, dobeslaus de Olefchnicza woynicenfis, Florianus de Coritchnicza wijsslicenfis, Johannes de Tolifchow Califienfis, Martinus de Rijthwanii Zauichoftenfis, domarathus de Cobijlanij Becenfis, Sbigneus de Altomonte Refpergenfis, Johannes de lanzenicze Santhocenfis, Johannes de lichin Srzenienfis Caftellani, Sbigneus de Brzeze Marfchalcus Regni Polonie, Georgius Gedigold, Capitaneus Podolie, Nicolaus Sepenfkij Confiliarius Magni ducis Lijtthuanie, Zauiffius Niger de Garbow Capitaneus Crufchuicenfis, Henricus de Rogow vicethezaurarius Regalis, Johannes Manzijk de dambrowa, Pincerna Regalis, Albertus Mafskij, lancicienfis, Thomaffius Scheliga Siradienfis, Petrus de Pifarii Reginalis Subcamerarii, Paulus de Bifcupicze Gladifer Regalis, Johannes & Spithko de Melftijn

ſtijn domini, Dobrogoſtius Swidwa de Schamotuli, Stanisla-us de Chodow venator lancicienſis, Petrus de Medzwedz Jnciſor Regius, Johannes Noſſ de dorbkow, Laurentius Zaremba Marſchalcus Curie Regalis, Sbigneus de Lapanow Camerarius Cracouienſis, Petrus de Curow, Thomko Kalſkii, Johannes Glowacz de Oleſchnicza, Nicolaus Powala de Tarczowo, Nicolaus de Chranſtow, Stanislaus Ebermuth de Wijnarii, Johannes Gamrath de Climonthow, Jwo de wijwla, bona fide & Chriſtianica, noſtris & fratrum Regnicolarum vniuerſorum vice & nominibus, aſſumimus & pollicemur. Quod omnia & ſingula ſuperius ſcripta & expreſſa dominus noſter Wladislaus Rex & dux attendent, Noſque attendemus, & ſeruabimus, ſuamque ſerenitatem inconcuſſe obſeruandum, inducemus, dolo & fraude in omnibus & ſingulis premiſſis proculmotis. Preſencium ſub noſtre maieſtatis ac noſtri Allexandri alias witauudi, ac eciam prelatorum Principum & Baronum predictorum Sigillorum teſtimonio litterarum. Datum in Opido kezmark Strigonienſis dioceſis, Anno domini Milleſimo Quadringenteſimo vigeſimo tercio. Feria tercia poſt dominicam Ramiſpalmarum.

(L. S. Regis.) (L. S. Ducis.) cum quadraginta duobus Sigillis Magnatum Poloniæ.

NUM. X.

WLadislaus Tertius Dei gratia Rex Polonie, Nec non Terrarum Cracouie Sandomirie Siradie Lancicie Cuyauie Lythwanie Princeps Supremus Pomeranie Ruſſieque dominus & Heres &c. Ad perpetuam rei memoriam. Ad populorum regimen & tutelam, ſalutemque animarum & potiſſimum fidei ſancte defenſionem, & augmentum conſtitutas eſſe in orbe Terrarum ab eo per quem Reges regnant & principes imperant, Dominancium & Regum poteſtates Diuini Juris auctoritas & humani liquido declarat & oſtendit. Caruiſſet profecto humana conditio iugo dominii, nec libertatem a ſe quam eis natura donauerat homines abdicaſſent, niſi quod impunita licentia ſcelerum in euidentem humani generis perniciem redundabat, & ſic ex neceſſitate quadam oportuit naturam ſubeſſe iuſticie & ſeruire iuſticie libertatem, Sicque non ob hoc ſolum dominos ſubditis ſentencia diuina prefecit, ut eis imperando preeſſent, ſed ut ipſis quo tocius reipublice ſalutis vigeret integritas, pacis & iuſticie copiam miniſtrando prodeſſent. Verum cum illi ſummo omnium principi Deo & ſaluatori noſtro, qui omnem regit mundum, nihil eſt quod fieret in Terris accepcius, quam ſalus animarum, qui eciam de ſecreto patris pro operanda omnium ſalute deſcendens, in Terris viſus eſt, & mortem ſubijt temporalem. Profecto qui onus quod conducere ad ſalutem hominum non ambigitur ſubire & ſuſcipere refugit, Summi Regis dilectionem oſtendit ſe non habere. Quamobrem, cum poſtquam per obitum diue memorie Sereniſſimi Principis domini Alberti Romanorum & Hungarie Regis, Regnum ipſum hungarie ſuo deſtitutum fuiſſet rectore, Regni eiuſdem Prelati Principes Comites Barones Proceres Communitates, quatenus & ſibi & Regni ſui Statui Salubriter proſpiceret, Solennes ipſorum Ambaſiatores & Nuncios Regni eiuſdem Prelatos & Barones inſignes & Magnificos videlicet Reuerendum in Chriſto Patrem dominum Johannem Segnienſem Epiſcopum Gubernatorem Abbatie de Sancto Gothardo, Mathkonem de Tanllocz Regnorum Dalmacie & Croacie ac Tocius Sclauonie Banum, Johannem De peren Magiſtrum Thauarnicorum Regalium, Ladislaum de Paloncz

loncz Magiſtrum Curie Regalis, Emericum de Marczali Magiſtrum Dapiferorum Regalium & Comitem Semigienſem, Mandato & Auctoritate Tocius Regni predicti fulcitos ad preſenciam noſtram in Ciuitatem Cracouienſem tranſmittendos ſtatuiſſent, qui inibi conſtituti, poſt exactam & quam tante rei pondus poſtulabat deliberacionem, Nos deſiderio unanimi & voto concordi in ſuum dominum & Regem Regni Hungarie prefati nominauerunt & elegerunt. Noſque ſubſequenter magna cum inſtancia ſummoque deſiderio precati ſunt, quatinus Regni illius populorumque & dominiorum ejusdem Regimen & Gubernacula ſuſciperemus, Arbitrati, quemadmodum ex ipſorum votis ſatis collegimus, idipſum pro bono & ſalute Horum duorum Hungarie & Polonie Regnorum; Proque ipſorum & Katholice fidei defenſione & incremento plurimum expedire. Nos itaque Wladislaus Rex prenominatus auditis eorundem Huiusmodi deſideriis, & ipſis attenciore Conſilio noſtrorum Prelatorum & Baronum examinatis Etſi dono Altiſſimi Regni noſtri Polonie predicta ampliſſima Dominia Nobis addominandum ad plenum ſufficiant, Ne tamen videremur & diuine voluntati contraire & ſalutem populi Chriſtiani negligere. De conſilio Prelatorum Principum & Baronum noſtrorum, conſiderato maxime qualiter predicta Regna ſibi confinancia & Barbaris nationibus finitima ſunt murus & Clipeus fidelium pro honore nominis diuini & defenſione fidei catholice, ſi quod forte omnipotens Deus ex unione Horum Regnorum pro incremento ipſius fidei operari & efficere dignabitur quod ſperamus, confiſi de miſericordia ipſius, deſideriis prefatorum Dominorum annuimus, nominacioni ſeu Electioni ipſorum predicte de perſona noſtra facte conſenſum prebuimus & Harum ſerie Conſentimus & annuimus. Vtque cunctis innoteſcat Nos ad eam Rem non cupiditatis ardore nec ambicionis amore, ſed ea quam premiſimus animi ſinceritate attractos eſſe pro bono ſtatu ejusdem Regni Conditiones & Modos infraſcriptos quos prenominati

nati Oratores Regni Hungarie predicti per nos admittere & manutenere ardencius deſiderarunt, de mera noſtra liberalitate grato affectu admiſimus & tenore preſencium ipſorum integre & inuiolabiliter ſeruare & manutenere pollicemur & ſpondemus. In primis itaque promittimus & pollicemur, Quod poſtquam nos Deo fauente Regni predicti Hungarie Dyadema feliciter ſuſceperimus in ipſa Coronacione noſtra omnia Jura libertates & Bonas conſuetudines Regni ipſius uſque ad preſens tempus tentas & obſeruatas iuramento & litteris noſtris Regalibus confirmabimus. Decreta quoque Diuorum ejuſdem Regni Regum & predeceſſorum noſtrorum, ac eciam omnes libertates & Jura Eccleſiarum & Monaſteriorum Regni predicti inuiolabiliter & inconcuſſe ſeruare, ac Eccleſias predictas & bona ipſarum ab omnibus injuriis defendere & tueri promittimus. Similiter omnes Donaciones tam Eccleſiaſticis quam Secularibus perſonis vigoroſas & legitime & ſignanter per Sereniſſimam principem Dominam Eliſabeth eiusdem Regni Reginam modernam factas tenebimus ac teneri atque obſeruari faciemus. Jtem promittimus atque pollicemur, Quod Regnum predictum Hungarie & Subditos ejusdem contra & aduerſus quoslibet Jnimicos eiuſdem tam Turcos quam quoslibet alios vbicunque poſitos & occurrentes, copiis Regni Polonie predicti & dominiorum ſuorum fideliter iuxta poſſe tuebimur ſublenabimus & iuuabimus, & reciproco modo, ipſi Regno Polonie promittimus Regnum ipſum Polonie & eius Subditos cum potentiis Regni Hungarie contra Tartaros & quoslibet ipſius inimicos pari paſſu modo & viciſſitudine fideliter tueri & adiuuare. *Promittimus eciam & ſpondemus, Quod omni diligencia ſollicitudine & opera noſtra quantum in nobis fuerit, niti & laborare volumus pro recuperandis omnibus Juribus & pertinenciis Regni Hungarie pretacti a quibuſcunque occupatis. Eo eciam ſignanter expreſſo, quod Terre Ruſſie & Podolie remaneant in pacifica poſſeſſione ſicut hactenus fuerunt Regni Polonie ſine prejudicio Hungarie & Polonie Regnorum predicto-*

dictorum, quoſque inter Prelatos & Barones utriuſque Regni, & quando prefato domino Regi videbitur, celebrari poterit conventio pro declaracione Juris & Tituli Terrarum predictarum cui Regno competant, Hoc eciam ſpecialiter adiecto, quod quo ad articulum Terre Moldauie remaneat pronunc in Statu in quo eſt, & adueniente tempore, quo domino Regi videbitur, de Conſilio Prelatorum & Baronum utriuſque Regni ſiat ſecundum *quod in antiquis litteris deſuper confectis continetur.* Preterea ut noſtra in hijs ſincera intencio appareat, & vt quod verbo de recuperandis Juribus & pertinenciis Regni Hungarie dicimus & promittimus effectu ipſo rei comprobetur, deturque intelligi, quanto effectu incrementum Regni ejuſdem cupiamus, Caſtrum Lublio in Terra Scepuſienſi cum omnibus Ciuitatibus Opidis Villisque Titulo pignoris uſque ad preſens tempus racione Regni noſtri Polonie pacifice poſſedimus & tenuimus atque tenemus, Promittimus & pollicemur de noſtra mera liberalitate ſtatim poſtquam celebritas Coronacionis premiſſe feliciter facta fuerit & conſummata, reintegrare & libere reſtituere Regno Hungarie, abſque quauis pecuniarum predictarum in quibus pignori obligata fuerunt exaccione Literaſque quaſcunque ſuperinde confectas mox poſt dictam Coronationem reſtituemus Promittimus inſuper & pollicemur Rebellibus & infidelibus Regno Hungarie predicto omnibuſque & ſingulis extra fines Regni ipſius ob eorum demerita pulſis & relegatis graciam redeundi & reſumendi in Regnum ipſum non faciemus abſque Conſilio Prelatorum & Baronum Regni predicti prout hoc habet & obtinuit Regni ejusdem antiqua conſuetudo pro conſeruanda quoque pace & quiete Regni Hungarie prememorati, & Subditorum ejus, Promittimus & ſpondemus Sereniſſimam Principem dominam Barbaram Jmperatricem Romanorum in Regnum Hungarie ſeu intra Limites & pertinencias Regni eiusdem non intromittere nec induci facere, ſed nec aliter quomodolibet introductam in Regno

gno eodem abſque voluntate & conſenſu Prelatorum & Baronum omnium Regni predicti confoueri. Que quidem, ſi quid cauſe contra quamcunque perſonam Regni ipſius habeat habueritve in futurum, & de eadem agere & experiri voluerit, per procuratorem ſuum legitimum id proſequatur. Et nos cum Prelatis & Baronibus Regni predicti eidem juſticiam plenam & expeditam miniſtrabimus & miniſtrari faciemus. Licebit tamen nobis ſecundum regalem munificenciam prefate Sereniſſime domine Jmperatrici extra fines Regni Hungarie ſupradicti pro Statu ejuſdem prouidenciam facere iuxta placitum noſtre voluntatis. Preterea cum relicta Margaretha quondam Johannis de Gara propter quosdam notorios exceſſus ſuos per Judicium quondam Sereniſſimorum dominorum Sigiſmundi Romanorum Jmperatoris quam eciam Alberti Hungarie Regis de Conſilio Prelatorum & Baronum eiusdem Regni in capite & in bonis condempnata dicatur, Et propterea uſque in preſens in carceribus teneatur, Promittimus Judicium predictum ratum & gratum habere, nec aliquem ſeu aliquos occaſione hujusmodi moleſtari vel ab aliis impeti ſeu moleſtari permittere. Licebit tamen nobis eam proprie libertati donare & extra fines Regni emittere. In cuius robur & teſtimonium preſentes literas Sigillo Maieſtatis noſtre communiri mandauimus. Actum & datum in Ciuitate noſtra Cracouienſi Octaua die Menſis Marcii Anno Domini Milleſimo quadringenteſimo quadrageſimo. Per manus Magnificorum Johannis de Coneczpole Cancellarii & Petri woda Szczekoczini vicecancellarii Regni Polonie ſincere dilectorum. Nos autem Prelati & Barones atque proceres Regni Polonie pro Supraſcripto Sereniſſimo Principe domino noſtro Rege Promittimus atque pollicemur, Quod prefatus dominus Rex noſter Hec omnia ſupraſcripta ſeruabit tenebit faciet atque attendet ſingula que indictis litteris continentur. In cuius teſtimonium Sigilla noſtra ipſis

Litteris appendi fecimus in robur & fidem ampliorem. Datum ut supra.

Sigilla, quorum, præter Regium, viginti Magnatum appensa fuere, plane avulsa sunt superstitibus duntaxat aliquod pessulis membranaceis.

NUM. XI.

Acta Pacificationis Bithomiensis & Bendzinensis.

Nos infrascripti sacratissimi, atque invictissimi Romanorum Jmperatoris Rudolphi secundi nec non Hungariae, Bohemiaeque Regis - Archiducis Austriae &c. &c. Domini Nostri clementissimi, universaeque Serenissimae Domus Austriacae, Regnorumque Caesareae Majestatis Hungariae, Bohemiae, caeterarumque Provinciarum deputati Commissarii, Gvilhelmus Ursinus a Rosenberg, Domus Rosenbergicae Gubernator, Eques aurei Velleris, Sacrae Caesareae Majestatis intimus Consiliarius, & Supremus Regni Bohemiae Burgravius Christophorus Poppl Baro in Lobkowitz, & Tachaw Sacrae Caesareae Majestatis Camerarius, & Supremus Regni Bohemiae Camerae Praefectus. Richardus Strein Baro in Schwartzenau & Trinstain, Stanislaus Episcopus Olomucensis Princeps Regalis Capellae Bohemiae, Comes Zaifridus a Promuitz Baro in Plefs, Sorau, & Tribel, Nicolaus Istwanffi de Kizazgon Falua Officii Palatinatus R. Hungariae Locumtenens, Capitaneus Soproniensis, Joannes Kobentz Baro in Proffedk Ordinis Teutonici Commendator ex una parte: ex altera vero Nos Serenissimi Principis, & Domini Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae &c. &c. nec non commemorati Regni, Magni Ducatus Lithvaniae, caeterarum Ditionum ejus Nomine itidem deputati Commissarii, Hieronymus Comes in Rozdrazew, & Bombzdorff, Dei Gratia Episcopus Vladislaviensis, & Pomeraniae, Janussius Dux Ostrogiae, & Palatinus Volhiniae, Stanislaus Goidomski de Pezoncze Palatinus Ravensis, Capitaneus Radomiensis, Christophorus Zienowicz Palatinus Brzeziánensis, ac Ciecieriensis, & Peropesiensis Capitaneus, Andreas Opaleński de Bnin, Regni Polonie Supremus Marschalcus, & Majoris Poloniae Generalis & Lezaycensis, Srzemensisque Capitaneus, Joannes Zamoyski de Zamoyscie Regni Poloniae Supremus Cancellarius, ac Exercituum Generalis & Belzensis, Marieburgensis, Derpatensis, Knifzynensis, Grodecensis, Miedzyrcensis, Javoroviensisque Capitaneus. Significamus Praesentibus hisce hujus, & futuri temporis, universis. & singulis. Cum Sanctissimo Domino Nostro Sixto V. summo Pontifice, pastoralis muneris memore, atque ingenitae pietatis, charitatisque studio in universae Christianae Reipublicae bonum, ac quietem propensissimo, Majorumque suorum, ac Decessorum Summorum Pontificum, exemplis permoto, per Legatum suum de Latere Jllustrissimum ac Reverendissimum Dominum Hyppolitum, Sacrae Rom. Ecclesiae Presbyterum Cardinalem Aldobrandinum, & Summum Paenitentiarum, enixa, & summa diligentia id curante, deque amicitia & Pace diligentissime Principes Nostros appellante, ad controversias, & Dissensiones, que inter Principes Nostros, Ditionesque eorum nuper exortae fuerant, componendas, plena, & omnium rerum libera cum facultate, utrinque legati essemus. Nos pro facultate a Principibus nostris Ordinibusque Regnorum, & Dominiorum eorum, cum generaliter, tum specialiter, & nominatim in eam rem Nobis data commemoratas controversias omnes, & quascunque omnino tandem transe-

 gisse

giſſe, compoſuiſſe, & ſuſtuliſſe. Et ſi enim, quemadmodum in omnibus Controverſiis accidere ſolet, non deeſſent, quae in utramque partem diu ancipites, dubioſque Nos tenerent, cum tamen, & incommoda diſſenſionum, quae cum privatim ſingulis, tum publice Regnis, Nationibusque univerſis importare ſolent, & Pacis commoda diligencius Nobiſcum expendiſſemus, acceſſiſſet vero eodem S. D. N. authoritas: Legati autem ipſius de latere Jlluſtriſſimi, & Reverendiſſimi Domini Cardinalis Aldobrandini, ſummum atque indefeſſum in Concordia hac procuranda ſtudium cum ſumma prudentia & aequitate coniunctum, iis, quae ſupra demonſtratae ſunt, cauſis adducti, de omnibus tam controverſiis, diſſenſionibuſque, quam cauſis earum, hiſce, quae ſequuntur, Conditionibus composuimus, transegimusque; Imprimis cum, quemadmodum ſupra oſtenſum eſt, ut in Pace omnia florent, ita non modo nullum malum tantum eſſe poſſit, quod a bello abſit, ſed ne Autor quidem, aut aliorum bonorum, ita etiam Pacis Deus, non niſi in pace pie, recteque coli poſſit; cum ob publicam Reipublicae Chriſtianae ſalutem, tum in primis Nominis Divini gloriam convenit, ſtatutumque inter Nos eſt, ut non ſolum ſuperioris temporis offenſiones, ſuſpicioneſque, & cauſae offenſionum, omnes inter Principes Noſtros, Ditioneſque, & homines earum univerſos, & ſingulos in perpetuum abolitae, & ſublatae ſint, verum firma etiam, ſincera, & conſtans Pax, atque amicitia perpetuis temporibus in poſterum inter eoſdem colatur, obſerveturque. Cuius quidem rei eo iuſtiores cauſas Principes Noſtros habere arbitrati ſumus, quod non ſolum Ditiones; & populi utriuſque multis, iiſque antiquiſſimis faederum, Cognationis, & aliarum neceſſitudinem vinculis adſtricti ſemper inter ſe fuerint, ſed Principes etiam ipſi ut quorum utrinque genus e Jagellonum ſtirpe promanat, propinqua ſanguinis Conjunctione devincti inter ſe ſint, ut non minor in mutuo amore pietatis, quam in Republica Chriſtiana Communis ſalutis ratio habenda illis ſit, cum huiusmodi neceſſitudo ea ſit, ut non ſolum ſuperiores offenſiones omnes abolere debeat, verum ſine vituperatione nullam offenſionem inter tam conjunctos Principes admittere poſſit. Condonabunt igitur utrinque tam Caeſarea nimirum Majeſtas, Sereniſſimaque Domus Auſtriaca, quam Sereniſſimus Poloniae Rex, quae ſuperiore anno inter ipſos, & Ditiones eorum quomodocunque interceſſerunt, primum publicae univerſae Chriſtianitatis Tranquillitati, deinde non minus mutuae etiam neceſſitudini, ac ſanguinis Conjunctioni, maxime autem Sanctiſſimi Domini Noſtri Summi Pontificis authoritati. Cum autem omnis haec Superioris temporis diſſenſio ex nominatione, juribus & inſtitutis Regni Poloniae minus conſentanea, Sereniſſimi Principis, & Domini, Domini Maximiliani Dei Gratia Archiducis Auſtriae, Ducis Burgundiae &c. &c. in primis Comitiis electionis Varſaviae habitis, a quibusdam interpoſita promanarit, cum iis, quae ſupra commemoratae ſunt, tum aliis cauſis ad Reipublicae Chriſtianae univerſae ſalutem, & tranquillitatem pertinentibus, convenit, concluſumque inter Nos eſt, ut quo, & praeterita diſſenſio, & futura cauſa, materiaque omnis tollatur, commemorato titulo, & jure, quod quocunque modo perveniſſe ad ſe, inde arbitratus fuit, idem Sereniſſimus Archidux Maximilianus, cum alias memoratas ob cauſas, tum ob communis Reipublicae Chriſtianae, ut oſtenſum eſt, quietem, & incolumitatem abſtineat, & nunquam in poſterum utatur. Praeter eum vero Caeſarea Majeſtas etiam, caeterique Sereniſſimi Archiduces, nullam unquam Controverſiam, vel hac, vel alia quacunque cauſa, colore ſeu praetextu, vel Sereniſſimo Principi, ac Domino, Domino Sigiſmundo tertio, praeſenti Regi Poloniae, vel etiam ſi (quod Deus avertat) morte ejus Regnum vacare contingeret, eidem Regno, eundem Sereniſſimum Archiducem Maximilianum, vel quemcunque alium, quocunque tempore, per ſe, vel per alios relaturum aut ſuſcitaturum, neque id facienti conſilium, auxilium, tranſitum ſeu favorem quemcunque in eam rem ſe praebi-

praebituros, praestiturosque spondeant, ac promittant. Neque vero in ullam ejusdem Serenissimi Archiducis injuriam, vel contumeliam accipere, aut quisquam interpretari id debebit. Quemadmodum enim, & ea familia Serenitatem suam ortam, & ea ipsam etiam virtute esse, Ordines Regni Poloniae libenter agnoscunt, ut quocunque amplissimo Regno dignam eam judicent, neque generis dignitate, & virtutis laude ullo Secundam eam habeant, ita vicissim Serenitatem quoque suam prae prudentia sua cogitare non dubitant, primum regna non solum ex dignitate cujusque, sed inprimis etiam divina voluntate deferri, ideoque magis hanc, quam Judicia hominum sibi defuisse, deinde eo aequiore etiam animo id laturam, quod ad illum delatum Regnum videat, qui & Serenitatem suam tam propinqua Sanguinis conjunctione attingat, ex Familia autem Jagellonica, optime de Regno Poloniae merita, qui summa cum laude Regno huic praefuerit, non solum Avos ac Proavos, sed nuper etiam Avunculum Dominum Sigismundum Augustum Regem habuerit. Quam ob causam, & si libera Nobilitatis suffragia, nulli successioni adstricta sint, quod nihilominus ex Familia Jagellonica electus Rex sit, pro Sua cum eadem Familia necessitudine tanto aequius feret, neque de pristina amicitia, quae inter Serenissimam Domum Austriacam & Regnum Poloniae, magnum Ducatum Litvaniae, caeterasque Ditiones eis conjunctas, Ordinesque, & homines earum semper fuit, quicquam vel Serenitas eius vel Serenissima Domus ipsius ob id remittet: maxime vero, si (quod diutissime Deus sustinere velit) Regnum iterum vacare contingat, in libertate electionis commemoratos Ordines nullo modo impediet, neque vel armis, ac vi, vel largitionibus, seu factionibus quicquam contra eandem libertatem faciet, aut suscipiet dolo, ac fraude omni remotis. De Lubovlia deinde hunc in modum convenit. Inprimis, ut Castrum id cum oppidis, Villisque ad id pertinentibus, quemadmodum injussu Caesareae Majestatis, ac praeter volun-

voluntatem ejus occupatum est, ita in pristinum usum, & Possessionem Regni Poloniae, quemadmodum a tot saeculis quiete, ac sine ulla controversia id in ea possessione, atque usu fuit, iterum tradatur, consignetur que. Supellex item reliquumque instrumentum omne, maxime autem tormenta tam minora quam majora, omnia, quae in castro eo, cum occuparetur, exstiterunt, bona fide restituantur, unaque cum ipso castro tradantur. Ad Possessionem autem eam accipiendam utriusque Partis consensu dies vigesimus primus Mensis Julii praefinitus, & acceptus est, ad quem Regia Majestas Poloniae, qui eam postulent, & accipiant, homines suos mittet, ii vero qui in arce erunt, sine ulla mora, quemadmodum supra convenit, cum omni supellectile, & instrumento, quod ante in eo fuit, vacuam possessionem ejus tradere debebunt. Cumque, ut non solum dissensiones, & controversiae omnes sopiantur, verum pristina etiam amicitia, atque benevolentia utrinque restituatur, actum inter Nos fuerit, ut Pacta, & faedera, quae ab aliquot Saeculis utriusque Regnis, & Ditionibus intercesserunt, ea forma, quae ex utriusque nostrum Consilio & sentencia Scripto comprehensa iam est, ab utriusque Principibus, & eorundem Ordinibus, iterum renoventur, confirmenturque, placuit, convenitque. Quibus quidem rebus, cnm pristina amicitia atque benevolentia, integre conciliata, restituta, ac reindegrata utrinque esse debeat, promittimus pro eo, spondemusque. Nos quidem suprascripti Caesareae Majestatis, & universae Serenissimus Domus Austriacae Commissarii cum commemoratae Caesarae Majestatis, caeterorumque Serenissimorum Austriacorum Principum omnium, tum maxime Serenissimi Maximiliani Archiducis nomine, nullam Superiorum dissensionum, offensionem Majestatem, Serenitatesque suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, constantem autem post hac, & sinceram cum Regia Majestate Poloniae, Ordinibusque amicitiam, & benevolentiam conservaturas, neque vi aut armis, vel per se, vel per submissas personas, quocunque

que tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu praetextu Regnum Poloniae, magnum Ducatum Litvaniae, Russiam, Prussiam, Masoviam, Samogitiam Livoniam caeterasque Ditiones, vel arces, Oppida, Villas, hominesve Serenissimi Poloniae Regis, aut propinquorum, Sociorum, vel adhaerentium ipsius infestaturas, vim aut iniuriam ullam illaturas, factiones aut Partes ullas contra easdem, & in iisdem foturas, alturasve, ab iisdem proscriptos aut exules recepturas, habiturasve, neque aliis id facientibus ullum Consilium, Auxilium, Transitum, aut quemcunque denique favorem accommodaturas, verum omnia, quae transactione hac, Pactis perpetuis, ac fœdere comprehenduntur, diligentissime observaturas, Similiter vero Nos Serenissimi Poloniae Regis suprascripti Commissarii, ejusdem Majestatis Suae Ordinumque nullo unquam tempore eorum, quae ante quocunque modo intercesserunt, offensionem Serenissimum Poloniae Regem aut Ordines retenturos, eamdem per quamcunque occasionem renovaturos, sed constantem posthac & sinceram cum Caesarea Majestate, universaque Serenissima Domo Austriaca, in eaque Serenissimo etiam Archiduce Maximiliano, Regnisque, Ditionibus, & Ordinibus eorundem, amicitiam & benevolentiam conservaturos, neque ipsam Majestatem Suam, Ordinesque, seu homines ejus, quoscunque vi, aut armis, vel per se, vel per submissas personas, quocunque tempore vel quacunque ex causa, colore seu praetextu Regna Hungariae, vel Bohemiae, Austriam, Moraviam, Silesiam, vel quaecunque alia commemoratorum Serenissimorum Principum Dominia, Ditiones, Arces, Oppida, Villas, vel homines aut propinquorum, Sociorum, vel adhaerentium ipsorum infestaturos, vim, aut injuriam ullam iisdem allaturos, factiones, seu Partes ullas contra eosdem, & in iisdem foturos, alturosve, ab iisdem proscriptos, aut exules recepturos, habiturosve, neque aliis id facientibus ullum Consilium, Auxilium, Transitum, aut quemcunque denique favorem accommodaturos sed omnia, quae transa-

transactione hac, Pactis perpetuis ac fœdere comprehenduntur, diligentissime observaturos. Quo firmiora vero omnia hæc sint, convenit, transactumque inter Nos est, ut Serenissimus Poloniae Rex Legatum suum ad Caesaream Majestatem, Caeterosque Serenissimos Archiduces intra diem vigesimum Mensis Aprilis in Aulam Caesareae Majestatis prior mittat. Qui quidem imprimis, ut Caesarea Majestas offensiones omnes, quae Superiore anno inter Caesaream Majestatem Suam, ejusque inclytam Domum Austriacam, & inclytum Poloniae Regnum, quomodocunque utrinque intercesserunt, publicae tranquillitati, & Paci, tum Sanctissimi Domini Nostri authoritati condonet, rogabit, Serenissimique Regis Sui nomine paratam Majestatem Suam Regiam esse offeret, quae in transactione continentur, convenerintque, singula confirmare, & praestare. Caesarea Majestas in ejusdem S. D. N. Gratiam & publicae Christianitatis Salutis causa, Paci hujusmodi, & Petitioni annuet, deinde vero ipsa quoque intra diem decimum quintum Mensis Maji similiter Legatum suum ad Serenissimum Poloniae Regem mittet, per quem gratam sibi Legationem ejus fuisse, & quae ex Oratore eius intellexerit, reliqua ostendet, & si quae Sacrae Caesareae Majestati in benevolentiae, atque amicitiae Testimonium videbuntur alia. Eodem deinde Legato praesente primum Serenissimus Rex Poloniae, sequente forma juramentum praestabit.

Ego Sigismundus III. Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, &c. juro, spondeo, promittoque coram Deo, per haec Sancta ejus Evangelia, quod omnia ea, quae S. D. N. Legatique Eius de latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Commissarios Meos ex una, & Caesareae Majestatis Universaeque Serenissimae Domus Austriacae parte ex altera, Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, in omnibus eorum punctis, & clausulis firmiter, inviolabiliterque observabo, iisdem satisfaciam, pro eoque cum Caesarea Majestate, Serenissimis fratribus, & Pa-

Patruis ejus univerſaque Sereniſſima Domo Auſtriaca, Regnis, Ditionibus, & hominibus eorundem juxta eandem Tranſactionem, Pacta perpetua, & fœdus, Pacem, amicitiamque perpetuo, conſtanterque colam. Sic me Deus adjuvet, & haec Sancta Dei Evangelia.

Secundum Regiam deinde Majeſtatem ejus, Ordines Regni Poloniae, Magni Ducatus Litvaniae, Ruſsiae, Pruſſiae, Maſoviae &c. ſeu omnium Ordinum nomine Proceres ad hoc in Comitiis nominati, & ſufficiente in eam rem Mandato inſtructi, ſequentibus itidem Verbis jurabunt.

Nos NN. juramus, ſpondemuſque Coram Deo, omnium Regni Noſtri Ordinum nomine, quod omnia ea, quae inter Caeſareae Majeſtatis, Caeterorumque Sereniſſimorum Principum Auſtriacorum &c. Commiſſarios ex una, & Sereniſſimi Principis, & Domini Domini Sigiſmundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae, Ruſſiae, Pruſſiae, &c. parte ex altera, Ordinumque, Regnorum,& Dominiorum utriuſque Partis Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, firmiter, inviolabiliterque obſervabimus Ordineſque univerſi in perpetuum obſervabunt, Sereniſſimis Principibus noſtris, ut obſervent, authores ſemper erimus, neque ut aliter fiat, aſſenſum, Conſilium, aut Auxilium Noſtrum unquam praeſtabimus, ſed eandem Tranſactionem & Pacta omnibus viribus tuebimur, Ordineſque Univerſi perpetuis Temporibus tuebuntur. Sic Nos Deus adjuvet, & haec Sancta ejus Evangelia.

Quae cum ad eum modum perfecta fuerint, mittet deinde intra Diem Decimum quintum Menſis Junii, ad Caeſaream Majeſtatem, Caeteroſque Sereniſſimos Archiduces in Aula Majeſtatis Suae aut per ſe, aut per Legatos Suos exiſtentes, alterum Legatum Suum Sereniſſimus Poloniae Rex, qui inprimis Tranſactionem hanc, tum juramenta, tam ejusdem Sereniſſimi Regis, quam Ordinum ſupra Commemoratorum ab ipſo Sereniſſimo Rege Poloniae, Ordinibusque Regni Poloniae, Magni Ducatus Litvaniae, Ruſſiae, Pruſſiae, Maſoviae &c. ſub-

ſcripta,

ſcripta, Sigilliſque eorundem munita, Caeſareae Majeſtati tradet, atque tranſactionem hanc, ipſa quoque & Caeteri Sereniſſimi Archiduces, Patrui, & Fratres Majeſtatis Suae ſimiliter confirment, confirmatamque Subſcriptionibus, & Sigillis cum ſuis, tum Ordinum ſeu Omnium Ordinum nomine, praecipuorum Procerum edant, juramentum autem in eandem cum Caeſarea Majeſtas, tum Ordines Regnorum Ditionumque ejus ſimiliter praeſtent juramentaque eadem, Caeſareum, a Caeſarea Majeſtate, & Ordinibus, Ordinum autem ab ipſis Proceribus ſubſcripta, & Signata Sibi tradantur, poſtulabit, Qua Legatione expoſita, Caeſarea Maieſtas eodem Legato praeſente in haec itidem Verba juramentum praeſtabit:

Rudolphus II. Dei Gratia electus Romanorum Jmperator ſemper Auguſtus &c. &c. juro, ſpondeo, ac promitto coram Deo, per haec Sancta ejus Evangelia, quod omnia ea, quae Sanctiſſimi Domini Noſtri &c. & Legati ejus de Latere Reverendiſſimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Commiſſarios Meos, caeterorumque Sereniſſimorum Principum, Patruorum, ac Fratrum meorum ex una, & Sereniſſimi Principis Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae &c. Parte ex altera Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, in omnibus eorum Punctis, & clauſulis firmiter, inviolabiliterque obſervabo, iisque ſatisfaciam, Pacem, & amicitiam cum eodem Sereniſſimo Principe, Regnoque Poloniae, Magno Ducatu Litvaniae, caeterisque conjunctis Provinciis, & Ditionibus juxta eandem Tranſactionem, Pacta perpetua, ac fœdus perpetuo, conſtanterque colam, Sic me Deus adjuvet, & haec Sancta ejus Evangelia

Eodem deinde modo Regnorum etiam, Ditionumque Caeſareae Majeſtatis Hungariae, Bohemiae, Auſtriae, Moraviae, Sileſiae &c. Ordines, ſeu Omnium Ordinum nomine Proceres ad id nominati, & ſufficiente in eam rem Mandato inſtructi, iisdem Verbis & forma, quae ſupra Polonicis Ordinibus praeſcripta eſt, eodem itidem Legato praeſente juramentum prae-

 ſtabunt,

ſtabunt, juramentaque, & Tranſactio haec ita, quemadmodum ſupra oſtenſum eſt, a Caeſarea Majeſtate, Sereniſſimis Archiducibus, Patruis, & Fratribus Caeſareae Majeſtatis, Ordinibusque Regnorum, & Ditionum Caeſareae Majeſtatis ſuprafcripta, & confirmata, commemorato Regiæ Majeſtatis Poloniae Oratori tradentur. Idem vero Legatus Pactorum quoque ſecundum eam formulam, quae ex communi Conſilio, ac Sententia Scripto a Nobis comprehenſa eſt, confirmationem ſimul a Caeſarea Majeſtate petet, & cum ejusdem Caeſareae Majeſtatis, eorundem Pactorum confirmationem ad Sereniſſimum Regem Poloniae deferet, tum Sereniſſimi Poloniae Regis apud Caeſaream Majeſtatem relinquet. Viciſim vero debebit Sereniſſimus Princeps, Dominus, Dominus Maximilianus Archidux Auſtriae &c. &c. Hrodlo, quo in loco nunc eſt, ad diem decimum ſextum Menſis Junii movere, ac quam honorificentiſſimme Byczynum, vel ſi ita Serenitati Suae videbitur, Bithomiam, cura Sereniſſimae Regiae Majeſtatis Poloniae ad diem vigeſimum octavum Menſis Julii deduci, quemadmodum quidem Nos ejusdem Majeſtatis Suae Suprafcripti Commiſſarii ad ita futurum cum Majeſtatis Suae, Ordinumque, tum Noſtro nomine promittimus. Priuſquam etiam Sereniſſimus Archidux Maximilianus e Regno proficiſcatur, Sereniſſimus Poloniae Rex ipſe eum inviſet, mutuamque benevolentiam ita ei declarabit, ut eam ſuperioris temporis injuria interruptam magis fuiſſe, quam vel tum etiam illi defuiſſe, vel in poſterum de[illegible] oſtendat, quamque maxime poterit, di[illegible]gnitatis ejus rationem libenter habebit. Quam primum vero ultra fines Regni Poloniae in Caeſareae Majeſtatis Ditionis fines Serenitas Sua pervenerit, inprimis quod nunc quidem Cæſarea Majeſtas, utriuſque autem nomine Nos Cæſareæ Majeſtatis Commiſſarii ſpondemus, promittimusque, ipſe quoque Tranſactionem hanc in omnibus Suis Capitibus, & Articulis itidem confirmabit, confirmatamque & ſua, atque aliquot Procerum Germanicorum, quos tum ſecum habuerit, Subſcriptionibus & Sigillis munitam, iis, qui nomine Sereniſſimi Poloniae Regis, eum comitabuntur, Inſtrumentumque illius ab eo poſtulabunt, tradet. Deinde vero Juramentum corporale ſequentibus Verbis præſtabit, idemque ſimiliter a Se, & aliquod Proceribus Nationis Germanicæ, qui tum circa eum fuerint, Signatum Subſcriptumque dabit.

Maximilianus Dei Gratia Archidux Auſtrie Dux Burgundiae &c. &c. juro, ſpondeoque per haec ſancta Dei Evangelia, quod omnia ea, quae Sanctiſsimi Domini Noſtri &c. & Legati ejus de Latere Reverendiſsimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Sacrae Ceſareae Majeſtatis, Domini, & Fratris mei obſervandiſsimi, caeterorumque Sereniſsimorum Principum Auſtriacorum, Commiſſarios ex una, & Sereniſsimi Principis, Domini Sigiſmundi III. Poloniae Regis, Magni Ducis Litvaniae &c. parte ex altera Bithomiae & Bedzini congregatos convenerunt, in omnibus eorum Punctis & Clauſulis, firmiter inviolabiliterque obſervabo Pacem, & amicitiam cum eodem Sereniſsimo Rege Poloniae Magno Duce Litvaniae &c Regnoque, Magno Ducatu Litvanie, & caeteris Ditionibus ejus perpetuo, conſtanterque colam, neque quicquam, quod contra ejuſdem Sereniſsimi Regis ditionum, Hominumve ejus Salutem, & quietem ſit, ſuſcipiam admittamve, neque vim aliquam inferam, aut aliquo modo publice vel occulte moleſtabo, ſed Fraterno honore, amore, & benevolentia omnibus in locis per omnem occaſionem eundem Sereniſsimum Regem proſequar, Sic me Deus adjuvet, & haec Sancta ejus Evangelia.

Quo juramento præſtito, tandem iis etiam quos ex Natione Polonica juramento, fide aut quocunque modo obligatos antea Serenitas Sua habuit, fidem eam, jusjurandum, omnemque omnino obligationem remittet, pleneque liberos eos pronuntiabit. Reſervamus poſtremo ab hac Tranſactione, Nos quidem Cæſareæ Majeſtatis Commiſſarii pro Sacra Cæſarea Majeſtate, Domino Noſtro clementiſſimo, univerſaque Sere-

Sereniſſima Domo Auſtriaca, Sanctiſſimum Dominum noſtrum Papam, Sanctamque Sedem Apoſtolicam, necnon Sacrum Romanum Imperium, cui pro ea fide, quam illi jurejurando obſtrinxit Cæſarea Majeſtas, ſi quis illud iniuria afficere vellet, deeſſe non poſſet. Praeterea vero Sereniſſimum, ac Potentiſſimum Principem, & Dominum, Dominum Philippum Regem Hiſpaniarum Catholicum &c. &c. Magnum Moſchorum Principem, ita tamen ne propter hanc exceptionem, vel contra Sereniſſimum Regem, Regnumque Poloniæ Magnum Ducatum Litvaniæ &c. vel contra Sereniſſimum Sveciæ Regem, Cæſarea Majeſtas aut cæteri Sereniſſimi Archiduces ullum Auxilium Moſchis dare, & hanc Tranſactionem turbare debeant, aut poſſint. Ad extremum etiam Turcarum Principem per preſentes, & futuras, quocunque, ſi quæ interceſſerint, inducias, ita ut iſthæc Tranſactio Cæſaream Majeſtatem contra illum ligare non poſſit, nec debeat. Viciſſim vero Nos Sereniſſimi Poloniæ Regis Commiſſarii, ejuſdem Sereniſſimi Regis, Regni, Magni Ducatus Litvaniæ, cæterarumque Ditionum, ejus nomine præfatum Sanctiſſimum Dominum noſtrum Papam, Sanctamque Sedem Apoſtolicam, tum Sereniſſimum Parentem Sereniſſimi Regis noſtri Regem Sveciæ, Illuſtriſſimum Sigiſmundum Principem Tranſylvaniæ, necnon Pacem, quæ eidem Sereniſſimo Regi noſtro cum Turcarum Principe intercedit, aut in poſterum juxta priſtinam Domini Sigiſmundi Auguſti Avunculi ejus Formulam intercedet, diſerte excipimus; reſervamuſque. Quæ omnia & ſingula in omnibus Suis Punctis, Articulis, & clauſulis Sancte inviolabiliterque obſervatum expletumque iri, Nos Supraſcripti utriuſque Partis Commiſſarii cum Principum noſtrorum, Ordinumque ipſorum, tum noſtro Nomine jam ex hoc ipſo tempore, ſub fide, honore, & juramentis Noſtris Sancte promittimus ſpondemuſque. Juris autem firmitudinis, & fidei cauſa, inprimis, ut Sanctiſſimi etiam Domini noſtri de Latere Legatus, Illuſtriſſimus & Reverendiſſimus in Chriſto Pater, & Dominus, Dominus Cardinalis Aldobrandinus, ut cujus Prudentia, ſtudio, atque opera maxime hæc res confecta fuit, eandem. Traſactionem hanc ſubſcriberet. Sigilloque ſuo muniret, communiter ab illuſtriſsima Dominatione ſua impetravimus, tum vero duo ejuſdem exempla conficienda curavimus, Singulaque exempla ab omnibus Nobis communiter ſubſcripta, ſigilliſque omnium munita, ſingulæ Partes accepimus. Datum Bithomii & Bendzini Nona die Menſis Martii Anno Domini Milleſimo Quingenteſimo Octuageſimo Nono.

Hyppolitus Tituli S Pancratii, Præsbyter Cardinalis Aldobrandinus Sacræ Romanæ Eccleſiæ major Pænitentiarius & Sanctiſſimi Domini noſtri, Sanctæque Sedis Apoſtolicæ Legatus de Latere.

Guilelmus Urſinus de Roſenberg.

Petrus Epiſcopus Jaurienſis.

Chriſtophorus junior Baro a Lobkowitz.

Richardus Stein. Baro in Schwartzenau.

Stanislaus Epiſcopus Olomucenſis.

Seifridus a Promitz Baro in Pleſs.

Nicolaus Iſthvanſſi.

Kobenzel de Proſſek Baro.

Hieronymus Comes a Rozdrazow, Epiſcopus Vladislavienſis & Pomeraniæ.

Januſſius Dux in Oſtrog, Palatinus Volhiniæ.

Stanislaus Goſtomſki de Lezenice Palatinus Ravenſis Capitaneus Radomienſis.

Chriſtophorus Zienowicz Palatinus Breſtenſis Magni Ducatus Litvaniæ, manu propria.

Andreas Opaleńſki Supremus Regni Poloniæ Mareſchalcus, manu propria.

Joannes Zamoyſki Regni Poloniæ Cancellarius, & Generalis Capitaneus.

NUM.

NUM. XII.

Litteræ Andreæ Olszowski Procancellarii Regni ad Supremum Regni Cancellarium Varsav. 4. Augusti 1671. Ex Andreæ Załuski Episcopi Varmiensis, Supremi Regni Poloniæ Cancellarii Epistolar. Histor. familiarium Tom. I. ad an. 1673. pag. 469. seq.

Crastina die post audientiam Ablegati Moscovitici, valedicet Regi Mareschalcus, pro die præfixa ad castra perrecturus. Princeps Valachie seu Hospodar, per Legatum & literas suas suggeri consilium, ut aliquem ex precipuis expediamus ad Portam, qui non prætereat Haseim Bassam, tanquam plenipotentiarium Turcicum ad tractandum nobiscum, forte volunt nostrum in effectum deducere propositionem in qua voluimus, ut Jmperator Turcarum daret potestatem Bassæ, Rex vero ex parte sua delegaret aliquem cum autoritate virum, Senatorem, suppetiarum nulla spes ab Imperatore, qui se gravi bello cum Gallo implicuit, ad quod prosequendum invitavit pro consilio Generali bellico Bavaricum, Saxonicum & Brandeburgicum Electores, aliosque Principes Imperii, aut eorum delegatos, scribitur pro certo, Bauarus Cæsareis passum non permissurus, ad idem se resolvit Episcopus Dux Franconiæ, Moscum suspectum nobis amicum facit, græca fides, Exercitus ejus retrocessit sub Batorinum. De expugnatione Ozoviæ vani rumores, tantum enim eo Sirco processerat abacturus equorum Turcicorum agmina, sed illum Turcæ præmoniti, repulerunt; cæde illata Cosaccis, quorum 60. captorum, 18 ad Imperatorem, ad Hussarim Bassam miserunt duos, qui in Tartaris metum Moscorum & Cosaccorum discusserunt: non desunt & alia insinceritatis, erga nos, Moscoviticæ, documenta. Electorem Brandeburgicum non invenit Morstin Berolini; spem facit mittendorum inde 1500. militum, sed paratam vult illis dari prosustentatione pecuniam seu Lenungi. Apafi Princeps Transsylvaniæ in datis ad me, assecurat. Portam nobiscum pacem conservaturam, salvis per omnia conditionibus tractatûs, præterit: anni, alias non; interim in prudentia supremi Regni Mareschalci summum consistit momentum, vel belli, vel pacis. *Ablegatus Cæsareus exhibuit Regi memoriale Principalis sui volentis redimere Sæpusienses civitates.* profecto non facile responsum dare potero; licet enim Sigismundus Imperator Vladislao Jagelloni anni 1412. oppignoravit Scepusium, triginta & aliquot florenorum millibus, latorum grossorum Pragnensium, cum pacto redhibitionis; sed postea successerunt varia alia pacta, Electiones Regiorum Principum Poloniæ, in Reges Hungariæ, matrimonia Annæ Isabellæ pacta de eliberatione Maximiliani, in quibus adjudicarunt nobis a seculis quietam Scepusii possessionem. Subscripta sunt postea hæc pacta a Clemente VIII. a Lubkowicz antenato moderni Ministri Statûs; favet nobis authoritas nostrorum historicorum. Wapowscii, Bielscii *alias enim etiam ad Russiæ Ducatum, cum Podolia, posset habere prætensionem Imperator, numeratis 100000. flor, ut est in pactis inter Ludovicum Hungariæ Regem;* par aut major prætensio ad Prussiam, & nostra vicissim ad Silesiam. Quidquid ergo rationum & probationum occurrere poterit, investigare velis, meque fulcire.

NUM. XIII.

Nos Johannes Dei gratia, Dux Osswicensis, & Scholasticus Cracoviensis, recognoscimus & fatemur tenore presentium vniversis, Nos esse Principem & vasallum, Magnifici principis domini nostri Johannis, Boemiæ & Poloniæ Regis Jllustris

ſtris ac Comitis Lucemburgenſis, & ab eo *terram noſtram Oſ-ſwicenſem*, cum ſuis Civitatibus & Caſtris, videlicet Oſſwicenſi Civitate cum Caſtro, *Zathor*, Civitate, Kant, Zipſcha, wadowicz, & Spikowicz Opidis, cum eciam villis hominibus, vaſallis, ac Militibus, ad ipſas, & ipſa ſpectantibus, & aliis ſuis pertinenciis vniverſis, in quibuſcunque conſitant, quas nunc habemus, & impoſterum ſumus quocunque titulo habituri, noſtro, heredum, & ſucceſſorum noſtrorum, Ducum Oſſwicenſium, nomine, recepiſſe in feodum, & ab ipſo tenere, ac poſſidere. Jure & titulo feodali, volentes, quod heredes & ſucceſſores noſtri, Duces Oſſwicenſes, predicti, juxta literarum continentiam, quas a predicto domino Rege Boemie, ſuper eo habemus, qandocunque predictam terram noſtram, vacare contigerit, eam ab ipſo domino noſtro Rege, & a ſuis heredibus, ſeu ſucceſſoribus, Regibus Boemie, in feodo deinceps ſemper recipere debeant & tenere, & facto ſibi, per eos, ſervande perpetuo fidelitatis homagio ſicut & nos nunc, ſpontanea & libera voluntate fecimus, ei, vel eis, tanquam ejus; vel eorum princeps & vaſallus, ſincera fide intendere & parare. In Cujus rei teſtimonium preſentes literas fieri & ſigillo noſtro fecimus roborari, Datum in Boutung, anno domini Milleſimo, Trecenteſimo, viceſimo Septimo, vj. Calend. Marcij.

(L.S.)

NUM. XIV.

KAzimirus Dei gracia Polonie Rex. Vniverſis preſentes litteras inſpecturis Salutem & noticiam ſubſcriptorum Salus & vita

& vita & perhennis traquillitas benedictio pacis irradiata claris fulgoribus per orbis clarius refulget climata, dum Regnorum ſubditis & terrarum incolis providetur de commodis, & inter Principes deſiderate gracie vnio ac indiſſolubilis karitatis federa gratioſius amplectuntur. Cum itaque ſicuti ſtatus precedentium temporum demonſtrat, inter magnificos Principes Dominos Johannem Boemie Regem, & Karolum ipſius primogenitum Marchionem moravie Illuſtres fratres noſtros kariſsimos, ac progenitores & predeceſſores eorum parte ex vna, noſque ac progenitores noſtros parte ex altera non nulle afflicciones Seditiones & multiplices calamitates, cedesve perſonarum ac rerum hinc inde per tempora agitate noſcantur, ac dampnabilius perpetrata, propter quod Regnorum & Terrarum noſtrarum gubernacula utrobique gravia pertulere diſpendia & iacturas innumeras cottidie habuerunt, Nos hujuſmodi tot & tantis cupientes ſalutifere obuiare periculis quinymo ejus finem imponere ſalutarem Affectantesque attentis affectibus, cum iam dictis dominis Rege & Marchione firmam ac perpetuam amicicie graciam, ac fraterne dilectionis vinculum irrefragabiliter colligare, in hoc votis eorum ac noſtris ſatisfacientes libenti animo recognoſcimus, dicimus & publice proteſtamur, Nos in magnis Principibus Dominis Ducibus Bolezlao Lignicenſi & bregenſi, Henrico Zaganenſi & Croſnenſi, Conrado Olſnicenſi Johanne Stinavienſi Slezie Ducibus, nec non Bolkone Oppolienſi, Bolkone de falkinberch Alberto de Strzielecz. Wladislao Theſinenſi ducibus Wladislao Cozlenſi & Bitonienſi Principe Mazovie Domino in Plocz Leſkone Rathiborienſi *& Johanne Oſwiecimenſi* ducibus & vaſallis eorum *cum ipſorum Ducatibus & dominiis* Terris diſtrictibus Jurisdictionibus, pertinentiis, metis appendiis & limitibus antiquis quibuscunque, necnon in Civitatibus Wratislavie & Glogovie cum diſtrictibus, limitibus Affictibus & pertinenciis earum vniverſis, *nullum ius proprietatem, vel dominium poſſeſſionem, ac Titulum habere & habuiſse competere, aut competiiſſe aliqualiter*

liter in eisdem, promittentes ipsos Dominos Regem & Marchionem aut heredes coheredes & successores eorum, super prenominatis ducibus & ducatibus eorum seu etiam Civitatibus Wratislavie & Glogovie cum pertinentiis suis per nos vel heredes & Successores nostros, aut alios quoscunque nullo unquam tempore impedire, molestare vel impetere, nec duces aut ducatus ipsos & ipsorum pertinentias nobis aut heredibus nostris vendicabimus aut eciam assumemus in ipsorum Regis & Marchionis vel heredum eorum preiudicium vel gravamen, quinymo placet Nobis & optime favemus eis in eisdem, *renunciantes insuper & cedentes, pro nobis heredibus coheredibus & successoribus nostris*, omni iuri, accioni, questioni, proprietati & tytulo *in perpetuum*, si que nobis aut heredibus & Successoribus nostris competebant competerent *seu competere possent quomodolibet in futurum*, promittentes etiam *sub fide prestiti iuramenti tactis sacrosanctis evangeliis* & nichilominus excommunicationis late sentencie contra huiusmodi nostram renunciacionem, cessionem & promissionem aliqua accione impeticione, Suggestione, studio, ingenio iure facto atque verbo nequaquam venire. Non obstantibus aliquibus pactis, pactionibus Statutis informacionibus ordinationibus, consvetudinibus, *prescripcionibus* conuentionibus immunitatibus indulgentiis Privilegiis, vel litteris Apostolicis Imperialibus aut aliis quibuscunque, scriptis impetratis seu in posterum impetrandis, nec non iuribus quibuscunque tam Juris Canonici Civilis aut eciam municipalis, sub quacunque forma verborum vel prolacione conceptis vel in posterum concipiendis, etiam si talia forent, quibus de verbo ad verbum specialem & expressam opporteret fieri quomodolibet mencionem, que omnia & singula & quolibet singulorum cassa irrita vacua & inania esse & intelligi volumus nulliusque fore efficacie penitus aut momenti ipsis eciam ex certa nostra sciencia per omnia derogamus. In quorum omnium testimonium atque robur perpetuum presentes scribi fecimus & nostrorum Sigillorum munimine Roborari. Datum Cracovie in Octava Purificacionis Sancte Marie virginis, Anno Domini Millesimo C. C. C. Tricesimo Nono.

(LS).

NUM. XV.

NOs Ludovicus Dei gratia Rex Hungarie Dalmatie Polonie etcetera, Notum facimus Universis quibus interest vel interesse poterit in futurum per presentes. Quod per singularem interne caritatis ardorem, quo Serenissimum ac invictissimum principem & dominum, dominum Karolum quartum Romanorum Imperatorem semper Augustum & Bohemie Regem Illustrem, Serenissimam principem dominam Elyzabeth, Romanorum Imperatricem & Bohemie Reginam, sororem nostram, & Illustrem ac Magnificum principem dominum Wencezlaum Bohemie regem, prefati domini Imperatoris filium ac Illustres Principes, dominos Johannem & Jodoucum, eius primogenitum, Marchyones & dominos terre Moravie fratres nostros karissimos, ceterosque filios & Heredes ipsorum, pio fraternoque sinceritatis zelo, complectimur, ipsis animo deliberato, non per errorem, aut improvide, sed maturo principum ecclesiasticorum, & secularium, Comitum Baronum & nobilium nostrorum fidelium ad hoc accedente consilio, & ex certa nostra sciencia, pro nobis ac serenissima principe domina Elizabeth consorte nostra carissima Hungarie Polonie &c. Regina, necnon Heredibus Heredum Heredibus & successoribus nostris Hungarie Polonie Dalmacie &c. Regibus, in perpetuum promisimus bona fide, dolo & fraude quibuslibet proculmotis, & sub eo *Juramento corporali*, quod nos & predicta domina consors nostra carissima regina Hungarie super lignum vivifi-

ce

ce crucis & ſuper ſancta Dei evangelia in manus Reverendi in chriſto patris, domini Johannis patriarche Alexandrini Apoſtolice ſedis legati preſtitimus, quod tam nos quam eadem Domina Regina Heredes & ſucceſſores noſtri, *nunquam nos vel Heredes noſtri & Heredum Heredes & ſucceſſores aſpirare debemus nec volumus ad vendicandum aut uſurpandum nobis vel ipſis,* aut alicui ex nobis regnum Bohemie principatus; ſeu principes aut Prelatos, eccleſiaſticos ſiue ſeculares & ſignanter ſpecifice & expreſſe, eiuſdem regni & Corone Bohemie principes, *principatus & ducatus* videlicet Wratizlavie, Swidnicie Jaurenſem Monſtewbergenſem, Legnicenſem, Bregenſem Olnicenſem, Glogovie & Cruſsin, Sagom Opolienſem Falkenbergenſem, Strelicenſem, Teſchinenſem, Ratheborenſem, & Opauie, Coslenſem, Bytinnienſem, *Wſuicienſem*, Stinauie & gorenſem, necnon Marchyonatus Morauie, Luſacie, Budiſsinenſem & Gorlicenſem, ſeu alios eorum quoscunque principatus, ducatus terras, Homines, dominia, Ciuitates Caſtra ſeu quaslibet pertinencias eorum communiter & diuiſim in genere ſpecie, ſive in Bohemia Morauia, Sleſia Polonia Saxonia Bauaria, Franconia ſeu alias ubicumque locorum conſiſtant, vel ad vendicandum ſeu vſurpandum nobis quascumque, vel alicuius eorum metas, granicias gades, ſeu terminos, aut Jura libertates pertinencias conſuetudines, vel obſeruancias, que ſeu quas ad preſens tenent, habent & poſsident ſeu auctore domino de Jure adipiſci, habere, tenere, optinere vel poſsidere poterunt aut debebunt, quomodolibet in futurum, ſeu eciam quecumque alia ad ipſos quouiſmodo ſpectancia, vbicumque ſita, que non ſunt nominatim incluſa preſentibus, eciam ſi talis ferent, de quibus hic fieri deberet vel poſſet mencio ſpecialis, *Et in eum caſum, ſi huiusmodi eorum princeps, principatus, Ducatus, duces* Comites, Barones, nobiles, milites & clientes, Ciues Ciuitates Opida Caſtra, aut uniuerſitates terre ſeu Homines, *aut eorum aliquis vel aliqui, ſe voluntarie ſeu ſponte nobis offerent, offere vellent, vel quouismodo deliberarent, ſubdere, ſubicere vel offere: quod*

ex

ex nunc prout extunc, & extunc prout exnunc, promittimus & ſpondemus pro nobis ac omnibus & ſingulis ſupradictis ſub Juramento & fide prefatis, tales vel talem nullatenus aſſumpmere, recipere ſeu aliquatenus acceptare, quibuscunque adinvencionibus ingenio vel colore queſitis, In cuius rei teſtimonium preſentes noſtre maieſtatis, & eiuſdem domine regine conſortis noſtre kariſsime Sigillis auctoritatis ſimplicibus appenſione Juſsimus conmuniri, Datum in Wyſegrad in feſto ſancte Trinitatis, Anno domini Milleſimo Trecenteſimo Septuageſimo Secundo.

(L S) (L S)

NUM XVI.

Ex Diplomatario Manuſcripto Poloniæ apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Sil. in Mantiſſa Diplomat. pag. 86.

GEorgius Rex Bohemie Conventu perſonali cum Caſimiro Glogoviæ inſtituto inter ſe fædus ineunt, imprimis contra Turcarum Imperatorem promittit Rex Poloniæ, ſi Rex Bohemiæ a Turca bello infeſtetur, ſe in perſona ſua ei opem laturum; id ipſum Rex Bohemie facturus eſt, contra alios preterea Hoſtes omnes, tam Seculares quam Spirituales; Summo Pontifice excepto, mutuum ſibi ſpondent auxilium, damna mutua arceantur. De iniuriis Jure tranſigatur, moneta legitima cadatur, Cauſa Henrici Ducis Glogovienſis & Croſnenſis a mutuiis Commiſſariis oratione Oppidorum & Villarum, quæ Rex Poloniæ poſsidet, decidatur in oppido Babimoſt. De caſtris *Oſſwiecimenſi* Woſekenſi, *Zatorenſi* Beerwaldenſi, Zywicenſi convenit, ut Rex Poloniæ *poſſideat ad Vitam*, Dotem Heliſabethæ

Re-

Reginæ debitam. Rex Poloniæ vivente Rege Bohemiæ non repetat. Glogoviæ feria V. Aſcenſ. Domini 1462.

NUM XVII.

Ex Diplomatario Manuſcripto Poloniæ apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Sil. in Mantiſſa Diplomat. pag. 86.

CHriſtophorus de Schidlowitz, Palatinus Cracovienſis, Regni Cancellarius, Sigiſmundi Regis apud Ferdinandum Bohemiae Regem Orator teſtatur, ſe eidem Regi exhibuiſſe Fædus inter Caſimirum Poloniae & Georgium Bohemiae Reges initum, cuius primum Articulum de Societate Belli contra Turcam Ferdinandus Rex ad ordines Regni ſui relaturum ſe promittit; pariter de Societate contra hoſtes, ut Carolus Imperator exciperetur, voluit; ceteri articuli de iniuriis non inferendis, de puniendis Tranſgreſſoribus & maledicis, de Securitate Viarum, de Moneta, de Commiſſariis ſive Judicibus qui lites & controverſias dirimant, in finibus utriuſque Sileſiae & utriuſque Poloniae, & Conventus hac de cauſa faciant, dandis, ſecundum praeſcriptum ejuſdem Fæderis concluſum eſt. Quod ſi Rex alter ac altero quidpiam praetenderet, Judicem vel Judices de conſenſu legent. Adjunctum eſt, praeterea ut iidem Reges & Johannes Comes Scepuſienſis Woywoda Tranſylvanus, Olomucium Oratores ſuos tractandum de Pace Nuncios mittant. Pragae feria IV. poſt Dominicam Oculi A. D. 1527.

W Y-

H.

WYKŁAD POSTĘPKU

DWORU JMPERATORSKIEGO ROSSYISKIEGO.

WIadomo ieſt zdawna, iako Dwor Roſſyiſki łożył ſtaranie, na zaſpokoienie wnętrzne Polſki, y ubeſpieczenie oney ſtatecznego, a według praw uſtanowionego rządu. Krom pobudek ludzkości y dobrego ſąſiedztwa, iako pierwſzym ſprężyn takowey czynności, miał on zawſze przed oczyma, rzecz względem ſiebie nie lekkiey wagi: to ieſt zakończenie przyiacielſkie wielkiey liczby ſpraw, iuż otwartych, iuż z dawnych lat zawieſzonych między obiema Narodami, ktòrych decyzyi nie mogł ſię ſpodziewać, chyba w porządney y ſpokoyney Rzeczypoſpolitey. Po śmierci Auguſta III. przyłączył ſię on, weſpoł z Krolem Jmcią Pruſkim, do naybacznieyſzych, y naylepiey życzących Oyczyźnie patryotow, dopomagaiąc według ich żądzy, do wolnego obrania Krola Piaſta. Potrzebny był ten ewent, dla przywrocenia dawnego luſtru wolności, dla umocnienia prawa obierzczego Krolow, dla zniſzczenia influencyi obcey, wkorzenioney w Narodzie, ktora w nim była źrzodłem wieczyſtym zamieſzkow y niezgody.

 Do

Do tego, ſam tylko rząd republikańſki y narodowy mogł ſkutecznie opatrzyć potrzeby wnętrzne, czuć na uiſzczenie obowiązkow zewnętrznych, utrzymać przez policyą y ſprawiedliwość dokładną, na granicach zgodę y przyiaźń z ſąſiadami. Po utrzymanym pierwſzym punkcie, to ieſt wolnym obraniu Krola Piaſta, zoſtawał drugi, ktory ieſzcze ſtał na wſtrecie ziednoczeniu duchow, y doſkonałey wolności w deliberacyach. Część obywatelow, członkow niegdyś Rzeczypoſpolitey, widziała ſię być wyłączoną od wſzyſtkich urzędow, nieſprawiedliwym gwałtem, ięcząc na ſwe ze ſtanu obywatelſkiego wyzucie, mimo dowodność praw ſwoich, miſno nieuſtanne proteſtacye, a wſparcia Potencyi, ſtan iey gwarantuiących.

Dwor Jmperatorſki Roſſyiſki, nie przeſtaiąc czynić w tey mierze iako nayuſilnieyſze reprezentacye Rzeczypoſpolitey, odnowił na ow czas ſwoie nalegania; a nakoniec po uczynionych wſzelkiego rodzaiu tentatywach y uſiłowaniach, przyznanych od całego Narodu, otrzymał poſpołu z drugiemi Potencyami, intereſſowanemi do teyże ſprawy, że Rzeczpoſpolita prawnie na Seym zgromadzona, uczyniła ſprawiedliwość rzeczonym ziomkom, wracaiąc onych, przynaymniey po więkſzey części, do praw ſwoich.

Sprzyiało wſzyſtko dobroczynnym zamyſłom Roſſyi. Upatrowała, iuż w perſpektywie ow moment, w ktorym, po ubeſpieczonym zupełnie pokoiu w Polſzcze, ſąſiedzka ta Rzeczpoſpolita miała z nią wniść w negocyacyą przyiacielſką y ſpokoyną, y uczynić iey ſprawiedliwość we wſzyſtkich punktach, ktore do ułożenia zoſtawały. Dla lepſzego ugruntowania ſtanu tego, do ktorego iuż rzeczy przyſzły, oraz pomnożenia więkſzey ufności w Narodzie Polſkim, Dwor Roſſyiſki obowiązał ſię Traktatem uroczyſtym, gwarantować tak Konſtytucye Seymowe R. 1768. iako poſſeſſye Rzeczypoſpolitey.

Wſzak-

Wſzakże tak pożądany widok wkrotce z oczu zniknął. Część burzliwych duchow, między pierwſzemi głowami w kraiu, formuie fakcye, deklaruiąc ſię głośno przeciwko rozporządzeniom, ktore zdrowy rozum y ſprawiedliwość dyktowała. Pod naynieprzyſtoynieyſzemi y naynikczemnieyſzemi pozorami, podnoſzą ſię one przeciwko władzy prawney, y całe Kroleſtwo w oſtatnie podaią zamieſzanie. Ważą ſię zuchwale rzucać na Dwor Roſſyſki, lżą go przez krwawe manifeſty; wſzczynaią przeciwko niemu oczywiſtą woynę, attakuiąc zbroyną ręką iego woyſka, ktore ſię znaydowały na ow czas w Polſzcze, iako auxyliarne, y wezwane od władzy prawney. Wkrotce ich złość wypada za ſame granice: zwodzą Portę Ottomańſką, wciągaiąc onę, iedyną pobudką protekcyi ſwych ſpiſkow, do wypowiedzenia woyny Roſſyi. Nadto deklaruią Tron Polſki wakuiącym, tym końcem, aby ściągnęli Cudzoziemca do ſwey Oyczyzny, y pomnożyli w niey zamieſzki; a wprawuiąc w licznieyſze zawikłania Roſſyą, uczynili potrzebną nader dywerſyą nieprzyiacielowi, ktorego przeciwko niey pobudzili. Ambicya z chciwością ukryte maſzkarą religii y praw obrony, rozbiegaią ſię y niſzczą to obſzerne Kroleſtwo, nie upatrzywſzy innego kreſu takiey wściekłości, iak tylko zupełną właſney Oyczyzny ruinę. Woienne ſiły, ktore Dwor Roſſyiſki tam utrzymuie z wielkim koſztem przez cztery lata; ſzwanki rozmaite, na ktore kłotnikow owych mocą oręża narażono; pewność niezawodna, że na pierwſze naſzych weyrzenie, zaraz owe pierzchaią kupy; zwycięſtwa znakomite, umykaiące od nich coraz daley protekcyą, w ktorey, ze wzgardą religii, y intereſſow oyczyſtych nadzieię ſwą założyli; nic zgoła nie może cofnąć od błędu y ſzaleńſtwa. Sami oni nakoniec nie maią więcey innego celu y inney otuchy, iako ſię zagrześć w gruzach kroleſtwa, byleby tylko one z niemi poſpołu zginęło. Takie ſą ſzaleńſtwa zwiedzionego gminu, pod rządem Szefow, iedney narodu części; gdy tym

czaſem

czaſem druga, zamiaſt łożenia ſzczerey pracy, na zaſpokoienie zamieſzkow, karmi ſię w duchu ſkrytą nadzieią, wygurować nad rownych ſobie na ruinach kraiu, przez dyſſymulacyą y oboiętność w czynnościach publicznych.

W takowym razie dopiero widząc ſię Dwor Roſſyiſki, ſtracił cierpliwość y nadzieię, aby mogł kiedy otrzymać ſprawiedliwość od Polakow, przez śrzodki ſpokoyności y przyiaźni.

W pośrzodku nayznakomitſzych awantażow otrzymanych z woyny Tureckiey, oraz po zadaniu naydotkliwſzych ciosow, mocą ſwey broni rozmaitym kupom mniemanych Konfederatow, użył ieſzcze Dwor Roſſyiſki naywielkomyślnieyſzych krokow, dla przełamania uporu tych oſtatnich. Każe zatym publikować deklaracyą, gdzie ulegaiąc ſłabości gminney, przedſiębierze zniſzczyć nayſkrytſze złości ſprężyny; tłomaczy ſwoie intencye, ktorych rzetelność nie powinna być nigdy podeyrzana; ofiaruie umiarkowania, modyfikacye; pozwala nawet na rzeczy nayſprawiedliwſze: tak ſobie poſtępuie oſtrożnie, przeciwko naymnieyſzemu podeyrzeniu, ktoreby mu mogło przypiſać nieſzczęśliwości kraiu: tak życzy ſobie one zleczyć. Ludziom, ktorzy zamieſzanie y zniſzczenie Oyczyźnie ſwey przynoſzą, oſobom partykularnym, ktore bez innego prawa, procz wściekłey zuchwałości, ważyli ſię z nim woynę toczyć, ofiaruie zawieſzenie broni, dla pracowania około ziednoczenia y zgody umyſłow. Nigdy zaiſte godnośc państwa, nie mogła ſię zwiękſzą wſpaniałością nakłonić na krzyk ludzkości y litości; lecz na nieſzczęście nie dano iey ucha.

Po zażytych bezſkutecznie wſzyſtkich ſpoſobach, ktore za przyłożeniem ſię woli narodu, mogły mu przywrocić pokoy, a co za tym idzie, poſtarać ſię dla Roſſyi o uczynienie iey winney ſprawiedliwości, nię zoſtało iey nic, iak tylko udać ſię do śrzodkow, nienależących iuż do teyże narodu woli; y to ieſt, co ſię na potym ſtać muſiało iedynym pra-

widłem

widłem iey dalſzych czynności. Byłaby rzecz zgoła nieprzyſtoyna utrzymywać daley faworem Rzeczypoſpolitey ważność gwarancyi, wzgardzoney, y odrzuczoney oſobiſtemi głoſami Narodu większey części, ktorey reſzta applaudowała, albo ia przynaymniey zaſilała milczeniem. W Anarchii, kędy nieposłuſzeńſtwo niſzczy rząd regularny, y pſuie wſzelkie prawo cywilne, prawo także publiczne, rownie zawſze gwałcone, znayduie ſię w rzeczy ſamey w teyże inexyſtencyi.

A zatym Dwor Imperyalny Roſſyiſki, czuiąc ſię być obligowanym, przez ſamego ſiebie poſtarać ſię o ſpoſoby, do powściągu wściekłości niezgod Polſkich, do zabieżenia upadku narodu, y do ubeſpieczenia ſatysfakcyi prawom ſwym ſprawiedliwym należącey, wſzedł w związek w tey mierze z Ceſarzową Jeymcią Krolową, y Krolem Jmcią Pruſkim: ktore wſzyſtkie trzy Dwory przyſtały na głos intereſu y beſpieczeńſtwá kraiow ſwoich, w podobney ſytuacyi ſąſiedzkiego Narodu.

Tym końcem obwieściły pomienione Dwory Narodowi Polſkiemu, że chcą wſpolnie pracować względem przywrocenia y ubeſpieczenia porządku y ſpokoyności w Polſzcze, tudzież utrzymania Konſtytucyi y wolności narodowych, oraz utwierdzenia exyſtencyi narodu polityczney zewnętrzney, y uwiecznienia oney żądanego, przez wzgląd na interes tak bliſki iego z ſobą ſąſiedztwa.

A razem Jego Jmperatorſka Mość wſzyſtkich Ruſi, czyniąc zadoſyć obowiązkom tronu y ludu ſwego; oraz nie mogąc, bez ubliżenia ich prawom nieoczewiſtym, czekać daley ſprawiedliwości od Polakow, czyni ſama ſobie ſatysfakcyą biorąc w właſność y w poſſeſſyą aktualną ziemię y krainę niżey tu wzmiankowane, iakie ſą: *Reſztę Inflant Polſkich, część Woiewodztwa Połockiego, leżącego z tey ſtrony Dźwiny, oraz Woiewodztwo Witebſkie: tak dalece, że rzeka Dźwina będzie naturalną granicą między dwoma Narodami, aż do granicy prawie partykularney Wo-*

iewodz-

iewodztwa Połockiego z Witebskim: idąc zaś za tą granicą aż do punktu, kędy granice trzech Woiewodztw, Połockiego, Witebskiego y Mińskiego ztykaią się: od ktorego punktu granica poydzie wzdłuż linią prostą, aż do źrzodeł prawie rzeki Druyca, około mieysca nazwanego Ordwa: ztamtąd zaś idąc za biegiem teyże rzeki, aż do iey uyścia w Dniepr: tak dalece że całe Woiewodztwo Mścisławskie z obu stron Dniepra, y dwa brzegi Woiewodztwa Mińskiego wyżey y niżey Woiewodztwa Mścisławskiego, z tey strony nowey granicy y Dniepra, należeć będą do Imperium Rossyiskiego: a zaś od uyścia Druyca, Dniepr będzie granicą między dwoma Narodami, zachowuiąc z tym wszystkim miastu Kiiowowi iego ziemi granice, ktore maią teraz z drugiey strony teyże rzeki.

Biorąc w aktualną possessyą te kraie Dwor Rossyiski, zrzeka się wszelkiey restytucyi kraiow, uzurpowanych od Rzeczypospolitey y iey poddanych w swoim Imperium, iako też wszelkich nadgrod, za uczynione poddanym swoim, przez iey poddanych szkody; także potomstwa zbiegow Państwa swego, urodzonych y zamieszkanych w Polszcze. To wszystko wyłoży się w szczegulnych Artykułach, z dowodami iako nayiaśnieyszemi, oraz pokaże się iawnie, że kraie zabrane przez Rossyą, y do Państw iey przyłączone, są nader pomiernym wyrownaniem wartości pretensyi. Wreszcie takie to są kraie, iż mogą być Rossyi ustąpione, z małym dla Polski uszczerbkiem, ponieważ oba narody odniosą spolny pożytek, z czyścieyszey y mniey sprzeczkom podległey granicy: tak dalece, że Rzeczpospolita, traktuiąc przez spokoyną negocyacyą, względem nieuchronney nadgrody, należącey od siebie Rossyi, nie mogłaby sama innego podać śrzodka, ani mniey ustąpić, zważywszy prawa tey Potencyi, tak wielkie y tak oczywiste.

DEDU-

DEDUKCYA PRAW.

OD Roku 1523. wszystkie Traktaty y ustawy graniczne, zawarte uroczyście między Państwem Rossyiskim a Polską, ustanowiły y determinowały granice obu tych Narodow, od uyścia Dźwiny aż do miasteczka *Stoika*, leżącego nad Dnieprem, pięć mil niżey Kijowa. Bez względu na to zamierzenie granic, zabierała Polska raz po raz, według tego, iako iey było wygodniey, znaczne dzierzawy Państwa Rossyiskiego; y od sześciudziesiąt lat z gorą, trzymą y wyprawia, z pożytkiem poddanych swoich, a pokrzywdzeniem ludzi Rossyiskich więcey niżeli 1300. wersst kwadratowych, żyżney y obfitey ziemi: co wszystko iest dowiedziono; przez plany y mappy dokładne, każdego z mieysc, niesprawiedliwie zabranych; oraz pokazano iaśnie, przez odwołania się publiczne Dworu Rossyiskiego; tudziez przez wielką moc skarg partykularnych iego poddanych, ukrzywdzonych przez te uzurpacye.

Mimo wszystkie zabiegi Dworu Rossyiskiego, względem otrzymania satysfakcyi, w tak widocznych pretensyach, nigdy on nie mogł otrzymać skutku: ponieważ interes prywatnych osob, ktore w tym znaydowały znaczne powiekszenie swych maiątkow, gorował zawsze w rezolucyach publicznych nad sprawiedliwością, y zachowaniem Traktatow, a względami, ktore dobre sąsiedztwo przepisuie. Przydać tu należy: że ponieważ niesprawiedliwość nie zna innego prawidła, iak tylko, aby utrzymała, co sobie przywłaszczyła, przeto każdy właściciel, siedzący w zabranych od Rossyi ziemiach, dopuszczał się tam wielkich bezprawiow, przyzwoitych takowym uzurpacyom; trzymał zawsze ludzi zbroynych; nie przestawał naiazdami mordować possessyi sąsiedzkich, rozumieiąc, iż nie może ubespieczyć swoich, chyba

szeroko

ſzeroko nioſac ſpuſtoſzenie, ktoreby mu za graniczny ſłużyło przedział.

Jnformacye autentyczne o ſtanie tych granic, zeznania licznych świadkow oczywiſtych, ieſzcze żyiących, wyſtawiłyby na widok, okropny obraz nieſzczęśliwości, ktore poddani Roſſyiſcy wycierpieli, y dotąd ieſzcze ponoſzą Rozważaiąc zatym dochody tak rozległego kraiu, łącząc rozmaite, przez wſzelkie niegodziwe ſpoſoby, pokrzywdzenia, ktore uſurpacya poczyniła, nakoniec prowizyą więcey niż ſześćdzieſiatoletnią, łacno poznać można, że ogulna wartość ſzkody, o ktorą ſię Dwor Roſſyiſki nayprzod odwoływa, ieſt niezmierna; z tym wſzyſtkim, we wſzyſtkiey ſwoiey wadze, nie ieſt ieſzcze ze wſzyſtkich naywiękſza.

Artykułem VII. Traktatu pokoiu wiecznego, zawartego w Moſkwie 1686. pozwoliła Roſſya na zoſtawienie graniczney *barryery*, ziemię iedną ze ſtarożytnych ſwych poſſeſſyi, na ktorey leżą miaſta *Rzyſzew, Trechtamirow, Kanew, Moſzny, Sokolnia, Czarkaſſy, Bobrowica, Buſzyn, Woronkow, Krylow y Czygirin.* Takowe pozwolenie, ponieważ miało za cel zamierzony, rychleyſze zakończenie woyny krwawey, y ubeſpieczenie lekarſtwem tak gwałtownym, iakim ieſt zniſzczenie kraiow, ſpokoyności ſąſiedztwa, między dwoma rywalnemi, y świeżo poiednanemi narodami; wynika ztąd konieczna konſekwencya, że każde nadwerężenie takowey deſtynacyi, ze ſtrony poddanych Rzeczypoſpolitey Polſkiey, wſzyſtko *ipſo facto* do kraiow tych oczywiſte, y nigdy nieuſtąpione prawo Roſſyi; y że do Polſki, iako nie doſyć czyniącey Traktatom, należy odpowiadać za wſzyſtkie ſzkody, ktore w nied ſtatku barriery, Roſſya ze ſtrony ſwoiey poniosła. Uważać tu ieſzcze trzeba, że ta ſtypulacya *Barriery* była tylko ewentualna; y do czaſu, ponieważ wyraźnie ieſt położono, iż to tak tylko zoſtanie *do czaſu, poki w tym inſza przyiacielſka nie naſtąpi umowa.* Chodziło zatym, ażeby dać obu Narodom czas do złożenia dawnych nienawiści; a dla uprzątnienia bliſkich okazyi do ſporow

ſporow między poddanemi; y co ztąd idzie, zerwania przyiaźni między obu narodami, ſakryfikowała Roſſya na czas poſſeſſyą kraiu, ktory ſię rozciąga od miaſteczka *Stoika*, aż do rzeki *Teſminy*, a idzie wſzerz od prawego brzegu Dniepra, na pięćdzieſiat werſt podłuż granic Polſkich. Nie maſz tu zgoła znaku ceſſyi ze ſtrony Roſſyi; ieſt to tylko zakład, dany od niey na ugruntowanie pokoiu, ktory do niey powinien powrocić za uiſzczonym ſkutkiem. Ten ieſt iedyny rozumny wykład, ktory dać można ſtypulacyi: *poki w tym nie naſtąpi inakſza przyiacielſka umowa.* Nie należy zgoła, aby Roſſya miała ztąd ponoſić ſzkodę, iż zamieſzanie wnętrzne intereſow Polſkich, nie dopuściło nigdy umowić ſię z nią oſtatecznie w tey mierze, mimo wſzelkie uſilności w tey materyi ze ſtrony Roſſyi uczynione. Lecz coż ſię ſtało? Polacy, ktorzy pod rządem aryſtokratycznym, nie idą tak iednoſtaynie, za pierwſzą rządu politycznego ſprężyną, iako ſię dzieie w ſtanie Monarchicznym, nie długo ſię ważyli w przywłaſzczeniu tey krainy, ktora ſobie tak przydatną być rozumieli; y znayduiąc iuż w niey awantaż wſzyſtkich dawnych ſiedliſk Roſſyiſkich, nie długo zwlekali uformować z niey powiat ieden z nayżyznieyſzych y nayludnieyſzych w Polſzcze. A co ieſt z naywiękſzym pokrzywdzeniem y ſzkodą Roſſyi, iż Polacy zaludnili ten kray wybranym po więkſzey części poddańſtwem z małey Roſſyi: ludem przez wſzyſtkie drogi zwodnicze przyciągnionym, lub kiedy te nie były ieſzcze doſtateczne, napadali na kraie Roſſyiſkie, y gwałtem w nich poddanych zabierali.

Mowiono nie dawno, że w rządzie aryſtokratycznym, partykularny człowiek, nie idzie tak, iako w Monarchii, za impreſſyą polityczną narodową: z tego powodu, dany ieſt, przynaymniey na pozor pretext do zarzutu, że w takowym razie narod nie powinien odpowiadać za poſtępki prywatnych, o ktorych mogł niewiedzieć; y że nie u niego dopominać ſię należy o ſzkody, przez ludzi partykularnych poczynione. Lecz

ten

ten zarzut wnet zniknie, ſkoro tylko weyrzym w ſtan pewny tego powiatu. Znayduie ſię teraz aktualnie w iego obrębie znaczna liczba poſſeſſorow, z pierwſzych familii Polſkich, to ieſt tych ſamych familii, ktore wchodzą do rządu kraiowego. Zawiera on w ſobie iedenaście miaſt, ktore ſię rządzą temiż prawami, co y reſzta Polſki: maią te miaſta ſwe trybunały, ktorych ſędziowie ſą inſtallowani tymże ſamym, co y w drugich, obrządkiem: widzieć w nim wiele ſtaroſtw, y innych dobr ſzafunkowych krolewſkich, ktore Krol wakuiące zawſze rozdawał. Przeto taż ſama zwierzchność, ktorey wiadomo, iaki być powinien ſtan kraiu tego z obowiązkow traktatowych, y ktory należało iey w nim zachować, rownie wiedzieć muſi, iakim ſię ſtał przez uzurpacyą: y w rzeczy ſamey zbiera z niego pożytki, rownie iako z reſzty ſwoich poſſeſſyi.

Naſtępuiąca uwaga pokaże ieſzcze dowodniey że nie tylko zwierzchność kraiowa wiedziała o tey uzurpacyi, ale ſię nadto ona ſtała za iey wiadomością y powagą, bądź taiemną bądź publiczną. Użyli Polacy do wykonania oney, właśnie tego momentu, kiedy Roſſya znaydowała ſię w naywiękſzych zawikłaniach politycznych, to ieſt w Roku 1711. podczas woyny ze Szwecyą y Turkami: kalkulacya czaſu y okoliczności tak zręczna, wydaie rękę, ktora ią zrobiła. Wſzakże Roſſya doſyć ma na ſwoich prawach, y kiedy ſię odwoływa do kraiu tak ſprawiedliwym ſobie przynależącego tytułem, powinna tylko patrzeć ſamey Rzeczypoſpolitey, do ktorey należy uczynić z reſtytucyą kraiu, około 8000 werſt kwadratowych zawieraiącego nadgrodę doſtateczną ſzkod z ubliżonych intrat, ktorych poddani Rzeczypoſpolitey, y ſama Rzeczpoſpolita przez ſześćdzieſiąt lat y daley używała. Ewaluacya tey reſtytucyi tak iawney, uroſłaby, podług nayſmiernieyſzey taxy, w niezmierną ſummę.

Namieniono wyżey, że Polacy dla zaludnienia kraiu, wziętego od Roſſyi przez uzurpacyą, ściągnęli tam rozmaitemi

temi ſpoſobami, znaczną liczbę iey poddanych: a to ſię ſtać nie mogło, iak przez oczywiſtą kontrawencyą traktatowi wiecznego pokoiu. Wſzakże nie z tey to tylko iedynie miary, użyli oni rożnych fortelow, ze znacznym nader pokrzywdzeniem, tak ſtanu, iako oſob partykularnych. W całey rozległości granic, między obiema narodami, owſzem dobrze w głąb kraiu Roſſyiſkiego, niemaſz prawie wioſki, ktoraby więcey lub mniey nie ucierpiała przez te dezercye, za namową, a czaſem y za iawnym gwałtem ſzlachty Polſkiey, ktora ściągnąwſzy do ſiebie pomienionych zbiegow, poſyłała ich zaraz wgłąb kraiu ſwego, a nawet za granicę Węgierſką, umykaiąc ſię tym ſpoſobem wſzelkiey reklamacyi, y przecząc głośno, iako ten lub ow człowiek u niey ſię nie znaydował. Jeſt to rzecz publiczna, a każda wioſka Polſka, w ktorey więcey lub mniey znayduie ſię takowych zbiegow, wyświadcza iey prawdę. Rożne ſpiſy prywatnych ſkarg, oraz rapporty gubernatorow, kładną do trzech kroć ſtu tyſięcy ludzi zbiegłych Roſſyiſkich, nie licząc ich potomkow, od tylu lat, iak ſię zaczęła, y trwa nieuſtannie ta emigracya. Procz tego wielka ieſzcze liczba ieſt takich zbiegow, ktorzy z naydokładnieyſzey ſpecyfikacyi często ſię wymkną.

Takowe objectum było materyą uſtawicznego odwołania ſię Dworowi Roſſyiſkiemu: nie trzeba ſię iednak dziwić, iż ono nie wzięło ſkutku, ieśli ſię zważy, iż ſame oſoby, ktoreby mogły determinować Rzeczpoſpolitą do tego aktu ſprawiedliwości, dobrego ſąſiedztwa y zachowania traktatow, były naypierwſze intereſſowane przedłużać tę ſprawę, pod tyſiącem nikczemnych pretextow, y mordować Roſſyą w dopominaniu ſię, co w każdym innym narodzie byłoby niechybną materyą do woyny.

A że takowe przywłaſzczenie poddanych Roſſyiſkich ſprzeciwia ſię prawu Narodow, mianowicie zaś zabronione ieſt przez traktaty, przeto Dwor Roſſyiſki funduie ſię na prawach nayſprawiedliwſzych, kiedy ſię upomina o nich:

 uczy-

uczyni iednak w tey mierze wszystko, czegokolwiek można po ludzku oczekiwać, od iego żądzy pokoiu: to iest, że dosyć ma na restytucyi zbiegow urodzonych w kraiach swoich, nie rozciągaiąc pretensyi po ich śmierci do potomstwa, ktore się z nich w Polszcze urodziło.

Te są prawa właściwe stanu, ktorych Dwor Rossyiski czyni reklamacyą: sama oczywistość y sprawiedliwość nie mogłaby formować iaśnieyszych. Nie mnieyszy też on ma fundament łączyć z niemi rekwizycyą nadgrody, za krzywdy y szkody nayznacznieysze poddanym swoim uczynione. Patrząc na ważność tak wielkich pretensyi, dociekać można, iaka była dotąd Rossyi moderacya y cierpliwość; oraz iak wielkie ona ma prawo, uczynić sobie nakoniec satysfakcyą, widząc po sześciudziesiąt leciech nieużytecznego nalegania, że prozby iey nigdyby skutku nie otrzymały.

KRZYWDY Y SZKODY

Ludziom Rossyiskim poczynione.

Wiadomo iest, że rolnik w Państwie Rossyiskim, rownie iak w Polszcze y w wielkiey części Europy, przywiązany iest do gruntu, y formuie część własności swego pana. Poznaie iuż każdy iak znaczną szkodę, przez utratę trzech kroć stu tysięcy obywatelow rożnego gatunku, poniosła szlachta w intratach, y w kapitałach swoich maiątkow. Nie tylko zaś trzeba rachować stratę aktualną, z każdey familii zbiegłey do Polski; musiał się ieszcze, we wszystkich wioskach sąsiedzkich pogranicznych, wszczęć, za przykładem tych zbiegow, duch nieposłuszeństwa, nierządu, pogrożek, nie dopuszczaiąc z tych ludzi, co pozostali, odnosić pomiernego zysku w uprawie gruntow. Nie ieden iest taki dziedzic, ktory zamiast zebra-

zebrania iakowey intraty z wioski, musiał sam żywić swych kmieciow, dla oddalenia dalszey dezercyi, zostawszy obciążonym ze swą stratą nieużytecznemi dobrami, bez pożytku za kupno, zawsze w nadziei, że Dwor otrzyma sprawiedliwość, y że się ustanowi porządek na granicach, za ktorego pomocą będzie mogł w czasie przywrocić rząd y gospodarstwo między swemi ludźmi.

Procz tego, dzieie się ieszcze niezmierny uszczerbek kraiowych dostatkow wszelkiego rodzaiu. Każdy zbieg zabiera z sobą co ma naylepszego, konia, pieniądze, pożyczaiąc oboyga u swego sąsiada: wszystko z nim na wieki wychodzi, a nędza rodakow codzień się pomnaża.

Często dziedzice wysyłali ludzi do Polski, dla wyszlakowania zbiegow z maiętności swoich, często ich znalazłszy: odwołali się prawnie, lecz bez żadnego skutku, dla niepodobieństwa otrzymania sprawiedliwości w takowey materyi, w ktorey każdy szlachcic Polski pomaga drugiemu, y patrzy przez spary na iego niesprawiedliwość. Jeśli kiedy przybyli prosić o uczynienie tak oczywistey satysfakcyi, zostali wystawieni na cel, nie mowię sprzeczek y kłotni (wiadomo iest iakim się trybem odprawiaią sądy Polskie,) lecz na prześladowania niesłychane, więzienia, obelgi, kary korporalne, a nawet na gardło, bądź za prywatnym rozkazem, bądź za dekretem drobney iakiey, a na poł ślepey iuryzdykcyi. Wielu z nich odesłano skaleczonych na wieki przez kary barbarzyńskie. Takowe excessy, y wydatki poniesione od szlachty, w szukaniu swoich ludzi, oraz dochodzeniu u sąsiadow sprawiedliwości, ktorey nie podobna było nigdy dostąpić, pomnażaią massę szkod, y czynią niezmierną nadgrodę całkowitą.

Z drugiey strony poddani Rossyiscy nie mniey doznali, ponosząc nayznakomitsze szkody y pokrzywdzenia, iak iest rzecz nie podobna, ludziom w Rossyi urodzonym, otrzymać sprawiedliwość w Polszcze. Obywatele małey Rossyi tak partykularni, iako duchowni, y mnisi, ktorzy bywszy przez czas

czas nieiaki pod panowaniem Polſkim, powrocili do ſwego dawnego Pana, maiąc pretenſye w rożnych Prowincyach Polſkich do rzeczy, bądź prawem ſukceſſyi y donacyi, bądź kupnem nabytych, czynili daremne podroże na odzyſkanie dobr, prawnie na ſiebie ſpadaiących. Po ſtraceniu onych przez wydatki na prawne wykręty, odſyłano ich z niczym, rozkazawſzy powierzyć ſwe dokumenta kommiſſarzom, ktorzy nie omieſzkali traktować z przeciwną ſtroną, a dobra, ktore ſprawiedliwie do nich należały, zoſtały odebrane bez powrotu.

Procz tego, wielka ich liczba doznała rownych traktamentow, rownego więzienia, y wſzyſtkich barbarzyńſkich poſtępkow, iakich doznali ludzie owi, poſłani od ſzlachty Roſſyiſkiey, dla odzyſkania ſwych zbiegow. Mimo wſzelkie reklamacye, ktore uczyniło Miniſterium Roſſyiſkie, względem tylu poddanych ſwoich, zniſzczonych tym tak nie ludzkim, y tak przeciwnym, wzaiemnym obyczaynych narodow ku ſobie obowiązkom, odmowieniem ſprawiedliwości, inkwizycya tych ſpraw zawſze była odſyłana do tychże trybunałow, ktore popełniły pierwſze bezprawia, albo ie pochwaliły. Trudno było zatym odebrać iakową rezolucyą: zoſtały ſię dobra przy tych, ktorzy ie zabrali, bez żadney uczynioney nadgrody poddanym Roſſyiſkim. Z oryginalnych dokumentow, ktore ſię ieſzcze znayduią u familii, nieſzczęśliwie zruynowanych prez te nieſprawiedliwości, nie licząc ani reſtytucyi dochodow, od upłynienia prawie iednego wieku, ani expenſow y nakładow niezmiernych, łożonych przez ich przodkow, dla otrzymania ſprawiedliwości, urasta ta rzecz w znaczny nader kapitał.

Nie maſz na świecie potencyi, ktoreby miały między ſobą traktaty y obowiązki uroczyſtſze, dokładnieyſze y bardziey przyſtoſowane do prawdziwego dobra poddanych, względem handlu, y wzaiemney kommunikacyi, nad te, ktore ſię zawierały między Roſſyą y Polſką, a dawniey między Polſką y Szwecyą, co ſię tycze Inflant, Prowincyi uſtąpioney Roſſyi,

Roſſyi, ze wſzyſtkiemi ſwemi prawami y należytościami. Swiadkiem tego Traktat Oliwſki w Artykule XV.; Traktat pokoiu wiekuiſtego Moſkiewſki R. 1686. w Artykule XVIII. tudzież paragrafy 1, 2, 4, 5, 10, y 19, Traktatu Warſzawſkiego 1705. Z tym wſzyſtkim nigdy Traktat nie był dotkliwiey nadwerężony, ani żaden handel nie doznał tyle ſzwankow, ile ich doznali poddani Roſſyiſcy, więcey niżeli przez ieden wiek, ze ſtrony Rzeczypoſpolitey y iey poddanych. Nie ieſt to płonna powieść, dla uprzedzenia *Publicum*, ani żalenia ſię bez dowodu, ale rzecz iawna dowiedziona dokumentami autentycznemi, y tyſiącem świadkow oczywiſtych.

Na tych to więc, codziennym doświadczeniem utwierdzonych prawdach wſparta Roſſya, przypiſuie Rzeczypoſpolitey Polſkiey, iey członkom y poddanym, zupełny upadek handlu, między obiema narodami, ktory to upadek ſprawiła chciwość, interes z pogwałceniem naywidoczniey ſzym Traktatow: przypiſuie razem teyże Rzeczypoſpolitey ſawor autoryzacyą, a często uſtanowienie naſtępuiące nowotności, przeciwko uchwałom Traktatow: y że nigdy ſłuchać niechciała o nadgrodzie ſzkod poczynionych, mimo wſzyſtkie nalegania, ze ſtrony Roſſyiſkiey uczynione.

I. Przeciwko uſtawom Traktatow wyżey cytowanych, nie tylko Rzeczpoſpolita odmieniła arbitralnie mieyſca wyznaczone na komory, ale ich ieſzcze nad to pomnożyła liczbę; zkąd urosły trudności, y ſzkody znaczne w handlu Roſſyiſkim, iuż to na Dnieprze, iuż na Dźwinie. Nieprzyzwoitość pomnożenia tych komor, urosła więcey ieſzcze niedoſtatkiem regulamentu albo taryf: kiedy zoſtawiono abſolutnie na dyſkrecyą ludzi celnych, ktorych niezmierna liczba znayduie ſię na każdey komorze, uſtanawiać, podwyżſzać, albo poniżać cło, według okoliczności, albo, iż powiem prawdziwiey, według ich kapryſow, y chciwości partykularney. Same nazwiſka wſzyſtkich podatkow, ktore niezmierna ta liczba dozorcow każe ſobie płacić, pokazuią tyleż tytułow nieſpra-

nieſprawiedliwości, ile zdzierczych rąk, przez ktore przechodzą. Takie ſą obwencye, podarunki, dyſkrecye, offerencye, Woiewodzińſkie, Podwoiewodzkie, Staroścințkie, na Piſarzow, Strażnikow, Rewizorow, Officyerow y zołnierzow, &c. owo zgoła niemaſz prawie aż do ſamego miſtrza, ktoremuby nie było potrzeba płacić. Tak dalece, że te ździerſtwa, drapieztwa, y pokrzywdzenia ſtatkow płynących Dźwiną z towarami kraiowemi, wynoſzą cło na 50 od ſta, wyżey ieſzcze, niżeli było przed 40 laty, lubo y na ow czas one ſprawiedliwą taxę przechodziło.

II. Tak ſzkodliwy przykład, znalazł naśladowcow w ſzlachcie każdego ſtanu, mieſzkaiącey podłuż Dniepra y Dźwiny, lubo ona żadnego nie ma prawa uſtanawiać cła, akcyzy, y inne podatki. Pomnożyły ſię bardziey ieſzcze ſtopniami takowe exceſſy, śmiałością, że mimo wſzyſtkie naprzeciw uczynione reprezentacye, nigdy nie była za to ani upomniana, ani karana. Owſzem przeciwnie, poddani Roſſyiſcy, udaiący ſię do ſądow Polſkich o ſprawiedliwość, zoſtali narażeni na niezmierne podatki, y częſto ſkazani byli na kary korporalne. Tymże ſamym ździerſtwa duchem pobudzona ſzlachta, maiąca dobra podłuż tych rzek, także Zydzi arendarze, pod pretextem weryfikowania kwitow komornych, zatrzymuią ſtatki naładowane towarami, każą im przybiiać do brzegu, zabieraiąc gwałtem co ſię podoba, dla mniemanego prawa ſkładow. (d'étappe)

Bywa y to, że im częſto bronią fliſow, poki wody nie opadną, y na ow czas ci, ktorzy ſię im daią, prowadzą na piaſki, albo na ſkały ukryte w wodzie, tym umyſłem, ażeby z panami ſwemi, mogli podług ſwey woli odzierać ſtatki, ieśliby ſię rozbiły, y wyciągać niezmierney zapłaty, za ratunek y ſkłady; albowiem przez kontrawencyą paragrafowi 4. y Artykułowi 19, Traktatu Warſzawſkiego, R. 1705. nie pozwalaią nigdy propryetarzom rozbitych ſtatkow, ratować ſamym ſwoich towarow; częſto też przychodzą do exceſſu nieludz-

nieludzkości, że każą ſobie płacić od kamienia, na ktorym ſię ſtatek rozbił.

III. Handel takoż ladowy, nie mniey podlega kłotniom y kontrybucyom, ze ſtrony ſzlachty, bądź na publicznych gościncach, bądź na pobocznych drogach mieſzkaiącey. Ta ſzlachta wydziera kupcom ſummy niezmierne, pod imieniem ceł, akcyz, wywozu, myta, a ieśli kupiec chce wziąć drogę krotſzą y łacnieyſzą, przymuſzaią go do brania złey y trudnieyſzey, każą im przechodzić przez zepſute moſty, albo po nikczemnych tratwach.

IV. Zrzodłem także ſzkod nayczęſtſzych y nayweikſzych, iakowe tylko handel ponoſić może, ieſt nie dobre ſumnienie wielu ſzlachty Polſkiey kontraktuiącey z kupcami Ryſkiemi, lub innych miaſt Roſſyiſkich, względem przedaży drzewa, y innych towarow, ktora wziąwſzy pieniądze z gory, częſto przez połowę ceny, nie tylko nie dotrzymuie ſłowa kontraktu, lecz nad to, częſto zatrzymuie wzięte na zadatek pieniadze, pod tyſiąc nikczemnemi pretextami, iako to, iż ma pretenſyą rowney wagi do kupcow tego lub owego miaſta Roſſyiſkiego. Mimo beſpieczeńſtwo handlu gwarantowanego tyla Traktatami, ſzlachta Polſka, ktora nie zna ani wędzidła, ani prawa, zatrzymuie po drogach kupcow Roſſyiſkich, ich Faktorow; ździera ich, odbiera pieniądze, częſto nawet bez śladu pretextu, częſto za pretenſye, ktore do niey żadnym ſpoſobem nie należa. Nie dość na tym, częſto zamyka tych kupcow w ſwoich dobrach w więzieniach, zadaiąc onym nayokrutnieyſze katownie. Znayduią ſię tego przykłady niezliczone y ieſzcze świeże, a ſprawiedliwość, po ktorą ci nieſzczęśliwi udaią ſię do ſądow, z wielkiemi na to wydatkami, y ktorey iednak nigdy nie otrzymuią, dopełnia ich ruiny. Ze wſzyſtkich tych gwałtow, zdrad, wex nieſprawiedliwych y nieznośnych, oczywiſtych kradzieży, oraz iawnego umykania ſprawiedliwości, rzecz ieſt widoczna z dokumentow naypewnieyſzych, a prawie wſzyſtkich ufundowanych

wanych na aktach iurydycznych, że sami kupcy Ryscy podięli szkody więcey niż na million talerow Albertyńskich, handluiący zaś z innych miast Rossyiskich, we troynasob więcey.

Te są pretensye, rownie sprawiedliwe iako ważne Dworu Rossyiskiego. Restytucya dwu kraiow niezmiernych, zabranych przeciwko Traktatom, y procent prawnie należący za possessyą, ktorey poddani Rossyiscy tak długo byli pozbawieni. Restytucya poddanych, bądź zabranych, bądź zataionych, ktorych liczba iest nader znaczney wagi, aby Rossya miała ich straty zaniedbać: nadgroda tylu krzywd y szkod poczynionych szlachcie, klasztorom, nakoniec handlowi przeciwko zamierzeniu Traktatow; do czego można ieszcze przydać wiele innych praw y pretensyi, ktore nie będą zaiste lekkiey wagi.

Po uczynionych znacznych wydatkach w ludziach y pieniądzach, łożonych od Rossyi na assystencyą Polszcze, dla ocalenia iey od wściekłości własnych obywatelow; y ktora zamiast wdzięczności wznowiła toż samo szaleństwo, aż do pogrążenia zupełnym upadkiem narodowi: iest to akt wspaniałości, że Dwor Rossyiski, pospołu z drugiemi sąsiedzkiemi Polski potencyami, nakłonił się do uczynienia końca Anarchii, ktora ią niszczyła, y do ubespieczenia lepiey urządzoney, szczęśliwszey y spokoynieyszey iey exystencyi. Po odniesioney w ludziach y pieniądzach nie nadgrodzoney szkodzie z przyczyny woyny niesprawiedliwey, ktorey sami Polacy są pobudźcami, powinna się zdawać wielka w tym moderacya; że Jey Imperatorska Mość wszystkich Rusi, ma dosyć na przywiedzeniu do skutku samych tylko praw swoich oczywistych, y uczynienie sobie satysfakcyi szkod poniesionych, czego nigdy narod ieden drugiemu nie może odmowić, osobliwie że tu nic z uciążliwością nie uczyniono przez nader sprawiedliwą zemstę.

WY-

I.

WYKŁAD PRAW KROLA IEGOMOSCI PRUSKIEGO DO XIĘSTWA POMERELII, Y DO INNYCH WIELU KRAIOW KROLESTWA POLSKIEGO Z DOKUMENTAMI.

Nikomu tayno być nie może, ktokolwiek starożytney historyi kraiow połnocnych, bądź pomierną ma znaiomość, iż Korona Polska wiele, y obszernych kraiow posiada, ktoreby, uważaiąc ich pierwszy początek, słusznie do domu Elektora Brandeburskiego należeć miały, y ktore dom ten Nayiaśnieyszy, za podaniem się sposobności y pogodnego czasu, sprawiedliwym prawem odzyskać może. Do tych należy.

I. Pomerellia, Polskie Woiewodztwo, między rzekami Wisłą y Notecią, morzem Baltyckim y Pomeranią Brandeburską leżące. Od pierwszych pozad czasow, kiedy posiadanie państw y kraiow, dziedzicznym w Europie być poczęło, Xięstwo to było dziedzictwem Xiążąt Słowackich y Pomorskich,

na

na ktorych mieyſce, gdy te domy wygaſły, iako każdemu ieſt wiadomo, Elektorowie Brandeburſcy naſtąpili. Na pierwſze zaraz weyrzenie, nieſprawiedliwość, przez ktorą panujący w Polſzcze, ſtarożytnym Xiążętom Pomorſkim wydarli Pomerellią, y ſobie ią przywłaſzczyli, każdemu przed oczema ſtaie, ktokolwiek krotko zebrane tego kraiu zna dzieie: my tu ie z ſamych początkow przywiedziemy.

Rzecz nader ieſt iawna, że w ten czas, kiedy Gotowie, Wandalowie, Frankowie, Anglicy, Longobardowie, y wiele innych narodow Niemieckich, ktore państwo Rzymſkie zburzywſzy, wſzyſtkie prawie poźnieyſze Kroleſtwa Europeyſkie założyły, ſiedliſka ſwoie dawne, to ieſt brzegi morza Baltyckiego, Wiſły, Odry y Elby opuściły; narody Sarmatow, Słowakow y Wenedow, opuſzczone te krainy oſiadły, y potężne, między rzekami Elbą y Wiſłą założyły Kroleſtwo, na wiele podzielone Dynaſtyi, między ktoremi była nayprzednieyſza, ktora Pomerania teraźnieyſza, Pomerellia, nowa Marchią, y Marchią Ukerańſką w ſobie zawierała. Naywyżſi tey krainy Panowie, Xiążęta nikomu nie podlegli, na takie ſiły y potęgę zdobyli ſię, iż ich piſarze ſtarożytni dzieiow połnocnych (1) *Kongurof Vindlandi*, Krolami Wenedow nazywaią. Tym ſpoſobem Miſtewoy y Buryſław, albo Bogiſław, Wenedow Krolowie w dzieiach wieku dzieſiątego ſłynęli. Ciągły iednak y nieprzerwany rodu Xiążąt Pomeranii porządek, dopiero od Swantybora I. R. 1107. zmarłego, poczyna ſię, ktory miał czterech ſynow, z ktorych dway, dwuch przednieyſzych domow Xiążąt Pomeranii przodkami byli. Od Wratyſława I. ktory, za ſtaraniem Ottona Biſkupa Bamberſkiego, pierwſzy wiarę Chrześciańſką przyiął, poczyna ſię dom Xiążąt Pomeranii, Słowakow y Kaſzubow ktorzy ſtolicę ſwoię iuż w Szczecinie, iuż w Wolgaście, Demminie y indziey zakładali, poſiadaiąc całą onych kraiow rozległość, od granic Meklemburſkich,

(1) Helmond, Snorro, Sturleſon, Oddo, Torfeus, Schwartz w Hiſtoryi feudalney Pomeranii.

ſkich, aż do rzeki Grabowy, nie daleko miaſta Slagi płynącey; ktora kraina w ten czas ſię Słowacką ziemią y Kaſzubami zwała, a potym do niey kray, między rzekami Grabową y Lebą leżący, przyłączyli, razem z tytułem Xiążąt Pomeranii, po wygaſſey linii tych Xiążąt, ktorzy w Gdańſku mieſzkali (2). Pierwſza ta linia często ſię rozdzielaiąc y znowu łącząc, trwała aż do Bogiſława XIV. oſtatniego Xiążęcia Pomeranii, ktory gdy bez potomkow płci męſkiey R. 1637. umarł, całey Pomeranii dziedzictwo na dom Elektora Brandeburſkiego, mocą dawney, między obiema domami, ugody, ſpadło. Bogiſław I. Swantybora I. Syn młodſzy, począł linią Xiążąt Pomerellii, ktorzy ziemie między Grabową, Wiſłą, y Notecią (3) leżące, albo Pomeranią właściwie nazwaną poſiadali (4), a w mie-

(2) Kto chce być o prawdzie tych wſzyſtkich okoliczności przekonanym, niech czyta Kſięgę Dyplomatow Pomeranii, od Dregiera wydaną: ktorey Tom pierwſzy, Dyplomata aż do roku 1269. w ſobie zawieraiący, ieſt wydrukowany, reſzta w rękopiſmach zoſtała. Ten zbior z Archiwow Xiążąt y klaſztorow Pomeranii, rownie iako z Archiwow Brandeburſkich y Pruſkich wyięty, godzien ieſt wiary zupełney.

(3) Ta poſſeſſya także ſię wywodzi z Kſięgi pomienioney Dyplomatow Pomeranii. Granice Pomerellii, za czaſow dawnych Xiążąt, daleko były rozległeyſze, niż ſą teraz, y aż do Noteci rozciągały ſię. Czego świadkami ſą nie tylko dzieiopiſowie Pomeranii *Micrælius* Lib. 2. §. 67, ale y ztąd ſię też pokazuie, że pomienieni Xiążęta, miaſta Nakiel y Czarnikow, nad Notecią rzeką leżące, przez czas długi poſiadali, y onych przeciwko Polakom bronili. *Mikreliuſz*, *Boguſał y Baſzko*, w zbiorze *Sommersberga*, w Tom. I. na kart. 61. 67, 68. Dway piſarze oſtatni ſą Polacy wieku 18ſtego.

(4) Przebiegaiąc Kſięgę Dyplomatow Pomeranii, każdy poſtrzeże, że Xiążęta Szczecińſcy, pod koniec wieku 12ſtego, gdzie dokumenta Pomeranii poczynaią ſię. y od początku wieku 13ſtego, w Dyplomatach ſwoich, raz tytułu *Xiążąt Słowackich*, drugi raz *Pomeranii*, y znowu razem obu; pod koniec zaś wieku 13ſtego poſpolicie tytułu *Xiążąt Słowackich y Kaſzubſkich* używali, y częſtokroć z nim lubo rzadzey, *Xiążęcia Pomeranii* łączyli tytuł. Ale gdy wygaſła linia Gdańſka, nayprzod od roku 1316, a potym gdy krainy między Grabową y Lebą poſiedli, do tytułow Słowackiego y Kaſzubſkiego, tytuł Pomeranii zawſze przyłączali; ktory za czaſem przednieyſzym y całego Xięſtwa zoſtał tytułem. Przeciwnie zaś Xiążęta Gdańſcy, poſſeſſorowie krainy, między Grabową y Wiſłą leżącey, prawie zawſze Xiążętami Pomeranii, a czaſem całey Pomeranii nazywali ſię. Te uwagi złączone z tym, co ſię w Wykładzie mowi, dowodzą; że kraie między Meklemburkiem y Grabową leżące, właściwie były *Słowacką* ziemią y *Kaſzubami*; te zaś od Grabowy aż do

a w mieście Gdańſku ſtolicę ſwoią mieli. Ta linia ciągiem nieprzerwanym przez Subiſława I. (5) Meſtwina I. y Swantopełka doſzła aż do Meſtwina II. R. 1295 bez potomkow płci męſkiey zmarłego, po ktorym corki ſię tylko zoſtały. Gdy wygaſła ta druga Xiążąt Pomeranii linia, dziedzictwo ich, a tym ſamym y Pomerellii poſſeſſya, bez wątpienia, do Xiążąt Słowackich y Pomeranii, linii Szczecińſkiey, iako bliſkich krewnych y dziedzicow pobocznych oſtatniego Xiążęcia Pomerellii należała: o czym niżey, abyśmy ciągu hiſtoryi nie przerwali, obſzerniey powiemy. Z tym wſzyſtkim ſztukami y więkſzą potęgą Przemyſława II. Xiążęcia Polſkiego, byli od niey wyłączeni; ktory, iuż to dla pokrewieńſtwa z Meſtwinem po kądzieli, iuż dla podobieńſtwa ięzyka y obyczaiow, ſzlachcie Wenedow w Pomerellii milſzym będąc, niż Xiążęta Szczecińſcy, Niemieckie obyczaie noſzący, za życia ieſzcze Meſtwina II. naſtępcą był naznaczony. Po śmierci Meſtwina II. ktora na rok 1295 przypadła, Przemyſław całą odziedziczył Pomerellią, ktorey nabycie było mu powodem do wzięcia tytułu Krola Polſkiego, gdyż do tych czas tytułu tylko

Wiſły ſkładały Pomeranią: Xiążęta zaś Słowaccy albo Szczecińſcy prawo niewątpliwe do kraiu Xiążąt Gdańſkich albo Pomeranii mieli: co pokazali, ponieważ tytułu Pomeranii, gdy ieſzcze trwała linia Gdańſka zażywali, a po iey zeyściu, y nabyciu pozoſtałych poſſeſſyi części, nazawſze go ſobie przywłaſzczyli. Druga część ſukceſſyi, ktorą Krzyżacy, a potym Krolowie Polſcy przyſpoſobili, także nazwiſka Pomeranii w Aktach publicznych aż do naſzych czaſow dochowała. Poſpolicie zaś y nie właściwie nazywa ſię Pomerellią, albo Pomeranią małą: ktorego iednak nazwiſka na tym mieyſcu należy używać, abyśmy między nią y Pomeranią, ktorą dom Brandeburſki zdawna poſiada, rożnicę mieli.

Imie *Słowakow*, powſzechnym było nazwiſkiem całego narodu Wenedow, ktorego częścią byli Pomorzanie, co Niemcy tłomaczą przez ſłowo *Wenden*. Z tąd naywyżſi Pomeranii panowie, ktorzy w dokumentach Łacińſkich zowią ſię Xiążęta *Slavorum* y *Slaviæ*, w Niemieckich tytuł maią Xiążąt Wenedow *Hertzoge Von Vendin*, ktora uwaga do decyzyi ſprzeczki o tytule Wenedow, ktory między tytułami domu Brandeburſkiego liczy ſię, należy.

(5) Był to Fundator ſławnego opactwa Oliwſkiego, nie daleko Gdańſka leżącego, gdzie podziśdzień pamiątki y nadgrobki Xiążąt Pomeranii tey linii daią ſię widzieć. *Schützа* Hiſtorya Pruſka.

tylko Xiążęcego zażywał. Zabity zaś był R. 1296. od Kompetytorow ſwoich, Margrabiow Brandeburſkich. Naſtępcy ego na tron Polſki, Władyſław Łokietek y Wacław, Pomerellią wprawdzie do czau poſiadali, lecz wygnani ztamtąd byli po roku 1306 tak od Margrabiow Brandeburſkich, iako też od Krzyżakow.

Ta powieść zboczenia nieiakiego wyciągać zdaie ſię. Margrabiowie Brandeburſcy, ktorzy od pierwſzego Słowackiey ziemi z państwem Rzymſko-Niemieckim złączenia ſię (6) około R. 1181. od Ceſarzow Panami właściwemi Xiążąt Słowackich y Pomeranii poſtanowieni byli, y za takich (7) od

(6) Obacz w Kronice Helmolda Słowakow w Kſię. I. R. 65.

(7) Tę prawdę dzieiopiſowie Pomeranii zbić mocno uſiłowali, lecz zupełnie iuż ieſt dowiedziona przez Dyplomata Inweſtytury, od Ceſarzow Fryderyka II. y Adolfa z Naſſau roku 1231. y roku 1295. Margrabiom Brandeburſkim dane, ktorych autentyki w Archiwum Berlińſkim znayduią ſię (a). Ceſarze w tych liſtach wyraźnemi ſłowy potwierdzaią Margrabiom Brandeburſkim *feudum* Xięſtwa Pomeranii, ktore praodkowie ich od Ceſarzow otrzymali y godna ieſt rzecz uwagi, iż Adolf Krol roku 1295., ktory był oſtatniego Xiążęcia Pomerellii życia oſtatnim, to uczynił. Mocą tego właściwego panowania nad Pomeranią, Margrabiowie tam potwierdzili przywileie miaſt y klaſztorow tey prowincyi, y dawnieyſze tranzakcye, ktore tam były poczynione (b). Uznali też to hołdownictwo Xiążęta Pomeranii oboiey linii, a mianowicie Barnim I. Xiąże Szczecińſkie roku 1250 (c), y Meſtwin II Xiąże Pomerellii roku 1269, y 1273. przez tranzakcye nayuroczyſtſze (d). Ale gdy Xiążętom Pomeranii to iarzmo bardzo przykre było, że widzieli ſię być poddanemi Margrabiom Brandeburſkim, to *Dominium directum*, na prawo potym naſtępſtwa zamieniło ſię, przez pakta. Sławnego ſporu, ktory tylu woien przez dwa całe wieki przyczyną był y pobudką, y ktory bez potrzeby znowu niektorzy wſzczynaią, w wielu ſłowach tu rozwodzić niechcemy: niech na tym dość będzie, co dla ſprawiedliwego przytoczemy wywodu, że ani Xiążętom, ani Stanom Pomerellii, z pokrzywdzeniem właściwych Panow, Margrabiow Brandeburſkich, uſtępować tey prowincyi Polakom nigdy ſię niegodziło. Ceſarze oddali *Dominium directum* Margrabiom Brandeburſkim Słowackiey ziemi, aby Xiążąt Wenedow, nie dawno podbitych, y od *centrum* państwa bardzo odległych

(a) Doſkonały maſz wypis między dokumentami na końcu Nro. I.

(b) Obacz w Zbiorze Dyplom. Pomer. w Tom. I. na kar, 244. 387. 445.

(c) Tamże na kar. 324. 335.

(d) Tamże na kar: 546. Obacz w Zbiorze Dyplom. Brandeb: przez Gerkena wydanym w Tom. I. na kar. 208. 219. 249.

od tychże Xiążąt uznani, po śmierci Meſtwina II. o poſſeſſyą Pomerellii, iako kraiu hołdownego, na nich ſpadłego dopominali ſię; z ktorey to przyczyny woynę Krolowi Polſkiemu Przemyſławowi II. wypowiedzieli, y onego zabili. Ale po roku 1306 tego dokazali, iż krom miaſta Gdańſka, Polakow z większey części Pomerellii wyparli: lecz y z tego nabytku mało korzyſtali Margrabiowie, ponieważ go w krotce Krzyżakom uſtąpić muſieli. Ci Kawalerowie, od Saladyna z Paleſtyny wygnani, ſiedliſko ſwoie w Niemczech, a potym w Pruſiech założyli, dokąd ich Xiążęta Mazowieccy, na pomoc przeciw Pruſakom, ieſzcze pod ten czas poganom, zciągnęli. Kiedy zaś wieku trzynaſtego całe Pruſy podbili, chętka ich wzięła do pogranicznych kraiow, a naybardziey Pomeranii nabycia. Racibor y Sambor ſynowie młodſi, z domu Xiążąt Pomerellii, z Krzyżakami ſię związali, y im dziedzictwo ſwoie zapiſali, więc Meſtwin II. Krzyżakom R. 1282 miaſta, y powiatu Mewe uſtąpić muſiał (8). Po śmierci Meſtwina II. Kawalerowie Krzyżaccy Polakow, przeciwko Margrabiom Brandeburſkim, poſiłkowali; w krotce iednak z Gdańſka, do ktorego obrony byli użyci, garnizon Polſki wygnali: y żeby tym mocniey prawo ſwoie do Pomerellii ztwierdzili y wzmocnili, z Waldemarem Margrabią Brandeburſkim, uczyniwſzy roku 1311 przymierze, pod temi warunkami umowili ſię,

lepiey wſtrzymali. Margrabiowie Brandeburſcy czterem wielkim Niemieckim Xiążętom, to ieſt Saſkiemu, Bawarſkiemu, Swewſkiemu y Frankońſkiemu, prawie od początku rownemi byli; a przez wiek dwunaſty y trzynaſty we wſzelkich woynach y przygodach kraiow pułnocnych, ieśli nie z większą, z rowną zapewne Krolom Sąſiedzkim powagą, ſpraw ſwoich popierali. Tak Waldemar Margrabia Brandeburſki, tegoż ſamego czaſu, ze wſzyſtkiemi mocarzami pułnocnemi woynę ſzczęśliwie toczył, y tak im potęgę ſwą pokazał, iż Krolowie Szwecyi, Danii, Norwegii, Polſcy y Węgierſcy, Xiążęta Pomeranii, Meklemburſcy y inni panowie, przymierze z ſobą przeciwko niemu zawarli, co z piſm związkowych tych panow pod rokiem 1315. ktore Kanclerz Huitfels w dzieiach Duńſkich przytacza, pokazuie ſię.

(8) Zbior Dypl. Polſkich X. Dogiel Tom. 4. na kar. 31. 32.

ſię, aby on za dzieſięć tyſięcy grzywien ſrebra, y przyięcie do uczeſnictwa zaſług ich zakonu, większey części Pomerellii, to ieſt miaſt Gdańſka, Dirſchau y Suecz (9) z przyległościami im uſtąpił; ſam zaś przy powiatach Leoburſkim, Stolpſkim y Sławſkim, albo przy kraiu, między rzekami Lebą y Grabową, leżącym zoſtał (10) Gdy tym ſpoſobem Krzyżacy znacznieyſzą część Pomerellii pod moc ſwoię zagarnęli, reſzty także rownym ſpoſobem nabyć żądali, to ieſt przez ceſſyą Krolow Czeſkich, ktorzy Koronę Polſką ſobie przywłaſzczali, y przez zakupowanie dobr ſzlacheckich. Krolowie Polſcy dość długo z niemi otę, oraz Chełmińſką y Michałowſką ziemię ſpor wiedli, ktore od Polſki oderwanemi być twierdzili: z tąd wyniknęły one krwawe woyny, ktore y uſtaiąc, y znowu wybuchaiąc, dłużey niż przez wiek ieden trwały. Tak długo y mocno opierali ſię Krzyżacy, iż Krolowie Polſcy, nie tylko poſſeſſyi, ale też tytułu Pomerellii, wielą pokoiu przymierzami, między ktoremi owe pod Rokiem 1343. 1436. wieczney zgody imieniem znaiome ſą y pamiętne, uſtąpić muſieli. Gdy zaś całe prawie Pruſy przez podżogę Polakow, ktorzy ani wieczney ngody lubili, ani długo na nią pamiętali, od Krzyżakow roku 1453. odpadły, woyna z tąd Kawalerom bardzo niepomyślna wyniknęła, ktorą pokoy Toruńſki Roku 1466. uczyniony, ſkończył. Mocą onego zakon Krzyżacki, Krolowi Polſkiemu Kazimierzowi, Malborſkiey, Chełmińſkiey, Michałowſkiey y Pomorſkiey ziemi uſtąpić muſiał, nic ſobie, pod tytułem hołdu Polſkiego, krom tey części Prus nie zoſtawuiąc, ktorą potym przez ugodę Roku 1525. miedzy Krolem Polſkim Zygmuntem, y oſtatnim Krzyżackim Miſtrzem Alber-

R

(9) Zbior Dyplom. Polſkich Tom. 4. p. 39. Zbior Dyplomatow Pruſkich y Pomer.

(10) Obacz w ugodzie graniczney R. 1313. w Zbior. Dyplom. Pomeranii. y wielkiey liczbie dokumentow, ktore Waldemar po rzeczoney przedaży w tym kraiu expedyować kazał.

bertem Margrabią uczynioną, dom Brandeburſki otrzymał, y do tych czas poſiada. Od tego czaſu Krolowie Polſcy, wyżey rzeczone kraie poſiadali, a z nich Woiewodztwa poczynili, ktore pod imieniem Malborſkiego, Chełmińſkiego y Pomorſkiego ſą znaiome, iako y cała ta Prowincya, Pruſami Polſkiemi nazywa ſię.

To ieſt zbior krotki dzieiow Pomerellii, ktory każdy znaiomy rzeczy zaprawdziwy, i na fundamencie dzieiopiſow wiary godnych, Dyplomatow i dokumentow autentycznych, ktore iedynie drogę nam w dzieiach ſrzedniego wieku, ciemnotą nader zagmatwanych, ukazować powinne, zaſadzonym być uzna (11). Jakoż może poniekąd on być doſtatecznym do przekonania tych wſzyſtkich, ktorzy bez przywiązania ku iedney ſtronie ſądzą, o nieſprawiedliwość, ktorą Krzyżacy, a potym Krolowie Polſcy z pokrzywdzeniem Xiążąt Pomeranii, Pomerellią przywłaſzczyli. Z tym wſzyſtkim niektore uwagi y dowody, dla ugruntowania tey prawdy ſłużące, przytoczemy, aby wſzelka zgoła wątpliwość uſtąpiła. Na początku mowiliśmy, że kiedy Meſtwin II. Xiąże Pomeranii, linii Gdańſkiey, R. 1295 bez potomkow płci męſkiey zſzedł ze świata, Xiążęta Słowiańſcy y Pomeranii Bogiſław y Otto, z ktorych ieden w Szczecinie, a drugi w Wolganście mieſzkał, byli iego bliſkiemi y kollateralnemi krewnemi, iako ze ſpolnego z Meſtwinem

wielu

(11) Każda z pomienionych rzeczy mogłaby ſię dokumentami dowodzić: żebyśmy ſię zaś nad miarę nie rozſzerzali, dość nam pokazać, że to krotkie opiſanie, z czterema Zbiorami Dyplomatow Polſkich, Pruſſkich, Pomeranii, Brandeburgii, z Kroniką Schütza, podług Archiwum Gdańſkiego wydana, z Kroniką Oliwſka, iako też z dzieiopiſami Pomeranii *Klemtzen; Kanzow, Mikreliuſzem y Szwartzem*, z ktorych oſtatni dokładnie piſał, y hiſtoryą ſwoię dowodami potrzebnemi wzmocnił, zupełnie zgadza ſię.

przodka, to ieſt Swantybora I. idący (12) Podług prawa zatym natury, a porządku uſtanowionego ſukceſſyi feudalney w wielu kraiach, y mianowicie w Xięſtwie Pomeranii przyiętego, oni naſtępować, a tym ſamym innego iakiegokolwiek, bądź po kądzieli, bądź z inney miary kompetytora oddalić powinni byli. O tym pokrewieńſtwie y porządku ſukceſſyi, tak pod te czaſy wątpliwości nie było, iż oſtatni Pomerellii Xiążę, Meſtwin II. uroczyſtym ie przymierzem zeznał y potwierdził, w ktorym Barnima I. Xiążęcia Szczecińſkiego *Krewnym*, to ieſt z iedneyże krwie początek biorącym, zowie, y iemu potwierdza po ſwoiey śmierci naſtępſtwo, nie tylko na powiat Swiecki, ktory w ten czas był iego udziałem, ale też na inne wſzyſtkie państwa, ktore nań ſpaść powinne były, po śmierci

R2 Oyca

(12) Przydana Genealogiczna Tablica Xiążąt Pomeranii pomoże do zrozumienia porządku ſukceſſyi.

Swantybor I, Xiążę Pomeranii y Słowakow † 1107.

Wratyſław I. Xiąże Słowiańſki † 1136.
Bogiſław I. † 1187.
Bogiſław II: † 1222.
Barnim I. † 1278.
Bogiſław III. X. Wolgaſt. † 1309. — *Otto* I. X. Stetin. † 1345
Wratyſław IV. † 1326 od ktorego pochodzą wſzyſcy naſtępuiący Xiążęta Pomeranii aż do oſtatniego Xcia Bogiſława XIV. † 1637.

Bogiſław I. Xiąże Pomerellii † 1150.
Subiſław † 1187.
Meſtwin I. † 1220. Corka zaślub. Barnimowi I. Xiążęciu Słowackiemu.
Swantopełk. Sambor. Ratibor. Helena. † 1266.
Meſtwin II. oſtatni Xiąże Pomerellii † 1295. bez potomka płci męſkiey,
Corki.

Władyſław Xiąże Polſkie.
Przemyſław I
Przemyſław II Xiąże a potym Krol Polſki. † 1296.

Ta tablica Genealogiczna, ktora od dwuchſet lat w Archiwach Szczecińſkim y Berlińſkim nayduie ſię, na wyznaniu Meſtwina II. zaſadza ſię na wierze wielu Dyplomatow, y zgodnym dzieiopiſow Pomeranii świadectwie, z ktorych wielu, to ieſt *Klemtzen, Kantzow, y Eickſtet* do wieku 16. należą, y do Archiwum Pomeranii ſtoſuią ſię.

Oyca Swantopełka, ktory ieſzcze panował, iako też braci ſwoich, a zatym całey Pomerellii, tey tylko ziemi dzierżawę do śmierci ſobie zachowuiąc (13.) Stany też w prowincyi Pomerellii, o prawie ſukceſſyi ewentualney Xiążąt Szczecińſkich tak nie wątpiły, iż wielu z nich, a mianowicie klaſztory Oliwſki, Sarnowicki y Bukowſki, w kraiach Xiążęcia Meſtwina leżące, za życia ieſzcze, y za iego zezwoleniem, o potwierdzenie przywileiow ſwoich y dzierżaw, u Xiążąt Szczecińſkich wcześnie ſtarały ſię; y ktore w tych ſamych przywileiach Xiążęcia Meſtwina *krewnym tego* zowią; co powtornie pokrewieńſtwa ich dowodzi. Jakoż potwierdzenie dobr klaſztornych, w kraiach Xiążęcia Meſtwina leżących, byłoby nie potrzebne, bez ſkutku żadnego, ani od żyiącego pana pochwalone, gdyby on ſam, y ſtany prowincyi iego, Xiążąt Szczecińſkich za naſtępcow ſwoich ewentualnych nie uznawały (14). Ci tedy Xiążęta dwoiakie do Pomerellii prawo mieli, iedno ze krwi, drugie z ugody z Meſtwinem uczynioney, *ex providentia maiorum & ex pacto:* ktore oni ſobie zachować, y wcześnie umocnić ſtarali ſię, ponieważ za życia ieſzcze Xiążąt Pomerellii, tytułu Xiążąt Pomeranii częſto zażywali (15). Mimo tak gruntowne przyczyny, nie dopuſzczali Polacy Xiążąt Szczecinſkich do ſukceſſyi po Męſtwinie II, lubo prawdziwych tey rzeczy okoliczności, dla wielkiey lat odległości, a Dyplomatow y piſm wſpołczeſnych niedoſtatku, nie wiemy. Dzieiopiſowie Pomerańſcy twierdzą (16): że Meſtwin nie maiąc potomka płci męſkiey, kilka laty przed śmiercią, ſzlachtę Po-

(13) Ten dokument, ktory w Zbiorze Dyplom. Pomeranii w Tom. I. na karcie 477. nayduie ſię, tak ieſt wielkiey wagi, iż ſię godzien być zdaie, abyśmy go na końcu tego wykładu położyli, między dowodami popieraiącemi, Num. II. Meſtwin tam zowie ſię Xiąże *Swiecki* od kraiu wydzielnego, ponieważ ociec iego Swantopełk ieſzcze był w życiu.

(14) Obacz w dokumentach roku 1266. y 1268. w Zbio. Dyplom. Pomeranii Tom. I. p. 501. 512. y 532. a nayprzod między dowodami popieraiącemi Num. III.

(15) Obacz wyżey w Nocie 4.

(16) Mikreliuſz 181. pag. *Eickſtat, Kantzow* y inni,

Pomerelſką zwołał, aby naſtępcę po nim wyznaczyli, a krewnych im ſwoich Xiążąt Szczecińſkich uſilnie zalecał: ta zaś ſzlachta, prawi ieſzcze Wenedowie, y od Swenzy Woiewody, przez wzgląd na Xiążęcia Polſkiego, podkupiona, oświadczyła ſię: iż pod Xiążęcia Polſkiego, tegoż ſamego ięzyka y obyczaiow, rządem być woli, niżeli pod Xiążąt Szczecińſkich, ktorzy Niemiecki ięzyk y obyczaie na ſię wzięli, a rodakow ich Wenedow wygnali, lub wygubili. A tak pomieniona ſzlachta, Xiążęcia Polſkiego Przemyſława II. przyſzłym panem zwierzchnim obrała, a Meſtwin człowiek ſłabego umyſłu na tym wybraniu przeſtał. Długoſz (17) dzieiopis Polſki wieku piętnaſtego, pełen poniekąd baśni, wſpomnina: iż Meſtwin II. widząc ſię być bezpotomnym, Xiążęcia Polſkiego Przemyſława, dla bliſkości y krwie związku, naſtępcą ſwoim naznaczył. Co gdyby ta powieść Dzieiopiſow Pomorſkich y Polſkich, ktora ani naświadectwie wſpołżyiących, ani na żadnych dowodach nie wſpiera ſię, ale na błędnym tylko podaniu, z prawdą ſię we wſzyſtkim zgadzała; z tądby iednak Polakom do Pomerellii żadne prawo nie uroſło; ponieważ ani ſtany prowincyalne tego kraiu, ani Xiąże Meſtwin przez ſwoie wybranie, nic prawu, że krwi y ugod wynikaiącemu, iako dawnieyſzemu y mocnieyſzemu, ktore Xiążęta Szczecińſcy mieli, ani panowaniu właściwemu, przyznanemu Margrabiom Brandeburſkim ubliżyć nie mogł. Podobieńſtwo ięzyka y obyczaiow z Polakami, nie więcey pozornieyſzą być mogło przyczyną, iako bliſkość Xiążęcia Polſkiego z Meſtwinem; ktora iako daleka, y wedle Genealogii, wyzey namienioney, po kądzieli idąca, prawom potomkow po mieczu Xiążąt Szczecińſkich, owſzem gdyby ſamo potomſtwo po kądzieli mieyſce miało, bliſkości y prawu

(17) W Kſiędze VII. R. 1290.

prawu nie tak dalekiemu corek Meſtwina II. (18), uſtąpić koniecznie powinnoby. Sami nawet Krolowie Polſcy, tym krewności y obrania wolnego tytułom tak mało ufali, iż ſpor wiodąc w czaſach naſtępuiących o Pomerellią z Krzyżakami, nigdzie naleść nie można, żeby ich użyli: ale raczey kiedy Krol Kazimierz prawo ſwoie pokazać, y onego dowodzić miał na zieździe Toruńſkim, Roku 1464. za pośrzednictwem Biſkupa Lubeckiego, na uczynienie pokoiu mianym, głownieyſze, ktore Komiſarze Polſcy przywieść mogli, nato wychodziły, dowody; że Lech fundator Monarchii Polſkiey, do Pomerellii, rownie iako y do Polſki mieſzkańcow zaprowadził; że miaſta y wioſki tego kraiu nazwiſka Polſkie maią; a do Dyecezyi y iuryzdykcyi Biſkupow Polſkich należą (19). Dowody te tak ſą lekkie, iż ledwie ſą godne zbiiania (20). Polacy także, ani z piſarzow wſpołczeſnych wiary godnych, ani z Dyplomatow autentycznych nigdy nie dowiodą, aby Xiążęta Pomerellii byli kiedy hołdownikami Polſkiemi, ani

z tąd

(18) Prożnaby rzecz była na tym mieyſcu ſzperać, za kogo corki Meſtwina poſzły, ktore ſukceſſyi do dzierżaw oycowſkich nie miały. Według dokumentow iedna z nich za Prybiſława, Dynaſtę de Belgard wydana była.

(19) *Schütz* w Kronice Pruſkiey na karcie 513. z aktow ten wywod Polakow y odpowiedź Krzyżakow obſzernie napiſał.

(20) Jawna rzecz ieſt miedzy biegłemi w Hiſtoryi, że powieść o Lechu ieſt dzieiem poźnieyſzego wieku piſarzow. Sami to piſarze Polſcy rozſądnieyſi, iako *Lengnich* Hiſt. Pol. p. 5. wyznaią, y *Szletzer* niedawno, lubo mu ſię ſprzeciwił Xiąże Jabłonowſki mąż uczony, dowiodł. A choćby była y prawdziwa, iednakby prawa większego do ſukceſſyi iakiey krainy nie przyniosła; procz podobieństw, nazwiſk, mieyſc, albo prawa Dyecezyi Biſkupiey. Te dwa oſtatnie dowody rownieby ſprzyiały Węgrom y Czechom: a gdy nadto probuią, nic nie dowodzą.

z tąd naſtępſtwa Przemyſława II. wywieść mogę (21). Długoſz y inni, ktorzy miedzy dzieiopiſami Polſkiemi celuią, na wolnym tylko obraniu Meſtwina y ſtanow prowincyi pra-

wo

(21) Hyſtorycy Polſcy, iako *Kadłubek, Boguſał, Baſzko*, wieku trzynaſtego: *Długoſz* wieku piętnaſtego, y ci ktorzy z nich wypiſali, ſzeroko rozwodzą: że Krolowie Polſcy w wieku dzieſiątym y iedynaſtym, oſobliwie zaś *Bolesław Krzywouſty* wſzyſtkie nad morzem Baltyckim leżące kraie zawoiował, a Xiążętom z familii *Gryfonow, Krakowi* nieiakiemuś y *Bogiſławowi*, a potym y ſamemu *Swantopełkowi* II. ktory potym ſię oderwał, pod tytułem hołdu dał Pomeranią. Ci zaś Hiſtorycy nader ſą od tego czaſu, o ktorym piſzą oddaleni, żeby iakie świadectwo o nim dać mogli. Okoliczności, ktore wſpominaią, wcale ſą baieczne, rownie iak y cała dawnieyſza Polſka hiſtorya, a żadną miarą ani z piſarzami wſpołżyiącemi, ani z Dyplomatami zgodzić ſię nie mogą; gdzie dzikich imion Kraka, y Gryfonow, hołdu Xiążąt Pomeranii oddanego Polakom y śladu nie nayldzieſz; zwłaſzcza kiedy ci Xiążęta Roku 1181. do przymierza Państwa Niemieckiego byli przyięci, y Margrabiom Brandeburſkim byli nieiako poddani (obacz w nocie 7.) Jawna rzecz ieſt raczey z ciągu dokumentow w Zbiorze Dyplomatow Pomeranii, z dokumentow Oliwſkich, *w Kronice Oliwſkiey y Schütza* przywiedzionych, że wſzyſcy Pomeranii Xiążęta od Swantybora I. a mianowicie Pomerelſcy od Subiſława, w nieprzerwaney linii, wedle Tablicy Genealogiczney N. 12. przywiedziony, prawem krwie, bez żadnego panuiących w Polſzcze dołożenia ſię, ieden po drugim naſtępowali. Co ieśli kiedy oni Pomerellii Xiążąt chcieli podbić, nigdy im ſię to nie udało, iako ſami hyſtorycy Polſcy świadczą; owſzem Xiążęta Pomerellii często na woynie gorę brali nad Polakami, y gdy Leſzek Xiąże Polſkie Xiążęcia Swantopełka II. Roku 1227. na ſeym w Ganſawie złożony, iako hołdownika ſwego wzywał, on zbroyną ręką ſtanął, Polakow do ucieczki przymuſił, y ſamego Xiążęcia Leſzka zabił. (Obacz Boguſała w zebraniu Somnerſberga w Tom. I. kar. 57.) y od tego czaſu Swantopełk II. oraz naſtępca iego Meſtwin II. iako Xiążęta nikomu niepodlegli, a Polſkim we wſzyſtkim rowni, poſtępowali. Co z wielkiey nader liczby dokumentow w Zbiorze Dyplomatow, Pomeranii pokazuie ſię; z ktorych ſame przymierze pokoiu, R. 1248 z Krzyżakami (p. 270.) y przymierze Roku 1256 z Xiążęciem Polſkim Przemyſławem, o dziedzictwo zamku Nakielſkiego, wedle dzieiow *Baſzka* w Somerſbergu T. II. p. 68 uczynione, przywiedziemy. Obacz także u *Szwarca* w Hiſtoryi Pomeranii p. 70. 168. Przydać tu należy, cośmy wprzod wywiedli, że gdy Pomerellii Xiążęta bez wątpienia Margrabiow Brandeburſkich byli hołdownikami, tegoż ſamego czaſu nie mogli być Polſkiemi. Hołdow wprawdzie o kilku Xiążąt Pomeranii oddanych, przykłady przywodzi Autor Zbioru Dyplomatow Polſkich, lecz te przykłady z wieku 15ſtego ſą zebrane, y od czaſu naſtępſtwa Meſtwina daleko ſą poźnieyſze. Zdaie ſię też, że hołd ten był tylko doczeſny, y oſobiſty, albo do woyny, ktora między Krzyżakami y Polakami zaſzła, albo do małey iakiey tego kraiu cząſteczki, Xiążęcia ktoregoś wydział maiącego, ktory Xiążąt Szczecińſkich, naywyżſzą maiacych władzę, przykładem ſwoim bynaymniey obowiązać nie mogł, ściągał ſię y należał.

wo gruntuią, a tytułu *Domini directi* dla Krolow Polskich popierać nie śmieią, owszem gdyby ci Krolowie to panowanie mieli w rzeczy samey, na co nie pozwalamy, z tądby nie nabyli większego prawa, do oddalenia Xiążąt Szczecińskich, krewnych bliskich od następstwa, y tylko hołdu ponich. a nie sukcessyi w Pomerellii dopominaćby się mogli. Jeśli Korona Polska powie, że traktatem Roku 1466. uczynionym, y cessyą Krzyżakow nabyła prawa, od nich, ktorzy Pomerellii, częścią przez zapisy y ustępowania dawnych Xiążąt, częścią przez przedaże Margriabiow Brandeburskich nabyli, odpowiadamy na to: że Krzyżacy ważnieyszych praw, niżeli sami ie mieli, ktore zaiste mocy żadney nie miały, na Koronę Polską wlewać nie mogli, gdyż ani Margrabiowie Brandeburscy, ani Pomerellii Xiążęta, Pomerellii teyże, z krzywdą własnych dziedzicow Xiążąt Pomeranii, ustępować ani przedawać nie mogli.

Pokazaliśmy tedy, że Polacy sprawiedliwego do Pomerellii prawa, ani przez śmierć ostatniego Xiążęcia Mestwina, ani w czasach poźnieyszych nie nabyli; ale Xiążęta Szczecińscy, Xiążąt Pomerellii właściwemi sukcessorami y zawsze byli, y teraz zostali. Lubo iednak prawo do tey sukcessyi wątpliwości żadney nie podlegało, nie mieli przecie tyle sił, aby ie przeciw potędze Margrabiow Brandeburskich, Krzyżakow y Polakow popierać mogli; przeto go zaniechać, a na samych tylko protestacyach przestawać musieli. Atoli nie zaniechali pierwszey, ktora się podała, chwycić okoliczności, do odzyskania, ile być mogło, Pomerellii. Po śmierci Mestwina, Bogisław IV. Xiążę Szczeciński ziemię Rungenwalden opanował, y Polakow nie daleko klasztoru Bukow Roku 1298. rozproszył, Ale kłotnie o sukcessyą Barnima II. wszczęte, dom Xiążąt Szczecińskich tak pod ten czas zatrudniały, iż prawa swego do dziedzictwa Xiążąt Gdańskich bronic. y daley popierać nie mogli. Wiemy iednak, iż Xiążęta Szczecińscy od Roku 1306. aż do 1308. żwawą woynę w Pomerellii, z Margrabiami Brandeburskiemi wiedli. Wszakże waleczny ow Waldemar, ktory wszystkim prawie pułnocnym potęgom z sobą złączonym opierał się, łatwo bardzo Pomerellią przeciwko tym Xiążętom sobie zhołdował. Gdy zaś ten pan część Pomerellii Krzyżakom przedał, krainę między Lebą y Grabową, albo ziemię Lemburską, Bytowską, Stołpską y Rugenwaldeńską (22) sobie zachował. Wartysław Xiaże Słowacki albo Szczeciński roku 1313, aż do 1317, korzystaiac z pomyślney dla siebie pory, ziemię tę, orężem lub przez ugody, pod moc swoię podbił (23), ktora poniekąd od tego czasu pod rządem Xiążat Pomeranii zostawała. Od tego też czasu wszyscy Słowaccy Xiażęta na Szczecinie, rownie iako y na Wolgaście, w Dyplomatach swoich tytułu Xiażęcia Pomeranii, ktorego przez wiek cały zaniechali byli, statecznie używać poczęli, y przyłączyli go do tytułow Słowackiey ziemi y Kaszubow, iuż to żeby dziedzictwo części Pomerellii, ktorą odzyskali, oznaczali; iuż ażeby sobie prawa do reszty tego kraiu dochowali. Nie mieli prawda sił potemu, ani się sposobność upomnienia o prawo swoie do Pomerellii zdarzała, nigdy się go iednak wyraźnie nie zrzekli: a ponie-

S

(22) Obacz w Noc. 10.

(23) Krom świadectwa historykow Pomeranii. dowodzą tey prawdy Dyplomata, przywileie, y wszystkie Akta publiczne tych kraiow, ktore od tey Epoki, imieniem Xiążąt Słowackich były oznaczone. Tu Xiąże Wartysław ziemię Bytowską posiadał, y onę dworu swego Marszałkowi *de Behr* ustąpił, ktory ią potym Krzyżakom przedał. Tym sposobem Krzyżacy znowu kray Bytowski y Lemburski od Pomeranii oderwali. Gdy Kazimierz Krol Polski Pomerellią sobie podbić zamyślał, kray Lemburski y Bytowski Erykowi Xiążęciu Pomeranii, ktorego chciał sobie przyiaźń pozyskać, roku 1453 oddał; a Zygmunt pierwszy Krol też kraie rokn 1526 na zawsze y prawem dziedzicznym Jerzemu y Kazimierzowi Xiążętom Pomeranii ustąpił, iuż za posiłki rzeczone Xięcia Eryka, iuż to dla ustąpienia 14000. Czerwonych Złotych, z posagu ich matki a swoiey siostry. Obacz Zbior Dypl. Pol. Tom. I. na kar. 547. y 583. Zkąd się pokazuie, że Xiążęta Pomeranii tytułem nader uciążliwym possessyi, ziemi Lawemburskiey y Bytowskiey nabyli, ktora potym do domu Brandeburskiego roku 1657, przez Traktat Bydgoski przeniosła się.

ponieważ poſſeſſya Polakow z ſamego początku była nieſłuſzna, przeto Xiążęta Pomeranii prawa ſwoie na naſtępcow ſwoich Elektorow Brandeburſkich wlali. Wiadomo ieſt wſzyſtkim, że gdy ſię odmieniło prawo *Dominii directi*, albo zwierzchności feudalney, ktore niegdyś Margrabiowie Brandeburſcy nad Pomeranią mieli, przez konwencye roku 1338, y 1529 na expektatywę, albo prawo ſukceſſyi ewentualney; a po śmierci Bogiſława XIV. oſtatniego Pomeranii Xiążęcia, ze ſtarożytnego domu Wenedow, roku 1637. bez potomſtwa zeſzłego, Elektorowie Brandeburſcy iako powſzechni dziedzice na Xięſtwo Pomeranii naſtąpili, tę tylko część wyiąwſzy, ktora pokoiem Weſtfalſkim koronie Szwedzkiey ieſt uſtąpiona: ztad im w dziedzictwo wſzyſtkie prawa, pretenſye ſprawiedliwe ſtarodawnych Xiążąt Pomeranii doſtały ſię. Z tąd wynika, że Krol, iako Elektor Brandeburſki y Xiąże Pomeranii ſłuſznie może, praw, ktore poprzednicy iego Xiążęta Pomeranii zawſze do Pomerellii mieli, maiąc czas y mieyſce ſpoſobne; dopominać ſię. Zarzuci kto: że dawni Margrabiowie Krzyżakom Pomerellią przedali, więc Jego Krolewſka Mość tey przedaży uczynioney od przodkow ubliżyć nie może. Odpowiadamy: że ci Xiążęta przedali tylko prawa, ktore, iako Margrabiowie Brandeburſcy, w ten czas mieli: praw zaś daleko rożnych, ktorych naſtępcy ich poźniey nabyli, z Sukceſſyi po Xiążętach Pomeranii, y ktore daleko ważnieyſze były a niżeli pretenſye Margrabiow Brandeburſkich do Pomerellii, zrzekać ſię ani mogli, ani chcieli. Nie zbywa też na dowodach wielkiey wagi, ktoreby przywieść można przeciwko ważności wyżey rzeczoney przedaży. Margrabiowie Brandeburſcy Waldemar y Jan, uczynili onę, bez dołożenia ſię Margrabi Henryka, ktory pod ten czas żył ieſzcze; 10000 tylko grzywien ſrebra wzieli; a co ſprawiedliwey niedochodziło ceny, darowali Krzyżakom, tym umyſłem, aby zaſług ich być mogli uczeſnikami, podług wyrazu Dyploma przedażnego, y ſamych Krzyżakow wyznania w ich ſprzeczkach z Polakami (24). Lecz gdy ta przedaż wniwecz poſzła, kiedy Margrabiowie Brandeburſcy, prawa poniekąd ſwego Krzyżakom ale nie Polakom uſtąpić chcieli, a gdy ci przez gwałtowność ſamą, bez żadnego prawa Pomerellii doſtali, Elektorowie Brandeburſcy z domu Hohenzollern, ktorzy naſtępcami ſą teraz partykularnemi, a nie powſzechnemi dziedzicami Margrabiow domu Aſkańſkiego lub Anhaltyńſkiego, a przeto wſzyſtkich ich czynności y obietnic dotrzymać nie ſą powinni, prawo ſwoie dawne do Pomerellii z Elektorſtwem Brandeburſkim ſpoione, y ktorego ważnie, bez ſprawiedliwey zamiany uſtępować nie można, koniecznie odzyſkać, y ważność mu dawną wrocić powinni. Z tego cośmy dotąd mowili, y na dowod przywodzili wnoſiemy: że Krol Pruſki iako Elektor Brandeburſki y Xiąże Pomeranii, Pomerellią odzyſkać może z dwoiakiey miary rownie ważney, to ieſt mocą prawa ſukceſſyi, ktore ſtarodawni Xiążęta Pomeranii mieli, y ktorego nieſpradliwie ſą pozbawieni, y mocą *Dominii directi* y zwierzchności feudalney dawnych Margrabiow Brandeburſkich nad Pomerellią, ktorey ważnośc uięta przywrocić powinien, kiedy przedaż tey ziemi Krzyżakom uczyniona uſtawać poczęła: a przeto Krolowi Pruſkiemu prawo feudalne z właściwym panowaniem nad Pomerellią złączyć y ugruntować koniecznie należy.

II. Wielka zaiſte ieſt nieſprawiedliwość, przez ktorą Polacy Pomerellią opanowali; ale nie mnieyſza y ta, przez ktorą do Wielkopolſki przyłączyli kray, między rzekami Drawą albo Dragą a Notećią y Kuddową leżący (25), zawieraiący w ſobie miaſteczka Tucz, Krone, Fridland, Filehne, Stop y inne. Ten kray dość znaczny w wieku czternaſtym y piętnaſtym,

(24) *Schutz* Kronika Pruſka fol. 315.

(25) Rzeczka ta, ktorą poniekąd na mappie Geograficzney, ale bez nazwiſka, naydzieſz, nie daleko miaſteczka nowy Szczecin poczyna ſię, Pomeranią od Pomerellii dzieli, a nakoniec podle miaſteczka *Uście* do Noteci wpada.

tnaſtym, do Margrabiow Brandeburſkich y nowey Marchii, bez żadney wątpliwości, należał. W Archiwum Biſkupſtwa Poznańſkiego znayduie ſię dokument pamiętny w roku 1312, w ktorym Waldemar y Jan Margrabiowie Brandeburſcy z Biſkupſtwem Poznańſkim o dzieſięciny w tym kraiu ugodę czynią (26). Całe to Dyploma iawnie świadczy, że kray wyżey wſpomniony wyraźnie z rzekami y miaſteczkami tam opiſany, w ten czas bez żadney wątpliwości należał do Margrabiow Brandeburſkich, za wyznaniem ſamego Biſkupa Poznańſkiego Senatora Polſkiego. Roku 1345. Elektor Brandeburſki Ludwik Bawarczyk zakonowi S. Jana miaſto Tempelburg darował, w ten czas w teyże ziemi leżące (27). Archiwum Krolewſkie Berlińſkie zawiera regeſtr oryginalny wſzyſtkich miaſt y wioſek Marchii Brandeburſkiey r. 1373, z rozkazu Ceſarza Karola IV, y iego ſyna Wacława Krola Czeſkiego, gdy Marchii Brandeburſkiey nabywali, ſpiſany. W tym regeſtrze poſpolicie nazwanym *Land Buch.* naydzieſz miaſta Tucz, Krone y Fridland wyraźnie wzmiankowane, iako należące do powiatu nowey Marchii, a do właſności, przezacney familii de Wedel. Gdy Zygmunt Luxemburſki, Krol Czeſki y Węgierſki a Elektor Brandeburſki nową Marchią, Krzyżakom roku 1402 za 63000 Czerwonych złotych, pod obowiązkiem wykupienia, przedał (28); Władyſław Jagiełło Krol Polſki, po pokoiu Raciązſkim roku 1403, inſtrumentem publicznym Krzyżakom

(26) Cały ten dokument nayduie ſię między dokumentami dowodzącemi Num. IV.

(27) Obacz Zbior Dyplomatow Brandeburſkich Tom. III. p. 247. w ktorym ſię inne także nayduią dokumenta dowodzące, że miaſteczko Ucz y inne mieyſca tego kraiu do Margrabſtwa Brandeburſkiego należały 168, 184.

(28) W zbiorze Dyplomatow Polſkich Tom. I. kar. 596. nayduie ſię wprawdzie inſtrument od roku 1402. w ktorym Zygmunt Krolowi Jagielle nową Marchią przywłaſzcza. Ale ta przedaż pod bno była tylko układana, lecz ſkutku nie wzięła, ponieważ przez liſt poźnieyſzy roku 1402, ktory ſię nayduie w Archiwum Berlińſkim, Zygmunt nową Marchią w ſamey rzeczy Krzyżakom przedał, ktorzy ią do roku 1454. poſiadali.

kom przyrzekł, że tychże ſamych granic między Wielkopolſką y nową Marchią, ktore Krzyżacy w czaſie nabycia zaſtali, y ktore od dawnych czaſow były, ſtrzec będzie (29). Nie maiąc względu Jagiełło na to tak uroczyſte przyrzeczenie, dawne nowey Marchii granice gwałcić, a granice Polſkie za rzekę Noteć albo Netze rozciągnąć uſiłował. Przez Traktaty pokoiu roku 1422. y 1436, Krzyżacy oſtatnie uſpokoienie tey kłotni y rozgraniczenie między Polſką y nową Marchią na wyznaczonych Kommiſſarzow y ſędziow zdać muſieli. Opiſanie pokoiu, pod rokiem 1436, pilnie uważaiąc, a z nim umowę roku 1349 znoſząc, oczewiście widziemy: *że granica ſprzeczna między Polſką y nową Marchią tam ſię poczynała, kędy ſię kończą Kuiawy y Pomerellii granica, ktorą podziśdzień na kartach Kraiopiſarſkich ukazuią; a zatym pretenſye nowey Marchii w ten czas aż do rzeki Kuddow, owſzem daley rozciągały ſię; pewne zaś y niewątpliwe granice od uyścia rzeki Birzwennika y Noteci poczynały ſię* (30). Ten ſąd mieyſca nigdy nie miał, albowiem woyna

(29) To Dyploma, ktorego oryginał w Archiwum Berlińſkim nayduie ſię, kładniemy między dokumentami dowodzącemi Num. V.

(30) Zeby tym gruntowniey o tym Wywodzie ſądzić można było, przydać tu należy ſłowa inſtrumentu pokoiu pod rokiem 1436, ktory ſię w Zbiorze Dyplomatow Polſkich Tom. IV p. 125. drukowany czytamy.

Srzodkiem rzeka Wiſła granicą będzie między Kroleſtwem Polſkim a kraiami Miſtrza Krzyżackiego w Pruſach - - poki śrzodek Wiſły doydzie mieyſca, ktore niegdyś Krol Kazimierz z Miſtrzem Pruſkim zwanym Duzmar, między kraiem Bydgodſkim y Pomeranii pewnym piſmem y wyraźnemi znakami wygraniczył. Także poczynaiąc od tego mieyſca, na ktorym rzeczone granice przez Kazimierza Krola Polſkiego y Miſtrza Pruſkiego uczynione ſą, a w ich piſmach wyrażone kończą ſię y uſtaią, idąc daley aż do uyścia rzeki Noteći albo Bierzwennika, zachowany ten ſpoſob y porządek. Co ieśli o rzeczonych granicach będzie ſię mogło trzech poczciwych ludzi ze ſtrony naſzey y korony, a trzech z ſtrony Miſtrza y ſtanow wybranych, przeyrzawſzy oboiey ſtrony piſma, prawa, poſſeſſye, y inne ſprawiedliwe dokumenta, zgodzić, będą trwały granice tak ułożone. Jeśli zaś wybrani owi ludzie, dobremi ſpoſobami zgodzić ſię nie będą mogli, zaraz loſy z oboiey ſtrony rzucone być maią; na ktorąkolwiek zaś ſtronę los padnie, tak zoſtawiona ſtrona druga, ktorey ſię los nie dotknie, powinna ſześć oſob według upodobania ze ſtrony rzeczoney obrać; ktore oſoby tak wybrane, gdy przyſięgą granice, między pomienionemi ſtronami rożniące ſię ztwierdzą; granice one tak przyſięgą

na się zaraz odnowiła, ktora Kawalerom wielki uszczerbek przyniosła, ponieważ Polacy całą Pomerellią y wyżey rzeczoną nową Marchią pod moc swoię zagarnęli, a nakoniec, przez pokoy Toruński 1466 uczyniony, przy Pomerellii utrzymali się. Gdy Krzyżacy ieszcze pod czas tey woyny, roku 1454 Fryderykowi II. Elektorowi Brandeburskiemu nową Marchią z iey granicami, z ktoremi ią roku 1404 od Zygmunta Elektora wziął, od przedali, części oney nowey Marchii między Dragą, Notecią y Kuddową Polakom ustąpić nie mogli, ani też ustąpili. Chociaż bowiem w formule pokoiu roku 1466, imiona wszystkich miast y miasteczek, ktorych Krzyżacy Krolowi Kazimierzowi ustąpić mieli, dokładnie są napisane, żaden się tam iednak z tego nowey Marchii kraiu, nie znayduie, o ktorym tu mowa. Z tym wszystkim, wielkie iest podobieństwo, że z okoliczności tey woyny między Krzyżakami a soba, Polacy ten kray opanowali. Lecz że się wyżey dowiodło, iż kray między Notećią, Drawą y Kuddową leżący, w wieku 14. y 15 sprawiedliwie do nowey Marchii należał; że Jagiełło Krol Krzyżakom obiecał zostawić spokoyne granic nowey Marchii, iakie od Elektora Zygmunta

ta

ugruntowane, za znaki y granice między Krolestwem Polskim y krainami nowey Marchii na zawsze trwać maią. Kiedy się zaś doydzie przez granice wyżey rzeczone, iak wyznaczone przysięgą, kiedy ta granica wpadnie do rzeki Noteći y Birzwennika, sama ta rzeka Birzwennik śrzednia będzie granicą, wieczną między Krolestwem Polskim y kraiem nowey Marchii, y znowu gdzie Birzwennik z Notećią się zchodzi, śrzednia rzeka Noteć granicą być ma.

Traktat Krola Kazimierza y Mistrza generalnego Duzmara w onym, pod rokiem 1436 przywiedzione, iest y w Paktum pod rokiem 1349. Obacz Zbior Dyplom. Pol. Tom. IV. p. 71. Granice między Polską v Pomerellą tamże tym samym prawie sposobem określone są, na mappach nowszych, y kończą się z rzeką Kuddową, ktora tam z nieostrożności piszącego Groda zamiast Gwoda (co iest dawne imie Polskie Kuddowy) nazywa się. A że wedle traktatu roku 1436, kray kontrowersyiny między Polską y nową Marchią, ktory przez wybranych sędziow miał być opisany, tam się poczyna, gdzie pewne między Polską y Pomerellią granice, w traktacie roku 1349. wyrażone kończą się, z tąd dowody tego cośmy w wykładzie powiedzieli, wynikaią.

ta wzięli, posiadanie; że tenże sam Krol krainę między Drawą, Notećią y Kuddową kontrowersyiną być ogłosił w Traktacie uroczystym pokoiu roku 1436 uczynionym, a decyzyą oney zdał na arbitrow, co nigdy skutku nie wzięło; że naostatek Korona Polska żadnego pokoiu przymierza, albo innego słusznego prawa do kraiu, o ktory idzie, pokazać nie może; y posiadanie onego, ktore dotychczas miała, zawsze było nie słuszne (31); ztąd się wnosi, że Krol Pruski, przywrocenia tego kraiu, niesprawiedliwie od nowey Marchii oderwanego, słusznie się dopominać, y dziedzictwo sobie iego odzyskać może.

III. Nie mniey szkody y pokrzywdzenia od Krolow Polskich Sląsk ucierpiał.

W opisach podziału, roku 1312 między piacią braci Sląskie-

(31) Jeśli dla dania pozoru possessyi kraiu tego, Polacy uciekną się do rozmiaru granicznego, ktory roku 1251 przez Bolesława Xiążęcia Polskiego, uczynionym, a przez Kazimierza roku 1364 potwierdzonym być mienią, y ktory w Gerkena Zbiorze Dyplomatow Brandeburskich Tom III. kar. 253. z Apografu wyięty czytamy, łatwo im dowieść można, że pismo to, ktorego autentyku nigdzie ukazać nie mogą, iest zmyślone od falszerza iakiegoś, ktory nie wiedział, że Krzyżacy, ktorych on iaką stronę kontraktuiącą przywodzi, roku 1251. ani nowey Marchii, ani Pomerellii nie mieli. Autor zbioru Dyplomatow Polskich, w przemowie Tomu pierwszego, sam sobie wprawdzie perswaduie, że teraźnieyszey nowey Marchii granice zbytecznie uszczuplaiąc, iawnych praw Korony Polskiey na stronę tey krainy dowieść obiecuie, byleby tylko rozgraniczenia za czasow Kazimierza III poczynione mogł znaleść. Lecz szczerze, pod rzetelnością Archiwum Brandeburskiego, twierdzić możemy, że ich nigdzie nie naydzie. Tenże sam na dokumentach iakichśi pod R. 1365. 1402. 1422. przez ktore Toparchowie Dryseńscy wyznaią, że zamek tego nazwiska od Korony Polskiey *in feudum* wzięli, mocno wspiera się. Ale te czynności były bezprawne, y w pośrzod samych kłotni, od niedorosłych wymuszone, a wszystkie te dokumenta przez instrument Ulryka de Drie en pod rokiem 1408 ktorego autentyk dochownie się, a między dokumentami dowodzącemi Num. VI. czyta się, nikną, w ktorym on to ogłasza, że zamek y dzierżawa Driesen, od dawnych bardzo czasow, pod Margrabstwa Brandeburskiego opieką zostawała, za świadectwem listu inwestytury, a ieśli uznania Polakom tym przeciwne uczynił, był od nich w młodym ieszcze wieku pogrożkami y fałszywemi obietnicami, potaiemnie y z nakazaniem wiecznego milczenia do tego przywiedziony.

ſkiemi y Głogowſkiemi Xiążęty ułożonego (32), dwie części uczynione były: w iedney z nich, krom miaſt, ktore podziśdzień do Slążka należą, liczyły ſię miaſta Poznań, Wſchowa, Rogoźno, Obernik, Wronke, Szrem, Goſtyń y Benſchen &c. a w drugiey miaſta Gniezno, Kaliſz, Pyzdry y Konin &c. z przyległościami do nich należącemi. Z tąd ſię pokazuie, że miaſta y kraie, ktoreśmy wymienili, y ktore teraz dwa Woiewodztwa Poznańſkie y Kaliſkie ſkładaią, w ten czas bez żadnego ſporu do Slążka, a mianowicie do Xięſtwa Głogowſkiego należały. Nayduiemy także, że Jan Xiaże Głogowſkie y Stynawſkie ieſzcze roku 1337., trzymał miaſto y powiat Wſchowſki (33). Kazimierz Krol Polſki dwoiakim przymierzem w roku 1335. y 1339, z Janem Krolem Czeſkim uczynionym (34), wſzelkiego ſię prawa zrzekł do Slążka, wyraźnie z tym ſię oświadczaiąc, że żadnego nigdy do tego Xięſtwa prawa nie miał. Przeciwko wierze tych tak uroczyſtych ugod, Polacy znaczne owe miaſta y kraie, ktoreśmy wyżey wyliczyli, bezprawnym gwałtem wydarli Xiążętom Slążkim (35), ktorzy ſię nigdy iednak prawa ſwego wyraźnie nie zrzekli. Sprawiedliwym tedy prawem Nayiaśnieyſzy Krol Pruſki, iako naywyżſzy Sląſki y Głogowſki Xiąże, wielkie one dwa Woiewodztwa, Poznańſkie y Kaliſkie nieſłuſznie od Slążka oderwane, odzyſkać y przywrocenia onych mogłby ſię dopominać.

IV. Do ſprawiedliwych pretenſyi, ktore według poprzedzaiących Artykułow dom Brandeburſki do Krolow Polſkich ſłuſznie rości, przydać można oczywiſtą w gotowych pieniądzach, dla ktorych ubeſpieczenia przyległość miaſta Elbląga trzyma; ktorey pretenſyi ten ieſt początek. Kiedy Fryderyk Wilhelm Elektor, Roku 1657. z Rzecząpoſpolitą Polſką pokoy Welawſki zawarł, y oney poſiłki, przeciwko Karolowi Guſtawowi, Szwedzkiemu Krolowi, pod czas tey woyny, kiedy o całą Rzeczpoſpolitą chodziło, a Państwo Polſkie w wielkim było niebeſpieczeńſtwie, obiecał; Krol Jan Kazimierz y znacznieyſi Kroleſtwa Senatorowie, iak nayuroczyściey w konwencyi Bydgoſkiey dnia 6. Liſtopada 1657. uczynioney, obiecali, że za to ziednoczenie oręża, miaſta Elbląga z całą iego przynależytością, pod zupełne panowanie Elektorowi, bez zwłoki uſtąpić chcą, ſkoroby ie od Szwedow odebrali. Tegoż czaſu Elektor przyrzekł, że to miaſto Rzeczypoſpolitey, po wypłaceniu ſummy 400000. talerow, zaraz ma wrocić. Po ſkończoney we trzy lata woyne, przez pokoy Oliwſki, Polacy Elbląg opanowali; Elektor zaś Fryderik Wilhelm ani mogł dokazać, aby mu miaſto podano, ani aby te 400000. talerow wypłacono, chociaż ſię część dopominał, a ſam Krol Polſki, y znakomitſi Rzeczypoſpolitey Miniſtrowie za nieſprawiedliwy ten poſtępek poczytali (36). Naſtępca iego Elektor Fryderyk III. kazał woyſku ſwemu Elbląg miaſto opanować, wrocił iednak one Rzeczypoſpolitey przez traktat Roku 1699 uczyniony, mocą ktorego dług do ſummy 300000. talerow zmnieyſzył; a w zaſtaw, Koronę y kleynoty nieiakie wziął, pod tym warunkiem, iż gdyby mu we czterech leciech pomienioney ſummy nie wypłacono, wolno mu być miało całą miaſta Elbląga przynależytość zabrać, y onę dla nadgrodzenia ſobie trzymać. Gdy mu tedy nie zapłacono, Fryderyk iuż Krolem zoſtawſzy, powiat Elbląſki wziął, y tegoż ſamego Roku miaſtu Elblągowi ſiedmdzieſiąt tyſięcy talerow pożyczył, ażeby

(32) Obacz w Tabl. podziału roku, 1312. w Zebraniu Sommersberga piſarzow Slążkich Tom. I. pag. 800.
(33) Obacz tamże pag. 874.
(34) Obacz w Paktach tych w tymże zebraniu Sommersberga, Tom. I. pag. 774. 775.
(35) Obacz tamże pag. 276.

(36) Tę pretenſyą z potrzebnemi dowodami dokładnie ukazuie wykład Roku 1698. wydany pod tytułem: *Repreſentatio juris, quo Electori Brandeburgico ius eſt, poſſeſſionem pignoris in urbe Elbinga conſtituti, arripere.*

ażeby podatek, ktory Szwedzki Krol Karol XII. nakazał, wypłacić mogło. Gdy się tedy tak rzeczy maią, Dom Brandeburski od Rzeczypospolitey Polskiey y od miasta Elbląga gotowey summy 370000. talerow *in specie*, ktore więcey niż na 500000. talerow monety *currentis* wynoszą, słusznie dopomina się: za ktorą summę teraz ma *usum fructum*, y dochody z przyległościami miasta Elbląga odbiera.

Dowiedliśmy tedy z historyi, traktatow, dyplomatow, autentycznych, y z tego wszystkiego, co w ludziach wiarę sprawić może, że Pomerellia przez sukcessyą prawną do Xiążąt Pomeranii, y ich dziedzicow Elektorow Brandeburskich należy: że kray Wielkopolski między rzekami Natecią, Drawą y Kudową leżący, od dawnych czasow do nowey Marchii należał, a przez samą gwałtowność niesprawiedliwą od niey iest oderwany: że z niemnieyszym pokrzywdzeniem, y bez żadnego prawa Poznańskie y Kaliskie Woiewodztwo Słąskim Xiążętom Polacy wydarli. Korona Polska żadnego do Pomerellii od Xiążąt Pomeranii, albo od Elektorow Brandeburskich, na kray między rzeczonemi rzekami leżący, ani od właściwych Panow Xiążąt Słąskich na Woiewodztwa Poznańskie y Kaliskie ustąpionego sobie prawa pokazać nie może; ani żadnych przytoczyć dokumentow. ktoremiby ci Xiążęta prawa swego na te dzierżawy zrzekali się. Darmoby się odwoływali Polacy do traktatu Welawskiego Roku 1657. y do gwarancyi pokoiu Oliwskiego Roku 1660. ktorą wielu Panow Europeyskich na się przyięło. Pierwszy z nich dokonał woyny miedzy Krolem Polskim Janem Kazimierzem y Fryderykiem Wilhelmem Elektorem Brandeburskim, ktorey pierwszym celem było, naywyższe nad Pruskim Xięstwem panowanie. Przez Oliwski koniec wzięła woyna miedzy Cesarzem Leopoldem, Krolem Polskim y Elektorem Brandeburskim z iedney, a Krolem Szwedzkim z drugiey strony w zaiemnych do siebie pretensyi Krolow Polskich y Szwedzkich wszczęta. W iednym y drugim traktacie, o tych tylko rzeczach, o ktore była kłotnia, y ktore tę woynę wznie-

wzniecity, stanowiono. Zadney tam zgoła ani w powszechności, ani w osobności klauzuły nie masz, żeby Elektor Brandeburski pretensyi swoich do Pomerellii y kraiu nowey Marchii zrzekał się, albo im ubliżał, albo prawo do tych prowincyi Polakom przyznawał: bo pod czas tey woyny, y gdy o pokoiu Oliwskim traktowano, nigdy o tych mowy nie było. Zachowały raczey sobie strony kontraktuiące (Art. 24 § 2.) konwencye, ktoreby albo między sobą, albo z drugiemi czynić mogły. W reszcie Elektor Brandeburski w Traktacie pokoiu Oliwskiego, z Krolem tylko Szwedzkim, a nie z Krolem Polskim miał sprawę, a przeto nic mu przyrzekać nie mogł. Co gdy tak iest, traktat pokoiu Oliwskiego y Welawskiego, ani wzmocnić Koronie Polskiey do Pomerellii y Nowey Marchii prawa, ktorego przedtym nie miała, ani sprawiedliwym domu Brandeburskiego pretensyom nic ubliżyć nie mogł; ani gwarancya pokoiu Oliwskiego daley nad to, co w tym pokoiu wyraźnemi słowy iest zawarto, ani z pokrzywdzeniem trzeciego praw, ktory się ich niezrzekł rozciągać się nie może; ponieważ poręcznicy do zachowania tylko tego traktatu, nigdy zaś do ocalenia dzierżaw sprzeczce podlegaiących, Koronie Polskiey nie obowiązali się. Gdy tedy ani *cessyi*, ani *zrzeczenia się* wyraźnego dokumentu, co samo miedzy panuiącemi iakąkolwiek ma wagę, pokazać y przytoczyć nie może Polska, podobno do preskrypcyi y posiadania od dawnego czasu, iako do świętey nieiakiey rzuci się kotwicy. Sławna iest kontrowersya między uczonemi; ieśli preskrypcya należy do prawa natury, y czy może mieć mieysce miedzy wolnemi narodami (37)? Strona uznaiąca, na słabym nader gruncie zasadza się, że ten kto przez czas bardzo długi prawa swego nie używał, zdaie się, iż go zaniechał. Mniemanie to zawsze

T 2

---

(37) Grotius, Pufendorf, Wolfius; Werlhoff, Watel y inni pozwalaią na to; Puteanus, Breuning y inni z przeciwney strony walczą.

ſze ieſt wątpliwości podległe, przeto prawa pewnego naywyżſzemu dziedzicowi odeymować nie może. W ten czas zaś zgoła ginie, kiedy więkſza potęga uzurpatora prawemu Panu była na przeſzkodzie do odzyſkania prawa ſwoiego, co ſię w tym przypadku rzetelnie iści. Sam czas poſſeſyi, ktora od początku ſwego nie ſłuſzną była, ſłuſzną uczynić nie może: a iako między wolnemi narodami nie maſz ſędziego, tak nikt oſądzić nie może, ieśli czas ten, ktory upłynął do preſcrypcyi ieſt doſtateczny, y ieśli prezumpcya odſtąpienia prawa ieſt pewna. Choćbyśmy zaś to pytanie bez odpowiedzi tak zoſtawili, preſkrypcya iednak, ktorą Rzeczpoſpolita Polſka w ninieyſzey okoliczności przywodzićby mogła, żadną miarą nie ieſt taka, iakiey ci wyciągaią, ktorzy preſcrypcyi bronią, żeby ona między wolnemi narodami wagę miała (38). Nie ieſt ona taka, żeby pamięć przechodziła, ponieważ epocha y źrzodło nieſprawiedliwe poſſeſyi Polſkiey kraiow, o ktore idzie, doſtatecznie ieſt pokazana. Nie gruntuie ſię też ona *in bona fide*, ponieważ z hiſtoryi y własnych Archiwow, o nieprawności poſiadania ſwego doyść mogli y wiedzieć powinni byli Polacy; ani ſtronie, ktorey o rzecz idzie, dowieść mogą milczenia albo takiego zaniechania pretenſyi, iakiego do preſkrypcyi prawdziwey koniecznie potrzeba. Przemoga Krolow Polſkich, y czaſy niebeſpieczne nie dopuściły dotąd Xiążętom Pomerellii y Elektorom Brandeburſkim praw ſwoich dopominać ſię. Z tym wſzyſtkim ci Xiążęta, po zeyściu Xiążąt Pomerellii o ten ſię kray upominali, ile mogli, to ieſt o dzierżawy między Lebą y Grabową; tytuł Xiążąt Pomeranii, ktory ſię właściwie na Xięſtwie Pomerellii zaſadzał, tegoż ſamego czaſu na ſię wzięli, y aż do naſzych czaſow go dochowali

(38) Grotius de jure B. & P. L. 2. C. 4. §. 5. 6 7. Vatel Droit des Gens L. II. C. 11. §. 142. 143. 144.

wali, a tym ſamym pretenſye do tych prowincyi zatrzymali, wolne od wſzelakiey preſkrypcyi (39.)

Gdy tedy pretenſye Nayiaśnieyſzego domu Brandeburſkiego do Pomerellii, y innych obſzernych Polſkich kraiow ſprawiedliwe ſą y ſłuſzne, y na mocnym zaſadzaią ſię gruncie, a preſkrypcya onych niezgładziła; Nayiaśnieyſzy Krol Jmć Pruſki odyſkać ie, y praw ſwoich, obyczaiem między narodami zwykłym, a tylą przykładami wſpartym, dopomnieć ſię poſtanowił. Ponieważ zaś, z obyczaiow narodu Polſkiego, przez oczewiſte dowody nieſprawiedliwości, tak w ſprawie Elbląſkey, iako y w innych okolicznościach uczynioney domowi Brandeburſkiemu, z pewnością iakowąś, a mianowicie z kłotni wnętrznych, ktoremi cały narod ieſt zamącony, wnoſić można, że drogą ugody zwyczayną, ſprawiedliwości nigdy nie doydzie; przewieść tego na ſobie nie mogł Krol Jegomość, żeby tego ſpoſobu iednego, ktory mu zoſtawał, nie przedſięwziął, ſam ſobie ſprawiedliwość czyniąc, a w poſſeſyą tego co mu ſłuſznie należy nie wziął; dla czego z innemi Potencyami, ktore w podobnym zoſtaią razie na to zgodził ſię. Z tegoż tedy powodu Pomerellią, wyiąwſzy Gdańſk miaſto, y część Wielkiey Polſki z tey ſtrony Noteci leżącą, iako kraie, z ktorych ieden do Xięſtwa Pomeranii, a drugi do Nowey Marchii ſprawiedliwie należy, opanować rozkazał. A iako Krol, ani pretenſyi ſwoich, na rozległe krainy przez Polakow od Sląſka oderwane, ani praw do miaſta Gdańſka, ktore bez wątpienia do Pomerellii należy, a wedle powſzechnego zdania nie rownie ieſt ſzacownieyſze, niż reſzta nie urodzaynego y puſtego tego kraiu, nie popiera; gdy przywrocenia ſobie dochodow z tych kraiow, ktorych dom Brandeburſki przez lat tyle był pozbawiony, mogłby ſię dopominać; y gdy nakoniec pretenſyią

(39) Watel tamże §. 145.

tenſyą pieniężną wielką y oczewiſtą ma do powiatu Elbląſkiego: Jego Krolewſka Mość, aby iakąkolwiek utraty tak znaczney mogł ſobie uczynić nadgrodę, reſztę PrusPolſkich, a mianowicie Woiewodztwo Malborſkie z miaſtem Elblągem y Biſkupſtwem Warmińſkim, Ziemię Michałowſką y Woiewodztwo Chełmińſkie z Biſkupſtwem tegoż imienia, wyiąwſzy Miaſto Toruń, pod moc ſwoię zagarnął.

Spodziewamy ſię, że wſzyſcy, ktorzy ku żadney nieſą przywiązani ſtronie, y ktorzy ſię uprzedzonemi zdaniami nie uwodzą, ieśli to wſzyſtko, cośmy w tym Wykładzie przytoczyli, na zdrowego rozumu wezmą ſzalę, w tym Krolewſkim poſtępku nic nie poſtrzegą, coby ſię ze ſprawiedliwością, prawem natury y powſzechnym wſzyſtkich narodow obyczaiem, owſzem z ſamym Polakow przykładem nie zgadzało, ktorzy też ſame kraie *via facti* zagarnęli. Spodziewamy ſię także iż Narod Polſki uprzedzenia ſwoie kiedyż tedyż porzuci, nieſprawiedliwość domowi Brandeburſkiemu uczynioną pozna, a przez ſprawiedliwą y ſłuſzną ugodę do nadgrodzenia tak wielkich uſzczerbkow ſkłoni ſię, ktoremu Nayiaśnieyſzy Krol z ſwoiey ſtrony iako naychętniey rękę poda, iako ten ktory przyjaźń y dobre ſąſiedztwo z zacnym tym Narodem zachować, y z waleczną Rzecząpoſpolitą żyć w ſzczęśliwym związku uprzeymie żąda.

DO-

DOCUMENTA

No. I. *Diploma Inveſtiturœ Friderici Secundi Imperatoris Johanni & Ottoni Marchionibus Brandeburgienſibus, ſuper Marchia Brandeburgienſi & Ducatu Pomeraniœ Anno 1231. datum, cum Confirmatione Adolphi Naſſavici Romanorum Regis de Anno 1295. Ad Orig.*

ADolfus Dei Gratia Romanorum Rex ſemper Auguſtus. Univerſis Imperii Romani fidelibus imperpetuum. In Excellenti ſolio Mageſtatis Regie ordinatione divina feliciter conſtituti, noſtre conſiderationis oculos, longe lateque diffundimus, ad proſpiciendum univerſis ſubjectis Imperii meliora & ad occurrendum diſpendiis eorundem, verum precipua nos cura ſolicitat, qualiter principum, noſtrorum, quibus tanquam immobilibus columpnis Imperii, totalis Regia machina ſuſtentatur, firmum ſtatum firmius ſolidemus & amplum honorem largius ampliemur. Nouerit igitur preſens etas & ſucceſſura poſteritas, quod privilegium quoddam dive recordationis Domini Friderici Secundi Romanorum Imperatoris Jeruſalem & Sycilie Regis noſtri Anteceſſoris, cum bulla aurea roboratum, vidimus & audivimus, in hec verba. In nomine Sancte & individue Trinitatis Fridericus Secundus divina favente clementia Romanorum Imperator, ſemper Auguſtus, Jeruſalem & Sycilie Rex. Requirit Imperii celſitudo & dignitas exigit principalis, ut favore Ceſareo vota principum compleantur, quorum merita transfundi debent liberaliter in heredes qui non minus paterne fidei quam virtutis creduntur effici ſucceſſores, defectumque parentum circa imperii decus effectu devotionis complere. Inde eſt igitur. Quod preſentis ſcripti ſe-

rie

rie notum fieri volumus Imperii fi'elibus, tam moderais, quam pofteris univerfis. quod dilectus princeps nofter Johannes Marchio de Brandemburg, noftro culmini fupplicavit, quatinus Marchiam Brandemburgienfem cum omni honore & pertinentiis fuis, & alia feoda que quondam Albertus Marhio Brandemburgienfis pater ejus de manu noftra & Imperii poffidebat, quemadmodum eidem Alberto genitori fuo & heredibus ejus privilegium liberalitatis noftre inde conceffimus, una cum *Ducatu Pomeranie*, eidem Johanni & Ottoni fratri fuo, fi ipfum Johannem premori contigerit, ac heredibus utriusque, concedere & confirmare de noftre celfitudinis gracia dignaremur. Nos autem attendentes devocionem & fidem dicti quondam Alberti Marchionis patris eorum, quam ad noftram & Imperii celfitudinem habuit & quam devote nobis & Imperio feruierit quoad vixit. Sperantes infuper ab eifdem Johanne & Ottone fratribus, tanquam paterne fucceffforibus fidei, feruitia recipere graciora, predictam Marchiam Brandemburgienfem cum omni honore proventibus & juribus ad eam fpectantibus, nec non & alia feoda, que nominatus Marchio pater eorum a nobis & imperio nofcitur tenuiffe, ficut olim eo fuperftite fibi & heredibus fuis conceffimus, ita pernominatis Johanni Marchioni & Ottoni fratri ejus, fi premori contigerit eundem Johannem, ac heredibus eorum ex certa fcientia, iuxta confvetudinem imperii concedimus & perpetuo confirmamus: *De fuper habundanciori gracia noftra, confirmantes eifdem Ducatum Pomeranie, prout dictus quondam pater & predeceffores eorum nofcuntur a noftris predecefforibus tenuiffe.* Prefentis quoque Privilegii auctoritate mandamus, quatinus nulla perfona fublimis vel humilis, ecclefiaftica vel mundana, dictum Johannem Marchionem & Ottonem fratrem ejus ac eorum heredes contra conceffionis & confirmacionis noftre paginam moleftare prefumat. Quod qui prefumpferit, penam quingentarum librarum auri fe compofiturum agnofcat, medietatem curie noftre & reliquam injuriam patienti. Ad huius itaque conceffionis & confirmationis noftre memoriam & robur perpetuo valiturum, præfens privilegium fieri & bulla aurea, typario noftre Mageftatis impreffa, juffimus communiri. Hujus autem rei teftes funt. B. Patriarcha Aquilegienfis. Magdeburgienfis. Ravennenfis, & B. Panormitanus. Archiepifcopi. C. Babembergenfis, S. Ratisponenfis. Imperialis aule Cancellarius, Wormacienfis, Ofenburgienfis, Regius, Ymolenfis. Brixienfis. Epifcopi. A. Dux Saxonie. O. Dux Meranie. B. Dux Karinthie. Lantgravius Thuringie. Comes de Waldeberg. L, Lantgravius de Luckemberg. A. Comes de Sweburg. H. Comes de Ortemburg. L. Comes de Halremunt. M. Comes de Mulburg. G. de Arnftein Sacri Imperii in Italia legatus. G. Dapifer. C. pincerna de Clingemburg. Th Comes Afferenfis. M. Marchio Lanza. Comes de Loretho. Richardus Camerarius & alii quamplures. Signum Domini Friderici Secundi. Dei gracia inuictiffimi Romanorum Imperatoris. Semper Augufti. Jerufalem & Sycilie Regis. Acta funt hec anno dominice incarnationis millefimo ducentefimo XXXI. menfe Decembri. quinte indict. Imperante Domino noftro Friderico Dei gracia, inuictiffimo Romanorum Imperatore. Semper Augufto. Jerufalem & Sycilie Rege. Anno Imperii ejus duodecimo, Regni Jerufalem feptimo, Regni vero Sycilie XXX. IIII. feliciter amen. Ego Syfridus Ratisponenfis epifcopus. Imperialis aule Cancellarius, vice domini Colonienfis Archiepifcopi tocius Italie Archicancellarii recognovi. Datum in civitate Ravenne. anno menfe & indictione prefcriptis.

Nos itaque Adolfus Romanorum Rex predictus, illuftrium principum noftrorum Ottonis & Cvnradi fratrum Machionum Brandemburgienfium, filiorum quondam Johannis Machionis Brandemburgenfis, devotis precibus favorabiliter inclinati. Univerfa & fingula, in fupra fcripto privilegio contenta pariter & confcripta, approbamus, ratificamus, innovamus, & prefentis fcripti patrocinio, confirmamus. Nulli ergo hominum, liceat hanc paginam noftre approbationis, ratificacionis, innovacionis & confirmacionis infringere, vel ei aufu temerario con-

contraire, ſicut grauem noſtre Majeſtatis indignacionem & offenſam voluerit evitare. In cuius rei teſtimonium, preſens ſcriptum Majeſtatis noſtre ſigillo juſſimus communiri. Teſtes huius rei ſunt Ar, Babembergenſis. Heinr. Brixienſis. Heinr. Merſeburgenſis Epiſcopi. Illuſtres Al. Lantgravius Thuringie & Otto Comes de Anhalt, Principes. Spectabiles Viri, Eberthardus de Catzenellenbogen. Gerhardus de Diecz, Heinricus de Naſſowe. Johannes de Seyne & Eberhardus de Spizzenberg Comites. Nobiles Viri. Gerlacus de Bruberg. Ulricus de Hanowe, Gotfridus de Merenburg. H, de Iſenburg. Fridericus de Biegen & alii quam plures. Datum in Mvlhuſen VI. Idus Januarii Indictione VIII. Anno domini Milleſimo ducenteſimo nonageſimo quinto, regni vero noſtri anno tertio.

No. II. Charta Miſtvini II. Ducis Pomeraniæ, qua Barnimo Duci Stettinenſi conſanguineo ſuo ſucceſſionem omnium terrarum ſuarum poſt mortem ſuam ſpondet anno 1264.

MIſtwinus Dei gracia Dux Scwecenſis. Univerſis preſentem paginam inſpecturis ſalutem in omnium ſalvatore. Quoniam vniverſi hominum actus vna cum tempore in quo geruntur defluunt tranſeuntes in obliuionem, neceſſarium arbitramur ut ea que robur firmitatis ſortiri debent ſcriptis autenciis muniantur adeo ut nullius occaſione dubietatis vel calumpnie proceſſu temporis infringi valeant vel mutari. Igitur notum eſſe volumus tam preſentibus quam poſteris quod nos de mera noſtra liberalitate dilecto *noſtro conſangvineo* domino Barnim illuſtri Slavorum Duci ac ſuis heredibus contulimus & donavimus totam terram noſtram Scwecenſem cum omnibus terminis juribus aliisque ſuis attinentiis poſſidendam in omnibus & per omnia eo jure quo nos ipſam tenuimus ac poſſidemus ejusdem terre poſſeſſione nobis quam diu vixerimus tantummodo reſervata. Conferimus etiam ei ſuisque heredibus & donamus terras caſtra civitates villas & vniverſa dominia que ad nos devolui poterunt vel deuoluentur a patre noſtro & a fratre cum omni jure poſt obitum noſtrum libere poſſidenda. In cujus rei teſtimonium preſentem paginam inde confectam eidem dedimus noſtri ſigilli munimine roboratam. Teſtes hujus noſtre donationis & collationis ſunt. Wiardus abbas Uznomenſis, Otto de Zewec capellanus noſter. Arnoldus rector parvulorum in Stetin; Item Johannes Kulo. Brezpravus. Guſtizlaus, & alii quamplures quorum hic nomina non ſunt ſcripta. Actum Camin & datum ibidem anno domini M.CC.LXIIII.XII. Kalendas Octobris.

No. III. Confirmatio poſſeſſionum monaſterii Olivenſis & Zarnovizenſis in Pomerellia, per Bogislaum IV. Ducem Slaviæ, 1291.

IN Nomine Domini Amen. Nos Bogislaus Dei gratia Dux Slavorum & Caſſubie. Univerſis Chriſti fidelibus preſens ſcriptum audituris vel viſuris in perpetuum. Ne ea que aguntur noſtris temporibus cum lapſu temporis a memoria hominum defluant malignanciumque calumpnia inpoſterum depraventur, utile & neceſſarium eſſe dignoſcitur ut fide dignorum hominum & ſcripture teſtimonio perrennentur. Noverint igitur preſentes & poſteri univerſi. Quod nos de Conſilio Dilectorum fratrum noſtrorum *Barnym & Ottonis* ad laudem & honorem omnipotentis Dei & glorioſe matris ejus Marie Virginis augmentandum monaſterium quod Oliva dicitur Ciſtercienſis ordinis ſitum in Pomerania cum fratribus inibi Deo famulantibus ſub alas

alas noſtre protectionis ſuſcipimus confirmando eis eorumque ſucceſſoribus omnes hereditates villas ſeu poſſeſſiones quas idem monaſterium ex donatione vel confirmatione Illuſtris principis Domini *Myſtwigii dilecti cognati noſtri Ducis Pomeranie* ac progenitorum ſuorum longo temporis juſto titulo pacifice poſſederunt & poſſident in preſenti. In quibus ſubſcriptas hereditates propriis nominibus dignum duximus exprimendas. Jn primis ipſum clauſtrum Olivam cum grangia adjacente. villas, Primore, Podolie. Granſow. Sterehow. Cincimiz, Pruſentino & grangiam Bargnewitz. In ſuper villas ipſis pro terra Gemeve in reſtaurum datas quarum nomina ſunt hec. Biſſekyr, Choyno & parvum Choyno. Slomno. Banino. Czegumo. Niwadowe. Tuchumme cum omni ſtagno adjacente parvo & magno quod Warzia dicitur in omni littore excepta parte que ſpectat ad villam Domini Epiſcopi. Beragewicz. Smolino. Quaſſin. Wiſſoka. Brudvino. Soppot, dimidiam quoque partem terre Oxiuie cum omnibus terminis & utilitatibus ſuis & libera piſcatione in mari. Rumnam cujus termini protenduntur verſus Radam ad quercum circa viam publicam ſignatam. & ſic deſcendunt ad locum ubi Rumna & Rada confluunt. Grangiam Starin cum villa ejuſdem nominis & Meſſin. Grangiam etiam Radeſtowe. Raikowe. Scowarnichowe. Hoſtriczam, Plavonove & molendino in Raduna. Waſino & Ziriuuina, molendina quoqne in Stricze conſtructa & in poſterum conſtruenda Locum etiam molendini circa villam Briſzcze cum terminis ſuis,, & prefatum fluuium Strycze cum utroque littore a lacu Colpin unde ſcaturit deſcendendo in Wiſlam, & ab illo loco per totam Wiſlam uſque in mare liberam piſcationem capiendi rumbos vel eſoces vel cujuſcunque generis piſces quibuslibet retibus vel inſtrumentis, a portu vero Wiſle verſus occidentem totum littus maris cum omni utilitate & libertate uſque ad extremum littus riuuli qui Swelina nuncupatur. Preterea unam nauem liberam in ſalſo & recenti mari ad capiendum allec rumbos vel alios quoſcunque piſces, Inſuper decimam noctem de clauſura

in

in Rada abſque omni contradictione piſces libere perpetuo percipiendi prefatis fratribus de Oliva & eorum ſucceſſoribus cum omnibus bonis ſupradictis libertate perpetua confirmamus prout & donamus. Inſuper donationem predilecti patris noſtri Domini Barnym quondam Ducis Slauorum & Caſſubie in annua penſione ſcilicet octo marcarum de moneta cinitatis noſtre Stettin & uno thugurio Salis in Colberghe ſepedicto monaſterio Olive fratrum approbamus & condonando jure perpetuo liberaliter confirmamus. Clauſtrum etiam dominarum Ciſtercienſis ordinis nomine Sarnowicz quod pertinet in Olivam ſub noſtram protectionem ſuſcipimus confirmantes illis poſſeſſiones & Villas ſubſcriptas. Wircuſino. Cartuſino. Liubeko. Velargow & Swetin, totum quoque ſtagnum quod Peſnicza nominatur & fluuium ejuſdem nominis in utroque littore cum clauſura piſcium & pratis circumjacentibus uſque in mare & liberam piſcationem ibidem, unam quoque nauem liberam allec vel rumbos aut ceteros piſces libere capiendi. Univerſas itaque & ſingulas poſſeſſiones & villas prenominatas cum omnibus terminis & graniciis & libertatibus ſuis ſicut in privilegiis prefati domini Miſtwigii & aliorum progenitorum ſuorum expreſſius continentur & cum omnibus utilitatibus que nunc in ipſis ſunt vel quomodolibet haberi poterunt in futuro in molendinis tabernis. pratis. piſcationibus. aurifodinis. argentifodinis & ſalinis, vel cujuscunque fuerit utilitatis cum omni judicio majori & minori capitali videlicet & manuali ſepedictis fratribus de Oliva & eorum in evum ſucceſſoribus libertate perpetua confirmamus. In hujus igitur confirmationis perhennem memoriam preſentem paginam ſigillo noſtro *& ſigillo Meſtwigii Ducis Pomeranie qui huic ordinationi preſentialiter interfuit* cum ſubſcriptione teſtium fecimus roborari. Teſtes ſunt Dominus Wichardus Abbas de Buchovia. Dominus Nicolaus Draco marſcalcus. Reymberus de Wacholt. Johannes filius ſuus milites, Gobelo de Stetin miles. Adam de Wiſſekow miles. Swenzo palatinus Danenſis & Stolpenſis Matheus Subcamera-

rius

rius in Slawen. Albertus Signifer de Danzic & alii quam plurimi fidedigni. Datum anno Domini M.CC.XCI. Concurrente VII. indictione quarta.

No. IV. *Transactio Waldemari & Johannis Marchionum Brandeburgensium de decimis terræ sitæ inter Notesʒam, Dravam & Kuddam, 1312.*

NOverint vniuersi presentes literas inspecturi, quod nos Waldemar & Johannes Dei gracia de Brandenborg & Luszacz Marchiones, accedente nostrorum Comitum & Baronum consilio & assensu, cum Venerabili in Christo patre domino Andrea Dei gracia Episcopo & suo Capitulo Posnaniensi super decimis *circa nouum Kalisz, Tempelborch, Arnskrone, Valckenborch, Filen & omnibus & singulis bonis inter Notesʒam & Drauam & Notesʒam item & Kuddam fluuios situatis* jam locatis pariter & locandis, imo de omnibus aliis bonis *nostri dominii* sub Posnaniensi Diocesi constitutis existentibusque bonis super quibus lis inter Posnaniensem & Caminensem ecclesias ventilatur & bonis aliis omnibus sub Dominio Marchionis Johannis specialiter constitutis Domino Episcopo & suo Capitulo jure diocesano debitis, emptionem fecimus & contractum. Videlicet ut Dominus Episcopus & suum capitulum cum suis successoribus in Arnswald Caminensis diocesis de annua contributione perpetuatim quinquaginta Marcas Brandenburgensis ponderis & monete in diebus beate Walpurg viginti quinque & beati Martini Episcopi viginti quinque annis singulis in perpetuum percipiant inconcusse contradicendi occasione procul mota. Habebunt etiam dicti Episcopus & Capitulum & eorum successores pro dictis decimis ducentos mansos Teutonicos nondum cultos, *in dicto territorio inter dictos fluuios situato,* cum

cum decimis pleno jure nobis debito libere & pacifice jure proprietatis perpetuo possidendos, ita quod in bonis predictis nullum nobis jus & nostris successoribus penitus reseruamus, nullo modo ullas exactiones tallias aut precarias aut aliquas angarias & perangarias in memoratis bonis ullo unquam tempore faciemus aut ab aliis fieri patiemur, sed bona ista tuebimur contra quemlibet violentum. Ne autem super premisso contractu per nos rite facto cuiquam hominum in posterum possit dubium suboriri, presentem paginam desuper conscribi jussimus & nostrorum sigillorum munimine communiri, presentibus nostris fidelibus, scilicet domino Gunthero de Keuerenberch Comite, nobili Conrado de Veden. Jereslao de Grochen militibus, Stockelmo nostre curie Prothonotario aliisque pluribus fide decoratis. Actum & datum in Buchszendorp anno domini M.CCC.XII. in die Beati Johannis Apostoli & Evangeliste.

No. V. *Diploma Uladislai Regis Poloniæ, quo Ordini equitum Teutonicorum promittit limites inter Poloniam & Novam Marchiam tales observare, quales Ordo eos reperit tempore acquisitionis Novæ Marchiæ, anno 1405.*

WLadislaus Dei gracia Rex Poloniæ, Litwanieque Princeps supremus & heres Russiæ. Significamus quibus expedit universis; quod anno preterito in conventione in Festo Penthecostes inter nos & consiliarios nostros ex una, & venerabilem ac magnificum dominum Conradum de Jungingen, Magistrum Generalem Ordinis Beate Marie de Domo Theutonica, Consi-

Conſiliumque ſuum parte ex altera, ſolempniter celebrata, inter ceteros articulos & tractatus ibidem tunc habitos, concluſos & conſcriptos, hi duo Articuli ſubſequentes & ſubſcripti literis inſeri debuerunt & ſigillorum munimine roborari, qui tamen ex negligentia obmiſſi ſunt literis eisdem inprimi & in numero ceterorum articulorum collocari. Ne igitur tam ſolempniter tractata & pactata in aliquo deficiant aut etiam minuantur, eosdem articulos preſentibus decrevimus inſerendos; Quorum primus eſt iſte, de obſervacione Grenicierum, limitum & finium inter terras majoris Poloniæ & Noue Marchie, quas Grenicies nos obſervare promittimus & ſpondemus & pro ratis habere, prout ipſas Dnus Magiſter & Ordo ipſius tempore receptionis ejusdem terre Novemarchie reperit, & ſicut tempore tenebatur ab antiquo. Secundus Articulus fuit iſte; Quod ſi unquam contigerit propter limites & Grenicies terrarum quarumcunque Regni Polonie & ordinis predicti aliquas difficultates ſuſcitari, quod predicte difficultates per amicabilem compoſitionem debent complanari & ſopiri. Harum quibus ſigillum noſtrum appenſum eſt teſtimonio literarum. Datum in Thorun feria quarta infra octavas Penthecoſtes. Anno Domini milleſimo quadringenteſimo quinto.

No. VI. Charta Ulrici de Oeſt, Domini de Drieſen, qua profitetur, caſtrum ſuum Drieſen non ad Poloniam ſed ad Novam Marchiam pertinere, anno 1408.

Ich Vlrich von der Oeſt Here czu Drysden Ritter Thu kund vnde offinbar vnde bekenne dem Allerdurchluchten unde ouch dem Hochwirdigen Grosmechtigen meynen Allergnedigeſten Furſten vnde Heren Romiſſchen Konighe, den Korfurſten

furſten ſunderlichen allen anderen Furſten vnde Heren geiſtlich vnde vertlich, vnde neme nemelich alle denyenen den dieſer Brieff vorbracht wirt, welcherleye wezens adir wirdigkeit ſie ſyn. Dans meyne Voreldern Ir Lehn des Hwſes Drysden von Aldersher ye empfangen haben von Meynen Allirgnedigeſten Here Marrgraffe czu Brandenburg vnde dornach von Keiſeren Keiſerskindem rechten Heren der Marcke czu Brandenburg als das noch wol mit briffen iſt czu beweiſen. Vnde Ich Vlrich vorbenumpt der gleich ſelbir dans Lehn von meynen Allirgnedigeſten Heren Konighe czu Hungern der nach leibet vnde lebet, empfangen habe, der mich ouch hot laſſen weiſen mit andern ſynen getruwen der Nuwenmarck dorczu wir gewerlde gehort haben an den Erwirdigen Heren Homeiſter dewſches Ordens unde an ſeynen Orden, deme Ich ouch mit rechter Winſſenſchaft unde wolbedachtem freyem willen geſchoworen vnde geholdet habe als ich von rehte ſchuldig vnde pflichtig war, off die czeit do meyn vorbenumptir Here Konig czu Hungern vorkaufft hatte dem vorgenantem meynem Heren Homeiſtere die ſelbige Nuwemarcke, vnd ab Ingerley bedaſſunge adir miſſchegeliche clage ymandes vorbracht wurde von deme Heren Konighe czu Polan adir ſeyner anewalden obir mich umb eczliche vorſchribunge die Ich gethan habe deme Heren Konighe vnde ſeyme Reiche czu Polan des Ich dach vnmechting was, ſient eyn dienſtpflichitiger ſeyner rechten Heren Lehnrecht nicht mechtig iſt czu entpfremden, So bitt Ich mit aller Demut, das mir das nicht vorkart noch czu Vngutten gewant werde, was Ich doran gethon habe das iſt geſchen in meyner unwiſſenheidt. Wend Ich der Jore ſo Jung was, das Ich nicht wuſte noch irkante woroff es gink, adir worcze es mochte komen onde wart auch alzo an mir geſucht, dans alle ding geſchogen ane wiſſen vnde willen der meynen. vnde das die Vorſchreibunge in meyner unyrkentlichen iogund vnde ane alle der Meynen wiſſen vnde Willen geſchehen

hen ist, unde ouch das das Lehn des Hwses Drysden von alders heer ye gehort habe vnde noch gehore czu deme Heren der Nuwenmarcke vnde neyemanders. Dor czu will Ich thun alles das mir dobey geboret czu thuen mit rechte. Des czu ewighem gedechtnisse vnde ganczer Sicherheit Hab ich Vlrich offtegenand meyn Ingezgel mit Rechter Wissenschaft an dessen briff lassen hengen der do gegeben ist czu Soldin in der Nuwenmarck am nechsten Sontage nach Purificationis Marie, in deme Virczenhundersten vnde dorneheft Im achten Jore.

K.

ODPOWIEDZ
NA WYKŁAD POPRZEDZAIĄCY PRAW
KORONY WĘGIERSKIEY
DO RUSI CZERWONEY Y PODOLA
TAK JAKO
KORONY CZESKIEY
DO XIĘSTW
OSWIECIMSKIEGO Y ZATORSKIEGO.

WSTĘP.

DWor Wiedeński, prawem panowania swego w Krolestwach Czeskim y Węgierskim, dopomina się o niektore prowincye u Rzeczypospolitey Polskiey. Tytuły, na ktorych on wspiera swoie pretensye, ieśli są dokładne y gruntowne, da się to widzieć w następuiącym piśmie.

Czyni on sam sobie satysfakcyą, daiąc przyczynę: *że długie doświadczenie dostatecznym iest dowodem, iako stan Rzeczypospolitey nie dopuszcza, aby się kiedy można było spodziewać doyścia sprawiedliwości zwyczaynemi drogami.*

Takowe wyrazy zdaią się zakładać za fundament, że od wiekow Dwor Wiedeński produkował swe prawa do Polskiey, że się upominał o satysfakcyą, y że ta mu była odmowiona, albo długo przewłoczona. Z tym wszystkim wiadomo to iest każdemu, że wzięcie w possessyą aktualną prowincyi, ktore dwor Wiedeński opanował, uprzedziło kilką miesiącami pierwszy *Wykład* praw iego: przeto nie zostawił czasu Rzeczypospolitey, ani do uczynienia sobie satysfakcyi, ani do iey odmowienia; a to mniemane odmawianie, iest obwinieniem wynalezionym iuż po sprawie, dla dania iakiegoś podobieństwa sprawiedliwości iego postępkom.

Powiada Austrya: *że stan Polski nie dopuszcza, aby się można kiedy spodziewać sprawiedliwości zwyczaynemi drogami.*

Nie iest to zaiste bez przyczyny, że nie determinowano wyraźnie, iaki to *stan Polski*, ktory iest zawadą sprawiedliwości przez drogi zwyczayne? Wszakże ta allegacya, w iakimkolwiek znaczeniu brać się zechce, iest mylna.

Jeśli przez *stan Polski* rozumie się stan zamieszania y nierządow, ktory w niey trwał od roku 1768? iest on przypadkowy y przemiiaiący z natury swoiey; iest to burza, po ktorey pogoda powinna nastąpić. Dwor Wiedeński tak sam sądził w roku 1771. kiedy deklarował, że sobie zachowuie traktowanie przyiacielskie, za powrotem pokoiu, z Krolem y Rzecząpospolitą, względem pretensyi swoich do Spiża, y niektorych innych Powiatow zaciągnionych kordonem, dla zasłonienia go od iakowych nieprzyzwoitości, ktoreby mogły wyniknąć z sąsiedztwa zamieszkow Polskich.

Jeśli przez *stan Polski* rozumie się stan iego polityczny, iego kształt y konstytucya? rownie nie dobrze iest ufundowana taka mowa: iż się nie można spodziewać sprawiedliwości od Rzeczypospolitey przez drogi zwyczayne.

Drogami zwyczaynemi powinneby były być, przełożenie y roztrząśnienie praw mniemanych, z Rzecząpospolitą, reprezentowaną na Seymie. Jle razy zatym odprawowały się Seymy, mogł Dwor Wiedeński przełożyć y roztrząsnąć na nich prawa swoie. Coż iest takiego, co mu nie dopuściło użyć tey drogi otwartey od tylu wiekow? Nie wymieniaiąc dawnieyszych, czemu on nie wskrzeszał tych pretensyi w stypulacyach swoich z Rzecząpospolitą, kiedy ona z nim traktowała, mianowicie w roku 1677. y 1732, a potym na Seymie 1736, na ktorym złączenie się Dworu tego z Dworem Rossyiskim, dało Krola Polakom? Wszakże daleki od wskrzeszania praw swoich we wszystkich tych okolicznościach, daleki od pokazania naymnieyszey wątpliwości, względem prawności possessyi Rzeczypospolitey, Dwor Wiedeński dał iey we wszystkich czasach tytuły, ktore tę prawność przyznaią, oraz deklarował w rożnych okazyach, że chce, aby one w całości były utrzymane.

Widzieć to między innemi w świeżey deklaracyi, 16 Marca 1764. podpisaney od Hrabi de Merci iego Posła, oddaney Prymasowi pod czas bezkrolewia, y wydrukowaney w gazetach, na rekwizycyą tegoż Hrabiego de Merci, ktora deklaracya iest w słowach nastęnuiących:

,, Od początku teraźnieyszego bezkrolewia, Jey Cesarska
,, Mość Krolowa Węgierska y Czeska, iako sąsiadka y dawna
,, Alliantka Polska, przedsięwzięła usilnie pokazać, iaki ma
,, interes, w utrzymaniu tey Rzeczypospolitey we wszystkich
,, oney prawach, *we wszystkich oney possessyach*, we wszystkich
,, oney prerogatywach, mianowicie w Elekcyi zupełnie wol-
,, ney. Lecz Jey Cesarska Mość będąc informowana z wie-
,, ści, ktore rozsiano w Polszcze tym umysłem, aby podać
,, w wątpliwość, statecznosć y rzetelność iey intencyi; z te-
,, go względu uznała za powinność oświadczyć to deklara-
,, cyą formalną y autentyczną ,, &c. &c.

Między possessyami Rzeczypospolitey, do ktorych utrzymania interessował się Dom Austryacki w Roku 1764, były też same prowincye, ktore sobie przywłaszczył w Roku 1772.

Trzeba

Trzeba mieć zatym za rzecz dowiedzioną, że konſtytucya Rzeczypoſpolitey nie mogła dać ani ſprawiedliwey przyczyny, ani nawet pozornego pretextu do poſtępkow Dworu Wiedeńſkiego. Jakoż w rzeczy ſamey forma rządu Polſkiego była taka, iaka ieſt teraz, kiedy traktaty Welawſki, Oliwſki; roku 1686 z Roſſyą; roku 1677 y 1732 z Dworem Wiedeńſkim były roztrząſane y zawarte. Jeśli ta forma rządu ma ſwoie inkonweniencye, te ſą iedynie ſzkodliwe Polakom, bynaymniey zaś ich ſąſiadom. Była to prawda, o ktorey ciż ſami ſąſiedzi zdawali ſię aż dotąd być wyperſwadowani: y na niey to bez wątpienia zaſadzeni, ſtarali ſię we wſzyſtkich okazyach utrzymać wady konſtytucyi Polſkiey, ukrytey w ſwych piſmach pod imieniem wolności y prerogatyw narodowych. Nie mogły zaiſte te wady, chyba *indirectè* ſtać ſię okazyą nieśnaſkow między ſąſiadami Polſkiey; kiedy przywiodſzy Rzeczpoſpolitą o nierząd y ſłabość, dopuścili influencyi obcey mieſzać ſię w iey wnętrzną adminiſtracyą. Zawiści y rywalſtwa, ktore towarzyſzyły z tą influencyą, były Polſkiey nieſzczęśliwością, nie iey wyſtępkiem.

Wynika ztąd, co wyżey mowiono, że przyczyna allegowana od Dworu Wiedeńſkiego, dla uſprawiedliwienia poſtępku, ktory przedſięwziął w uczynieniu ſobie ſatysfakcyi wczeſney w ſwoich pretenſyach, nie ieſt w rzeczy ſamey, iak tylko pretext, pozbawiony wſzelkiey prawdy; ponieważ on mogł od dawnego czaſu otrzymać, coby mu należało ſprawiedliwie drogami przepiſanemi od traktatow ſamych.

Przywłaſzczenie państw Rzeczypoſpolitey od Dworu Auſtryackiego, ieſt zatym tak przeciwne ſłuſzności, w formie y w ſpoſobie od niego użytym, iako źle ugruntowane na prawach, ktore on na poparcie przywodzi. Ta oſtatnia aſſercya pokaże ſię w zupełney ſwoiey oczewiſtości w Szczegulnych Wiadomościach, ktore ſię tu kładą.

❀ ❀ ❀

SZCZE-

SZCZEGULNE WIADOMOSCI
O
HALICZU
Y
WŁODZIMIERZU

DWory Wiedeńſki, Petersburſki y Berlińſki zleciły ſwym miniſtrom, oddać Dworowi Warſzaſkiemu, w R. 1772. w mieſiącu Wrześniu deklaracye iednoſłowne, w ktorych oświadczaią ſię: „ iż maią znaczne pretenſye do wielu dzier„ żaw Rzeczypoſpolitey: że *poſtanowiły między ſobą* dochodzić „ onych: y że każdy z nich będzie gotow one uſprawiedli„ wić w *czaſie y na mieyſcu* „ &c. (*a*)

W tymże ſamym czaſie, każdy z pomienionych Dworow opanował znaczną część kraiow Polſkich: Dwor zaś Wiedeńſki zabrał przez woyſka ſwoie, większą część Woiewodztwa Krakowſkiego, wielką część Woiewodztwa Sandomirſkiego, część Woiewodztwa Lubelſkiego, część ziemi Chełmſkiey, prawie całe Woiewodztwo Bełzkie, całe Woiewodztwo Ruſkie, złożo-

(*a*) Te deklaracye oddane były Dworowi Warſzawſkiemu, przez Miniſtrow Dworow, Petersburſkiego y Berlińſkiego pod datą 16 Września, a od Dworu Wiedeńſkiego 26. tegoż mieſiąca. Były zaś one wydrukowane we wſzyſtkich Gazetach Niemieckich y Hollenderſkich 1772. Obacz mianowicie gazetę Utrechtſką N. 78 w artykule *od granic Polſkich* 13 Września 1772, zaraz po uniwerſale, albo liście okolnym Krola Jmci Pruſkiego.

Miniſter Wiedeńſki oddał deklaracyą Dworu ſwego nieco poźniey, ponieważ ieſzcze ſię nie znaydował w Warſzawie 16. Września.

złożone z zięm y powiatow: zięmi Lwowſkiey, Halickiey, Przemyſkiey, Sanockiey, powiatow Zydaczewſkiego, Kołomyiſkiego Trembowelſkiego; tudzież część Podola y Wołynia (*b*).

Trudno temu wierzyć, aby Dwor Wiedeńſki mogł czynić ſzczere pretenſye, do Woiewodztw Krakowſkiego, Sandomirſkiego y Lubelſkiego, oczewiście ſtarożytnych dzierżaw Polſkich, będących w poſſeſſyi tego kroleſtwa od dwunaſtu wiekow bez przerwania; lecz doſzło nam z rożnych wiadomości, że Ceſarzowa Jeymość, iako Krolowa Węgierſka pretenduie mieć prawo do niektorych z prowincyi Ruſi Polſkiey, ktore reſkrypta Dworu Wiedeńſkiego y edykta Gubernium Auſtryackiego, oſadzonego we Lwowie od mieſiąca Października R. 1772, nazywaią kroleſtwami *Alicyi* albo *Gallicyi* y *Ludomer* albo *Ludomerii* (*c*), przez co ſię rozumie bez wątpienia, Halicz y Włodzimierz.

Te pretenſye Dworu Wiedeńſkiego, względem prowincyi Ruſi Polſkiey, dały pochop do zaſięgnienia wiadomości o Haliczu y Włodzimierzu: zktorych pierwſzy, iakośmy iuż widzieli, ſkłada część Woiewodztwa Ruſkiego, drugi ieſt częścią Woiewodztwa Wołyńſkiego. Y o tych to dwu prowincyach niektore *publico* wiadomości podaiemy.

SZCZE-

(*b*) Widzieć można granice, ktore Dwor Wiedeńſki zamierzył ſwoim uzurpacyom w Polſzcze, w teyże gazecie Utrechtſkiey N. 78; w edykcie tegoż Dworu, ktory ieſt tamże wydrukowany na końcu tey deklaracyi, w artykule *z Utrechtu 27. Września.* 1772.

(*c*) Widzieć w Gazecie Francuſkiey albo Paryſkiey R. 1772. N. 99, na karcie 454, w artykule *od granic Polſkich 21 Liſtopada.* Ze wielka kancellarya Wiedeńſka, poſłała do wſzyſtkich kancellaryi pomnieyſzych reſkrypt, w ktorym przykazuie onym, ażeby przykładały do tytułow Ceſarzowey Krolowey, po kroleſtwie Sklawońſkim, kroleſtwa Alicii y Ludomerii.

Jeden z edyktow Gubernatora Auſtryackiego, rezyduiącego we Lwowie, pod datą 15. Grudnia 1772. tytułuie prowincye zabrane Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez Dwor Wiedeński, *Regna Aliciæ & Ludomeriæ.* W drugim zaś edykcie 4. Stycznia 1773, tenże Gubernator tytułuie Ceſarzową Krolową *Regina Galliciæ & Ludomeriæ.*

SZCZEGULNE WIADOMOSCI
O
HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

CZĘSC I.

Nie znayduie ſię w Hiſtoryi nic takiego, na czym by ſię gruntować mogło mniemanie, że Krolowie Węgierſcy byli kiedy poſſeſorami Ruſi, albo części iakiey Ruſi; albo żeby ci Krolowie mieli kiedy iaką zwierzchność nad Kſiążętami, między ktoremi, ten kray rozległy był podzielony (*d*). Wſzakże znayduiemy tam, że około końca XII. wieku, a na początku XIII, dwu Xiążąt Węgierſkich, młodſzych z pierwſzego domu krolewſkiego Węgierſkiego, opanowali Halicz, zamek y miaſto leżące nad Dnieſtrem, niedaleko granic Multańſkich y Siedmigrodzkich, ktory zamek noſił na ow czas tytuł Xięſtwa, a teraz ieſt mieyſcem ſtołecznym ziemi, czyli powiatu, ſkładaiącego część Woiewodztwa Ruſkiego. Ten to ieſt ſam ieden zamek, o ktorym ieſt wia-

X domo

(*d*) Jeſt to mniemanie, ktore pretenduie utrzymać w pierwſzych ſześciu kartach, ſkript wydrukowany pod tytułem *Expoſe préliminaire des droits de la Couronne de Hongrie ſur la Ruſſie Rouge & ſur la Podolie, ainſi que de ceux de la couronne de Boheme ſur les duches d'Oświecim & de Zator a Vienne chez J. Th. noble de Trattnern imprimeur & libraire de la cour 1772 gr. in 4to.* Wſzakże ten ſam ſkript niepokazuie żadnego z podobnych przykładow.

domo, że go pomienieni Xiążęta Węgierſcy opanowali na Ruſi. lecz Hiſtorya przydaie y to ieſzcze, że ieden y drugi, z tych Xiążąt, był wygnany, z tego zamku, przez tych, do ktorych on z Xięſtwem należał prawnie.

Zamek Halicki, ktory bierze ſwe imie od gory na ktorey ieſt zbudowany ( ) nie zdaie ſię być bardzo dawnym: Xięſtwo zaś od niego Halickim nazwane, nie zdaie ſię także, aby miało znaczną obſzerność.

Nie znayduiemy wzmianki o Haliczu, ani w podziale, ktory Wołodymir albo Władimir I. Wielki Xiążę Kiiowſki albo Ruſki uczynił, dzieląc prowincye Ruſkie między dwunaſtu ſynow w Roku 1015. o czym piſze Długoſz (*f*). nie maſz także o nim wzmianki, kiedy Jarosław I. ſyn Wołodymira I. uczynił takżedział miedzy pięciu ſynami w Roku 1054. ktory także znayduiemy w Długoſzu y Chronologii Wielkich Xiążąt Ruſkich albo Kiiowſkich, wydaney przez Pana Deguignes w hiſtoryi generalney Hunnow (*g*); ani w żadnym z drugich, ktore widzieć można w teyże Chronologii.

Nie znayduiemy zamku Halickiego w hiſtoryi, iak tylko

tylko

(*e*) Długoſz piſarz 15. wieku, w opiſaniu ſwoim Kroleſtwa Polſkiego powiada. *Halicz mons altus terræ* Halicienſis, *argilloſus qui a fluvio Dnieſter alluitur, cui arx ſuper impoſita eſt, qui & arci & regioni nomen dedit. Jo. Dlugos ſeu Longini Hiſt: Pol. Lips.* 1711. *T.* 1. *lib:* 1. *col.* 34. Zamek Halicki był z drzewa, aż do czaſow Kazimierza Wielkiego, ktory go kazał zbudować z kamienia, prawie w iakim ſtanie teraz go widziemy, Obacz *Dług. Lip.* 9. col. 1164. Kazimierz Wielki zaczął panować Roku 1333, przyłączył Ruś do Korony 1340, umarł 1370.

(*f*) Długoſz *lib.* 2 *col.* 105 Kſiądz Wyrwicz *Uwagi nad Hiſtoryą odmian w Państwie Roſſyiſkim w Warſz.* 1766. *p.* 135. Długoſz kładnie śmierć Wołodymira I, oraz dział od niego uczyniony, pod Rokiem 1005 lecz Chronologia Długoſza, co ſię tycze Ruſi, nie zgadza ſię dzieſiącią latami z Chronologią poźnieyſzych o Ruſi piſarzow. Obacz Kromera *edit. colon.* 1589 *p.* 39. *col.* 1. Obacz Stryikowſkiego *w Warſzawie* 1766 *p.* 151.

(*g*) *Dlug. lib.* 3. *col.* 238. *Hiſt. Gen. des Huns. par Mr. Deguignes Paris* 1756 *T. I. P.* 1. *p.* 306. & *Wyrwicz ut ſup. p.* 135.

tylko pod R. 1125. Wołodor- Rościſławicz, albo Wołodymir 1125
ſyn Rościſława, Xiążę Przemyſki, zciągnął do ſwego Xięſtwa oręż Krola Polſkiego Bolesława III. z tey przyczyny, iż naiechał ziemie Krakowſkie, na ow czas, kiedy Bolesław był zatrudnionym nawracaniem Pomorzanow. Wołodor zbity przy Walichowie, niedaleko Przemyśla, uciekł aż do Halicza, leżącego od Przemyśla (*h*) o mil trzydzieści. Y o tym tylko wſpomina na ow czas hiſtorya o Haliczu.

Niewiadomo, ieśli ten zamek miał na ow czas ſwoiego Xiążęcia oſobnego: wſzakże dopiero około Roku 1137, czyni wzmiankę hiſtorya o pierwſzym Xiążęciu Halickim. 1137
Było na ow czas wiele innych Xięſtw w oney części Ruſi, iako to: Xięſtwo Przemyſkie na połnoc gor Karpackich, ktore nieuſtannym ciągiem dzielą Polſkę y Ruś od Węgier; Xięſtwo Trembowelſkie, Swinigrodzkie, Bełzkie, Włodzimierſkie, Łuckie y Oſtrogſkie (*i*). Xiąże, ktory noſił tytuł Xiążęcia Halickiego, około Roku 1137, nazywał ſię Jarosławem.

X 2 Na

(*h*) *Obacz Długoſza w K.* 14. *col.* 423-4. *Miechovita apud Piſtor. in ſcrip. rerum Pol. T.* 2. *p.* 56. *Crom. p,* 78. *col:* 2. *Stryik. p:* 184.

(*i*) *Przemyśl* zamek y miaſto nad Sanem, około granic Woiewodztwa Krakowſkiego, w ſtronie zachodney Woiewodztwa Ruſkiego, ktorego ziemia Przemyſka znaczną część ſkłada. Piſarze Polſcy powiadaią że Przemysław, Xiążę czyli Krol Polſki, w 8 wieku ufundował miaſto Przemyśl.

Wołodymir I. Xiążę Kiiowſki, opanował Przemyśl w 10, wieku. Odebrał go nazad Bolesław II. w iedynaſtym wieku, a Ruśniacy wzięli go ieſzcze około końca tegoż iedynaſtego wieku.

Wołodor Xiążę Przemyſki: o ktorym mowiono pod rokiem 1125, był poſſeſorem tego Xięſtwa 1093. Xięſtwo Przemyſkie było przyłączone do Korony 1179. Zdaie ſię, iż od niey było ieſzcze oderwane w 13. wieku, y znowu przyłączone w Roku 1340.

Trembowla, Zamek y miaſto nad małą rzeczką, nazwaną *Kgyzenia*, bliſko złączenia ſię ſwego z Seretem, na granicach wſchodnich Woiewodz-

Na zieździe Xiążąt Ruſkich, w Roku tymże 1137 w Włodzimierzu na Wołyniu, na ktorym prezydował Wielki Xiążę Jaropełk Włodymirowicz, gdzie ci Xiążęta układali miedzy ſobą nowe wtargnienie do Polſki, Jaroſław Xiążę Halickie nie przytomny, oſkarżony był, o taiemne zmowy z Polſką, kiedy ieſzcze panował Bolesław III, za co pomienionego Jarosława złożono z Xięſtwa Halickiego (*k*).

Nie

twa Ruſkiego. Waſil, albo Bazyli brat Wołodora Xiążęcia Przemyſkiego, był Xiążęciem Trembowelſkim w Roku 1093. Ten Xiążę żył ieſzcze w Roku 1125. Zdaie ſię, że Halicz, leżący tylko o 12. mil od Trembowli, był na ow czas pod dependencyą tego zamku.

Swinigrod, ktory ſię teraz nazywa Zwinogrodem, zamek y miaſto nad Dnieſtrem, w części zachodniey Woiewodztwa Podolſkiego, wyżey Kamieńca, około 4. mil od tego miaſta, miał ſwego Xiążęcia w Roku 1126 Tym Xiążęciem był Wołodymir II. ſyn Wołodora Xiążęcia Przemyſkiego.

Belz, zamek y miaſto na zachod Buga, ktory daie imię Woiewodztwu, miał tytuł Xięſtwa około tegoż czaſu. Kazimierz II. Krol Polſki. poślubił ſobie w Roku 1168 Helenę, corkę Wſzewołda Xiążęcia Bełzkiego,

Xięſtwo *Włodzimierſkie* na Wołyniu, doſtało ſię w dziale Igorowi, albo Grzegorzowi, czwartemu ſynowi Wielkiego Xiążęcia Jaroſława I. w Roku 1054.

Oſtrog, ktory także ieſt na Wołyniu, miał tytuł Xiążęcy od Roku 1099. Dawid ſyn Igora Xiążęcia Włodzimirſkiego, trzymał na ow czaś Oſtrog z tytułem Xięſtwa.

Około tego to czaſu, należy kłaść w Haliczu, mniemanego Xiążęcia tego imienia Kolomana, bękarta Krola Węgierſkiego Kolomana, o ktorym kſiążka wydana w Wiedniu, pod tytułem *l'Expoſé preliminaire* na karcie 6. czyni wzmiankę, cytuiąc Miechowitę. Miechowita mowi wprawdzie, idąc za niektoremi Kronikarzami Polſkiemi, że Bolesław III. oſadził w Haliczu iakiegoś Kolomana, ſyna Krola Węgierſkiego także Kolomana, nie wſpomina iednak, że ten Koloman był bękartem: przydaie także y to, że mu Bolesław III dał corkę ſwą za żonę. Obacz Miechowitę *apud Piſtor: in ſcrip. rer: Pol. p.* 57. Atoli nie znayduie ſię ten Koloman; ſyn bądź prawny, bądź naturalny Krola Kolomana, ani w Długoſzu ſtarſzym od Miechowity, ani w żadnym Hiſtoriku Węgierſkim, ani w Tablicach genealogicznych Krolow Węgierſkich, zebranych od Piſtoryuſza *in ſcrip. rerum Hung.* W reſzcie Koloman, Krol Węgierſki umarł w Roku 1115, a Bolesław Krol Polſki w Roku 1138.

(*k*) Długoſz *lib.* 4. *col.* 443. Miechowita *ut ſup. p,* 58.9. Krom. *p* 91.2,

Nie wiadomo ieſt, komu Jaropełk dał Xięſtwo Halickie: lecz w roku 1145. panował tam ieden Xiążę, 1145
imieniem Wſzewołodymir, co podobno znaczy Wſzewołda, ſyna Wołodymira. Widzieć tego Xiążęcia w woyſku Władysława II. Xiążęcia Krakowſkiego, albo Krola Polſkiego, przed Poznaniem. Władysław, ſyn ſtarſzy Bolesława III, przedſięwziął przyłączyć do Korony działy, ktore Bolesław III. naznaczył drugim ſwoim ſynom, y przyſtąpił do oblężenia Poznania w Roku 1145 (*l*).

W kilka lat po tym oblężeniu, w Roku 1151 Bole-
ſław IV. nazwany Kędzierżawy, Xiążę Krakowſkie, brat 1151
młodſzy Władysława II, zaślubił ſobie corkę tego Wſzewołodymira Xiążęcia Halickiego, imieniem *Anaſtazyą*; a Mieczyſław Xiążę Poznańſki albo Wielkopolſki, nazwany *ſtary*, brat młodſzy Bolesława IV, wziął za żonę drugą corkę tegoż Xiążęcia imieniem Eudoxyą (*m*)

Około Roku 1182. dwu Xiążąt braci, ktorych Ociec nie ieſt znaiomy, lecz ktorzy pochodzili bez wątpienia

od

(*l*) Znaydowali ſię w tymże Władysława woyſku dway inni Xiążęta Ruſcy: Swantoſław. ſyn wielkiego Xiążęcia Wſzewołda II, ktory na ow czas panował w Kiiowie, Izaſław, ſyn Dawida Xiążęcia Włodzimirſkiego. *Dług. lib* 4. *col.* 446. *Miechov. p.* 63. *Cromer: p.* 97. Od czaſow Bolesława I. to ieſt od Roku 1018. Xiążęta Ruſcy, zoſtaiąc w nieiakiey podległości Krolom Polſkim. obowiązani byli iść za niemi na woyny, albo na nie ludzi ſwoich poſyłać. Krolowie Polſcy dawali dowody władzy y powagi ſwey na Ruſi mnieyſze lub większe, iako okoliczności rządu ſłabego lub dzielnieyſzego pozwalały. To ſię widzieć daie w ciągu całey hiſtoryi Polſkiey. Obacz także Hartknocha *de Rep. Pol. edit. Lipſ.* 1698. *P.* 1. *p.* 182 *ſequ: Lacombe Abrege Chron: de l'hiſt. de Pol.* pod rokiem 1182.

(*m*) Obacz Długoſza *lib.* 5. *col.* 484. &c. Obacz także Piſtoryuſza *Tab. gen. Reg, Pol. in ſcrip. rer. Polon:* t. 3. *p.* 149. 150.

Po śmierci Anaſtazyi Xiężniczki Halickiey w Roku 1159, Bolesław IV. poślubił ſobie w Roku 1160 Helenę, corkę Rościſława Xiążęcia Przemyſkiego *Dług. lib.* 5. *col.* 499. Rościſław był ſynem Wołodara Xiążęcia także Przemyſkiego: zbity w Walichowie Roku 1215, ktorego Długoſz kładnie śmierć pod rokiem 1126. był także bratem Wołodymira Xiążęcia Swinigrodzkiego.

od tego Wszewołodymira, wszczeli z sobą kłotnią o suk-
1182 cessyą, względem Xięstwa Halickiego. Starszy z tych
Xiążąt imieniem Mścisław, wygnany przez młodszego
brata Wołodymira, prosił o pomoc Krola Polskiego Ka-
zimierza II. nazwanego *Sprawiedliwy*; a Wołodymir we-
zwał na ratunek Wszewolda Xiążęcia Bełzkiego.

Prawie około dwuch wiekow przedtym, Krolowie
Polscy nabyli prawa zwierzchności nad Rusią y sam Ka-
zimierz Sprawiedliwy użył tego prawa w dyspozycyi
Xięstwa Włodzimirskiego w Roku 1179 (*n*). Kazimierz
wyciągnął z woyskiem ku Haliczowi w Roku 1182. zbił
Wołodymira z Wszewołdem, y odprowadził Mścisława
do Halicza. Przywrocony Mścisław na Xięstwo, oddał z
niego hołd Krolowi Polskiemu, *Halicienses deditionem fe-
cere, quibus Casimirus Mscislaum ducem præfecit, accepto ab
eo iureiurando, quod semper in fide & clientela Principum Po-
loniæ futurus esset* (*o*); Włodzimierz zaś udał się do Wę-
gier, gdzie na ow czas panował Bela III.

We trzy lata po przywroceniu Mścisława, boiarowie
1185 Haliccy, otruwszy tego Xiążęcia, posłali do Węgier po
Wołodymira. Bela, do ktorego się udał Wołodymir, po-
słał na Ruś syna swego drugiego, Andrzeia (*p*), pod tym
pretextem, ażeby wrzkomo poprzedził Xiążęcia Ruskie-
go

(*n*) Kazimierz Sprawiedliwy oddał Xięstwo Włodzimirskie w Roku 1179. albo blisko tego roku, Romanowi, bratu Xiążąt Mścisława y Wołodymira, o ktorych tu mowa. Obacz Kadłubka na końcu Długosza *Lips. t 2. col.* 778, & *col.* 810.

Tegoż Roku 1179, Kazimierz Sprawiedliwy przyłączył do Korony Xięstwo Przemyskie wespoł z Brześciem nad rzeką Bugiem. Obacz Kadłubka *col.* 778. Długosza *lib.* 6. *col*, 539 Miechowitę p. 71.

(*o*) Obacz Kromera p. 113. col. 2. Obacz także Długosza *lib.* 6. *col.* 546. S. y Kadłubka *col.* 786. & *sequ.*

(*p*) Starszy brat Andrzeia nazywał się Emerykiem, albo Henrykiem. Nastąpił po swoim oycu Beli III. w Roku 1196, albo 1198. Pistoryusz kładnie śmierć Beli III. w Roku 1196. a Bonfini y Pra[illegible]d R. 1199.

go, y utrzymywał iego stronę w Xięstwie Halickim
o ktore z nim Mścisław Roman, naznaczony od Kazimie-
rza II, chciał spor prowadzić. A Wołodymira zatrzy-
mano w Węgrzech.

Andrzey opanował Halicz; osadził zamek garnizo-
nem Węgierskim: kazał sobie wykonać przysięgę wier-
ności od wszystkich obywatelow, y obiął rząd kraiu pod
swym imieniem. *Iurare omnes in verba sua coëgit* (*q*) Krol
Bela uwiadomiony o tym sukcessie, roskazał zamknąć w
więzieniu Wołodymira: y ten iest pierwszy tytuł, ktory
Krolowie Węgierscy mogą przytoczyć, na utrzymanie
mniemanych praw swoich do Halicza, y do tych części
Rusi, ktore należały na ow czas do tego zamku (*r*)

Niedługo iednak pomieniony Xiążę Andrzey zosta-
wał w possesyi Xięstwa Halickiego. Albowiem Woło- 1188
dymir znalazszy sposob ucieczki z więzienia, udał się z
prozbą o pomoc do Kazimierza II. Kazimierz, ktory
świeżo zakończył kłotnią z bratem swoim Mieczysła-
wem starym, względem sukcessyi Mazowsza y Kuiaw
posłał

(*q*) *Crom.* p. 114. col. 2.

(*r*) To, co się mowiło o Krolu Beli III; y synu iego Andrzeiu, tak iest rzecz ważna, iż na dowod oney, należy przywieść słowa samych historykow, z ktorych iest wyięta. Kromer powiada na karcie 114; kolumnie 2. *Revocatus Vuladimirus ex Hungaria ---- atque is, quod audierat Romanum Vladimiriensem Ducem ---- a Casimiro missum Haliciam contendere, commeatum, auxilia & reductionem a Bela Rege Hungariæ petit. Sed --- in vincula conjectus est; missusque celeriter, cum non contemnenda manu, a Bela Andreas filius, qui Haliciam in ditionem suam redigeret. Venienti Andreæ --- Halicienses portas arcis aperiunt --- affirmante illo Vuladimirum pone se sequi. Occupata arce profitetur --- non Vuladimiro, sed sibi se dominium quæsivisse. Deinde iurare omnes in verba sua cogit; renuentes, vel cunctantes modo, capit, cæteros arce excludit, magistratibus amovet. ac per suos Hungaros omnia administrat. Crom. p* 114. *col.* 2. *Obacz Miechov. p* 73. 4 *Dlug. lib.* 6. *col.* 553-4 & *Kadlub. col.* 790. *Kadłubek* spolczesny mowi: *Laodimiro in exilio --- qui a Bela Pannoniarum Rege restitutionis implorat subsidium. Illico Rex---regnum occupat, filium instituit, exulem, ne sit impedimento, vinctum ergastulo in Hungaria includit. Kadlub: col:* 790.

(r) posłał na Ruś w Roku 1188 woyſko, pod komendą Woiewody Krakowſkiego Mikołaia Herbu *Lis.* Zbity Andrzey wſtępnym boiem, muſiał uſtąpić z zamku Halickiego, do ktorego wpadł, uciekaiąc z pogromu, Otrzymał od zwycięzcy powrot do Węgier; a Wołodymir przywrocony do Xięſtwa, złożył za ſiebie y za ſwych naſtępcow na Xięſtwo Halickie, w ręce Woiewody Krakowſkiego, przyſięgę wierności Koronie Polſkiey. *Nicolaus palatinus fideliter expeditione perfunctus, caſtrum Halicz duci Vladimirio reſtituit, iure iurando obſtricti, ut tam ipſe, quam ſucceſſores ſui ducibus Poloniæ ſubiecti, & in eorum ſubiectione atque obedientia perpetuo perſeverent* (t) Jeſt to druga przyſięga wierności y poddańſtwa Xiążąt Halickich Koronie Polſkiey, przyświadczona od Hiſtorykow.

1090 To pierwſze opanowanie Halicza przez Węgrow, od Roku 1185 aż do Roku 1188, trwało przez dwa, albo trzy lata: y z okazyi krotkiey tey uzurpacyi zamku Halickiego

8 Ani Bonfini. ani Turocz, ani Ranzan Hiſtorycy Węgierſcy, ktorzy wſzyſcy piſali w XV. wieku, nie powiadaią nic o tey wyprawie Xiążęcia Andrzeia na Ruś. Rewa, piſarz XVIII. wieku ktory o tym wſpomina, y ktory wſzyſtko wybrał z hiſtorykow Polſkich, fałſzuie powieść tychże hiſtorykow, y przydaie do Halicza opanowanie Włodzimirza, o czym nie maſz wzmianki w piſarzach Polſkich, y gdzie panował na owczas inny Xiążę imieniem także Roman. Słowa iego ſą: *Bela geſſit bellum adverſus Haliciæ Regem Vladimirum, captoque eo per Andream filium ſuum, Ducem Hungariæ, Haliciæ ducatum occupavit, ipſique poſſidendum cum Ludomeria tradidit*, P. de Rewa *de Monarchia. &. S. Cor. Reg, Hung. in ſcrip. rer. Hung: Viennæ* 1746. T. 2. p. 625.

(s) Ta ſukceſſya otworzyła ſię w R. 1186. przez śmierć Leſzka, ſyna Bolesława IV, a ſynowca Mieczysława ſtarego y Kazimierza II. Obacz Długoſza *lib.* 6. *col.* 555; Kromera p. 113-4. Mieczysław pretendował tey ſukceſſyi prawem ſtarſzeńſtwa, a Kazimierz prawem, że był Krolem y panem zwierzchnim: ponieważ Xiążęta Krakowſcy byli na owczas razem Krolami Polſkiemi.

(t) Obacz Długoſza *lib.* 6 *col.* 557. Kadłuba *col.* 790. 1. Boguſała *apud Sommersb. in ſcrip. rer. Siles, Lips* 1729. 1732. T. 2, p. 47. Miechowitę p. 74. Kromera p. 15. *col.* 1.

kiego, Bela III. przydał do drugich tytułow ſwoich Krola Galacyi albo Halicza, ktory widzieć mu dany w Roku 1190, przez magiſtratowych Jadery, miaſta leżącego nad Golfem Weneckim.

Lucyus, Hiſtoryk Dalmacyi y Kroacyi, cytuie pewną konwencyą, uczynioną tegoż roku 1190, między miaſtem Jaderą, niegdyś *Divelora*, nadmorſkim, Dalmacyi będącym na ow czas pod panowaniem Węgrow, a między miaſtem Arbą, leżącym na iedney z wyſpow tegoż imienia, na brzegach Dalmackich, a na ow czas, iako y teraz, należącym do Wenetow. W tey konwencyi, uczynioney w Jadera, Dalmatowie mowią. *Anno MCXC... Jaderæ, temporibus Domini noſtri Belæ Dei gratia invictiſſimi Regis Ungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ nec non Galaciæ* (u).

Tenże ſam Lucyus powiada, że Bela III. pierwſzy z Krolow Węgierſkich wziął tytuł Krola Galacyi. *Bela... Rex Galaciâ ſive Haliciâ per Andream filium ab enta, titulo quoque ejus uti cæpit* (w). y podobno pierwſzy to raz także zamek Halicki był pomieſzczony w liczbie kroleſtw.

Jakoż widzieć w rzeczy ſamey, iż tenże Krol Bela III. nie noſił ieſzcze tytułu Krola Halickiego w R. 1154, ktory ieſt pierwſzym rokiem koronacyi tego pana. Kſiądz Pray cytuie pewny akt Beli, datowany tegoż roku, gdzie ten pan bierze tylko tytuły Węgierſki, Dalmacyi, Kroacyi y Ramy: *Ego Bela Hungariæ, Dalmaciæ, Croatiæ, Ramæque Rex* (x).

Y Idąc

(u) Obacz Joan: Lucius *de Regn: Dalm: & Croat: in ſcrip: rer. Hung: ut ſup: T.* 3 *p.* 226. Obacz także *L' Expoſé Prélim: p.* 9. Ta kſiążka Francuzka *Expoſé*, czyli wykład poprzedzaący, pretenduie, że Bela III. noſił tytuły Galacyi y Ludomerii: atoli widzieć z ſamego dokumentu przywiedzionego w tey kſiążce, a położonego od nas przed oczy czytelnika, że Bela wziął tylko tytuł Galacyi.

(w) Lucius iako wyżey *p.* 245. Lucius piſał w 17. wieku.

(x) Jerzy Pray Jezuita *Annal: Reg: Hung: Vindob:* 1763. *T. I. P.* 1. *p.* 164. Te tylko bierze tytuły Bela III. w R. 1173, 1179, 1181. Pray iako wyżey *p.* 169. 170. Lucius iako wyżey *p.* 224.

Idąc w gorę od Roku 1174 znayduiemy, że Stefan II. dziad ſtryieczny Beli II. ktory panował od R. 1115 do R. 1131, noſił tytuły Węgierſki, Kroacki, Dalmacki, iako to widzieć w iednym dokumencie tego pana datowanym R. 1124. *Ego Stephanus Colomani Regis Filius, Rex Hungariæ Croatiæ atque Dalmatiæ* (*y*). a Koloman Ociec Stefana II, ktory panował od R. 1096 do R. 1115, nie brał także innych tytułow, iako to widzieć w pewnym dokumencie tegoż Krola, pod Rokiem 1104. *Ego Colomanus Rex Ungariæ, Croatiæ atque Dalmatiæ* (*z*).

Dalmacya y Kroacya były na ow czas erygowane w kroleſtwa od Grzegorza VII. Papieża w R. 1075 dla Swinimira albo Zwonimira, Xiążęcia Słowakow, Dalmacyi y Kroacyi. Swięty Władyſław Krol Węgierſki, Ociec Kolomana podbił Kroacyą w R. 1091, a Koloman podbił część Dalmacyi w R. 1105 (*a*).

Bela II. ſynowiec Kolomana, ktory panował od R. 1131 do R. 1141, przyłączył do tytułow Krola Węgierſkiego Kroacyi, Dalmacyi, tytuł Krola Ramy, podbiwſzy tę prowincyą w R. 1138. (*b*) A do tego oſtatniego tytułu Bela III. wnuk Beli II. przydał tytuł Krola Galacyi, ktory mu dany widzieliſmy w R. 1190.

Rama nie była kroleſtwem, tak iako ani Halicz: ieſt to nazwiſko rzeki, ktora płynęła w Serwii, prowincyi Ceſarſtwa Carogrodzkiego (*c*). Bela II. podbił ieden powiat Serwii, przez ktory płynie ta rzeka, y dał mu tytuł kroleſtwa (*d*).

(*y*) Lucius iako wyżey *p.* 187.
(*z*) Lucius *p.* 187.
(*a*) Tenże *p* 137. y daley *p.* 176 184.
(*b*) *Belam II — titulis Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ quoque, quæ Serviæ pars eſt, addidiſſe conſtat ex privilegio Eccleſiæ Spulatrenſi conceſſo* 1138. Obacz Lucyuſza iak wyżey *p.* 203.
(*c*) Obacz Lucyuſza iak wyżey *p.* 203. 212, 3. Obacz także *Pſiaczewicz Illir:* także *in ſcrip: rer: Hung: Vien: T.* 3. *p* 787.

Rzeka Rama wpada w rzekę Naro albo Nara, ktora ſama wpada do Golfu Weneckiego niżey miaſta Narona, albo Narenta.

Hiſtorycy Polſcy powiadaią, że wygnanie Andrzeia z Xięſtwa Halickiego w R. 1188, ſprowadziło niektore woyſkowe naiazdy ze ſtrony Węgiery Polſkiey; y że ta zatarga była zakończona w R 1193, przez odnowienie dawnych przymierzow, między obu kroleſtwami, na ziezdzie, w mieście nazwanym Stara Wieś (*e*) gdzie Krol Węgierſki obowiązał ſię, nic więcey nie przedſiębrać przeciwko Haliczowi: y zdaie ſię także, że przez wzgląd na obowiązki tego traktatu Krol Bela III. wymazał z tytułow ſwoich tytuł Krola Halickiego (*f*).

(*d*) Serwia, tyley prawie wielkości, iak Woiewodztwo Wołyńſkie, ſama dała czterech Kroleſtw tytuły Krolom Węgierſkim, to ieſt: Ramy, Serwii, Boſnii, y Raſcyi. Prowincya Serwii albo Serbii, wzięła imie od Serbow, narodu Słowackiego, ktory oſiadł w części ſtarożytney prowincyi Mezyi, pod panowaniem Ceſarza Herakliuſza, między rokiem 610, a 641. Obacz Lucyuſza *p.* 61, 76. Obacz także Kluwiera *lib:* 4. *c.* 16. §. 4. *edit: Amſtald:* 1729. *p.* 464.

Boſnia wzięła nazwiſko od rzeki nazwaney *Boſna*, ktora wpada do Sawu. Raſcya ma imie także od rzeki *Raſca*. Obacz Lucyuſza *p.* 413,

(*e*) *Antiquus pagus*, toż ſamo znaczy, co ſtara wieś.

(*f*) *Cum Hungaris deinde certa pax conſtituta, ſive adeo innovata eſt, & principum ipſorum congreſſu apud antiquum pagum. in Scepuſienſi territorio confirmata: ea lege, ut obliteratis utrinque injuriis, & condonatis invice offenſis, Rex Hungarorum Halicienſi ditione, & Ruſſiæ omni ſe abſtinere; communes amicos, communesque hoſtes Ungari & Poloni haberent.* Kromer *p*, 116. *col.* 2. Obacz także Długoſza *lib:* 6. *col:* 566, Kadłubka *col:* 797. X. Pray wſpomina także o tym pokoiu, tak iako y Kromer. Obacz *Annal: Reg: Hung: Vindob:* 1763. *P. I p.* 181-2.

Znayduią ſię w X Pray dwa dokumenta, poźnieyſze od tego pokoiu, R. 1193, z ktorych pierwſzy ieſt pod rokiem 1198, drugi pod r. 1200. Z pierwſzego z owych dokumentow, ktory ieſt Andrzeia Xiążęcia widzieć, że ani Andrzey, ani ociec iego Bela III. nie noſił tytułu Xięſtwa Halickiego w R. 1198. *Ego Andreas, Belæ Regis filius, Dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Ramæ, Cumæque Dux.* Obacz Pray *P I. p.* 182. Obacz także Lucyuſza iako wyżey, *p.* 254. Z drugiego dokumentu widzieć, że Krol Węgierſki Emeryk, albo Henryk, brat ſtarſzy Xiążęcia Andrzeia, y ktory naſtąpił po Beli III. w R. 1199, nie noſił także tytułu Krola Halickiego.

Kadłubek, pifarz fpołczefny świadczy, że oba narody odnowiły na ow czas przymierza, ktore były dawniey między Polſką a Węgrami uczynione, za S. Stefana Krola, a pośrednictwem S. Woyciecha Biſkupa Praſkiego, a potym Arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego (*g*). Widzieć w ſtarożytney Kronice Węgierſkiey, ktora ſię być zdaie 13 wieku, że około czaſow S. Stefana Krola Węgierſkiego, gory Karpackie dzieliły Polſkę od Węgier. *Ex parte Polonorum uſque ad montem Tatur* (*h*).

1198 Xiażę Halicki Wołodymir, umarł w R. 1198, nie zoſtawiwſzy żadnego potomſtwa, a Rada Leſzka białego, ktory ieſzcze do lat zdolnych nie przyſzedł, uczyniła propozycyą, aby przyłączył Xięſtwo Halickie do Korony Polſkiey. Kadłubek, ktory żył na ow czas, a potym zoſtał Biſkupem Krakowſkim, powiada, że tego także żądali Ruſacy Haliccy; lecz Helena Xiężniczka Bełzka, matka Leſzka (*i*), otrzymała od Rady, aby to Xięſtwo było

Henricus Dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ. Ramæque Rex, Obacz Pray iak wyżey, *p.* 186 Ten dokument ieſt Roku 1200.

Culmæ czyli *Chelmia*, albo *Chlebna*, ktorey Andrzey noſił tytuł w R. 1198, był to powiat w Kroacyi. Obacz Lucyuſza iak wyżey *p.* 143. 255.-6. Andrzey na ow czas był gubernatorem Kroacyi y Dalmacyi.

(*g*) *Regis quoque Pannoniarum fœdera ad perfectum redintegravit iuxta Sanctorum inſtituta. Regis videlicet Stephani, & Sanctiſſimi Polonorum Patroni Adalberti. Kadlub: col:* 797. Swięty Woyciech umarł w R. 997.

(*h*) *Anonym: hiſt: Duc: Hung: in ſcript: rer: Hung: Viennæ Tom.* 1. *p.* 37. Ten Anonim, czyli Autor bezimienny, był ſekretarzem iednego z Krolow Węgierſkich, ktorzy noſili imie Beli: y zdaie ſię że był u Beli IV. Bela IV. naſtąpił po oycu ſwoim Andrzeiu II. w roku 1235, a umarł w R. 1270. Obacz Pray *P. I. p.* 323. Polacy nazywaią do tych czas gory Karpackie *Tatrami.*

(*i*) Helena, Xiężniczka Bełzka, matka Leſzka Białego, Xiążęcia Krakowſkiego, y Konrada Xiążęcia Mazowieckiego z ktorego poſzła linia Piaſtow Mazowieckich, zeſzła w Roku 1526, była córką Wſzewołda Xiążęcia Bełzkiego.

było oddane Romanowi, bratu Wołodymira, ktory iuż był Xiażęciem Włodzimirſkim (*k*).

Xiążę Włodzimirſki ſłużył Kazimierzowi II, przeciwko bratu iego Mieczyſławowi ſtaremu 1191 (*l*); a po śmierci Kazimierza, pomagał także młodemu Leſzkowi, przeciwko temuż Mieczyſławowi ſtryiowi w Roku 1195. (*m*). Wziął zatym Roman inweſtyturę na Xięſtwo Halickie w obożie Leſzka, nie daleko tego miaſta, tegoż roku 1198 (*n*).

Roman Xiążę Włodzimirſki y Halicki, umarł w R. 1205, zabity w potrzebie przeciwko temuż Leſzkowi 1205 biale-

(*k*) Ten to ſam Roman, ktoremu Kazimierz II. dał Xięſtwo Włodzimierſkie w R. 1179, y ktorego nominował na Xięſtwo Halickie w R. 1185, Kadłubek powiada, że ten Roman był wychowany na dworze Kazimierza II. Obacz Kadłubka *col:* 810.

(*l*) Wſzewołd Xiążę Bełzki Wołodymir Xiążę Halicki y Roman Xiążę Włodzimierſki, znaydowali ſię w woyſku Kazimierza pod Krakowem w R. 1191. Obacz Kadłubka *col:* 792. Boguſała *p.* 49, Długoſza *lib:* 6. *col:* 562.-3.

(*m*) Roman Xiążę Włodzimirſki był w woyſku Leſzka białego Roku 1195, w bitwie pod Mozgawą, niedaleko Andrzeiowa, w Woiewodztwie Sandomirſkim. Obacz Kadłubka *col:* 810, 812. Boguſała *p.* 51-2. Długoſza *lib:* 6. *col:* 570-3 &c.

(*n*) Kadłubek powiada. *Romanus Princeps Galliciæ per Ducem Leſzkonem inſtituitur.* obacz Kadłub: *col:* 815. Boguf. *p.* 52-3, Dług: *lib.* 6. *col:* 576. *ſequ. &c.*

Kadłubek nie mowi czyim ſynem był ten Roman: Długoſz go nazywa *Romanus* Mściſławicz, to ieſt Roman ſyn Mściſława. *Dlug: ut ſup: col:* 572.

Kroniki wydane przez Akademią Petersburſką, nazywaią go Roman Igorowicz, czyli Roman ſyn Igora albo Grzegorza. Obacz *l' Expoſè prèliminairè p.* 6

Według Długoſza y Kronik Petersburſkich, Wołodymir y Roman byli bracia. Według Kromera y Stryikowſkiego, Roman był ſynowcem Wołodymira. Obacz Kromera *p.* 120, *col:* 2 Stryikowſkiego *p.* 204.

Rewa kładnie poſadzenie Romana na Xięſtwie Halickim w R. 1198, 1200, *in ſcript: rer: Hung: T. II, p.* 627.

białemu (*o*): zostawił dwu synow w drobnym wieku, Daniela y Wasilka albo Bazylego. Xięstwo Halickie dostało się iego synowcowi Mścisławowi-Mścisławicz, nazwanemu *Chrabry*, albo waleczny, synowi Mścisława, o ktorego otruciu mowiono pod R. 1185. (*p*).

Rusacy, ktorzy otruli oyca, zbuntowali się też prze-
1214 albo około tego Roku. ciwko synowi: y znaleźli wsparcie swey rebellii, w
tymże samym Andrzeiu, ktory był opanował Halicz w
R. 1185, a był wygnany z niego w R. 1188, y panował
w Węgrzech pod imieniem Andrzeia II. od R. 1205.

Rusacy Haliccy, wygnawszy Mścisława-Mścisławicza, wysłali z proźbą do Krola Węgierskiego, aby im przysłał woysko, a syna swego drugiego za Xiążęcia (*q*). Andrzey II. miał trzech synow: Belę ktory panował po oycu, pod imieniem Beli IV; Kolomana y Andrzeia. Wysłał zatym Andrzey II. do Halicza syna Kolomana, y kazał mu, aby się tam koronował na Krolestwo Halickie (*r*). Zdaie się, iż ceremonią koronacyi odprawił Arcybiskup Strygoński, y że się to działo w R. 1214. Znayduie się w Raynaldzie list Krola Andrzeia II, do Papieża Innocentego III, bez daty wprawdzie lecz położo-

(*o*) Smierć Romana R. 1205, w bitwie pod Zawichostem w Woiewodztwie Sandomirskim, w dzień SS. Gerwazego y Protazego, albo 19. Czerwca, iest wzmiankowana przez Bogufała Biskupa Poznańskiego, pisarza XIII. wieku, ktory sam umarł R. 1253: wszyscy Pisarze Polscy poślednieysi poszli za tą datą. Obacz Bogufała *ap: Sommers: T. II. p.* 56. Dług: *lib*: 6. *col*: 594-5 *&c.* Niewiadomo nam, z iakich ksiąg Kroniki Petersburskie, citowane w księdze pod tytułem *l' Exposé préliminaire*, na karcie 6, powzięły tę wiadomość, że Roman umarł w R. 1212. y że Haliczanie skazali na śmierć tego Xiążęcia. Widzieć w Historyi niektorych Xiążąt Ruskich otrutych, lub zabitych od swoich poddanych: lecz tego ieszcześmy nie widzieli, aby ciż poddani mieli karać swych panow gardłową śmiercią.

(*p*) Obacz Kromera *p.* 127 *col*: 2.

(*q*) Obacz Dług: *lib*: 6. *col*: 604.

(*r*) Tenże, tamże.

żony pod R. 1214, w ktorym Krol Węgierski prosi Papieża, aby chciał delegować Arcybiskupa Strygońskiego, na odprawienie koronacyi Kolomana w Haliczu. Widzieć także w tym liście, że Krol Węgierski iuż brał tytuły Krola Galacyi y Ludomeryi. *Andreas Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, Serviæ, Gallitiæ, Ludomeriæque Rex* (*s*).

Długosz, pierwszy ze znaiomych Kronikarzow Polskich, mowi o tey koronacyi Kolomana, o ktorey naydawnieysi historycy Węgierscy nic nie wspominaią (*t*). Powiada on: że Koloman udał się do Halicza, z żoną swoią, albo zaręczoną sobie Salomeą, corką Leszka białego: *Sub eodem, quo ingressus est Halicium tempore, se in Regem Haliciæ inungi & coronari, Regemque vocari & intitulari Galiciæ, & uxorem suam Salomeam Reginam procuravit* (*u*).

Znayduie się w tymże Raynaldzie list Papieża Honoryusza III, pod datą szostego roku papiestwa iego, co przypada na rok 1222, w ktorym widzieć, że Koloman był koronowany Krolem Halickim (*w*): znayduie się w tymże pisarzu ieden dokument Bolesława wstydliwe-

(*s*) Obacz Raynalda *Annales Ecl: T. XIII. ad an*: 1214. *N.* 8. *col*: 1698 *p.* 215. *col.* 1. Obacz także Praya *P. I. p.* 204-5 *y l' Exposé prélim:* w dowodach *N.* 1. *p.* 1-2. Raynald wybrał ten list *ex libro privilegiorum Romanæ Ecclesiæ.* Po tym czasie, kiedy Łacinnicy opanowali Carogrod w R. 1204, Andrzey II. opanował część Serwii, ktora się teraz nazywa Bosnią, y przyłożył tytuł Krola Serwii do drugich swoich tytułow. Obacz Luciusza iako wyżey *p.* 413

(*t*) Turocz, Bonfini, Ranzan, wszyscy trzey pisarze XV. wieku nie wspominaią nic zgoła, ani o tey wyprawie Kolomana na Ruś, ani o iego koronacyi w Haliczu.

(*u*) Obacz Dług: *lib*: 6. *col*: 604, ktory kładnie koronacyą Kolomana y Salomei pod R. 1208.

(*w*) Obacz Raynalda *T. XIII. ad an*: 1222. *Nro* 42-3 *p.* 295. *col*: 2, Obacz *l' Exposé préliminaire* w dowodach *N.* 2. *p.* 2-3. Raynald wziął ten list *ex epistolis Honorii lib*: 6.

dliwego, albo V, ſyna Leſzka białego, w ktorym on nazywa Krolową Halicką ſioſtrę Salomeę, wdowę na ow czas po Kolomanie y mniſzkę: *pro incolumitate genero- ſæ noſtræ genitricis Ducisſæ Grzymislavæ & noſtra, & ingenuæ conſortis noſtræ Cunegundis. - & interventu venerabilis ſponſæ Chriſti, germanæ ſororis, videlicet Salomeæ, quondam Galatiæ Reginæ* (*x*). Tenże ſam dokument, ktory ieſt roku 1255, przywodzi ieſzcze koronacyą Kolomana na Kroleſtwo Halickie: y widzieć dobrze można, dla czego ten Xiążę noſił tytuł Krola Galacyi albo Halicza; nie widzieć iednak zgoła przyczyny, dla ktorey ociec iego Andrzey II wziął tenże tytuł, a tym barziey ieſzcze, dla czego przydał do niego tytuł Krola Ludomerii albo Włodzimirſkiego.

Włodzimierz, wielkie Xięſtwo, y więcey niż iednym wiekiem dawnieyſze od Halicza, nie było zgoła pod iego dependencyą: a Mściſław Mściſławicz, wygnany z Halicza przez poddanych wſpartych Węgrami, nie miał nawet prawa do Xięſtwa Włodzimirſkiego. To Xięſtwo należało prawem ſukceſſyi do Daniela y Waſilka, obu Romanowiczow, albo ſynow Romana, nie zaś do Mściſława-Mściſławicza, ktory był ich ſynowcem, y ktorego ociec nigdy nie był poſſeſſorem Xięſtwa Włodzimirſkiego.

Koloman nie opanował także Włodzimierza, ktory leży od Halicza mil około czterdzieſtu. Nie widzieć nigdzie, aby ten Xiążę Węgierſki, wziął inny zamek procz Halicza: a Kroleſtwo Halickie nie było, bez wątpienia, większe od Kroleſtwa Ramy.

Jakąż-

(*x*) Obacz Raynalda *T.* 14. *ad an:* 1255. 11. *p. col:* 2. Widzieć tenże ſam dokument w Prayu *P. I. p.* 297-8.

Ta Krolowa wſtąpiwſzy do zakonu S. Klary, umarła w klaſztorze Skalſkim, nie daleko Krakowa w R. 1268, Baſzko ktory kończył Boguſała *ap: Sommersb :T.* 2. *p.* 77. y Długoſz *lib:* 7. *col:* 784.

Jakążkolwiek miało rozległość to nowe Kroleſtwo, Koloman nie był iego ani długim, ani ſpokoynym poſſeſſorem. Tenże ſam Długoſz, ktory pierwſzy opiſał te przypadki (*y*), powiada: że to krolowanie w Haliczu zatrwożyło Xiążąt Ruſkich, y że koronacya Kolomana odprawiona ſprawą Biſkupow Łacińſkich, nabawiła boiaźni biſkupow Greckich, w Haliczu ſamym, o ſwoy obrządek (*z*).

Boiarowie Haliccy podnieśli bunt przeciwko Kolomanowi, tak iako uczynili przeciwko Mściſławowi-Mściſławiczowi. Przyzwany nazad Mściſław od buntownikow, a wſparty od Ladymira Rurykowicza, ſyna Xiążęcia Kiiowſkiego, także od Rościſława Dawidowicza, y od drugiego Rościſława Mściſławicza, ktorzy ſię ſtawili oſobiście; przy pomocy też woyſk, wſzyſtkich innych Xiążąt Ruſkich, wyciągnął ku Haliczowi, zniosſ Węgrow pod tym miaſtem, y obległ zamek.

Koloman, ktory ſię tam zamknął, doſtał ſię w niewolą z żoną, y zaſłany był do zamku Torczſko, a Mściſław-Mściſławicz powrocił do Xięſtwa Halickiego (*a*).

Z To

(*y*) Kadłubek, zmarły w R. 1223, lecz ktorego Kronika kończy ſię na przypadkach zdarzonych pod R. 1202, nic nam nie zoſtawił względem całey tey ſprawy Kolomana. Boguſał Biſkup Poznańſki zmarły w R. 1253, y Baſzko Kuſtoſz Poznańſki, ktory kończył Kronikę ſwego Biſkupa aż do R. 1271, nic także o tym nie wſpominaią. Anonym, czyli Autor bezimienny, Archidiakon Gnieźnieńſki, ktory piſał około końca XIV. wieku, żadney też nie czyni wzmianki. Długoſz Hiſtoryk XVI. wieku mowi o tym bez wątpienia, idąc albo za piſarzami Polſkiemi, ktorzy nie doſzli wiekow naſzych, albo za Kronikarzami Ruſkiemi.

(*z*) *Quæ res Ruthenorum animos, fluxam ſuapte fidem habentium, a Colomano, cum eis inconſultis confecta coronatio fuerit, ita alienavit & in odium atque irritationem perduxit; portendentibus coronationem ipſam, & ritus ipſorum & generis exterminum effecturam; omnes itaq; in Colomanum conſpirarunt.* Dług: *lib:* 6. *col:* 604.

(*a*) Obacz Dług: *lib:* 6. *col:* 604-5. Długoſz powiada, że z okazyi zwycięſtwa nad Węgrami pod Haliczem, Mściſław Mściſławicz nazwany był Chrabrym. Niewiadomo ieſt, gdzie był zamek Torczſko.

To wzięcie w niewolą Kolomana wyświadcza liſt Papieża Honoryuſza III, piſany do Andrzeia w R. 1222, o ktorym wyżey była wzmianka. Słowa Papieſkie ſą: *caſu ſiniſtro accidit Regem ipſum, cum ſponſa & pluribus aliis viris nobilibus, a tuis hoſtibus capturari, & tamdiu extra regnum ipſum mancipatos detineri donec* (*b*).

Długoſz świadczy, że Krol Węgierſki otrzymał wolność dla Kolomana, po dwu prawie latach więzienia, obiecuiąc, że ſyn iego trzeci Andrzey weźmie za żonę Maryą corkę Xięcia Mściſława Mściſławicza: y że ten Xiąże obowiązał ſię oddać tey Pani Xięſtwo Halickie w poſagu (*c*). Jeſt wzmianka o tym maryażu w tymże liście Papieża Honoryuſza III, lubo on do ſkutku nie przyſzedł. Krol Węgierſki, pod czas ſwoiey wyprawy do Paleſtyny w R. 1217, poślubił ſynowi ſwemu nayſtarſzemu Beli, corkę Ceſarza Greckiego Teodora Laſcaris, ktory mieſzkał w Nicei (*d*); y w tymże czaſie zaręczył młodſzemu ſynowi Andrzeiowi corkę Leona Krola Armenii, w nadziei, że ſyn iego naſtąpi po Leonie na Kroleſtwo. Traktat ślubny był zaprzyſiężony od obu Krolow, a potwierdzony przez Honoryuſza III. (*e*) ktory niechciał dyſpenſować Krola Węgierſkiego od uczynioney przyſięgi (*f*).

Koloman wygnał ieſzcze raz Mściſława z Halicza;
1222 co ſię podobno ſtało około Roku 1222. Długoſz powiada, że

(*b*) Obacz ten liſt w Raynaldzie *ut ſup. T.* 13. *ad an*: 1222. *Nro.* 42-3. *p.* 295. *col.* 2. także w kſiążce pod tytułom *l' Expoſé preliminaire.* iako wyżey, y w dowodach *Nro* 2. *p.* 2-3. Znayduie ſię także w Prayu *p*, 218-9.
(*c*) Dług: *lib*: 6. *col:* 610-611.
(*d*) Obacz Praya *P. I. p.* 213, 215, 216, 218.
(*e*) Obacz Praya *P. I. p.* 213. 215, 216.
(*f*) Obacz liſt Papieża Honoryuſza III, cytowany wyżey. Obacz także Praya *ut ſup:* 216-7.

że Mściſław tegoż roku, albo naſtępuiącego umarł w *Torku* (*g*): atoli po śmierci iego, znowu Koloman był wygnany z Halicza: przez Daniela Romanowicza brata ſtryiecznego Mściſława zdaie ſię, iż to ſię ſtało w R. 1225 1255
(*h*). Koloman nie powrocił więcey do Halicza; y zdaie ſię także, że na ukoienie żalu iego po zatraceniu korony, dał mu ociec Andrzey gubernią Kroacyi y Dalmacyi, na ktore wziął inweſtyturę około Roku 1230 y 1238 (*i*).

Umarł ten Xiążę w R. 1241. z rany, odebraney w bitwie, ktorą Krol Andrzey II. przegrał z Bathem y Kaydanem, Carami, czyli hetmanami Wielkich Tatarow, tegoż roku 1241, w Węgrzech nad rzeką Saye, nie daleko Peſt: nie zoſtawił żadnego potomſtwa (*k*), a prawa iego, ieśli ktorych nabył do Halicza, ze śmiercią iego koniec wzięły.

Y te to ſą przypadki hiſtoryczne, na ktorych ſię funduią mniemane prawa Korony Węgierſkiey do Ruſi.

Z 2 Odo-

(*g*) Obacz Długoſza *lib*: 6. *col*: 623. Obacz także *l' Exp: Prelim: p.* 7. Długoſz, tak iako y Kroniki Ruſkie, kładną to powtorne wygnanie Mściſława pod R. 1218. Mściſław wygnany od Węgrow z Halicza nie był wnukiem Romana, iako mowi text Francuzki kſiążki *l' Expoſé*, ale iego ſynowcem. Text Łaciński, przytoczony w pomienioney kſiążce świadczy, *Eodem anno Ungari eiiciunt Mſcislaum Mſcislavicium nepotem Romani.* W tym texcie *Nepos* znaczy ſynowca nie zaś wnuka: ponieważ Mściſław Mściſławicz był ſynem Mściſława, brata ſtarſzego Romana y Wołodymira, a ſynowcem Romana.
(*h*) Obacz Długoſza *lib*: 6. *col*: 637-8. & *col.* 633. Obacz Stryikowſkiego *p.* 221 & 225.
(*i*) Obacz Lucyuſza *ut ſup*: *p.* 583 264. Praya *P. I. p.* 241 & *p.* 251.
(*k*) *Thom: Archid: Spalat: in ſcrip, rer: Hung: ut ſup: T,* 3. *p.* 610... *Dług. lib:* 7. *col*: 685. *Lucius ut ſup: p.* 363-4. *Pray: P. I. p*: 259. & *p.* 265-6. Obacz także Tablice Genealogiczne Krolow Węgierſkich *in ſcrip: rer: Hung: ut ſup: T. I. p.* 763. Koloman pogrzebiony w Węgrzech w Czaſzma, czyli Ciaſma, w Kościele Dominikanow.

Thom: Archid: Spalat... Dług: ut ſup: Archidyakon Spalateńſki piſarz 13 wieku, nazywa Kolomana Krolem, bez przydania iakim. *Colomanus Rex, ut ſup: p.* 604, 610.

Od oſtatniego wygnania Kolomana, około R. 1225, Xięſtwo Halickie zoſtawało w poſſeſſyi, pod tym tytułem, a nie pod tytułem kroleſtwa, Xiążąt Ruſkich, bez żadney podległości Węgrom; ani żaden z Krolow, lub Xiążąt Węgierſkich tentował opanować kiedy ieſzcze to Xięſtwo: było zatym one w poſſeſſyi Xiążąt Ruſkich aż do początku 14 wieku, ktorego czaſu weſzło przez ſukceſſyą do domu Xiążąt Mazowieckich.

Mowiono wyżey, że w R. 1225, Daniel Romanowicz wſzedł w poſſeſſyą tego Xięſtwa: Daniela wyzuł roku naſtępuiącego 1226 Jzaſław Xiążę Kiiowſki, ktory oddał Halicz Michałkowi, albo Michałowi Xięciu Swinigrodzkiemu (*l*). Zdaie ſię, iż ten Michałko był ſynem Wſzewołda-Swiatoſławicza, dawnego Xięcia Kiiowſkiego (*m*). Swinogrod, czyli Zwinogrod, zamek nad Dnieſtrem, na Podolu, wyżey Kamieńca, około czterech mil od niego, a o dwadzieścia od Halicza, miał ſwoich Xiążąt właſnych, znaiomych, od R. 1126, czyli od iednego wieku (*n*).

1245 Około R. 1245, Halicz był w poſſeſſyi Waſilka, brata Daniela, ktory trzymał na ow czas Kijow (*o*); widzieć ieſzcze tego Waſilka Xiążęciem Halickim w Roku 1267. (*p*). Po śmierci iego, doſtał ſię Halicz pod panowanie Leona, ſyna Daniela, a ſynowca Waſilka (*q*).

Daniel

(*l*) Długoſz *lib*: 6. *col*: 633. Stryikowſki *p*. 221.
(*m*) Wſzewołd Swiatoſławicz Xiążę Kijowſki. wygnany był z tego Xięſtwa przez Mściſława Romanowicza, z linii Smoleńſkiey w R. 1212. Michał ſyn tego Wſzewołda był ſam Xiążęciem Kiiowſkim około R. 1240. Obacz Desguignes *T. I. P. I. p.* 309.
(*n*) Długoſz *lib*: 4. *col*: 425. Stryikowſki *p*. 184. obacz pod Notą (*i*).
(*o*) Stryikowſki *p*. 276. Koiałowicz *Hiſt: Litv: P. I. Dantiſci* 1650. *p*. 92.
(*p*) Stryikowſki *p*. 293. Koiałowicz iak wyżey *p*. 128. Obacz także Długoſza *lib*: 7. *col*: 782. Rok śmierci Waſila ieſt niewiadomy.
(*q*) Stryikowſki *p*. 295.

Daniel Romanowicz ſyn ſtarſzy Romana, inweſtyowany, iakośmy mowili, na Xięſtwo Włodzimierſkie przez Kazimierza II, R. 1179, a na Halickie przez Leſzka białego w R. 1198, zabity pod Zawichoſtem, w bitwie przeciwko temuż Leſzkowi w R. 1205, był Xiążęciem Włodzimierſkim, prawem ſukceſſyi po ſwoim oycu. Po ſpuſtoſzeniu Kijowa, y podbiciu Ruſi przez Tatarow w R. 1240 (*r*). Daniel opanował ſzczątki tey ſtolicy, y naywyżſzą władzę na Ruſi, za pobłażaniem Tatarow: a w R. 1246. otrzymał godność Krolewſką od Papieża Innocentego IV, ktoremu obiecał przyiąć obrządek Łaciński, y wprowadzic go do ſwych kraiow, albo przynaymniey przyiąć unią z Kościołem Łacińſkim. Opiſon, Opat Meſſańſki, Legat Papieża Innocentego w w Polſzcze y w Pruſiech, koronował Daniela, pod tytułem Krola Ruſkiego: *Rex Ruſſiæ*, w R. 1146, w Drohiczynie, co ſię teraz nazywa ziemią Chełmſką, gdzie ten pan uſtanowił ſiedliſko ſwego panowania (*s*). Papieże erygowali cztery Kroleſtwa w tymże wieku. Innocenty III. dał ten tytuł Bulgaryi, prowincyi Ceſarſtwa Greckiego, ktorego ſtolicę trzymali na ow czas Łacinnicy (*t*), y Xięſtwu Halickiemu. Honoryuſz III. dał go Raſcyi, części Serwii, prowincyi także Ceſarſtwa Greckiego (*u*).

Inno-

(*r*) Desguignes iak wyżey *p*: 309. *Mayerb: Voyage en Moſchovie trad: du latin: Leyde* 1688. *in* 12. *p*. 224. Obacz także Długoſza *lib*: 7. *col*: 670. To co ſię nazywa Moſkwą, podbili Tatarowie w R. 1237.
(*s*) Długoſz *lib*: 7. *col*: 705-6. Obacz także Raynalda *Tom*: 13. *ad An*: 1245. *n*. 90 & *ad an*: 1247. *n*. 29. zdaie ſię, że Daniel założył ſobie ſtolicę w Drohiczynie, ażeby ſię umknął daley od Tatarow.
(*t*) *Luc: ut ſup: p*. 403. Innocenty III. dał tytuł krolewſki Iwanikowi albo Janowi Gubernatorowi dziedzicznemu Bulgaryi na mieyſcu Ceſarzow Greckich. Łacinnicy opanowali Carogrod R. 1204. Innocenty III. ſiedział na Papieſtwie do roku 1216.
(*u*) *Luc: ibid*: Gubernator Serwii, ktoremu Honoryuſz III. nadał tytuł Krola Raſcyi, nazywał ſię Stefanem. Ten Papież ſiedział na ſtolicy Rzym-

Innocenty IV. dał go Rusi w Roku 1246, a Litwie Roku 1252. (w).

Tegoż samego wieku Przemysław przywrocił tytuł Krola Polskiego w R. 1295.

Panowanie Daniela ztąd tylko w historyi iest znaiome, iż on nie dotrzymał słowa Innocentemu IV. (x), a Tatarowie z Rusią plondrowali y spustoszyli sąsiedzkie Polski prowincye (y). Umarł Daniel w R. 1266, zostawiwszy dwoch synow Leona y Romana (z).

Leon

skiey od R. 1216. do roku 1227. Tegoż także czasu Andrzey II. Krol Węgierski opanował drugą część Serwii, ktorey wziął tytuł krolewski. *Luc: ibid:*

(w) Długosz *lib: 7. col: 723.* Obacz także Raynalda *Tom: 14. ad an:* 1255. *n.* 57 - 8. Koiałowicz powiada, że Mendog był koronowany na krolestwo Litewskie w Nowogrodku Lit. *Kojal: P. I. p.* 97.

(x) Obacz list Alexandra IV. do Krola Daniela w Dług: *lib: 7. col:* 779-80 y w Raynaldzie *Tom. 14, ad an:* 1257. *N.* 26-8: Długosz powiada, że oryginał tego listu znaydował się za iego czasu w Archiwach Krakowskich. Długosz pisał w piętnastym wieku.

(y) Obacz Długosza *ad an:* 1259-62.

(z) Baszko Kontynuator Bogufała *apud Sommer: Tom: II. p.* 76. Dług: *lib: 6. col: 779.*

O tym to Danielu pisarze Węgierscy powiadaią, że się znaydował na koronacyi Krola Beli IV. w Belgradzie w R. 1285. Według *l'Exposé prelim:* Keza pisząc o tey ceremonii świadczy, *in qua Dux Haliciæ vassalitio obsequio equum regium summa reverentia ducebat.* Obacz tę książkę *p. 7.*

Dwoch także innych historykow Węgierskich świadczy o tym przypadku. Bonfini powiada *in ea celebratione Colomanus dux declaratus ensem prætulit. Daniel Ruthenorum Princeps equum per reverenter egit. Bonfini Colon:* 1690. *p.* 203. *col:* 1. *& Turocz — Rex Bela coronatus est — Colomano Duce fratre ejusdem ensem regalem ad latus ipsius honorifice tenente, Daniele vero duce Ruthenorum equum ejus, ante ipsum summa cum reverentia ducente. Turocz ut sup: T. I. p.* 149. Turocz y Bonfini nie mowią o tym zgoła, aby Daniel miał prowadzić konia Krola Beli na znak hołdu Koloman, o ktorym mowią ci pisarze iest ten sam, ktory był koronowany Krolem Halickim w R. 1214. Wreszcie historyk Keza nigdy nie był wydrukowany. Ksiądz Pray mowi, że Symon de Keza pisał pod panowaniem Władysława V. nazwanego Kuman, ktory umarł w R. 1290 albo 1299. Obacz Praya *P. I. p.* 332. *Nota (e)* Tenże Pray, ktory pisze także o koronacyi Beli IV. nic o Xiążęciu Danielu nie wspomina.

Leon nastąpił po oycu, ale tylko nosił tytuł Xiążęcia Rusi (a). 1266

Temu to Xiążęciu przypisuie się fundacya miasta Lwowa, gdzie on sobie założył mieszkanie, y ktore potym zostało stolicą Rusi (b).

Około tegoż czasu czterech tylko liczy się Xiążąt Ruskich. Leon Xiążę Ruski, ktorego widzieć także z tytułem Xiążęcia Włodzimirskiego y Kiiowskiego (c): brat iego Roman, ktory się zdaie, że wziął w podziale Łuck: Swarnon albo Swarmir, brat stryieczny tych Xiążąt, ktoremu się dostało Xięstwo Drohickie w ziemi Chełmskiey (d); y Wasilko ich stryi, ktory był iefzcze possessorem Halicza. Stryikowski powiada, że po śmierci Wasilka swego stryia, ktorey rok iest niewiadomy, Leon przyłaczył to Xięstwo do swego działu (e).

Leon Daniłowicz, czyli syn Daniela znaiomy iest w historyi zaboystwem Wolstynica, czyli Woysielka, wielkiego Xiążęcia Litewskiego, syna Krola Mendoga,

w roku

(a) Stryikowski *p.* 295. Widzieć Leona z tytułem *Ruthenorum Dux* w traktacie pokoiu zawartym między Czechami y Węgrami w R. 1271. Krol Węgierski Stefan V. zawierał w tym pokoiu ze strony swoiey Krolow Francyi y Sycylii, Cesarza Greckiego, Xiążąt Polskiego, Bawaryi y Rusi &c. Obacz Praya *P, I. p.* 331. także Kronikę XV. wieku, wydrukowaną na końcu Kadłubka we Gdańsku 1749. *in fol. p.* 41. Widzieć tam Leona pod imieniem *Dux Russiæ.*

(b) Kromer *p.* 171. *col.* 2. Stryikowski *p.* 205. Dopiero pod Kazimierzem Wielkim Lwow otoczony został murami około R. 1350, tenże sam Krol zbudował tam dwa zamki, ktore dotąd ieszcze widzieć. Długosz *lib:* 9. *col:* 1092. *y col:* 1163.

(c) Koiałowicz *P. I. p.* 127. & *p.* 150. Stryikowski *p.* 295.

(d) *Obacz Stryikowskiego p.* 291-4. Koiałowicza *P. I. p.* 116. Swarnon urodził się z corki Romana Xiążęcia Włodzimirskiego y Halickiego. Obacz Baszka, ktory kończył Bogufała *ap: Sommersb: T. II. p.* 71. Jest ieden Drohiczyn na Rusi, w kraiu, ktory się nazywa teraz ziemią Chełmską. Obacz Rzewuskiego dzieie Polskie skrocone, we Lwowie 1766. *p.* 179. pod R. 1246. także mappę Polską wydaną przez Folino.

(e) Stryikowski *p.* 295.

w roku 1267 w Włodzimierzu (*f*), y wtargnieniem do Polſki na początku panowania Leſzka czarnego, także przegraniem bitwy pod Goślicą, w Woiewodztwie San-
1280 domirſkim, o dwie mile od Sandomirza 3. Lutego, 1280 (*g*). Rok śmierci Leona ieſt niewiadomy, iako ani to, ieśli zoſtawił ſyna, czyli nie (*h*).

Widzieć ieſzcze w Hiſtoryi, że Ruſacy plondrowa-
1300 li ziemię Sandormirſką w R. 1300, ktory był pierwſzym panowania Wacława Czecha; wſzakże niewiadome ſą imiona tych Xiążąt, ktorzy na tey wyprawie przywodzili (*i*). Znayduie ſię y to w czaſie nie co poźniey-
1320 ſzym 1320, że Brześć nad Bugiem, Chełm, Włodzimierz, Łuck, Kijow, Perejaſſaw były w mocy Litwinow (*k*).
1340 Boleſław Xiążę Mazowiecki, ſyn Troydena Xiążęcia Mazowieckiego na Warſzawie, y Maryi Xiężniczki Ruſkiey, wſtąpiwſzy na Xięſtwo Ruſkie, przez ſukceſſyą po matce (*l*) panował na ow czas we Lwowie. Niewiadomo

(*f*) Obacz Stryikowſkiego *p.* 293-4. Koiałowicza *P. I. p.* 127. *ſequ:* Obacz także Długoſza *lib:* 7. *p.* 782. Długoſz naznacza dzień tego zaboyſtwa 3. Grudnia.

(*g*) Długoſz *lib:* 1. *col:* 820-1.

(*h*) Wiadomo ieſt, że Leon miał żonę Konſtancyą Krolewnę Węgierſką, corkę Krola Beli IV. Obacz Praya *p.* 331. Długoſza *lib:* 7. *col:* 877. Konſtancya była ſioſtrą Kunegundy y Jolanty, z ktorych pierwſza była za Boleſławem nazwanym wſtydliwy, Xiążęciem Krakowſkim, druga za Boleſławem nazwanym pobożny, Xiążęciem Kaliſkim. Widzieć w Długoſzu że wſzyſtkie te trzy Panie były Wdowe y Zakonnice w Sandeczu, w Woiewodztwie Krakowſkim w Roku 1287. Obacz Długoſza iako wyżey *lib:* 7. *col:* 847.

(*i*) Długoſz *lib:* 9. *col:* 896. Kromer *p.* 185. *col:* 1.

(*k*) Kojałowicz *P. I. p.* 251. *ſequ:* Stryikowſki *p.* 347. Gedymin Wielki Xiążę Litewſki opanował tę część Ruſi R. 1319. y 1320. Xiążę, ktory panował na ow czas w Włodzimierzu, nazywał ſię Wołodymir. Zginął pod Włodzimierzem w bitwie przeciwko Litwinom. Xiążę Łucki miał imie Leona, a Kiiowſki Staniſława.

(*l*) Kromer *p.* 207. *col:* 1. Obacz także Piſtoriuſza *ſcript: rer: Pol: Tab: Gen, T. III. p.* 165. Anonym Archidyakon Gnieźnieńſki, piſarz tego wieku, y ktory żył pod Kazimierzem Wielkim, powiada, że Boleſław

domo ieſt, w ktorym czaſie Boleſław wſtąpił na to Xięſtwo (*m*): wſzakże ten Xiążę Łacińſkiego obrządku, umarł otruty od Ruſakow Grekow w dzień Zwiaſtowania Panny Maryi, to ieſt 25. Marca 1340. we Lwowie, nie zoſtawiwſzy potomſtwa (*n*); a Kazimierz Wielki ktory panował w Polſzcze od roku 1333. wſkrzeſił prawo zwierzchnie Korony ſwoiey nad Ruſią.

naſtąpił po ſwoim wuiu, *Avunculus* Jerzym Xiążęciu, całey Ruſi, *totius regni Ruſſiæ Dux ap: Sommersb: T. II. p.* 97. Jerzy, wuy Boleſława y matka iego Marya mogli być potomſtwem Leona Daniłowicza, ktory brał także tytuł Xięſtwa całey Ruſi, albo naywyżſzego Xiążęcia Ruſi. Obacz Stryikowſkiego *p.* 309.

(*m*) Rzecz do prawdy podobna, że Jerzy Xiążę całey Ruſi, albo Xiążę naywyżſzy, po ktorym naſtąpił Boleſław Xiążę Mazowiecki umarł około Roku 1520. właśnie w ten czas kiedy Litwini wpadli na Wołyń, dla oderwania bez wątpienia tey prowincyi, od ſukceſſora Jerzego: ponieważ ten ſukceſſor był na ow czas zatrudnionym ugruntowaniem ſwego panowania na Ruſi Lwowſkiey, ktora ſię zdaie iż należała do Jerzego, iak dawniey do Leona.

Długoſz, w ktorym ſię znayduie wiele rzeczy ſzczegulnych o Ruſi, y ktorych nie doſtaie wiele od podbicia tego kraiu przez Tatarow w R. 1240, aż do obięcia przez Kazimierza Wielkiego w R. 1340, podobno nie znalazł Kronikarzow Ruſkich na tę epochę, co czyni przerwę iednego wieku w Hiſtoryi Ruſkiey.

(*n*) Długoſz *lib:* 9. *col:* 1057-8, Ten oſtatni piſarz powiada: że Ruſacy obwiniali Boleſława, iakoby chciał odmienić ich obrządek. *Boleslao (quem Rutheni unanimiter ſibi in ducem & Dominum ſuſceperunt, per toxicum interempto, qui legem & ſidem ipſorum immutare nitebatur. Anonym ut ſupr:* Mowiono iuż wyżey, że ten Anonym ieſt piſarz ſpołczeſny.

SZCZEGULNE WIADOMOSCI
O
HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

CZĘSC II.

NIe trzeba ſobie imaginować, aby na początku 14 wieku Ruś była taka, iako ią widziemy teraz, albo iaka być mogła przed podbiciem obſzernych tych kraiow przez Tatarow na początku 13 wieku.

Nie mieli na tym doſyć Tatarowie, że podbili Ruſakow, ale ſpuſtoſzywſzy wielką część kraiu tego, z ludzi go ieſzcze wycieńczyli.

Daie ſię widzieć w Hiſtorykach Litewſkich, że w czaſie opanowania Wołynia y Xięſtwa Kiiowſkiego przez Gedymina Wielkiego Xięcia Litewſkiego w R. 1319. y 1320 część Ruſi, ktora ſię rozciąga na wſchod Dniepra, y ktora ſię teraz nazywa *Małą Ruſią* (*o*), począwſzy od Perejaſlawa, y rzeki Trubieſz, nad ktorą leży to miaſto, ku morzu Azofſkiemu y czarnemu były bez miaſt y mięſzkańcow.

Część, ktora ſię ciągnie na zachod Dniepra, nie lepiey była zaludniona. Na prawey tey rzeki ſtronie, niżey Kiiowa, ſam tylko w tym czaſie był zamek Kaniow, około piętnaſtu mil od Kijowa odległy; a trochę nizey, o dzieſięc mil prawie od Kaniowa zamek Czyrkaſſy od Tatarow opanowany, w ktorym Baſkak, czyli Officyer Tatarſki, na odbieranie od Ruſakow daniny poſtanowiony, przemięſzkiwał (*p*).

W gorze nad rzeką Ros, ieden tylko znayduie ſię zamek Biała Cerkiew, także od Tatarow wzięty, z ktorego oni około r. 1330 przez Xiażęcia Olgierda ſyna Gedyminowego byli wyrzuceni (*q*).

Reſzta kraiu, ktory ſię teraz zowie Woiewodztwem Kiiowſkim y Nową Serwią, częścią przedtym tegoż Woiewodztwa będąca, a potym oderwana, rownie iak Woiewodztwa Bracławſkie y Podolſkie, aż do rzeki Dnieſter albo Nieſter dawniey Tyras, także część południowa Wołynia, obſzerną przedtym były puſtynią, na kto-

Aa 2

(*o*) Autor *de l' Expoſé preliminaire* myli ſię, mniemaiąc. iż to ieſt Ruś czerwona, co nazywamy małą Ruſią. Obacz tę kſiążkę *p.* 4.

Imie małey Ruſi bardzo ieſt niedawne, y ſamey tylko części za Dnieprſkiey dawnego Xięſtwa Kiiowſkiego ſłużące, ktorą Polacy Ukrainą Moſkiewſką zowią a Moſkale od końca przeſzłego wieku trzymaią.

Imie Ruſi czerwoney nie ieſt także ſtarożytne; a przynaymniey że nie u dawnieyſzych, iak 16go dopiero wieku, Piſarzow znayduie ſię. Za czaſow Kromera, pod tym imieniem zawierano Woiewodztwa Bełzkie y Ruſkie. *Crom: Polon: edit: Colon:* 1580. *p.* 481. *col.* 2. Starowolſki Dziejopis 17go wieku rozciągnął toż imie do Woiewodztw Wołyńſkiego, Podolſkiego, Bracławſkiego y Kiiowſkiego *Starowolſki Pol, ap: Mitzler Varſav:* 1761 *p* 449.

Nie można wiedzieć, dla czego ta część kraiu była nazwana Ruſią Czerwoną, ani tego, czemu druga część Ruſi nazywa ſię Białą, a trzecia Ruſią Czarną.

(*p*) Koiałowicz *P. I. p.* 260, 278-9. Stryikowſki *p.* 350, 375-6. Obacz także Sarnick: *deſcript: Polon: ad calc: Dlug: Lipſ: T.* 2. *col:* 1894 ſłowo Czerkaſſy.

(*q*) Kojałowicz *p.* 289. Stryikowſki *p.* 376. Ros ieſt iedna z rzek Wojewodztwa Kiiowſkiego; płynie na zachod Dniepra, y wpada do niego wyżey nieco Kaniowa.

ktorey żyżnych paſtwiſkach trzody ſwe Tatarowie paſali. (r).

Część południowa kraiu, ktory ſię teraz nazywa Woiewodztwem Ruſkim, gorom Karpackim przyległa, Dnieſtrem oblana, nie mniey od tych zdobywcow ucierpiała. Ziemia, albo Xięſtwo Halickie, ſplondrowana w r. 1264, 1281, 1289, do ſzczętu w r. 1300. była zniſzczona, ktorey potężne miaſto Halicz, część obywatelow wyciąwſzy, część w niewolą zabrawſzy Tatarowie zniſzczyli. (s)

Kray Halicki począł ſię zaludniać pod rządem Boleſława Xiążęcia Ruſkiego, z linii Mazowieckiey, przez oſady ktore ten Xiążę z Mazowſza na Ruś ſprowadził (t). Taki był ſtan tych kraiow, ktore Kazimierz Wielki przyłączyć do Kroleſtwa Polſkiego umyślił.

Po śmierci Boleſława, zaſzłey, iakośmy wſpomnieli, 25 Marca 1340, natychmiaſt Kazimierz na czele ſwego domowego woyſka z przednieyſzemi Pany Mało-Polſkiemi y z ich milicyą pod Lwow podſtąpił y w obozie pod tym miaſtem, od znacznieyſzych Boiarow Ruſi do Lwowa należącey, przyſięgę wierności przyiął. Toż ſamo otrzymał w tymże roku przy końcu lata od innych miaſt y zamkow, ktore poſiadał Boleſław, między ktoremi znayduie ſię Halicz. Te miaſta y zamki ſą: Przemyśl, Sanok, Teuſtan, Lubaczow, Trembowla (u); to ieſt, iż w tey części Ruſi, w czaſie inkorporacyi ſwoiey do Polſki, znaydowało ſię ośm zamkow y miaſt czyli miaſteczek Xiążęcych, z ktorych liczby Lwow było ſtołeczne. W tey że ſamey części, Ruſią albo Woiewodztwem Ruſkim właściwie nazwaney, widzieć teraz czterdzieści miaſt albo miaſteczek krolewſkich, z ktorych wiele ieſt z zamkami, nie licząc zamkow, miaſt y miaſteczek do Szlachty należących, ktorych nierownie większa ieſt liczba (w).

Tegoż roku 1340 Kazimierz uczynił z Jawnutą W. Xiążęciem Litewſkim y z bracią iego Kieyſtutem y Lubartem Xiążętami, oraz z ich ſynowcami Jerzym, ſynem Koryata, y drugim Jerzym, ſynem Narymunda, pokoy dwu letni, z przyczyny ziem Bełzkiey, Chełmſkiey, Brzeſkiey nad Bugiem; Włodzimierſkiey, Łuckiey y Krzemienieckiey, ktore w poſſ.ſyi tych Xiążąt zoſtawały

Bełz

(r) Obacz Stryik: *p.* 376 &c. Ta to ieſt część Ruſi w 13 wieku ſpuſtoſzona, ktorą potym przezwano Ukrainą, czyli pograniczną krainą, y ktora przy końcu dopiero 16 wieku poczęła ſię zaludniać pod panowaniem Stefana Batorego.

(s) Okolſki *Rus flor:* *p.* 65. 69.

(t) Z oſad Polſkich na Ruś ſprowadzonych naydawnieyſze ſą te, ktore przyſzły z Mazowſza. Ruſacy dotąd Polakow tam oſiadłych, rownie iak tych, ktorzy ſię tam przenoſzą, nazywaią Mazurami.

(u) Dług: *lib:* *col.* 1057-9. Krom. *p.* 207, Stryk, *p.* 388. *Neugeb Hiſt. rer. Pol. Hanoviæ* 1618. p. 200. Mowiono wyżey, że podobno Ruſacy w ten czas wydarli Polakom Przemyśl, kiedy wſzczęli ſię zamieſzania w Polſzcze po śmierci Kazimierza ſprawiedliwego w R. 1194.

(w) Kazimierz dla zaſłonienia Ruſi od naiazdow Tatarſkich, wymurował dwa zamki we Lwowie, co też uczynił w Haliczu, Trembowli, Lubaczowie y Tuſtanie. Otoczył także murami miaſta Lwow, Sanok, Kroſno, Przemyśl. Obacz *Anonym. Archid. Gneſn. ap. Sommersb.* T 2. *p.* 98. Kromer. *p.* 220. *col.* 2. Dlug. *lib.* 9. *col.* 1163-4 Puſte tego kraiu pola rozdał na Panow y Szlachtę, ktora ſię z nim na tey wyprawie znaydowała, y ktora tam Polſkie oſady zaprowadziła. Obacz Sryik. *Sarmat: Europ. ap. Mitzler T. I. p.* 57-8. Obacz takoż Nieſieckiego Kor. Pol. pod tytułem Tarnowſki, Buczacki &c.

Lud całego Woiewodztwa Ruſkiego zmieſzany ieſt z Polakow y Ruſakow, wſzyſtkie miaſta zaludnione ſą Polakami, y wſzyſtkie ſzlacheckie tego Woiewodztwa familie rodem ſą z Polſki.

W Roku 1361 Kazimierz założył we Lwowie Biſkupſtwo Łacińſkie. Długgoſz *lib.* 9. *col.* 1131. Krom. p. 217; ktore Krol Ludwik przenioſł do Halicza w R. 1378, poſtarawſzy ſię o podwyżſzenie na Arcybiſkupuſtwo. To Arcybiſkupſtwo znowu było do Lwowa przenieſiono za Jagełła około Roku 1412.

(*x*), Bełz y Chełm na zachod Buga, a Brześć nad Bugiem leżące, były zabrane Polakom od Rufakow około śrzodka iedenaftego wieku (*y*)

Te ziemie, przykońcu tegoż wieku, odebrali nazad Polacy, y one Xiążętom Włodzimierfkim pod obowiązkiem hołdu Koronie Polfkiey oddali (*z*)

Litwa

(*x*) Obacz Kromera *p.* 207. *col.* 2. Koiałowicz *hift. Litv. P. I. p*304 *fqu.* Kromer powiada, iż za iego czafow znaydował fię tego traktatu originał w archivum koronnym w Krakowie. Mamy nadzieię, że da fię widzieć ten traktat, po wyiściu trzeciego tomu Dogiela *Codicis Diplomatici*, w ktorego pierwfzey części ma fię znaydować wfzyftko, co fię tycze interesfow Polfki z Xięftwem Litewfkim. Tenże Kromer świadczy. że po. złożeniu Jawnuty Wielkiego Xiążęcia przed upłynieniem tego pokoiu, Olgierd naftępca iego ten traktat potwierdził.

Wreście Xiążęta Litewfcy w tym traktacie wzmiankowani pofiadali: Kieyftut Xiążę Trocki ziemię Brzefką nad Bugiem y Chełmfką; Lubart Włodzimirfką, y Łucką albo Wołyńfką: Jerzy fyn Koryata Xiążę Nowogrodzki w Litwie, Krzemieniecką y Podolfką, ktora iefzcze była pufta, a przynaymniey nie miała żadnego zamku. Stryik: *p* 376; Jerzy fyn Narymunda Xiążę Pińfki y Mozyrfki był panem ziemi Bełzfkiey; Ci oftatni dway Xiążęta przyięli chrzeft y Chrześciańfką podług obrządku Greckiego wiarę, aby fię poddanym fwym przypodobali, albo raczey, aby ich nie otruto. Kieyftut y Lubart byli fynami Giedymina W. Xiążęcia. a Jerzy jeden y drugi tegoż W. Xiążęcia wnukami.

(*y*) Długofz pod R. 1010 *lib.* 2. *col*, 159. Znayduie fię tam wyraźnie, iż Brześć nad Bugiem należał w ten czas do Polfki Obacz także Stryik: p. 159, 160. y Kromer p. 48 *col.* 1. Stryikowfki świadczy, że po śmierci Krola Mieczyflawa II. w r. 1034, Jarofław IV. Xiążę Kiiowfki wiele opanował zamkow Polfkich, Kraiow po nad brzeżu Buga zachodnim: że zabrał tego kraiu mieszkańcow, a na ich mieyfce Rufkie powprowadzał ofady.

(*z*) W R. 1074. Bolefław II. oddał ziemie Chełmfką y Bełzką Jgorowi czyli Grzegorzowi Xiążęciu Włodzimierfkiemu, ktory mu przyfięgę wierności wykonał, tak za te ziemie, iako też za Włodzimierfką. Obacz *Dług. lib.* 3 *col* 273, a w r. 1123. Bolefław III też ziemie y pod tymże obowiązkiem oddał drugiemn Xiążęciu Włodzimierfkiemu nazwanemu Jarofław. Tenże *lib.* 4 *col*, 419. Krom. p. 86. *col.* 1.

Bolefław II. Odzyfkał Brześć nad Bugiem około R. 1070; widzieć to miafto pod panowaniem Polfki w R. 1094. Dług: *lib.* 4. *col* 328. Tenże Brześć zoftawał iefzcze przy Polfzcze za Kazimierza fprawiedliwego w

Litwa znowu te ziemie Rufakom zaiechała (*a*).

Kazimierz do innych fwych tytułow, przydał tegoż czafu tytuł Rufi, albo Pana dziedzicznego Rufi, iako fię pokazuie pod r. 1346. *Nos Cafimirus Rex Poloniæ, nec non terrarum, Sandomiriæ, Siradiæ. Lanciciæ, Cuiaviæ, Pomeraniæ, Rusfiæque dominus & hæres* (*b*).

Pokoy do dwoch lat z Xiążętami Litewfkiemi w 1340 1344
zawarty, zdaie fię iż był w naftępuiących leciech odnowiony; przynaymniey żadne miedzy dwoma państwami, az do r, 1349 niezafzły nieprzyiacielfkie kroki (*c*) Wfzakże w tym czafu przeciągu chcieli Tatarowie poprzeć fwe prawo do Rufi, od Kazimierza IV zdobytey; będąc do tego wezwany od niektorych Rufakow, upadku wiary fwey obrządkow, iak mowią, boiących fię, a mianowicie od Dafzka, ktoremu Kazimierz rząd ziemi Przemyfkiey poruczył, y od Daniela Xiążęcia Oftrogfkiego na

R. 1182. Tamże *lib.* 6 *col.* 546. znayduie fię, że Ruś opanowała ten zamek, dopiero za panowania fwego Xiążęcia Romana, w czafie niedorosłych lat Lefzka białego około R. 1200.

(*a*) Litwa odebrała Brześć Rufakom około 1217. za niedorosłych lat Lefzka białego Koiał: P. I p. 58-62. Stryikowfki p. 227. Zdaie fię iż Litwa na początku dopiero czternaftego wieku, wzięła Chełmfką y Bełzką ziemię tegoż czafu, ktorego Wołyń y Kiiow opanowała.

(*b*) *Vol. Leg.* 1 *p*, 2. Tenże fam tytuł daie fię Kazimierzowi w traktacie miedzy nim, y Karolem IV. Cefarzem, w Pradze R. 1356 zawartym. *Cafimirus Dei gratia Rex Poloniæ &c. Rusfiæ, nec non Cracoviæ, Sandomiriæ, Lanciciæ, Siradiæ & Pomeraniæ terrarum ac ducatuum dominus & hæres. Obacz du mont T. I. P. II. p.* 285.

Od Kazimierza W. Krolowie Polfcy we wfzyftkich fwych aktach nieprzerwanie tego używali tytułu.

(*c*) Litwinowie zpuftofzyli Prufy w R. 1342, a Kawalerowie Krzyżaccy Litwę w 1343 do ktorey woyny bynaymniey fię Kazimierz Krol nie miefzał. Z tey Kazimierza niewinności łacno wnieść można, iż pokoy w 1340 miedzy Polfką y Litwą zafzły, był przedłużony.

na Wołyniu (*d*). Jakoż wpadli na Ruś r. 1344. z niezmierną ludzi liczbą, y cały ten kray aż po Wiſłę ku Sandomirzowi przeſzli, Kazimierz doſyć miał na przeſzkodzeniu im przeyścia przez tę rzekę. Tatarowie obrocili ſię ku Lublinowi, zplondrowali tę ziemię, powrocili z wielkim mnoſtwem niewolnikow (*e*). Pokoy z Litwą trwał aż do R. 1349. kiedy Kazimierz wtargnął z woyſkiem do tey części Ruſi, ktorą Xiążęta Litewſcy na ow czas trzymali.

Wſzyſtko to Krol odebrał, co tylko poſiadali ci
1349 Xiążęta: Bełz, Chełm, Brzeże nad Bugiem, Włodzi-
1350 mierz, Łuck, Krzemieniec y Podole, y wſzyſtkie zamki garnizonami polſkiemi oſadził, wyiąwſzy Łucki, ktory zoſtawił Xiążęciu Lubartowi, z tym warunkiem, aby pod hołdowniczym Korony Polſkiey zoſtawał prawem (*f*); z tym wſzyſtkim nie długo ſię cieſzył Kazimierz z poſſeſyi tego nabytku. Roku naſtępuiącego 1350, Lubart y Kieyſtut wſparci Tatarow poſiłkami, a faworem Ruſakow, do wſzyſtkich tych zamkow ſzturm przypuścili, y do poddania ſię garnizony Polſkie zniewolili. Wołyń, Podo-
le

(*d*) *Daſzko, quem Caſimirus Rex Capitaneatui & terræ Premislienſi prefecit. & Daniel de Oſtrog bellum & rebellionem coquebant. Secretis itaq; nuntiis ad Tartarorum Imperatorem miſſis, declarant Caſimirum Poloniæ Regem in recenti tempore terras Ruſſiæ quibus tributa pendebant, occupaſſe, iurisque ſui feciſſe, & omnes dativas & tributa, quæ Tartaris cedere ſolebant. uſurpaſſe.* Dług. *lib.* 9. *col.* 1071. Obacz także Krom. p. 209 *col.* 1-2 Bielſki *edit. Varſav.* 1764 *p.* 192. *&c.*

(*e*) Dług. *ut ſup. col.* 1072 *&c.*

(*f*) Kromer *p.* 211 *col.* 2. Dług. *lib.* 9. *col.* 1678. Kojał, *P I. p.* 314-5 *Anonym. Archid. Gneſn. ap. Sommersb. T.* 2. *p.* 98. Koiałowicz twierdzi, że Podole było na ow czas pod rządem Gaſtolda pana Litewſkiego, z ramienia W. Xiążęcia Olgierda, ktory wydarł tę prowincyą Teodorowi Koryatowiczowi bratu Jerzego Koryatowicza, ktory iuż był poſſeſorem w r. 1340. Obacz Koiał. P. I. p. 303-4.

le, ziemie Bełzka, Chełmſka y Brzeſka, znowu pod moc y panowanie Litwy poſzły (*g*).

Kazimierz chcąc powetować tey ſtraty, wezwał na 1351
pomoc Ludwika Krola Węgierſkiego, ſieſtrzeńca ſwego naznaczonego na tron Polſki od r. 1339. naſtępcę (*h*), ktory iuż ſiedział na tronie Węgierſkim od r. 1342.

Ludwik w R. 1351 przyprowadził Wuiowi ſwemu niektore woyſka, y razem z nim na Wołyń udał ſię. W potyczce, ktorą Litwinowie wydali w tym marſzu, Kieyſtut Xiąże Trocki w niewolą wzięty, a woyſko zwycięzkie aż pod ſam Włodzimierz pomknęło ſię, y zamek ten obległo. Pierwſzy to ieſzcze raz widziano Węgrow pod Włodzimierzem: wyprawa ta ſkończyła ſię na wzięciu tego zamku do ktorego Kazimierz garnizon ſwoy wprowadził; po uſtąpieniu iednak obu Krolow, Kieyſtut, ktory umknął z obozu Polakow, y Lubart, znowu opanowa-

li

(*g*) Kromer p. 212. Dług. *lib.* 9. *col:* 1092-3. y Anonym: *ut ſup. p.* 98.

(*h*) Kazimierz owdowiały po pierwſzey ſwey żonie Annie Xiężniczce Litewſkiey, corce Gedymina W. Xiążęcia. 28 czerwca 1339 zmarłey, niemaiąc żadnego ſyna, umyślił naznaczyć po ſobie naſtępcę tronu, ieśliby mu zeyść przyſzło bez potomka płci męſkiey; iakoż na zieździe ſtanow w Krakowie mianym, wybrał ſieſtrzeńca ſwego Ludwika, ſyna pierworodnego Karyberta, albo Karola Roberta Xiążęcia Andegaweńſkiego y Neapolitańſkiego, a Krola Węgierſkiego. Ludwik ten urodził ſię z Elżbiety Xiężniczki Polſkiey, corki Władiſława Łokietka a ſioſtry Kazimierza. Traktat względem tego naſtępſtwa był podpiſany w Wiſegradzie w Węgrzech w mieſiącu Lipcu, tegoż ſamego roku 1339. Obacz *Anonym. Arhid. Gneſn. ap. Sommersb T. I. p.* 166. Dług. *lib.* 9 *col* 1055-6: Turocz *inſcrip rer Hung Vien. T I. p.* 166 Pray *P.* 2 *p* 48. *&c.*

Nie znayduie ſię w prawdzie ten Traktat, z tym wſzyſtkim namienia ſię o nim w aktach poślednieyſzych, iednym Krola Ludwika R 1352, o ktorym niżey mowić będziemy, w drugim ſtanow Węgierſkich R. 1355. w mieście Zadoch. Obacz Dog. *Cod: Dipl: Reg: Pol: T. I p* 38-9 *Nro* 2. *Anonymus* albo piſarz bez mimienny Archidyakon Gnieźnieńſki autor wſpołżyiący, twierdzi, iż mocą tey umowy Krol Węgierſki obowiązał ſię dać pomoc Krolowi Polſkiemu na odzyſkanie Pomeranii od *Kawalerow*

li Włodzimierz, y plondrowali Ruś aż do Halicza, a Polſkę aż do Wiſły (*i*). Na tym ſię zakończył cały tey expedycyi ſukces.

O tey to wyprawie Krola Ludwika, iako ſprzymierzeńca Kazimierza w R. 1357, mowi Archidyakon Kikulewſki, w Turoczu nie wymieniaią roku. Powiada on: że Ludwik wziął w niewolą Wielkiego Xiążęcia Litewſkiego, ktorego ten piſarz nie wymienia, y że nie wypuścił go z niey, aż poki od niego nie odebrał obietnicy poſłuſzeńſtwa y wierności (*k*).

Hiſtorycy Polſcy y Litewſcy świadczą, że Kieyſtut wzięty w niewolą, obiecał zoſtać Chrześcianinem, y nakłonić do tey wiary braci ſwoich, ktorych było ſześciu, że

Krzyżackich *ap: Sommersb: ut ſup p* 101 *&c.* Ten od Krola Węgierſkiego obowiązek przyięty, nie był na przeſzkodzie, Kazimierzowi do uſtąpienia Pomeranii Kawalerom Krzyżackim przez traktat w Kaliſzu r. 1343 zawarty.

Wreſzcie Kazimierz na ow czas, kiedy obierał tronu poſobie naſtępcę, miał tylko dwadzieścia dziewięć lat, będąc urodzony 1310, a iego naſtępca urodzony 1326, miał trzynaście. Kazimierz miał potym dwie żony.

(*i*) Kojał: P. I. p. 316 319. Kojałowicz powiada, że Kazimierz zawarł nowe zawieſzenie broni 1353; że wielki Xiążę Olgierd y Xiążę Kieyſtut uzcynili azdość obowiązkowi temu, lecz że tegoż roku Lubart wpadł znowu do Ruſi Lwowſkiey y wyciął miaſto Halicz. Kojał. *ut ſup p.* 319 320.

(*k*) Obacz *Wykład poprzedzaiący*, y Turocza *ut ſup: p:* 189. Text Łaciński Archidyakona Kikulewſkiego: *cæterorum contra Litvanos chriſtianis & maxime regno ſuo Ruſſiæ inſultantes, perſonaliter cum exercitu copioſo — proficiſcens* (Ludovicus) *terris ipſorum & tenutis in magna parte devaſtatis: duce eorum capto, ſed in continenti ſibi promiſſum de fidelitate & obedientia faciente, liberato feliciter ad Hungariam eſt reverſus.* Możnaby wierzyć tey powieści, że Krol Ludwik woiował w Litwie y że podbił to Wielkie Xięſtwo pod moc Krolow Węgierſkich.

Wreſzcie zważywſzy cokolwiek dotąd hiſtoria podała względem Ruſi łacno pozna czytelnik iak nie wielkiey ieſt uwagi ow Archidyakona Kikulewſkiego wyraz *regno ſuo Ruſſiæ* zdaie ſię, iż ten Archidyakon piſał na końcu 14. wieku, abo na początku 15.

że potey obietnicy trzymano go wolniey w więźieniu, z ktorego uſzedł (*l*).

Ta wyprawa Ludwika na Wołyń, zdaie ſię iż przy- 1352
wiodła na pamięć Węgrom dawne ich y nietrwałe ſukceſſa w małym Xięſtwie Halickim, y dała pochop pretenſyom do Ruſi, o ktorey, od wygnania Xiążęcia Kolomana z Halicza w roku 1225, to ieſt w przeciągu około ſta trzydzieſtu lat, niewiedzieć, aby Krolowie Węgerſcy mowili. Znayduie ſię w Sommersbergu, piſarzu Slązkim 18. wieku ślad tranſakcyi, uczynioney roku naſtępuiącego po tey wyprawie 1352, miedzy Ludwikiem Krolem Węgierſkim y Kazimierzem Krolem Polſkim względem Ruſi. Ta tranzakcya nie znayduie ſię ani w Archiwach Polſkich, ani w Węgierſkich (*m*): ſam tylko

(*l*) Dług. *lib* 9. *col.* 1093. Kojał: P. I. p. 317. Sryikowſki p. 397. Obacz także Miechowitę *ap, Piſtor* T. 2 p. 156. Ten ieſt text Długoſza z okoliczności wzięcia y ewazyi Kieyſtuta: *Caſimirus Rex habens in ſui ſolatium Ludovicum Hunguriæ Regem Ducem Keyſtuthonem in quodam certamine cæſis & ſtratis Lithvanis, cæpit. Qui omnibus fratribus Lithvaniæ ducibus & ſuis terris ſe fidem Chriſtianam & batiſma ſuſcepturum jure jurando promittens a Regibus comiter & honeſte habitus eſt: ſed violato juramento Reges deludens noctis tempore effugit.* Długoſz *lib.* 9. *col.* 1093.

Bracia Kieyſtutata byli; Olgiert Wielki Xiążę Litewſki, Montfit Xiążę Kiernowſki y Słonimſki; Narymund Xiążę Pińſki y Mozyrſki; Koryat Xiążę Nowogrodzki w Litwie, Lubart Xiąże Włodzimierſki y Łucki Jawnuta złożony z Wielkiego Xięſtwa, na ow czas Xiążę Zaſławſki w Litwie. Obacz Koiałowicza P. I. p. 28.

Kſiądz Pray powiada, że ſam Krol Ludwik w bitwie wziął w niewolą Xcia Kieyſtuta: pomieniony Autor cytuie Miechowiuſza, to ieſt Miechowitę *lib.* 4. *cap.* 19. Obacz Praya P. II. p. 36-7. Lecz Miechowita o tym nie piſze. Miechowita mowi tak iak y Długoſz. Obacz Miechowitę *lib.* 4. *cap.* 19. *ap Piſtor. T. II. p.* 156, Kſiądz Pray nie mowi iednak o mniemaney przyſiędze wierności wykonaney Kroiowi Węgierſkiemu od Xiążęcia Litewſkiego.

(*m*) Ten akt nie znayduie ſię w archiwach Polſkich nie widać go zgoła w Dogielu, lubo on wydał wſzyſtkie te, ktore zaſzły miedzy Polſką a Węgrami. nie muſi też znaydować ſię w Archiwach Węgierſkich, ponieważ Autor *d'exposé préliminaire* cytuie tylko tytuł wyięty z Sommersberga. Obacz tę Kſiążkę w dokumentach. *n.* 3. *p.* 3.

ko tytuł iey został, o ktorym Sommersberg mowi, że go przekopiiował z pewnego rękopisma: *Index Literarum Regnorum Hungariæ & Bohemiæ ut & Ducatus Silesiæ & diplomatario nostro Poloniæ* (n) słowa tego tytułu są:

Ludovicus Hungariæ Rex, donat Casimiro Regi regnum Russiæ, hac conditione, quod si Rex Poloniæ prolem masculam susceperit (o) *tum filius Regis, acceptis centum millibus florenis, Hungaris Regi cedere Rossia tenebitur, sin vero Casimirus absque prole mascula decesserit, Regnum Russiæ ita quemadmodum & Poloniæ devolvetur secundum pr… ra pacta ad Regem Hungariæ.* Dan w Budzie w oktawę wielkonocną 1352 (p).

Nie można wiedzieć zupełnie, czego chce Autor tego tytułu; ponieważ nie widzieć w nim iasno, ktory z tych dwu Krolow obowiązywał się przez tranzakcyą, ktorey dany był ten tytuł, do płacenia drugiemu 100000 dukatow za Ruś. Owszem uważaiąc, starożytne y nieprzerwane prawa Polakow do prowincyi Ruskich; z ktorych

(n) Znayduią się w tym *indexie* tytuły 57 aktow miedzi Węgrami a Polską od r. 1352 do r. 1540. Obacz Sommersberga na końcu T. II. *in Mantissa Diplomatum. p.* 81-5.

Znayduią się w Dogielu T. I: 72 akty miedzi temiż Krolestwami uczynione w tymże czasu przeciągu; lecz niektore z tych, ktorych się znayduią tytuły w Sommersbergu, nieznayduią się w Dogielu: z tych liczby iest akt 1352. o ktorym tu mowa. Obacz Dogiela T. I. p. 37, 147.

Drugi Tom Sommersberga wydany iest w Lipsku 1730. Pierwszy Tom Dogiela wydany w Wilnie 1758.

(o) Kazimierz miał na owczas drugą żonę, wkroczył naprzod w małżeństwo z Adelaydą corką Henryka Landgraffa Heskiego, poślubioną sobie w r. 1341. ale z nią nie mieszkał. Po śmierci tey Pani zmarłey w r. 1350, w r. następuiącym Kazimierz ożenił się z Jadwigą corką Henryka V. Xięcia Głogowskiego, ktora go przeżyła.

(p) Sommersberg *script. rer. Silesiacarum* na końcu T. II. *in Mantissa Diplomatum* p. 81. Ten dokument ktory się tu przywodzi położony iest w *exposé préliminaire* w dowodach *Nro* 3. p. 3. dla ufundowania praw dworu Wiedeńskiego do Rusi.

tych niektore nawet złożone były z uzurpacyi Xiążąt Ruskich w dzierżawach Koronnych; uważaiąc odebranie części tych prowincyi Tatarom, y nakłady woien, ktore Kazimierz utrzymywał przeciwko Litwie y tymże Tatarom z okazyi tych prowincyi, tudzież ktore miał ieszcze utrzymywać dla odzyskania reszty; uważaiąc inne wydatki na rożne osady założone przez tegoż Krola, oraz panow y szlachtę Polską w Rusi Lwowskiey (q); uważaiąc utraty; ktore Kazimierz poniosł, z okazyi nabycia Rusi, ustępuiąc Janowi Luxemburskiemu, Krolowi Czeskiemu, praw korony swoiey do większey części Szląska Traktatem zawartym w Trenczynie R. 1353 (r); a zostawuiąc Pomeranią Krzyżakom traktatem Kaliskim R. 1343. (s) uważaiąc nakoniec possesyą aktualną Rusi Lwowskiey Kazimierza; zdaie się rzecz do prawdy podobna, że to racz y Krol Polski, ktory obiecywał Ludwikowi, Krolowi Węgierskiemu siestrzeńcowi swemu 100000 dukatow, za iego pretensye do Xięstwa Halickiego. Jakoż w rzeczy samey widzieć to w akcie poślednieyszym Krola Ludwika, iż ten pan miał summę obiecaną za Ruś, iako za dług należący sobie od Kazimierza.

Ten akt Ludwika Krola uczyniony był w R. 1355
słowa iego są: *Nos Ludovicus Dei gratia Rex Hungariæ, vo-* 1355
bis Serenissimo Principi Domino Casimiro, eadem gratia Polonorum Regi Illustri, avunculo nostro prædilecto, assumimus, promittimus & spondemus, quod debitum quo nobis ex occasione Regni Ruthenorum tenemini, quod antea recognovistis, & super quo median-

(q) Mowiono wyżey w notach, że Kazimierz Wielki kazał naprawić zamki drewniane Rusi Lwowskiey; że inne nowe pobudował, pomurował; że opatał murami wiele miast, iże tak on, iako inni panowie y szlachta; na ktorych podzielił ziemie puste Ruskie wprowadzili tam wiele osad Polskich co nie było bez kosztu. Obacz wyżey notę pod literą (w).

(r) Obacz Dumont T. I, P. II. p. 150.

(s) Obacz Dogiela T. IV. *p.* 68. *squ.* *Nro* 62.

mediantibus literis veſtris nobis exiſtitis obligati, a vobis non repetemus, nec vos impetere intendimus ſuper ipſo, donec poſſeſſionem pacificam ſeu dominium, prout predeceſſores noſtri habuerunt, obtinere valueritis regni prænotati; ſed cum illam obtinueritis Deo duce, volumus ut debitum ipſum plenarie prout tenemini perſolvatis. Dan w Budzie 24. Stycznia 1355 (*t*).

Summa zatym pieniężna, ktorą Kazimierz obowiązał ſię wypłacić ſwemu ſieſtrzeńcowi, zaiego pretenſye do Ruſi, ſumma o ktorą idzie w tym akcie, lubo ſię ona w nim nie wyraża, y ktorey wypłacenia obiecał Ludwik czekać, poki Kazimierz nie odzyſzcze reſzty Ruſi, była według wſzelkiego podobieńſtwa ſumma 100000 dukatow, ktora ſię wymienia w tytule aktu 1352 wyżey cytowanego.

Znayduie ſię także tytuł tego aktu pod Rokiem 1355 w ſummaryuſzu, albo *Index* Sommerberga: ale ten tytuł nie wyraża dokładnie *contentum* tego aktu. Tytuł aktu tego w Sommersbergu ieſt w tych słowach: *tranſumptum literarum ternarum Ludovici Regis Hungariæ ſub nomine Januſſii Doctoris decretorum decani & Cancellarii Cracovienſis in forma vidimus. Primis litteris promittit Ludovicus Rex non repetiturum ſe debitum, quod Caſimirô ratione regni Ruſſiæ debebat, priuſquam idem integram eiuſdem regni poſſeſſionem adeptus fuerit. Budæ 24 Januarji A. D.* 1355 (*u*). Czytelnik widzi bez wątpienia, iż to nie ieſt, co mowi akt Roku

(*t*) Dogiel T. I. *p.* 37. *Nro* 1. Jeſt to kopia z oryginału tegoż roku 1355, pierwſzego Września, widymowana przez Januſza ze Strzelcow, nazwanego ſuchy wilk, herbu Grzymała, Kanclerza y Dziekana Krakowſkiego, Doktora dekretow, w przytomności Piotra y Woyſława Podſkarbich Krolewſkich y Archiwiſtow, a podpiſana przez Jakuba z Paczanowa, klervka Krakowſkiego y Piſarza X. Dogiel wydał ią *ex Autographo ſub ſigillo civitatis Cracovienſis.*

(*u*) *Sommersberg T.* 2. *ut ſup. p.* 81.

Roku 1355. X. Dogiel położył tam tytuł, ktory wyraża dokładniey *contentum* tego aktu: słowa tytułu przywiedzionego od X. Dogiela ſą: *Tranſumptum trium litterarum Ludovici Regis Hungariæ ſub nomine Januſſii Doctoris decretorum, decani & Cancellarii Cracovienſis in forma vidimus editum. Primis literis promittit Ludovicus Rex non repetiturum ſe debitum quod ei Caſimirus ratione regni Ruthenorum debebat, priuſquam idem integram eiuſdem regni poſſeſionem adeptus fuerit. Budæ d.* 24. *Januarii A. D.* 1355 (*w*). Tytuł aktu 1352 w Sommersbergu podobno tak może być mylny, iako tytuł drugiego tego aktu 1355.

W tym drugim akcie Ludwika r. 1355 uważać można, że wyrazy, w ktorych Krol Węgierſki mowi do Krola Polſkiego: *donec pacificam poſſeſſionem ſeu dominium, prout prædeceſſores veſtri habuerunt obtinere valueritis regni prænotatis*: ieſt to wyznanie formalne Krola Węgierſkiego praw nayważſzey zwierzchności Korony Polſkiey nad prowincyami Ruſkiemi. Uważać można ieſzcze, że w tym akcie Krol Węgierſki nie bierze tytułow Krola Galicii y Ludomerii (*x*).

Nie wiadomo ieſt, ieśli ten dług 100000 dukatow wypłacony był Krolowi Ludwikowi czyli nie. Kazi- 1366
mierz, ktoremu zoſtawało w r. 1355 odzyſkać rożne prowincye

(*w*) Dogiel T. I. *p.* 37. *Nro* 1. Drugi akt, o ktorym mowa w tym tytule ściąga ſię do handlu ſolnego w Polſzcze y w Węgrzech, a w trzecim Ludwik obiecuie przyprowadzić ſam albo poſłać Kazimierzowi, przeciwko Litwie, znacznieyſzą kwotę woyſka, niżeli ta, ktorą przyprowadził w r. 1351. Drugi z tych aktow dany ieſt także w Budzie w dzień nawrocenia S. Pawła: to ieſt 24. Stycznia tegoż Roku, to ieſt pod tąż ſamą datą, iako ow, w ktorym ieſt mowa względem długu za Ruś. Jeſt podobieńſtwo, że Kazimierz obiecał ſwemu ſieſtrzeńcowi 100,000 dukatow raczey za woyſko poſiłkowe, niżeli za uznanie pretenſyi do *Ruſi*, ktore iako widziemy doſyć, na niczym były uſundowane.

(*x*) Jeſt ieſzcze Akt Ludwika Krola względem Polſkiey, w ktorym ten Krol nie bierze tych tytułow *Nos Ludowicus Dei gratia Hunga-*

wincye Ruſkie, opanowane przez Litwę, wziął pod moc ſwoię r. 1366. kray, ktory ſię teraz zowie Ziemią Chełmſką y Woiewodztwami Bełzkim, Wołyńſkim y Podolſkim. Zoſtawił Bełz Jerzemu Synowi Narymunta, ktory był w iego poſſeſyi, przydał do niego Chełm, y odebrał przyſięgę wierności y hołdu Koronie Polſkiey. Zoſtawił Krzemieniec z Wołyniem y podolem Alexandrowi ſynowi Koryata, bratu Jerzego ſyna Koryata, o ktorym namieniono wyżey (*y*), odebrawſzy od niego także przyſięgę, oſadził iednak garnizonami Polſkiemi Włodzimierz y Łuck (*z*). Jeſt podobieńſtwo, iż ten dług wypłacony był po roku 1366; ponieważ nie maſz więcey o nim wzmianki w traktacie, ktory oba Krolowie zawarli razem w Budzie r. 1369, y w ktorym ſię mowi, iż oni ułożyli pierwey rożne intereſa. W tym traktacie r. 1369, ktorego oryginał Węgierſki znayduie ſię w Polſzcze, Ludwik nie bierze także tytułow Halicza y Włodzimierza, biorąc tylko Węgierſki. *Ludovicus Dei G. Rex Hungariæ* (*a*).

Kazimierz Wielki umarł w Krakowie 5 Liſtopada 1370, a Ludwik tam był koronowany 17 tegoż mieſiąca Po-

riæ Poloniæ Dalmatiæ Rex Jeſt to przywiley, ktorym Ludwik, iuż Krol Polſki, potwierdza prawa Połakow, y nadaie im nowe wolności. Ten przywiley ieſt datowany w Koſzycach (*Caſſovia*) w Węgrach r. 1374 13 Września. Obacz *Vol. Leg. I. p.* 55.

(*y*) Jerzy Koryatowicz, albo ſyn Koryata wezwany był od Multanow na to Xięſtwo, ktorzy go otruli w Soczawie. Stryikowſki powiada, że ten Xiążę pogrzebiony był w Monaſterze Waſſula nie daleko Berlad. Stryik. p. 377. Kojał P. I. p. 290 Niewiadomy ieſt rok śmierci iego, Hiſtorycy Litewſcy daią ſwym Xiążętom imiona Oycowſkie (*Patronimica*) tak iako Ruſacy, ci hiſtoricy piſali, idąc za Kronikarzami Ruſkiemi. Mniſi Ruſcy ſą pierwſzemi Hiſtorykami Litewſkiemi.

(*z*) Dług. *ad an.* 1366. Krom. p. 218. col. 2. Kojał P. I. p. 334-5

(*a*) Obacz ten traktat w Dogielu T. I p. 39-40. Jeſt to alianſia odporna (defenſiva) miedzy dwoma Krolami przeciwko Ceſarzowi Karolowi IV

(*b*). Po tey śmierci, y około czaſu przybycia Ludwika do Krakowa, Xiążęta Kieyſtut y Lubart wſzedłſzy na Wołyń, opanowali Włodzimierz, ktory im był wydany zdradą Gubernatora Polſkiego, także Łuck, ktorego garnizon przymuſili do kapitulacyi (*c*). Nie widzieć, aby nowy Krol Polſki co uczynił dla odzyſkania tych zamkow: uwiadomiony o niektorych rozruchach wſzczętych na Wołoſzczyznie, poſpieſzył ſwoy powrot do Węgier, zoſtawuiąc rząd Polſki matce ſwoiey Elżbiecie, Krolowey Wdowie Węgierſkiey (*d*).

Ludwik powrocił do Polſki w r. 1377, częſte inkur- 1377
ſye Litwinow do tego Kroleſtwa ſprowadziły nakoniec Krola: wſzedł on do Polſki przez ziemię Sanocką, ſkładaiącą część Woiewodztwa Ruſkiego, udaiąc ſię ku Sandomirzowi, kędy złączył ſię z Polſkim woyſkiem. Podzieliwſzy to woyſko, poſłał iedną część do ziemi Chełmſkiey, pod kommendą Sędziwoia z Szubina Staroſty Krakowſkiego, a drugą ze ſwemi Węgrami ſam poprowadził ku Bełzowi. Xiąże Bełzki Jerzy, ſyn Narymunta, znaydował ſię w oſtatniey inwazyi ziemi Sandomirſkiey przez Xią-

(*b*) Długoſz *lib.* 9. *col.* 1161. *lib.* 10 *col.* 7.

(*c*) Annonym Archid. Gnież. ap. Sommersb. T. 2 p. 103. Dług. *lib.* 10. *col.* 2. 3. Archidyakon Gnieźnieńſki piſarz ſpołcześny powiada, że od r. 1366. Kazimierz kazał budować w Włodzimierzu zamek murowany; że przy śmierci iego dzieło to znacznie uroſło, y że gdy Litwa opanowała Włodzimierz, Xiążę Lubart kazał ten zamek zburzyć. Tenże Anonym mowi, że wczaſie tey inwazyi Litewſkiey na Wołyń Xiążę Alexander Koryatowicz, Gubernator tey prowincyi z ramienia Kazimierza Wielkiego, znaydował ſię w Krakowie, gdzie przybył pod czas choroby Krolewſkiey. Archidyakon Gnieźnieńſki, ktory o tym piſze, znaydował ſię tamże w ten czas. *Anonym ut ſup.*

(*d*) Pray P. II. p. 130. Dług. *lib.* 10. *col.* 13. Anonym *ut ſup.* p. 106.

Xiążąt Litewſkich, r. przeſzłego 1376 uczynioney (e).

Staroſta Krakowſki opanował Chełm, Grabowiec, Horodło, Szewołoſz, y złączył ſię z Krolem pod Bełzem, ktory on ieſzcze trzymał w oblężeniu. Kieyſtut Xiążę Trocki z Jerzym Xiążęciem Bełzkim udali ſię do obozu Krola przed zamkiem, gdzie Kieyſtut wſzedł w negocyacyą pokoiu za ſwego ſynowca.

Mocą tego pokoiu Jerzy oddał Krolowi zamek Bełzki, y otrzymał od niego tenże tytuł, ktory mu był nadany od Kazimierza Wielkiego, z obowiązkiem hołdu Koronie Polſkiey (f).

Ludwik przywrocił tegoż czaſu Jerzemu zamki Szewołoſz, Grabowiec y Horodło; lecz zdaie ſię, iż mu nie oddał Chełma, y że w nadgrodę tego zamku dał mu Lubaczow ze ſwym powiatem, oddzieliwſzy go od Ruſi Lwowſkiey; przydał mu także penſyą roczną, 100 grzywien na rok, na żupach Bocheńſkich: po tey ugodzie Krol Ludwik rozpuścił woyſko Polſkie, a ſam udał ſię do Węgier, biorąc ieſzcze drogę przez Ruś (g).

Po

(e) Dług. *lib.* 10 col. 32. Koiał. P. I. p. 345. Xiążąt Litewſkich, ktorzy uczynili tę inwazyą, imiona ſą te: Olgierd Wielki Xiążę Litewſki z ſynami Fedorem, Lubartem, y Jagiełłą; Kieyſtut Xiążę Trocki, ktory trzymał zawſze Brześć nad Bugiem, z ſynem Witołdem; y Jerzy Xiążę Bełzki. Fedor albo Teodor Lubart ſyn Olgierda z pierwſzey żony Juliany Xiężniczki Witepſkiey wychowany był w religii Greckiey. Zoſtał Xiążęciem Łuckim po śmierci, bez wątpienia, ſtryia ſwego Lubarta ſyna Gedyminowego. Teodor Lubart ieſt początkiem domu Xiążąt Sanguſzkow.

(f) *Deditione caſtri facta, Ludovicus Rex Georgio duci caſtrum Belz, obliganti ſe illud regio nomine pro eo & prole ſua regnoque Poloniæ fideliter adminiſtraturum reddit. Dług. lib.* 10 *col.* 36.

(g) Długoſz *lib.* 10 *col* 35-6. Anonym iak wyżey p. 118-9 Kromer p. 228. &c. Obacz także Praya P. II. p. 144. Zamki Szewołoſz, Grabowiec y Horodło, ſkładały część Xięſtwa Bełzkiego, w czaſie, kiedy to Xięſtwo było w poſſeſyi Xiążąt Mazowieckich na Płocku, ktorą oni

Po tey wyprawie Krola Ludwika do ziemi Bełſkiey, naſtąpiło opanowanie Ruſi przez Węgrow. Od wſtąpienia ſwego na tron Polſki oddał Ludwik Ruś, albo co ſię teraz nazywa Woiewodztwem tego imienia, Władiſławowi Xiążęciu Slaſkiemu na Opolu (h) krewnemu ſwemu (i) Woiewodzie Węgierſkiemu.

Piſarze Polſcy świadczą: że żyżność ziem y prowincyi Ruſkich, przez ktore Ludwik przeieżdzał w Roku 1377, ſkuſiła go, że poſtanowił przyłączyć ten kray do Kroleſtwa Węgierſkiego (k). Wſzedł w negocyacyą z Xiążęciem Opolſkim, ofiaruiąc mu, w rekompenſę

poſſeſyą otrzymali od Krola Jagiełły w iedenaście lat potym w r. 1388. *Vol. Leg* I. *fol.* 200. Nie znayduie ſię teraz zamek Szewołoſz; inne dwa ſkładaią ieſzcze część Woiewodztwa Bełzkiego.

Chełm nie był częścią Woiewodztwa Bełzkiego w R. 1388. Zdaie ſię, iż ten zamek ze ſwemi przyległościami należał do Korony w R. 1577. Ziemia czyli prowincya Chełmſka ſkłada ſię ze dwu powiatow Chełmſkiego y Kraſnoſtawſkiego: ten oſtatni zabrali teraz Auſtryacy, tak iako część pierwſzego.

(h) Długoſz *lib.* 10 *col* 37. Cromer 229 *col.* 1,

(i) Władiſław urodził ſię z iedney Xiężniczki Swidnickiey, ktora ſię urodziła z Małgorzaty Xiężniczki Polſkiey y Bernarda Xiążęcia Swidnickiego. Małgorzata babka Władyſława, była ſioſtrą Elzbiety matki Ludwika. Obie urodziły ſię z Władyſława Łokietka, y były ſioſtrami Kazimierza Wielkiego. Matka Władyſława Xiążęcia Opolſkiego była ſioſtrą cioteczną Ludwika, a Władyſław ſam iego ſieſtrzeńcem. Obacz Anonyma *ap. Sommersb. T. II. p.* 100. *Piſtor in ſcript. rer. Pol.* T. *III. p.* 162.

Xiążę Opolſkie był wnukiem po ſioſtrze Kazimierza Wielkiego o nim to była mowa, kiedy Kazimierz namyślał ſię w Krakowie względem wybrania ſobie naſtępcy. Obacz Długoſza *lib.* 9 *col.* 1055.

Widzieć w X. Pray, że Władyſław Xiążę Opolſki już był Woiewodą Węgierſkim w R. 1370. Pray P. II. p. 129.

(k) *Terrarum Ruſſiæ Ludovicus ---- glebam uberem contemplatus --- applicare illas & ſubiicere Hungariæ regno & a Poloniæ regno ſequeſtrare in animum induxit.* Dług. *lib.* 10. *col.* 37. Obacz także Kromera p. 2289.

ſę Ruſi, Dobrzyń ze ſwemi przynależytościami, albo co ſię teraz nazywa ziemią Dobrzyńſką, takze ziemie Kujawſkie, albo z ktorych ſię teraz ſkładaią Woiewodztwa Brzeſkie Kuiawſkie y Inowrocławſkie. Władyſław pozwolił na tę zamianę y na oddanie Ludwikowi zamkow Ruſkich (*l*).

Ludwik, na opanowanie Ruſi Polſkeiy, zażył tych ſamych woyſk, ktore przyprowadził do Polſki na obronę tego Kroleſtwa przeciwko Litwie. Te woyſka opanowały Lwow, Przemyśl, Halicz, Trębowlę, Sniatyn, Jaroſław, Grodek, Oleſko, Łopatyn, y Kamieniec Podolſki (*m*). Dla ubeſpieczenia ſukceſſu tey uzurpacyi, Ludwik

(*l*) Anonym ap. Sommersb. T. II. p. 119. Krom. p. 224. col. 1 Obacz także Dogiel. T. 4. p. 77. *Nro.* LXX. Rzecz ieſt niepotrzebna bez wątpienia podawać do uwagi wielu czytelnikom, że Krol Ludwik odbieraiąc Ruś mniey Xiążęciu Opolſkiemu niżeli Koronie Polſkiey, dawał ieſzcze temuż Xiążęciu nadgrodę z teyże ſamey Korony.

Według Anonyma, Władyſław wziął w poſſeſyą tę zamianę w dzień Bożego Narodzenia R. 1377. *Anonym ut ſup.* przed tą zamianą Władyſław noſił tytuł Xiążęcia Ruſkiego, y pod tym tytułem Anonim piſarz ſpołczeſny nazywa go w roku 1377. *Wladislaus Filius Boleslai de Opol totius Ruſſiæ Dux & Dominus. Anonym ut ſup.* Pod czas panowania ſwego na Ruſi, Władyſław uczynił donacyą Biſkupſtwu Łacińſkiemu Lwowſkiemu zamku Touſtan, ktoryśmy widzieli w liczbie tych, ktore Kazimierz Wielki do korony przyłączył w roku 1340. Nieſiecki T. I. p. 26.

Po tey zamianie, Władyſław brał tytuł Xiążęcia Kuiawſkiego y Dobrzyńſkiego: widzieć go z tym tytułem w roku 1377. *Ladislaus Dux Opolienſis, Cujavienſis, Dobrinenſis.* Obacz Sommersberga T. II. *in mantiſſa p.* 87.

(*m*) Dług. *lib.* 10. *col.* 68-9. & *ibid. col.* 126. Krom. p. 233 col. 1 & *p.* 249. col. 2. & Anonym *ap. Sommersb. ut ſup p.* 137-8.

Zdaie ſię, że Kamieniec Podolſki był na ow czas w poſſeſyi Fedora Koryatowicza, brata Jerzego y Alexandra Koryatowiczow, do ktorych przed nim ta poſſeſya należała; y że Ludwik Krol dał mu, w nadgrodę zamku tego y Podola, dobra Mongatſch w Węgrzech około r. 1390. Władyſław Jagełło Krol Polſki, przywrocił zamek Kamieniec Federowi, aby go trzymał pod obowiązkiem hołdu Koronie Polſkiey, tak iako bracia iego trzymali. W rewerſie, ktory Fedor dał Jagielle około roku 1394. brał tytuły Xiążęcia Podolſkiego y Pana na Mongatſch; Obacz Kromera p. 352. col. 2. Kromer świadczy, że ten rewers znaydował ſię w Archiwach Koronnych.

Ludwik poſtanowił Xiążęcia Opolſkiego Regentem Polſkiey w ſwoiey niebytności (*n*).

O tey to wyprawie Ludwika do ziemi Bełzkiey, oraz opanowaniu Ruſi y Podola, ktore po nim naſtąpiło, mowi ieſzcze Archidyakon Kikulewſki, nie wymieniaiąc roku tych przypadkow. Powiada on, że Ludwik wygnał Litwę z *Krolſtwa ſwego Ruſkiego*, y że tam uſtanowił. Gubernatorem generalnym Emerika Biſkupa Agryieńſkiego (Agram). *Poſtea cum valida gente ſua ad regnum Ruſſiæ ſuæ coronæ Hungaricæ ſubiectum, pro defenſioneque eiuſdem regni contra Litvanos eſt profectus & fugatis hoſtibus, ac fretus victoria, potentes viros Petrum Bonum primo, nec non dominum Emericum Epiſcopum Agrienſem, ac Georgium Zudar, conſequenter fratres, at poſt hunc Emericum Bebeck & poſt eum Joannem de Capol ad regendum ipſum regnum Vaivodas ſeu capitaneos præfecit, qui regnum prædictum bene & laudabiliter defenſantes ſub titulo Sacræ coronæ & regimine domini Regis conſervarunt* (*o*).

Zdaie ſię, że ta wielka liczba Gubernatorow, *Kroleſtwa Ruſkiego*, była po większey części z partykularnych kommendantow zamkow, ponieważ nie ieſt rzecz do prawdy podobna, aby w przeciągu 5. lat, ktorych ieſzcze żył Ludwik, a dwunaſtu ktorych Ruś zoſtawała w mocy Węgierſkiey, było tylu Gubernatorow generalnych Ruſkich.

W reſzcie X. Pray, ktory położył ten naiazd Ruſi Polſkiey przez Ludwika Krola Polſkiego pod r. 1377, tak

(n) Anonym *ut ſup. p.* 120. Długoſz *lib* 10 *col.* 39. Pray P. II. *p.* 144

(*o*) Widzieć można ten text Archidyakona Kikulewſkiego w *Expoſ. préliminaire p.* 10. 11. y w Turoczu *in ſcript. rer. Hung. Vien. T I: p.* 189

tak iako go kładną Historycy Polscy, uważa, że nie było na ow czas Biskupa Agrieńskiego imieniem Emeryka: tenże mowi, że temuż samemu Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu Ludwik polecił rząd nad Rusią, tak iako y nad Krolestwem Polskim. *Russiam Hungarico iuri asseruit, ac Ladislao Opoliæ duci, quem Polonis quoque Gubernatorem constituerat regendam comisit* (*p*).

1382 Po tey wyprawie r. 1377, Ludwik niepowrocił więcey do Polski, umarł on w Tyrnawie o mil 8 od Presburka 12 Września 1382 (*q*). y zaraz po śmierci iego wielu Gubernntorow albo kommendantow Węgierskich, oddali swe zamki Litwie. Zamki ktore Fedor czyli Teodor Lubart Xiąże Łucki na wołyniu, brat Jagiełły kupił od tych Gubernatorow są: Kamieniec Podolski, Sniatyń w ziemi Halickiey, Olesko y Łopatyn w Woiewodztwie Bełzkim (*r*).

1383 Ludwik zostawił dwie corki, z ktorych starsza imieniem Marya panowała w Węgrzech: a młodsza Jadwiga była Krolową Polską. (*s*).

Na

(*p*) Pray P. II. p. 144.

(*q*) Luc. *inscrip. rer. Hung. Vien.* T. 3. p. 403. Pray P. II. p. 155.

(*r*) Dług. *lib.* 10: *col.* 69. Anonym *ap.. Sommerb. ut sup. p.* 137-8 Obacz także Praya P. II. p. 158. Łopatyn teraz iest mieściną gdzie nie widzieć żadnego śladu zamku. Ten zamek bez wątpienia w R. 1382 był z drzewa. Mieysce to leży blisko granicy połnocney Woiewodztwa Ruskiego, tak iako y zamek Olesko. Łopatyn leży teraz w powiecie Buskim: y zdaie się. że w dalszym czasie opuszczono to mieysce, a zbudowano zamek w Busku, Busk za czasu Długosza, albo w piętnastym wieku był znacznym miastem, Obacz Dług. *lib*: 1. *col.* 18 *ad lit. D.* W tych kraiach miasta y miasteczka zakładały się y utrzymywały pod obroną zamkow.

(*s*) Ludwik miał pierwszym związkiem Małgorzatę Luxemburską, corkę Cesarza Karola IV. Nie miał żadnego potomstwa z tey Pani, ktorey śmierć kładnie Fistor: w r. 1349. a Pfoffel w r. 1359. Poślubił sobie powtornie, niewiedzieć ktorego roku, Elżbitę, corkę Stefana Xiążęcia Bosnii y Elżbiety Xiężniczki Kuiawskiey na gniewkowie, ktora mu urodziła dwie corki Maryą y Jadwigę. Rok urodzenia Maryi nie iest wiadomy. Jadurya urodziła się r. 1371 kiedy Ludwik już był Krolem Polskim Znayduie się rok urodzenia tego w Długoszu *lib.* 10. *col.* 14.

Na ziezdzie Stanow Polskich w Siradzu, mieście stołecznym Woiewodztwa tegoż imienia, albo Siradzkiego, 28 Marca, r. 1383 względem naradzenia się o sukcessyą tronu. te Stany. miedzy kondycyami, ktore, podały Posłom Węgierskim, z ktorych pierwszy był Mikołay Biskup Wespryński (Wesprin), nalegały mianowicie o powrocenie Rusi Polsce, *& quod eadem regnu terram Russiæ regno Poloniæ reuniat* (*t*).

Jadwiga maiąc lat 13 była koronowana w Krakowie 1383
r. 1384, w dzień swoich imienin 15 Października (*u*),

Zaslubiona we dwa lata potym r. 1386 14 Lutego Władysławowi Jagielle Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu, ktory był koronowany na Krolestwo Polskie 17 tegoż miesiąca.

W roku 1390, w czasie kiedy Jagełło był zatrudnio-
nym w Litwie, pozyskaniem sobie Witołda brata stry- 1390
iecznego, Xiążęcia Grodzińskiego, Krolowa na czele woyska, złożonego z ochotnikow, wzmocniona panami Polskiemi z ich żołnierstwem weszła na Ruś, y wygnała Węgrow z zamkow, ktore oni ieszcze trzymali. Znacznieysze z tych zamkow były, Przemyśl, Jarosław, Grodek, Lwow, Halicz. Trembowla, wszystkie w Woiewodztwie Ruskim (*x*). Długosz powiada: że Gubernator

(*t*) Anonym *ap. Sommersb: T. II. p*, 144. Dług. *lib.* 10, *col.* 69: Krom, p. 237. *col.* 2. Mowiliśmy iuż wyżey, że Anonym pisał w czasie. kiedy się te rzeczy działy. Obacz także Praya P. II. p. 162-3.

(*u*) Dług. *lib.* 10. *col.* 95.

(*w*) Tenże tamże col. 104-5. Jagełło był ochrzczonym tegoż samego dnia, kiedy się ożenił 14. Lutego. *tenże tamże.*

(*x*) Dług. iak wyżey col. 126. Kromer p. 249. col. 2, Wiadome iest, że donacye w ziemi Przemyskiey od Krolowey Węgierskiey Maryi Janowi de Pallugya y iego braciom w r. 1385, allegowane w *Exposé prélim* p. 15-6. dla wyprobowania panowania Węgrow nad Rusią, uczynione były w r. 1377. ktory iest rokiem wpadnienia na Ruś Ludwika Krola, y w r. 1390 ktory iest rokiem wygnania Węgrow.

tor Rusi. z ramienia Węgrow, był na ow czas Babek, ten to podobno sam Emeryk Bebek albo Bubeck, wspomniony od Archidyakona Kikulewskiego (*y*).

Ten był ostatni przypadek Rusi Lwoskiey względem swych odmian. Jadwiga odzyskawszy te prowincye, iako własność Koronny, ktorą nosiła, uwieczniła possesyą Rusi narodowi Polskiemu, ktory od czasu oney odzyskania, aż do r. 1772, to iest około czterechset lat w nieodmienney possesyi Polskiey zostawa (*z*).

SZCZE-

(*y*) Dług. iak wyżey *col.* 126 *L'expose priéliminaire* p. 16. nazywa Gubernatora Ruskiego z ramienia Maryi w r. 1385. Emerykiem Bubek: podobno był to tenże sam Bubeck, ktory rządził ieszcze na Rusi 1390.

(*z*) Ruś Lwowska, albo, co się w Polszcze nazywa Rusią właściwą, była rządzona przez Starostow generalnych *Capitaneus generalis Russiæ* aż do R. 1434. albo 1435, kiedy ią erygowano w Woiewodztwo pod Władysławem synem starszym Jagiełły.

Podole albo Kamieniec było w possesyi rożnych Xiążąt Litewskich az do R. 1430, ktorego ią przyłączono do Korony. Ta prowincya była także zamieniona w Woiewodztwo w R 1434. [albo R. 1535. Xięstwo Bełzkie, trzymane po Xiążętach Litewskich od Xiążąt Mazowieckich na Płocku od R. 1388, aż do R. 1462 powrociło do Korony tegoż roku pod Kazimierzem Jagiellończykiem, y miało swego Woiewodę. Włodziemierz, Łuck, Krzemieniec, albo Wołyń były przyłączone do Korony pod Zygmuntem Augustem prawnukiem Jagiełły w R. 1569.

SZCZEGULNE WIADOMOSCI O HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

CZĘSC III.

ZDaie się, że zabranie zamkow Podolskich y Ruskich przez Litwę w R. 1382, iuż było wrzuciło niechęć y poroźnienie między Krolem Węgierskim Zygmuntem Luxemburskim, wyniesionym na ten tron r. 1387. (*a*) a Krolem Polskim Jagiełłą, ktory panował od r. 1386. Zdaie się także, że Jagiełło, iako Krol Polski, iuż należał o restytucyą Koronie swoiey reszty zamkow, ktore Węgrzy trzymali ieszcze na Rusi: a przynaymniey widzieć ślad pokoiu, na ieden rok zawartego w R. 1388. między Zygmuntem y Jagiełłą.

Znayduie się w Sommersbergu sam tylko tytuł tego pokoiu, słowa iego są: *Sigismundus Rex Hungariæ inducias*

(*a*) Zygmunt Luxemburczyk Elektor Brandeburski, drugi syn Karola IV. Cesarza, urodził się w R. 1368: zaślubił sobie Maryą, corkę starszą Ludwika Króla Węgierskiego y Polskiego 1377. ożenił się z nią w R. 1387. Koronowany na Królestwo Węgierskie 30 Marca tegoż roku 1387. Obacz Lucyusza *ut sup*: *p*. 409. Prav *P. II. p* 180. Długosz *lib*: 10. *col*: 18. Marya umarła w R. 1392. nie zostawiwszy żadnego potomstwa. Obacz Praya *P. II. p*. 191.

cias facit cum Vladislao Rege Poloniæ a festo S. Michaelis Archangeli ad annum duraturas. Datum Budæ die Dominico post festum S. Petri ad vincula (to iest na początku Sierpnia) *A. D.* 1388. (*b*), Nie wiadomo zgoła z tego tytułu. co była za materya rzeczonego pokoiu, lecz X. Pray, ktory mowi o nim z okoliczności tego tytułu, rozumie, że interes względem Rusi mogł dać okazyą niektorym nieprzyiaźnym postępkom między obiema Krołami *quod potius reor ob eam Russiæ partem, quam a Ludovico Hungariæ assertam narravimus, aliquid dimicationis utrinque obortum fuerit* (*c*). Po wypłynieniu tego to pokoiu w roku 1389, Krolowa Jadwiga weszła na Ruś 1390; opanowała zamki, ktore były ieszcze trzymane od Węgrow, y przyłączyła tę prowincyą do Korony Polskiey (*d*).

Nie widzieć w historyach, aby ten przypadek miał nadwerężyć przyiaźń między Węgrami y Polakami: owszem przeciwnie widzieć traktat zawarty nie długo potym między Stanami obu tych krolestw, w ktorym te Stany gwarantuią sobie wzaiemnie possessye swoie aktualne, y obowiazuią się utrzymywać pokoy y ziednoczenie między obu narodami, nawet mimo woli ich Krolow *respective.*

1403 Ten traktat, ktorego oryginał Węgierski znayduie się w archiwach Polskich, wydany iest przez X. Dogiela. Jest on zawarty r. 1403. Oryginał Węgierski iest datowany w Zalatuach albo Zalathfack w Diecezyi Agram 4. Kwietnia 1403. a zapieczętowany 51. pieczęciami. Ten traktat ustanowił pokoy y aliansyą wieczną między dwoma Krolestwami. *Ut fædus amicitiæ & pacis tranquillitas inter hæc regna, videlicet Hungariæ & Poloniæ diuturnis temporibus, quorum contrarii memoria hominum non existit roborata* (*e*) *firmia perpetue observentur.* Stany obu Krolestw potwierdziły y ponowiły wszystkie traktaty zawarte, tak starożytne iako świeższe między obu Krolestwami. Słowa ich są: *& ne recordio posterorum--- decideret ejusdem fæderis longævi-- servatio---; ipsum tenere præsentium innovamus; promittentes ipsi Regno Poloniæ ejusque Prælatis, Baronibus---efficaciter assistere; & ipsis auxiliis, consiliis, omnibusque favoribus nostris temporibus perpetuis firmiter adhærere, ipsos nunquam aliquibus coloribus exquisitis deserendo. Eo etiam non omisso, quod omnes dispositiones, ordinationes & consvetudines antiqua circa mercantias & alias quascunque negociationes inter eadem regna diutius, & signanter tempore Ludovici & Casimiri regum servatæ, inviolatæ permaneant* Te Stany chcą nakoniec, aby każde z obu krolestw było na zawsze utrzymane y zachowane we wszystkich swoich państwach y possessyach aktualnych. Słowa tych Stanow nastepuią: *& regnum utrumque; circa jura dominiorum & possessionum, quarum libet quæ nunc tenet possidetque pacificum, perpetuo conservetur.*

Zeby zaś to utrzymanie pokoiu y unii było nienaruszone, Stany z obu stron obowiązuią się, że nie dadzą pomocy

(*b*) *Sommersb: T. II. in mantissa p.* 81.

(*c*) Pray *P. II. p.* 185.

(*d*) Długosz pod R. 1410 czyni wzmiankę drugiego zawieszenia broni między Zygmuntem y Jagiełłą. Powiada on, że ten pokóy szesnastuletni, miał wypłynąć za 4. lata, to iest R. 1414. Dług. *lib.* 11. *col.* 214. Ten pokoy, ktorego nie widzieć innego śladu, powinienby być zawarty w R. 1398, to iest w ośm lat po wygnaniu Węgrow z Rusi przez Królową Jadwigę. Umarła ta Pani R. 1399. 17 Lipca w Krakowie, nie zostawiwszy potomstwa.

(*e*) Od pokoiu Staro-Wieyskiego, albo Altendorf, zawartego między Krolami Belą III. y Kazimierzem II. R. 1193, y o ktorym mówiono w pierwszey części tego Dzieła, nie było woyny między dwoma królestwami. Można sobie przypomnieć, że w tym pokoiu Krol Węgierski obiecał, nic nigdy nie przedsiębrać przeciwko Haliczowi, ani przeciwko żadney inney części Rusi.

pomocy swym Krolom, ieśliby z nich ktory chciał wszczynać woynę przeciwko drugiemu narodowi: *si autem aliquis regnorum praedictorum Rex, ut pote noster adversus ipsos, aut eorum adversus nos insurgeret, & nobis aut ipsis guerras movere intenderet, ex tunc nos regi nostro contra ipsos non debemus praestare subsidia, & ipsi regi eorum contra nos etiam non facient pari modo. Et ut praescripta per successores nostros irrefragabiliter teneantur, praesentes appositione sigillorum nostrorum &c.* (*f*).

Nie można zaiste żądać dowodu iaśnieyszego, nad ten akt, opinii, ktorą Stany Węgierskie miały w r. 1403, y gruntowności praw Korony Polskiey do prowincyi Ruskiey, oraz małoważności pretensyi, ktore Krolowie Węgierscy stać mogli do tych prowincyi.

1410 Stany Węgierskie zachowały świątobliwie ten traktat mimo chęci Krola swego Zygmunta. Ten pan pokazował zawsze wielką nieżyczliwość ku Krolowi y Koronie Polskiey. Pod czas woyny, ktorą Krol Jagiełło toczył z Krzyżakami od R. 1409, Krol Węgierski, ktory wziąwszy 40000. dukatow od Mistrza Krzyżackiego Konrada Juningen, obowiązał się uczynić diwersyą faworem Krzyżakow, proponował Węgrom allianssyą z Krzyżakami, y woynę przeciwko Polakom; lecz ta propozycya była odrzucona. Ksiądz Pray mowi: *neque enim Hungari*,

(*f*) Można widzieć ten Traktat w Dogielu *T. I. p.* 40-41. *N.* 5. Obacz także Praya *P. II. p.* 204. Mowiono wyżey, że X. Dogiel wydał go z oryginału Węgierskiego *ex Originali Sigilli* 51. *extat in archiv: Cancell: Reg: lib: legationem. sub titul. C.*

Ten traktat musiał być znaiomy autorowi *l' Exposé Prèliminaire*, który cytuie Dogiela, lecz o nim żadney wzmianki nie czyni: oryginał Polski tegoż traktatu, powinien się także znaydować w Archiwach Węgierskich.

ri, ob foedus cum Polonis sancitum, aut pretio, aut precibus Sigismundi, ad id bellum prolici poterant (*g*).

Była to, iako widzieć, sposobna okoliczność, do odzyskania Rusi; a Węgrowie, ktorzy we dwa lata potym mieli woynę o miasto Jadera, ktore im Wenetowie wzięli, przystaliby bez wątpienia na rozpoczęcie oney o prowincye Ruskie, gdyby rozumieli, iż maią prawo do nich (*h*). Odmowienie Stanow Węgierskich nie wstrzymało Zygmunta, aby po batalii przegraney pod Grunewaldą

(*g*) Pray *P. II. p.* 230. Niechęć Krola Zygmunta przeciwko Jagielle widzieć się daie w całym ciągu historyi krolowania tego Pana. Położemy tu kilka dowodow: w R. 1396. kiedy Jagiełło negocyował z Władysławem Xiążęciem Opolskim, względem przywrocenia ziemi Dobrzyńskiey, Krol Węgierski nie maiąc żadnego cienia prawa do tey prowincyi, y szukaiąc tylko okoliczności poroźnienia Jagiełły z Krzyżakami, pretendował autoryzować Władysława, względem tey przedaży Krzyżakom, y posłał mu na to swoie zezwolenie. Maiąc ten akt po sobie Krzyżacy, mało zawsze szkrupulatami względem praw, kupili ziemię Dobrzyńską tegoż roku 1390. Ten interes dał pochop woynie między Polską y Krzyżakami, ktora się zakończyła R. 1404. Widzieć można to zezwolenie Krola Węgierskiego na przedaż Dobrzynia. w Dogielu *T. IV. p.* 72-8. Obacz także Długosza *lib:* 10. *col:* 144.

Widzieć na początku R. 1410, że Jagiełło wymawiał Posłom Zygmunta porozumienie taiemne tego Krola z Krzyżakami, w ten czas kiedy on ofiarował Jagielle swą medyacyą do pokoiu. W tych wymówkach wspomina się summa 40000 dukatow, wziętych od Krola Węgierskiego, z obietnicą wspomagania Krzyżakow pod czas tey woyny. Obacz Dług: *lib:* 10. *col:* 232-3.

Na ostatek przy końcu tegoż roku 1410. Zygmunt obrany Cesarzem w miesiącu Wrześniu, starał się pokłocić Witołda W. X. Litewskiego z Jagiełłą, ofiaruiąc temu Xiążęciu na zieździe z nim w Kezmarku tytuł Krola Litewskiego. Długosz *lib:* 10. *col:* 214-5.

Witołd był Wielkim Xiążęciem Litewskim. pod zwierzchnim panowaniem Jagiełły, ktory brał tytuł *Supremus Lithvaniae Princeps*, Jagiełło dał Witołdowi Wielkie Xięstwo w R. 1392.

Ostatek cały panowania Jagiełły pokazuie przykłady podobnych postępkow Krola Węgierskiego względem osoby iego: zkąd Czytelnik wniesie łacno, ieśli autor *de l' Exposé préliminaire* miał przyczynę dąsać się na X. Dogiela, iż ten Xiądz nazwał Cesarza Zygmunta panem chytrym y podstępnym Obacz *l' Exposè* na karcie 22.

(*h*) Pray *P. II. ad an:* 1409 & 1412 *p.* 228. 236 *sequ.*

waldą albo Tanneberkiem od Krzyżakow 16 Lipca 1410 nie uczynił niektorych krokow nieprzyiacielſkich przeciwko Polſzcze. Sciągnąwſzy za pieniądze ludzi z Auſtryi, Morawy y Czech, wyſłał Woiewodę Siedmigrodzkiego Scibora, aby wpadł do Woiewodztwa Krakowſkiego (*i*); lecz ſam Generał tey wyprawy nie był Węgrzyn, ale Polak Herbu *Oſtoia*, oſiadły w Węgrzech (*k*).

Jagiełło uczynił pokoy z Krzyżakami 1. Lutego
1411 1411, a Henryk Plawen, ktory naſtąpił po Konradzie Juningen (*l*), zawarł w nim Krola Węgierſkiego, *in caſu* gdyby Krol tego pragnął (*m*). Zdaie ſię, że Zygmunt niechciał tego, y żądał traktować oſobno. Jagiełło wyprawił ſwe woyſka ku Węgrom, y rozłożył na granicy, dla ubeſpieczenia Kroleſtwa przeciwko zamachom Krola Węgierſkiego (*n*). Proponowane było tam zawieſzenie broni, a Jagiełło, ktory nie życzył ſobie woyny, one przyiął. Niewiadome ſą ani artykuły tego zawieſzenia broni, ani dzień ktorego one były podpiſane, wſzakże miały one trwać aż do S. Marcina, to ieſt do 11.

(*i*) *Stiborius de Stiborzyce Palatinus Tranſylvaniœ cum 12 banderiis gentium Sigismundi --, ex Bohemis, Moravis, & Auſtralibus collectarum -- fines Regni per Schramowicze ingreditur.* Dług: *lib:* 10. *col:* 301 - 2

Woyſka Woiewody Siedmigrodzkiego ſpuſtoſzyły granice Woiewodztwa Krakowſkiego, ſpaliły kilka wſi, y przedmieście Sandecza: ale były zbite wzaiemnie przy Bardvowie w Węgrzech, przez Spytka z Tarnowa Pana na Jarosławiu. Dług. *ut ſup*: Pray *p.* 230.

(*k*) Dług. *lib*: 10. *col*: 217. Pray *P. II. p.* 204. Obacz także Nieſieckiego *T. III. p.* 508 - 9. Tą inwazyą Zygmunt złamał pokoy ſzeſnaſtoletni, o ktorym Długoſz mowi pod rokiem 1410, y ktory miał dopiero wypłynąć R, 1414. Obacz wyżey notę (*d*).

(*l*) Ten wielki Miſtrz zabity był na batalii pod Grunewaldą.

(*m*) *Item Dominus Sigismundus Rex Hungariœ in hac compoſitione & pace debet includi ſi velit.* Dogiel *T. IV. p.* 86. *col.* 1. Ten pokoy zawarty był w Toruniu.

(*n*) Długoſz, *lib:* 10. *col:* 312.

11. Liſtopada tegoż roku 1411. (*o*) Zdaie ſię, że Jagiełło podpiſał to zawieſzenie broni w Lubomli w Ziemi Chełmſkiey (*p*), y zdaie ſię także, że tam zgodzono ſię na kongres dla traktowania względem ugody.

Jakoż w rzeczy ſamey widzieć ieden kongres około Kongres w Igławie
świąt Wielkonocnych w Igławie, mieście Hrabſtwa Spiſkiego pogranicznym obu Kroleſtwom ze ſtrony Ziemi Sandeckiey, iednym ze trzynaſtu zaſtawionych potym Koronie Polſkiey.

Można ſądzić z ważności Kommiſſarzow z obu ſtron, iż mieli daną ſobie moc potrzebną dla dokonania ſprzeczek między dwoma Krolami. Ze ſtrony Krola Polſkiego byli dway Arcybiſkupi, Gnieźnieńſki Prymas Koronny y Halicki; trzech pierwſzych Senatorow Kaſztelan Krakowſki, Woiewodowie, Krakowſki y Sandomirſki; dwoch Kaſztelanow większych; Marſzałek Wielki Koronny; y ieden z urzędnikow Woiewodztwa Lubelſkiego (*q*). Ze ſtrony Zygmunta Arcybiſkup Strygońſki, Biſkup Raabſki, Woiewoda Siedmigrodzki Scibor, y ſześciu innych (*r*), wſzyſtkich dziewięciu, w rowney liczbie Plenipotentom Polſkim.

Niewia-

(*o*) Pokoy o ktorym mowi autor *de l' Expoſé* na karcie 17, y o ktorym będzie mowa, było to przedłużenie iego, o czym ten autor nie wſpomina.

(*p*) Długoſz świadczy, że z Prus Krol udał ſię do Sandomirza, gdzie odprawił zapuſty; że Zawiſza czarny, Pan na Garbowie, ktory ſłużył Krolowi Węgierſkiemu, negocyował między obu Krolami; że nim naſtąpił ſukces, Jagiełło udał ſię do Lubomli w ziemi Chełmſkiey na polowanie; że Zygmunt prosił o pokoy aż do S. Marcina, a Krol Jagiełło na to przyſtał; że wyiechał z Lubomli w ſrzodopoście do Litwy gdzie przepędził lato. Obacz Długoſza *lib:* 10. *col:* 312.

(*q*) Widzieć tych Kommiſſarzów wymienionych w akcie tego roku, na końcu Liſtopada: w ktorym Krol Polſki ratyfikuie to wſzyſtko, co ſię poſtanowiło na innym kongreſie, ktory naſtąpił po Igławſkim. Obacz Dogiela *T. I. p.* 44. Znaleść ich także w plenipotencyi Jagiełły na ten drugi kongres, publikowaney w *Expoſé Préliminaire* w Dokumentach *p.* 11. *Nro VII.* Ten drugi kongres był to kongres w Schramowiczach.

(*r*) Znayduią ſię Kommiſſarze Zygmunta w exemplarzu Węgierſkim konwencyi teyże w Igławie w Dogielu *T. I. p,* 42. *col:* 2. Autor *de l' Ex-*

Niewiadomo ieſt, o czym była kweſtya na tym kongreſie, widzieć tylko, iż tam traktowano względem ubeſpieczenia ſpokoyności na obu granicach (s), przywrocenia przyiaźni między obiema Krolami, y oddalenia wſzyſtkiego coby mogło zamięſzać pokoy między obiema Kroleſtwami: *cupientes fines Hungariæ & Poloniæ regnorum paccatos reddere; & etiam diſplicentiarum & iniuriarum materias ac fomites inter Sereniſſimos -- Sigismundum Hungariæ & Vladislaum Poloniæ Reges & eorùm Regna, hactenus ortas & occurrentes ſuffocare --- ita quod unicuique ipſorum iuſtitia æquo libramine miniſtretur pro quibuscunq; iniuriis & ex quibuscunque cauſis unus alium poſſet aut vellet impetere.* Sądzić można z tego wſtępu, iż tam mniey chodziło o uſpokoienie między dwoma Kroleſtwami ſprzeczek, ktore nie były, iako raczey o poiednanie dwoch Krolow; ktore zaiſte, patrząc na ułożenie Zygmunta, było trudne. Jakoż nic na tym kongreſie nie dokończono; y na to ſię tylko zgodzono, aby naznaczyć drugi na S. Marcin naſt puiacy, albo iedenaſtego Liſtopada, na ktory każdy z Krolow miał naznaczyć dwunaſtu Kommiſſarzow; a ci Kommiſſarze z każdey ſtrony zgromadzić ſię mieli, Węgrowie do Starey-wſi (*Antiqua villa*) (t) albo Alten dorf w Hrabſtwie Spiſkim; a Polacy do Szramowic w ziemi Sandeckiey, iako mieyſc, ktore ſtarożytny zwyczay poświęcił negocyacyom między dwoma kroleſtwami, y gdzie

pokoy

poſè, ktory mowi o tym kongreſie, pretenduie, iż on był naznaczony dla ułożenia tylko niektorych rzeczy preliminarnych przed traktatem w Lubowli. Obacz *Expoſè p* 18.

(s) Mowiono wyżey, ze w R. 1410 woyſka zaciężne Zygmunta zplondrowały ziemię Sandecką, y ſpaliły kilka wſi; woyſka poſłane od Jagiełły na tę granicę w R. 1411. popełniły także, wet za wet oddaiąc niektore exceſſy w Węgrzech. Długoſz *lib.* 11. *col.* 312.

(t) Pod tym imieniem Łacińſkim, mieyſce to ieſt wzmiankowane w konwencyi Igławſkiey, także w aktach, które po niey naſtąpiły.

pokoy w roku 1193 był traktowany (u). Ci Kommiſſarze z obu ſtron mieli mieć plenipotencyą ſwych Krolow y kroleſtw ſwoich *reſpective*, względem ſkutecznego dokonania finalnie wſzyſtkich ſpraw: *ad eandem conventionem - debent venire cum plena & omnimoda poteſtate Regum Regnorumque prædictorum* (w).

Mieli ci Kommiſſarze przyſiąc według formuły wyrażoney w konwencyi, y ktora formuła obowiązywała ich do złożenia wſzelkiey parcyalności. Mieli zacząć ten Kongres przez weyście w poznanie wſzyſtkich przyczyn, zatargow między obiema Krolami y kroleſtwami, tak iako y w ſkutki ich; wynaydować ſpoſoby do ich ukoienia, y ſtarać ſię ułożyć wſzyſtko po przyiacielſku: *omnes cauſas & facta diſſenſionum Regum & Regnorum prædictorum, primo per modum concordiæ amicabilis videre & temperare debent*, a gdyby ſię ten ſrzodek nie udał, w ten czas mieli kończyć intereſa formą ſądową, albo kompromiſſem, poddaiąc punkta nayſprzecznieyſze decyzyi arbitra, ieśliby ſię dwudzieſtu czterech Kommiſſarzow na ten ſrzodek iednoſtaynie zgodzili: *in caſu autem quo ipſi per concordiam complanare non poſſent, ex tunc iudicialiter vigore iuſtitiæ ipſi diſcutient, planabunt & decident: quinimo in rebus dubiis, quas proprio ingenio diſcernere non poterunt, cauſas ad deciſionem ſuperarbitri, ſi ipſi tunc neceſſario unanimiter decreverint eligendum, debent remittere, per ipſum finaliter decidendas.*

(u) Obacz wyżey w C. I. pod Rokiem 1193.

(w) Gdyby ſię kto chciał zaſadzić na tey klauzule konwencyi Igławſkiey, mogłby także inwalidować y konwencyą S. Marcina naſtępuiącego, y traktat w Lubowli, ktory z tey konwencyi wyniknął. Ponieważ Kommiſſarze na kongreſie S. Marcina, mieli tylko plenipotencyą od Krola, nie od Stanów Króleſtwa, iako ſię da widzieć z ſamego aktu tey plenipotencyi, y iako ſię daie widzieć także z hiſtoryi: Jagiełło też nigdy nie zwołał Stanów Króleſtwa w przeciągu tych negocyacyi.

Należało tu położyć *contentum* tey konwencyi Igławſkiey, ponieważ czytelnik obaczy ią wzmiankowaną w aktach naſtępuiących. *Contentum* tey konwencyi, ktora Xiądz Dogiel wydał z oryginału Węgierſkiego, ktory ſię znayduie w archiwach Polſkich z dziewięcią pieczęciami, dane ieſt w Igło czyli Iglaw albo Neudorſie: *in Iglavia alio nomine Nova-villa*, we wtorek po Niedzieli Kwietniey 1411 (*x*).

1411 Kongres w Schramowicach y w Starey wſi albo Altendorſie.

Łacno było zaiſte przewidzieć, że kongres naznaczony w tey konwencyi na S. Marcin naſtępuiący, rowny miał mieć ſukces kongreſowi Igławſkiemu. Jagiełło naznaczył dwunaſtu Kommiſſarzow; dana im plenipotencya od Krola w Bieczu, mieście Woiewodztwa Krakowſkiego, w Niedzielę przed S. Marcinem 1411. Plenipotencyi Jagiełły te ſą ſłowa: *Hos Prelatos --- Baronos autem --- omnium negotiorum & cauſarum noſtrarum geſtores conſtituimus -- ſuper finali deciſione --- omnium factorum inter nos & prædictum dominum Sigismundum --- vertentium --- dantes & concedentes eisdem --- omnimodam noſtram regiam auctoritatem --- ac omnimodam poteſtatem, omnium diſplicentiarum -- inter nos, regnum, terras, dominia, metas, limites, territoria & confinia noſtra, ac dominum Sigiſmundum Regem Hungariæ, serras, ſubditos, dominia, metas, limites & confinia ipſius, currentes & exortas iudicandi, tractandi, componendi, concludendi ac iuridice finaliter terminandi --- promittentes ratum habere &c.* (*y*). Y to ieſt wſzyſtko, co widzieć ieſzcze można względem kongreſu maiącego ſię złożyć w Szramowicach y w Altendorſie albo na S. Marcin 1411.

(*x*) Obacz tę konwencyą w Dogielu *T. I. p.* 42-3. *Nro VII.* Mówiono wyżey, że X. Dogiel wydał ią z exemplarza oryginalnego Węgierſkiego *ex originali Sigill.* 9. Obacz także Praya *P. II. p.* 230. 231.

(*y*) Ta plenipotencya znayduie ſię w archiwach Węgierſkich, albo ſię znaydować powinna; ieſt ona publikowana w *Expoſé Préliminaire* w dowodach *p.* 11. 12. *Nro VII.* Plenipotencya Króla Węgierſkiego, ktòraby ſię powinna znaydować w archiwach Polſkich, nie znayduie ſię w nich bez wątpienia, ponieważ X. Dogiel oney nie publikował. Widzieć, że plenipotencya Polſka expedyowana była tylko imieniem Królewſkim: *dantes eisdem noſtram Regiam autoritatem*, y że nie maſz kweſtyi o plenipotencyi Króleſtwa, to ieſt Stanów, na co ſię zgodzono w Igławie. *Debent venire cum plena & omnimoda poteſtate Regum Regnorumque prædictorum.*

W całym przeciągu tych negocyacyi, Jagiełło nigdy nie zgromadził Stanów. Albowiem wyiechawſzy z Lubowli o ſrzodopoſciu tegoż roku 1411. do Litwy, odwiedził Wilno, Kowno, Judborg, gdzie ſię polowaniem bawił; potym ieździł do Połocka, Witebſka, Smoleńſka, Kiiowa, Kamieńca Podolſkiego, Lwowa, a nakoniec przybył do Krakowa. Widzieć z daty iego plenipotencyi, że w Niedzielę przed S. Marcinem znaydował ſię w Bieczu w Woiewodztwie Krakowſkim. W dzień S. Marcina, to ieſt 11. Liſtopada przybył do Niepołomic, rezydencyi Królewſkiey w tymże Woiewodztwie: zkąd znowu powrócił do Krakowa w dzień S. Katarzyny, albo 25 Liſtopada. Obacz Długoſza *lib*: 11. *col*: 312-15. W tym całym czaſu przeciągu nie było żadnego zgromadzenia Stanów.

Ten kongres zaczął ſię w dzień S. Marcina, to ieſt 11. Liſtopada, a trwał aż do dziewiętnaſtego tego mieſiąca. Kommiſſarze Jagiełły byli 4 Biſkupi, 3 Woiewodowie, 2 Kaſztelanow, 2 Sędziow Ziemſkich y ieden Konſyliarz W. Xcia Litewſkiego Witołda (*z*). Ten kongres nic nie uſtanowił; niewiadomo ieſt, co była za przyczyna tey iego nieſkuteczności, lecz wątpić można, aby w Szramowicach była kweſtya o Ruś, tak iako mogła być w Igławie.

Kommiſſarze w Szramowicach y w Altendorſie zgodzili ſię tylko, że zawieſzenie broni miedzy obiema Krolami, ktore, iako mowiono, miało wypłynąć na S. Marcin, pomknie ſię daley aż do święta Wniebowzięcia Panny Maryi, to ieſt 15 Sierpnia roku naſtępuiącego 1412; położono w tym pokoiu W. Xiążęcia Litewſkiego; że przed poſtem tegoż roku naſtępuiącego 1412 w Niedzielę *Eſto mibi*, albo około oba Krolowie ziadą ſię, Polſki

(*z*) Można widzieć tych Kommiſſarzów w plenipotencyi Jagiełły. *Expoſé Prél.* w dowodach *p.* 11. 12.

Polſki do Sandecza, miaſta Woiewodztwa Krakowſkiego, a Węgierſki do Kiezmarku miaſta w Hrabſtwie Spiſkim, lub do Lubowli, inaczey Lyblio, innego miaſta tegoż Hrabſtwa, dla widzenia tey ugody własnemi oczema; że nakoniec, ieśliby oba Krolowie nic nie poſtanowili, Kommiſſarze naznaczeni na kongres S. Marcina, ziadą ſię na nowo w dzień Swiętych Filipa y Jakuba, albo pierwſzego Maia, tegoż roku 1412, na też ſame mieyſca do Szramowic y Starey-wſi albo Altendorfa, y że tam ułożą finalnie wſzyſtkie ſprzeczki, ſpoſobem uchwalonym w Igławie, to ieſt *judicialiter in forma Kompromiſu.*

Krol Węgierſki Zygmunt ſtypulował także w tey konwencyi S. Marcina, że pod czas pokoiu przedłużonego aż do 15 Sierpnia 1412, Jagiełło nie będzie attakował Krzyżakow; co ieśliby nie dochował tego artykułu, będzie wolno Zygmuntowi nie dotrzymać pokoiu.

Exemplarz Polſki tey konwencyi datowany ieſt w Szramowicach w dzień S. Elżbiety, albo 19 Liſtopada 1411. Xiądz Dogiel wydał ią z ratyfikacyą Jagiełły, datowaną w Krakowie w piątek przed S. Andrzeiem, ktore święto przypada 30 Liſtopada (*a*).

(*a*) Obacz Dogiela *p.* 43-5. *Nro VIII.* X. Dogiel wydał akt ratyfikacyi Jagiełły, kędy ta konwencya ieſt włożona z oryginału *ex Originali.* Zdaie ſię, iż ta ratyfikacya powinna ſię znaydować w Węgrzech y w Polſzcze.

Autor *Exposé Prélim.* wydał akt konwencyi S. Marcina z exemplarza Polſkiego, nie ratyfikowany, ktory ieſt datowany w Szramowicach w dzień S. Elżbiety, to ieſt 19 Liſtopada, iako w ratyfikacyi Jagiełły. Ten autor wyiął ią bez pochyby z archiwow Węgierſkich. *Exposé Preliminaire* w dowodach *p.* 12. 15. *Nro VIII.*

Exemplarz Węgierſki tey konwencyi powinien być datowany w Starey-wſi albo Altendorfie. Ten exemplarz nie znayduie ſię podobno w archiwach Polſkich, boby o nim X. Dogiel nie zapomniał.

W przeciągu tych negocyacyi, Jagiełło y Polacy mieli okazyą oświadczyć, iak byli wdzięczni Stanom Węgierſkim za ich ſpokoyne chęci ku Polſzcze, y że nie przyiali w roku 1409 na woynę, ktorą Zygmunt im przekładał przeciwko temu Kroleſtwu. Węgrowie mieli kłotnią z Wenetami o Dalmacyą, y około końca tegoż roku 1411 Rzeczpoſpolita Wenecka wyſłała do Krakowa Poſłow, dla wprowadzenia Polakow w woynę przeciwko Węgrom oraz ofiarowania w tey mierze alianſyi między dwoma Stanami, y poſiłkow od Wenetow. Te propozycye nie były zgoła przyięte. Xiądz Pray powiada: *Abnuit Vladislaus -- quod Hungariae proceres id ſe non fuiſſe meritos palam affirmarent* (*b*): była to ieſzcze bez wątpienia okazya dla ubeſpieczenia praw Polſkich do Ruſi, gdyby Polacy rozumieli, że w nich iakowa zachodzi wątpliwość.

Przychylaiąc ſię do konwencyi Szramowickiey albo S. Marcina, R. przeſzłego, oba Krolowie ziechali ſię przy końcu mieſiąca Lutego, Jagiełło do Sandecza, a Zygmunt do Kiezmarku. Długoſz powiada, że Jagiełło miał z ſobą Krolową Annę Cylleyſką powtorną żonę, a ſioſtrę Krolowey Węgierſkiey Barbary Cylleyſkiey, powtorney także żony Zygmunta (*c*); Zemowita Xiążęcia Mazowieckiego na Płocku ſzwagra (*d*); Bolesława Xiążęcia Mazowieckiego na Warſzawie ſieſtrzeńca, y Zygmunta Korybuta Xcia Siewierſkiego, albo Nowogrodz- 1412 Traktat w Lubowli.

(*b*) Pray *P. II. p.* 230. Obacz Długoſza *lib:* 11. *col:* 3-7.

(*c*) Te Krolowe urodziły ſię z Anny corki Kazimierza W. ktorą Ludwik iego naſtępca wydał za Hermana Hrabię *Cylley*, To Hrabſtwo ieſt teraz częścią Styryi.

(*d*) Zemowit miał żonę Alexandrę Xiężniczkę Litewſką, corkę Olgierda a ſioſtrę Jagiełły. Przybył do Krakowa na początku tego roku 1412. dla wydania ſwey corki Cymbargi za Erneſta Xiążęcia Auſtryi, Oyca Ceſarza Fryderyka III.

grodzkiego na Siewierzu ſynowca (*e*), tudzież wielu innych Panow y Szlachty.

Zygmunt wyſłał do Sandecza Krolową Węgierſką, Kardynała Branda, Woiewodę Siedmigrodzkiego Scibora, dla nakłonienia Jagiełły, aby przyiechał do Lubowli, kędy ſam także ziechać przyobiecał: zezwolił na to Jagiełło (*f*). Ziechały ſię tam oba dwory, pierwſzych dni Marca; y zaczęto traktować. Długoſz świadczy, że Konſyliarze z obu ſtron negocyowali przez dni ośm; że nie mogli ſię ni naco zgodzić; y że ſię iuż miano roziechać. Krol Węgierſki proponował Polſkiemu, traktować oſobiście y bez Rady (*g*).

Według X. Praya, Zygmunt zobowiązał ſobie Krolowę Polſką: *Sigiſmundus ſcriptis ad Annam Vladislao nuptam & Barbaræ conjugis ſororem litteris, orabat ut virum fœmineis artibus emolliret, faceretq; ne ſe in conficiendo fœdere duriorem præbeat, alioquin damna, quæ ſecundum pacis conditiones in Hungariam manatura eſſent, magis ad ſororem quam ad regnum attinere... egere legati... & reginam non invitam in ſuas partes pellexere* (*h*). Kardynał Branda z Woiewodą Siedmigrodzkim, wſparci Krolową Węgierſką, negocyowali z Krolową Polſką w Sandeczu.

Zygmunt

(*e*) Bolesław był ſynem Januſza Xiążęcia Mazowieckiego na Warſzawie, y Anny córki Keyſtuta Xiążęcia Trockiego, ſioſtry Witołda Wielkiego Xiążęcia Litewſkiego rodzoney, a ſtryieczney Jagiełły. Zygmunt Korybuth był ſynem Dymitra Korybutha Xiążęcia Siewierſkiego brata Jagiełły. Ten to ſam Zygmunt, ktorego w R. 1422 obrano Królem Czeſkim przeciwko Ceſarzowi Zygmuntowi.

(*f*) Długoſz *lib:* 11. *col.* 318. & Pray *p.* 232.

(*g*) *Quamvis autem Reges diebus ſeptem per ſe & Conſiliarios ſuos de pace egiſſent. non tamen pax poterat inter illos conveniri. Itaque ſabbatho ante dominicam Lætare Vladislao -- cum ſuis ad diſceſſionem accincto, Sigismundus -- nova rogatione pervicit illum, quatenus faciat ſecum omnibus arbitris excluſis, ad ſecretam cameram ingreſſum.* Dług; *lib:* 11. *col,* 318.

(*h*) Pray *P. II, p.* 232.

Zygmunt kazał ułożyć formułę traktatu, do ktorey podpiſania nakłoniono Jagiełłę, bez dołożenia ſię Rady. (*i*). Naygłownieyſzy artykuł tego traktatu, lecz artykuł ſekretny, y ktorym Zygmunt zwiodł Jagiełłę, była alianſya między obiema Krolami przeciwko Krzyżakom. Zygmunt ofiarował ſię dać poſiłki Jagielle, y odebrać tym Kawalerom wſzyſtko, cokolwiek oni od Polakow zabrali: ziemię Chełmińſką, Michałowſką y Pomorſką; owſzem zdobyć ſame Pruſy, y podzielić one między obu Krolow (*k*).

Artykuły publiczne zawierały pokoy y alianſyą wieczyſtą między dwoma Kroleſtwami: oba Krolowie obowiązali ſię wzaiemnie, nic nie przedſiębrać przeciwko ſwym wzaiemnie Kroleſtwom, Xięſtwom, y innym poſſeſſyom; uſtanowili ſądy pograniczne, dla ſzafunku ſprawiedliwości między poddanemi obu Kroleſtw.

W iednym z tych artykułow zgodzili ſię oba Krolowie podzielić między ſiebie ziemię Multańſką, ktorey Xiążę-

(*i*) *Credidit princeps ſimplex & rectus Vladislaus - huic vafro calidoque Sigismundi regis promiſſo -- itaque voluntati & deprecationi Sigismundi in ſingulis ultroneum, conſiliariis ſuis ignorantibus, præbuit conſenſum.* Dług. *lib:* 11. *col:* 319.

Ze wſzyſtkich okoliczności ktore ſię znayduią w Długoſzu względem panowania Władysława Jagiełły, wierzyć można, iż ten hiſtoryk znalazł ſam wiele memoryałów pod tym panowaniem Długoſz Kanonik Krakowſki, piſał pod Kazimierzem IV. ſynem Jagiełły. Był nauczycielem ſynów tego Kazimierza IV. y od niego nominowany na Arcybiſkupſtwo Lwowſkie 1479 umarł 1480.

(*k*) *Terræ Culmenſis, Michalovienſis & Pomeraniæ, quas proprias & naturales regni tui Poloniæ profiteor, ad te & ad regnum tuum ſimpliciter & plenarie recidant. Terras autem Pruſſiæ eo inter nos ſortiamur pacto, ut, alter ex nobis majorem partem illius accipiat, qui majores exercitus in guerram conduxerit.* Dług. *lib:* 11. *col:* 319.

Po podpiſaniu traktatu w Lubowli, Zygmunt otrzymał od Jagiełły, pod rożnemi pretextami, ſuppreſſyą tego artykułu, obiecuiąc mu zawſze exekucyą. Tenże tamże *col:* 321.

Xiążęta poddali się Polszcze (*l*), a do ktorey Krol Węgierski rościł pretensye. Obu tych Krolow dział wyrażony iest w tym traktacie.

Zygmunt włożył w ten traktat warunek względem Rusi y Podola. Ta ostatnia prowincya była na ow czas w possessyi Wielkiego Xiążęcia Litewskiego Witołda, ktorą mu dał Jagiełło prawem hołdowniczym roku poprzedzaiącego 1411 (*m*). Te są słowa Zygmunta w exemplarzu Węgierskim tego traktatu. Obowiązawszy się naprzod, że nigdy nic nie przedsięweźmie przeciwko Polszcze, przydaie: *Verum, quia super terris Russiæ, Podoliæ* (pierwszy to raz uczyniona wzmianka o Podolu między Polską y Węgrami) *Moldaviæ inter nos & ipsum dominum Vladislaum regem Poloniæ & occasione earundem, inter cætera dissensionis materia vertebatur; in facto itaq; Russiæ inter nos & prædictum Dominum Vladislaum regem concordatum extitit hoc modo* (*n*).

Widzie-

(*l*) W R. 1359. Stefan, syn starszy innego Stefana Woiewody albo Xiążęcia Mołdawskiego albo Multan, ktorych miasto stołeczne było na ów czas Soczawa, a teraz Jassy, wygnany przez brata młodszego Piotra, przybył do Polski prosząc o pomoc u Kazimierza Wielkiego, y obiecuiąc mu hołd z tego Xięstwa: lecz ta sprawa nie wzięła skutku.

Od pierwiastków panowania Jagiełły, czterech Xiążąt Mołdawskich ieden po drugim oddał homagium temu Królowi. Piotr w r. 1387. Roman w r. 1393. Stefan w r. 1395. Alexander w r. 1407. Tego to ostatniego Zygmunt przedsięwziął wyzuć.

Podział Multan nie doszedł, tak iako y podział Prus. Alexander odnowił homagium Jagielle w r. 1419. y obiecał mu pomoc przeciwko Królowi Węgierskiemu. Ten Król dopominał się w r. 1429. o exekucyą podziału Multan, ale mu odmówiono. Obacz Długosza *lib*: 11. *col*: 514-5.

Polska uczyniła cessyą praw swoich do Mołdawii Turkom w r. 1617. przez traktat w Buszy mieście y zamku Woiewodztwa Bracławskiego.

(*m*) Obacz Długosza *lib*: 11. *col*: 311, Jagiełło dał Podole Witołdowi w obozie pod Raciążem, zaraz po zakończeniu pokoiu z Krzyżakami na początku Lutego 1411.

(*n*) Dogiel *T. I. p.* 46 *col*: 2. Łacno iest widzieć, że pretensya Zygmunta do Rusi y do Podola fundowała się tylko na opanowaniu tych prowincyi przez Ludwika iego predecessora. We dwu aktach samego Ludwika, ktoreśmy widzieli w drugiey Części tych Wiadomości pod rokiem 1352 y 1355 niebyło wzmianki Podola, lecz w roku 1377. Ludwik opanował tę prowincyą także, wziąwszy Kamieniec.

Widzieliśmy, iakim sposobem Zygmunt ułożył sprzeczkę o Multany; y iest podobieństwo, że nie miał nadziei otrzymać tegoż samego ułożenia względem Rusi y Podola. Postarał się o przyięcie tego przez Jagiełłę; że poki ieden z Krolow kontraktuiących żyć będzie, Jagiełło z Witołdem zostaną w spokoyney possessyi Rusi y Podola --*ut vita nobis & sibi insimul comite usque ad diem obitus unius ex nobis---inter nos & ipsum dominum Vladislaum regem, nec non præfatum Vitoldum ducem, pacis & treugarum fædera inviolabiliter--- observentur --- quibus treugis durantibus præfatus dominus Vladislaus --- terram ipsam Russiæ pacifice teneat -- in terra vero Podoliæ promittimus eundem dominum Vladislaum non impedire--* (*o*). (Jagiełło miał na ow czas około 70 lat, a Zygmunt 44.) (*p*) y że po śmierci iednego z obu Krolow, pokoy miał trwać ieszcze pięć lat, po czas ktorych miano pracować względem roztrząśnienia praw obu stron, według formy przepisaney w konwencyach Jgławskiey y Szramowickiey albo Altendorfie. *In casu quo nos Sigismundum -- Vladislao --- prius mori contingat, extunc post obitum nostrum prædictæ treugæ, infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare; & e converso si prædictum --: & infra prædictos quinqu annos treugarum videbitur de iustitia & iure partium, secundum*

Ff   *seriem,*

(*o*) Dogiel *T. I. P*, 46 *col.* 2. *p.* 47. *col.* 1. Obacz także *l' Exposé Préliminaire* w dowodach *p.* 7.

(*p*) Niewiadomy iest rok urodzenia Jagiełły, lecz Æneas Silvius spółczelny tego Króla świadczy: iż on miał synów, będąc prawie dziewiędziesiątoletnim *prope noragenarius Æn: Sylv: ap: Pistor: in script: rer: Polon: T. I p.* 1.

W roku 1412. Jagiełło nie miał ieszcze synów. Władysław urodził się mu w r. 1424. Zygmunt Król urodził się w r. 1368.

seriem & continentiam literarum primum in Ihlo, alio nomine Nova-villa & altera vice in antiqua villa confectarum, quarum contenta habentes hic pro insertis, quo ad hæc, in suo robore volumus permanere (*q*).

Ten traktat był podpisany z obu stron w Lubowli (Liblyo) 15 Marca r. 1412. X. Dogiel wydał go z oryginału Węgierskiego, ktory się znayduie w archiwach Polskich (*r*). Widzieć tam 51 podpisow, lecz widzieć także, że Zygmunt ruszył wszystkich sposobow doułudzenia Krolowey Polskiey. Przywiozł z sobą Hermana Hrabię Cylleyskiego, oyca tey pani, ktorego widzieć podpis między Węgierskiemi.

W exemplarzu Polskim, ktory widzieć na innym mieyscu (*s*) liczy się 50 podpisow, między ktoremi trzech Xiążąt, krewnych Krolewskich, ktorzy się znaydowali ze dworem w Sandeczu w liczbie 47 innych, y dwòch tylko Biskupow, z ktorych tylko ieden z owych, ktorzy byli Kommissarzami w Szramowicach. Widzieć też tam tylko dwu Woiewodow, a żadnego z tych co się znaydowali na tymże kongresie. Reszta była: ośmiu Kasztelanow, trzech officyalistow koronnych, ośmiu urzędnikow ziemskich, po większey części Woiewodztwa Krakowskiego, y dwudziestu szlachty bez tytułu, prawie wszystkich z Woiewodztwa Krakowskiego y Sandomirskiego (*t*). Z dwunastu Kommissarzow, naznaczonych

(*q*) Dogiel *T. I. p* 47. *col*: 1. Obacz także *l' Expose Prel.* iako wyżey.

(*r*) *Extat in archivo Cancellariæ Regni libro legationum Lit. C.* Obacz także Długosza iako wyżey *p.* 46. *Nro IX.* Z tego oryginału wydał Długosz ten traktat. Dług. *lib:* 11. *col:* 321 *seq.* Pray wydał go z Długosza. Obacz Praya *P. II. p.* 232. *sequ.*

(*s*) Widzieć go w *l' Expose Prel* w dowodach *p.* 6-11. *Nro IV.*

(*t*) Należało to położyć tę uwagę, ponieważ autor *de l' Expose Preliminaire*, który położył ten traktat z exemplarza Polskiego, wynosi wielką liczbę podpisów nayprzednieyszych Panów, iak on mówi, Narodu Polskiego. Obacz *l' Expose p.* 21.

nych do traktowania w Szramowicach, y ktorzy mieli odnowić konferencye, gdyby się oba Krolowie niezgodzili, widzieć tylko trzech, ktorzy podpisali traktat w Lubowli.

Długosz powiada, że Zygmunt nakłoniwszy Jagiełłę do przyięcia artykułow tego traktatu, nakłonił go do złożenia przysięgi w swoich ręku, iako ie zachowa (*u*): y dopiero ten traktat był kommunikowany Radzie (*w*), kiedy iuż Jagiełło wszystko uczynił, czego chciał Zygmunt. Ten to był podstępny sposob, ktorym Zygmunt otrzymał traktat w Lubowli (*x*).

Nie zatrzymuiąc się tu nad wytknięciem wszystkich nieprawności tego traktatu, 1412 w Lubowli zawartego, 1412
ponieważ one łacno sam czytelnik bez wątpienia postrzeże (*y*): będziemy tylko szukać, co za skutki wynikneły z tey tranzakcyi.

 Wnosić

(*u*) *Altero in manibus alterius per signum vivificæ Crucis, de observando & adimplendo hujusmodi tractatu & contractu præstante iuramentum.* Dług. *lib:* 11. *col:* 319.

(*w*) Tenże historyk mówi: *quamvis prælati & proceres Poloniæ pacta regum non probarent non valentes tamen regis sui decretum quomodolibet irritare; inviti pactis accedunt. Ibid. col:* 321.

(*x*) Należało tu ieszcze odkryć te Zygmunta fortele, ponieważ znaydnie się w *l' Expose preliminaire p.* 21, że cała negocyacya była prowadzona w obecności naypierwszych z Duchowieństwa y Szlachty osob, tudzież w Urzędnikow koronnych - y że ze strony Polskiey czyniono ze wszelką ostrożnością oraz poznaniem rzeczy doskonałym.

(*y*) Łacno pozna baczny czytelnik te nieprawności które są: niedostatek pozwolenia stanów a pozwolenia ktore wyciągała konwencya Igławska, nieprzytomność albo odmowienie podpisu trzech części komisarzów wymienionych w plenipotencyi Krola samego; na kongres Szramowicki, y autoryzowanych do rozpoczęcia konferencyi, ieżeliby oba Krolowie nie zgodzili się na nic ziechawszy się z sobą. Z dwunastu komisarzów dziewięciu nie podpisało zgoła w Lubowli, exkuzniąc się bez wątpienia niedostatkiem mocy, y że ten traktat otrzymany na Jagielle, z niewiadomością iego Rady, był dziełem samego Króla, oraz mogł być poczytany *pro subreptitio*; któremu pieczęci przyłożone nie mogły dać wagi, a dworscy którzy go podpisali, żadney także na to nie mieli mocy.

Wnoſić należy ze ſtatecznych poſtępków Zygmunta względem Jagiełły, poki ten Krol był w życiu (*z*), oraz z tego traktatu ſamego, że Krol Węgierſki patrzał z nieukontentowaniem na prowincye w cudzym ręku, ktore poprzednik iego trzymał, bądź ſprawiedliwie, bądź nieſłuſznie: y że otrzymał przez ten traktat to tylko, iż w przeciągu 5 lat po śmierci Jagiełły miał pokazać prawa, y że mu miała być uczyniona z tych y wedle tych praw ſprawiedliwość.

Ta potrzeba produkowania dokumentow pierwiaſtkowych, znayduie ſię ieſzcze wymieniona w innym akcie Zygmunta: ten zaś akt ieſt ratyfikacya tego traktatu w Lubowli, przez Zygmunta uczyniona, a datowana nazaiutrz po podpiſaniu iego. Zygmunt włożywſzy do tey ratyfikacyi przyſięgę, ktorą ſię obowiązał, nic nigdy nie przedſiębrać przeciwko Jagielle, iego dzieciom, ludziom, Kroleſtwom, Xięſtwom y innym poſſeſſyom aktualnym (*a*), przydaie, iż ten obowiązek, nie ma czynić

Niechay czytelnik pamięta na te wady traktatu 1412, o których Autor *de l' Expoſe preliminaire* da nam ieſzcze pochop do mowienia. Będzie ſię atoli mowiło tym czaſem o tym traktacie, iakby był uczyniony ze wſzyſtkiemi formami prawnemi.

(*z*) Po tym traktacie nie przeſtał ieſzcze Zygmunt kłócić Jagiełłę. Powadził go nieraz z Krzyżakami, y ſzukał zawſze waśnić go z bratem ſtryiecznym Witołdem. W R. 1430 poſłał Witołdowi koronę z innemi ozdobami Królewſkiemi lubo niedopuſzczono poſłom Ceſarſkim weyścia do Polſkiey. Obacz Dług: *lib* 11. *col*: 554. 547. Witołd umarł tegoż ſamego roku 1430.

(*a*) *Ego Sigiſmundus Rex Romanorum ſemper Auguſtus & Hungariæ Rex &c. juro: quod ex nunc fidem ſervabo domino Vladislao Regi Poloniæ & ipſum ſemper proſequar ſinceris favoribus. ac liberos ſuos legitimos ac heredes - nec uſquam ad obtinenda bona, regna, terras, principatus & dominia, quæ nunc habet & in futurum habiturus eſt, volo attendere. aut ad perimendam & perdendam vitam eius, ſeu mortem ſibi procurandam* - Obacz Dogiela *T. I. p* 49. *col*: 1. Oryginał tey ratyfikacyi znayduie ſię w archiwach Polſkich, ratyfikacya Jagiełły nie znayduie ſię podobno w archwach Węgierſkich, ponieważ o niey wzmianki nie widać w *l' Expoſe Prelim.*

czynić zgoła *præjudicium* warunkowi traktatu, ktory ſię zciąga do Ruſi, y przez ktory ſtypulowano, że w przeciągu 5 lat po śmierci iednego z Krolow, wnidzie ſię w roztrząśnienie praw, ktore Stany Węgierſkie mogą mieć do tey prowincyi. *Præterea nos Sigiſmundus Romanorum & Hungariæ Rex promittimus, quod præſentes literas ſigillo maieſtatis noſtræ faciemus ſigillare, quando ſculptum fuerit & paratum, hoc etiam adiungentes quod literis illis, in quibus poſt mortem alterios noſtrum treuge quinque annorum ſunt deſcriptæ, infra quas videri debet de iuſtitia & iure procerum pro terra Ruſſiæ & Moldaviæ, ſecundum ſeriem literarum - - primo in Iglo, alio nomine Nova-villa & ſecundo in Antiqua villa* (Stara wieś albo Altendorf, gdzie ſię znaydowali Kommiſarze Węgierſcy, w ten czas kiedy Kommiſſarze Polſcy ſiedzieli w Szramowicach na kongreſie między świętem SS. Marcina y Elżbiety 1411) *confectarum præjudicare nolumus aut derogare per præſentes* (*b*). Ta ratyfikacya Zygmunta dana była w Lubowli we ſrzodę po Niedzeli *Lætare* albo 16 Marca 1412, to ieſt nazaiutrz po podpiſaniu traktatu (*c*). Zygmunt ią ponowił w tychże ſamych terminach w r. 1415, w Konſtancyi pod datą 20 Kwietnia (*d*).

Traktat

(*b*) Dogiel *ut ſup*: *p*. 40. *col*: 2.
(*c*) Autor *de l' Expoſe* rozumie, że wtorek po niedzieli *Lætare* przypadał na 16 Marca. Obacz ten ſkrypt *p*. 22.
(*d*) Obacz Dogiela *T. I. p*. 49-50. *N. XI.*

Autor ſkryptu *Expoſe* na karcie 22-3 pretenduie, że Polacy uznali traktat w Lubowli zawarty r, 1412. tak dla ſiebie pożytecznym, iż wyciągali ieſzcze po Zygmuncie, aby uczynił drugą tę ratyfikacyą 20 Kwietnia 1415. Nie ieſt rzecz zgoła do prawdy podobna, aby Polacy uznawali ten traktat za pożyteczny: a z tego, że Zygmunt odnowił iego ratyfikacyą w roku 1415. nie można wnoſić, aby Polacy wyciągali oney od Zygmunta. Zygmunt odnowił ią z tey przyczyny, ponieważ ona ubeſpieczała pokóy między nim a Królem Polſkim; a bez wątpienia y wyciągał od Jagiełły o iego ratyfikacyą: nie widzieć iednak aby to uczynił Jagiełło, któremu Zy-

Traktat zawarty w Lubowli był ieszcze raz wspo-
1423 mniony za życia Jagiełły w roku 1422. Zygmunt zatrudniony w Czechach z Hussytami (*e*) starał się nakłonic Krzyżakow, aby nie czynili zadość traktatowi, ktory świeżo zawarli z Krolem Polskim, 8 Maia tegoż roku 1422, v woynę z nim rozpoczęli. Wymawiał to Jagiełło Krolowi Węgierskiemu, a Węgrowie obawiaiąc się zerwania między temi panami proponowali negocyacyą; Zygmunt chciał się widzieć z Krolem Polskim. Oba Krolowie ponowili w Kesmarku, kędy się ziechali w Roku 1423 w wielki tydzień, pokoy w Lubowli uczyniony, ieden tylko ktory był zawarty między temi Krolami. To ponowienie datowane iest we wtorek po Niedzieli Kwietniey 1423 w Kesmarku (*f*).

Atoli

gmunt dał nową okazyą do urazy. Obacz Długosza *ad annum* 1414. *col*: 348-9.

W roku 1414 Woiewoda Wołoski Miritza podniósł broń przeciwko Zygmuntowi; a w r. 1415. attakowali tego Cesarza Turcy w Węgrzech. Kiedy się Zygmunt zabawiał w Konstancyi sądzeniem Jana Husa, Mahomet I. bił generałów Węgierskich w Bosnii. We cztery miesiące po odnowieniu swoiey ratyfikacyi traktatu w Lubowli podpisanego, Zygmunt wprowadził Koncylium Konstancyeńskie, aby pisało do Króla Polskiego, zalecaiąc mu protekcyą Węgier. Był to zaiste sposób do zniewolenia go przynaymniey, aby nie zrywał przyiaźni z Zygmuntem. Ten list Koncylium Konstancyeńskiego do Jagiełły znayduie się także w Dogielu: datowany iest 16. Sierpnia 1415. Obacz Dogiela *ut sup*: *p.* 50-2. *Nro XII.* Długosza *lib*: 11. *col*: 361-9. Turocza *in scrip*: *rer*: *Hung*: *Vien*: *T. I. p.* 229. *sequ*, Pray *P. II. p.* 260.

(*e*) Zygmunt nastąpił na Królestwo Czeskie po bracie swoim Wacławie w r. 1418.

(*f*) Obacz Dogiela *ut sup*: *p.* 52-3. *Nro XIII.* Długosza *lib*: 11. *col*: 466-7. *col*: 469. 470. Obacz także *l' Exposé prélim*: dowody *p.* 16-18. *Nro IX.*

Dogiel wydał to ponowienie z exemplarza Węgierskiego. W skrypcie zaś *Exposé* wydane iest z exemplarza Polskiego. Czterdzieści dwa podpisy, które widzieć w tym ostatnim, nie więcey legalizuią traktat w Lubowli zawarty, iako pięćdziesiąt, które widzieć w tym samym traktacie. Ci którzy podpisali w Kiesmarku nie byli więcey autoryzowani, iako ci, którzy podpisali w Lubowli.

Atoli to ponowienie traktatu rzeczonego nieugruntowało iednomyślności miedzy dwoma Krolami; a niechęć 1429
nieustawała. Polacy y Węgrowie żądali rowuie, aby kiedyż tedyż zakończyć te kłotnie; a na ziezdzie znowu obu Krolow na początku r. 1429 postanowiono, aby zażyć nowy kongres na mieyscach zwyczaynych to iest w Szramowicach y w Starey-wsi czyli Altendorfie. Kommissarze Polscy przybyli do Szramowic na Zielone Swiątki, iako na czas wyznaczony do konferencyi; lecz Krol Węgierski nie posłał tam swoich. Odłożony kongres aż do S. Marcina, a Plenipotenci Jagełły ieszcze tam przybyli; lecz Zygmunt nie maiąc w roku 1429 więcey praw do Rusi do pokazania, niżeli ich miał w R. 1411, 1412, nie zesłał także żadnego ze swoiey strony (*g*). Te są wszystkie przypadki ściągaiące się do traktatu w Lubowli zawartego, ktore się znayduią pod panowaniem Jagełły.

Umarł ten Krol w R. 1434 31 Maia, zostawiwszy następcą tronu syna swego Władysława, maiącego dopiero dziewięć lat wieku (*h*) pośmierci Jagełły nie było więcey kwestyi o traktacie zaszłym w Lubowli: Zygmunt umarł w R. 1437 dziewiątego Grudnia (*i*) to iest około czterech lat, po śmierci Krola Polskiego; a

w tym

(*g*) Długosz *lib*: 11. *col*: 513 *sequ. col.* 526-7. Ziechali się oba Królowie na Wołyniu w Łucku, mieście, które pospołu z Witołdem Król Węgierski na ten akt proponował. Przybył tam Zygmunt w miesiącu Lutym. Podczas tego ziazdu Zygmunt wprowadził Witołda, aby akceptował koronę Królewską. Posłał mu ią następuiącego r. 1430; lecz ponieważ Jagiełło kazał pilnować po wszystkich drogach, posłowie Cesarscy nie mogli wniść do granic. Witołd umarł tegoż roku 1430 27 Października. Po iego śmierci Podole przyłączone do Korony Polskiey.

(*h*) Jagiełło umarł w Grodku w Woiewodztwie Ruskim. Władysław syn, który nastąpił na iego mieysce, urodził się w Krakowie 31 Października 1424. Długosz *lib*: 11 *col* 481-651.

(*i*) Zygmunt umarł w Znaim w Morawie.

w tym przeciągu prawie 4 lat, traktat w Lubowli uczyniony nie był ponowiony, ani z Krolem ani ze Stanami Polſkiemi; y niewidzieć nawet, aby Zygmunt chciał iakiego kongreſſu.

Po Zygmuncie naſtąpił Albert Auſtryacki, zięć iego, ktory zoſtał potym Ceſarzem pod imieniem Alberta II. Panował Albert prawie dwie lecie w Węgrzech: pięć lat pokoiu względem Ruſi, albo pięć lat, w ktorych Krol albo Stany Węgierſkie miały produkować ſwe prawa do Ruſi y Podola, upłynely, pod iego panowaniem 31 Maia 1439. Albert żył ſześć mieſięcy potym. dokonawſzy życia 7 Października tegoż roku 1439 (*k*); lecz ani traktat w Lubowli uczyniony nie był ponowiony za Alberta, ani termin pięcioletni do pokazania praw do Ruſi niebył daley przedłużony.

Po śmierci Alberta Stany Węgierſkie wezwały na tron Władyſława młodego, Krola Polſkiego; na początku Marca r. 1440 Poſłowie Węgierſcy podali temu panu w Krakowie kapitulacią do podpiſania, Przez ktorą nowy Krol, po uczynioney obietnicy utrzymywania praw, wolności y prerogatyw tak świeckich iako y duchownych w Węgrzech, miał ſię obowiązać do odzyſkania wſzyſtkiego, cokolwiek było oderwano od tego Króleſtwa. Ten artykuł dał mieyſce iednemu warunkowi, przez ktory Władyſław wyłączył Ruś: ſłowa tey kapitulacyi ſą: *promittimus etiam & ſpondemus, quod omni diligentia- -laborare volumus pro recuperandis omnibus iuribus & pertinentiis Regni Hungariæ, a quibuscunque ocupatis, eo etiam ſignanter expreſſe, quod terræ Ruſſiæ & Podoliæ remaneant in pacifica poſſeſione, ſicut hactenus fuerunt Regni Poloniæ, ſine præiudicio Hungariæ & Poloniæ Regnorum, quouſque inter prælatos & barones utriusque regni, & quando præfato domino regi videbitur celebrari poterit conventio pro declaratione iuris & tituli terrarum prædictarum, cui regno competant* - dan w Krakowie 9. Marca 1440 (*l*).

(*k*) Albert koronowany na Króleſtwo Węgierſkie 1. Stycznia 1438. na Króleſtwo Rzymſkie 31 Maia; na Czeſkie 29 Czerwca tegoż roku. Pray *P. II p.* 325. - 7. Część iedna Czechów przyzwała do ſwey korony Kazimierza brata Władyſława Krola Polſkiego. Tenże tamże *p.* 326 - 8 - 30. Albert umarł nim zakończył ſwą zatargę z Kazimierzem. Zaizła go śmierć 27 Października w Neſmel albo Langendorf niedaleko Budy. Tenże tamże p. 236. Turocz p. 240,

Ta kapitulacya Władyſława, w ktorey widzieć ieſzcze potrzebę produkowana praw oryginalnych na ktorychby Korona Węgierſka mogła ugruntować pretenſye ſwoie do Ruſi y Podola, ieſt oſtatnim aktem, w ktorym była mowa o kontrowerſyi miedzy Węgrami a Polſką do tych prowincyi.

Władyſław Krol Polſki y Węgierſki zginął pod Warną w Bulgaryi 10 Liſtopada 1444. maiąc lat wieku 20 (*m*). Po śmierci iego Stany Węgierſkie powierzyły Janowi z Huniada (ieſt to zamek z miaſtem w Siedmigrodzie, oraz ſtolica Hrabſtwa tegoż imienia) albo Janowi Korwinowi regencyą Króleſtwa, podczas młodoletności Władyſława Poſthuma, ſyna Ceſarza y Krola Węgierſkiego Alberta II, ktory Władyſław był dopiero w czwartym roku (*n*),

Wlady-

(*l*) Obacz *l'Exposé Préliminaire* w dowodach *p.* 21. Ta kapitulacya wydana ieſt z oryginału, który ſię znayduie w archiwach Węgierſkich. Akta Węgierſkie ſtoſuiące ſię do elekcyi y koronacyi Władyſława w Węgrzech, znayduią ſię w archiwach Polſkich: X. Dogiel wydał ie w T. I. *p.* 53. *ſequ. Nro XIV - XV - XVI.* Władyſław był koroną S. Stefana 17 Lipca 1440 w Belgradzie, który Niemcy nazwali *Stuhlweiſſenbourg*, a Kluwiera powiada, że miał imię *Alba*, dla tego, że był od Albańczykow zbudowany. Pray *P. II. p.* 345. Dogiel *T. I. p.* 56 *ſequ. N. XVI.*

(*m*) Pray *P. III. p.* 45.

(*n*) Władiſław Poſthumus (pogrobek), ſyn Ceſarza Alberta II. y Elżbiety, corki Zygmunta urodził ſię 22 Lutego 1440, to ieſt we 4 mieſiące po śmierci Oycowſkiey. Matka iego Elżbieta kazała go koronować w

Władyſław Auſtryacki, drugi Krol Węgierſki z tego domu, albo Władyſław *Poſthumus*, obiął rządy Króleſtwa Węgierſkiego w roku 1453, pod czas zgromadzenia Stanow w Presburgu 6 Lutego tegoż roku (o). Nie widzieć nigdzie, ażeby była kiedy mowa. o ponowieniu traktatu w Lubowli zawartego, pod panowaniem tego Krola, albo pod iego oycem: owſzem przeciwnie znayduią ſię akta Władyſława, w ktorych prawa Polſkie do Ruſi nie mniey ſą uznane przez tego pana, iak były od Stanow Węgierſkich w traktacie 1403 miedzy niemi a Polſkiemi Stanami zawartym.

Tegoż roku 1453 Władyſław zaślubił ſioſtrę ſwoię Elżbietę Kazimierzowi IV. Krolowi Polſkiemu, bratu Władyſława Warneńſkiego, ktory po nim naſtąpił na Króleſtwo Polſkie, w roku 1447 (p). Traktat małżeńſtwa tego zawarty był we Wrocławiu 8 Sierpnia 1453, a ratyfikowany od Krola Polſkiego w Krakowie, a Węgierſkiego w Wiedniu tegoż dnia 12 Sierpnia y tegoż roku 1453. W ratyfikacyi tego traktatu Krol Węgierſki mowi: *Ladislaus Dei gratia Hungariæ, Bohemiæ &c Rex, Dux Auſtriæ*

Belgradzie. we trzy mieſiące po urodzeniu. w Niedzielę po Zielonych Swiątkach, y poſłała go do Auſtryi. Obacz Praya P. II. p. 329-342-345 Stany Węgierſkie oddały Regencyą Janowi Huniad, albo Janowi Korwinowi w r. 1446. Pray P. III. p. 45. Ranzan *in ſcrip. rer. Hung. Vien. T. I. p.* 381.

(o) Pray P. III. *p.* 130. Władyſław był koronowany Krolem Czeſkim 28 Października tegoż roku 1453. w Pradze. Tenże tamże p. 35-6. Od śmierci Ceſarza Alberta II, Czechy były rządzone przez Jerzego Podiebrad, ktory po zeyściu Władyſława zoſtał Krolem 1458. Tenże P. II. p. 356. P. III. p. 223. Pfoffel pod rokiem 1456 1458.

(p) Kazimierz Wielki Xże Litewſki od R. 1440 był koronowany Krolem Polſkim w Krakowie 26 Czerwca 1447. maiąc lat wieku dwadzieścia.

ſtriæ --- cum Sereniſſimo Caſimiro Dei gratia Poloniæ rege, magnoduce Lithvaniæ & hærede Ruſſiæ fratre-- (q).

W drugim akcie pod tą ſamą datą, gdzie Władyſław obowiązuie ſię wypłacić Kazimierzowi w czaſie umowionym poſag ſwoiey ſioſtry, tenże Krol Węgierſki mowi ieſzcze: *Ladislaus Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ. Croatiæ &c Rex, dux-:profitemur quod Sereniſſimo - Caſimiro -regi Poloniæ magno duci Lithvaniæ hæredi Ruſſiæ* (r),

Nie maſz innych tranzakcyi miedzy temi Krolami, lecz zdaie ſię, że te akta, w ktorych Krol Węgierſki daie tytuł Polſkiemu dziedzicznego pana Ruſi *hæres Ruſſiæ*, zawieraią w ſobie zeznanie nader iaſne tegoż Krola praw Korony Polſkiey do Ruſi. Niech tu ſobie czytelnik przypomni zeznanie tychże praw. uczynione wiekiem przedtym od innego Krola Węgierſkiego Ludwika z domu Xiążąt Andegaweńſkich w roku 1355 (s).

Władyſław Poſthumus zmarły w roku 1457 (t) miał dwu naſtępcow do Korony Węgierſkiey, Macieia Hunniada, albo Macieia Korwina, ſyna Jana Hunniada, Regenta Króleſtwa, za młodoletności Władyſława; y Fryderyka

(q) Dogiel T. I. p. 156.-7 N. VI. Dogiel wydał ten akt także z oryginału: *Extat in archiv. cancell. regn. lib. 3. lit. C. Nro IV, fol.* 5. Kazimierz z Elżbietą zrzekli ſię ſukceſſyi Władyſława, faworem potomſtwa iego płci męſkiey. Obacz ratyfikacyą Kazimierza. Dogiel *ut ſup.* p. 126 col. 1. a zrzeczenie ſię Elżbiety w r. 1454. *Ibidem p.* 159 N. IX. Władyſław nie zoſtawił żadnego potomſtwa.

(r) Dogiel *ut ſup.* p. 157. N. VII. Dogiel wydał ten akt także z oryginału. *Extat in archiv. Cancell: Regn. lib.* 3. *lit. C. N. IV fol* 5.

(s) Wyżey P. II. pod r. 1355.

(t) Władyſław umarł w Pradze 23 Liſtopada 1457, w ośmnaſtym roku wieku ſwego: Miał ſobie poślubić Magdalenę Krolewnę Francuſką, corkę Karola VII. Pray P. III p. 208. Piſtor *in ſcrip. rer. Hung. Vien.* T. I. p. 769. Zoſtawił Władyſław dwie ſioſtry, Annę zaślubioną w R. 1443. Wilhelmowi Xieciu Saſkiemu Margrabi Miſnii, y Elżbietę Kazimierzowi IV. Krolowi Polſkiemu w R. 1454, Obacz Pfoffel pod panowaniem Alberta II. *col. Dzieci* y pod R. 1457.

deryka *Austryaka* III, Cesarza tego imienia, ktory był opiekunem Władysława.

Macieia obrano w roku 1458, a Fryderyka w roku 1459. (*u*) Fryderyk, ktory miał koronę Węgierską w swym reku, był koronowany tegoż roku 1459 (*w*); a Maciey dopiero w roku 1464. W rok przed tym, Fryderyk uczynił traktat z Węgrami y z Krolem Macieiem, w ktorym uznaiąc Macieia za Krola Węgierskiego, y obowiązuiąc się oddać Węgrom ich koronę, stypulował dla siebie y swych potomkow, następstwo tronu Węgierskiego ieśliby Maciey zszedł ze świata bez potomstwa płci męskiey. Stany Węgierskie potwierdziły tę tranzakcyą 3 Kwietnia 1464 w Belgradzie, a Maciey ukoronowany potwierdził ią także w Belgradzie 8 Maia następuiącego (*x*).

W sześć lat potym traktacie, Fryderyk III. zawarł traktat z Kazimierzem IV Krolem Polskim.

1470 Mocą tego traktatu, Fryderyk z Kazimierzem umowili pokoy y przymierze wieczne miedzy sobą, swoiemi następcami y dziedzicami, tudzież Krolestwami, Xięstwami y innemi państwami, ktore mieli *w aktualney possessyi*, lub ktore mogli zdobyć napotym; obowiązali się przytym wzaiemnie, nic nie przed się brać ieden prze-

(*u*) Obacz Praya P. III. p. 214, 232-3.

(*w*) Elżbieta Luxemburska, wdowa Alberta II, zabrała Koronę Węgierską w r. 1440 y zostawiła ią za summę 2500 dukatow Cesarzowi Fryderykowi III, ktorego też naznaczyła opiekunem Władysława Posthuma. Pray P. II. p. 343, 349. 350. Fryderyk był koronowany w Niestadzie w Węgrzech. w Niedzielę *Laetare* 1439 Pray P. III. p. 232-3.

(*x*) Pray P. III. p. 282-298-308-311. Maciey był koronowany w Belgradzie w Wielki czwartek r. 1464. Tenże tamże p. 308. Niewiadomo iest, iakiego rodu był Hunyad. Obacz Praia P. II. p. 185-6. Pod Władysławem, synem Jagiełły, Jan ociec Macieia, był iuż przyozdobiony godnością Woiewody Siedmigrodu, Ban y Zewerin, Dystyngwował się podczas woien Tureckich, pod iego panowaniem. widzieliśmy wyżey, że był Regentem Krolestwa w R. 1446 umarł w R. 1456.

przeciwko drugiego państwu. Kładniemy tu same słowa tego traktatu, ktorego ponowienie da się widzieć na wielu mieyscach--*Fridericus Romanorum Imperator --Hungariae, Dalmatiae, Croatiae, Rex, Austriae, Stiriae dux--& Casimirus Rex Poloniae, magnus dux Lithvaniae Russiae dominus & haeres--Nos invicem univimus, obligavimus, promisimus, alligavimus & confaederavimus, ac per praesentes unimus, obligamus--ita & taliter quod exnunc, ut in antea, perpetuo, realiter & cum affectu invicem mutuo obligati & confaederati simus & erimus, & inter nos, liberos, haeredes & subditos nostros, nec non regna, principatus & dominia nostra quae nunc possidemus, & Deo concedente in futurum acquiremus & possidebimus, firma constans, perpetua indissolubilisque & christiana pax esse & servari debet ac debebit--nec ullus nostrum quidcunque faciet, cupiet, pertractabit aut molietur quod contra alterum nostrum, ejus liberos haeredes, regna, principatus, domina, subditos-sit aut tendere possit. Neque aliquis ex nobis alteri nostrum. ipsius liberis -regnis principatibus, dominiis, subditis, bellum, damnum, aut quodvis aliud nocumentum inferet; nec a suis quovis quaesito colore inferri permittet--praeterea nullus nostrum ad alterius haereditaria regna, principatus, dominia aspirare aut anhelare debet--*. Ten traktat, w ktorym czytelnik uważyć może, że Cesarz y Krol Węgierski Fryderyk nie bierze tytułu Krola ani Halicza ani Włodzimierza, a Krol Polski bierze tytuł Rusi, dany iest w Gratzu 10 Października 1470 (*y*). We cztery lata potym Maciey zawarł drugi traktat z tymże Kazimierzem,

Ma-

(*y*) Dogiel. T. I. p. 163-4. N, XIII. X. Dogiel wydał ten traktat z exemplarza Austryackiego. *Ex originali. Extat in Archivo Regni lib. 8. tit. H. N. IX. fol,* 180. Exemplarz Polski tego traktatu powinien się znaydować w archiwach Wiedeńskich.

Maciey Krol Węgierſki miał z potomſtwem Kazi-
1474 mierza czwartego zatargi, ktore pomieſzały pokoy, miedzy ſamemi Kroleſtwami, Polſkim y Węgierſkim. Po śmierci Krola Jerzego z Podiebrada (ieſt to zamek y miaſto w Czechach) w roku 1471, Stany Czeſkie przyzwały na tron Władyſława, ſyna ſtarſzego Kazimierza IV. y Elżbiety Auſtryackiey, corki Ceſarza Alberta II, a ſioſtry Władyſława Poſthuma, obu Krolow Czeſkich y Węgierſkich; ſtrona zaś wſparta od Papieża Pawła II, wezwała do korony Krola Węgierſkiego Macieia. Inna fakcya malkotentow Węgierſkich przyzwała do Węgier tegoż roku Kazimierza, brata młodſzego Władyſława,

Wyprawa Kazimierza do Węgier około roku 1471 niewzieła pomyślnego ſukceſſu; powrocił on do Polſki tegoż roku (z): lecz woyna miedzy Macieiem y Władyſławem względem Czech nie uſtawała w Morawii y Slaſku, a Krol Polſki wchodził do tey woyny. Polacy, tak iako y Węgrowie, obawiali ſię, aby ta woyna nie ściągnęła zerwania miedzy obiema Kroleſtwami; a od roku 1472 Senat Polſki proponował radzie Krola Węgierſkiego traktowania względem dogodzenia obu Krolow (a). Na kongreſie mianym w Opawie (Troppau) w Sląſku, Węgrowie y Polacy zgodzili ſię utrzymywać pokoy: *ut regna Poloniæ & Hungariæ fœdera ſua vetuſta cuſtodiant & pacifice inter ſe conſiſtant* (b); a dla utrzymania tego pokoiu,

złożony

(z) Długoſz lib. 13 col. 470-2 7. Bonfini *Dec.* 4 *lib.* 3. Obacz także Dogiela T. I. p. 60. 1. Nro XIX. Krolewicz S. Kazimierz miał w tey wyprawie woyſko zaciężne Niemieckie. Długoſz *ut ſup. col.* 473. co zaiſte nie powinno było być miane za zerwanie przyiaźni miedzy obiema narodami.

(a) Długoſz *lib.* 13. *col.* 480.

(b) Tamże *col.* 497.

złożony znowu kongres miedzy komiſſarzami Polſkiemi y Węgierſkiemi, na początku roku 1474, na mieyſcach zwyczaynych w Szramowicach y w Starey wſi albo w Altendrofie.

Komiſarze zawarli tam, za mediacyą Papieża Syxta czwartego, traktat pokoiu wiecznego miedzy dwoma Krolami, obiema Kroleſtwami y prowincyami do nich należącemi: *inprimis quod deinceps & in perpetuum pax ſtabilis, firma & inviolata perſeveret inter hæc duo inclyta regna ſcilicet Hungariæ & Poloniæ, nec non ipſos ſereniſſimos principes & dominos Mathiam Dei gratia Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ &c, Regem, ac Caſimirum eadem gratia præfati regni Poloniæ regem; nec non omnes reges futuros, prælatos, barones. ac incolas dictorum regnorum, & quaslibet provincias, principes, dominos, ac incolas ad ipſas ſacras coronas qualiter cunque pertinentes ſeu adhærentes- -.* Zabronione w tym traktacie naiazdy y łupieſtwa, ktore ſię popełniały na granicach z obuſtron pod czas nieſnaſkow obu Krolow, Ułożony ſpoſob do ſzafunku ſprawiedliwości, względem zachodzących ſporow miedzy poddanemi y obywatelami obu Kroleſtw: poczynione nie ktore regulamenta względem handlu, dla zabieżenia ſzalbierſtwom na komorach.

Niemaſz wzmianki żadney o Ruſi w tym traktacie. Oſtatni artykuł opiewa tylko, że ieśliby ſię kiedy wſzczeły iakowe ſpory miedzy dwoma Krolami albo Kroleſtwami, względem iakiey prowincyi, lub inney iakieykolwiek ſprawy, w czym oba Krolowie nie mogliby ſię zgodzić miedzy ſobą, tedy na ow czas ma być uczyniony kongres Magnatow obu Kroleſtw na mieyſcah zwyczaynych, gdzie będzie obu, według praw ich uczyniona ſprawiedliwość, *Item ſi quando inter r ges, vel regna ipſa, orta fu rit aliqua differentia ſive ſuper juribus alicujus provinciæ vel rebus, quibuſcunque; aut ſi aliter regum altero,*

ſive

ſive regnum, aliquid ſibi deberi putaverit; ſi per internuntios & literas mutuas concordare non poterunt, tunc more veteri & prædeceſſorum regum, prælatorum ac baronum utriuſuue regni conſvetudine - dicta in locis conſvetis teneatur, in qua prælati & barones conveniant & bona fide, juribus & rationibus utriuſque partis inſpectis, amicabiliter concordent.

Zdaie ſię zwyrazu tego artykułu ſamego: ieśliby ſię kiedy wſzczęła, *ſi quando orta fuerit differentia*; że ſpor o Ruś y Podole, wzniecony przez Krola Zygmunta Luxemburſkiego wroku 1412, poſzedł w zapomnienie u Węgrow. A luboby Krol Maciey pretendował zamknąć te prowincye w tym wyrazie generalnym *ſuper juribus alicujus provinciæ*: (pod ktorym wyrazem możnaby rownie rozumieć Moldawią, o ktorą zachodziła kweſtya miedzy Węgrami y Polſką pod panowaniem Zygmunta Luxemburſkiego, także 13 miaſt Hrabſtwa Spiſkiego zaſtawionych Polſzcze przez tegoż Krola 1412. rzecz, o ktorą, iako ſię powie, wſzczęła ſię nieiaka zatarga miedzy obiema Krolami:) tedyby, mocą tego ſamego artykułu, potrzebaby było pokazać dokumenta przez ktoreby ſtrona popieraiąca prawa ſwoie przeciwko drugiey, mogła ich dowieść. A ſamych z tych wſzyſtkich odkładaniow do nowych konferencyi, można bez pochyby rozumnie wnoſić, że Maciey nie miał więcey praw do produkowania względem Ruſi y Podola, iako y Zygmunt Luxemburſki,

Ten traktat wydany z exemplarza Węgierſkiego, ieſt datowany w poniedziałek przed świętem Katedry S. Piotra, ktore przypada 22 Lutego wroku 1474, w Starey wſi albo Altendorfie *Antiqua villa*: a potwierdzony czyli ratyfikowany od Krola Macieia, w Niedzielę przed S. Macieiem, ktora przypada dnia 24 Lutego, w Barthfe, mieyſcu niedalekim Starey wſi, z ktorey Krol Węgierſki miał oko na ſwych plenipotentow (c).

We dwa dni po podpiſaniu tego traktatu, zawarta miedzy dwoma Krolami konwecya względem Moldawii, y 13 miaſt Hrabſtwa Spiſkiego. Tey konwencyi, datowaney we śrzodę przed świętem Katedry S, Piotra 1474, w teyże Starey wſi, znayduie ſię ieſzcze tytuł w Sommersbergu: ten czas ieſt, *Commiſſarii regis Mathiæ cum commiſſariis Regis Poloniæ in Antiqua villa infraſcriptos articulos concludunt: primo caſtrum Zmigrod per Hungaros interceptum dimittendum vero eſſe domino; præſidiarii ſecure excedant: Caſtrum Muſzyna Epiſcopo Cracovienſi reſtituant* (d). *De injuriis in conventu utriuſque regni ad feſtum Nativitatis B.M.V. anno ſequenti incidendo tranſigatur. Palatinus Valachiæ & Moldaviæ ad duos annos inducias habeat; neuter regum bello illum infeſtet; de juribus utriuſque regni ſuper iſtam provinciam in conventu ſupradicto ſtatuatur. Inſcriptiones tredecem civitatum omni ex parte ratæ ſint. Datum in Antiqua villa feria quarta ante feſtum Cathedræ B. Petri anno* 1474 (e).

(c) Dogiel T. I, p. 69 *ſqu Nro* XVI. XVII. XVIII. Obacz także Długoſza lib. 13. col. 507-8. Autor *de l' Expoſé Préliminaire p.* 25-6. obwinia bez przyczyny Krola Kazimierza, że niechciał przyiąć wroku 1473 konferencyi, ktorą według tego ſkryptu proponował mu Krol Maciey, ponieważ to uczynił na początku r. 1474 kiedy ten traktat był zawarty. W reſzcie Długoſz pod r. 1473 nie mowi nic o tym, co Kazimierzowi przypiſuie *l' Expoſé* p. 25. Wyſłanie Komiſarzow Polſkich do Sandecza, o ktorym ieſt tam wzmianka, znayduie ſię w Długoſzu pod R. 1475. y będzie o nim mowa potym.

(d) Zmigrod y Muſzyna ſą dwa zamki y miaſta Woiewodztwa Krakowſkiego, nie daleko granic Węgierſkich. Krol Węgierſki opanował te dwa zamki na końcu r. 1473, ſpuſtoſzywſzy onych okolice. Długoſz powiada, że Węgrowie ſpalili na ow czas około ſtu wſi. Długoſz *lib.* 13 *col.* 507-8.

(e) Sommersb. T. II. *in Mantiſa* p. 83.

Widzieć, że w tey konwencyi nie masz mowy o Rusi. Kongres, ktory tam był naznaczony na dzień Narodzenia P. Maryi, albo 8 Września, roku następuiącego 1475, y gdzie miała się ułożyć sprzeczka względem Moldawii, nie przyszedł do skutku. Wysłał nań Kazimierz swoich kommissarzow, w ktorych liczbie znaydował się Jan Długosz historyk Kanonik Krakowski. Za świadectwem tego historyka, kommissarze Polscy mieli rozkaz, weyrzeć w prawa Krola Węgierskiego tak do Moldawii iako do Rusi; Lecz Maciey nie posłał żadnego na tę konferencyą. Wymawiał się on z tego woyną Turecka; co podobno mogło nie być na przeszkodzie kommissarzom do traktowania z Polską (*f*).

Wreszcie sprzeczka względem Moldawii została nie zakończoną. Stefan Woiewoda, ktory miał w possessyi Moldawią y Wołochy, y ktory poprzysiągł wierność Kazimierzowi w roku 1462, odnowił też przysięgę temuż Krolowi w roku 1479 (*g*). Ta sprzeczka była dopiero ugodzona na początku następuiącego wieku, między Zygmuntem I. Krolem Polskim y Władysławem Krolem Węgierskim y Czeskim bratem iego; lecz ta ugoda sama była tylko prowizyonalną (*h*).

Znayduie się ieszcze traktat pokoiu między Kazimierzem IV y Macieiem I. zawarty w roku 1479. Nie-
1479 ustawała woyna między Krolami Czeskim y Węgierskim; Ma-

(*f* Długosz *lib.* 13 *col.* 535. Ci to są Komissarze, ktorzy się udali do Sandecza w r. 1475 Obacz *Exposé Prélim. p.* 25-6. Długosz powiada. *Mathias literas Casimiro misit significans se Turcarum bello impeditum dietam aliam pro festo S. Martini constituisse, quam Casimirus Rex fastidivit suscipere*---

(*g*) Obacz Dogiela T. I. p. 663.

(*h*) Tenże tamże p. 104 *sequ.* Będzie ieszcze niżey wzmianka o tey ugodzie.

Maciey dla zatrudnienia Kazimierza w domu, pobudził do buntu Mikołaia de Thungen Biskupa Warmińskiego, poddanego Kazimierza (*i*), y zawarł traktat alliansyi przeciwko temuż Krolowi z wielkim Mistrzem Pruskim Marcinem Truchses hołdownikiem Polskim (*k*). Uprzedzone zerwanie między obiema Krolami, przez konwencyą uczynioną w Budzie na końcu Postu 1479. Kładnie się tu przedmowa tey konwencyi. *In nomine Domini amen. Hic sequntur quidam articuli & tractatus in quibus, pro bona amicitia & fraternitate servanda inter serenissimos principes Casimirum Poloniæ & Mathiam Hungariæ reges, eorumque regnorum & terrarum pace & tranquilitate, & præsertim pro sedandis litibus, convenerunt præfatorum regum consiliarii & oratores*---

Zgodzono się w tey konwencyi o rożne artykuły względem Biskupa Warmińskiego y zakonu Krzyżackiego: a potym przydano. *Item conventum est, quod super omnibus differentiis quæ essent inter majestates regias; & hæc duo inclyta regna videlicet Hungariæ, & Poloniæ, Prælati & Barones utriusque regni convenire debeant ad loca consveta super die S. Martini proxime venturo, cum juribus & viris doctis, & ibi definire omnino debent de omnibus differentiis quæ essent inter regias majestates, & ipsa regna, ut de cætero quiete & pacifice, in bona fraternitate & perpetua pace tam reges quam regna consistere & perseverare possint, nec ulla res, quæ occasio alicujus differentiæ aliquando esse possit, remaneat indiscussa & indeterminata* (*l*).

 Wy-

(*i*) Długosz *lib.* 13 *ad an.* 1276. 77. Dogiel T. I. p. 75-6. *Nro* XXIX.

(*k*) Długosz *ad an.* 1477. *lib:* 13. *col.* 555-6. & *ad an*- 1478. *Ibid. col.* 564 *squ.* Obacz także Bonfini *Dec.* 4. *lib.* 5. *p.* 439. *col*, 2.

(*l*) Obacz Dogiela T. I. *p.* 77. *sequ. Nro* XXX. Obacz także

Wyznaczony kongres w tey konwencyi nie przyszedł także do skutku. Pokoy między Krolami Czeskim y Węgierskim zawarty był na końcu przeszłego roku 1478 (*m*); Biskup Warmiński poddał się Krolowi Polskiemu 15 Lipca 1479 w Piotrkowie w Woiewodztwie Sieradzkim (*n*). Wielki Mistrz Krzyżacki Truches poddał się także Krolowi 9 Października tegoż roku w Korczynie w Woiewodztwie Sandomirskim (*o*). Widzieliśmy też pierwey że Woiewoda Multański Stefan odnowił hołd Kazimierzowi tegoż roku 1479.

Zdaie się, że Maciey nie życzył sobie więcey negocyacyi. Około 14 Października tegoż roku 1479 Turcy wpadli do Siedmigrodu, y podobna do prawdy, że Krol Węgierski wziął pochop z tey woyny do exkuzy nie posłania komisarzow na kongres w dzień S. Marcina (*p*).

Nie

Długosza *lib:* 13 *col:* 577-8. - X. Dogiel wydał tę konwencyą z exemplarza Polskiego, iako czytelnik łacno to bez wątpienia pozna. *Ex origin. sigill.* 3. Datowana iest ona w piątek przed Niedzielą Kwietnią 1479 w Budzie. Zdaie się, iż ten exemplarz powinien się znaydować w archiwach Węgierskich: lecz autor *de l'Exposé* ktory o nim czyni wzmiankę, musiał ią czytać w X. Dogielu. Obacz *Exposé p:* 26. Wreszcie ten autor zdaie się rozumieć, że we wszystkich kłotniach między Królami Polskiemi y Węgierskiemi, była tylko iedyna kwestya o Ruś.

(*m*) Ten pokoy podpisany w Ołomuńcu w Morawie 7. Grudnia 1478. Obacz Dumonta T. III. P. II. p. 61. Obacz także Długosza *lib:* 13 *col.* 566-7. Bonfini *Dec.* 4 *lib.* 5. *p.* 439.

(*n*) Obacz Dogiela *T. IV. p.* 182. *squ: Nro CXXXIV.* Długosza *lib:* 13. *col.* 574-5-581. Długosz powiada, że Krol Węgierski żalił się na tę dezercyą Biskupa Warmińskiego y pogroził mu złożeniem *ut sup: col.* 581.

(*o*) Długosz *ut sup: col:* 584-6. Dogiel *T. IV. p.* 185 *N. CXXXV.* Traktat aliansyi między W. Mistrzem y Krolem Węgierskim był oddany na początku następuiącego roku, tak ze strony tego Krola, iako Wielkiego Mistrza, Rudolfowi Biskupowi Wrocławskiemu, ktory poszarpał te akta w obecności J. Łasockiego Scholastyka Gnieźnieńskiego y Pisarza deputowanego od Krola Kazimierza. Dług. *ut sup: col.* 586.

(*p*) Długosz *lib:* 13 *col:* 586-7. Obacz także *l'Exposé prel.* p. 26. To wpadnienie nie udało się Turkom. Zbił ich przy Sobinowie Bateysthvan generał Węgierski. Dług. *ut sup.*

Nie było potym żadney wzmianki kongresu w ostatkach panowania Macieia, ktory żył ieszcze prawie 11 lat, y umarł w roku 1490. (*q*)

Sądzić można ze trzech tranzakcyi Krola tego z Polską, iż nie miał zgoła praw do Rusi, aby one mogł okazać, ieśli była ieszcze o nią kwestya pod iego panowaniem; ze wszystkich też postępkow stanow Węgierskich względem Polski za panowania Zygmunta Luxemburskiego, oraz z przedsięwzięcia statecznego tychże Stanow, aby nie zrywać przyiaźni z Polską, sądzić można, że Stany Węgierskie nie myśliły, aby miały iakowe prawo do Rusi. Możnaż temu wierzyć aby Dwor Wiedeński mogł teraz pokazać iakowe prawa, ktorych Krolowie Zygmunt y Maciey pokazać nie mogli od trzech prawie do czterech wiekow?

Po śmierci Macieia, dwoch Xiążąt z domu Jagiel- 1498
lońskiego panowało ieden po drugim w Węgrzech. Władysław syn Kazimierza Czwartego, a wnuk Cesarza y Krola Węgierskiego Alberta II. ktory iako mowiono wyżey, wezwany do Korony Czeskiey roku 1471, a do Węgierskiey 1490. (*r*) Ten Krol uczynił w roku 1498 z bratem swoim Janem Olbrachtem, Krolem Polskim traktat na ubespieczenie pokoiu między obiema Krolestwami: *inter regna & dominia nostra sit & habeatur fœdus, pax:*

&

(*q*) Maciey umarł w Wiedniu 5. Kwietnia 1490 zostawiwszy tylko iednego syna z dorywczego łoża Jana Korwina. Bonfini *p.* 473. *col.* 2. Pistoryusz *in scrip: rer: Hungar: Vien. T. I. p.* 771.

Jan Korwin nosił tytuł Xiążęcia Sklawońskiego, y trzymał Xięstwo Opawskie w Sląsku. Obacz Dogiela *T. I. p.* 80. *col.* 2. umarł w roku 1503 bezpotomny. Jsthvansf. *Reg. Hung. Hist. p.* 32. *col.* 1.

Król Maciey miał za sobą Beatrykę, córkę nieprawego łoża Ferdynanda Arragońskiego Króla Neapolitańskiego, syna także nieprawego Alfonsa Króla Neapolitańskiego.

(*r*) Władysław był koronowany w Belgradzie 21 Września 1490. Bonfini *Dec:* 4. *lib:* 10. *p.* 493.

& tranquillitas perpetua (s); a w roku 1507 tenże Krol ze Stanami Węgierſkiemi zawarł drugi traktat z Zygmuntem I. y Stanami Polſkiemi, w ktorym oba Krolowie za ſiebie y za ſwych dziedzicow naſtępcow, oraz Stany obu Kroleſtw zawarły między ſobą przymierze obronne wieczne, gwarantuiąc ſobie przytym z obu ſtron wſzyſtkie kraie, ktore miały w aktualney poſſeſſyi. W exemplarzu Węgierſkim tego traktatu Krol Władyſław mowi: *inter nos præfatos Vladislaum Hungariæ & Bohemiæ regem ab una, ac ipſum ſereniſſimum principem dominum Sigiſmundum Poloniæ regem, partibus, ab altera, noſtrosque hæredes & ſucceſſores, cum - - oratoribus & conſiliariis præfatæ majeſtatis Poloniæ, cum pleno mandato plenaque & omnimoda facultate a ſua majeſtate, univerſoque regno & ſtatibus Poloniæ, in infraſcriptis negotiis ad nos miſſis - - has confederationis & ſocietatis perpetuæ leges - - infra inſertis articulis inſcriptas, eo qui ſequitur tenore, ſancivimus.*

In primis - quod nos cum præfato - - - rege Poloniæ - - & ſimiliter inter regna & dominia noſtra, præſertim Hungariæ & Poloniæ ac magni ducatus Lithvaniæ (Zygmunt I. był Krolem Polſkim y W. X. Litewſkim) *ſit & habeatur fœdus pax & tranquillitas perpetua - - & quod nos contra quemlibet hoſtem - Hungariæ & Poloniæ regna, principatus, terras, dominiaque noſtra quæ nunc - - uterque noſtrum poſſidet - - ac quæ ad nos regnaque noſtra*

(s) Dogiel *T. I. p.* 93. Ten traktat podpiſany w Krakowie 20 Lipca 1498 był ratyfikowany przez Krola Węgierſkiego w Budzie 1. Sierpnia tegoż roku. X. Dogiel wydał te dwa akta z oryginałow Węgierſkich, które ſię znayduią w archiwach Polſkich. Dogiel *ut ſup: p.* 86. *ſequ. Nro XXXIII. & p.* 92 *ſequ; Nro XXXVI.*

noſtra nunc pertinent invadentem invadereque volentem - - nos & regna noſtra adjuvabimus & auxilia invicem faciemus (t). Przez tenże ſam traktat ſprzeczka o ziemię Multańſką była zagodzona prowizyonalnie między obiema Krolami. (u)

Władyſław, ktorego Czaſo-piſarze Węgierſcy nazywaią Władyſławem II. lubo ſześciu innych Krolow Węgierſkich noſiło przed nim to imię, umarł w roku 1516. zoſtawiwſzy naſtępcą ſyna Ludwika (w). Ludwik II. zginął

(t) Dogiel *T. I. p.* 105. *col.* 1-2. Ten traktat datowany ieſt w piątek przed Niedzielą SSS. Troycy 1507 w Budzie. X. Dogiel wydał go z exemplarza Węgierſkiego. *Ex originali ſub ſigillo Regis Vladislai & aliis* 18. *Conſiliariorum.* Znayduie ſię 33 podpiſow Panow Węgierſkich w tym exemplarzu. Obacz Dogiela *ut ſup: p.* 104-108. *N. XLI.*

(u) Zygmunt zezwolił na to, ażeby Woiewodowie Multańſcy dependowali od Korony Węgierſkiey, pókiby Władyſław y iego potomſtwo męſkie noſili tę koronę: a iednak miano traktować względem ugody gruntownieyſzey; y że to zezwolenie Zygmunta nie miało czynić żadnego *præjudicium* prawom Korony Polſkiey. Obacz ratyfikacyą tego traktatu przez Polſkę w Dogielu *ut ſup: p.* 113. *ſequ. N. XLIII.* Ta ratyfikacya uczyniona we dwa lata dopiero po traktacie, ieſt pod datą 1. Kwietnia 1509 na Seymie Piotrkowſkim, podpiſana od 38 Senatorow, y zapieczętowana 33 pieczęciami.

Mocą tego traktatu Moldawia powrociła do Korony Polſkiey w R. 1552, kiedy Piotr Alexander Xżę Multańſki oddał hołd z tego Xięſtwa Zygmuntowi Auguſtowi. Obacz Dogiela T. I *p.* 618-9. *Nro* XIII. y była potym uſtawicznym celem nieſnaſek między obiema Króleſtwami, póki iey Turcy nie opanowali.

(w) Władyſław umarł w Budzie R. 1516. 6 Marca. Iſthvanf *p.* 52 *col:* 1. miał za ſobą Annę Hrabiankę *de Candale*, córkę Wilhelma Hrabi *de Candale* y Katarzyny *de Foix*, córki Gaſtona Hrabi *de Foix*, y Magdaleny Królewny Francuzkiey y córki Karola VII. która była obiecana Władyſławowi Poſthumowi. Anna wydana za mąż w r. 1502; umarła z połogu porodziwſzy w r. 1506 Ludwika. Władyſław zoſtawił potomſtwo Ludwika y Annę. Ludwik naſtąpił po oycu w dzieſięć lat wieku: urodził ſię 1. Maia 1506; koronowany na Króleſtwo Węgierſkie 4 Czerwca 1507, a na Czeſkie 11. Marca 1509. *Piſtor in ſcrip. rer. Hung. Vien. T. I. p.* 773. Stefan Batory Hrabia, czyli Gubernator Temezwaru, uczyniony Woiewodą Węgierſkim w r. 1517. rządził państwem pod czas młodoletności Ludwika. Iſthvanf *p.* 53 *col:* 2.

zginął w bitwie pod Mohaczem, miaſtem leżącym przy uyściu Dunaiu y Drawy w roku 1526 (*x*), a ſioſtra iego Anna wydana za Ferdynanda Arcy-Xiążęcia Auſtryackiego wniosła koronę Węgierſką do tego domu, z ktorego to Kroleſtwo więcey nie wyſzło. (*y*)

Ferdynand I. Krol Węgierſki a potym Ceſarz miał kompetytora do korony Węgierſkiey Jana de Zapolia, albo Zabola (ieſt to miaſto w Siedmigrodzie) Hrabię Spiſkiego a Woiewodę Siedmigrodzkiego (*z*). Jan umarł w roku 1540 (*a*), po iego śmierci Ferdynand ſam panował w Węgrzech.

1549 W roku 1549 Ferdynand I. prawnuk Ceſarza Fryderyka III. zawarł z Krolem Polſkim Zygmuntem Auguſtem traktat, w ktorym odnowił traktat między Fryderykiem III. y Kazimierzem czwartym, dziadem Zygmunta Auguſta w roku 1470 uczyniony (*b*): *Ferdinandus -- Romanorum Rex -- & Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ &c. Rex, infans Hiſpanorum, Archi-*

(*x*) Ludwik zginął 29 Sierpnia 1526. *Piſtor: ut ſup: p.* 773. Iſthvanf p. 81-2.

(*y*) Anna Jagiellonka urodzona w roku 1503, wydana r. 1521 za Ferdynanda, z ktorego wyſzła linia Niemiecka domu Auſtryackiego, wniosła w ten dom Koronę Czeſką y Węgierſką. Umarła w Pradze 27 Lutego 1547.

(*z*) Jan *de Zapolia* ſyn Stefana de Zapolia Hrabi Spiſkiego y Woiewody Węgierſkiego pod Władyſławem, był ogłoſzony Królem po śmierci Ludwika, koronowany w Belgradzie w dzień S. Marcina, albo 11 Liſtopada 1526. Iſthvanfi p. 85. Ferdynand był koronowany w tymże mieście 5 Liſtopada r. 1527. *Idem* p. 87. *col.* 2.

(*a*) Jan de Zapolia umarł 21 Lipca 1540 w Sebeswar w Hrabſtwie de Colos w Siedmigrodzie, zoſtawiwſzy ſyna tegoż imienia Jana z Izabelli Królewny Polſkiey, ktory ſyn urodził ſię tegoż mieſiąca. Iſthvanf p. 140. *col.* 1. Izabella córka Zygmunta I. poſzła za Krola Jana w roku 1539. Obacz Dogiela T. I. p. 137 *ſequ*, *Nro XLII.* Ten Krol uczynił ugodę z Ferdynandem w r. 1535. Iſthvanf p. 128 *col.* 2.

(*b*) Obacz wyżey w Części III. pod r. 1470. Zygmunt Auguſt naſtąpił po oycu w roku 1548.

Archidux Auſtriæ -- & Sigiſmundus -- Auguſtus -- Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithvaniæ, Ruſſiæ -- dominus & hæres -- pacta & fœdera quæ inter -- Fridericum & Caſimirum conſtituta fuerunt, id quod felix, fauſtum -- ſit utrique noſtrum, imperiis, regnis -- populis, & nationibus -- continuamus, confirmamus -- ex hoc tempore, perpetuo, realiter & cum effectu, invicem & mutuo obligati, alligati & confœderati ſumus & erimus, & inter nos, liberos, hæredes & ſubditos noſtros, nec non regna, principatus, dominia, quæ nunc uterque noſtrum poſſidet & quæ -- in futurum acquiremus & poſſidebimus, conſtans, perpetua, indiſſolubilis -- pax eſſe debet & debebit -- nec alteruter noſtrum quidquam faciet, cupiet, pertractabit aut molietur quod contra alterum noſtrum, ejus -- regna, principatus, dominia, -- ſit, aut eſſe aut tendere poſſit. Neque aliqvis ex nobis alteri noſtrum, ipſius - regnis, dominiis -- bellum aut quodvis aliud documentum inferet, nec a ſuis quovis quæſito colore inferri permittet -- præterea nullus noſtrum ad alterius hæreditaria regna, principatus, dominia aſpirare aut anhelare debet -- .

Xiadz Dogiel wydał ten traktat z exemplarza Auſtryackiego; ten exemplarz ieſt datowany 2. Lipca 1549 bez położenia mieyſca, podpiſany od dwu Krolow y zapieczętowany dwoma pieczęciami. (*c*) Widzieć ieſzcze, że w tym traktacie, ktorego oba exemplarze były podpiſane przez obu Krolow, Krol Węgierſki nie bierze tytułow Halicza y Włodzimierza, a Krol Polſki bierze tytuł Ruſi. (*d*). Ceſarz Karol V. ktory noſił

(*c*) Dogiel T. I. p. 213-219. *Nro L.* -- X. Dogiel wydał ten traktat z oryginału Auſtryackiego. *Ex origin: ſigill:* 2.

(*d*) Ferdynand I. w aktach ſwoich Węgierſkich prawie nie brał tytułu Halicza y Włodzimierza. Znayduie ſię w Werboczu *Corp. Jur.*

także tytuł Krola Węgierskiego approbował y potwierdził ten traktat tegoż roku. Potwierdzenie Cesarza Karola V. dane iest w Bruxelli 12 Grudnia 1549 (*e*).

Widzieć w kilka lat potym, to iest roku 1553. że sam Ferdynand I. dał Zygmuntowi Augustowi tenże sam tytuł, ktory Władysław Austryacki albo Władysław *Posthumus* dał Kazimierzowi czwartemu, dziadowi Zygmunta Augusta, wiekiem pierwey w roku 1453. *Ferdinandus -- Romanorum Rex & Germaniæ Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ &c. Rex --cum Serenissimus Princeps Sigismundus Austugus Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithvaniæ &c. Russiæ, Prussiæ, Masoviæ dominus & heres.* Jest to traktat małżeństwa między Zygmuntem Augustem y Katarzyną Austryaczką corka Ferdynanda I. podpisany od tego Monarchy w Wiedniu roku 1553. (*f*)

1589 Traktatem zawartym w roku 1589 między wnukiem Ferdynanda I. Rudolfem II. Cesarzem y Krolem Węgierskim a Zygmuntem III. Krolem Polskim, Rudolf obowiązał się nakoniec wyraźnie, nigdy nic nie przedsiębrać względem Rusi. Elekcya Arcy-Xiążęcia Maxymiliana brata Rudolfa przeciwko Zygmuntowi III. w roku 1587 uczyniona, dała pochop temu traktatowi.

Zygmunt

Hung. Dekretow albo Konstytucyi Seymow Węgierskich za tego Monarchy od r. 1527, ktorego wstąpił na tron Węgierski, aż do r. 1564 ktorego umarł, w liczbie 20, a w iednym tylko dekrecie r. 1560, wziął Ferdynand tytuł Halicza y Włodzimirza. W Dekrecie iednak następuiącym 1563, ktory rok był ostatnim iego życia, nie brał tego tytułu. Obacz Werboez *Corp. Jur. Hung. Tyrnov.* 1751 *T. I. p.* 354 *sequ.*

Od roku 1560 żaden z Krolow Węgierskich nie brał tych tytułow w aktach swoich nawet ściągaiących się do Węgier, aż do roku 1741 kiedy Cesarzowa Jeymć panuiąca one brać poczęła. Obacz *Exposé* p. 45. Jest to zrzeczenie się od stu y ośmiudziesiąt lat, albo około dwu wiekow, tytułow, zawsze prożnych Halicza y Włodzimierza.

(*e*) Obacz Dogiela T. I. p. 219 *N. L. I.* Ex originali.

(*f*) Tenże T. V. p. 209. *N. CXXV.* Ex originali.

Zygmunt Waza, wnuk Gustawa Wazy, a syn Jana Wazy albo Jana III. Krolow Szwedzkich, urodzony z Katarzyny Jagiellonki, trzeciey corki Zygmunta I. obrany był od Stanow Rzeczypospolitey Krolem Polskim, roku 1587. 19 Sierpnia; a we trzy dni potym, to iest 22 tegoż miesiąca inna partya ogłosiła Maxymiliana, brata Cesarza Rudolfa II. (*g*). Maxymilian wszedł do Polski przez Sląsk w miesiącu Październiku, attakował Krakow 24 Listopada następuiącego. Część Węgrow, ktora się złączyła z Maxymilianem pod Krakowem, przypuściła szturm w marszu, wzięła zamek Lubowlę, miasto pryncypalne ze trzynastu Hrabstwa Spiskiego, będącego w possessyi Polskiey, y osadziła tam garnizon Węgierski (*h*).

Maxymilian uchodząc z Polski, był attakowany y zbity od Hetmana Zamoyskiego pod Byczyną, miastem Xięstwa Brygskiego w Sląsku, należącego do Czech, 24 Stycznia roku 1588: wzięto go wniewolą tegoż samego dnia, w tymże mieście gdzie się był zamknął (*i*). Te wzaiemne między pogranicznemi państwami nieprzyiacielstwa, oraz przytrzymanie Arcy-Xiążęcia Maxymiliana, dały pochop na początku roku 1589 konferencyom w Będzynie, mieście Woiewodztwa Krakowskiego, pogranicznym gornemu Sląskowi, y w Bytomie mieście stołecznym ziemi tegoż imienia, Woiewodztwu Krakowskiemu przyległey.

Plenipotenci Cesarza Rudolfa, autoryzowani od tegoż Monarchy, od domu Austryackiego, tudzież od

Ii 2 Sta-

(*g*) Heidensztein *rer. Pol. p.* 251-2--- *Vol. Leg.* 2. pod r. 1587. p. 1080 *sequ.* Zygmunt był koronowany w Krakowie 25 Grudnia tegoż roku 1587.

(*h*) Isthvanf p. 349. 350.

(*i*) Tenże p. 350-1. Heidenst. p. 280-2.

Stanow Kroleſtwa Węgierſkiego y Czeſkiego &c. a plenipotenci Zygmunta III. autoryzowani od tegoż Krola y Stanow tak Kroleſtwa Polſkiego iako W. X. Litewſkiego, traktowali w Bytomie y w Będzynie, względem przywrocenia pokoiu między Ceſarzem Rudolfem, Domem Auſtryackim, y Kroleſtwami Węgierſkim y Czeſkim z iedney ſtrony: a z drugiey między Zygmuntem III. Kroleſtwem Polſkim y W. X. Litewſkim. Kładną ſię tu ſłowa tych plenipotentow:

Nos infraſcripti, ſacratiſſimi -- Romanorum imperatoris Rudolphi ſecundi -- Hungariæ, Bohemiæque regis, archiducis Auſtriæ -- univerſeque ſereniſſimæ domus Auſtriacæ -- regnorumque cæſareæ majeſtatis, Hungariæ, Bohemiæ, cæterarumque provinciarum deputati commiſſarii -- ex una parte; ex altera vero nos, ſereniſſimi -- Sigiſmundi III. regis Poloniæ, magni ducis Lithvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ, Samogitiæ. Livoniæ &c. -- nec non commemorati regni, magni ducatus Lithvaniæ, cæterarumque ditionum ejus nomine deputati commiſſarii -- ad controverſias & diſſenſiones, quæ inter principes noſtros ditioneſque eorum nuper exortæ fuerant, componendas plena & omnium rerum libera cum facultate utrinque legati -- pro facultate a principibus noſtris, ordinibus regnorum & dominiorum eorum, de omnibus tam controverſiis & diſſenſionibus quam cauſis eorum, hiſce quæ ſequuntur conditionibus compoſuimus, tranſegimus.

Inprimis -- ut non ſolum -- cauſæ offenſionum omnes inter principes noſtros ditioneſque eorum -- in perpetuum abolitæ & ſublatæ ſint, verum firma etiam, ſincera, & conſtans pax inter eoſdem colatur obſerveturque (*k*).

Zgadzaią ſię plenipotenci, aby Arcy-Xiążę Maxymilian zrzekł ſię wſzelkiego do Korony Polſkiey prawa, y aby tytułu Krola Polſkiego nie noſił: *commemorato titulo, & jure quod quocunque modo perveniſſe ad ſe -- arbitratus fuit, abſtineat & nunquam in poſterum utatur* (*l*). Potym Ceſarz Rudolf świadczy ſię, iako zamek Lubowla wzięty ieſt od Węgrow mimo iego woli: naznacza ſię dzień, kiedy ten zamek z miaſtem ma być Polſzcze przywrocony: *De Lubovla deinceps hunc in modum convenit. Imprimis ut caſtrum id cum oppidis villiſque ad id pertinentibus, quemadmodum injuſſu Cæſareæ maieſtatis ac præter voluntatem ejus occupatum eſt, ita in priſtinum uſum & poſſeſſionem Regni Poloniæ, quemadmodum a tot ſæculis quiete ac ſine ulla controverſia id in ea poſſeſſione fuit. iterum tradatur conſignetur que; ſupellex item reliquumque inſtrumentum omne, maxime autem tormenta tam minora quam majora reſtituantur -- ad poſſeſſionem autem eam accipiendam, utriuſque partis conſenſu, dies vigeſimus primus menſis Julii præfigitur* (*m*).

Potym wſzyſtkim, odnawiaią ſię dawne z obu ſtron miedzy Państwami uczynione alianſyi traktaty: *Cumque ut non ſolum diſſenſiones & controverſiæ omnes ſopiantur, verum priſtina etiam amicitia -- utrinque reſtituatur, actum inter nos fuerit ut pacta & fœdera. quæ ab aliquot ſæculis utriuſque regnis & ditionibus interceſſerunt -- iterum*

(*k*) Dogiel *T. I. p.* 231-3.

(*l*) Tamże p. 232-3.

(*m*) Dogiel iak wyżey p. 233 col. 2. Po przywroceniu Lubowli dopiero Arcy Xiążę Maximilian miał być wypuſzczony na wolność. Dzien, ktorego ten Xżę miał przybyć do Byczyny, zkąd go wzięto, był 28 Lipca Tamże p. 235 *col.* 2.

iterum renov ntur confirmeturque, placuit & convenit (*n*).

Na oſtatek kładnie ſię artykuł, ktorym Auſtryaccy plenipotenci obiecuią za ſwoich pryncypałow, iż nie nigdy, pod iakimkolwiek bądź pozorem, przeciwko Ruſi przedſiębrać nie będą: *quibus quidem rebus cum priſtina amicitia integre reſtituta-- utrinque eſſe debeat, promittimus-- ſpondemusque nos quidem -- Cæſareæ Majeſtatis, & univerſæ -- domus Auſtriacæ commiſſarii cum memoratæ Cæſareæ majeſtatis, cæterorumque Auſtryacorum principum-- nomine --.*

Ceſarz Rudolf był bezdzietny, ba nawet nie żonaty miał braci Arcy-Xiążąt, Erneſta, Macieia, Maxymiliana, miał ſtryiow, Ferdynanda Arcy-Xiążęcia Inſpruckiego albo Tyrolu, y Karola Arcy Xiążęcia Gratzkiego albo Styryi, miał braci ſtryiecznych, Ferdynanda, ſyna Arcy-Xiążęcia Inſpruckiego; ktorzy wſzyſcy po Rudolfie na iego państwa mogli naſtąpić, iako w ſamey rzeczy brat iego, rodzony Maciey, a ſtryieczny Ferdynand po nim naſtąpili. Idzie zatym, iż tak imieniem Rudolfa, iako wſzyſtkich tych Xiążąt, Auſtryaccy plenipotenci oświadczaią ſię: *Majeſtatem ſerenitatesque ſuas ſinceram cum regia majeſtate poloniæ ordinibusque amicitiam conſervaturas, neque vi aut armis quocunque tempore, vel quacunque ex cauſa, colore, pretextu regnum poloniæ -- Ruſſiam -- cæteraſque ditiones -- ſereniſſimi poloniæ regis -- infeſtaturas, vim aut injuriam illaturas -- verum omnia quæ tranſactione hac, pactis perpetuis ac fœdere comprehenduntur -- obſervaturas. Similiter nos --* (*o*). Stypu-

(*n*) Dogiel iak wyżey p. *col.* 2.

(*o*) Dogiel iak wyżey p. 233 *col* 2. p. 234 *col.* 1.

Stypulowano potym, iż Arcy-Xiąże Maximilian będzie na wolność wypuſzczony, y że do granicy Śląſkiey w czaſie umowionym przybywſzy ten traktat ma podpiſać (*p*).

Oſtatnim traktatu tego artykułem ſtrony z obu ſtron wyłączaią obowiązki włożone przez inne zaſzłe przedtym miedzy ich Króleſtwami przymierza (*q*), Auſtrya W, Kniazia Móſkiewſkiego: *Magnum Moſchorum Principem;* Polſka Xiążęcia Siedmigrodzkiego Zygmunta Batorego ſynowca Krola Stefana Batorego (*r*).

Pokoy ten za pośrzednictwem papieża Syxta V przez Kardynała Hippolita Aldobrandi negocyowany, był podpiſany w Bytomie y w Będzynie tegoż ſamego dnia Marca 1589. Podpiſał go Kardynał, Medyator; ze ſtrony Ceſarza Rudolfa ośmiu Plenipotentow, z ktorych dway od Stanow Węgierſkizh, Piotr Biſkup Jawaryński Kanclerz Węgierſki y Hiſtoryk Mikołay Iſthvanſi Podwoiewodzy Węgierſki: *Officii Palatinatus Regni Hungariæ locumtenens* (*s*); a ze ſtrony Krola Zygmunta y Stanow Polſkich y Litewſkich ſześciu plenipotentow (*t*), Wi-

(*p*) Tamże p. 235. col. 2. czas umowiony był na dzień 18 Lipca 1589 iako ſię iuż powiedziało w iedney z not poprzedzaiących, a mieyſce Byczyna albo Bithomia według woli Arcy Xiążęcia.

(*q*) Obacz wyżey traktat r. 1507 miedzy Władyſławem II. y Zygmuntem I. przez traktat r. 1549 miedzy Ferdynandem I. y Zygmuntem Auguſtem, oba ci Monarchowie obowiązali ſię także dawać ſobie pomoc wzaiemną przeciwko ſwym nieprzyiaciołom. Obacz Dogiela *T. I. p.* 215 na początku *col.* 2.

(*r*) Dogiel iak wyżey p. 236. Dane tu na oko ſzczegulności tego traktatu, aby czytelnik widział, iż tam nie chodziło tylko o zrzeczenie ſię Maxymiliana Korony Polſkiey, iako autor *de l' Expoſé prélim.* uſiłuie wmowić. Obacz ten ſkript p. 31 y naſtępuiące.

(*s*) Jeſt to tytuł, ktory bierze na początku albo w przemowie traktatu, Obacz Dogiela iak wyżey p. 251 col. 11. Był wynieſiony na tę godność r. 1584 pod czas zgromadzenia Stanow Węgierſkich w Presburgu Obacz Iſthvanſ. *Reg. Hung. Hiſt. p.* 341 *col.* 1: Nazywa on tę godność *Magiſtratus Pro-palatinalis.*

(*t*) Obacz ten traktat w Dogielu T, I. p. 251-7. *Nro LVI.* Xiądz Dogiel wydał go z exemplarza Węgierſkiego *ex orig. ſigill,* 19.

Widzieliśmy, iż w tym traktacie Auſtryaccy plenipotenci nie dali Ceſarzowi Rudolfowi tytułow Galicyi y Lodomeryi, y że plenipotenci Polſcy tamże Krolowi Zygmuntowi tytuł Ruſi daią. Jeſt ieſzcze ſiedm innych aktow Ceſarza Rudolfa, do tego traktatu ściągaiących ſię, w ktorych ſam ten Monarcha Krolowi Polſkiemu, nie przywłaſzczaiąc ſobie tytułow Galicyi y Lodomeryi, tytuł daie Ruſi. Pierwſzy z tych aktow ieſt ratyfikacya tego ſamego traktatu, Ceſarz tam mowi: *Rudolphus II -- electus Romanorum Imperator -- ac Germaniæ. Hungariæ. Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ &c. Rex, archidux -- ſignificamus -- inter commiſſarios ſereniſſimæ domus noſtræ ab una, & ſereniſſimi -- Sigiſmundi III regis poloniæ, magni ducis Litbvaniæ, Ruſſiæ - ab altera.* Ta ratyfikacya podpiſana, *Rudolf*, dana ieſt w Pradze 26 Maia 1589 (*u*).

W ſześciu innych aktach ktore ſię nayduią w Dogielu, wſzyſtkich wydanych z originałow, Ceſarz Rudolf nie przywłaſzcza ſobie innych tytułow. procz tych, ktoreśmy widzieli, a zawſze przyznaie Zygmuntowi tytuł Ruſi (*w*).

Arcy-Xiążęta Erneſt, Maciey, Ferdynand Inſprucki y Karol Gratzki dali ſwe ratifikacye tego traktatu tegoż roku 1289 (*x*) Arcy-Xiaże Maximilian ktory miał go ratifikować w Byczynie, nie chciał dać ſwoiey

(*u*) Dogiel T. I. p. 245 6- N. LXI. ex originali.

(*w*) Obacz wſzyſtkie te akta w Dogielu *T: I. p.* 255 *ſequ. Nro LXVII, VIII, IX Nro LXXVII, XCI, IV.* Ceſarz Rudolf nie brał także w tych aktach tyczących ſię Węgier, tytułow Halicza y Włodzimierza, iako ſię to daie widzieć w Werboczu *Corp. Juris Hung.* gdzie ſię znayduie 14. Dekretow Seymow Węgierſkich pod imieniem tego pana.

(*x*) Dogiel T. I. *p.* 232 *N. LXIII, LXVI.*

iey, ſkoro był puſzczony na wolność (*y*); y aż w dziewięć dopiero lat potym roku 1598 (*z*) onę uczynił,

Krol Hiſzpańſki Filip II ratyfikował także traktat Bytomſki y Będzińſki, abo roku 1589. Ratyfikacya Filipa II dana ieſt w Bruxelli 8 Lipca 1598 (*a*).

Tegoż ſamego roku 1589 Rudolf zawarł z Zygmuntem III, drugi traktat, ktorym dway Krolowie ponowili y potwierdzili traktaty, ktore ſię zawarły miedzy Ceſarzem Fryderykiem III. y Krolem Kazimierzem IV roku 1470; a miedzy Ceſarzem Ferdynandem I, y Krolem Zygmuntem Auguſtem roku 1519. Exemplarz Auſtryacki tego drugiego traktatu ieſt dany w Pradze 26 Maia 1589, y podpiſany od Rudolfa. Ten pan nie bierze tam innych tytułow, oprocz tych, ktore

 wziął

(*y*) Obacz Heydenſt p. 285-6. Iſthvanf *p.* 252 *col.* 1.

(*z*) Dogiel iak wyżey *p.* 281 *ſequ. LXXXVIII. XCI y XCII.* Obacz także Heydenſt. p. 344 col. 2. Maxymilian dał dopiero w ten czas ratyfikacyą, kiedy Zygmuntowi III. urodził ſię ſyn Władyſław Zygmunt w r. 1595. ktory panował po nim pod imieniem Władyſława IV.

Arcy-Xiążę Maxymilian umarł Wielkim Miſtrzem Krzyżackim r. 1618.

(*a*) Dogiel T. I. p. 286. N. XCIII Autor *de l' Expoſé prélim.* uſiłuie inwalidować traktat w r. 1589 uczyniony mowiąc: iż nie ieſt ratyfikowany od Stanow Węgierſkich. Obacz ten ſkrypt p. 41. Prawda, że Ceſarz Rudolf obowiązał ſię, iż ten traktat będzie zaprzyſiężony od Stanow Węgierſkich; lecz tenże Monarcha chciał także, ażeby ten traktat, choćby go Stany Węgierſkie nie zaprzyſięgły, był zachowany, y miał tęż ſamą moc, iak gdyby był zaprzyſiężony od tych Stanow. W iednym z aktow ściągaiących ſię do tego traktatu, y tegoż ſamego roku 1589 Rudolf mowi: *cum autem ea temporis ad juramentum ab Hungariæ ordinibus, vel ab eis deſtinandis proceribus præſtandum deſtinati prorogatio facta ſit, expreſſe hiſce literis noſtris cavemus. nihil hanc temporis immutationem tranſactioni iam a nobis ſuſceptæ & roboratæ nocere aut derogare poſſe, verum eam ejuſmodi roboris ac valoris fore ac ſi juramentum illud præſtitum fuiſſet. In quorum fidem --* dan w Pradze 14 Lipca 1589 y podpiſany *Rudolf.* Obacz Dog. *T. I, p.* 259, 260, *Nro LXIX.* ex originali. W reſzcie na tym tego to = iedoſtatku approbacyi traktatu R. 1589 od Stanow Węgier

wziął w swoiey ratyfikacyi pierwszego traktatu; a Zygmunt III. bierze tam tytuł Rusi (*b*).

Maciey następca Rudolfa na Królestwa Czeskie y
1613 Węgierskie oraz na Cesarstwo (*c*) ponowił y potwierdził w roku 1613 też same traktaty Cesarzow, Fryderyka III y Ferdynanda I, także traktaty Rudolfa II. W tym nowym traktacie 1613 Maciey nie bierze tytułow Halicza y Włodzimierza, a Zygmunt III bierze w nim tytuł Rusi: *Nos Mathias -- electus Romanorum Imperator -ac Germaniæ, Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ &c Rex archidux -- & nos Sigismundus III Rex Poloniæ Magnus Dux Litvaniæ Russiæ* (*d*). Oba exemplarze tego traktatu były podpisane tegoż dnia 23 Marca 1613 jeden w Presburgu, drugi w Krakowie. Exemplarz Austryacki, ktory się znayduie w Polszcze, iest podpi-

skich, wspiera się skript Austryacki *Exposé prélim.* Lecz z tey okazyi uprasza się czytelnik, aby sobie przypomniał wszystkie nieprawości traktatu w Lubowli *subrepticie* zawartego w r. 1412, na ktorym się naybardziey zasadza pomienione pismo. Widzieliśmy iż ten traktat nie tylko nie był potwierdzony od Stanow Polskich, ale nadto był zawarty y podpisany od osob nie autoryzowanych od tych Stanow. Potrzeba approbacyi Stanow Polskich do iakieykolwiek wagi zachodzących traktatów, była uznana od XIV. wieku R. 1343 Kazimierz wielki był zwołał te Stany do Inowrocławia, dla uczynienia potrzebney legalności traktatowi, ktory zawarł tego roku w Kaliszu z Krzyżakami. Obacz Dług. *lib.* 9. *col.* 1066 1067 y Dogiela *T. IV. col.* 68 *sequ Nro LXII-LXV.* Ta potrzeba coraz się pomnażała w Polszcze, tak iako się coraz umnieyszała w Węgrzech,

(*b*) Obacz Dogiela *T. I. p.* 247 *sequ. N. LXII.* ex originali.

(*c*) Maciey był koronowany za życia Rudolfa w Prezburgu r. 1607, a w Pradze r. 1611. Był obrany y koronowany Cesarzem po śmierci Rudolfa r. 1612.

Maxymilian II. ociec Rudolfa y Macieia. koronowany Krolem Węgierskim za życia także swego oyca Ferdynanda I. pierwszy z Krolow Węgierskich. wziął koronę w Presburgu,

(*d*) Dogiel *T. I. p.* 294 *sequ. Nro XCVII. Ex original. sigill.* 2. *Extat. in archiv. Reg. Cancell. lib.* 126 *Nro CXXVII. fol.* 3-- *Vol. Leg.* 3. *p.* 209 *sequ.*

sany od Macieia; a Zygmunt III przydał też do niego swoy podpis.

Ferdynand II następca Macieia (*e*) ponowił w
r. 1633 z Władysławem IV, synem Zygmunta III (*f*) 1633
traktaty Fryderyka III, Ferdynanda I, Rudolfa II y Macieia. W tym traktacie 1633, Ferdynand II nie bierze także tytułow Halicza y Włodzimierza, ktorych nie brali poprzednicy iego Cesarze, Fryderyk III, Ferdynand I, Rudolf II y Maciey; a Władysław IV bierze w nim tytuł Rusi, iako go brali poprzedzaiący Krolowie, Kazimierz IV, Zygmunt August, y Zygmunt III. Ten traktat był podpisany, tak iako y za Macieia, tegoż samego dnia, 12 Lutego 1633 w Wiedniu y Krakowie. Exemplarz Austryacki, ktory się znayduie w Polszcze, pokazuie także podpisy obu Krolow (*g*).

Cesarz Leopold, wnuk Ferdynanda II ponowił y po-
twierdził z Krolem Janem Sobieskim. albo Janem III 1677
w roku 1677 (*h*) wszystkie traktaty poprzedzaiące. Znayduią się w tym traktacie 1677 rożności, ktore wy-

Cesarz Maciey nie brał także tytułow Halicza y Włodzimierza w aktach swoich, tyczących się Korony Węgierskiey; iako to widzieć w Werbóczu, w ktorym się znayduią cztery Dekreta Seymu Węgierskiego pod imieniem tegó Monarchy.

(*e*) Ferdynand II. syn Karóla Arcyxiążęcia Gratzkiego, a brat stryieczny Macieia, był koronowany za życia Macieia w Pradze w r. 1617, a w Presburgu 1618. Obrany y koronowany Cesarzem po śmierci Macieia w r. 1619.

(*f*) Władysław IV obrany 13 Listopada 1632. koronowany w Krakowie 6 Lutego 1633.

(*g*) Obacz ten traktat w Dogielu T, I. *p.* 300 *sequ. N: XCVIII. Ex origin. Extat in arch. Cancel. Reg. lib.* 178. *N. CLXXIX, fol:* 109.

We czterech dekretach Seymu Węgierskiego, pod imieniem Ferdynanda II, ktore widzieć w Werboczu, nie bierze ten Monarcha także tytułow Halicza y Włodzimierza.

(*h*) Leopold został Krolem Węgierskim w r. 1655. Czeskim w r. 1656. a Cesarzem w r. 1658, w 18 roku wieku swegó. Jan Sobieski obrany Krolem 28 Maia 1674 a koronowany 2. Stycznia 1676.

niknęły z odmiany konſtytucyi Polſkiey. Zygmunt Auguſt oſtatni męſkiey płci potomek Jagiełły, oſtatni z Krolow Polſkich noſił tytuł *dziedzica*; Potym Krolu naſtępuiący Krolowie wchodząc w obowiązki wieczyſte, nie kontraktowali więcey imieniem ſwoim, ſwoich potomkow y dziedzicow, *liberi & hæredes* (*i*), lecz imieniem ſwoim, y Krolow ſwoich naſtępcow *ſucceſſores*; a mowiąc o ſwoich Króleſtwach y innych pańſtwach, nie nazywali ich więcey dziedzicznemi *Hær ditaria Regna*, lecz tylko one nazywali poproſtu, ſwemi Króleſtwami y innemi pańſtwami. Kładną ſię tu niektore wypiſy z traktatu 1677, ſtoſuiące ſię do intereſow teraźnieyſzych miedzy Dworem Wiedeńſkim a Polſką, ponieważ tento ieſt ſam traktat, ktory był ponowiony potym od Ceſarza Karola VI.

W tym traktacie Ceſarz Leopold nie bierze także tytułow Halicza y Włodzimierza (*k*) a Krol Jan Sobieſki bierze w nim tytuł Ruſi y Podola. *Nos Leopoldus-electus Romanorum Imperator--ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ. &c. Rex Archidux -- & nos Joannes III-- Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithvaniæ ac Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ, Samogitiæ, Livoniæ, Smolenſciæ, Kijoviæ, Volhiniæ, Podoliæ, Podlachiæ, Severiæ, Czerniechoviæque* (*l*).

Oba Krolowie ponowili imieniem ſwoim, oraz ſwoich naſtępcow wſzyſtkie przeſzłe traktaty, zawarte miedzy domem Auſtryackim y Jagellońſkim: ſłowa tego traktatu ſą: *--ea pacta & fædera quæ inter--Fredericum--Ferdinandum--Rudolphum II & Mathiam, nec non Ferdinandum II Imperato--res--atque Caſimirum--Sigiſmundum-Auguſtum -Sigiſmundum III ac Vladiſlaum obſervata fuerunt, inter Nos quoque & pro Nobis & ſucceſſoribus Noſtris, continuanda, renovanda-- corroboranda & amplificanda duximus; ita ut continuamus--præſentium per tenorem* (*m*).

(*i*) Widzieć te wyrazy w traktatach Kazimierza IV. z Fryderykiem III. Ceſarzem w r. 1470 y Zygmunta Auguſta z Ceſarzem Ferdynandem I w r. 1549.

(*k*) Widzieć w Werboczu cztery dekreta Seymu Węgierſkiego. pod imieniem Leopolda, w ktorych ten Monarcha nie bierze także tytułow Halicza y Włodzimierza.

(*l*) Dogiel T. I- p. 332 *col.* 1. Pierwſzy z Krolow Polſkich Michał Wiśniowiecki obrany 1669. wziął te wſzyſtkie tytuły. Obacz *Vol. Leg. ad an.* 1670 p. 40 Dogiela T. I. p. 330 *col.* 1.

Obowiązuią ſię potym, że nie będą nigdy woiować ieden przeciwko drugiemu w pańſtwach ſobie poddanych, ani popełnią w nich żadnego nieprzyiacielſtwa, z iakieykolwiek być może przyczyny: *neque comittemus unquam ut alter alteri--Ejus Vaſallis-. Regnis & Ducatibus, terris ei ſubjectis & ſub ejus obedientia & defenſione conſtitutis, quacunque ex cauſa bellum inferamus-- aut hoſtilit r eos impetamus* (*n*).

Obiecuią, iż będą zawſze ſprzymierzeni, będą utrzymywać pokoy wieczyſty miedzy ſwemi pańſtwami, tak temi ktore aktualnie poſiadaią, iako temi ktorych mogą nabyć: *Ex hoc tempore ipſo, perpetuo--invicem alligati & confæderati ſumus & erimus, & inter nos ſubditos noſtros, Regna, Principatus, Dominia quæ nunc uterque poſſidet, & quæ-infuturum acquiremus conſtans, perpetua, indiſſolubilis --pax eſſe & ſervari debet & debebit; & in omnibus utriuſque noſtrum*

(*m*) Dogiel iak wyżey *col.* 2. Autor de *l' Expoſé* powiada, że traktat 1412, albo traktat zawarty w Lubowli, iakośmy widzieli, między Władyſławem Jagełłą y Zygmuntem Luxemburſkim, był potwierdzony, podczas każdego ponawiania traktatow poprzedzaiących, zaſzłych niegdyś miedzy domem Auſtryackim y Jagiellońſkim, ponieważ, mowi on, Władyſław był ſzczepem domu Jagiellonow. Obacz ten ſkrypt *p.* 40.

Gdyby żaden z Jagiellonow. ktorzy, iako mowiono wyżey. potwierdzili traktaty z domem Auſtryackim, nie był wymieniony wyraźnie w tych ponowieniach naſtępnych należałoby ieſzcze zoſtawić czytelnikowi rozſądek, takowey Logice przynależący.

(*n*) Dogiel iak wyżey p. 333. *col* 1.

ſtrum honorem -- ſtatum- concernentibus -- mutuo nobis auxiliabimur: (zgodzono ſię niżey względem ſpoſobu, iakim miała być dawana wzaiemna pomoc) *nec* (o) *alter noſtrum quidquid faciet, cupiet -- quod contra alterutrum noſtrum regna, Principatus Dominia -- ſit, at eſſe aut tendere poſſit -- nullus noſtrum ad alterius - Regna, Principatus & Dominia aſpirare aut anbelare debet* (p). Rzecz ieſt widoczna, że to ſą też ſame wyrazy, ktore ſię znayduią w traktacie roku 1470, y ktorych Xiążęta z domu Auſtryackiego dochowali wiernie przez trzy wieki.

Jeśliby ſię zdarzyło, ażeby Krolowie ſami, albo ich Kroleſtwa y prowincye lub poddani mieli iakowe miedzy ſobą zatargi, tedy ſię ſtanowi ſpoſob, ktorym te zatargi maią być zaſpokoione: *Si alter noſtrum, ejus Regna, Principatus, aut ſubditi, contra alterum, ipſius ſubditos, Principatus aut Dominia, actionem realem ſeu perſonalem, civilem ſeu criminalem, aut qualemcunque querelam habet, aut in poſterum habuerit, ſi ſuper ea non potuerimus amicabiliter concordare, tum neque ipſi -- contra alterum, ipſiuſque regna principatus & dominia quidquam via facti attentare, neque ſibi jus dicere -- ſed ſuper eo de jure & non aliter experiri debent* (q). Ten zaś ieſt ſpoſob ułożenia iakichkolwiek ſprzeczek miedzy Krolami, Kroleſtwami y prowincyami *Porro ſi inter noſmet ipſos Reges ſeu forſan regna & provincias noſtras, tum metarum & terminorum, tum commerciorum ſeu quarumlibet aliarum tam veterum quam novarum cauſarum, jurium vel obligationum occaſione, querelæ ſuborirentur, tunc alter noſtrum qui vel cujus Regnum ſeu Provincia jus vel querelam pretendit, alium per nuntios vel literas -- amicabiliter informare, ac pro tollendo -- gravamine -- requirere debet, quod ſi obtinere nequeant tunc quilibet noſtrum ſtatim intra duorum menſium ſpatium, a facta amicabli requiſitione, tres conſiliarios e proceribus regnorum, Hungarie, Bohemiæ, Moraviæ Sileſiæ, vel ex aliquibus harum prout quodque negotium ad aliquam harum provinciarum attineat - ab una; Regniquæ Poloniæ & Magni Ducatus Litvaniæ ab altera partibus, ad diem & locum perpartem -, querulantem nominandum -- mittere debeat* (r).

(o) Tamże § *ordinamus*
(p) Tenże iak wyżey *p.* 333. *col.* 1-2.
(q) Tamże *p.* 333 *col.* 2.

Widzieliśmy w oſtatnich tych czaſach, że Dwor Wiedeńſki mowił o rożnych pretenſyach ſtarodawnych y mało dawniey znaiomych, Kroleſtw ſwoich Węgierſkiego y Czeſkiego do źiemi Sandeckiey, ſkładaiącey część Woiewodztwa Krakowſkiego, a od wiekow należącey do Korony Polſkiey; tudzież do trzynaſtu miaſt Hrabſtwa Spiſkiego; nakoniec do Xięſtw Oświecimſkiego y Zatorſkiego niegdyś oderwanych od Xięſtwa Krakowſkiego, a przyłączonych potym do tegoż Xięſtwa, ktore, iako pretenduie Dwor Wiedeńſki, oderwane były od Słąſka; lubo Polſka mogłaby rownie ſtać pretenſye do całego Słąſka (s), Wreſzcie zachodziły dawniey rożne nieſnaſki z obu ſtron względem granić, tak ze ſtrony Węgier, iako ze ſtrony ſłąſka (t).

Opiſy

(r) Dogiel iak wyżey p. 334-5. Do tego to artykułu należy ſtoſować ſtypulacyą: *procedowania względem finalney ugody y ułożenia ſprzeczek tak dawnych iako nowych*, o ktorey mowi *Exposé Prélimin p.* 45. Ten artykuł traktatu r. 1677 ieſt to tylko powtorzenie traktatow od r. 1549 zaſzłych.

(s) W r. 1421 Władyſław Jagiełło upominał ſię o Słąſk u Zygmunta Luxemburſkiego na ow czas Krola Czeſkiego. Obacz Długoſza *lib.* 11. *col.* 439-442 Dogiela *T. I. p.* 8. *col.* 2. *ad an.* 1421. Słąſk ſtarożytna prowincya Polſka była oddzielona od tey korony około ſrzodka 14 wieku.

(t) Obacz w *Exposé prélim* p. 42, text Łacińſki noty (*). Należy tu uważyć rożność wyrazow textu Francuſkiego w tym ſkrypcie: od Łacińſkiego, lubo nie zupełnie cytowanego. Obacz także ten text oſtatni w Werboczu, Ten text zupełny opiewa. *Comitatus Scepuſienſis, Saarros. Lipthavienſis, & Trinchinenſis* (wſzyſtkie te Hrabſtwa graniczą z częścią

Opiſy ſzczegulne, iakim ſpoſobem poſtępować miano w mogących zayść ſprzeczkach między Krolami y Kroleſtwami, y ktory ſpoſob ułożony był w tym traktacie, ſą przydłużſze, należy tu iednak one przywieść: *Qui utriuſque noſtrum conſiliarii ſummam imprimis diligentiam adhibeant, quo hujusmodi querelæ inter nos, Regna & Provincias noſtras amicabili compoſitione tranſigantur; ea vero non ſuccedente, tunc læſa pars -- coram prædictis ſex conſiliariis actionem ſuam ſtatim juridice exhibendi habeat poteſtatem, idque duplicatis ſcri turis, quarum unam conſiliarii penes ſe retineant, aliam vero parti reæ transmittant. Quo facto pars rea reſponſum ſuum etiam ſcriptis duplicatis ſæpedictis conſiliariis -- intra ſpatium duorum menſium -- mittere teneatur, ut ſcilicet actor replicas, reus vero duplicas ſuas; ac præterea utraque pars tertiam quoque concluſionem -- de bimeſtri in bimeſtre - offerre queat ---.*

Oblatis tandem ſucceſſive ab utraque parte trinis ſcripturis in quibus utrinque omnia jura explicabunt, ſex illi commiſſarii partibus ad promulgandam ſententiam

Hrabſtwa Spiſkiego, *Zips Scepus*, zoſtaiącego w Poſſeſyi Polſkiey, albo ktore było aż do r. 1772) *ſupplicant ſuæ Majeſtati Cæſareæ, ut juxta literas publicarum conſtitutionum. differentiæ inter Hungariam & Poloniam ac tredecem oppida ratione metarum, per commiſſarios antea nominatos, vel denuo nominandos revideantur, & ratificantur, quia Poloni indies magis magisque inſoleſcunt.* Obacz Werbocz *T. I. ad an.* 1595-6. *art.* 47. Stany Węgierſkie naznaczyły ſwych Kommiſſarzow na ten koniec w r. 1588. *Ibid. p.* 272 *col.* 2 *art.* 33. a Stany Polſkie ſwicch w roku 1591 *Vol. Leg. p.* 2. 1375 *art.* 18. Widzieć z textu artykułu tego 18. że Polacy ze ſwoiey ſtrony żalili ſię także na Węgrow. Wyznaczali ſię ieſzcze w rożnych poślednich czaſach Kommiſſarze do granic z iedney y z drugiey ſtrony, iako ſię daie widzieć w Werboczu, y *in Vol. Leg. Pol.* Granice ſprzeczne miedzy Wielkopolſką a Sląſkiem ſą rozporządzone w r. 1726. Obacz Dogiela *limit. Reg: Polon. Vilnæ* 1758 *in* 4*to*, *p.* 24. *ſequ.* & *p.* 50-52.

tiam inter proximum ſequens bimeſtre diem indicent, quo partes per procuratores ſuos -- comparere -- & ipſi conſiliarii, viſis ſcripturis & diſcuſſis actis totius cauſæ, partes rurſum ad -- amicabilem compoſitionem invitare -- debent. Quod -- ſi ne tunc quidem inter partes obtinere queant, ad ferendam ſententiam procedant, ac id quod juris & juſtitiæ fuerit cognoſcant & decernant -- Ipſi conſiliarii non -- terminos -- prorogandi -- poteſtatem habeant - excepto caſu quo partes teſtes producere neceſſe haberent. Quidquid autem per ipſos conſiliarios noſtros ſeu majorem eorum partem -- decretum -- fuerit, id ad ratum maneat, ac ſtatim debitæ demandetur executioni --. Debent autem conſiliarii -- per nos & quantum ad quemlibet noſtrum ſpectat, ab obedientiæ & juramenti debito, ob eam cauſam tantum, abſolvi ac pro adminiſtranda juſtitia novo conſvetoque juramento obſtringi (*u*). Widzieć przynaymniey z tego ſpoſobu kończenia iakichkolwiek ſprzeczek miedzy Kroleſtwami Węgierſkim, Czeſkim, y Polſkim, a ſpoſobu, na ktory iuż była ſtanęła ugoda miedzy Ceſarzem Ferdynandem I. y Krolem Zygmuntem Auguſtem w roku 1549 (*w*), y ktory ſpoſob był powtorzony we wſzyſtkich naſtępuiących traktatach, iż żadna z obu ſtron *nie powinna czynić ſama ſobie ſatisfakcyi*, y że pretenſye, ktore mogłyby zayść miedzy obiema ſtronami, powinne być roztrząśnione. Ten traktat był podpiſany tegoż ſamego dnia 24 Kwietnia w Wiedniu y w Warſzawie (*x*).

L l W

(*u*) Dogiel iako wyżey p. 334-5.
(*w*) Tenże p. 216-17.
(*x*) Ten traktat znayduie ſię w Dogielu T. I. p. 331-37. *Nro CXII. Ex originali Sigill.* 2.

W ſześć lat potym traktacie, to ieſt w roku 1683, Ceſarz Leopold zawarł drugi z Krolem Janem Sobieſkim, obronny y naſtępny przeciwko Turkom. Ten traktat był podpiſany w Warſzawie 31 Marca, a ratyfikowany od Leopolda 2 Maia naſtępuiącego w Laxemburgu. Nie tylko zaś w tym traktacie Jan Sobieſki wziął tytuły Ruſi y Podola, lecz ſam Leopold dał mu one w ſwoiey ratyfikacyi, *Nos Leopoldus--electus Romanorum Imperator-ac-Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ. Croatiæ, Sclavoniæ Rex, Archidux--notum facimus-- quod - cum Sereniſſimo ac potentiſſimo principe, domino Joanne III Rege Poloniæ, magno duce Litvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ. Samogitiæ, Kijoviæ, Volhiniæ, Livoniæ, Podoliæ* (y).

1732 Nakoniec wſzyſtkie traktaty, ktorych tu widzieliśmy ciąg położony, od Fryderyka III Ceſarza y Krola Polſkiego Kazimierza IV to ieſt od roku 1470, aż do Leopolda y Krola Jana Sobieſkiego, to ieſt do roku 1677, były ponowione od Ceſarza Karola VI z Krolem Auguſtem II w roku 1732 przez traktat: w ktory włożono tylko traktat r. 1677 (*inſeritur per totum tractatus anni* 1677). Ten oſtatni traktat roku 1732, był podpiſany w Warſzawie 3 Liſtopada 1732 (z).

Od śmierci zatym Jagełły zaſzłey w roku 1434 nie znayduie ſię traktat w Lubowli zawarty, abo traktat r. 1412; ani wzmiankowany ani przypomniany w żadnym z tych, ktore tu były położone, a przeciwnie znayduie ſię we wſzyſtkich tych od r. 1470, poſſeſya Ruſi

(y) Dogiel T. I. p. 337. *ſequ N. CXIII. Ex archivo M. Ducatus Litvaniæ. Extat in archivo Cancell. Reg. lib. actorum ab an*: 1683 *ad an.* 1689 *fol.* 98.

(z) Dogiel iak wyżey p. 357. *Ex originali*

Ruſi Polſzcze ubeſpieczona. Od zeyścia Jagełły aż do naſzych czaſow liczy ſię 179 traktatow. albo innych aktow wiadomych, zawartych między Krolami Węgierſkiemi z rożnych domow, y Krolami Polſkiemi, a w żadnym z tych aktow nie maſz wzmianki o traktacie owym w r. 1472 w Lubowli uczynionym. (a),

W liczbie tych 179 tranſakcyi znayduie ſię 92 zawartych miedzy domem Auſtryackim od r. 1527, od ktorego ten dom panuie w Węgrzech bez przerwania, y między Polſką; a w żadney z tych tranzakcyi nie widziec rownie żadney wzmianki traktatu r. 1412, tak iako y w innych.

Od Władyſława Auſtryackiego czyli Władyſława Poſthuma, albo od r. 1453, to ieſt we 40 lat po traktacie w Lubowli uczynionym, a we 20 po śmierci Jagełły, widzieć, że wſzykie traktaty Krolow Węgierſkich z domu Auſtryackiego, ktorych ſię znayduią niektore tranzakcye z Krolami Polſkiemi, daią Krolom Polſkim tytuł Ruſi. Widzieliśmy że Władyſław Poſthumus dał Kazimierzowi IV w r. 1453 Fryderyk temuż Kazimirzowi w roku 1470 y 1474 (b), Ferdynand I. Zygmuntowi I. w roku 1530 y 1538 (c) y Zygmuntowi

 Augu-

(a) Widzieć można wſzyſtkie te akta w Dogielu T. I. Tit. Hungaria & Tit. Auſtria,

(b) Widzieliśmy ten traktat r. 1470.-- W r. 1474. Fryderyk zawarł dwa inne z Kazimierzem, oba alianſyi przeciwko Macieiowi Korwinowi. Fryderyk podpiſał pierwſzy z tych traktatow w Norymberdze 13 Marca a drugi w Auſzpurgu na początku Lipca 1474. Dogiel T. I. p. 164 *ſequ. N. XV; XVI.*

(c) W r. 1530 Ferdynand I dał Zygmuntowi I. tytuł Ruſi we dwu aktach, z ktorych pierwſzy ieſt plenipotencya Ferdynanda do traktowania o małżeńſtwo corki ſwoiey ſtarſzey Elżbiety z Zygmuntem Auguſtem, ſynem iedynakiem Zygmunta I. Obacz Dogiela T. I. p. 183 N. XXVI. Drugi akt, ieſt ratyfikacya zawieſzenia broni zawartego miedzy Ferdynandem y Janem de Zapolia, za poſrzedni ctwem Zygmunta I. *ibid. Nro LII.*

Auguſtowi w roku 1549, 1553 1556 y 1557 (*d*), Rudolf II, Zygmuntowi III w r. 1589, 1590, 1592 1598 (*e*) Maciey temuż Zygmuntowi III w r. 1613, Ferdynand II. Władyſławowi IV, w. roku 1633 (*f*), Ferdinand III. temuż Władyſławowi r. 1637 (*g*), Leopold Janowi Kazimierzowi w r. 1657 (*h*), Michałowi Wiśniowieckiemu w r. 1669 (*i*) y Janowi Sobieſkiemu r. 1677 y 1683 (*k*); Jozef y Karol VI, Auguſtowi II; tenże Karol VI y Marya Teraſſa teraz panuiąca Auguſtowi III; taż ſama Monarchini Krolowi teraz panuiącemu (*l*). Nigdy Krolowie Polſcy nie dali Krolom Węgier-

W r. 1538. Tenże Ferdynand dał tenże tytuł Zygmuntowi I. w ratyfikacyi traktatu tyczącego ſię Czech, zawartego między obiema Krolami w Głogowie. a ratyfikowanego od Ferdynanda we Wrocławiu. *Id. ibid. p.* 32. *N. XXXII.*

(*d*) Widzieliśmy iuż traktaty zawarte r. 1549, 1553; akta r. 1556. 1557 ſą dwa liſty Ferdynanda I. do Zygmunta Auguſta względem Inflant. Obacz Dogiela T. V. p. 209. *Nro CXXV. & p.* 222 *N. CXXIX.*

(*e*) Wymieniono wyżey wiele z tych aktow: można ie widzieć w Dogielu T. I. p. 245. *ſequ.* akta r. 1589 *N. LXI, LXVII, LXVIII, LXIX.* akt r. 1590 N. LXXVII. akt r. 1592 N. LXXXIV. Jeſt to traktat małżeńſtwa między Zygmuntem III y Anną Arcy-Xiężniczką Gratzką, corką Arcy-Xiążęcia Karola, a ſioſtrą Arcy-Xiązęcia Ferdynanda, ktory potym był Ceſarzem pod imieniem Ferdynanda II; akta r. 1598 ſą N. CXI. XIV.

(*f*) Widzieliśmy dwa traktaty r. 1613, 1633.

(*g*) Dogiel T. I. p. 10 *ſqu.* N. C. Jeſt to ratyfikacya Ferdynanda III. kontraktu ślubnego, między Władyſławem IV y Cecylią Renatą ſioſtrą Ferdynanda III. Ta ratyfikacya ieſt dana w Wiedniu 10 Sierpnia 1637. Ferdynand II. umarł w tym roku 13 Lutego.

(*h*) Dogiel iako wyżey p. 316. N. CII. Jeſt to plenipotencya Leopolda Krola Węgierſkiego y Czeſkiego do traktowania o alianſyą z Krolem Janem Kazimierzem przeciwko Karolowi Guſtawowi.

(*i*) Dogiel iako wyżey *T. I. p.* 321 *ſequ.* N. *CV.-VI.-VII.* Pierwſzy z tych aktow ieſt plenipotencya Ceſarza Leopolda do traktowania o maryaż miedzy Michałem Krolem y Arcy-Xiężniczką Eleonorą ſioſtrą Leopolda; drugi, ieſt ſam traktat; trzeci ratyfikacya traktatu od Leopolda.

(*k*) Widzieliśmy wyżey traktaty obu tych lat.

(*l*) Od r. 1765, kiedy Ceſarzowa Krolowa Węgierſka uznała Krola panuiącego. dawała mu zawſze tytuły Ruſi y Podola, Liſty tey Monarchini

gierſkim tytułow Halicza y Włodzimierża; a od tego czaſu, kiedy Xiążęta z domu Auſtryackiego panuią w Węgrzech, żaden z nich nie wziął tych tytułow w iakichkolwiek aktach z Koroną Polſką (*m*).

Ciż ſami nawet Monarchowie nie brali onych w Aktach ſwoich tyczących ſię Węgier. Ceſarz Albert II, pierwſzy Krol Węgierſki z domu Auſtryackiego, y ktory naſtąpił po ſwoim teściu Zygmuncie Luxemburſkim w r. 1437; Władyſław Poſthumus naſtępca Alberta II, nie wzieli onych nigdy (*n*). Ferdynand I, po ktorym Korona Węgierſka nie wyſzła więcey z domu Auſtryackiego, wſtąpił na tron w roku 1527. a panował aż do roku 1564; w przeciągu tego czaſu odprawiło ſię 20 Seymow w Węgrzech, a żadnym Dekrecie ani w uſtawie tych Seymow nie widzieć, aby temu Monarſze dano tytuły Halicza y Włodzimierza (*o*). Dano mu wprawdzie one w iednym edykcie na Węgry, datowanym w Wiedniu, y nie w cza-

znayduią ſię w archiwach Polſkich. Te tytuły dane mu nawet były po umowie uczynioney względem dawania tytułow, kiedy ſię wſzyſtkie z obu ſtron wyliczać, a kiedy dla krotkości niektore z nich mniey ważne opuſzczać miały.

(*m*) To można weryfikować z aktow, ktore ſię znayduią w Dogielu T. I, pod tytułem *Auſtrya a pagina* 154. *Numero IV.* Pierwſzy Krol Węgierſki z domu Auſtryackiego był Ceſarz Albert II. ktory naſtąpił po Zygmuncie Luxemburſkim w R. 1437.

Sam Zygmunt Luxemburſki raz tylko wziął te tytuły w Exemplarzu ſwoim traktatu w Lubowli zawartego. albo traktatu R. 1412. Obacz Dogiela T, I. p. 46. *Nro* IX Jagiełło zaś wziął w ſwoim exemplarzu tytuł Ruſi: *Ruſſiæ dominus & hæres*: obacz *l' Exposé prélim.* w dowodach p. 6. *Nro* VI. Nie widzieć potym, aby Zygmunt brał kiedy tytuły Halicza y Włodzimierza, nawet w ſwoim exemplarzu Węgierſkim ponowienia traktatu w Lubowli zawartego, w R. 1423. Dogiel *ut ſup p.* 52. *N. XIII*; Jagiełło zaś bierze w ſwoim exemplarzu tenże tytuł Ruſi *Ruſſiæ dominus & hæres.* obacz *l' Expoſe prélim, ut ſupra p.* 16. *Nro IX.*

(*n*) Obacz akta Seymow Węgierſkich pod imionami tych Monarchow w R. 1430, 1453, 1454 w Werboczu T. *I.*

(*o*) Można to weryfikować z aktow tych Seymow wydanych przez Werbocza T. I. *a p.* 354.

w czaſie Seymu Węgierſkigo roku 1560 (*p*); y ten to ieſt ſam Krol Węgierſki z domu Auſtryackiego, ktory raz tylko wziął tytuł Halicza y Włodzimierza. Od Ferdynanda I, albo od roku 1560 aż do Karola VI, zmarłego w roku 1740, z ſiedmiu Krolow Węgierſkich tego domu, ktorych widzieć imiona na 42 aktach Seymowych Węgierſkich, żaden nienoſił tych tytułow (*q*).

Jeśli ſię wyłączy zatym uſtawa uczyniona w r. 1560 mowić można, iż żaden Krol Węgierſki z domu Auſtryackiego nie noſił tytułow Halicza y Włodzimierza; a datuiąc tylko od roku 1560, tytuły te poſzły ieſzcze w zapomnienie od dwoch wiekow (*r*).

Taki był ſukces, ktory miał traktat zawarty w Lubowli, albo traktat w roku 1412 podpiſany.

KROT-

(*p*) Obacz ten edykt w Werboczu T. I. p. 494--5 obacz także *l' Exposé prélim p.* 45. Ten edykt względem dobr kościelnych w Węgrzech, opanowanych przez Dyſſydentow, 16 wieku, dany ieſt w Wiedniu 13 Kwietnia 1560. Odprawował ſię Seym na trzy Krole r. przeſzłego 1559. a drugi w lat 3 potym 1563, iednak w aktach obu tych Seymow Ferdynand nie bierze tytułow Halicza y Włodzimierza.

(*q*) Obacz akta Seymow pod imieniem Maxymiliana II. Rudolfa II Macieia. Ferdynanda II, Ferdynanda III. Leopolda, Karola VI. w Werboczu T. I. II. Obacz także *l' Exposé prélim p.* 215.

(*r*) Ceſarzowa Krolowa panuiąca teraz. wſkrzeſiła te tytuły w aktach Seymowych w Presburgu, wſtąpiwſzy na tron 1741. Obacz *Exposé p.* 45. Werbocz T. II. p. 191 *col* 1, Te zaś ſą tytuły wzięte od tey Monarchini: *Nos Marya Thereſia Hungariæ, Bohemiæ. Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ, Ramæ, Serviæ.* Galliciæ, *Lodomeriæ, Cumaniæ, Bulgariæ, Archi-dux Auſtriæ.*

W akcie przyſięgi koronacyiney, ta Monarchini wzięła tylko następuiące tytuły. *Nos Maria Thereſia Dei gratia, Hungariæ, Bohemiæ. Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæque &c Regina, Archi-dux.* Obacz Werbocza T. II. *p.* 192. *col.* 1. Nie znayduią ſię w Werboczu inne akta pod imieniem Maryi Tereſſy, a świeże wyrznięcie pieczęci w 1769, r. wſpomnione w ſkrypcie *l' Exp. Prel*: dowódzić tylko może, że w r. 1769 Dwor Wiedeńſki iuż był przyiął plantę, ktorą przywiodł do exekucyi w r. 1772.

KROTKIE POWTORZENIE

Ze wſzyſtkich, ktore ſię mogły znaleść w Hiſtoryi przypadkow, tyczących ſię ſprzeczki o Ruś y Podole, urośzczoney do Polſki od Krola Węgierſkiego Zygmunta Luxemburſkiego w roku 1412, a ponowioney od Dworu Wiedeńſkiego w roku 1772,, y na ktorych Zygmunt mogł fundować ſwoie pretenſye do Ruſi y Podola, albo na ktorych dwor Wiedeńſki może fundować ſwoie, ſą te.

Opanowanie krotkie zamku Halickiego od Krolewi- 1185
cza Węgierſkiego w roku 1185, ſześć odtąd wiekow, y z ktorego on był wygnany r. 1188, od ſześciu także wiekow,

Opanowanie powtorne tegoż zamku przez drugiego 1214
Krolewicza Węgierſkiego około roku 1214. łat temu 559, y z ktorego ten Krolewicz był także wyzuty w roku 1215, lat temu 558,

Opanowanie także krotkie Ruſi y Podola, albo te- 1377
go prawie kraiu, ktory dziś nazywany Woiewodztwem Ruſkim y Podolſkim, zabranego Koronie Polſkiey przez Ludwika Krola Polſkiego y Węgierſkiego w r, 1377 od czterech odtąd wiekow, ktore prowincye reklamowane w r, 1383, były odzyſkane y przyłączone do tegoż Króleſtwa w roku 1390 około czterech prawie także odtąd wiekow.

Traktat zawarty w Lubowli albo r. 1412 *ſubrepti-* 1412
tiè, ktory ſam przez ſię upadł y w zapomnienie poſzedł, więcey niżeli od trzech wiekow.

Nakoniec tytuły Halicza y Włodzimierza. brane od niektorych Krolow Węgierſkich, y zapomniane także od dwuch albo trzech wiekow: owſzem nie wiadomo nawet, dla czego ci Krolowie noſili tytuł Włodzimierza.

Przy-

Przypadki, na ktorych Polſka mogła zawſze fundować prawa ſwoie, albo na ktorych dotąd ie fundować może: ſą te.

Starożytne prawa naywyżſzey zwierzchności Koro-
1018 ny Polſkiey nad wſzyſtkiemi temi kraiami, ktore ſię te-
raz nazywaią, Ruſią Czerwoną, Podolem, Wołyniem,
Woiewodztwem Kiiowſkim y małą Ruſią &c, nabyte od
roku 1018, utrzymane w rożnych czaſach naſtępuiących,
1182 przyświadczone iednomyślną zgodą Hiſtorykow, a miano-
wicie trzema inweſtyturami na Xięſtwo Halickie, danemi
od Krolow Polſkich, wyrażonemi w Hiſtoryach pod ro-
kiem 1182, 1188, y 1198.

Przyłączenie Xięſtwa Halickiego, oraz wielkiey
1340 części Ruſi nie należącey do zamku Halickiego, do Ko-
rony Polſkiey przez Kazimierza Wielkiego, albo Kazi-
mierza III w r. 1340, po zeyściu potomkow Romana
ktoremu na Xięſtwo Halickie, dał Inweſtyturę Leſzek
Biały w r. 1198,

1355 Zeznanie autentyczne praw Polſkich do Ruſi uczy-
nione przez Krola Węgierſkiego Ludwika w roku 1355
(*s*),

1403 Zeznaie tychże praw, y gwarantowanie poſſeſyi Ruſi
Koronie Polſkiey przez Stany Węgierſkie traktatem w
Zalathſack. w roku 1403 (*t*).

(*s*) *Donec poſſeſionem ſeu dominium, prout prædeceſſores verſtri habuerunt, obtinere valueritis regni Ruthenorum prænotati.* Obacz wyżey w Części II. pod r. 1355.

(*t*) *Et regnum utrumque circa iura dominiorum & poſſeſionum quarumlibet, que nunc tenet poſſidetque, pacificum perpetuo conſervetur.* Obacz wyżey w Części III. pod rokiem 1403. Krolowa Jadwiga odzyſkała Ruś w r. 1390; a ta prowincya była w poſſeſyi Polſkiey w r. 1403.

Gwarancya tychże praw poſſeſyi temuż Kroleſtwu Polſkiemu uczyniona, od tychże Stanow Węgierſkich, traktatem zawartym w Budzie w roku 1507; oraz zeznanie tychże praw od tychże Stanow w traktacie Będzyńſkim, y Bytomſkim w roku 1589.

Ubeśpieczenie *poſſeſyi aktualnych* Korony Polſkiey od wſzyſtkich Krolow Węgierſkich z domu Auſtryackiego od roku 1470, y przyznanie praw teyże Korony do Ruſi przez tychże Monarchow, począwſzy od Władyſława Poſthuma, przez dawanie tytułu Ruſi Krolom Polſkim od roku 1453, aż do teraźnieyſzych czaſow; a dawanie nieprzerwane w przeciągu więcey niżeli trzech wiekow.

Niedawanie ſtateczne tytułow Halicza y Włodzimierza od wſzyſtkich Krolow Polſkich Krolom Węgierſkim.

Nakoniec poſſeſya ſpokoyna Ruſi od Polakow, od inkorporacyi tey Prowincyi do Kroleſtwa w roku 1340, aż do roku 1377, w przeciągu 37 lat: a od powtornego przyłączenia iey w roku 1390 aż do roku 1772, w przeciągu 392 lat, to ieſt ledwo nie 4, wiekow (*u*),

Widzieć ieſzcze z tych wiadomości hiſtorycznych, że zwyczay ſtarożytny między Węgrami y Polſką, utrzymany ſtateczną praktyką obu Kroleſtw, był ten zawſze, aby roztrząſać y zaſpokaiać na kongreſach narodowych, wſzyſtkie zatargi, ktoreby ſię zdarzyć mogły między obiema Kroleſtwami; y że rożne traktaty zawarte miedzy Krolami Węgierſkiemi domu Auſtryackiego y Pol-

(*u*) W rożnych inwazyach Polſkiey od r. 1390 przez Krolow Węgierſkich Zygmunta Luxemburſkiego y Macieia Hunyada, nie widzieć aby ci Xiążęta co kiedy przedſięwzieli bądź przeciwko Haliczowi, bądź przeciwko inney części Ruſi.

ſką poświęciły ten zwyczay, Widzieć także, że ſtoſuiąc ſię do tego zwyczaiu, y do wyrazow formalnych tych traktatow, Dwor Wiedeńſki obowiązany był uroczyście *nie czynić ſam ſobie ſatysfakcyi*, w pretenſyach, ktore ten Dwor teraz wſkrzeſił między ſwoią Koroną Węgierſką a Polſką, względem Ruſi y Podola (w). Zoſtawuiemy teraz *publico* wnoſić konkluzyą z tylu przypadkow naydowodnieyſzych, oraz traktatow y konwencyi nayuroczyſtſzych, ktoreśmy wiernie mu przełożyli w tych ſzczegulnych wiadomościach.

O XIĘ-

(w) Położemy tu przed oczy czytelnika wyrazy traktatu zawartego w r. 1677, a ponowionego w r. 1732. *Si vero alter noſtrum* (Regum) *ejus regna-contra alterum, ipſius-dominia, actionem aut qualemcunque que relam-habuerit-neque quidquam via facti: attentare, neque ſibi ipſi jus dicere-debet.* Obacz wyżey w Części III. pod r. 1677. Ceſarzowa Krolowa Węgierſka, kazawſzy w r. 1772 w mieſiącu Czerwcu opanować ſwoim woyſkom wielką część Kroleſtwa Polſkiego, podała Dworowi Warſzawſkiemu w mieſiącu Wrześniu naſtępuiącym Deklaracyą, ktora opiewa: iż Ceſarzowa Jmość kommunikowała prawa ſwoie Dworom Petersburſkiemu y Berlińſkiemu, y że za zgodą tych Dworow, ſama ſobie uczyniła ſatysfakcyą, w pretenſyach ſwoich.

L.

O XIĘSTWACH OSWIECIMSKIM I ZATORSKIM

DOPEŁNIENIE SZCZEGULNYCH WIADOMOSCI o *HALICZU &c.*

OSwiecim, zamek y miaſto Woiewodztwa Krakowſkiego, ośm mil od Krakowa odległe, zdawna należało do Xięſtwa Krakowſkiego; kiedy Kazimierz Sprawiedliwy, albo Kazimierz II. trzymaiąc w roku 1179 do chrztu ſyna Mieczyſława Xiążęcia Opolſkiego, albo gornego Śląſka, ſwego ſynowca (a) darował zamek ten z powiatem ſwemu chrzeſnemu ſynowi, ktoremu także dał imie ſwoie Kazimierza: *Caſimirus Poloniæ Princeps Miecisiao duos diſtrictus a Cracovienſi provincia abſtractos Bitomienſem videlicet & Oſviecimenſem largitus eſt, cujus filio noviter* 1179

 viter

(a) Mieczyſław, był iednym ze trzech ſynow Władyſława II. Xiążęcia czyli Krola Polſkiego w Roku 1139, złożonego Roku 1146. od ſwoich młodſzych braci, których chciał był wyzuć z państwa. Boleſław IV. brat iego młodſzy, ktory po nim krolował, dał mu w Podziale Śląſk w Roku 1156. Umarł Władyſław tegoż Roku w Altemburgu w Frankonii nie daleko Bamberga, zoſtawiwſzy z Adelaidy Kryſtyny, Corki Ceſarza Henryka V. trzech ſynow, ktorzy między ſobą Śląſk podzielili. Boleſław wziął Wrocław albo Śląſk środni; Konrad Głogow, a Mieczyſław Opol albo Śląſk wyżſzy. Obacz Hennela u Sommersberga Tom. 2 p. 236 Kazimierz Sprawiedliwy był naymłodſzym ze czterech braci Władyſława II. a ſtryiem Mieczyſława Xiążęcia górnego Śląſka.

viter nato ad baptisteriorum solemnitatem invitatus, nomen suum Casimirus dedit. (*b*)

Oświecim wziął tytuł Xięstwa na początku 14 wieku, y około roku 1306, kiedy ten powiat dostał się w podziale iednemu z czterech synow innego Kazimierza Xiążęcia Opelu-Bithom, wnuka Kazimierza, chrzesnego syna Kazimierza Sprawiedliwego, (*c*)

Xięstwo Oświecimskie było ieszcze podzielone około roku 1433 między synow innego Kazimierza, z ktorych Janusz Oświecim, Wacław Zator, a Przemysław Thost wziął w podziale. (*d*) Za panowania tych dwoch braci Janusza y Wacława, Oświecim y Zator powrociły do Polski.

Gdy potomstwo Władysława II. z familii Piastow w Slasku osiadło r. 1159, ci Xiążęta przyzwali osady Niemie-

(*b*) Długosz *lib*: 6. *col*: 538-9. Hennel u Sommersb: *T.* 2. *col*: 2-9. Hennel kładzie ten przypadek pod Rokiem 1182. Autor *de l' Exp*: *Prel*: p. 48 mowi, że Kazimierz II ustąpił Mieczysławowi Xięstwa Oświecimskiego z zupełną własnością pod tytułem nadgrody; lecz ani Pisarze Polscy, ani Sląscy, którzy z nich brali, nie wspominaią o tey własności y nadgrodzie; y żaden się dokument ustąpienia tego nie znayduie. W reszcie co się tycze własności ta własność nie była na ow czas brana w tym znaczeniu, aby miała być z uszczerbkiem Krolestwa Polskiego, ktorego Slask był częścią, chociaż była z pokrzywdzeniem Woiewodztwa Krakowskiego.

Można widzieć w texcie Długosza, że ziemia Bitomska albo *Beuthen*. która iest częścią górnego Slaska. iest także oderwana od Xięstwa albo Woiewodztwa Krakowskiego.

(*c*) Obacz Sommersb. T. 1. p. 666. Kazimierz syn chrzesny Kazimierza Sprawiedliwego, umarł Roku 1251. iego syn Władysław umarł Roku 1288. a wnuk Kazimierz Roku 1306.

(*d*) Sommersb. T. 1. p. 666. do 670. Kazimierz Xiąże Oświecimski, Ociec tych trzech Xiążąt był praprawnukiem Kazimierza, zmarłego Roku 1300. Sommersberg daie Xięstwo Zatorskie Przemysławowi, a Xięstwo *Thost* Wacławowi; lecz to iest omyłka. Widzieć w Dokumencie Roku 1457, że Wacław miał Zator, a Przemysław Thost. Obacz *Vol. Leg. Pol.* 1 *p.* 189. Ten sam Dokument znayduie się także w Sommersb. T. 3. p. 808 *sequ. Nro XXXIV.*

Niemieckie do tey prowincyi. (*e*) Około środka następuiącego wieku znaczniey sze miasta Slaskie były także Niemcami zaludnione (*f*); y w tymże czasie Bolesław łysy Głogowo-Lignicki, albo niższego Slaska, a przez czas nieiaki także Xiąże Wrocławski wprowadził do Slaska wiele Szlachty Niemieckiey. (*g*) W krotce potym Xiążęta Slascy zaczęli się od Polski odrywać, y poddawać zwierzchności Xiążąt cudzoziemskich.

Znayduią się rożne akta tego poddania się w Dumoncie *T. I. P. I.* pod rokiem 1311. 1317, 1327. a pod tym ostatnim znayduie się także, Jana Oświecimskiego Scholastyka Krakowskiego, ktory nosił przynaymniey tytuł Xiążęcia Oświecimskiego, Krolowi Czeskiemu Janowi Luxemburskiemu. (*h*) Około środku tego 14 wieku wszyscy prawie Xiążęta Slascy, zostali hołdownikami Krolow Czeskich.

To bezprawne oderwanie się tey prowincyi od Krolestwa Polskiego, było także bezprawnie przyznane od

(*e*) Hennel iako wyżey p. 236.

(*f*) Niemcy byli wprowadzeni do Wrocławia około Roku 1245 pod Henrykiem III. Xiążęciem Wrocławskim, synem Henryka pobożnego, a praprawnukiem Władysława II. po spustoszeniu Slaska przez Tatarow Roku 1241. *Vratislavia novis tunc manibus cingebatur & jure Theutonico, civibus è Germania passim confluentibus instituebatur.* Hennel iak wyżey *p.* 253. *ad an*: 1245.

(*g*) Bogufał Biskup Poznański, pisarz tego wieku świadczy: *Boleslaus cœpit Teuthonos inducere, & ipsis prædia & castra tribuere, ut contra fratres suos auxilia præberent. ap. Somm. Tom. II. p.* 63. Bolesław łysy syn Henryka III. zaczął panować w Roku 1241 umarł w Roku 1278.

(*h*) Dumont. *T. I. P.* 1. *p.* 97. Znayduie się ten tytuł w Sommersb. *T. III. p.* 807. *Nro XXXIII.* Ten Jan był synem Bolesława Xiążęcia Oświecimskiego, ieden z czterech synow Kazimierza Xiążęcia na Bitomie, ktorego śmierć kładzie się pod Rokiem 1306. Obacz Sommersb. T. I. p. 666. Xięstwo Oświecimskie przeszło do Kazimierza, iednego ze stryiow Jana, albo do Kazimierza III. a Kazimierz ie zostawił potomkom swoim. Inny Kazimierz IV. prawnuk Kazimierza III. podzielił to Xięstwo na synow swoich Janusza, Wacława y Przemysława w Roku 1433. *Somm. ut supra.*

od Kazimierza Wielkiego, albo Kazimierza III. w roku 1335. 1339, y w r. 1356. kiedy ten Krol pod czas tranzakcyi uczynionych z Krolem Czeſkim Janem Luxemburſkim y z iego ſynem Karolem Margrabią Morawſkim, potym Ceſarzem Karolem IV. zrzekł ſię praw ſwego pańſtwa do Sląſka (*i*), bez naradzenia ſię ſtanow Kroleſtwa. Zezwolenie ſtanow na alienacye miane było w Polſzcze za koniecznie potrzebne, tak iako y w innych wſzyſtkich pańſtwach Europy. Dla uprawnienia ceſſyi, nierownie mniey ważnieyſzey, iaka była tego kraiu, ktory ſię teraz zowie Woiewodztwem Pomorſkim, tenże ſam Kazimierz zwołał ſtany w roku 1343 (*k*) to ieſt we cztery lata po uſtąpieniu znaczney części Slaſka, w roku 1339. a we trzynaście lat przed uſtąpieniem reſzty onego w roku 1356. (*l*)

Władyſław Jagiełło uczynił reklamacyą praw Polſkich do Sląſka w roku 1421 (*m*); a iego ſyn Kazimierz IV, odzyſkał przynaymniey Xięſtwa Oświecimſkie y Zatorſkie.

1454 Wacław Oświecimſki z linii Opolſkiey Xiążę Zatorſki, oddał hołd ze ſwego Xięſtwa Zatorſkiego Kazimierzo-

mierzo-

(*i*) Znayduie ſię pierwſzy z tych Aktow Roku 1335 w Dumoncie *T. I. P. II. p.* 150 y w Sommersbergu *T. III. p.* 774. *Nro I.* Można widzieć pierwſzy w *Expoſe Preliminaire* w dowodach *p.* 36. *Nro XIV.* w Sommersb. *T. III p.* 775. *Nro* II. Jeſt ich dwa pod Rokiem 1356: ieden znayduie ſię w Dumoncie *T. I, P. II. p.* 285: drugi w Sommersb. *T. III. p.* 365. *Nro XCI.*

(*k*) Obacz Wywod praw Polſkich do Pomeranii na karcie 24 Akta tey ceſſyi można widzieć w Dogielu *T. IV. p.* 68. *ſequ. Nro LXII, IV. V.*

(*l*) Traktatem R. 1356, ktory ſię znayduie w Sommersbergu, Kazimierz uſtąpił Xięſtw *Jaur* y *Schweidnitz.*

(*m*) Obacz Dług. *lib*: 2. *col*: 439 *ſequ.* Dogiel *T. I. p.* 8. *col*: 2. *ad an.* 1421. Ceſarz Zygmunt panował na ow czas w Czechach 4.

mierzowi IV. w roku 1454 (*n*); a we trzy lata potym Januſz brat iego Xiążę Oświecimſki, przedał toż Xięſtwo Oświecimſkie temuż Krolowi. Kontrakt tey przedaży uczyniony ieſt w poniedziałek przed S. Macieiem, ktory przypada 24 Lutego 1457 w Glewicach, albo *Glewitz* w Xięſtwie Opolſkim; cena umowiona 50000 grzywien groſzy Czeſkich, po 48 groſzy na grzywnę. Ta ſumma, ktora w teraźnieyſzey monecie wynoſi na 200000 Czerwonych Złotych (*o*), była wypłacona Xiążęciu Januſzowi w Krakowie, a kwit tego Xiążęcia ieſt datowany w tymże mieście we czwartek po popielcu tegoż roku 1457. (*p*) Odtąd Xięſtwo Oświecimſkie było przyłączone do Kroleſtwa. W Akcie tey przedaży, Januſz powiada, że ponieważ y on, y iego przodkowie trzymali Oświecim z zupełną zwierzchnością, przeto z tymże ſamym prawem przedaie to Xięſtwo: *cum omni jure Ducali, dominioque mero & mixto, ſupremo & infimo, titulo ac proprietate, prout eandem terram & ducatum nos & noſtri prædeceſſores tenuerunt & habuerunt.*

Władyſław Auſtryacki, albo Władyſław Poſthumus, panował w ten czas w Czechach, gdzie był koronowany w roku

w roku

(*n*) *Vol. Leg. I. ad an.* 1454. *p.* 184 - 5. Sommersb. *T. III. p.* 870, 811. *Nro XXXVI.*

(*o*) *Quinquaginta millia marcarum latorum groſſorum Pragenſium numeri Polonicalis, quadraginta octo groſſos in quamlibet marcam computando* Vol. Leg. I. 190. Sommersb. *T. III. p* 808. Przyłuſki *de Provinc. Polonic: apud Mitzler. T. I. p.* 773. Widzieć można porownanie monet owego czaſu z teraźnieyſzym w X. Pray *P. III. p.* 237. *ſequ.* w Notach. Niewiadomo ieſt, dla czego w *Exp. Prelim.* na karcie 55. ta ſumma ieſt zmnieyſzona trzemapiątemi. Autor tego ſkryptu kładzie ią tylko do 20000. grzywien. Wreſzcie okazya, którey ſię ta przedaż tam przypiſuie, probuie tylko zdobycie tego Xięſtwa, który tytuł ieſt także prawny.

(*p*) Obacz akt tey przedaży, y kwit Xiążęcia Januſza *Vol. Leg. p.* 186, 191. Sommersberga T. III p. 808, 810. *Nro XXXIV. V.* Januſz noſił potym tytuły Xiążęcia na Gliwicach y Zatorze. Sommersb. T. I p. 695. *Mota* 57.

w roku 1453. (*q*) Umarł ten Pan przy końcu r. 1457. 23 Liſtopada w Pradze; y nie widzieć, ażeby on od r. 1454 do 1457 miał uczynić reklamacyą, bądź to przeciwko ceſſyi Xięſtwa Zatorſkiego przez Wacława, bądź przeciwko przedaży Xięſtwa Oświecimſkiego od Januſza uczynioney.

W kilka lat potym Jerzy Podebradzki albo Podiebrad, ktory naſtąpił po Władyſławie Auſtryackim na Kroleſtwo Czeſkie, uczynił z Kazimierzem IV. traktat przymierza przeciwko Turkom. W iednym artykule tego traktatu ieſt wzmianka o Xięſtwie Oświecimſkim y Zatorſkim, w tych ſłowach Kazimierz tak mowi: *item pro caſtris & fortalitiis Oſwencim* (Oświecim) *Wolek, Szewer* (Siewier) *Zator, Beroald, Szywecz* (Zywiec), *cum terris, Oppidis, Villis, Vaſallis, diſtrictibus & ſubditis earundem ad ipſa pertinentibus, ſicut nunc tenemus & poſſidemus, quemadmodum Dominus Rex Bohemiæ nos inculpabat, quod hæc ad regnum & coronam ejus pertineant, in hanc concordiam & unionem devenimus, ut pro eisdem Caſtris quæ modo tenemus & poſſidemus, a Domino Rege Bohemiæ non impetimur nec amovebimur, quinimo præfata Caſtra quemadmodum nunc tenemus tenebimus & poſſidebimus. Tum quia*. (*r*). Ten traktat podpiſany w Głogowie, *in majori Glogovia* w dolnym Sląſku 20 Maia 1462 (*s*).

1489 Jerzy umarł w roku 1471. miał za naſtępcę Władyſława Jagiellończyka, albo Władyſława V. ſyna Kazimierza IV. (*t*). Władyſław uczynił z Kazimierzem w

roku

(*q*) Prav P. III. p 208. Władyſław był koronowany w Pradze 28 Października 1453 Tenże tamże p. 135.

(*r*) Obacz Dogiela T. I. p. 19.

(*s*) Oba Krolowie ziechali ſię do Głogowa, gdzie zawarli ten traktat X. Dogiel wydał go ze dwu Exemplarzow Polſkiego y Czeſkiego T. I. *Titul.* Bohemia p. 14. 17. *Nro XV.* Oba z oryginałow *ex originali.*

(*t*) Jerzy umarł w Pradze 22. Marca 1471. Władyſław był tam koronowany 21. Sierpnia naſtępuiącego. Dług. *lib.* 13. *col.* 465-9.

roku 1489 inny traktat alianſyi obronney, przeciwko Macieiowi Krolowi Węgierſkiemu. Nie maſz wzmianki żadney o Oświecimiu albo Zatorze w tym traktacie, ktory był podpiſany w Pradze 23 Auguſta 1489 (*u*).

Kazimierz IV. umarł roku 1492. a Jan Olbracht 1494
naſtąpił po nim w tymże roku (*w*). We dwie lecie potym Jan Olbracht kupił Xięſtwo Zatorſkie. Januſz, dawny Xiąże Oświecimſki, ktory noſił tytuł Xiążęcia Glewickiego y Zatorſkiego, naſtąpił na to oſtatnie Xięſtwo po ſwoim bracie Wacławie. Niewiadomy ieſt rok śmierci Wacława, lecz Januſz trzymał Zator w roku 1494. Uczynił tego roku z Janem Olbrachtem kontrakt przedaży Xięſtwa Zatorſkiego. Krol mu zapłacił za to Xięſtwo 80000 Czerwonych Złotych, y obowiązał ſię nadto, płacić co rok penſyą dożywetnią 200 grzywien ſrebrnych Polſkich, albo 320 Czerwonych Złotych, wyznaczonych na żupach w Wieliczce y Bochni, oraz dawać corocznie 16 bałwanow ſoli (*bancos ſalis*) y zoſtawić go przy poſſeſſyi Zatora dożywotniey, Akt tey przedaży, kwit na 80000 Czerwonych Złotych, rownie iako przyłączenie Xięſtwa do Korony, ſtały ſię w Krakowie we wtorek przed S. Piotrem w okowach 1494 (*x*).

Nn Xiążę

(*u*) Dogiel *T. I. p.* 23. *ſequ. Nro. XXIII.* ieſt to exemplarz Czeſki, podpiſany od wielu Baronow y Deputatow głownieyſzych miaſt Czeſkich. *Ex originali cum Sigillo Vladislai Regis & aliis ſigillis* 34.

(*w*) Kazimierz IV. umarł w Grodnie 7. Czerwca 1492. Jan Olbracht ſyn iego drugi obrany w Piotrkowie 27. Sierpnia, koronowany w Krakowie 23. Września tegoż roku 1492. *Piſtor: rerum. Polon: T. III. p.* 153.

(*x*) Obacz ten akt, tudzież akt przyſięgi wierności Xiążęcia Januſza y Stanow Zatorſkich. *Vol. Leg. T. I. p.* 241-6. Przyłuſkiego *apud Mitzler T. I. p.* 375-6. Sommersberg wydał tylko akt przedaży. *T. III. p.* 811. *ſequ. Nro XXXVII.*

Xiaże Janusz umarł około roku 1498, a po iego śmierci Jan Olbracht obiął Xięstwo Zatorskie (*y*).

Ferdynand I wstąpiwszy na Królestwo Czeskie po swoim szwagrze Ludwiku Jagiellończyku w roku 1527. 24 Lutego (*z*), uczynił w poście następuiącym traktat z Zygmuntem I. ktory panował w Polszcze od R. 1507. Ten traktat, w ktorym modyfikuiąc wiele artykułow traktatu pod rokiem 1462, odnowiono ten ostatni, bezwyraźney wzmianki Xięstw Oświecimskiego y Zatorskiego, iest podpisany w Pradze we srzodę po Niedzieli *Oculi* 1527 (*a*).

Tenże Ferdynand, iako Krol Czeski, uczynił z tymże Zygmuntem w roku 1538 drugie przymierze pokoiu y unii między koronami Czeską y Polską, oraz Prowincyami do nich należącemi. W tym drugim traktacie zgodzono się na sposob utrzymania bespieczeństwa y pokoiu na granicach wzaiemnych dwoch Krolestw, nie czyniąc więcey wzmianki ani o Oświecimiu, ani o Zatorze ani nawet o traktatach roku 1462 y 1527. Ten traktat podpisany w Głogowie przez plenipotentow z obu stron 8 Maia 1535, był potwierdzony od Ferdynanda dopiero we 3 lata potym, 17 Czerwca 1538 w Wrocławiu (*b*).

W ża-

(*y*) Lud. Decius *ap. Pistor. rer. Pol. script. T. II. p.* 318. Decius kładzie śmierć Janusza w roku 1513 pod panowaniem Zygmunta I. Sommersberg mniema, że Janusz umarł około roku 1498. Somm. T. I. p. 695. Poszliśmy za zdaniem pisarza Sląskiego.

Xięstwo Oświecim y Zator były przyłączone w roku 1563 za Zygmunta Augusta do Woiewodztwa Krakowskiego, iako do prowincyi, od ktorey dawniey były oddzielone. Obacz *Vol. Leg. II. p.* 653. *sequ.*

(*z*) Ferdynand był koronowany w Pradze 24 Lutego 1527. a w Belgradzie 28. Października tegoż roku, *Script. rer. Hung. Vien. T. I. p.* 774.

(*a*) Dogiel *T. I. p.* 30. *sequ. Nro XXXI. ex originali.*

(*b*) Dogiel *T. I. p.* 32. *sequ. Nro XXXII..... Ex archivo Regn. Libr. Leg. lit. G. fol.* 14. Traktat r. 1462 nie iest wspomniony także w żadnym z traktatow poślednich.

W żadnym z traktatow następuiących, uczynionych między Krolami Czeskiemi y Węgierskiemi Domu Austryackiego, y Krolami Polskiemi z rożnych familii, oraz między Krolestwami, Xięstwami, y innemi państwami z tey y z owey strony, niemasz żadney wzmianki o Oświecimiu y Zatorze: a we wszystkich tych traktatach, począwszy od tegoż Ferdynanda I. z Zygmuntem Augustem w roku 1549, possessye aktualne z obu stron są ubespieczone (*c*).

W traktacie Bendzińskim y Bytomskim r. 1589, Plenipotenci Korony y stanow Czeskich stypulowali za swoich Krolow, za Krolestwo y prowincye, ktore do nich należą, ze nigdy nic nie przedsięwezmą, pod iakimkolwiek pretextem lub kolorem, przeciwko Stanom państw Polskich, tak iako Plenipotenci Polscy stypulowali toż samo bespieczeństwo Czechom za Krolow y Stany Rzeczypospolitey (*d*).

Widzieliśmy obowiązki traktatu w r. 1677, odnowione w r. 1732: *neque committemus unquam, ut alter alteri ejus regnis & ducatibus quacunque ex causa bellum inferamus, aut hostiliter eos impetamus · inter nos, nec non regna, principatus & dominia quæ nunc uterque nostrum possidet, perpetua pax esse debet & debebit, nullusque nostrum, ad alterius regna, principatus ac dominia aspirare aut anhelare debet.* W żadnym z tych traktatow niemasz excepcyi względem Xięstw Oświecimskiego y Zatorskiego. To milczenie prawie przez

trzy

(*c*) Widzieć te traktaty w *Szczegulnych Wiadomościach o Haliczu y Włodzimierzu* w C. 3. pod. r. 1549 y następuiących.

(*d*) Plenipotenci Stanow Czeskich, Morawskich, Sląskich y Łuzacyi, ktorzy podpisali ten traktat byli. Wilkelm Ursyn de Rosenberg wielki Burgrabia y Krzysztof Baro Lobkowitz, wielki Podkomorzy Czeski; Stanisław Biskup Ołomucki, Sigifryd Hrabia de Promnitz, Baron de Pless de Sorau y de Triebel. Obacz Dogiela *T. I. p.* 141. *col:* 2. Mowiliśmy o tym traktacie w *Szczegulnych Wiadomościach o Haliczu* &c. pod r. 1589.

trzy wieki, ze ſtrony Krolow Czeſkich o te Xięſtwa, waży zaiſte tyle, ile uznanie formalne praw Polſkich do Xięſtw pomienionych.

Prawa naydawnieyſze Polſkie do Xięſtwa Oświecimſkiego y Zatorſkiego; ſpokoyna poſſeſſya onych od 3 wiekow; milczenie Krolow Czeſkich przez 3 także wieki, y beſpieczeńſtwo poſſeſſyi powtorzone w tylu traktatach (*e*), począwſzy od roku 1549, ſą to więc dowody, ktore Polſka może przywieść dla utrzymania praw ſwoich do Xięſtw Oświecimſkiego y Zatorſkiego. Wyiąwſzy moc, ktora nie czyni prawa, Dwor Wiedeńſki nie może przywieść tytułow legalnieyſzych, iako poſſeſſyą, y też ſame tytuły na poparcie praw Korony Czeſkiey do Sląſka.

ODPO-

(*e*) W *Szczegulnych Wiadomościach o Haliczu* pod rokiem 1677.

M.

ODPOWIEDZ
NA WYKŁAD PRAW
KROLA JEGOMOSCI PRUSKIEGO
DO XIĘSTWA POMERELLII,
TUDZIEZ DO INNYCH WIELU KRAIOW
KROLESTWA POLSKIEGO.

PRawa, na ktorych Krol Jmc Pruſki pretenduie ugruntować pretenſye ſwoie, z pokrzywdzeniem Polſki, ponieważ ſą to tylko *reſultatum* z dzieiow y indukcyi, przywiedzionych z hiſtoryi ſtarożytney, należało one zbiiać z teyże ſamey hiſtoryi: co ſię iuż, iako widzieć można niżey, wykonało, naprzod: w *Wywodzie* praw Polſkich do Pomeranii; powtore: w *Wiadomościach ſzczegulnych* o Nowey-Marchii: oba te piſma do tey odpowiedzi ſą przyłączone.

Pierwſze z nich dowodzi iż od R. 1290. aż do R. 1772, to ieſt w przeciągu pięciu niemal wiekow, ani Xiążęta Szczecińſcy, ani po nich Elektorowie Brandeburſcy, iako ich praw dziedzice, nigdy nie podali w wątpliwość prawności poſſeſſyi Polſkiey Pomeranii, a daleko bardziey żadney do tey Prowincyi pretenſyi nie rościli.

Drugie pokazuie: iż Rzeczpoſpolita Polſka, nie tylko żadney Prowincyi, lub powiatu nieprzywłaſzczyła ſobie przez uzurpacyą od Elektorſtwa Brandeburſkiego; lecz przeciwnie mogłaby ſię ſama ieſzcze upomnieć o większą część

tego

tego Elektorſtwa, ſkładaiącego ſię z wielu kraiow, nieſłuſznie od ſiebie oderwanych, a żadnym nigdy Traktatem nie uſtąpionych.

Po obalonym fundamencie, cały gmach pretenſyi Pruſkich upada y ginie: przeto zdało ſię mniey potrzebnym przywodzić inne liczne wywody, na wſparcie ſprawy Rzeczypoſpolitey; ponieważ iak tylko rzecz ieſt widoczna, iż Krol Jmć Pruſki, żadnego nie ma do państw iey, ktore ſobie przywłaſzczył, prawa; tak idzie zatym, iż te państwa Polacy prawnie trzymali; y że im one, bez gwałtu y potargania nayświętſzych obowiązkow, wydarte być nie mogą.

Z tym wſzyſtkim, aby ſię nic nie zaniedbało w tak ważney materyi, gdzie idzie o utrzymanie praw, niemaiących przeciwko potędze innego, procz ſamey oczewiſtości, oręża; pominąwſzy inne, ſłużące na obronę ſprawy Rzeczypoſpolitey dowody, te ſię tu tylko przywiodą, ktore mniey roztrząśnienia y ſzczegulności potrzebuią.

Krol Jmć Pruſki w Wykładzie pretenſyi ſwoich, zaſadza ie na Traktatach y konwencyach: przyimuie zatym onych powagę; y ſkoro tylko żąda, aby ta powaga Traktatow y konwencyi miała ſwe względy, kiedy ieſt na ſtronę iego, poddaie ſię razem teyże powadze, kiedy przeciwną nań da kreſkę.

Między naygłownieyſzemi tranzakcyami, ktore ſtanowią polityczne związki między Polſką a Krolem Jmcią Pruſkim, Traktat Welawſki, pierwſzey ſię na oko widzieć daie. Naynaturalnieyſza myśl, ktora z czytania Traktatu tego wynika, ieſt to pytanie: Czemu ſię nie znayduią w tym Traktacie, *ktory powinien był być wiecznym*, żaden ślad praw teraz roſzczonych do Polſki od domu Elektorſkiego Brandeburſkiego? Jednakże ta ſtypulacya uczyniona w Roku 1657, była bliżſza całym wiekiem, niżeli ieſt teraz, od tych czaſow, w ktorych Krol Jmć Pruſki zakłada źrzodło praw ſwoich; a tym ſamym byłyby te prawa tym łacniey uznane za ſłabe, iż naymnieyſza

ſza

ſza ciemnota mogłaby one zaćmić. Nie może zaiſte padać podeyrzenie na Fryderyka Wilhelma, iż zaniedbał ſrzodkow y okoliczności, ktoreby dopomogły do powiękſzenia domu iego: owſzem zdaie ſię, iż ſię nawet wyſilił na ſzukanie onych: a ieden tylko z naſtępcow iego, ktory teraz tron oſiada, mogł go dzielnością y dowcipem przewyżſzyć.

Cożkolwiek bądź, Traktatu Welawſkiego ten ieſt pierwſzy Artykuł: „ Ze nie tylko obie ſtrony nic nie uczynią „ *in praejudicium* iedna drugiey; lecz przeciwnie dopomogą „ wſzelkiemi, ile być może ſpoſobami, do wzaiemney ſławy „ y beſpieczeńſtwa.

Jakoż Polſka była bez pochyby w rożnych okazyach nader użyteczną Domowi Brandeburſkiemu: lubo on mało bardzo dopomogł do iey chwały y pożytku; owſzem ſpoſoby, ktore w naſzych czaſach przedſięwziął do iey ubeſpieczenia, nie ſą zapewne wyczerpnione z iſtoty y zamierzenia tego Traktatu. Niezmierna moc y gatunek ſkarg w memoryałach, notach, y rekwizycyach wſzelkiego rodzaiu, podanych od Miniſterium Polſkiego, do Berlińſkiego od tylu lat, będą dowodem krzywd znieſionych od Polſki, reklamowaney od niey nadgrody, y nieſkuteczności tych krokow.

Artykuł X. y XI. opiewa: „ Ze zamiaſt dawnieyſzego „ hołdu, Nayiaśnieyſzy Elektor y iego naſtępcy złączą ſię „ tym Traktatem wiecznym y nienaruſzonym z Krolem y „ Kroleſtwem Polſkim; tak dalece, że Nayiaśnieyſzy Elektor y iego naſtępcy zachowaią przyiaźń, y iedność wierną z Krolem y Kroleſtwem Polſkim, y nieuczynią ani *directe* ani *indirecte* żadnego Traktatu z ubliżeniem Krolowi y „ Kroleſtwu Polſkiemu. „ Ztąd widzieć doſtatecznie, iak wiele konwencya, na podział Polſki uczyniona piątego Sierpnia, ubliżyła tym Artykułom.

Na koniec Artykuł XVIII. nieſie: że ieśli zaydzie iakowa wątpliwość albo ſprzeczka względem granic, między Polſką y Elektorami, lub ich naſtępcami, tedy one maią być

zakoń-

zakończone po przyiacielsku przez Kommissarzow z obustron na to naznaczonych.

Pretensye K. J. Pruskiego są wrzeczy samey sprzeczką tylką o same granice, lecz sprzeczką wielkiey nader wagi. Kommissarze wysłani na iey zaspokoienie, są to żołnierze. Zamiast roztrząśnienia praw, nastąpiło zabranie kraiu: nie iest to zaiste zaspokoienie sprzeczek po przyiacielsku!

Traktat Oliwski daie ieszcze prawo istotne Polakom w gwarancyi, ktorą tam stypuluie Elektor favorem Polski, względem przywrocenia oney, ze strony Szwedzkiey, tych kraiow, ktore Krol Jmć Pruski teraz sobie przywłaszczył. Lecz nie rozciągamy się więcey w tey mierze dla przyiścia tym rychleyszego do samych tranzakcyi, y Deklaracyi panuiącego Krola Jmci Pruskiego, ponieważ z nich wynika dziwna obietnic uczynionych z postępkami przesięwziętemi sprzeczność.

Krol Jegomość Pruski rozkazał tu publikować przez Ministra swego pod datą 22. Stycznia, następuiącą Deklaracyą.

„ Fałszywe wieści, ktore się rozniosły po Krolestwie; y kto-
„ re nieprzyiaciele publiczney spokoyności nieprzestaią
„ bardziey a bardziey rozsiewać, iakoby Dwory Pruski y Ros-
„ syiski chciały korzystać z teraźnieyszych okoliczności, *dla*
„ *rozerwania Polski albo Litwy*; y że te Dwory spolnie zmie-
„ rzaią, iedynie do nabycia kraiow z pokrzywdzeniem Rze-
„ czypospolitey; te wieści, mowię, niemaiące żadnego podo-
„ bieństwa y gruntu, były powodem podpisanemu niżey Re-
„ zydentowi Krola Jmci Pruskiego u Nayiaśnieyszey Rzeczy-
„ pospolitey, do przeczenia temu, nie tylko ustnie, ale też
„ na piśmie w Nocie oddaney Xiażęciu Jmci Prymasowi. Ni-
„ żey podpisany Rezydent skoro uczynił zaraz raport Krolo-
„ wi Panu swemu, J. K. Mość rozgniewany sprawiedliwie na
„ takowe wieści, tak przeciwne *sposobowi iego myślenia*, nie tyl-
„ ko approbował całe *contentum* pomienioney Noty, lecz nad
„ to zlecił niżey podpisanemu Rezydentowi, aby ią odnowił

„ *iego*

„ *iego imieniem*. Maiąc zatym wyraźny rozkaz Krola Jmci
„ Pruskiego, niżey podpisany Rezydent deklaruie powtor-
„ nie ninieyszym pismem, że przyiaźń uprzeyma y dobra
„ harmonia, ktore się zachowuią tak szczęśliwie między Dwo-
„ rami Pruskim y Rossyiskim, ugruntowane są na fundamen-
„ cie nader słusznym, y nader sprawiedliwym, ażeby kto na-
„ wet mogł mniemać, aby między niemi była kiedy iakowa
„ kwestya względem podobnego przedsięwzięcia. Ze prze-
„ ciwnie, daleki od myślenia powiększenia kraiow, Krol Jmć
„ Pruski pracuie y pracować statecznie będzie, dla utrzy-
„ mania państw Rzeczypospolitey w całości swoiey, y dla
„ zachowania konstytucyi y wolności narodu polskiego. Jey
„ Jmperatorska Mość wszystkich Rusi, ponieważ ma za cel toż
„ samo *objectum*, przeto Krol Jmć *iedynie przez podobny wzgląd*,
„ złączył się z tą Monarchinią &c. &c.

„ Te słowa „ *iedynie przez podobny wzgląd &c.* czynią potrzebę położyć tu Deklaracyą publikowaną w tymże czasie przez Jmperatorową Jeymość wszystkich Rusi, a podpisaną przez iey Ministrow *Wielkiego Posła Hrabię Keyzerlinga y Xiążęcia Repnina, za rozkazem wyraźnym y Imieniem Iey Imperatorskiey Mości*; ponieważ ta Deklaracya wyraża ieszcze szczegulniey zamierzenia y intencye złączone obu tych Dworow: kładniemy tu onę.

DEKLARACYA.

„ JEżeli kiedy złość z kłamstwem złączona mogła wymy-
„ ślić wieść oczewiście fałszywą, tedy zaiste iest ta, ktorą
„ śmiano roznieść publicznie, iakobyśmy nie innym końcem
„ wspierali Elekcyą Piasta, tylko ażebyśmy za iego pomo-
„ cą y konniwencyą, mogli sobie na potym ułatwić sposoby
„ do opanowania niektorych prowincyi Krolestwa Polskiego
„ y W. Xięstwa Litewskiego, do ich oderwania y przywła-
„ szczenia ich potym państwu naszemu. Sam wstęp naszego
„ panowania dostatecznym iest do zbicia, w samym ich źrzo-

Oo „ dle,

,, dle, takowych wynalazkow, y do pokazania ich fałſzu.
,, Znamy, iż uſzczęśliwienie ludu niezależy na zawoiowaniu
,, obcych kraiow: zupełnie ieſteśmy przekonani, iż ten Mo-
,, narcha tylko ieſt wielkim, ktory ſprężyny rządow ku do-
,, bru y uſzczęśliwieniu ſwych poddanych kieruie; chcemy,
,, aby ſprawiedliwość, ſłuſzność, y ludzkość panowały przy
,, nas na Tronie naſzym; a tak polegaiąc na ſławie tak do-
,, brze ugruntowaney, moglibyśmy bez pochyby ſłuchać tyl-
,, ko ſamey naſzey umyſłu wſpaniałości, a te fałſzywe po-
,, głoſki w pogardzie y w milczeniu zagrześć.

,, Lecz aby prawda y czyſtość zamyſłow naſzych nie by-
,, ła tayna Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey, a błąd y wąt-
,, pliwość wyrugowane były na zawſze z umyſłow mało o-
,, świeconych, nie mogliśmy na ſobie przewieść, abyśmy
,, ſię ſpoſobem iak nayuroczyſtſzym nie oświadczyli, *że ie-*
,, *ſteśmy ſzczerze y nieodmiennie rezolwowani utrzymywać Nayia-*
,, *śnieyſzą Rzeczpoſpolitą w ſtanie aktualnym praw ſwoich, wolności, y*
,, *konſtytucyi, tak iako y poſſeſſyi, przychylaiąc ſię do Traktatu* 1686
,, *a iako żądamy uprzeymie zachować to co należy do Korony Polſkiey*
,, *y do W. Xięſtwa Litewſkiego; tak nie chcemy tego cierpieć, aby kto,*
,, *w tey mierze, miał iakowe kiedy uczynić nadwerężenie &c. &c.*
,, 28 *Grudnia* 1765.

Krol Jegomość Pruſki otrzymawſzy od Rzeczypoſpolitey w roku 1764 tytuł Krolewſki, ratyfikował 12 Czerwca tegoż roku Deklaracyą daną, od Xiążęcia de Carolath Poſła ſwoiego do Rzeczypoſpolitey, y Pana de Benoit Rezydenta ſwego 27 Maia w tych ſłowach:

,, Nos Princeps de Carolath --- &c. Ex quo Sereniſſima
,, Reſpublica Poloniæ in corpore, ad exemplum omnium alia-
,, rum Potentiarum, titulum Regium Boruſſiæ recognoſcere
,, decrevit, ea tamen lege, ne hæc recognitio, *nec juribus, nec*
,, *poſſeſſionibus Reipublicæ* ſit damno vel præjudicio; hinc Nos
,, infraſcripti Sacræ Regiæ Majeſtatis Boruſſiæ Miniſtri vigore
,, hujus declaramus, Suæ Regiæ Majeſtati nec animum nec
,, men-

,, mentem eſſe uſu hujus tituli Tractatibus & Conventioni-
,, bus inter Jllam & Sereniſſimam Rempublicam feliciter
,, exiſtentibus, quidquam præjudicii afferre, quin potius o-
,, mnium Reipublicæ jurium æquè ac libertatum gvarantiam
,, ſeu tuitionem præſtituram & manutenturam eſſe ,, &c. &c.

Gwarantować wyraźnie wſzyſtkie prawa Rzeczypoſpolitey, ieſt to obiecać przeſzkadzać, aby inni nie uzurpowali prawnych iey poſſeſſyi, y obowiązywać ſię ſam one reſpektować.

Pokazano ieſt oczewiſtemi dowodami (obacz Wywod praw Polſkich do Pomeranii, y Szczegulne wiadomości o nowey Marchii) że Rzeczpoſpolita ma prawa niezbite do Pomerellii y do innych państw ſwoich. Obowiązany ieſt zatym Krol Jmć Pruſki prawa te reſpektować, y one mieć w protekcyi; z tym wſzyſtkim, ze wzgardą obowiązkow ſwoich, tak iaſnych y tak oczywiſtych, czyni onych uzurpacyą. Pokaże ſię to ieſzcze lepiey z liſtu, ktory ten Monarcha piſał do Prymaſa w roku 1764 dziękuiąc za tytuł Krolewſki, ktory mu przyznała Rzeczpoſpolita, y ktorego liſtu niżey tu cząſtkę kładniemy. Te iego ſą wyrazy:

,, Nec vana ſpes eſt, quam Celſitudo veſtra concepit de ani-
,, mi Noſtri ſententia erga Rempublicam Veſtram; ſed hæc
,, expectationi Veſtræ planè reſpondet. Firmiſſime enim
,, Nobis ſemper Conſtitutum fuit eritque, non ſolum pacem,
,, pacta & fædera à Majoribus Noſtris cum Sereniſſima Polo-
,, niæ Republica inita, & ad Nos transmiſſa, ſancta & inviola-
,, ta ſervare, ſed etiam vicinitatem & amicitiam, cum incly-
,, ta Polonorum gente, quam maximi ſemper fecimus, omni
,, officiorum genere excolere, imo, ſi fieri poteſt, augere: &
,, in primis omnem, quæ in Nobis eſt operam, navabimus, ut
,, præſens Interregnum auſpicata Electione futuri Regis feli-
,, citer finiatur, & ut *libertates, & poſſeſſiones Reipublicæ, ſartæ*
,, *omnino & intactæ maneant.* Hæc eſt ſincera & conſtans ani-
,, mi Noſtri ſententia, quam Celſitudini Veſtræ hiſce profite-

 ,, mur,

„ mur, rogantes ut eam, datâ occaſione, Reipublicæ expo-
„ nere, & gratitudinem Noſtram ei teſtari velit. Quod ſu-
„ pereſt, Celſitudini Veſtræ fauſta quævis apprecamur. „

„ Berolini die 24 Julii, Annô Domini 1764. Celſitudi-
„ nis Veſtræ benevolus amicus. „

FREDERICUS REX.

Jakożkowiek ważne ſupponować można (mimo dowody naymocnieyſze przeciwney ſtrony) pretenſye Krola Jegomości Pruſkiego, do państw Rzeczypoſpolitey, aż do epochy, zkąd ten Monarcha wyprowadza ich początek; izaliż ſię one nie zniosły przez wſzyſtkie tranzakcye y deklaracye autentyczne, ktore ſię tu wyżey cytowały? izaliż kweſtya nie ieſt zaraz decydowana, iak tylko Krol Jegomość Pruſki obowiązał ſię uroczyście w Roku 1764 iako mowiono wyżey, pracować ſkutecznie do zachowania w całości poſſeſſyi Rzeczypoſpolitey: *operam navabimus, ut poſſeſſiones Reipublicæ ſartæ omnino & intactæ maneant*?

WYWOD

N.

WYWOD PRAW POLSKICH DO POMERANII

List okolny, abo Uniwerſał od Krola Jmci Pruſkiego, pod datą 13. Września, R. 1772 w Berlinie podpiſany, a we wſzyſtkich ogłoſzony gazetach dał pochop do ſzukania pewności, względem Pomorza, y panuiących w nim dwu domow Xiążęcych; tudzież względem ich dzierżaw, y paktow ſukceſſyi, między Domem Xiążęcym Szczecińſkim, a Elektorſkim Brandeburſkim.

Co ſię tycze pierwiaſtkowych czaſow Pomeranii, y Xiążąt, ktorzy to imię noſi i, zaſięgaliśmy wiadomości z Hiſtorykow iedynaſtego, dwunaſtego, y trzynaſtego wieku, oraz, iakich tylko nam udzielić mogła, ſkąpa w użyczaniu ſwych świateł ſtarożytność. Przy końcu trzynaſtego wieku ukazuie ſię nieco iaśniey przyćmiona prawda: a w czternaſtym, zupełnie ią widzieć można.

Podaiemy tym czaſem *publico* krotko zebrany ten wywod, nim naſtąpi obiecana w rzeczonym Krola Jmci Pruſkiego liście *Dedukcya praw*: na ten czas albowiem będziemy mogli obſzernieyſzą w przedſięwziętey materyi zabawić czytelnika wiadomością.

Imię Pomorzanow albo, co toż ſamo znacy, mieſzkańcow

cow nadmorſkich, znaiome ieſt tylko Hiſtorykom iedenaſtego wieku (*a*): Pomerania zaś, czyli *kray nadmorſki* daie ſię widzieć w Piſarzach dwunaſtego wieku (*b*). Pierwſzym ze znaiomych Xiążąt Pomorſkich był Wortyſław, o ktorym pewna zachodzi wiadomość, dopiero około Roku 1125, kiedy wprowadzona ieſt wiara Chrześciańſka do Pomorza. Z tego to Wortyſława poſzedł dom Xiążąt Szczecińſkich (*c*).

Pomerania obiaśniona wiarą Chrześciańſką R. 1125. za ſtaraniem y powodem, po większey części, rzeczonego Wortyſława, rozciągała ſię podłuż Odry rzeki, aż do morza Baltyckiego; na wſchod zaś Odry, podłuż brzegow tegoż morza aż do rzeki Perſanty. nad ktorą leży miaſto Kolberg. Nazywano

(*a*) Adam Kanonik Bremeńſki. autor Hiſtoryi Kościelney Dyecezyi Hamburſkiey y Bremeńſkiey, ktory żył w R 1077, pierwſzy y ieden tylko z piſarzow iedynaſtego wieku wymienił Pomorzanow *Pomerani*. Ten autor opiſuiąc narody, ktore mieſzkały na brzegach morza Baltyckiego, powiada; że Pomorzanie *Pomerani* rościągali ſię na wſchod rzeki Odry, nie zamierzaiąc poki; iże z tey ſtrony graniczyli z Polakami. Procz tey wiadomości. żadney inney nie podaie o Pomorzanach. *Obacz* Adam Brem: *Hiſt. Eccleſ. Helmſtad* 1670 *in* 4. *p*. 51. & *p*. 145.

Imię Łacińſkie *Pomerani*. uformowało ſię bez wątpienia z imienia Słowackiego albo Polſkiego *Pomorzany, Pomorzanie*. znaczące toż ſamo, co mieſzkańcy nadmorſcy. Od nazwiſka mieſzkańcow poſzło nazwiſko kraiu, ktory nazwano *Pomerania* Pomorze, iakoby kray nadmorſki, kray nadbrzeżny. Starożytni Pomorzanie byli Słowacy, ktorzy od wſchodu Odry graniczyli z Polakami. a od zachodu tey rzeki z rożnemi innemi narodami Słowackiemi, ktore ſię rozciągały od Odry aż do Elby.

(*b*) Jeden z towarzyſzow S. Ottona Biſkupa Bamberſkiegó, we dwuch podrożach. ktore ten Biſkup odprawił do Pomeranii w R. 1125. y 1128. Dla nawrocenia Pomorzanow, dał dokładną wiadomość ó tym kraiu w Hiſtoryi życia S. Ottona. Nazwiſko tego autora nam ieſt niewiadome, lecz życie Swiętego Biſkupa było wydrukowane pod tytułem: *Hiſtoria Anonymi cujuſdam de Vita S. Ottonis*, za ſtaraniem *Valer: Jaſchius w Colberg* 1681 *in* 4*to*, Znayduie ſię na początku teyże edycyi drugie życie S. Ottona, napiſane przez Jędrzeia Opata Bamberſkiego. Ten Jędrzey żył przy końcu 15 wieku, y piſał około Roku 1499. Walery Iſchius, ktory oba te życia wydał, był iednym ze ſkładaiących Konſyſtorz Ewangelicki Pomeranii, oraz Rektorem Kollegium w Kolbergu.

(*c*) O tym Wortyſławie pierwſzy uczynił wzmiankę cytowany wyżey towarzyſz y piſarz życia S. Ottona. Nie z tego iednak autora mamy pewną wiadomość. że Wortyſław był ſzczepem domu Xiążąt Szczecińſkich.

zywano także Pomeranią reſztę tych brzegow, aż do rzeki Leby. albo Loby. nad ktorą leży Lawenbourg. Wſzakże ta oſtatnia Pomerania, albo kray ten nadmorſki należał na ow czas do Polſki: rzecz także do prawdy podobna, że w nim iuż była wiara Chrześciańſka zaſzczepiona (*d*).

Nie znayduiemy żadney pewney wiadomości, co zacz był ten Wortyſław pierwſzy, y z iakiego ſię oyca urodził. Niewiadomo też, ieśli miał iakich braci, y ktorego roku życia dokonał. To tylko pewna, że zoſtawił dwu ſynow, z kto-

(*d*) Ze Pomerania. gdzie S. Otton wiarę opowiadał. rozciągała ſię podłuż Odry, a na wſchod tey rzeki aż do *Kolberga*. albo aż do rzeki Perſanty, widzieć to w życiu S. Ottona, napiſanym od wzwyż namienionego autora. Ze zaś brzegi morza Baltyckiego od Perſanty aż do Leby, były nazwane także Pomeranią, poznać to z Bulli Klemenſa III, w ktorey ten Papież naznacza granice Biſkupſtwa Pomorſkiego, ktore miało Katedrę w Kamminie, *tota Pomerania uſque ad Lebam*: ta zaś Bulla znayduie ſię w Rangonie *Origin: Pomer. Colberg*: 1684 *in* 4*to p*. 159. 160. Ze naoſtatek. Pomerania między Perſantą y Lebą należała do korony Polſkiey, widzieć to we wſzyſtkich Hiſtoryach Polſkich, oraz w całym przeciągu Hiſtoryi tego kroleſtwa, od Panowania Mieczyſława II, y od roku około 1030, to ieſt ód iednego prawie wieku, przed nawroceniem Pomorzanow, mieſzkaiących między Perſantą y Odrą. aż do czaſu tego nawrocenia. Hartknoch *de Rep. Pol. Lib. I. cap.* 6. *art.* 5. *ſequ. edit. Lips.* 1689. *in* 8*vo pag* 137. *ſequent.* Obacz też Kromera *de reb. Pol. Colon.* 1589. *p*. 46. 47. Długoſza *Lips. Tom. I. Lib.* 2 *col.* 1589 *pag*. 46, 47. Patrzać iednak należy w obu tych piſarzach od panowania Mieczyſława II.

W dziewiątym wieku kray nadmorſki między Perſantą y Odrą, aż do Kamminu należał także do Polſki. To ſię znać daie z Hiſtoryi Polſkiey, owſzem z piſarzow ſamych cudzoziemſkich, y przez ieden dokument iedynaſtego wieku; lecz tu nie chodzi o dowody tego.

W reſzcie Dyecezya Pomorſka rozciągała ſię w R. 1388. od Demminu nad rzeką Pena, aż do Leba. Widzieć to w Bulii teyże ſamey Klemenſa III, o ktorey mowiono wyżey. Katedra Biſkupſtwa Pomorſkiego była w R. 1141. w Wollinie. Obacz Rangona iak wyżey na karcie 102; a o przenieſieniu oney do Kamminu w R. 1188, na karcie 159, 160.

Można rozumieć, że Religia Chrześciańſka była zaſzczepiona między Lebą y Perſantą przed rokiem 1125. ponieważ S. Otton nie przepowiadał oney w tey części Pomeranii, y nie widzieć tam Miſſyi w poźnieyſzym czaſie.

ktorych ieden nazywał ſię Kazimierzem (*e*) drugi Bogusława imię noſił.

Ci dway potomkowie Wortysława powiękſzyli ſwe państwo, na zachod Odry ku Meklemburkowi, y ku kraiom owym. ktore ſię teraz zowią ſrzednią Marchią Brandeburſką, kiedy w prowadzili wiarę, y kreowani zoſtali Xiążętami od Ceſarza Fryderyka I. pod imieniem Xiążąt Słowackich. około Roku 1180 (*f*).

Powiadaią, że oba ci Xiążęta panowali w Demminie (*g*) mieście leżącym nad Peną, ktore odebrali Wilkom Słowakom, w pogaństwie aż do dwunaſtego wieku zoſtaiącym, Jeden z tych

(*e*) Piſarz życia S. Ottona wſpomina żonę Wortysława, nie oznaczaiąc oney pewnym imieniem: powiada nadto, że oprocz tey żony, miał ieſzcze Wortysław dwadzieścia cztery nałożnic: żtym wſzyſtkim nic nie namienia, ani o porzo[d]kach, ani o braci y potomſtwie iego. O ſynach obu Wortysława znayduiemy w Helmondzie Piſarzu 12 wieku, ale poźnieyſzym od owego bezimiennego hiſt[o]ryka S. Ottona. Helmond Pleban w Boſow[i]e, w Holſztynie, piſał około R. 1170. na ktorym kończy Kronikę ſwoię Słowacką. Wſpomina o Kazimierzu y Bogusławie pod R. 1164. z okazvi woyny, ktorą Woldemar I. Krol Dnuſki z Henrykiem nazwanym Lew, Xiążęciem Saſkim toczyli przeciwko Słowakom Meklemburſkim, ktorych braci Xiążęta ſtronę utrzymywali: przydaie, że Kazimierz y Bogusław byli ſynami Wortysława, ktory wprowadził, albo dopomgł do wprowadzenia Chrześciaństwa do Pomeranii. Obacz *Chronic. Slav.* Helmond. *Presbyt. Boſot. Lubec.* 1659. *in 4to p.* 221-222.

(*f*) To powiękſzenie państw, y podwyżſzenie na tytuł Xiążąt *Ducum.* znayduie ſię w Hiſtoryi Duńſkiey, napiſaney przez Saxona Grammatyka. a wydrukowaney w Koppenhadze pod tytułem: *Saxon- Grammat. Hiſt. Dan.* 1644. *in fol. p.* 370-371. Ten Saxon nie wymienia roku epochy tego podwyżſzenia: piſarze poźnieyſi kładną ią pod R. 1188 y 1181: lubo ieſt rzecz do wierzenia podobna, iż ona poprzedziła Rok 1175. Ponieważ widzieć w Rangonie pewny dokument tegoż Roku 1175. w ktorym ieden z tych Xiążąt Kazimierz bierze tytuł Xiążęcia Słowakow. *Caſimirus Dei gratia Dux Slavorum,* Obacz Rangon. *Origin. Pomer. p.* 152-3. Z tego dokumentu poznać y to. iż Kazimierz był ſynem Wortysława I. Tak albowiem mowi: *Pater miſericordiarum per ſollicitudinem felicis memoriæ Vortislai patris noſtri eduxit nos de tenebris.* Ten dokument, ieſt fundacya Kollegiaty Kammińſkiey. Saxon rodem Duńczyk. Proboſzcz w *Roſchild* żył tegoż cza[ſ]u co pomienieni Xiążęta Słowaccy. Hiſtorya iego Duńſka, kończy ſię na dzieiach, ktore ſię poſpolicie kładną pod R. 1186. Smierć iego przypadła R. 1204.

(*g*) Obacz Eickſt. *Epitom: Annal. Promer. Gripſwald.* 1728 *in 4to p.* 20-21.

tych Xiążąt imieniem Kazimierz umarł w Roku 1181, albo 1182, nie zoſtawiwſzy żadnego potomſtwa, albo ktore po nim nie długo trwało. Drugi ſyn Wortysława Bogusław zmarły około Roku 1190, zoſtawił dwuch ſynow (*h*), ktorzy także imiona noſili Kazimierza y Bogusława. Ten drugi Kazimierz dokonał życia w Paleſtynie około Roku 1217, a potomſtwo iego koniec wzięło na ſynu Wortysławie. Z Bogusława II, ktorego śmierć kładnie ſię pod rokiem 1222, albo 1228, wyśli Xiążęta Szczecińſcy, albo na Szczecinie (*i*)

Pp kto-

(*h*) Zaden z piſarzow ſpołcześnych nie wymienił roku śmierci obu tych Xiążąt, tak iako ani oyca ich Wortysława I. Daty ich zeyścia rożnie ſię determinuią od piſarzow 15 y 16 wieku. Edytor Helmonda, Henryk Bangert Profeſſor w Lubeku, kładnie śmierć Kazimierza I. pod rokiem 1181. Obacz Helmonda p. 290 to ieſt kontynuacyą iego, napiſaną od Arnalda Opata Lubeckiego. zakończoną na R. 1209. Eickſtett naznacza ią w R. 1182. Obacz *Tab. Geneal.* Krantz y Bugehagen zgadzaią ſię, że Bogusław umarł R. 1178. ale Krantz powiada. że Kazimierz zſzedł przed bratem ſwoim Bogusławem. Według Eickſteta. Bogusław I. umarł w R. 1188. Obacz Alb. Krantz *Vandal. Francof. apud Andr. Wechel.* 1575. *p,* 157. *Et apud* Jaſch: *in vita S. Ottonis p.* 478 Bugienh y Eickſtett *Tab. Geneal.*

Z Saxona Grammatyka daie ſię widzieć, że Kazimierz I. nie zoſtawił potomſtwa, Obacz Sax. Gram. *Hiſt. Dan.* iako wyżey p. 375. Krantz także powiada, że Kazimierz I. umarł bezdzietnym. Krantz *Vandal ut ſupra.* Eickſtett daie mu ſyna y wnuka Eickſt. *Tab. Geneal.* Co ſię tycze ſyna Bolesława I. obacz *Tab. Geneal.* Bugenhag. y Eickſtett. Te iednak Tablice nie zgadzaią ſię z ſobą, Bugenhagen przyznaie. że rod y Chronologia Xiążąt Szczecińſkich nie poczyna być pewną, iako od końca trzynaſtego wieku, to ieſt: około dwu wiekow po wprowadzeniu Chrześciaństwa do Pomeranii. Obacz J Bugenhagen. *Pomer: Gripſwald.* 1728 *in 4to* p. 124.

(*i*) Eickſtett kładnie śmierć Bogusława II. pod R. 1222; Bugenhagen w R. 1223; Krantz w R. 1228. Obacz Eickſtett, Bugenh. *Tab Geneal* Krantz *Vandal. ut ſup. p.* 157. Co ſię tycze naſtępſtwa Domu Szczecińſkiego od Bogusława II. można ie widzieć w tychże piſarzach. iako y w Rangonie.

Albertus Krantzius czyli Krantz Hamburczyk piſał na końcu 15 wieku. Dzieła iego wydane ſą naprzod w R. 1502 y 1505 (Moreri) Jan Bugenhagen Mnich w Belbuc w Pomeranii, niedaleko Treptowa nad Regą piſał w R. 1517 y 1518; Walenty Eickſtett Kanclerz Filipa I, Xiążęcia na Volgatzu. piſał około R. 1553. Marcin Rangon Patron w Kolbergu około 1684.

ktore miasto zdaie się, iż poszło pod panowanie tych Xiążąt, przy końcu trzynastego wieku (*k*).

Y to iest wszystko, co nam historya naypewnieyszego podaie, względem początkow Domu Xiążąt Pomeranii, potomkow (*l*) Wortysława, ktorzy panowali w Szczecinie y ktorych familia skończyła się R. 1637: Nie ma też nic Historya dokładnieyszego względem pierwiastkowych possessyi domu tego.

Dom

(*k*) Widzieć w Historyi życia S. Ottona, że w czasie nawrocenia Pomorzanów. Szczecin było miastem wolnym; że miało wiele przyległych dzierżaw, y rządziło się iak Rzeczpospolita. Pomorzanie Szczecińscy woiowali często z Polakami, y drugiemi nawet Pomorzanami. Obacz Jasch *in vita S. Ottonis* p. 138. 202. 208 9. y p. 290-1-310. &c. Miasta Volgast. Usedom. Vollin, Kammin miały także rząd Republikański, a mieszkańcy onych bawili się rozboiem na morzu. Zdaie się, iż Szczecin poszedł pod panowanie następcow Wortysława I. dopiero w 13 wieku pod Barminem I. Według Genealogistow Pomorzańskich, ten Xiąże syn Bogusława II. wstąpił na państwo R. 1222, albo 1228, y panował aż do R. 1278. to iest około 50, lub 60 lat. Obacz Eickstett. *Tab. Geneal.* Krantz *ut supra p.* 157. Otton I. drugi syn Barnima I. zaczął linią Szezecińską. wziąwszy to miasto w podziale: brat iego starszy Bogusław, wziął Demmin, iako naydawnieyszą dzierżawę tego domu. Obacz Eickstett. *p.* 51. *y Tab. Gen.* Linia Demmińska nosiła potym imie Xiążąt na Wolgaście.

(*l*) Wielkiey zgoła podlega niepewności. co pisarze Pomeranii 16 y 17. wieku powiadaią o Genealogii Xiążąt Szczecińskich przed Wortysławem I. Krantz, ktory o sobie świadczy. że naywiększey pilności w tey materyi przyłożył, zaczyna ich genealogią od Wortysława I. Krantz *Wandal, ut supra p.* 157. Bugenhagen ktory pisał z rozkazu Bogusława X. Xiążęcia Szczecinu, Wolgast, y Stolpy w roku 1517 y 1578, y ktoremu wszystkie Archiwa Xiążąt Pomeranii były otwarte, ktory szperał po wszystkich klasztorach, widział wszystkiej rękopisma, nie śmiał ani iść wyżey za Wortysława I, ani mu przyznawać braci: owszem wyznaie, iż nawet nieznalazł wielkich świateł y dowodow względem następcow iego, aż do Barnima I. zmarłego w Roku 1278. Bugenhagien *prefat. & p.* 119, 121, 124. Obacz także iego Tablicę genealogiczną.

Micrellius przyznaie. że naystarożytnieyszy rękopism Pomerański, iest pewnego Niemca ze Szczecina. ktory żył około roku 1468 y ktory nigdy nie był drukowany, Obacz *Micrel. von alten Pomerl. Stet. & Leiptz.* 1723 *in* 8*vo p.* 1. na końcu przestrogi do Czytelnika, *an den Leser.* Obacz także *Rang. p.* 2. *Nro* 3. Atoli, lubo przytym niedostatku pewnych dokumentow, Eickstett oyca y braci Wortysławowi I. daie. *Micrellius* zaś wydał spory tom samey historyi starożytney Pomeranii, y wynalazł przodkow Wortysława I. ieszcze w 7. wieku.

Micrellius powiada. że Rutiger ktory podług historykow Polskich przyszedł około R. 680 z woyskiem, starać się o małżeństwo Krolowey Polskiey Wen-

Dom Xiążąt Pomeranii, ktorzy panowali we Gdańsku: poźnieyszy od domu Szczecińskiego, nie pochodził zgoła od Wortysława I, Znaiomym tey familii przodkiem był Hrabia Sambor, o ktorym iedyna tylko wzmianka około roku 1175. o oycu zaś iego, nie mnieysza zachodzi niewiadomość, iako o rodzicu Wortysława (*m*); Sambor był naznaczony od Kazimierza sprawiedliwego. Krola Polskiego, Gubernato-

Pp 2 rem

dy, ktore mu ta Pani odmowiła, y bitwę nad nim wygrała, o ktorym wszyscy ści historycy świadczą, że był Xiążęciem Pomeranii, y że Wortysław I. ze krwi iego wyszedł. *Micrel: lib.* 2. *p.* 107, §. 22 *seq.*

J Rousset poszedł za zdaniem tego Historyka w Księdze swoiey pod tytułem *Suite des interets des Puissances a la Haye* 1735. *in* 2. *T.* 12. *Chapit.* 2 §. 30. *pag.* 135. *suiv. Jan Micrellius* Rektor Collegium Szczecińskiego pisał około R. 1640.

(*m*) Kadłubek Historyk Polski 12 wieku, pierwszy z pisarzow namienia o tym Samborze, ktorego był społczesnym: tenże mowi, że Kazimierz Sprawiedliwy dał mu rząd Marchii Gdańskiey albo *Dantzig, Marchia Gedanensis* około R. 1115. Kadłubek nic nie mowi, kto był Oycem Sambora, lecz to tylko wspomina, że iego stryi Siron miał administracią Mazowsza y Kujaw, za Leszka niedorosłego, synowca Kazimierza sprawiedliwego. Obacz Kadłubka *lib.* 4. *cap.* 8. *ad calc.*. *Dlug. Lips. T.* 2, *col.* 778. Obacz także Kromera p. 110, 111. Miechowita nazywa tego Sirona *Iziro Comes Mazoviæ ap. Pistor. T.* 2. *p.* 71. Kromer nazywa go *Zira & Zirosla w Cromer: ut supr.*

Wincenty Kadłubek pisał pod Kazimierzem sprawiedliwym, y w czasie tym, kiedy Sambor rządził Marchią Gdańską Pisał zaś z roskazu Kazimierza, zmarłego w R. 1194. Był Biskupem Krakowskim pod Leszkiem Białym synem Kazimierza w roku 1208. zdał to Biskupstwo w r. 1218. y umarł Cystersem w Andrzeiowie 1223. Kronika iego kończy się na roku 1202. Pisarze Pomerańscy kładną śmierć Sambora pod rokiem 1207 obacz Eickstett *Tab Gene:*

Tenże Kadłubek pierwszy z historykow wzmiankował miasto *Dantzig* nazywaiąc ie Gdańskiem. To miasto dawało na ow czas nazwisko Prowincyi, ktorą teraz zowiemy Woiewodztwem Pomorskim. Nie znayduiemy tego miasta pod imieniem *Dantzich* iako w r. 1294. Obacz Dogiela, *Cod. Dipl. Reg. Pol. T.* 4. *p.* 36. *col.* 1. to iest w tym czasie, kiedy Niemcy iuż się tam pomieszali ze Słowakami. W. R. 1294 Gdańsk albo *Dantzich* była tylko mieścina zasłoniona zamkiem. Krol Przemysław otoczył ią parkanem z drzewa w R. 1295. y odtąd poczęła być miastem. Obacz Długosza *lib.* 7. *col.* 874. y Schutz. *Rer. Pruss Hist. Gedan.* 1769 *in fol. pag.* 118.

Wreszcie Marchia Gdańska albo *Dantzich* w R. 1175. zdawała się być nieiakim wizerunkiem Cesarzow Niemieckich. ktorzy fundowali Marchie na gra-

rem prowincyi, ktora ſię rozciągała podłuż Wiſły, pod imieniem Marchii Gdańſkiey, y należała do Pomeranii (*n*) Swantopełk ſyn czyli wnuk Sambora (*o*), Rządca (*p*) teyże

nicach. Marchia Gdańſka rozciągała ſię podłuż Wiſły, aż do Kujaw, y graniczyła z Kujawami y Pomeranią ze ſtrony Prus. Pomerania od rzeki Leby aż do Perſanty. ktorą Marchia Gdańſka zakrywała od Pruſakow, należała także w ten czas do Polſkiey. A to czyniło inną oſobną Prowincią.

(*n*) Widzieliśmy wyżey z dokumentu R, 1188, że pod tą epochą kray, ktory ſię nazywał *Pomerania*, kończył ſię na rzece Lebie: tu zaś widziemy z iednego piſarza ſpołczeſnego. że pod tąż epochą, około roku 1175, kray rozciągaiący ſię między Wiſłą y Lebą nazywał ſię *Marchia Gedanenſis*, nie zaś *Pomerania*. Zkąd ſię ieſzcze dowodzi, iż ten oſtatni kray nie należał do Pomeranii: ponieważ nie należał do Diecezyi Pomerańſkiey. Marchia Gdańſka należała na ow czas, iako y teraz należy do Diecezyi Kujawſkiey. Cała ta kraina, ktora ſię rozciąga między Wiſłą a Lebą, należy do Biſkupſtwa Kujawſkiego. *Oliwa* nayſtarożytnieyſzy klaſztor tego kraiu, ktorego fundacyą Długoſz kładnie *lib.* 6. *col.* 337, pod rokiem 1178, 18 Marca; ten, mowię, klaſztor należał zawſze, iako y teraz należy do tey Diecezyi. Swentopełk, ktory ſobie przywłaſzczył panowanie nad Marchią Gdańſką w R. 1227, iako niżey obaczemy, ufundował tegoż roku Dominikanow we Gdańſku, przy kościele S. Mikołaia. Miechowita świadczy, iż ta fundacya uczyniona za pozwoleniem Bikupa Kujawſkiego Michała Godziemby, y że dokument tey fundacyi ieſt pod rokiem 1227, 23. Stycznia. Miech· *apud Piſtor. Tom. II. p.* 86. Dług. *lib.* 6. *col.* 635. Jeśli ſię znayduie dokument fundacyi Klaſztora Oliwſkiego, znaydzie ſię tam bez wątpienia pozwolenie Biſkupie. Sami Biſkupi Kujawſcy mieli dobra nad Lebą. Długoſz mowi, że Leba wpada do morza Baltyckiego, nie daleko wſi nazwaney *Gethnow*. należącey do Biſkupſtwa Kujawſkiego. Dług. *lib.* 1. *col.* 15. *ad lit. A.* Biſkupſtwo Kujawſkie ufundowane było podług piſarzow Polſkich w 10. wieku. a według Niemieckich w roku 1032. Obacz *l'Abr. Chr. de l'hiſtoire de Pol.* przez Schmita w Warſzawie y Droznie pod rokiem 1032. y tęż ſamę Kſiążkę po Polſku przez Jana Albetrandego pod tymże rokiem.

(*o*) To Synowſtwo nie ieſt pewne. Piſarze trzynaſtego wieku, ſpołcześni Swentopełka, iako to Boguſał Biſkup, y Baſzko Kuſtoſz Poznańſey, nic zgoła nie powiadaią, czyim ſynem był Swentopełk, Bugenhagen prowadzi go od *Meſtwina*, Meſtwina zaś od *Sambora*, ktorego też nazywa Subiſławem. Obacz Bugehang; *Tab. Gen.* Miechowita Hiſtoryk Polſki. ktory żył między 15. a 16. wiekiem, świadczy także, że Swentopełk był ſynem Mſzczuga, czyli Meſtwina, ktory rządził też ſamę prowincyą Gdańſką. Miecho: *ap. Piſtor. T.* 2. *p.* 87. W reſzcie Bugenhagen nie idzie wyżey Sambora w genealogii tego Domu.

Mathias a Miechovia albo Miechowita, Kanonik Regularny w Miechowie, Woiewodztwie Krakowſkim, Doktor y Aſtrolog Zygmunta I. umarł w Krakowie 1523, w wieku nader podeſzłym, iego Kronika pierwſza z Hiſtorykow Polſkich była wydrukowana: pierwſza iey edycya w Krakowie R. 1521.

(*p*) Około tegoż roku Hiſtorycy Polſcy powiadaią. że Leſzko Biały ſyn

teyże Prowincyi około R. 1212, poślubił ſobie corkę drugiego także Gubernatora, nazwanego Januſz, ktory ziemią Kaſzubſką rządził, y po śmierci swoiego teścia opanował tę Prowincyą (*q*) około roku 1220. Kaſzuby Prowincya Polſka rozciągały ſię (*r*) miedzy Perſantą y Lebą, ten zaś kray nadmorſki nazywał ſię także Pomeranią, iakośmy wyżey mowili.

Około tegoż roku 1220 Swantopełk wſzedł wzwiązek z Władiſławem, nazwanym Plwacz, Xiążęciem Poznańſkim. Ten Xiąże (*s*) wygnany na ow czas z państwa, przez drugiego Władyſława ſtryia ſwego, nazwiſkiem Laſkonogi, wziął za żonę ſioſtrę Swantopełka imieniem Helinga, y w kilka lat potym Swantopełk za pomocą ſwego teścia, podnioſł bunt przeciwko Leſzkowi Białemu Xiążęciu Polſkiemu, panuiącemu w Krakowie, do ktorego należały prowincye Gdańſka, Pomorſka albo Kaſzubſka. Leſzek idąc przeciwko Swantopełkowi, zginął przy Gąſwie nie daleko Gniezna R. 1227. (*t*) przez naſłanych, iako wieść nioſła, zaboycow od Swantopełka; zoſtawiwſzy naſtępcę tronu Boleſława Wſtydliwego; ktory na ow czas ſześć lat wieku dopiero liczył.

Po

Kazimierza ſprawiedliwego oddał rząd Swentópełkowi, Boguph: *ap. Sommerz T.* 2. *p.* 56-57. Dług. *lib.* 6. *col.* 609. Neugeb. *edit: Hannau* 1618. *p.* 118. Boguſał Piſarz ſpołczeſny świadczy: *Leſzko albus ſtatuit loco ſui Capitanenm Swenthopelkonem.* Boguſał Biſkup Poznańſki w R. 1242, umarł w R. 1253,

(*q*) Obacz Lenthing: *de reb. Marchiæ Brandeburg. Francof: & Lips:* 1729 *in* 4. *p.* 1. *Topogr: Marck. p.* 40. §. 130 Tego *Januſa*, ktory rządził Kaſzubami około roku 1220. opuścili Genealogiſtowie Domu Xiążąt Pomeranii. Mikołay Lenthinger urodzony w *Landzbergu* w roku 1547. umarł roku 1612.

(*r*) Pierwſzy z Hiſtorykow Boguſał. Biſkup Poznańſki piſarz 13 wieku, o ktorym mowiono wyżey, położył tę część Pomeranii pod imieniem *Caſſubia* Obacz Boguphal *ut ſupra p.* 57.

(*s*) Obacz Boguſała *p.* 57-58. Długoſza *lib.* 6. *col.* 635. Kromera p. 132. *col.* 2. p. 133. *col.* 1.

(*t*) Leſzek zabity 14. Października 1227. Obacz Boguſała p. 57. Długoſza *lib.* 6. *col.* 638. Obacz także Leuthing P. I. p. 40 §. 130.

Po zamordowaniu Lefzka, przywłafzczył fobie Swantopełk panowanie' nad prowincyami rządowi fwemu poruczonemi, y ubefpieczył fię na nim pod czas drobnych lat Bolesława, wziąwfzy tytuł Xiążęcia Pomeranii (*u*) o czym widzieć świadectwo pod rokiem 1248 (*w*). Umarł Swantopełk w roku 1266 albo 1268 (*x*) zoftawuiąc tytuł Xiążęcy fynowi fwemu Mfzczugowi, ktorego po łacinie nazywano *Mestwinus* (*y*). Po śmierci tego Mfzczuga albo Meftwina, drugiego Xiążęcia Pomeranii, prowincye Kafzubfka y Gdańfka powrociły do Polfki, pod tytułem Xięftwa Pomeranii. Albowiem Meftwin nie maiąc potomftwa wezwał do fukceffyi w R. 1290 Przemyflawa II. Xiążęcia Wielkopolfkiego y Krakowfkiego, a potym Krola, wnuka Władyflawa Plwacza y Helingi fioftry Swantopełka uzurpatora Marchii Gdańfkiey y Pomeranii a ciotki Meftwina, Był zatym Przemyflaw fynowcem ciotecznym Meftwina, a fynem Przemyflawa I. Xiążęcia Wielkopolfkiego, ciotecznego brata Meftwina.

(*u*) Obacz Bogufała p. 57. Leuthingera p. 543. Leuthinger świadczy: *Pomerania defecit a Polonis circa annum* 1226: *auctore Sventopelco, qui primus nomen ducis Pomeraniæ usurpavit.*

(*w*) Widzieć to w Traktacie pokoiu z Kawalerami Krzyżackiemi, ofadzonemi świeżo w R. 1230 w ziemi Chełmińfkiey. Ten traktat datowany *in Harena juxta insulam fabri* we wtorek po S. Klemenfie, to ieft przy końcu Liftopada 1248. Obacz Dogiel. *Codex Diplom. Reg. Pol. Tom.* 4. *p.* 15. *Nro* 23.

(*x*) Bafzko, ktory kończył hiftoryą Bogufała, kładnie smierć Swentopełka pod R. 1266. Ten pifarz fpołcześny Swentopełka, powiada: *eodem anno Sventhopelcus proditor Dux Pomeraniæ. qui nomen ducale sibi prodicionaliter usurpaverat. transiit viam carnis universæ.* Długofz z Kromerem kładną tę śmierć pod R. 1268. Długofz nadto wymienia dzień 14 Lipca *lib.* 7. *col.* 785. Kromer p. 164 *col,* 1. Kromer powiada. że Swentopełk umarł w zgrzybiałey ftarości. *Schutz* hiftórik Prufki daie mu lat 97, ale śmierć iegó naznacza w R. 1266, *Tertio Jdus Januarii* to ieft 3. Stycznia. *Schutz Re. Prus. Hist. Gedan.* 1769. *in fol. pag.* 34.

(*y*) Ze Mfzczug. czyli Meftwin, o ktorym tu mowa, był fynem Swentopełka, o tym wątpliwości żadney nie mafz. Poznać to z pifarzow fpołcześnych. y z dokumentow. Obacz Bogufała p. 61-67. Swiadczy o tym *Baszko,* ktory kończył hiftoryą Bogufała. Ten pifarz, umarł iako fię zdaie, po roku 1296: lecz kontynuacya iego kończy fię na roku 1271. Obacz także Dogiela T. 4. p. 16. *col* 2. Tento ieft fam Traktat zawarty między Swentopełkiem Xiążęciem Pomeranii y Krzyżakami w R. 1248. Znayduie fię w nim wzmianka o Meftwinie fynu Swentopełka. W reście rożne widziemy tego Meftwina nazwifka w Hiftorykach. *Mszczyng. Mszeznion. Msczug, Mseiwin, y Mestwinus.*

Przemyflaw II. odebrał przyfięgę wierności (*z*) od Pomorzanow tegoż famego Roku 1290; widzieć akta (*a*) naywyżfzey iego w Pomeranii władzy pod Rokiem 1294. Meftwin dokonał życia roku następuiącego 1295, a Przemyflaw wfzedł w zupełną poffeffyą Pomeranii tegoż roku (*b*).

Nic

(*z*) Obacz Długofza *lib.* 7. *col,* 857. Bugenhagen. p 148. Długofz świadczy. że Meftwin nie był żonaty, ale żył z Mnifzką Stolpeńfką, imieniem *Sulka.* Długofz *ut supra.*

(*a*) Tegoż roku Przemyflaw potwierdził Elbinżanom niektore przywileie handlowne. ktore im nadał roku przefzłego 1293 w dzierżawach fwoich *Wizimir* Xiążę Pomeranii, ktorego Przemyflaw nazywa fwoim ftryiem. O tym Wizymirze zapomnieli także Genealogiftowie Xiążąt Pomeranii: lubo ieft podobieńftwo do prawdy że był bratem, czyli rodzonym. czyli ftryiecznym Meftwina. Wreście rzecz ieft niewiadoma, iakie były iego dzierżawy: lecz przywiley iego dany był Elbinżanom w Gdańfku, w przytomności Woiewody y Kafztelana Gdańfkich, także Woiewody y Kafztelana *Swecze* R. 1293 bez daty dnia. Obacz Dogiela *Tom.* 4 *p.* 35, *Nro* 41. Przywiley zaś Przemyflawa dany był w *Dantzich,* w dzień S. Kalixta Papieża, to ieft 14 Października 1294. w połtrzecia mifiąca przed śmiercią *Mestvina* Obacz Dogiela *Tom.* 4. p. 35.-6. Nro 42. W tym to przywileiu Przemyflawa miafto Gdańfk nazwane było pierwfzy raz *Dantzich.*

(*b*) Obacz Długofza pod R. 1294. *lib.* 7 *col.* 894. Bugenhagen. p. 147. Długofz kładnie śmierć Meftwina pod R. 1294. *Octavo Calen. Januarii:* to ieft 25 Grudnia 1294. Ten fpofob datowania dał pochop wielu pifarzom do wierzenia. że Meftwin umarł w miefiącu Styczniu R. 1295 y pod tym to rokiem oni śmierć iego położyli. Tak widzieć w Bugenhagen. *Tab. Gen. & pag,* 148. y w Eickftett *Tab. Gene. p.* 51. obu pifarzach poźnieyfzych zá Długofza.

Jan Długofz, Kanonik Krakowfki, nauczyciel fynow Kazimerza Jagiellończyka pifał w 15 wieku. Otrzymawfzy nominacyą na Arcybifkupftwo Lwowfkie w R. 1479 umarł w R. 1480 Kafper Schutz Sekretarz Gdańfki, zmarły w R 1594 pifarz 16 wieku kładnie także śmierć Meftwina w R. 1295. *Octavo Calen. Januarii,* biorąc za fundament, mowi on, ieden nadgrobek w Oliwie. Atoli ten fam nadgrobek mogł być zrobiony omylnie, idąc za textem Długofza, ktorego Mnichowie nie zrozumieli. Obacz o tym w Schutzu. *Re. Pruss. Hist. Gedan:* 1769 *in fol.* p. 118. Obacz także text Długofza *lib.* 7: *col.* 874. Nie można wiedzieć, w ktorym czafie nagrobki w Oliwie były poftawione. Schutz cytuie wfzytkie napify grobowe, p. 33, 34

Nic więcey nad to pewnieyſzego nie podała do wiadomości hiſtorya, względem Domu Xiążąt Pomeranii, ktorzy panowali we Gdańſku, y ktory dom ſkończył ſię na Meſtwinie drugim Xiążęciu Roku 1295. Wſzyſcy Dzieiopiſowie Polſcy na to ſię zgadzaią, że ci Staroſtowie prowincyi ſkładaiących Pomeranią, byli urodzeniem Polacy, y że ci, ktorzy Kaſzubami rządzili, należeli do herbu *Gryff.* czyli do Gryffitow (*c*) domu ſtarożytnego y zacnego (*d*) w małey Polſzcze, z ktorego wyſzedł oſtatni z familii Jan Klemens Branicki Hetman W. Koronny (*e*).

Oko-

79, 87, 118, 119. w edycyi Łacińſkiey wyżey wzmiankowaney; to iednak poznać, z ſamego tych nadgrobkow textu, iż one poźniey nierownie były poſtawione po śmierci Xiążąt tam wyrażonych. Wreſzcie zoſtawiliśmy w wywodzie naſzym błąd ten poſpolity, względem roku śmierci Meſtwina, kładąc ią pod rokiem 1295, ponieważ ta omyłka wcale ieſt do praw, o ktore tu idzie, oboiętna.

(*c*) Obacz Boguſała *ut ſupra* p. 45. 57. Pierwſzy ze znaiomych Staroſtow Kaſzubſkich. ieſt *Boguſław*, ktorego Kadłubek nazywa także *Beodorus*, inſtallowany około roku 1175 przez Kazimierza Sprawiedliwego. Obacz Kadłubka *ad calcem Dlugos. Tom. 2. col.* 778. Boguſał piſarz naſtępuiącego wieku świadczy, iż ten Boguſław był *de Stirpe Griphonum & de cognatione Griphonum pag.* 46. 57. Długoſz mowi: *Caſimirus ulteriorem Pomeraniam. quæ hactenus Slupſko vocitatur. Comiti Boguslao de domo & gente Griphonum commiſit. lib.* 6. *col.* 538. Miechowita: *Eſt autem. ulterior Pomerania. quam Slupſko Poloni vocant, cui Dux Caſimirus Boguslaum nobilem de domo & gente Griphonum præfecit. apud Piſtor. Tom. 2, p.* 71. Pomerania o ktorey mowi Długoſz y Miechowita, ieſt kray leżący miedzy Lebą y Perſantą z miaſtem ſtołecznym Słupſko, nazwanym potym od Niemcow *Stolpe.* Jeſt to taż ſama Prowincya co *Caſſubia* Boguſała. Rzecz do prawdy podobna, że *Janus*, ktorego corkę wziął ſobie za żonę Swantopełk, był ſynem Boguſława, pierwſzego ſtaroſty Kaſzub.

(*d*) Około Roku 1175 było trzech ludzi w Polſzcze znakomitych z Domu *Gryff.* Stefan Gryf Woiewoda Krakowſki. y Gedeon Gryf Biſkup Krakowſki trzymali te urzędy, kiedy Kazimierz Sprawiedliwy na tron wſtąpił Roku 1175 Janiſław Gryf Arcybiſkup Gnieźnieńſki umarł w Roku 1167. Obacz Nieſieckiego Tom. I. w rejeſtrze Arcybiſkupow Gnieźnieńſkich. Wiadomo ieſt, że dopiero w 12 wieku rozſzerzył ſię zwyczay herbow: ieden z familii tey imieniem *Jaxa*, ſzedł na woynę świętą do Paleſtyny, pod czas kruciaty w tym wieku z Henrykiem Xiążęciem Sendomirſkim. Jaxa przyprowadził z ſobą z Jeruzalem iednego z Kanonikow Bożogrobſkich y ufundował klaſztor dla tychże Kanonikow w dobrach ſwoich Miechowie R. 1162, Obacz Nieſieckiego, Miechowitę p. 14. p. 55.

(*e*) Jan Klemens Branicki Hrabia na Ruſzczy, Tykocinie y Branicach. Kawaler Orderow Białego Orła. Złotego Runa y S. Andrzeia, Kaſztelan Krakowſki, Hetman W. Koronny, Staroſta Brańſki, Bielſki, Mościcſki, Janowſki, Boguſławſki &c. oſtatni z tego domu umarł w Białymſtoku 9. Października 1771

Około tegoż czaſu kiedy Meſtwin umarł, było dwu Xiążąt pochodzących ze krwi Wortyſława I. ieden imieniem Boguſław IV, drugi Otton I. Pierwſzy z nich panował w Deminie, drugy w Szczecinie. Oba byli ſynami Barnima I. a wnukami Bołeſława II, o ktorym wyżey mowiono. Ci Xiążęta nie nazywaiąc ſię Xiążętami Pomeranii, ale tylko Słowiańſkiemi (*f*), albo miaſt w ktorych panowali, nie rościli ſobie żadney pretenſyi do ſukceſſyi Meſtwina; ponieważ bez wątpienia nie czuli ſię być z linii iego kollateralney; albo przynaymniey nie przywłaſzczali ſobie prawa do ſtarożytnych dzierżaw Polſkich, świeżo od Swantopełka bezprawnie zabranych, ani mu kiedy od Polſkiey, albo ſynowi iego traktatem iakim uſtąpionych. Jeśli kto mogł Przemyſławowi II, przeczyć ſukceſſyi Xięſtwa Pomeranii, tedy Władyſław Łokietek, na ow czas Xiążę Kujawſki y Sieradzki, a potym Krol Polſki, będąc naybliżſzym dziedzicem Leſzka Białego y Boleſława wſtydliwego, od ktorych państw Marchia Gdańſka z Kaſzubami była przez Swantopełka oderwana. Pomerania zoſtawała w ſpokoyney władzy y poſſeſſyi Polakow, za burzliwego panowania Przemyſła-

(*f*) Widzieć w Rangonie ieden dokument Barnima pierwſzego, y ſyna iego Boguſława IV. pod R. 1276 w ktorym ci Xiążęta tytułuią ſię Xiążętami Słowiańſkiemi, *Dei Gratia Barnimus & ſuus filius Bogislaus duces Slavorum.* Jeſt to akt donacyi miaſta Kolberga Biſkupowi y Kościołowi w Kamminie. uczyniony w tymże mieście R. 1276 bez daty dnia, obacz Rangona p. 165. W drugim akcie uczynionym w R. 1285. tenże Boguſław IV, bierze także tytuł Xiążęcia Słowakow. *Boguslaus Dei Gratia dux Slavorum.* Jeſt to akt, w ktorym Boguſław IV. ſpuſzcza Mnichom w Belbuku, y Niemcom oſiadłym w Treptowie pod prawem Lubeckim, połowę miaſta Treptowa ze wſzyſtkiemi prawami Krolewſkiemi, a bierze drugą połowę tegoż miaſta *in feudum* od Klaſztoru Belbuckiego. Ten akt ieſt uczyniony w Belbuku *ſexto Jdus Marcii,* to ieſt dzieſiątego Marca 1285, obacz Rangona p. 190. Micrelius czyni wzmiankę wielu dokumentow Ottona I, w 1301, 1306 y 1308, w ktororych ten Xiążę tytułuie ſię *Dux Slaviæ Deminenſium. Stetinenſium.* Obacz Micrella w Dedykacyi Kſięgi 6.

Widzieliśmy wyżey, że ci dway ſynowie Barnima I. Boguſław w Deminie, Otton w Szczecinie panowali.

myflawa II, ktory był zabity (*g*), z naprawy Margrabiow Brandeburfkich Othona y Jana R. 1296: za Wacława Ottokara- ktory panował w Polfzcze przez fwych namieśnikow; za Władyflawa Łokietka następcy Wacława w R. 1305; w tey fpokoynośći trwało to Xięftwo w poffeffyi Polakow aż do rebellii Szweńcow, ktorzy przyzwali do Pomeranii nie Xiążąt Słowiańfkich, ale Margrabię Brandeburfkiego Woldemara d'Anhalt około roku 1309. w czafie kiedy Władyflaw Łokietek był zatrudnionym odzyfkiwaniem wielkiey Polfki, ktorą Xiążęta Slązcy opanowali byli w R. 1305. Woldemar ktoremu Szwencowie puścili miafto Gdańfk, wygnanym był z niego przez Bogufza, czyli Boguflawa, Starostę Gdańfkiego, za pomocą Krzyżakow, ktorym Konrad Xiążę Mazowieckie wyznaczył był fiedlifko między Prufami a Mazowfzem, około ośmiudziefiąt lat przedtym. Lecz ci pomocnicy opanowali fami Gdańfk y inne przednieyfze miafta, leżące nad Wiflą R. 1310. Na ow czas więc wfzyfcy fąfiedzi rzucili fię do Pomeranii. Krzyżacy zabrali kray ten, z ktorego fię teraz fkłada po części Woiewodztwo Pomorfkie. Margrabiowie Brandeburfcy przywłafzczyli pułnocną część nowey *Marchii*, podłuż rzeki Drawa albo Drage. Xiążęta Słowiańfcy opanowali Kafzuby y Wenden, albo Wandalią (*h*), co przez długi czas nazywano Pomeranią Słupfką

(*g*) Ten Przemyflaw był koronowany w Gnieźnie roku 1195, 26 Czerwca, a zabity 6. Lutego, 1296, w Rogoźnie, domu myśliwym w Xięftwie Poznańfkim. Margrabiowie Brandeburfcy opanowali na ow czas zamek y Kafztelanią Santocką, ktora dotąd ieft częścią nowey Marchii, obacz Bogufała, *Chron. ap. Sommers. fext. Tom*: 2. *p*. 78. Obacz także *Garceus de reb. geft. Marchio ad calc. Leuthing pag*. 98. 99 Margrabiowie wzmiankowani, byli to Otton IV nazwany *Długi*, y Jan z Ottonem iego fynowcowie, Margrabiowie Jan y Otton byli fieftrzeńcami Krola Przemyflawa, urodzeni z Konftancyi fioftry iego, żony Margrabi Konrada. brata Ottona IV, a matki Jana y Ottona.

(*h*) Wortyflaw IV, Xiążę na Demminie albo Wolgaście, fyn Boguflawa IV, opanował około R. 13-14 zamki y miafta Stolpę, Bugienwaldę Schlawa Polnow, &c. Obacz *Eickftett p*. 56. Ta część Xięftwa Pomeranii opanowana na ow czas przez Wortyflawa IV, nofiła przez długi czas tytuł Pomeranii Słupfkiey, albo Xięftwa Słupfkiego.

Słupfką albo Stołpeńfką czyli Xięftwem Stołpeńfkim *Ducatus Stolpenfis*. Część Xięftwa Pomeranii zabrana od Krzyżakow, y ktora fama zatrzymała długo imię Pomeranii, uftąpił zakonowi Krzyżackiemu Kazimierz Wielki, traktatem zawartym w Kalifzu (*i*) w R. 1343: a tenże fam zakon oddał ią nazad Polakom pod panowaniem Kazimierza Jagiellończyka, traktatem uczynionym w Toruniu (*k*) R. 1466. Na ow czas dopiero Prowincya ta, nazwana zoftała Woiewodztwem Pomorfkim (*l*). Imię Pomerelii ktorym Uniwerfał Prufki nazywa to Woiewodztwo, ziawiło fię dopiero w fzefnaftym wieku (*m*), kiedy mu Geografowie Niemieccy one nadali.

Kray przywłafzczony od Margrabiow Brandeburfkich trzymaią dotąd Elektorowie tegoż imienia, nie maiąc na to żadnego traktatowego warunku y uftąpienia. Elektorftwo Brandeburfkie z niego fię po części fkłada. Część oderwana od Xiążąt Słowiańfkich, zoftała przy nich przez konniwencyą Krolow Polfkich, z kteremi Xiążęta owi często fię zpokrewniali (*n*): nie mafz atoli żadnego traktatu, mocą kto-

(*i*) Ten traktat datowany 8 Lipca 1343. znayduie fię w Dogielu T. 4. p. 68. *Nro* 62 Część Xięftwa Pomeranii, ktorą Kazimierz wielki uftępował Krzyżakom, nazywa fię tam. famym imieniem Pomeranii, tak iako w wielu innych traktatach naftępuiących.

(*k*) Ten traktat datowany 14 Października 14.66. znayduie fię także w Dogielu T. 4. p, 163. *feq. Nro:* 122.

(*l*) Znayduie fię w Dogielu dokument R. 14-76. w ktorym daie fię już widzieć Woiewoda Pomorfki: *præfentibus Ocha de Maohwitz Pomeraniæ, Ludovico de Mortang Culmenfi Palatinis.*

(*m*) Nazwifko Niemieckie *Pomereln*, z ktorego fię zrobiło Łacińfkie *Pomerelia*. dopiero w fzefnaftym wieku dane ieft Woiewodztwu Pomorfkiemu. Naypierwfzy pifarz, w ktorym fię znayduie to imię *Pomereln*, ieft Eickftett, ktory pifał, iakośmy wyżey mowili. około R. 1553. Znayduie fię to imię w iego opifaniu Pomeranii. Wfzakże pifząc po Łacinie. nieodważył fię ieszcze złamać imienia tego na flowo Łacińfkie Pomerelia.obacz Eickftett p. 224. Ta denominacya nie była przyięta w Polfzcze.

(*n*) Boguflaw V. ktorego Ociec Wortyflaw IV. opanował Pomeranią Słupfką, poślubił fobie w R. 1343, w Poznaniu. Elżbietę, corkę ftarfzą Kazimierza Wielkiego *Dług. lib*. 9. *col*. 1069. 1070. & *Dogiel. T. I. p*: 568. *Nro* 1, Sy-

ktorego oderwanie części tey Pomorza od korony byłoby uprawnione. Po opanowaniu tey części Pomorza Xiążęta Słowiańſcy wzięli dopiero tytuł Xiążąt Pomorſkich *Duces Pomeraniæ* (*o*).

Po zeyściu tych Xiążąt, doſtało ſię Pomorze do Elektorow Brandeburſkich, y z niego ſię poczęści ſkłada teraźnieyſza Pomerania Brandeburſka.

Po

nowie zaś tégo Boguſława Wortyſław y Boguſław obowiązali ſię w R. 1390 ſłużyć Krolowi Władyſławowi Jagielle przeciwko Krzyżakom. Dogiel. T. 1. pag. 570 *Nro.* 2.

W R, 1432. Boguſław IX. wnuk Boguſława V. wziął za żonę Maryą Emilią, corkę Ziemowita Xiążęcia Mazowieckiego na Płocku, y Alexandry Xiężniczki Litewſkiey, ſioſtry Krola Jagiełły. Jagiełło poślubił Boguſławowi ſieſtrzenicę ſwołę w Poznaniu. Długoſz *lib.* 11. *col.* 65.

Piſtorius daie Erykowi drugiemu, z linii na Wolgaście, ktory po śmierci Boguſława IX. w R. 1448. opanował Xięſtwo Słupſkie. daie mówię za żonę, powtorną bez wątpienia corkę Krola Jagiełły, ktorą on nazywa Elżbietą. Obacz Piſt, *Tab. Gen. Reg. Pol.* na końcu T. 3. Obacz także Długoſza *lib.* 13. *col.* 547.

Według Bugenhagien y Eickſtett, Eryk II w R. 1446, wziął za żonę Zofią Xiężniczkę Słupſką. corkę iedynaczkę Boguſława IX y Emilii Mazowieckiey, y po tey Xiężniczce naſtąpił na Xięſtwo Boguſława IX. z krzywdą innego Eryka, linii Słupſkiey, a ſtryiecznego brata Boguſława IX. *Bugienhagien pag.* 173. *Eickſtett* p: 98. Ten inny Eryk panował w Szwecyi, Danii y Norwergii, po śmierci Małgorzaty w R. 1410. był złożony z tronu w Danii w R. 1439 a w Szwecyi y Nowergii 1440. umarł w Rugienwalde w Xięſtwie Słupſkim 1459. Na koniec Boguſław X. ſyn iednak Eryka II. wziął za żonę w R. 1490. Annę 5. corkę Kazimierza Jagiellończyka: intercyza maryażu tego datowana ieſt 7. Marca; 1490 w Grodnie. Obacz Dogiel, T. I. p. 576. obacz także Deciuſza *ap. Piſtor-* T. 2. p. 295.

(*o*) Bugenhagen powiada, że przy podziale potomſtwa Wortyſława IV. Boguſław V. ktoremu ſię doſtało Xięſtwo Słupſkie, wziął tytuł Xiążęcia Pomeranii *Dux hinc Pomeraniæ dictus.* Bugienhagen p. 154. Wſzyſcy inni Xiążęta Domu Szczecińſkiego brali potym ten także tytuł, iako ſię widzieć daie w Traktacie ſmałżeńſkim, między Boguſławem V. nayſtarſzym z ſynow Wortyſława IV. z Elżbietą Krolewną Polſką, corką Kazimierza Wielkiego w R. 1343, *Nos Bugeslaus, Barnym & Warzeslaus, Dei Gratia Duces Stetinenſes, Slaviæ. Caſſubiorum & Pomeraniæ. Principeſq, Ruianorum.* obacz Dogiel. T. I. p. 568. *col.* 2. *Nro* 1. *&c.* Boguſław V. był Xiążęciem Słupſkim, Barnim IV, y Wortyſław V. bracia iego byli Xiążętami na Wolgaście y Rugii. Obacz Eickſtett p. 78 & *Tab. Gen:*

Po tylu rozlicznych odmianach. ktorym podlegało Xięſtwo Pomeranii w czternaſtym wieku, wſzyſtko, co ſię tycze Gdańſkiey Pomeranii, dokładnie nam ieſt wiadomo.

Xiążęta Szczecińſcy nie tylko ſię nie ſprzeciwiali uczynioney ceſſyi Pomeranii Krzyżakom, przez Kazimierza Wielkiego w Kaliſzu R. 1343, a potwierdzoney przez ſtany Koronne w tymże Roku w Inowrocławiu (*p*), ponieważ nie ſadzili mieć żadnego do niey prawa; lecz nadto wielu z tych Xiążąt weśli do drugich traktatow, zaſzłych względem tey Pomeranii między Polſką y Krzyżakami. Boguſław, ktorego Genealogiſtowie Domu Pomorſkiego nazywaią Boguſławem IX y ktory panował w Pomeranii Stełpeńſkiey, albo w ſtarożytnym kraiu Kaſzubſkim wchodził do dwoch traktatow, ktoremi prawo Krzyżakow do Pomeranii mocą ceſſyi uczynioney w R. 1343 od Kazimierza Wielkiego było im od Polakow potwierdzone. Jeden z tych traktatow zawarty w Roku 1433 w Łęczycy za Władyſława Jagieły, drugi w Brześciu Kujawſkim 1436 za Władyſława ſyna iego (*q*). W pierwſzym uchwaliły ſtrony zawieſzenie broni, w drugim pokoy wieczyſty.

Boguſław wſzedł do obu tych traktatow, iako ſtrona z Polſką, atoli w żadnym z nich, ani ſobie, ani drugim Xiążętom domu ſwoiego prawa iakiego do Pomeranii nie zachował.

Eryk II. ktory trzymał Xięſtwo Szczecińſkie Stołpeńſkie y *Volgaſt* wſzedł podobnie, iako ſtrona Polſka, bez żadnego warunku y zachowania do traktatu Toruńſkiego w roku 1466,

pod

(*p*) To zgromadzenie Stanow zaczeło ſię 22 Lipca, 1343. obacz Dług. *lib.* 9. *col.* 1067.

(*q*) Te oba traktaty znayduią ſię w Dogielu Tom. 4. p. 119. Nro 69. p. 123. Nro 97. W obu zaś Boguſław IX, kładnie ſię z tytułem *Dux Stolpenſis.*

(r) pod Kazimierzem Jagiellończykiem, mocą którego traktatu Krzyżacy przywrocili Pomeranią Polſkiey Koronie. Po tey reſtytucyi ieſzcze aż do śmierci Boguſława XIV, oſtatniego z Xiążąt Szczecińſkich, zaſzłey w roku 1637, to ieſt przez lat prawie 200, żaden z Xiążąt tego domu, nie rościł ſobie prawa do *Woiewodztwa Pomorſkiego*, ani podawał w wątpliwość praw do niego Korony Polſkiey.

Elektorowie Brandeburſcy, ktorzy mocą *Paktów ſukceſſyi* miedzy niemi, a Xiążętami Szczecińſkiemi, mieli naſtąpić na mieyſce, nigdy ſię nie odwoływali do praw, do tey części Pomorza Polſkiego. Traktat, mocą ktorego Elektorowie Brandeburſcy naſtąpić mieli po Xiążetach Szczecińſkich, w niedoſtatku płci męſkiey, zawarty był pod Elektorem Ludwikiem ſtarſzym, z Domu Bawarſkiego w R. 1338 (s), to ieſt, piącią lat przed Traktatem owym, ktorym Kazimierz Wielki uſtąpił Krzyżakom Pomeranii w R. 1343. a Elektor Ludwik, ſukceſſor ewentualny Xiążąt Szczecińſkich, niezanioſł żadney proteſtacyi przeciwko tey ceſſyi.

Dom Xiążąt de *Hohen-zollern* trzymał w Poſſeſyi Elektorat Brandeburſki od Roku 1417 (t): przeto Traktaty owe zawarte R. 1433, 1436, 1466 poprzedziły obięcie Elektorſtwa przez wzmiankowaną familią, traktaty w ktorych uczynione były tranzakcye względem Pomeranii między Pol-

---

(r) Obacz ten traktat w Dogielu Tom. 4. p. 165. Nro 122. Eryk II. kładnie ſię tam także z tytułem *Dux Stolpenſis.*

(s) Obacz Kſiążkę pod tytułem: *Memoires pour ſervir a l' hiſtoire de Brandeb.* 1750 in 8vo P. I. p. 13. Dwoiaka ieſt edycya tey kſiążki w R. 1750, obie bez wyrażonego mieyſca, gdzie ią drukowano. y rożnią ſię tylko liczbami kartowemi.

(t) Obacz tęż ſamę kſiążkę iak wyżey P, I. p. 10.

Polſką y Krzyżakami: przeciwko ktorym tranſakcyom Elektorewie z domu Hohenzollern, ſukceſſorowie ewentualni Xiążąt Szczecińſkich żadney nie uczynili proteſtacyi.

Po uſtaniu Domu Xiążąt Szczecińſkich w R. 1657. Elektorowie Brandeburſcy naſtąpiwſzy na wſzyſtkie ich prawa tegoż roku, a obiąwſzy niektore dzierżawy w R. 1648, nie przywłaſzczali ſobie żadnych praw dziedzicznych do Woiewodztwa Pomorſkiego. W krotce potym Fryderyk Wilhelm, nazwany Wielkim Elektorem, zawarł od R. 1655. do R. 1657 to ieſt w przeciągu dwoch lat, ſześć traktatow, (u) raz ze Szwecyą przeciwko Polakom, drugi raz z Polſką przeciwko Szwedom, a na koniec ſiodmy w Oliwie R. 1660 (w) We wſzyſtkich pomienionych traktatach, chodziło o Woiewodztwo Pomorſkie (x); ktorego nabycie raz ubeſpieczyć Szwecyi; drugi raz powrocenie Polſzcze otrzymać, koleią ſtarał ſię Elektor Brandeburſki; a w żadnym z tych traktatow nie rościł ſobie naymnieyſzey do niego pretenſyi; owſzem w oſtatnim gwarantował onego poſſeſyą Koronie Pol-

---

(u) Widzieć można te ſześć traktatow w Dumont po latami 1655-6-7. Pierwſzy z nich był podpiſany 12 Liſtopada (nowego ſtylu) 1655 w Malborku, drugi 17 Stycznia 1656 w Krolewcu, trzeci 25 Czerwca tegoż roku w Malborku; czwarty 20 Liſtopada tegoż roku w *Lauban* czyli Lipawie: piąty 19 Września 1657 w *Wehlau*; ſzoſty 6 Liſtopada tegoż roku w Bidgoſzczy, albo *Bremberg.*

(w) Ten oſtatni Traktat podpiſany był 3 Maia 1670; Znayduie ſię także w Dumont.

(x) Pryncypalnym celem Karola Guſtawa. podczas woyny, ktorą on wypowiedział Polſzcze w R. 1655. było przywłaſzczenie Prus Polſkich. ktorych Woiewodztwo Pomorſkie część ſkładało. Bo ponieważ Guſtaw Adolf zakończył podbicie Inflant wzięciem Rygi w R. 1621. y przyłączył do ſwey korony Pomeranią, ktora Szwecyi była warowana traktatem Oſnabruckim R, 1648: przeto y Karol Guſtaw przedſięwziął przyłączyć do teyże korony Pruſy Xiążęce y Krolewſkie, aby tym ſpoſobem miał pod ſwą mocą wſzyſtkie brzegi morza Baltyckiego, y panem zoſtał całego handlu pułnocnego. Pomerania Gdańſka zoſtała Pruſką, tak iako Marchia Gdańſka zoſtała Pomeranią. W ſiedmiu traktatach zawartych z Fryderykiem Wilhelmem w przeciągu tey woyny, pierwſzy miał za cel utrzymanie Prus Polſkich przy Polſzcze: trzy naſtępniące ubeſpieczenie nabytku tychże Prus Szwecyi: a trzy oſtatnie przywrocenie znowu onych Polakom.

Polſkiey. Mocą oſtatniego tego Traktatu zawartego w Oliwie weſzła powtornie Polſka w poſſeſya Prus Polſkich y Pomeranii, ktorey ſpokoynie aż do teraźnieyſzych czaſow zażywała.

Od R. 1290 aż do R. 1772, 13 dnia Września w przeciągu piąciu wiekow, żaden ſię nieznalazł, ani z Xiążąt Szczecińſkich, ani z Elektorow Brandeburſkich, ktoryby ſobie przywłaſzczał prawa iakowe do Woiewodztwa Pomorſkiego, albo podawał w wątpliwość prawa Rzeczypoſpolitey do iego poſſeſyi (*y*).

Procz

(*y*) Procz tego; co ſię mowiło w tym Wywodzie prawnym, dla pokazania, iż Elektorowie Brandeburſcy nigdy nię pretendowali mieć iakiego prawa do Woiewodztwa Pomorſkiego. y że ci Xiążęta nigdy nie podali w wątpliwość praw, ktore do niego miała Polſka. kładniemy tu ieſzcze niektore okoliczności, ktotemi ſię też ſame prawdy popieraią.

Przez Traktat Bidgoſki podpiſany 6 Liſtopada 1657. Elektor Fryderyk Wilhelm otrzymał dla ſiebie y dla naſtępcow ſwoich płci męſkiey od Jana Kazimierza Krola Polſkiego, Staroſtwa Lawemburſkie y Bytowſkie iako *feudum* Korony Polſkiey. Obacz Dumont pod R, 1657 zaraz pod Traktatem Welawſkim. Obacz także Dogiela *Tom.* 4 *p.* 493. *Nro CCCXXIX.* Obacz ieſzcze tegoż *T. I. p.* 592 N*ro XXI.*

Lawenburg y Bytow części Pomeranii Polſkiey, dane były w R. 1455. pod czas woyny z Krzyżakami. przez Krola Kazimierza Jagiellończyka Erykowi II. Xiążęciu Szczecińſkiemu, o ktorym wyżey była wzmianka. *ad fideles manus.* a to do czaſu, pokiby ſię Krolowi Polſkiemu podobało. Obacz Dogiela T. I, p. 574. *ſequ. Nro* 8. Obacz także *Lengnich hiſt. Pol.* **Gedan.** 1750 *in 8vo* *p.* 46. *Eickſtett. p.* 100-101. *Micrelius lib,* 3. *p.* 280.

Miaſta Lawenburg y Bytow ze ſwoiemi zamkami opanowane były dawniey od Krzyżakow w R. 1310, to ieſt w tym czaſie, kiedy ciż Krzyżacy opanowali byli wſzyſtkie te kraie, z ktorych ſię teraz ſkłada Woiewodztwo Pomorſkie.

Trzymali zaś te miaſta aż do R. 1454, kiedy wſzyſtkie ſtany Pruſkie zrzuciwſzy z ſiebie iarzmo Krzyżakow poddali ſię Koronie Polſkięy. Ta rewolucya w Pruſiech dała okazyą trzynaſtolatniey woynie między Polſką a Krzyżakami; w przeciągu ktorey drugiego roku Kazimierz Jagiellończyk powierzył ſtraż Lawenburga y Bytowa Xiążęciu Erykowi II. Krzyżacy uſtąpili tych miaſt Polakom traktatem Toruńſkim. ktory zakończył tę woynę w R. 1466. Obacz Dogiel T. IV. p. 156. *col.* 1.

W R. 1490 Boguſław X. ſyn iedynak Eryka II. wziął za żonę Annę Krolewnę Polſką, corkę Kazimierza Jagiellończyka, iakośmy wyżey w notach mowili: Kazimierz zaś zoſtawił zięcia ſwoiego Boguſława przy dzierżawie Lawenburga y Bytowa.

Nakoniec w R. 1526. Zygmunt I. ſyn tegoż Kazimierza, ktory był winien potomſtwu ſioſtry ſwoiey Anny 14000 Dukatow za poſag niedopłacony. oddał na uſpokoienie tego długu Xiążętom Jerzemu I. y Barnimowi IX ſieſtrzeńcom ſwoim, ſynom Boguſława X. y Anny, też ſame miaſta Lawenburg y Bytow z ich przyległościami *in feudum* korony Polſkiey y pod tym tytułem w dzierżawę tych Xiążąt y ich naſtępcow płci męſkiey. Obacz Dogiel T. I. p. 583. Nro XII. obacz także Lengnicha p. 58. Eickſtett p. 117.

Xiążęta Szczecińſcy mieli w poſſeſyi te dzierżawy aż do oſtatniego z domu ſwoiego Boguſława XIV, prawnuka Jerzego I. Znayduiemy w Dogielu akta odnawiania tego *feudum* pod Krolami Zygmuntem Auguſtem w R. 1549 y Stefanem Batorym w R. 1578. Obacz Dogeła T. I. p. 585. *Nro XIV. & ſequ.* Piaſecki Biſkup Przemyſki ſpołczeſny Boguſława XIV. świadczy. iż ten Xiążę oddał hołd z tych lenności Krolowi Władyſławowi IV. Obacz Piaſeckiego *edit. Crac.* 1648. p. 549. Obacz także *Lengnich p,* 166.

Boguſław XIV. umarł R. 1637. 10 Marca y tegoż ſamego roku Lawenburg z Bytowem wrociły ſię do Polſkiey, Na Seymie Warſzawſkim. zaczętym w pośrzod Maia. a ſkończonym 13 Czerwca tegoż roku 1637. Władyſław IV. przyłączył te powiaty do Woiewodztwa Pomorſkiego. od ktorego były odłączone iakośmy widzieli od r. 1455. Obacz *Vol. Leg.* 3. *fol.* 919. *Tit. Reinkorporacya Powiatow Lemburka. y Bytowa & fol.* 931. *Tit. Kommiſſya do Bytowa y Lemburka.* Obacz także *Micrel. lib.* 5. *p:* 234. *& lib.* 6. *p.* 436-437. Wſzakże ani Korona Szwedzka, ktora trzymała na ow czas Xięſtwo Szczecińſkie, ani Elektor Brandeburſki Jerzy Wilhelm. ktory miał naſtąpić po Boguſławie XIV. mocą Paktow ſukceſſyi. y ktory odwołał ſię do praw ſwoich do Xięſtwa Szczecińſkiego przeciwko Szwecyi po śmierci Boguſława. iako to widzieć w kſiążce *Mem. de Brand.* P. I. p. 73-75. nie ſprzeciwili ſię bynaymniey przyłączeniu pomienionych powiatow do Woiewodztwa Pomorſkiego.

Lawemburg y Bytow były w poſſeſyi Polakow aż do R. 1657, kiedy Elektor Fryderyk Wilhelm. ktory ſię obowiązał obrocić ſwoy oręż na Szwedow, otrzymał od Jana Kazimierza Krola Polſkiego, procz wielu innych awantażow wzmiankowane Staroſtwa w poſſeſyą, z obowiązkiem hołdu Koronie Polſkiey, Myli ſię zaiſte Geograf Hubner w dziele ſwoim, drukowanym w Bazylei 1657 T. 6. p. 414. piſząc, że Lemburg y Bytow oddane były w R. 1657 Fryderykowi Wilhelmowi z zupełną nad niemi władzą: poſzedł on w tey mierze za zdaniem Niemcow, ktorzy w opiſywaniu intereſſow Polſkich, nie zwykli narodowi temu ſprawiedliwości czynić.

Inweſtytura rzeczonych Staroſtw dana Fryderykowi Wilhelmowi od Jana Kazimierza Krola w R. 1657, była odnowiona na oſobie tegoż Elektora przez Krola Michała Wiśniowieckiego, o czym obacz Dogiela T. 4. p. 503. Nro CCCXLI. Tenże Elektor wziął ią także od Krola Jana Sobieſkiego. iako piſze tenże Dogiel w T. 4. p. 508. Nro CCCXLIV. Auguſt II. dał ią w R. 1698 Elektorowi Fryderykowi III. ktory potym wziął tytuł Krola Pruſkiego. Obacz Dogiela tamże p. 512. Nro CCCXLV. Inweſtytura Lawenburka y Bytowa nie była odnowiona za Krola Auguſta III, ponieważ on będąc Krolem Polſkim. nie przyznawał tytułu krolewſkiego Elektorowi Fryderykowi III, wziętego R. 1701 Kancelarya zaś Polſka nie mogła przyimować ze Dworu Berlińſkiego żadnego aktu pod tym tytułem. ani z tymże tytułem poſyłać ſwoich do Berlina. Wſzyſcy ci Elektorowie uznali. iako pomienione Staroſtwa należące do Woiewodztwa Pomorſkiego trzymali lennym prawem od Korony Polſkiey. iako dziedziczk

Rr tego

tego Woiewodztwa, bez przywłaſzczania ſobie innych praw nad niemi; a tym bardziey nie roſzcząc żadnych, iakieykolwiek natury, do ſamego Woiewodztwa Pomorſkiego.

Autor Kſięgi *Memoires de Brandebourg.* nie piſze tego. że Fryderyk Wilhelm dopominał ſię powiatow Lemburſkiego y Bytowſkiego. iakoby czyniących część ſukceſſyi feudalney Xiążąt Szczecińſkich; lecz iako w nadgrodę Biſkupſtwa Warmińſkiego. ktore Fryderyk Wilhem otrzymał od Karola Guſtawa *in feudum* Koreny Szwedzkiey, przez traktat ſwoy w Krolewcu, w R. 1651. ze Szwecyą zawarty, ktorego Biſkupſtwa był poſſesorem w R. 1657. y przywrocił one Polakom traktatem Welawſkim. Obacz *Memoir, de Brand.* P. I. *p.* 100. Karol Guſtaw oddał Fryderykowi Wilhelmowi Biſkupſtwo Warmińſkie. w nadgrodę niektorych miaſt obronnych Prus Polſkich, ktore Elektor Brandeburſki obowiązał ſię traktatem Malborſkim w R. 1655. 12 Liſtopada zawartym zachować dla Polſkiey, y bronić ich przeciwko Szwedom, y ktore ſam wydał Szwedom na początku roku 1656. W liczbie tych miaſt były Czczow albo Dirſchau, Człuchow albo Slochau. Lawenburg, wſzyſtkie trzy należące do Woiewodztwa Pomorſkiego.

Widzieć w teyże Kſiążce. iż ſam oney Autór. nie wątpił ieſzcze około Roku 1758 o prawach Polſkich do Woiewodztwa Pomorſkiego. W Suplemencie tego dzieła wydrukowanego R. 1758. mowi Autor. że kiedy podczas dwoiſtey Elekcyi, zaſzłey w Polſzcze R. 1733. proponowano Fryderykowi Wilhelmowi drugiemu Krolowi Pruſkiemu, ażeby wziął w ſekweſtr Pruſy Polſkie. ktorych Woiewodztwo Pomorſkie ieſt nayznacznieyſzą częścią. odrzucił ten Monarcha uczynioną ſobie propozycyą, iako dążącą do popełnienia nieſprawiedliwego poſtępku. Kładnę tu właściwe ſłowa nayiaśnieyſzego Piſarza. Uſiłowała Francya, mowi on. przywieść Krola, aby kazał wniść ſwemu woyſku do Prus Polſkich, y wziął ie w ſekweſtr, tak iako uczynił z Pomeranią (w R. 1713), Lecz Fryderyk Wilhelm nic nie chciał podawać na hazard. Obawiał ſię. aby ſię nie wplątał w woynę; ktoraby go zaprowadziła daleko. y rozłączyła ſiły z iedney ſtrony. w tenczas kiedy Elektor Falcraf ſłaby y ſtary mogł życia dokonać. Rozumiał prawa ſwoie do Julii być *ſprawiedliwemi.* a do Prus Polſkich *nieſłuſznemi.* Obacz Suplement *de Memoires de Brandebourg* 1758 bez mieyſca edycyi *in* 8. *pag.* 73.

O.

WIADOMOSCI SZCZEGULNE O NOWEY MARCHII.

TRudno wiedzieć, co ſię ma rozumieć przez owe ſłowa Uniwerſału, datowanego w Berlinie R. 1772, 13 dnia Września „ Ze Korona Polſka od „ tylu wiekow była w poſſeſyi, y trzymała nie- „ ſprawiedliwie od Domu Elektorſkiego Brande- „ burſkiego powiat w Wielkiey-Polſzcze między „ Drawą y Notecią: „ także niżey „ że co ſię ty- „ cze powiatu Wielkopolſkiego między Drawą y „ Notecią, należał on z pierwiaſtkow do Nowey „ Marchii Brandeburſkiey: y że Margrabiowie „ Brandeburſcy byli onego ſpokoynemi poſſeſo- „ rami, aż do początku 15 wieku, kiedy Zyg- „ munt Krol Węgierſki y Elektor Brandeburſki „ dał w zaſtaw Nową Marchią Zakonowi Krzyżac- „ kiemu: a Krolowie Polſcy korzyſtaiąc z okoli- „ czności woien ſwoich z Krzyżakami, opanowa- „ li mocą ten powiat, y otrzymali go; lubo ani „ Krzyżacy, ani Elektorowie Brandeburſcy ani

„ *Imperium* Niemieckie nigdy im onego żadnym „ traktatem nie ustąpiło (*a*).

W tmże samym czasie, kiedy Krol JmćPruski zabrał przez swe woyska Woiewodztwo Pomorskie 13 Września, R, 1772, wziął także razem trzy powiaty Wielkopolskie, iakoby leżące między Drawą (*b*) Notecią: te zaś powiaty są. 1. Powiat Wałecki, ktory Niemcy nazywaią *Krone* od miasta leżącego na połnoc Noteći, około pięciu mil od tey rzeki, między tą rzeką y Drawą, należacy do Woiewodztwa Poznańskiego. 2. Powiat Nakielski nad Notecią, należacy do Woiewodztwa Kaliskiego. 3. Powiat Bydgoski albo *Bromberg* nad Brdą, składaiący część Woiewodztwa Inowrocławskiego.

Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczyli sobie w prawdzie wiele kraiow należących do Polski; iż ktorych to kraiow przywłaszczonych, złożyło się po większey części, w 13 y 14 wiekach, to co teraz nazywamy Nową Marchią Brandeburską: wszakże ci Margrabiowie nigdy nie przywłaszczali sobie tych trzech powiatow, ani żadnego z nich, w szczegulności. Owszem Zygmunt Luxemburski

(*a*) Obacz wszystkie gazety R. 1772, mianowicie Utrechskie. N. LXXVIII w Artykule *od granic Polskich* 13 Września.

(*b*) Drawa. ktorą Niemcy osiadłszy w tych kraiach od 13 wieku, nazwali *Dragé*. iest to mała rzeczka, ktora wychodzi z ieziora *Dramsko* na pułnoc Nowey Marchii; co się teraz nazywa Cyrkułem *Schifelbein*. Przedziela ona Nową Marchią z połnocy na południe, y wpada do Noteci naprzeciwko Drzen albo *Driesen*, Obacz Mappę Brandeburgii y Pomeranii wydaną przez Homanna,

Noteć, nazwana od Niemcow *Netze*. wychodzi z ieziora Gopła. sławnego w Historyi starożytney Polskiey: łączy się z Wartą pod zamkiem Santok czyli *Zantoch*; y wespoł z nią wpada do Odry naprzeciwko Kistryna.

burski, Elektor Brandeburski, ktory bądź przedał, bądź zastawił Krzyżakom Nową Marchią na początku 15 wieku, nigdy ani trzymał, ani przedał, ani zastawił żadnego z nich, temu Zakonowi. Da się to widzieć niżey w wyłożeniu szczegulnym tey przedaży czyli zastawy, ktora się znayduie w pisarzach Brandeburskich: tym czasem położyć tu należy, co Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczyli sobie od Korony Polskiey.

I. Margrabstwo Saltzwedel w R. 1134, początek Margrabstwa Brandeburskiego.

Margrabstwo, ktore się teraz nazywa Brandeburskim, nosiło naprzod imię *Saltzwedel* to iest, zamku leżącego nad małą rzeczką *Jetze*, w kraiu nazwanym Stara Marchia. Zamek Saltzwedel albo Soltzwedel był mieyscem stołecznym powiatu, ktory Marchią składał.

Cesarz Lotaryusz II. dał około roku 1134 ten zamek z tym powiatem Albertowi na Aschersleben, albo na Anhalcie, nazwanemu *Niedźwiedź* (*c*), ktory w R. 1146 daie się widzieć z tytułem Margrabi na Saltzwedelu (*d*). Ta Marchia pogranicznа na kraiom Słowakow, ktorzy się rozciagali miedzy Elbą y Odrą (*e*), maiac na wschod za granicę Elbę, nie rozciągała się sama na ow czas za tę rzekę. Około

(*c*) *Disser: sur les anc: habit; des March: Berlin.* 1753 *in* 4. *p*. 38. Hübner powiada, że Ascherseben y Anhalt, ktore się po Łacinie nazywały *Ascania*. znaczą toż samo; że to był zamek także, leżący w kraiu nazwanym teraz Xięstwo Halbersztadzkie, do ktorego należał. Obacz Hübnera *Geogr. univ: Basl:* 1758 *in* 8- *T.* 6. *p:* 226-7. & 270.

(*d*) *Dissert: ut supr. introduct- p.* 13. Obacz także Helmolda *Chron. Slav. Lubec.* 1649 *in 4to p.* 147 & 226. Pföffel powiada, że w R, 1142 albo 1143 to Margrabstwo było oderwane od zwierzchności Xiążąt Saskich, y erygowane w Xięstwo Państwa Rzymskiego. Obacz *Abr: Chron: de l' hist. d' Allem:* pod R. 1142-1143.

(*e*) Widzieć w historykach iedynastego y dwunastego wieku, iako to Adamie Bremeńskim y Helmoldzie, że cała ta kraina nazywała się *Slavia. Savonia. Sclavoniæ.*

II. Margrabſtwo Brandeburſkie około R. 1157.

Około ſrzodka tego wieku, y w tym czaſie, kiedy Henryk nazwany *Lew*, Xiążę Saſkie podbiiał Słowakow Mekleburſkich, Albert *Niedźwiedź* wziął u Słowakow Hawelſkich zamek *Zgorzelec*, ktory Niemcy nazwali *Brandbborg*, *Brandenborch*, *Brandenburgk*. Ten zamek leżący nad rzeką Hawel, ktora płynie na wſchod Elby, był rezydencyą pewnego Xiążęcia Słowackiego imieniem Przybyſław. Margrabia na Saltzwedelu, wziął od tego zamku tytuł Margrabi Brandeburſkiego, ktory iego ſukceſſorowie zatrzymali (*f*).

To Margrabſtwo leżące na ow czas na wſchod Elby, pomnożyło ſię prawie tym kraiem, ktory ſię teraz nazywa Hawelland, albo kray Hawelſki (*g*).

III. Powiększenie Margrabſtwa Brandeburſkiego.

Naſtępcy Alberta *Niedźwiedzia*, ktorego śmierć kładnie ſię pod R. 1168, albo 1170 (*h*), rozſzerzyli ieſzcze to Margrabſtwo rożnemi kraiami innych narodow Słowackich, ktore powoli zabierali, y ktore ſkładaią cyrkuły *Pringnitz*, *Rupin*, *Marchią Uckierańſką*; cyrkuły wyżſzego y niżſzego *Barnimu*, *Teltow* *&c.* y co ſię nazywa ſrzednią Marchią. Te oſtatnie zdobycia w dwunaſtym wieku (*i*) przybliżyły Margrabiow Brandeburſkich do Odry, y do kraiow Polſkich: uzurpacye zaś ich uczynione w tym Kroleſtwie zaczęły ſię w tymże ſamym dwunaſtym wieku.

IV. Cyrkuł Lebus.

Margrabia Jan I. prawnuk Alberta *Niedźwiedzia*, opanował około roku 1250 zamek Lubuſz albo *Lebus*, nad brzegiem lewym, albo zachodnim Odry (*k*). Lubuſz był ſtarożytnym dziedzictwem Korony Polſkiey: Mieczyſław I. ufundował w nim Biſkupſtwo w 10 wieku (*l*); a powiat Lubuſki rozciągał ſię na zachod Odry, ku rzece Spra, y ku wyżſzemu Barnimowi.

Mar-

(*f*) *Diſſert: ut ſupr: p.* 78. 79. Piſarz Polſki trzynaſtego wieku, Baſzko, ktory kończył Bogufała. nazywa zamek Brandeburſki *Brandtchberg* alias *Zgorzelec*, obacz Bogufała *Chron. Pol. apud Sommers. T.* 2. *p.* 73. Zgorzelec imię Słowiańſkie, a Brandeburg imie Niemieckie znaczą toż ſamo, co *miaſto ſpalone*. Niektorzy piſarze Niemieccy rozumieią, że imie *Brandeburg* poſzło od Brenna Hetmana Gallow, w czwartym wieku Rzymu. Obacz Hübnera p. 382. T. 6. Wreſzcie, Autor dyſſertacyi wyżey wzmiankowaney, kładnie zdobycie Brandeburga przez Alberta Niedzwiedzia około R. 1157. Helmold piſarz ſpołcześny nic zgoła nie mowi o tym zdobyciu: a pod R. 1166. ſwoiey Kroniki, nazywa ieſzcze Alberta Niedźwiedzia *Marchio de Soltzwedel*. obacz Helmolda p. 226.

(*g*) *Diſſert*: p. 39. 40. 41. Dla lepſzey wiadomości iak ſię Margrabſtwo Brandeburſkie pomnażało, miey przed ſobą mappę Geograficzną Brandeburgii y Pomeranii przez Hommana.

(*h*) Obacz *Garcaeus de reb. geſt. Marchion. p.* 66.

(*i*) Daie ſię widzieć w Garceuſzu, że Margrabia Albert II, wnuk Alberta Niedźwiedzia, ſpuſtoſzył w R. 1216 kray *Uckier*, ktory należał na ow czas do Boguſława II. y do Kazimierza II. Xiążąt Słowiańſkich, wnukow Wortyſława I. *Garcaeus* p. 73.

Autor diſſertacyi *ſur les anc. habit. des Marches* powiada, że Barnim I. ktory był ſynem Boguſława II, był przymuſzonym uſtąpić tego kraiu w *R.* 1250 Margrabi Janowi I. ſynowi Alberta II. za pretenſye, ktore Jan miał do Xięſtwa Wolgaſt, po trzeciey ſwoiey żonie corce Barnima I. *diſſ. ut ſup. p.* 46. Obacz także *Garcaeus p.* 75. 83.

Tenże ſam Autor nie mogł także determinować dokładnie czaſu zdobycia kraiow Barnim, Teltow &c. ktore przybliżyło tych Margrabiow do Polſki; lecz przypiſuie te zdobycia temuż Margrabi Janowi I, ktory zaczął panować w R. 1220 a ſkończył w R. 1266. *Diſſert. p.* 42-43. Zdaie ſię z tego, co ſię powie o uzurpacyach Margrabiow Brandeburſkich w Polſzcze. że kraie Barnim &c. były podbite przez Margrabię Jana I. przed ſrzodkiem trzynaſtego wieku, w tym właśnie czaſie, kiedy ten Xiążę zaczął w Polſzcze ſię rozpoſcierać.

(*k*) Obacz Bogufała iak wyżey p. 63. y Kromera edycyi Kolońſkiey 1589 p. 153. *colum* 1.

(*l*) Obacz *Leuting. Topograph. March. p.* 21. *& Comment. p.* 58 *p.* 316. *ſequ.* Obacz także Dogiela *Codex. Dipl. Reg. Pol. T. I. p.* 535. *col.* 2. Na zieździe generalnym Polſkim w Łęczycy R. 1180 pod Kazimierzem II znaydował ſię Gaudenciuſz Biſkup

Margrabiowie Brandeburſcy, zakryci y ubeſpieczeni zamkiem Lubuſkim, napadali na Wielką Polſkę od R. 1251 (*m*), oraz zaczęli budować, pod tegoż zamku obroną miaſto Frankfurt nad Odrą R. 1253 (*n*) Powiat Lubuſki ſkłada część Elektorſtwa Brandeburſkidgo pod imieniem Cyrkułu Lebus.

V. Cyrkuł Sternberg.

Wkrotce Margrabiowie Brandeburſcy rozprzeſtrzenili ſwe panowanie na wſchod Odry. Jeden z nich, imieniem Otton, ktory ſię zdaie być iednym z ſynowcow Jana I. wyſtawił w R. 1269 na gruncie Polſkim, między Lebus y Miedzyrzeczem albo *Me eritz* zamek Sulentz, ktory Niemcy nazywaią *Zilenzig* (*o*) Pod obroną tego drugiego zamku, Margrabiowie przywłaſzczyli ſobie rożne ziemie Wielkiey-Polſki, ktore teraz ſkładaią Cyrkuł *Sternberg* (*p*); Margrabia zaś teraz panuiący, niedawano ſam oderwał od tey prowincyi wiele ziem należących do Miedzyrzecza, dla przyłączenia onych do tegoż Cyrkułu.

Wła-

Lubuſki z innemi Biſkupami Polſkiemi. Obacz Kadłubka *ad calc. Dlug. Lips. T. II. col.* 779. *Dlug. T. I. lib.* 6. *col.* 541. Jeſzcze w R. 1369, pod Kazimierzem Wielkim, Biſkupi Lubuſcy uznawali Krolow Polſkich za panow ſwóich. Obacz Dogiela T. I. p. 849 v. 2. To Biſkupſtwo ſkończyło ſię około R. 1555. kiedy Elektor Joachim II. przyłączył iego dobra do dzierżaw Elektorow Brandeburſkich. Obacz Leutyng. p. 507. y Hübnera T. 6. p. 392.

(*m*) Obacz Bogufała p. 65.

(*n*) Obacz Leuthing *Topogr.* p. 67.

(*o*) Obacz Bogufała p. 77. *Dlug. lib.* 7. *col.* 787. Baſzko, ktory kończył Bogufała, piſarz ſpołcześny powiada, iż ten Otton, był ſynem, innego także Ottona Margrabi Brandeburſkiego. Piſarze Brandeburſcy daią Margrabi Janowi I. brata, nazywaiąc go Ottonem III. y zdaie ſię, że Otton. ktory zbudował zamek Suletz, był ſynem tego Ottona III.

(*p*) Obacz mappę Geograficzną Brandeburgii y Pomeranii przez Homanna.

VI. Xięſtwo *Croſſen* abo Kroſzyńſkie.

Władyſław, nazwany Plwacz, Xiążę Poznańſkie dał Templarzom w R. 1233 ziemię Kroſzyn albo *Croſſen* (*q*), Miaſto nad Odrą, wyżey Lubuſza. Po ſkaſſowaniu zakonu Templarzow w R. 1312, Xiążęta Głogowſcy albo *Glogau*, opanowali Kroſzyn *Croſſen*, ktory był powinien wrocić ſię do Polſki. Henryk XI, Xiążę Głogowſkie darował tę ziemię żonie ſwoiey Barbarze Brandeburſkiey z domu Hohenzollern w R. 1470 (*r*) Croſen ieſt teraz częścią Elyktorſtwa Brandeburſkiego z tytułem Xięſtwa. Te rożne uzurpacye uczynione w Polſzcze rozciągaią ſię podłuż Odry, na obu ſtronach tey rzeki, wyżey złączenia ſię iey z Wartą. Wyżey także tego wzmiankowanych rzek złączenia, zaczyna ſię Nowa Marchia (*s*), złożona także z podobnych uzurpacyi.

VII. Nowa Marchia

Autor dyſſertacyi o ſtarożytnych mieſzkańcach Marchii, ktory otrzymał nadgrodę w Berlinie

(*q*) *Diſſert: ut ſup. p.* 44. *Note* (*) Autor tey Diſſertacyi mowi, że tenże Xiążę Poznańſkie Władyſław dał Roku poprzedzaiącego 1232 Templarzom także inną ziemię, ktora ſię nazywała Quartſchen *Diſſert ut ſupr.* Ten autor niepowiada, gdzie była ta ziemia Quartſchen, ani też iey można znaleść w żadney Geografii, ani nażadney mappie: mowi iednak, że miał w ręku dokumenta obu tych donacyi.

Templarze iuż mieli inne oſiadłości w Polſzcze w R. 1154 Henryk Xiążę Sendomirſkie dał temu zakonowi kommenderyą kościoła w Jagość, albo Zagoſce, nad rzeką Nidą w Woiewodztwie Sendomirſkim. Widzieć w Długoſzu, że w R. 1237 zakon ten trzymał miaſto Opatow z 16 wſiami w tymże Woiewodztwie Sendomirſkim *lib.* 6. *col.* 658.

(*r*) Obacz Leuthingera *Top.* 24. §. 88. Ta Xiężniczka była corką Alberta nazwanego *Achilles*, trzeciego Elektora Brandeburſkiego z domu Hohenzollern. Obacz Garcæus p. 225. Albert nazwany Achilles był bratem Fryderyka nazwanego *Ząb żelazny.*

(*s*) Obacz także mappę Geograficzną Homanna, o ktorey wyżey.

nie R. 1752, a dzieło swoie wydrukował w tymże mieście roku następuiącego, powiada: „ Ze czterech pierwszych Margrabiow z domu Anhalt „ nic zgoła nie mieli w Nowey Marchii; y że pod „ panowaniem dwu braci Jana y Ottona większa „ część należała do Pomeranii (*t*) y do Polski „. Ci dway bracia, byli Jan I. y Otton III, ktorzy panowali razem y ktorych wstąpienie na państwo kładnie się pod R. 1220, a śmierć pod R. 1266, albo 67 (*u*). Oba byli synami Alberta II, czwartego Margrabi z domu Anhalt, ktory był wnukiem Alberta Niedzwiedzia, pierwszego Margrabi Brandeburskiego,

Autor tey dyssertacyi przystaie na to, iż trudno iest determinować czas, w ktorym ci Margrabiowie opanowali kraie Pomeranii, ktore się rozciągaią na wschod Odry, ktore podobno należały do Szczecina, y składaią teraz część Nowey Marchii nazwaney Cyrkułami *Konigsberg y Soldyn*. Ta trudność deteminowania pochodzi bez pochyby z niedostatku pisarzow tak w Pomeranii, iako w Branddoburgii w trzynastym wieku. Uzurpacye zaś od tychże Margrabiow poczynione w tych kraiach do Polski należących, ktora w wieku owym miała swych pisarzow, są nader łacne względem determinowania czasu.

Kon-

(*t*) *Differt ut sup.* p. 44. Co antor tey dissertacyi nazywa Pomeranią, Garcæus zowie Kassubią. Słowa iego są: *novam Marchiam, quæ antiquitus Cassubiæ pars fult.* Garcæus p, 203.

Czterech pierwszych Margrabiow Brandeburskich z domu Anhalt; imiona są te: Albert Niedzwiedź Otton I. syn iego Otton II. syn Ottona I. Albert II. Brat Ottona, II.

(*u*) *Differt* p. 24.

VIII. Kasztelania Santocka

Konrad Margrabia Brandeburski, czwarty syn Jana I. (*w*) poślubił sobie w R. 1260 Konstancyą Xiężniczkę Polską, corkę Przemysława I. Xiążęcia Poznańskiego. Bolesław pobożny Xiążę Kaliskie, stryi y opiekun dzieci Przemysława I. (*x*) naznaczył tey Xiężniczce posag, dla ubespieczenia ktorego, dał Konradowi Kasztelanią Santocką, wyłączywszy ztąd zamek tegoż imienia (*y*).

W R. 1265 Konrad opanował zamek Santocki (*z*); y nie długo potym w R. 1266, opanował także zamek *Drzden* albo Drzeń lub Driesen (*a*); oba te zamki leżą nad rzeką Notecią. Driesen na lewym brzegu tey rzeki; Santok albo Zantoch na prawym na przeciwko złączenia się Noteci z Wartą.

Przemysław II. brat Konstancyi, a szwagier Konrada, przyszedłszy do lat zdolnych w R, 1273. chciał odzyskać zamki Drzen y Santok. Te zamki były wzięte y znowu odebrane: Margrabiowie zaś naylepszy sposob być rozumieli do ubespieczenia sobie ich possesyi; przez zabicie Przemysława w R. 1296, 6. Lutego, w iednym z domow swoich myśliwczych, nazwanym Rogoźno, nieda-

Ss 2 lekim

(*w*) Jan pierwszy miał piąciu synow: Jan II. y Otton IV. Elktorowie; Eryk Biskup Magdeburski, Konrad I. Elektor; y Herman Hrabia Henneberski. Obacz Garcæus p. 74. *Tab. gen.*

(*x*) Przemysław I. umarł w r. 1257. 4. Czerwca; zostawił iednego syna, urodzonego 14 Października po śmierci Oycowskiey. imieniem Przemysław *Posthumus;* y 4. corki, z ktorych Konstancya była naystarszą według Pistoryusza *Tab. gen.* na końcu trzeciego Tomu. Ten Przemysław II. przywrocił tytuł koolewski w rokn 1295.

(*y*) Obacz Bogufała p. 73.

(*z*) Obacz Bogufała p. 76.

(*a*) *Annonym: Archid. Gnesn. ap. Somersb. T. II. p.* 89. *ap. Gari p.* 86.

lekim granic Nowey Marchii (*b*). Leuthinger y Garceus oba piſarze Brandeburſcy powiadaią, że wtymże czaſie Margrabiowie opanowali wiele kraiow należących do Wielkiey-Polſki (*c*).

Margrabia Konrad, ktory był Elektorem od R. 1298 od R. 1304 (*d*), miał z Konſtancyi Xiężniczki Polſkiey 2. ſynow Jana y Ottona. Jan, ktory był także Elektorem pod imieniem Jana III. od R. 1304 do R. 1305, ktorego umarł, nie zoſtawił żadnego potomſtwa; a brat iego Otton, ktory był Templarzem, y ktory umarł w R. 1308, nie zoſtawił także żadnego (*e*). Po śmierci obu tych Xiążąt, poſag matki ich Konſtancyi, to ieſt ziemie Kaſztelanii Santockiey powinne były wrocić ſię nazad do Polſki.

Zdaie

(*b*) Obacz Boguſała *p.* 78 *Annonym ut ſup. p.* 90 *Dług. ad an.* 1296 *Cromer edit. colon. p.* 182-183. *Leuthing. top. p.* 29 §. 100. & *Comment. p.* 658-659, § 10. *Garc. p.* 98. & *p.* 122 123.

O tym Margrabiow poſtępku mowią wſzyſcy Hiſtorycy Polſcy. rownie iako y Brandeburſcy, wyznaczaiąc każdego Margrabię ſwoim imieniem, iako to Elektora Ottona IV. brata Margrabi Konrada, y Margrabiow Jana z Ottonem ſynow Konrada y Konſtancyi. Ci dway oſtatni byli ſieſtrzeńcami Krola ktorego zabili. Otton był w zakonie Templarzow, Jan zaś był potym Elektorem pod imieniem Jana III.

(*c*) Obacz *Leuthing. p.* 658. 9- § 10. *Garc. p* 98-9. obacz także Boguſała p. 78.

(*d*) Obacz *l' Albr. Chron. de l' hiſto. d' Allem. col. des Electeurs.*

(*e*) *Garc. p.* 75. Leuthinger powieda, że Margrabia Otton Templarz, ktorego nazywa Ottonem VIII. umarł w Templinie w Marchii Uckierańſkiey R. 1308 Leuthin. Top. p. 31 §. 109.

Woldemar I. ktory naſtąpił po Elektorze Janie III. bracie ſwoim, był ſynem Konrada z drugiego małżeńſtwa z Brygittą corką Thierrego Margrabi Luzacyi Garc. p. 75.

Cała ta linia domu Anhald. o ktorey Garceus powiada p. 91. że na początku 14 wieku liczono ieſzcze 29 Xiążąt. zeſzła w R. 1322. a R. naſtępuiącego 1323. Ceſarz Ludwik V. Bawarczyk,

Zdaie ſię, że Krol Władyſław Łokietek odebrał te ziemie w R. 1326 (*f*); lecz po śmierci Kazimierza Wielkiego w R. 1370, Elektor Otton z domu Bawarſkiego opanował znowu zamek Santok y iego Kaſztelania (*g*). Ten to ieſt Otton III, Elektor Brandeburſki z domu Bawarſkiego, ktory w R. 1373. przedał ten Elektorat za ſummę dwuch kroć ſto tyſięcy czerwonych złotych teściowi ſwemu, Ceſarzowi Karolowi IV, Luxemburſkiemu, ktory tegoż ſamego roku dał nań inweſtiturę drugiemu ſynowi ſwemu Zygmuntowi (*h*), maiącemu na ow czas lat 5 wieku ſwoiego.

IX. Alienacya Nowey Marhii przez Zygmonta Luxemburſkieg.

W R. 1402 Elektor Zygmunt Luxemburſki, na ow czas Krol Węgierſki, lecz w niechęci będący z Węgrami, ſtarał ſię zaſtawić Nową Marchią Krolowi Władyſławowi Jagielle, za dzieſięć tyſięcy grzywien ſrebra (*i*), a tegoż ſamego roku, czyli

oddał Margrabſtwo Brandeburſkie ſynowi ſwemu nayſtarſzemu imieniem także Ludwik, ktorego potym nazywano Starym.

(*f*) Widzieć w Hiſtoryi, że tego roku Krol Łokietek woiował w Brandeburgii. Obacz Kromera p. 196 col, 2. Garceuſza 121-123, Znayduie ſię w Dogielu dokument R. 1365. w ktorym Dobrogoſt. Arnold, Ulryk. y Berthold bracia, Hrabiowie z Drieſen, zeznaią iako trzymaią ten zamek. oraż zamek Santocki od Krola Kazimierza Wielkiego, iako *feudum* Korony Polſkiey Dog. T. I. p. 393 N. I.

(*g*) *Anonym ap Sommersb. ut ſup. p.* 103 *Dlug. lib. X. col. I. Crom. p.* 222. *col.* 1. Zdaie ſię że ten Elektor, nie opanował zamku Drieſen. Widzieć w Dogielu inny dokument R. 1402. zapanowania Władyſława Jagiełły, w ktorym Ulryk *de Drieſen* pod opieką Matki ſwoiey zeznaie ieſzcze za ſiebie y za ſwych naſtępcow, iż ten zamek trzyma iako *feudum* Korony Polſkiey. Dog. T. I. p. 395. N. III.

(*h*) *Pfoſſel abrégé Chron. de l' hiſt. d' Allem.* pod rokiem 1373.

(*i*) Obacz Dogiela T. I. p. 596. Nro IV. Obacz także Kromera p. 259, y Garc: p. 143: Supponuiąc proporcią miedzy złotem y ſrebrem w piętnaſtym wieku, iako 1 do 15. dzieſięć tyſięcy grzywien ſrebra wynieſie około 45000 dukatow.

czyli we dwa lata potym przedał ią zakonowi Krzyżackiemu za ſto tyſięcy dukatow (*k*). Zoſtawſzy Ceſarzem w R. 1410, przedał w pięć lat potym, to ieſt R. 1415, tenże ſam Elektorat Brandeburſki za czterykroć ſto tyſięcy czerwonych złotych Fryderykowi na Hohenzollern, Burgrabiemu Norymberſkiemu (*l*). I o tey to alienacyi Nowey Marchii przez Zygmunta w R. 1402, albo 1404, uczynioney mowi uniwerſał datowany w Berlinie 13 Września 1772. Ten uniwerſał pretenduie, iż od epochy tey alienacyi, ktorą Kſiążka pod tytułem *Memoires de Brandebourg* nazywa *przedażą*, a uniwerſał, *zaſtawą*, należał do Nowey Marchii, ieden powiat, należący teraz do Wielkiey-Polſki, ktory należał z pierwiaſtkow, za świadectwem uniwerſału. do Nowey Marchii, y był *w ſpokoyney poſſeſyi* Elektorow aż do R. 1402 albo 1404, &c. Pomieniony uniwerſał nie wymienia zgoła tego powiatu, lecz zdaie ſię, iż chce rozumieć o powiecie Wałeckim, tak iako o powiatach Nakielſkim y Bidgoſkim, ktore Krol Jegomość Pruſki wziął świeżo *a parte* zabranych Woiewodztw Pomorſkiego, Chełmińſkiego y Malborſkiego.

Z tego, cośmy dotąd mowili, widzieć iaſno, że idąc w gorę do znaiomych rzeczy początkow, część dzierżaw Elektorſtwa Brandeburſkiego należała

(*k*) Kſięga pod tytułem *Memoires de Brandebourg* kładnie tę przedaż pod R. 1402: Leuthinger chce ią mieć w R. 1404. *Mem. de Brand. P. I p* 19. y 20. *Leuthin. Top. p.* 29 §. 100.

(*l*) *Mem. de Brand. P. I. p.* 10. *Garc. p.* 167. 9. *Pfoffel* pod rokiem 1415 Fryderyk wziął inveſtyturę na te Elektorſtwo w Konſtancyi, gdzie ſię odprawowało ſławne Koncylium tegoż imienia *Pfoffel ut ſup.*

żała w pierwiaſtkach do Polſki, y że Kaſztelania Santocka, dawnieyſza od Nowey Marchii, należała także do teyże Korony (*m*). Lecz nie widzieć zgoła dotąd, aby Margrabiowie Brandeburſcy mieli kiedy przywłaſzczyć ſobie od Wielkiey-Polſkiey powiat Wałecki, a tym bardziey ieſzcze powiaty Nakielſki y Bidgoſki.

X. Wiadomość niektorych mieyſc głownieyſzych Nowey Marchii około R. 1404.

Znayduie ſię w iednym hiſtoryku Brandeburſkim, urodzonym w Nowey Marchii, wyrażenie głownieyſzych mieyſc, ktore ſkładały tę Marchią w czaſie, kiedy Elektor Zygmunt przedał ią Krzyżakom. Te mieyſca wyrażone w kontrakcie przedażnym, ſą. Santok, Landsberg. Cüſtrin. Berlin, Königſberg, Schoneflis, Soldin, Friedeberg, Drieſen, Nowo-Wedel, Berſtein; Quartz. y Satz (*n*).

Königsberg, Schoneflis, Soldin y Berlin, albo Berlinichen, ſą z Cyrkułu Königsberg, y z Cyrkułu Soldin, ktorych kraie zabrane były przez uzurpacyą od Pomeranii Szczecińſkiey. Cüſtrin abo Koſtrzyn (*o*), ſiedliſko Regencyi Nowey Marchii, nie należy do żadnego Cyrkułu: ieſt to uzurpacya uczyniona w Polſzcze. Landsberg, Santok, Friedeberg, Drieſen, ſą z Cyrkułow Landsberſkiego y Fri-

(*m*) Kaſztelania Santocka ieſt nawet dawnieyſza od Margrabſtwa Brandeburſkiego. Znayduie ſię Santok w hiſtoryi pod rokiem 1096. Ten zamek należał do Polſki, *Dług. lib.* 4. *col.* 334. *Crom. p.* 78. *col.* 2. Tytuł tey Kaſztelanii trwa dotąd ieſzcze w Koronie. Jeſt w Wielkiey-Polſzcze Kaſztelan Santocki tytularny w liczbie Senatorow tey Prowincyi.

(*n*) *Leuthing. p.* 612. Mikołay Leuthinger, z ktorego mamy tę wiadomość urodził ſię w Landsbergu w Nowey Marchii R. 1547 umarł R. 1612;

(*o*) Tym imieniem nazywa Długoſz Cüſtrin w opiſaniu ſwoim Kroleſtwa Polſkiego. *Lib. I. col.* 16 *ad lit. A.* Długoſz piſał w 15 wieku.

Friedberſkiego, złożonych z źiem do Kaſztelanii Santockiey należących (*p*). Nowo-Wedel albo Neu-Wedel, Bernſtein, Satz y Quartz, ſą to uzurpacye poczynione w ziemi Kaſzubſkiey, albo Pomeranii Słupſkiey, ſtarożytney prowincyi Polſkiey, ktorey Margrabiowie opanowali część około roku 1310. Nowo-Wedel y Bernſtein ſą z Cyrkułu Arnswald, Satz, Quartz, ſą z Kommenderii zakonu S. Jana, z ktorych pierwſza ſkłada teraz część Xięſtwa Pomeranii, iako świadczy Leuthinger: *Top. p.* 30. Jeſt podobieńſtwo, że Satz był wzięty Margrabiom przez Xiążąt Szczecińſkich, albo Słupſkich (*q*).

XI. albo Walcz Krone. Nie tylko nie widać, ażeby powiat Wałecki, ktory ze trzech powiatow Wielko-Polſkich zabranych przez woyſka Krola Jmci Pruſkiego: ieſt nay bliżſzym Nowey Marchii, był kiedy częścią tego kraiu w R. 1402 albo 1404: lecz przeciwnie widzieć; iż do niego nie należał Ludwik Krol Polſki

(*p*) Elektor Zygmunt to przedał, czego ſam nawet niebył poſſeſſorem. Mowiono wiedney z not poprzedzaiących, że w R. 1402, pod ktorym to rokiem Autor kſiążki *Memoires de Brandebourg* kładnie przedaż Nowey Marchii przez tego Elektora, Ulryk Hrabia Drieſen oddał hołd z tego zamku Krolowi Polſkiemu Władyſławowi Jagielle. Ten akt datowany był w Raciążu w Woiewodztwie Płockim. w dzień Bożego-Ciała R. 1402, Dług. T I. p. 595-6 N. III. Niewiadoma ieſt także dokładnie data przedaży Nowey Marchii. Wreſzcie Krzyżacy nie byli ſzkrupulatami w nabywaniu. Doſyć im było uczynić kontrakt z Zygmuntem, mocą ktorego opanowali Drieſen. ktory zamek widzieć w ich reku pod rokiem 1411

(*q*) Nie mogłem znaleść Quartz na żadney mappie ani ſię doczytać o nim w żadney Geografii. Leuthinger, powiada, iż ta Kommenderya ieſt w Nowey-Marchii *Lauthing. Topo p.* 109, Podobno to było ſtarożytne *Quartſchem* dane Templarzom od Władyſława Xiążęcia Poznańſkiego w R, 1232. Po ſkaſſowaniu zakonu Templarzow, Kawalerowie S. Jana opanowali znaczną częśc dzierżaw tego zakonu. Obacz Leuthinger *Top. p.* 29, §. 99. y Hübnera Tom. 6. 399-400.

ſki y Węgierſki wſtąpiwſzy na tron Polſki w R, 1370, po śmierci Kazimierza Wielkiego, ſwoiego wuia, oddał, czyniąc zadość teſtamentowi wuiowſkiemu, tegoż roku 1370, Kazimierzowi Xiążęciu Pomeranii na Słupſku, wnukowi Kazimierza Wielkiego (*r*) zamki y powiaty Dobrzyńſki, Bidgoſki, y Wałecki, iako maiace być trzymane od tego Xiążęcia y naſtępcow iego płci męſkiey, prawem hołdowniczym Koronie polſkiey (*s*). Pomieniony Xiążę Pomeranii trzymał w poſſeſyi te powiaty aż do R 1377, ktorego umarł, nie zoſtawiwſzy żadnego potomſtwa: a tak rzeczone powiaty wróciły ſię do Korony Polſkiey tegoż roku (*t*). Powiat Wałecki zoſtawał przy Polſzcze aż do roku 1460, kiedy Krzyżacy tocząc na ow czas z Polakami woynę od 6. lat, opanowali zamek (*u*), ktory tymże Krzyżakom był odebrany przed pokoiem Toruńſkim zawartym w R. 1466. Na początku tey to woyny, Fryderyk nazwany *Zelazny ząb*, drugi Elektor Brandeburſki z domu Hohenzollern, wziął znowu w poſſeſyą Nową Marchią, profituiąc z zamieſzania, w ktorym ſię znaydował zakon Krzyżacki, przez rewolucyą zaſzłą w Pruſiech, ktora będąc przygotowana od R. 1440, wybuchnęła w R. 1454. Pomieniony Fryderyk II. opanował Nową Marchią

(*r*) Kazimierz Xiążę Słupſki, ktorego Eickſtet nazywa Kazimierzem IV, był Wnukiem Boguſława V. Xiążęcia Słupſkiego y Elżbiety Krolewny, corki Kazimierza Wielkiego.

(*s*) *Annonym. ap. Semmersb. T.* 2. *p*, 103 *Dlug. L. X. col.* 5-6 & 10. *Crom. p.* 223. Autor bezimienny czyli *Anonymus*, a razem piſarz ſpołcześny powiada: że Xiążę Kazimierz wziął inweſtyturę na te zamki podczas koronacyi Ludwika w Krakowie.

(*t*) Obacz Długoſza *lib.* 36-7. *Crom. p. X. col.* 226-7. & *p.* 229. *col.* 1.

(*u*) *Dlug. ad an.* 1460. *lib.* 13. *col.* 256.

tegoż R. 1454 (*w*). Nakło, ktorego powiat przedzielony ieſt od Nowey Marchii powiatem Wałeckim; a Bydgoſzcz, ktory ſię dzieli od teyże Marchii obiema rzeczonemi powiatami, tak nienależały do teyże Marchii, iako y powiat Wałecki.

XII. Nakło Nakieł albo Nakel.

Nakło, było ſtarożytną dzierżawą Korony Polſkiey, kiedy Kazimierz Wieki zbudował tam zamek z cegieł około r 1360 (*x*). Ten zamek miał zaſta-

(*w*) *Dług. lib.* 13. *col.* 144. Długoſz piſał tegoż ſamego czaſu. Obacz także *Leuth. Top. p.* 70. §. 101-2. & *Comment. pag.* 359-617. *Garc. p.* 203. Autor kſiążki *Memoires de Brandebourg* powiada, że Elektor Fryderyk II. odkupił na ow czas nową Marchią od Krzyżakow, wracaiąc im ſto tyſięcy dukatow, za ktorą ſummę Zygmunt ią przedał. *Memoires de Brandebourg* P. I, p. 13. Atoli żaden inſzy hiſtoryk Brandeburſki nie wſpomnina o tym odkupie y wroceniu ſummy; y podobno ta ſprawa nie była ieſzcze doſkonale zakończona w R. 1454, ponieważ Krzyżacy utrzymywali ſwe prawa do Nowey Marchii aż do R. 1518, kiedy Wielki Miſtrz Albert Brandeburſki na Anſpachu. uſtąpił pomienionych praw domowi Elektorſkiemu Brandeburſkiemu, przez konwencyą podpiſaną w Berlinie. Obacz Leuthingera *Top.* p 102. & *Comment:* p. 359. Rzecz nawet do prawdy podobna, że Elektor Fryderyk więcey wziął kraiow od Krzyżakow w R 1454, niżeli im onych przedał Elektor Zygmunt w R. 1404: y że Fryderyk opanował na ow czas miaſta, Dramburg. Falkenberg, Schuffelegin &c, ktore ſkładaią teraz część Nowey Marchii.

Elektor Fryderyk II. proſił u Krola Kazimierza IV. o pozwolenie na obięcie Nowey Marchii, wiedząc dobrze, że Polſka miała do niey prawa; Krol zaś mu na to nie pozwolił, obacz Leuthingiera p. 359. Garc. p. 203. obacz także *Dług. lib.* 13. *col.* 144. & *Crom. p.* 349. *col.* 1. Jagiełło. Ociec Kazimierza IV. upominał ſię u Krzyżakow o Santok y Drzeń w R. 1411. a traktat zawarty tegoż roku z niemi, ſpuścił tę ſprawę na ſąd polubowny. ktorą Kawalerowie Krzyżaccy zdawali ſię chcieć puścić w przedłużenie. Obacz Dogiela T. 4. p. 85. col 2. obacz także *Limit Reg. Pol. Vilnæ* 1758 *in* 4 *p.* 4. *ſequ.* W reſzcie piſarze Brandeburſcy świadczą, że Nowa Marchia powrociła do Brandeburgii znacznie w lepſzym ſtanie za ſprawą Krzyżakow przez 50 lat, ktorych zoſtawała pod ich panowaniem *Leuth.* p. 29. §. 100.

(*x*) *Kazimierz* Wielki, ktory panował od R. 1333 aż do R. 1370. zbudował 45. zamkow z cegły, y opaſał murami także z cegły 26 miaſt. W liczbie zamkow zbudowanych z cegły przez tego Kro-

zaſtaniać Wielką-Polſkę od naiazdow Kawalerow Krzyżackich, panow na ow czas tych kraiow, gdzie ieſt teraz Woiewodztwo Pomorſkie: a Margrabiowie Brandeburſcy nigdy tego zamku nie opanowali.

XIII. Bidgoſzcz albo Bromberg.

Bidgoſzcz część ſtarożytnego Xiaſtwa Kujawſkiego, doſtał ſię w r. 1278 w dziale iednemu z ſynow Ziemomyſła Mazowieckiego, Xiążęcia Kujawſkiego, na Inowrocławiu (*y*). Przemymyſław ſyn drugi tego Ziemomyſła wziął Bidgoſzcz z tytułem Xięſtwa (*z*). Kazimierz Wielki zbudował także zamek z cegieł w Bidgoſzczy, y opaſał miaſto ſamo murami (*a*): była to druga zaſłona przeciwko naiazdom Kawalerow Krzyżackich

Mowiliśmy wyżey, że po śmierci Kazimierza Wielkiego w R. 1370, Bidgoſzcz był oddany w hołd Kazimierzowi Xiążęciu Słupſkiemu, y że powrocił do Korony Polſkiey w R. 1377. Krzyżacy opanowali ten zamek w r. 1409. w mieſiacu Lipcu, a Władyſław Jagełło odebrał go nazad 6 Października tegoż roku (*b*). To ſię działo w pięć

Tt 2 lat

la znayduie ſię zamek Nakielſki. Obacz Dług. *lib.* 9. *col.* 1163-4. & *Anonym ap. Somerbs:* T. 2. p. 98. Długoſz powiada, że większa część tych dzieł zbudowana była około r. 1362. Obacz Długoſza tamże col, 1132.

(*y*) Kuiawy były podzielone w R. 1268. na 2. Prowincye albo Xięſtwa, przez ſynow Kazimierza Xiążęcia Kuiawſkiego, piątego ſyna Konrada I, Xiążęcia Mazowieckiego y Kuiawſkiego. Jeden z ſynow Kazimierza Xiążęcia Kuiawſkiego Ziemomyſł wziął Inowrocław; drugi Władyſław, nazwany Łokietek wziął w podziale Brzeście. Z tych kraiow ſkładaią ſię y tetaz dwa Woiewodztwa, iedno Brzeſkie Kuiawſkie, drugie Inwrocławſkie. Obacz *Crom. p.* 163. *col.* 2. & *Tab. Gen. ap. Piſtor. ad finem Tom.* 3.

(*z*) Leſzko ſyn ſtarſzy Przemyſława wziął Inowrocław; Kazimierzowi ze trzech naymłodſzemu doſtał ſię Gniewkow. Obacz *Annonym. ap. Sommersb. T.* 2. *p.* 3. & *Tab. gen. ap: Piſtor. ut ſup.*

(*a*) *Anon. ut ſup. p.* 98. *Dług. lib.* 9. *col.* 1164.

(*b*) *Dług. lib.* 10. *col.* 1989.

lat po przedaży Nowey Marchii Krzyżakom, uczynioney przez Zygmunta Luxemburſkiego Krola Węgierſkiego y Elektora Brandeburſkiego.

Wałcz, Nakło y Bidgoſzcz ze ſwemi powiatami należały do Kroleſtwa Polſkiego, nim ieſzcze było Margrabſtwo Brandeburſkie, ktore początek ſwoy wzięło dopiero w 12 wieku, y nim ci Margrabiowie uformowali nową Marchią, ktorey fundacya ziawiła ſię w 13 y 14 wiekach.

A tak Kroleſtwo Polſkie, nie tylko nie trzyma żadnych kraiow należących do Elektorſtwa Brandebuſkiego, ale nad to ma prawo do upomnienia ſię o większą część tegoż Elektorſtwa, iako złożonego z ziem, ktore Margrabiowie Brandeburſcy przywłaſzczyli ſobie od niego; y ktorych Polſka nigdy, y żadnym traktatem nie uſtąpiła Margrabiom Brandeburſkim (c).

SUPLE-

(c) Leuthinger powiada, że ieſzcze w r. 1571 Zygmunt Auguſt upominał ſię u Elektora Brandeburſkiego Jana Jerzego, ktory naſtąpił po oycu ſwoim Joachimie II, o kraie, ktore Margrabiowie Brandeburſcy przywłaſzczyli ſobie z dawnych lat od Polſkiey. *Leuth. p.* 658-9. od roku zaś 1571 nie było żadney tranſakcyi z Elektorami Brandeburſkiemi w teyże mierze uczynioney.

SUPLEMENT
WYWODU PRAW KORONY POLSKIEY DO POMERANII.

KRol Jmc Pruſki funduie mniemane prawa ſwoieie do Woiewodztwa Pomorſkiego: naprzod *na iedności* dwu domow Xiążęcych, z ktorych ieden panował w Szczecinie, drugi we Gdańſku: powtore *na prawie ſukceſſyi feudalney*, należącey do Xiążąt Szczecińſkich, a po nich ſpadłey na Elektorow Brandeburſkich, mocą paktow ſukceſſyi, zawartych miedzy temi Xiążętami y Elektorami (a).

Obaczyć naprzod należy, ieśli ta mniemana *iedność* dwu domow Szczecińſkiego y Gdańſkiego ieſt dowodna, czyli nie.

Widzieliśmy w Wywodzie praw Korony Polſkiey do Pomeranii piſmo, ktorego aſſercye dowodzą ſię w przypiſkach, że co ſię tycze genealogii Xiążąt Szczecińſkich, trudno iść wyżey z nieiaką pewnością hiſtoryczną za Wortyſława albo Wratyſława I. Wodza, czyli Xiążęcia Pomorzanow nad Odrą, znaiomego w Roku 1125. W hiſtorykach 12 wieku ſpołczeſ-

nych

(a) Obacz liſt okołny K. J. Pruſkiego, publikowany w Mieſiącu Wrześniu 1771. Pierwſzy z tych Paktow był zawarty w Roku 1338, między Elektorem Brandeburſkim, Ludwikiem Bawarſkim. y Xiążętami Szczecińſkiemi Ottonem y Barnimem. *Memoires de Brand.* 1750. p. 7. p. 13. Drugi w R. 1472. albo 1474 między Elektorem Albertem Achileſem, y Xiążęciem na Wolgaście y Szczecinie Boguſławem X. *Abr. Chron. de l' Hiſt. d' Allem.* pod rokiem 1472. *Garceus* p. 222. Trzeci w R. 1479 między tymże Elektorem y Wratyſławem X. Xiążęciem Szczecińſkim na Wolgaście, y Xięciem Rugii. *Garceus p.* 222. *Eickſtett. p.* 109.

nych Wortyſława I. nie znayduie ſię nic ani o rodzie, ani o przodkach tego pana. Hiſtorycy trzech wiekow naſtępuiących nic o tym także nie mowią: a oſtatni z tych Hiſtorykow Krantz Hamburczyk, ktory piſał około roku 1500, zaczyna genealogią Xiążąt Szczecińſkich od Wortyſława I. (*b*). Naydawnieyſzy z hiſtorykow Pomorſkich znaiomych Bugenhagen, mnich z Belbuku, ktory piſał w Roku 1518, w genealogii domu Xiążąt Sczecińſkich od ſiebie wydaney, wyznaie, iż nie znalazł ani w Kronikach Pomorſkich, ani w dokumentach nic takiego, na czymby wſparty mogł iść daley za Wortyſława I; y tego tylko Xiążęcia daie za ſzczep domu Xiążąt Szczecińſkich (*c*).

Drugi hiſtoryk Pomorſki Eickſtet poźnieyſzy od Bugenhagen, y ktory piſał w R 1553 śmielſzy od tego mnicha, dał Wortyſławowi oyca, ktorego nazywa Swantyborem: y od tego to Swantybora Eickſter wyprowadza także Xiążąt, ktorzy panowali w Gdańſku. Ten mniemany ſzczep, ſpolny obu liniom domu Xiążąt Pomeranii, nieznaiomy za czaſow Wortyſława I, y w trzech wiekach naſtępuiących, wynaleziony ieſt zatym, więcey niżeli we 400 lat, po śmierci tego pana (*d*).

Genealogia domu Xiążąt Pomeranii wydana przez Eickſteta, przyięta była od piſarzow ieſzcze poźnieyſzych; a Tablica genealogiczna, ktorą widzieć w *Wykładzie praw* Krola Jegomości Pruſkiego, w nocie 12 (*e*) ſtoſuie ſię do tablicy

(*b*) Obacz Albert. Crantz. *de Vandal. lib.* 7. *Cap.* 17. *Fran. ad Man.* 1575. *fol* 157.

(*c*) Obacz Wywod praw Polſkich do Pomeranii, y noty do niego p. 5.6. także Tablicę Genealogiczną Bugenhagen.

(*d*) Eickſtet kładnie śmierć Wortyſława I, pod rokiem 1136; pod tymże ſamym rokiem kładnie ią *Wykład Berliń ſki.* Widzieliśmy wyżey, że Eickſtet piſał w R. 1553.

(*e*) Ten *Wykład* (*Expoſitio Jurium*) wydrukowany R. 1772, wydany ieſt *in publicum* w Marcu R. 1773.

blicy Eickſteta. Dla ziednania wiary tey tablicy, położoney w Wykładzie, powiada Autor, że ſię ona zachowuie, odwięcey niżeli dwu wiekow, w Archiwach Szczecińſkich y Berlińſkich; wſzakże z tąd to ſię tylko probuie, że ta Tablica ieſt ſześnaſtego wieku, y tak niedawna iak Eickſteta: owſzem iednakowość obu dowodzi także, że ona ieſt taż ſama co Eickſteta. Ta tablica, ułożona więcey niżeli we 4 wieki po Swantyborze y po Wortyſławie, nie wſpiera ſię, co ſię tycze ſtopnia aſcendencyi, ktory ona przydaie do tablicy Bugenhagena, ani na świadectwie iakiego piſarza ſpołczeſnego, ani na iakowym dokumencie (*f*).

Część tey genealogii tycząca ſię Xiążąt, ktorzy panowali we Gdańſku, ieſt ieſzcze bardziey idealna, niżeli genealogia Xiążąt Szczecińſkich; ponieważ w Szczecińſkiey ieden ieſt tylko ſtopień aſcendencyi położony na domyſł, w Gdańſkiey zaś trzy ſą położone.

Ta tablica daie Swantyborowi drugiego ſyna imieniem Bogiſława, ktorego śmierć kładnie pod rokiem 1150 Bogiſławowi, daie ſyna imieniem Subiſława, zmarłego według niey w roku 1187, z Subiſława wyprowadza Meſtwina I. zmarłego według niey 1220. Meſtwinowi I. daie ſyna Swantopełka, tegoż ſamego, ktory za świadectwem ſpołczeſnych, rozkazał zabić Leſzka białego w roku 1227, y ktory w tymże czaſie wziął tytuł Xiążęcia Pomeranii; umarł zaś w roku 1266, zoſtawiwſzy ſukceſſora ſyna Meſtwina II. y oſtatniego Xiążęcia Pomeranii.

Większa część tey tablicy, względem mniemanych Swantybora potomkow, przynaymniey aż do Meſtwina I. powinna być w podeyrzeniu. Można zaiſte probować z dokumentow nie

(*f*) Autor Wykładu Berlińſkiego mowi, iż ta Tablica fundnie ſię na wielu Dokumentach; y to być może, co ſię tycze potomkow Wortyſława I. lecz nie maſz żadnego z Dokumentow Wortyſława I. a ieſzcze mniey mniemanego oyca Swantybora.

niewątpliwych, że Meſtwin II. był ſynem Swantopełka; że Swantopełk był ſynem Meſtwina I. y to także może ſię probować z iednego dokumentu: lecz że Meſtwin I. był ſynem Subiſława I. to ſię probuie tylko z nadgrobkow Oliwſki h: że zaś Subiſław I. był ſynem Bogiſława, a Bogiſław Swantybora, to ſię nie może dowieść zniſkąd.

Ten niedoſtatek dowodow na trzy ſtopnie z ſześciu, ktore ſię widzieć daią w tablicy genealogiczney *Wykładu Berlińſkiego*, obala mniemaną iedność dwu domow Xiążęcych Szczecińſkiego y Gdańſkiego, albo mniemaną ſpolność ſzczepu dwu linii Domu Pomeranii, ſpolność na ktorey Krol Jmć Pruſki funduie prawa ſwoie do Woiewodztwa Pomorſkiego.

Połozyć tu należy p zed oczy czytelnika nadgrobki Oliwſkie, ktore rozciągaią genealogią Xiążąt Pomorſkich od Meſtwina II, aż do Subiſława, ktory ſię w nich nazywa *Starſzym* albo ktore tę genealogią prowadzą od Subiſława aż do Meſtwina II, co czyni cztery ſtopnie. Obaczy ſam czytelnik, iaką wiarę dać można tym nadgobkom, lubo tento ieſt ſam ieden dowod, na ktorym ſię wſpieraią wſzyſcy genealiſtowie Pomeranii, wywodząc dom Xiążęcy Gdańſki od Subiſława, ktorego widzieć w tych nadrobkach: kładną ſię tu wyraźne onych ſłowa. „ Noverint univerſi filii hujus domûs, „ quod Jlluſtris Dux Pomeranorum Subislaus Senior, primus „ Monaſterii in Oliva fundator extitit anno 1170, qui pau-„ cis ſuper vivens annis, in ſenectute bona moritur, & in „ ipſa, quam fundaverat, Oliva ſepelitur. De quo principe „ nihil aliud in Chronicis invenitur: traditur tamen primus „ inter Duces Pomeraniæ fidem Catholicam ſuſcepiſſe (g).

Ten

(g) *Schutz Hiſt. Pruſſ. Gedan.* 1769. *in fol. p.* 31. Kaſper Schutz urodzony w Eisleben w Saxonii, był Sekretarzem miaſta Gdańſka od R. 1565, aż do R. 1594, ktorego umarł. Jego Hiſtorya Pruſka, piſana po Niemiecku, wydrukowana przed śmiercią iego w R. 1592. w Zerbſt, Tłomaczenie Łacińſkie przez ſamego Autora wydrukowane dopiero w R. 1769.

Ten nadgrobek nie wzmiankuie nawet roku śmierci Subiſława, y zdaie ſię, że rok fundacyi Opactwa położony ieſt tam tylko na domyſł. Niewiadomo ieſt ktorego czaſu ten nadgrobek Subiſława był poſtawiony; atoli znać z ſamego textu napiſu grobowego, iż nie był zrobiony za czaſow Subiſława.

Co też ſame nadgrobki mowią o potomſtwie Subiſława ſtarſzego, nie ieſt także dokładnym: „ Subislaus moriens „ duos poſt ſe filios reliquit, ſcilicet Samborium & Meſtvi-„ num; Samborius ergo tanquam ſenior patri in ducatu ſuc-„ ceſſit cum filio Sibislao juniore, qui ambo Monaſterium „ Olivenſe magnifice ditaverunt. Tandem vocante Domino „ defuncti ſunt, eorumque corpora in hoc tumulo requieſcunt (h). „ Widzieć ieſzcze z tego napiſu, gdzie lata nawet śmierci tych innych fundatorow nie ſąwyznaczone, że ten napis nie był zaraz po śmierci tych Xiążąt uczyniony (i).

Pierwſzy z fundatorow Opactwa Oliwſkiego; ktorego rok śmierci znayduie ſię wymieniony na tych nadgrobkach, ieſt Meſtwin, ktorego one czynią drugim ſynem Subiſława ſtarſzego, y ktory tak w tablicy genealogiczney Eickſteta, iako w Wykładzie Berlinſkim nazwany ieſt Meſtwinem I. „ Defuncto Samborio ſuſcepit ducatum Pomeraniæ frater ejus „ germanus Dux Meſtvinus, Princeps pacificus & devotus, „ qui monaſterium hoc notabilibus poſſeſſionibus & libertatibus cumulavit. Is devotus Dux, expleto ducatûs ſui tem-„ pore--ultimum clauſit diem & ſepultus eſt in Oliva--An. „ Dom. 1220. Hic reliquit poſt ſe quatuor filios: Svantopełcum, Samborium, Ratiborium & Vartislaum, inter quos

Uu „ illu-

(h) *Schutz ut ſup. p.* 33. Ten Sambor y ten Subiſław II. znayduią ſię w Tabl. Gen. Eickſteta. Nie znayduią ſię zaś w Tablicy *Wykładu Berlińſkiego*, ponieważ to ſą oſoby niepotrzebne do przedſięwziętego dzieła.

(i) Lata śmierci tych Xiążąt, tak iako Subiſława ſtarſzego, położone ſą na domyſł przez Eickſteta.

,, illuſtrior extitit Svantopelcus (*k*). ,, Jeſzcze y ten napis nie wymienia dnia śmierci Meſtwina I, zkąd można wnoſić, iż nie był także świeżo zrobiony po śmierci tego fundatora (*l*).

Z napiſu grobowego, Swantopełka, ſyna ſtarſzego Meſtwina I. widzieć ieſzcze, że te napiſy były zrobione daleko poźniey potym Xiążęciu: ,, Erat Svantopelcus vir bellicoſus
,, & adverſus omnes ſibi infeſtos victorioſus--ſe de ſubjugio
,, Principum Poloniæ excuſſit--. De hujus principis virtuti-
,, bus, antiqui monachi Olivenſes patres noſtri ejus contempo-
,, ranei -talia nobis reliquerunt in ſcriptis: ,, Jeſt to pochwała nikczemnemi wierſzami, nazwanemi *Leonini*, cnot Swantopełka, ktorych mu w reſzcie hiſtorya nie przyznaie. Ten napis opiewa potym, że klaſztor Oliwſki był ſpalony powtore w Roku 1236. od Pruſakow: ,, Combuſta eſt iterum Oliva a
,, Pruthenis Varmienſibus ,, ieſt podobieńſtwo, że tytuły fundacyine zginęły w tym klaſztorze. Nakoniec ten nadgrobek wyraża rok y dzień śmierci Swantopełka, to ieſt 1266, 11 ſtycznia
,, Sexaginta ſex annis & mille ducentis Virginis a partu flu-
,, xis-Svantopelkus obiit Dux inclytus, Hic Gdantzik mori-
,, tur, & in Oliva ſepelitur. Dum ruit hoc ſidus, terno Jani
,, fuit idus--Slavi, Teutonici flent (*m*). ,,

Kładnie ſię tu nadgrobek Meſtwina, oſtatniego Xiążęcia Pomeranii, zmarłego w Roku 1294. ,, Dux Svantopelcus duos
,, reliquit filios Meſtvinum ſeniorem & Vratislaum juniorem-
,, hic -fugiens in Eblingam peregre ibi demortuus eſt. Meſtvi-
,, num qui illegitime vixerat &--ſanctimonialem de cænobio
,, Stolpenſi, Fulcam nomine, ſuo matrimonio adoptaverat,
,, Deus privavit -- legitimo ſucceſſore -- & ideo tempore vitæ
,, ſuæ -- deſignavit ſuum ſucceſſorem Dominum Premiſſum Du-
,, cem Poloniæ, cui milites Pomeraniæ vivente adhuc Do-
,, mino Meſtvino homagium preſtiterunt (*n*) -- Tandem
,, Dux Meſtvinus in ſenectute bona moritur in Oliva ſepeli-
,, tur An: Dom: 1295. Octavo Kalendas Januar: (*o*) to ieſt
,, 25 Grudnia Roku 1294. (*p*).

(*k*) *Schutz ut ſupr. p.* 34.

(*l*) Nadgrobki Oliwſkie świadczą o śmierci Meſtwina I. w R. 1220 zaſzłey łdąc za Diaryuſzami klaſztoru Zukowſkiego, o krorym będzie niżey. Obacz *Bugienhagen p.* 139.

(*m*) *Schutz ut ſupr. p,* 79, 80 Schutz powiada, że Swantopełk umarł roku życia 97, ale uczony Micrellius, daie mu tylko 92. Wreſzcie oba nie cytuią żadney powagi, na potwierdzenie ſwych powieści. Swantopełk muſiał urodzić ſię w R. 1197, albo 1164,

Widzieć z tąd, że te nadgrobki, w ktorych ſię nayduie genealogia y hiſtorya Xiażąt Pomeranii, panuiących w Gdańſku, pokazuią tylko cztery ſtopnie aſcendencyi od Meſtwina II, zmarłego w roku 1294 aż do Subiſława pradziada iego, o ktorych ieſt wzmianka w Roku 1170: y że nie idą wyżey za rok 1170. ani za Subiſława I.

Mowiono iuż wyżey, że pochodzenie Meſtwina II, od Swantopełka może ſię dowodzić z dokumentow, pewnieyſzych nad te napiſy pogrzebowe, Ten dokument ieſt traktat pokoiu, zawartego w roku 1248 miedzy Swiantopełkiem Xiążęciem Pomeranii y Krzyżakami, ktorego iaden artykuł opiewa.
,, Igitur, ſupradictis omnibus expeditis, præfati fratres &
,, vice--Magiſter Meſtvinum, filium dicti Ducis, quem obſi-
,, dem tenuerunt per ſex annos, eidem Duci Pomeraniæ patri
,, ſuo ſanum & incolumem reddiderunt (*q*), ,, W tym także akcie widzieć pierwſzy raz Swantopełka z tytułem Xiążęcia

(*n*) Stany Pomeranii oddały hołd Przemyſławowi Krolowi, iako ſię mowiło w Wywodzie Praw Polſkich do Pomeranii.

(*o*) *Schutz ut ſup* p. 118.

(*p*) Pod tym rokiem Długoſz położył śmierć tego Xiążęcia. *Dług. lib.* 7. *fol*, 874. Błąd ſpolny Piſarzow Pomeranii, ktorzy ią kładną pod R. 1395. znalazł naśladowcę w piſarzu Wykładu Berlińſkiego w Tab. genealogiczney.

(*q*) Ten Traktat znayduie ſię w Dogielu Tom. 4. p. 15. 16. Nro 22.

cia Pomeranii, ktory według pisarzow Polskich wspołczesnych wziął on po zabiciu Leszka białego w roku 1227 (*r*),

Mowiono także, iż można probować z innego dokumentu, procz nadgrobkow Oliwskich, że Swantopełk był synem innego Mestwina. Ten dokument iest przywiley roku 1209, ktorym Mestwin, ociec Swantopełka nadaie klasztor mniszek Zukowskich. Kładnie się tu ten dokument, iaki się nayduie w Schutzu: „ Ego Mestvinus D.G. Princeps in Gdańsk. Omni-
„ bus Christi fidelibus, Cum consensu filiorum nostrorum
„ videlicet Svantopelci, Vartislai, & Ratiborii, simul uxo-
„ ris nostræ, sanctimonialibus ad claustrum Beatæ Mariæ fa-
„ mulantibus damus in villis, in campis &c. usque ad ter-
„ minos Castri Gedanensis, & quadraginta marcas; tertiam
„ partem telonei quod datur ibidem de panno, & quadragin-
„ ta marcas super tabernis in Danzig &c. „ Schutz powiada, że ten przywiley iest Roku 1209. niewymieniaiąc inaczey iego daty.

Ze Mestwin ociec Swantopełka był synem Subisława, to się dowodzić nie może, chyba z nadgrobkow Oliwskich wszakże ten sam dowod iest wątpliwy. Nadgrobki Oliwskie nie zgadzaią się w tey mierze z kronikami tego Opactwa. Bugienhagien ktory się radził tych kronik powiada, iż one dawały Mestwinowi za oyca Sambora: „ in historia tamen Olivensi,
„ id

(*r*) Obacz Wywod praw Polskich do Pomeranii.

(*s*) *Schutz ut sup. p.* 33, Widzieć tenże sam Dokument w Kurickien, Historyi miasta Gdańska po Niemiecku. *Amstel Dantzig.* 1688 *in fol. p.* 9. Zdaie się że Kuricken wyiął ten Dokument z Schutza, albo z Historyi iego Niemieckiey wydrukowaney R. 1592.

Zukow albo Su kow, ktore Bugienhagen nazywa Bucow, iest to małe miasteczko odległe od Gdańska o 3 mile, a dawniey stolica iednego z siedmiu powiatow, na ktore się dzieli Woiewodztwo Pomorskie. Obacz Mappę Pruską przez Homanna. Mowiono wyżey, że śmierć Mestwina I. znayduie się położona pod R. 1220 w Dyaryuszach klasztoru Zukowskiego. Bugienhagen. p. 136.

„ id est de monasterio Oliva, Mistvini, primi patrem legimus
„ Zamburium (*t*). „

Lecz że Subisław, był synem Bogisława, a Bogisław zaś synem Swantybora, mniemanego szczepu, *spolnego obu liniom domu Xiążąt Pomorskich*, tego niewidzieć nawet w nadgrobkach Oliwskich.

Nie masz żadney kroniki starożytney, z kądby można było poprzeć dwoiakiego tego synostwa. Mniey ieszcze dowodow z dawnych przywileiow. Dreger, ktory wszystkie starożytne dokumenta Pomorskie wydał, przyznaie, iż nie znalazł żadnego, z ktoregoby mogł mowić, że Swantybor był oycem Bogisława, a Bogisław Subisława (*u*), Widzieliśmy też, że mniemane pochodzenie Mestwina I. od Subisława starszego, funduie się tylko na nadgrobkach Oliwskich, ktorym się przeciwią kroniki tegoż Opactwa, Z tąd się pokazuie, że trzy stopnie działu domu Pomorskiego, ktory się tycze linii Gdańskiey, są położone na domysł. Widoczna rzecz iest, że z podobnym wyprowadzeniem genealogii trudnoby się było pomieścić w kapitule; iakimże sposobem autor *Wykładu Berlińskiego* mogł na niey fundować mniemane prawa Krola Jegomości Pruskiego do sukcessyi Xiążąt Pomeranii?

Nie zdaie się, aby rzecz była potrzebna mowić daley o prawie *sukcessyi feudalney* mniemanym, należącym do Xiążąt Szczecińskich (*w*), Gdyby nawet mniemana *iedność* obu
domow

(*t*) Bugienhagen p. 139. Ten Mestwin I, mogł być synem S mbora, ktoremu za świadectwem Kadłubka, pisarza XII wieku, Kazimierz II dał pod rząd Marchią Gdańska r. 1175, Obacz wyżey o Pomeranii.

(*u*) Obacz Dregera. *Cod. Diplom. Pom. p.* 477.

(*w*) To prawo, na ktorym Dwor Berliński nie wspiera się więcey w swoim Wykładzie, położone iest w liście okolnym Krola Jegomości Pruskiego adressowanym do stanow Woiewodztwa Pomorskiego 1772, y o ktorych namieniono *w Wywodzie Praw o Pomeranii.*

domow Szczecińſkiego y Gdańſkiego była dowiedziona, to prawo mogłoby iefzcze nie należeć do mniemaney linii kollateralney Szczecińſkiey, a tym mniey iefzcze należałoby do Elektorow Brandeburſkich, mocą ich paktow ſukceſſyi z Xiążętami na Szczecinie,

---

Dwie infeudacye Pomeranii, dane Margrabiom Brandeburſkim od Krolow Rzymſkich, Fryderyka II. Szwaba w roku 1231 y Adolfa z Naſſawa w roku 1291, ktore widzieć cytowane w Wykładzie Berlińſkim na karcie III, V. nie daią zgoła prawa Margrabiom Brandeburſkim do Pomeranii nawet nad Odrą, albo Szczecińſkiey. Ceſarze Niemieccy dawali częſto co do nich nie należało; a feudum tey Pomeranii, względem Pańſtwa Niemiekiego, było uznane w poźnieyſzym daleko czaſie po Fryderyku II. y Adolfie od Xiążąt Szczecińſkich.

Należy tu przynaymniey obiaśnić, co autor *Wykładu Berlińſkiego* na karcie 23. powiada o mniemanych oddziałach Sląſka przez Krolow Polſkich.

Henryk brodaty Xiążę Wrocławſki przywłaſzczył ſobie w r. 1238 część Wielkiey Polſki od Władyſława *Plwacza*, wnuka Mieczyſława ſtarego Xiążęcia Wielko-Polſkiego, mocą uczynionego działu od Boleſława III, miedzy ſwoiemi ſynami 1139, Przemyſław I, ſyn Władyſława Plwacza, przy ktorym tylko zoſtało Gniezno, odzyſkał reſztę Wielkiey-Polſki 1242. po śmierci Henryka brodatego; a w R. 1250 podzielił tę Prowincyą miedzy ſobą a bratem Boleſławem pobożnym to ieſt, ſam wziął Poznań, Boleſławowi dał Kaliſz. Przemyſław II, ſyn Przemyſława I. naſtąpił po ſwoim oycu w roku 1257, pod opieką ſwego ſtryia Boleſława; a po śmierci iego w 1279, przyłączył Xięſtwo Kaliſkie do Poznańſkiego. Ten to ieſt Przemyſław II, ktory przywrocił tytuł Krola Polſkiego

ſkiego w roku 1296, a w rok potym był zabity. Krol Przemyſław miał ſukceſſorem naprzod Władyſława Łokietka Xiążęcia na Siradziu y Kuiawach &c, a ponim Wacława Czecha, w r: 1300. Po śmierci Wacława zaſzłey w r, 1305, inny Henryk Xiąże Głogowſki opanował iefzcze Wielko-Polſkę, albo znaczną część tey prowincyi. Henryk umarł w r. 1309 a Władyſław Łokietek, ktory powrocił do Polſki po śmierci Wacława, wygnał z Wielkiey Polſki Slążakow w r. 1311, y 1312. Obacz cośmy piſali wyżey o Pomeranii na kar, 19 20,

To, co ſię mowiło, znayduie ſię w hiſtoryach Polſkich y Sląſkich,

Co ſię zaś mowi w Wykładzie Berlińſkim względem Nowey Marchii y powiatu, ktorego ten ſkrypt determinuie ſytuacyą miedzy rzekami Drawa albo Drage y Notecią albo Netze, y Kuda albo Kuddow, albo o powiecie Wałeckim, to ſię obiaśniło w *Szczegulnych Wiadomościach o Nowey Marchii* (x).

ODPO-

(x) Schutz w Suplemencie p. 33. Można widzieć tenże ſam text. &c.

P.

ODPOWIEDZ

NA SKRYPT POD TYTUŁEM WYKŁAD POSTĘPKU

Dworu Imperatorſkiego Roſſyiskiego względem Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Polskiey; z dedukcyą praw, na ktorych on funduie wzięcie w poſſeſſyą Watości wyrownywaiącey pretenſyom do teyże Rzeczypoſpolitey.

Kiedy mocny mowi do ſłabego: ,, Uczyń to, bo tak chcę,, ſłaby ſzuka u ſiebie rady, kalkuluie ſrzodki odporu; a ieśli ie bez żadney wagi widzi, uſtępuie; czyni akt roſtropności; znoſi złe, dla boiaźni gorſzego, uchylaiąc ſię nieodbitey potrzebie. Lecz ieśli mocny mowi ſłabemu ,, chcę tego nie ,, przeto, że tak przyzwoita, y że mi ſię podoba; ale z prawa, ,, ktorego wyciągam, wypływa względem ciebie obowiązek, ,, abyś na to przyſtał ,, w takowym razie mocny łącząc zwierzchnią powagę z wolą ſwoią (: to ieſt ſprawiedliwość y interes publiczny) podaie mniemane prawa ſwoie do rozſtrząſnienia ſłabemu, wzywa go na rozbior iego obowiązkow; y ſam ſię zatym koniecznie obowiazuie do umknienia ſię od ſwych pretenſyi, lub do umiarkowania onych, ſkoro ſię tylko dowiedzie, iż one były albo azardowne, albo zmiary wychodzące. Milczenie ſłabego w takiey okazyi muſiałoby ſię przypiſać albo gnuśney powolności iego, albo nieznaiomości praw ſwoich y obowiązkow,

Dla oddalenia tey winy od Narodu Polſkiego, przychodzi tu wniść w roztrząśnienie pretenſyi, ktore Dwor Roſſyiſki formuie do niego, y ktorych prawa obwieścił w ſkrypcie pod tytułem: *Wykład poſtępku Dworu Imperatorſkiego Roſſyiſkiego, względem Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Polskiey, z Dedukcyą praw, na ktorych on funduie wzięcie w poſſeſſyą wartości wyrownywaiącey pretenſyom do teyże Rzeczypoſpolitey.*

Wyrażone pretenſye do Rzeczypoſpolitey, w nadgrodę ktorych, Roſſya przywłaſzczyła ſobie prowincye Polſkie, tytułem wartości wyrownywaiącey, ſą te:

1. Zabranie kraiu na 1300 werſt kwadratowych rozległego, za granicą opiſaną traktatami, od uścia Dzwiny, aż do małego miaſteczka Stoyka albo Stayki, leżącego nad Dnieprem 5. mil niżey Kiiowa. Pretenduie Roſſya, iakoby ten kray, więcey niżeli od ſześciudzieſiąt lat, był zabrany y uprawiany z pożytkiem poddanych Rzecypoſpolitey, a z pokrzywdzeniem poddanych Roſſyiſkich.

2. Ze poddani Polſcy przywłaſzczyli ſobie kray od 8000 werſt kwadratowych, ktory należał dawniey do Roſſyi: y że ona miała Artykułem VII, Traktatu R. 1686 zoſtawić go za graniczną barrierę miedzy obiema narodami.

3, Ze poddani Roſſyiſcy mieſzkaiący na granicach, przygarnieni bywaią w ucieczce, y namawiani do niey przez Polakow: liczba ich wynoſi do 300,000, ludzi.

4, Odmawianie czynienia ſprawiedliwości w ſądach Polſkich, poddanym małey Ruſi, w ich pretenſyach, ktorych mieli dochodzić w Polſzcze, prawem ſukceſſyi, donacyi, nabycia &c,

5, Nadwerężenie artykułow traktatowych, względem handlu iuż przez wkładanie podatkow nowych y arbitralnych, iuż to przez częſte, a niepozwolone przenoſzenie komor cel-nych &c.

6, Wkładanie miemane od Szlachty Polſkiey ceł, bądź lądowych bądź rzecznych, oraz ſzkody kupcow Roſſyiſkich w handlu-

handluiących z Rygi, y z innych mieysc, z okazyi nie dobrey wiary przypisywaney Polakom wynoszące na 4,000,000 talerow.

Te są rozmaite rodzaie szkod, ktore Rossya pretenduie że poniosła, y ktore (oszacowane podobno przez aproxymacyą) licząc kapitał y procent sześćdziesiątletni, maią formować wartość wyruwnywaiącą prowincyom, ktore ten Dwor, umknąwszy ie od panowania Rzeczypospolitey, sobie przysądził.

Artykuły 1 y 2 czynią wzmiankę zagarnienia kraiu od 60 lat przez Polakow z pokrzywdzeniem Rossyi;

Zdziwi się zaiste Europa, słysząc, że Polska. na ktorey ona od iednego wieku patrzała degradacyą y dalszy coraz do swey ruiny postęp, pomykała coraz daley swych granic, czyniąc pocichu zdobycia kraiow w narodzie sąsiedzkim, ktorego progressy w przeciwnym sensie. w tymże czasu obrębie, niosły go coraz do większego wzrostu y potęgi. Ten polityczny fenomen, byłby bez pochyby podziwienia godnym; lecz na nieszczęście tych, ktorzy lubią takowe czynić obserwacye, nie iest w rzeczy samey, takim, iakim go opisano.

Rzecz iest naturalna, iż wszędy miedzy sąsiedzkiemi narodami osady pograniczne, oddalone nader od miast stołecznych, aby na nią dzielną zawsze mieć można baczność, pomykaią stopniami siedliska swoie, za niepewne y nie dobrze wyrażone zakresy. Lecz takowe gatunki zabierania kraiow, powinne być, y są w rzeczy samey wzaiemne, ponieważ wypływaią z potrzeby, z łacności z wygody, spolnych obu stronom okoliczności. Jeżeli forma rządowa kładzie miedzy niemi iakową rożnicę, ta rożnica przychyla się ku temu, ktorego moc y dzielność wrażaią w postępki naylichszych poddanych cechę powagi y wsparcia, ktora ie zasila. Wszakże daymy to na koniec, że Rossya iest obrażona: kiedyż się zaczęło miedzy politycznemi narodami owo prawo czynienia samym sobie sprawiedliwości, a sprawiedliwości arbitralney y zawsze nie-

nawi-

nawisney," lubo częstokroć autoryzowaney przez potrzebę? W ten czas to się dzieie, kiedy wszelka iuż nadzieia roztrząśnienia y satysfakcyi przyiacielskiey zginie; to iest, po odmowieniu formalnym iedney ze dwu stron, iż tego nie uczyni.

Atoli, nietylko Rzeczpospolita nigdy tego nie odmowiła, lecz owszem przeciwnie postanowiła uroczyście w R. 1764. na Seymie Koronacyinym Kommissyą do traktowania imieniem swoim, iuż towzględem determinacyi, iuż względem policyi granic. Dana w tey mierze moc zupełna Kommissarzom trwa dotąd ieszcze w swoim wigorze. a ich nieczynność iest dziełem raczey samey Rossyi, ktora zaniedbała mianować swoich. Kiedy Hrabia Rzewuski wyiechał w R, 1766 dla rezydowania w Rossyi, w charakterze Ministra Krola y Rzeczypospolitey, miał zlecenie w swoich instrukcyach aby przyspieszał dokonanie rozporządzenia finalnego względem granic. Nalegał on o to, mocą danego zlecenia, lecz mu odpowiedziano. „ że interes Dyssydentow powinien poprze-„ dzać wszystkie inne, y że dopiero po zakończeniu iego, „ będzie się mogł traktat negocyować. „ Martwość zatym y wady rządu Polskiego; nie odięły zgoła Rossyi śrzodkow do uczynienia sprawiedliwości rozsądney y przyiacielskiey, iako to ona powtarza nie raz w swoiey dedukcyi. Rzecz iest prawdziwa, że w rządzie Polskim, ponieważ głownieysze sprawy maią być traktowane na Seymie, Potencye zatym maiące traktować z Rzecząpospolitą powinne czekać, aż ona zostanie reprezentowana przez te Seymy. Lecz od sześciudziesiat lat, od ktorey epochy Rossya zaczyna datować swe prtensye y straty, narod Polski był po wiele razy zabrany; a od Rossyi zależało dochodzić praw swoich, oraz dopominać się o nadgrodę za poczynione szkody. Uczyniłaby to ona bez wątpienia z sukcessem na Seymie r. 1717, na ktorym Poseł Rossyiski, był pośrzednikiem miedzy Krolem Polskim Augustem II. y narodem Polskim. Mogłaby to uczynić potym na Seymach R. 1718, 1724 1726, tudziż na Seymie Pacyfikacyi R.

 1736,

1736, maiąc na nim wielką nader influencyą, sprawioną sobie przez wdzięczność Augusta III, zwycięzcy przez nią rywala swego do tronu, oraz przez dzielną na ow czas obecność w Polszcze woysk Rossyiskich. Na Seymach też R. 1764 69-68, zgromadzonych, nie uczyniła Rossya reklamacyi do Rzeczypospolitey, względem satisfakcyi, ktorey teraz od niey wyciąga: co iest dowodem oczewistym, że iey pretensye uformowały się na potym; y że ich początek nie idzie daley w gorę za konwencye, względem podziału Polskiey uczynione, to iest w czasie owym, kiedy onemi podeprzeć miała nayniesprawiedliwszy swoy postępek; chybaby kto wolał raczey supponować w Ministerium Rossyiskim albo obojętność przez 60 lat, albo niewiadomość praw swoich, co byłoby rzeczą nad er nieprzyzwoitą.

Policya graniczna do ktorey należy materya zbiegow, rownie iako y wymierzenie granic, iest dziełem tey Kommissyi, wyznaczoney w R. 1764 od Rzeczypospolitey. Zależało zatym od samey Rossyi ułożyć ieszcze ten artykuł po przyiacielsku; co ieśli się to nie stało, nie może ztąd wkładać Winy na Rzeczpospospolitą. Dowodem iest wielka moc skarg y memoryałow podanych Dworowi Warszawskiemu, pod trzema panowaniami, od ludzi Polskich w sąsiedztwie z Rossyą mieszkaiących; tudzież noty ministeryalne podane w tey mierze od Ministrow Polskich, że Rossya wysyłała po wielekroć żołnierza do Polski pod pretextem szukania tam zbiegłych poddanych swoich, lecz ktorzy w rzeczy samey zabrali w Polszcze nieźmierną moc chłopstwa, y ogołocili z mieszkańcow wsi całe. Wiadomo każdemu, iak w smutnych dla Polski okolicznościach uczynione były te nagłe inwazye, y iaką p oporcyą zbroyna owa sprawiedliwość zachować mogła miedzy satisfakcyą, a pokrzywdzeniem istotnym. Rzecz iest do prawdy podobna, że Szlachta Polska opierała się kiedy mogła. kiedy poczty żołnierzow Rossyiskich były drobne: przypadki zaś, ktore się w Dedukcyi Rossyiskiey wymieniaią na obwinie

obwinienie Polakow, ponieważ były dla odporu i obrony, sama ie potrzeba usprawiedliwia.

To obwinienie iest ieszcze teyże samey natury co i poprzedzaiące, iest albowiem wzaiemne; a Polska będzie miała zapewne przynaymniey 400,000 zbiegow do upomnienia się u Rossyi, ieśli Rossya może do niey sprawiedliwą o 300,000 poddanych stać pretensyą. Ta rożnica ukaże się nader pomierną, ieśli się da baczność, na sposoby, od obu stron zażyte, na przeszkodzenie tego ludzi kraiowych wychodu. Granice ze strony Polskiey są zewsząd otwarte, bez obrony, bez opatrzenia: granice ze strony Rossyi są obwarowane zasiekami, albo rogatkami, nasadzone gęsto strażami żołnierskiemi, bacznemi zawsze, aby wychodzących swoiakow w głąb kraiu zaganiać, a obcym ułacniać ucieczkę z Polski. Byłoby dziwno zatym, aby się szala strat chyliła na stronę, tak dobrze opatrzoną, nadewszystko ieśli się przywiedzie na pamięć, iak wiele razy oddaty, traktatu R. 1686 woyska Rossyiskie biiały się y przebywały w Polszcze: naprzod podczas woyny, ktorą Piorr wielki toczył z Karolem XII, potym po śmierci Augusta II, y podczas znaczney części panowania Augusta III, a nakoniec w całym przeciągu zamieszań teraźnieyszych.

Czwarty zarzut ściąga się do mniemanego umykania sprawiedliwości w sądach Polskich poddanym Rossyiskim, względem pretensyi, ktorych oni mieli dochodzić w Polszcze prawem donacyi, sukcessyi, nabytkow &c.

Uważać należy, że dedukcya Rossyiska w większey części dowodow swoich podlega wadzie wnoszenia zawsze z partykularnych rzeczy do generalności; y że wystawia niektore przypadki samotne, rozrzucone, zamiast czynności ciągłych; iednym słowem złe prawa zażywanie za prawo samo.

Umknienie sprawiedliwości, wzięte w rygorze swoim, iest to odmowienie, uczynione od iakiego sądu, sądzenia sprawy iakiey, w ktorą on wniść powinien: w czym można przeczyć, aby obywatele małey Rusi mieli kiedy takiego doznać obmo-

odmowienia. W fenfie mniey dokładnym, odmowienie fprawiedliwośći bierze fię za fprawiedliwość źle adminiftrowaną. Być to może że w takim znaczeniu obywatele małey Rufi doznali iakiego odmowienia, lecz takowy wftręt ieft im fpolny z wielą Polakami. Nieznaiomość y korrupcya fą to przywary wfzyftkich kraiow; potrafią one wcifnąć fię w naybacznieyfzą nawet adminiftracyą. Być i to iefzcze może, iż w niektorych przypadkach dał Sędzia Polfki iakowąś preferencyą rodakowi, prawuiącemu fię z obcym, lubo i to trzeba iefzcze probować, albo przykłady wymienić, wfzakże w tym wfzyftkim fą to tylko *abufus*, a nie prawa, fą wady człowieka, nie iuryfdykcyi. W ten czas dopiero takowe lezye ftać fię mogą ubliżeniem narodowi od drugiego narodu kiedy fą autoryzowane i wfparte od niego; czego zaifte Dedukcya Roffyifka nie mogła przypifać Rzeczypofpolitey Polfkiey.

Czwarte i piąte żalenie fię Roffyifkie, czyni wzmiankę iakowegoś mniemanego zgwałcenia artykułow traktatowych, iuż względem handlu iuż przez uftanowienia nowe iuż przez odmiany z iednego mieyfca na drugie komor, iuż przez wkładanie ceł arbitralnych, wyciąganych od ludzi celnych, albo od Szlachty; nakoniec fzkod kupcow Roffyifkich, z okazyi niedobrey wiary Polakow, a fzkod otaxowanych na 4,000,000 talerow.

Ażeby nadwerężenie traktatu w iakowym artykule, iaki ieft ten, o ktory rzecz idzie, mogło dać materyą do gruntownego obwinienia narodu przez drugi narod, nie dofyć ieft powiedzieć, ani nawet probować, że fię to nadwerężenie ftało, trzeba dowodzić nadto, że fię upominano o fatyffakcyą, i że iey odmowiono: czego zaifte Roffya mowić nie może.

Nie pokaże ona i iedney noty albo fkargi fprawiedliwey, podaney od fiebie w tey materyi, ktoraby nie wzięła fkutku. Departamenta fubalternow mogą wprawdzie wynifć z granic przepifow; lecz kiedy tylko, na rekwizycyą ukrzywdzonego fąfiada, fzkody fą nadgrodzone, powinne być

miane iakby nigdy nie były. Nakoniec potrzeba tu iefzcze powtorzyć, że ieśli co w tey mierze] braknie do fatysfakcyi Roffyi, nie może tego przypifywać chyba fobie famey, iż zaniedbała wniść w negocyacyą z kommiffarzami, wyznaczonemi od Rzeczypofpolitey na roztrząśnienie materyi pomienioney.

Co fię tycze fzalbierftw i przeftępftw urzędowych w ludziach celnych, nie ieft rzecz fprawiedliwa obwiniać z tąd narod cały: ieft to wprawdzie nienawifny *abufus*, lecz przez to famo, iż ieft takim: nie ieft wina narodu przeciwko drugiemu narodowi popełnioną. Juryfdykcye Polfkie, ile w nich mocy było, zawfze gromiły takowe przeftępftwa. Dwa przykłady miedzy wielą innemi niech tu fłużą za dowod.

W roku 1767. 27 Czerwca Kommiffya Skarbowa Litewfka wydała dekret na inftancyą pewnych kupcow Roffyifkich przeciwko dawnieyfzym komory zawiadowcom. Tym dekretem przyfądziła rzeczonym kupcom fummę 18,571 złotych Polfkich, wybraną w rożnych okazyach pod tytułem prezentow, gratyfikacyi &c.

W roku 1768. 7 Września na uczynioną fkargę od iednego kupca Roffyifkiego, przeciwko Wołodźce, Superintendentowi komor fkarbowych Litewfkich w Mohylowie, uczyniona mu fatysfakcya, oddaleniem go od urzędu, i nakazaniem, aby wypłacił 1315 złotych gr. 18 za to iedynie, iż bezprawnie kazał zatrzymać kilka beczek oleiu.

W Polfzcze, tak iako i wfzędy indziey, nie wfzyfcy ludzie na cłach fiedzący fą poczciwi, wfzakże i miedzy niemi znayduią fię tacy. Kiedy Roffya wzieła niedawno w poffeffyą Homel, kędy była komora celna graniczna, Generał Roffyifki Kochowfki (ktorego podobno inkwizycye powinne były znaleść dowody na ufprawiedliwienie pretenfyi Dworu fwego przeciwko Polfzcze) kazał examinować pilnie przełożonego tey komory. Pokazało fię, ze świadectwa nawet famych kupcow Roffyifkich, że ten przełożony celny był bez przywary i ode-

i odesłano go z uczciwym świadectwem iego poczciwości leśli są zatym iakowe zdzierstwa i *abusus*, nie trzeba z tąd wnosić że wszystko iest zdierstwem i *abusus*. Przykład wyżey cytowany dowodem iest tey prawdy, ktorey i drugie ieszcze mogłyby dowieść, gdyby czas i mieysce pozwoliło.

Dedukcya Rossyiska czyni tu wzmiankę o rozboiach wodnych na brzegu Polskim Dźwiny, z pokrzywdzeniem poddanych Rossyiskich. ktore przestępstwa przypisuią się Szlachcie podle mieszkaiącey, z kontrawencyą traktatowi w R. 1705 zawartemu. Naprzod trudno w tey mierze utaić podziwienia, iakowe sprawić mogą bezstronnemu czytelnikowi mieysca owe Wykładu Dworu Rossyiskiego, w ktorych się cytuie na karcie 17 i 19 traktat Warszawski r. 1705, zawarty nie miedzy Polską y Rossyą lecz między Karolem XII Krolem Szwedzkim a Stanisławem Leszczyńskim, na ow czas obranym Krolem Polskim, lecz ktoremu berło nie było nigdy przyznane od Rossyi, i ktorego akta Krolewskie zostały skassowane bez żadnego śladu w konstytucyach Rzeczypospolitey Polskiey, za staraniem teyże samey Rossyi. Seym R. 1710. tenże sam, ktory na żadanie Posła Rossyiskiego Dołgorukiego ratyfikował traktaty r. 1686 i 1704. * skassował wyraźnie ten traktat R. 1705 uczyniony.

Wszakże naostatek, gdyby nawet chciano, i można było wyciągnąć iakąkolwiek indukcyą z rzeczonego traktatu, iako zawartego przez Panow *respective* na ow czas Polskiey, i Jnflant; nie mniey iest rzecz prawdziwa, że też same rozboie na Dźwinie, o ktore Rossya teraz się żali, są oczewiście i publicznie praktykowane na Brzegu przeciwnym przez ludzi Rossyiskich ktorzy tam mieszkaią. Wiadome są skargi na mieszkańcow Jnflant Rossyiskich, iak oni zręcznie umieią naprowadzać statki

(*) Znayduie się na końcu tego dzieła sam akt ratyfikacyi, o ktorym czytelnikowi należy zasięgnąć zupełney wiadomości.

statki na kamienie, y z iakim barbarzyństwem przywłaszczaią sobie rozbite towary często nawet z niebespieczeństwem utraty życia samego szypra, ktory ich broni od zatopu. Te przestępstwa ponieważ są wzaiemne, należy do Policyi granicznej obu narodow, aby onym koniec uczyniła.

Nakoniec Rossya dopomina się od Rzeczypospolitey o 4,000,000 talerow summę, do ktorey podnosi szkody kupcow prowincyi swoich, z okazyi złey wiary Polakow poniesione. Trudno atoli temu wierzyć, aby można było allegować szczerze pretensyą tey natury, dla autoryzowania podziału Polskiey. Iest to prawo zdobywcze kraiow, osadzone na fundamencie dotąd ieszcze niesłychanym, lecz ktore każdy narod potężny, mowiąc po prawdzie, iest intoressowany przyiąc. Podobno Polska, weryfikuiac przeszłe dzieie, mogłaby także z kolei mieć prawa nader oczewiste do sąsiedzkich kraiow y dowodzić onych, gdyby na nieszczęście, prawa te nie potrzebowały wsparcia y mocy, ktorych Rzeczpospolita nie może dać swoim. Cożkolwiek bądź, reiestra publiczne czynią wiarę, że od roku 1769 aż do roku 1771. sama Kommissya skarbowa Litewska, nie licząc innych sądow Rzeczypospolitey, przysądziła kupcom Ruskim na kupcach Polskich 113,376 złotych, co iest dowodem, że zła wiara znayduie w Polszcze hamulec do powściągu, kiedy się tylko dowiedzie.

Te są pokrzywdzenia przywiedzione w Dedukcyi Rossyiskiey, y te krotkie odpowiedzi, ktore dać w tym czasie na nie należało.

Z pilnego roztrząśnienia rzeczy wyżey namienionych.

wynikaią następuiące nocye: że granice między Polską a Rossyą należy determinować dokładniey nie rownie, niżeli dawniey: że *abusus* y nierządy, ktore się pomnożyły na granicach, ze szkodą obu narodow, potrzebuią reformy y policyi

lepiey adminiſtrowaney. Wſzakże ztąd, aż do przywłaszczenia ſobie prawa do prowincyi Rzeczypoſpolitey, niezmierna ieſt nader przerwa. Ieśli Roſſya może tym tytułem zabierać kraie Polſkie; Polſka tymże ſamym tytułem może zabierać kraie Roſſyiſkie, ponieważ prawo, ieśli ſię znayduie, wypływa dla iedney y dla drugiey ſtrony z okoliczności obu im ſpolney, to ieſt z poniesienia krzywd y należytości ich nadgrody. Jeśli zatym kto chce być beżſtronnym, uzna za iedyne *Rezultatum* allegacyi z obu ſtron, potrzebę uſtanowienia Kommiſſyi graniczney, na zabiezenie wſzyſtkim nierządom, na ktore ſię żalą oba narody.

We wſzyſtkich rezonowaniach, w ktorych Roſſya potrzebuie uſprawiedliwić poſtępek ſwoy przed ſiedmią mieſięcy przedſięwzięty, częſto ſię żali na martwość, na zwłoki y niezgadzanie ſię z ſobą rządu Polſkiego. Ta affektacya przywodzi na pamięć, z nieiakim podziwieniem, że to przecie tenże ſam ieſt rząd, ktorego ona chciała uwiecznić trwałość gwarancyą ſwoią w R. 1768.

Z tego wſzyſtkiego, co ſię dotąd mowiło, wynika, że ten poſtępek, ktorym Roſſya taxuie ſwą zupełną powagą y bez rozſtrząśnienia, kapitały prowizye arbitralne mniemanych ſzkod ſwoich; że te kroki, ktoremi poſpołu z dwuma Potencyami, rownie iako ona bez żadnego dowiedzionego, ani nawet obwieſzczonego pierwey prawa do państw Rzeczypoſpolitey, y nie będąc z nią w woynie, wyznacza ſobie wartość z pokrzywdzeniem Polſkiey, y ſobie onę przywłaſzcza; że ten mowię poſtępek bez przykładu, y te kroki czyliż nie maią charakteru nayglownieyſzey nieſprawiedliwości? Prawa Rzeczypoſpolitey, bez względu na ktore, ieſt podzielona, ſą tak oczywiſte, iż żadney ſprzeczce nie podlegaią.

Wſpie-

Wſpiera ſię ona na poſſeſſyi od tylu wiekow nigdy niezadyſputowaney; a nayuroczyſtſzemi przyznaney traktatami. Jeśli ſię zarzuci, że Roſſya nie bierze tych prowincyi, iako do ſiebie z pierwiaſtkow należących, lecz iako zamianę y wartość, w nadgrodę ſtrat, o ktore ſię upomina: uważyć należy 1mo, Już to ieſt dowiedziono, że Polſka nie powinna żadnym ſpoſobem czynić ſatisfakcyi tym pretenſyom, na przeciwko ktorych może poſtawić ze ſtrony ſwoiey przynaymniey rowne. 2do, Szkody, na ktorych Dwor Roſſyiſki funduie ſwoie prawa, ſą według wyznania iego od lat 60; zoſtawały zatym w R. 1764 kiedy Jmperatorowa Jeymć ratyfikowała akt 23 Maia uczyniony iey imieniem przez Hrabię Kieyzerlinga, Poſła ſwoiego, y Xcia Repnina ſwego Miniſtra pełnomocnego, ktory akt opiewa w tych ſłowach wyraźnych: „ że nie tylko tytuły Jmperatorowey Jeymci wſzyſtkich Ruſi nie czynią nayniemnieyſzego *praejudicium* Rzeczypoſpolitey, względem iey państw y poſſeſſyi aktualnych, według tego, iako one iey były ubeſpieczone traktatem finalnym R. 1686; lecz Jmperatorowa Jeymć akkorduie uroczyſtą gwarancyą względem y przeciwko wſzyſtkim, *wſzyſtkich iey poſſeſſyi y państw w powſzechności, takich, iakie ſą w rzeczy ſamey* (*de facto*) *y iakie być mogą prawem* (*de jure*) &c.

Gwarantować w R. 1664 Prowincye Rzeczypoſpolitey, a przywłaſzczać ie ſobie w R. 1772, pod pretextem ſzkod poczynionych od 60 lat, ſą to poſtępki, ktoreby nie powinne pochodzić z teyże ręki. Z tym wſzyſtkim bez względu na te tytuły, obowiązki, miane aż dotąd za święte y nienaruſzone, mocą praw, ktorych ważność wyżey iey roztrząśniona, Roſſya wzięła w ſwą poſſeſſyą y własność aktualną, kraie y ziemie, wyrażone w dedukcyi na karcie 7. y 8.

Dedukcya Roſſyiſka pretenduie uwolnić Dwor ſwoy od obowią-

bowiązkow Gwarancyi R. 1764 powiadaiąc, że Gwarancya Roku 1768 była odrzucona, Odpowiada się na to że te obie Gwarancye bynaymniey do siebie nie należą, y rożnią się istotnie w swoich zamierzeniach: pierwsza innego nie miała celu, tylko całość państw Rzeczypospolitey: druga była destynowana do uwiecznienia formy wrzuconey na ow czas na rząd Polski. Gwarancya R. 1764 była nadgrodą zezwolenia dobrowolnego na tytuł Imperatorski, dany od narodu Polskiego Monarchini y Koronie Rossyiskiey, oraz skutkiem stypulacyi wolney, wzaiemney, y rownie miłey obu stronom. Nierozwodzi się tu rożność okoliczności, z ktorych wypłynęły y w ktorych się stały obie te rożne gwarancye; dosyć iest pokazać, że druga nigdy nic nie miała z pierwszą, ani może żadnym sposobem, iakikolwiek iest iey los, odmienić iey natury.

Braknęłoby istetnemu artykułowi tego pisma, gdyby w nim nie były przywiedzione pretensye, ktore Rzeczpospolita może wzaiemnie formować do Rossyi 1mo. Zgwałcenia kraiu niezliczone; szkody poczynione Rzeczypospolitey y Szlachcie, przez zabieranie zbroyną ręką; y przeciwko traktatom chłopow Polskich; tudzież przez faworyzowanie zbiegow, y taienie onych w ucieczce; nadwerężenie traktatow w materyach handlu; iednym słowem wszystkie te krzywdy, ktore Rossya przywodzi na Polakow, wzaiemnie od nich przeciwko Rossyi allegowane być mogą. Ze zaś to, co co się dowodzi, nie iest płochą powieścią. świadkiem tego długi ciąg memoryałow, not, sollicytacyi adressowanych do Dworu Rossyiskiego przez Posłow y Ministrow Rzeczypospolitey Polskiey, począwszy od Wołłowicza w R, 1711; Chomentowskiego w Roku 1720, y ich następcow aż do czasow teraźnieyszych, tudzież wszystkie inne podobne pisma podane tu od Ministerium Rzeczypospolitey Posłom y Ministrom Dworu Rossyiskiego. 2do. Woyska Rossyiskie, ktore od 70. lat przechodzą y przychodzą bez ustanku do kraiow Rzeczypospolitey, popełniły w nich nayuciążliwsze bezprawia; summy pieniężne, bądź dawniey zaległe, bądź teraźnieysze, reklamowane od ludzi partykularnych, opatrzonych kwitami Officierow y Generałow, względem szafowanych im prowiantow, ktorzy żywili bądz w czasie przechodow, bądź podczas stanowisk woyska Rossyiskie; wszystkie te Artykuły formuią całkowitość nadgrod, y pretensyą trudną nader do determinacyi: wszakże idąc za przykładem danego kałkułu przez aproxymacyą; łącząc też do niego procent, urośnie bez pochyby naymniey do kilkudziesiąt millionow. 3tio, Nakoniec Inflanty całe, ktore Piotr I obowiązał się uroczyście traktatem R. 1704. oddać Rzeczypospolitey, skoroby tylko orężem one opanował, to obiectum czyni zaiste iedną z pretynsyi y praw naygłownieyszey wagi. Uczyniła onych Rzeczpospolita wyraźnie reklamacyą w rożnych czasach, a mianowicie w R. 1711, y 1720, nieużytecznie wprawdzie; wszakże takowe reklamacye są dowodem, że Rzeczpospolita nigdy pretensyi swoich nie ustąpiła, y że dochody, z ktorych Rossya korzysta od 60, to iest tyleż lat, są materyą restytucyi y nadgrody, ktorey Rzeczpospolita nie zapomniała.

Niech teraz bierze Sprawiedliwość szalę, y sądzi oba narody; Polska nie będzie appellować od iey dekretu.

Uwagi powszechne nad traktatami ktore służą za fundament pretensyom cytowanym w dedukcyi Rossyiskiey.

Traktaty, na ktorych Rossya funduie swoie pretensye do Polski, względem granic, handlu &c: co są się tycze Inflant Oliwski, i Roku 1705; a zaś względem drugich granic R. 1686 zawarte.

Dało

Dało się widzieć wyżey, iaki był ten traktat r. 1705: rzecz test oczewista że ponieważ ani Rzeczpospolita nigdy go nie policzyła między swe akta obowiązkowe ani Rossya nigdy nie uznała Monarchy, pod ktorego nie pewnym panowaniem był zawarty: do tego, ponieważ go uroczyście skassowano w R. 1710, na rekwizycyą teyże samey Rossyi, nie może ona ani prawnie, ani rozumnie fundować na nim krzywd swoich y pretensyi.

Traktat Oliwski w artykułach ściągaiących się do Inflant stypulował między Polską i Szwecią; przeto tylko Rossya iako sukcessorka, praw Szwedzkich do Inflant, odwoływa się do tegoż traktatu; lecz pokazało się wyżey, że ta Prowincya należy bez żadney wątpliwości do Polski, i że iedynie tylko przez uzurpacyą, i przeciwko uroczystemu traktatowi Roku 1704. Rossya zatrzymała ią sobie z pokrzywdzeniem Rzeczypospolitey. A tak ta potencya przez, niesłychany *abusum*, autoryzuie się traktatem, subponuiącym prawa, ktorych ona nie ma, przeciwko Rzeczypospolitey maiącey po sobie też same prawa, na ktorych zbywa Rossyi. Czerpać pretensye w źrzodle tey natury, iest to zaiste wyiawiać słabość sprawy swoiey.

Co się tycze traktatu R. 1686 uważać należy, iż on dopiero w R. 1710 był ratyfikowany od Rzeczypospolitey, na rekwizycyą Xiążęcia Dołhorukiego, Posła Rossyiskiego, a to ieszcze kondycyonalnie i pospołu z traktatem R. 1704. Kładnie się tu ratyfikacya wyięta z szostego Tomu Konstytucyi na karcie 145 położona.

„ A ponieważ Imieniem iego Carskiego Wieliczeństwa „ Pełnomocny Poseł Wielmożny Kniaź Dołhoruki, potrze„ buiąc po Nas i Rzeczypospolitey ponowienia Traktatow „ ostatniego wiecznego (*a*) i doczesnego, (*b*) respektem „ teraźnieyszey woyny przeciwko Krolowi Szwedzkiemu, „ *vigore* zupełney mocy na to sobie daney ustnie y na pis„ mie deklarował i upewnił, iż pomienione obadwa Trakta„ ty z strony Iego Carskiego Wieliczeństwa we wszystkich „ punktach, artykułach, i paragrafach, także pośledniey„ sze obietnice, deklaracye, y assekuracye wszystkie, do„ statecznie wypełnione y dotrzymane będą, osobliwie „ względem ewakuacyi woysk Moskiewskich, wyprowadze„ nia nieodwłocznego w kray nieprzyiacielski, albo do „ Państw swoich, oddania fortec, dział Rzeczypospolitey „ należących, zapłacenia milionow obiecanych (*c*) na „ woysko, i w innych punktach; *tedy na tym fundamencie i pod* „ *wypełnieniem tych kondycyi*, na pokazanie zabopolney y sta„ teczney przyiaźni naszey y stanow Rzeczypospolitey po„ mienione Traktaty obadwa *salva integritate* Wiary Swiętey „ Rzymskiey Katolickiey, *utriusque Ritus Latini & Graeci juxta* „ *statum & conditionem* ktorych *ad praesens* znayduie się, nie „ tylko powagą teraźnieyszego ziazdu walnego utwierdza„ my, konfirmuiemy *& inter sancita Consilii moderni*, in„ grossować i wydrukować pozwalamy; ale też i na Seymie „ da Bog przyszłym, toż samo wypełnić deklaruiemy, co „ Traktatowi Karłowieckiemu z Portą *praejudicare* nie powin„ no.

Większa część kondycyi stypulowanych wyżey, ponieważ nigdy nie była wypełniona, iako tego dowodzą noty i memoryały, podane w rożnych czasach reklamuiąc ich exekucią; i ponieważ Traktat R. 1704 dotąd zostaie bez skutku że

---

(a) Traktat R. 1686. (b) Traktat R. 1704.
(c) Przez Traktat R. 1704.

ze ſtrony Roſſyi; wynika z tąd; iż Traktat 1686 nie ieſt zgoła obowiązuiący Polſkę, zwłaſzcza ze ſama Roſſya uczyniła ſuppreſſyą tego co miało dać powagę temu traktatowi, i dać mu względem iey prawo, cytowania go na ſwoy awantaż.

Q

DEKLARACYA

Jednoſłowna trzech Dworow de die 26 Aprilis 1773.

POnieważ zdaie ſię, że rożne na to ſą użyte ſpoſoby, aby teraznieyſzą Konfederacyą Generalną poddać arbitralnemu loſowi, a oſobliwie żeby ią trzymać w dependencyi od Seymu, niżey podpiſany Miniſter Pełnomocny Nayiaśnieyſzey Imperatorowy Jeymci całey Roſſyi, widzi ſię bydź przymuſzonym oświadczyć, że żadną miarą na takowe diſtynkcye nie pozwoli, ale że Konfederacya ſię nie ſkończy, aż na ten czas, kiedy okoliczności iuż wyciągać iey przedłużenia nie będą, kiedy Traktaty Ceſſyi z Potencyami będą zawarte, y gdy układy tyczące ſię rządu, za porozumieniem ſię z temiż Potencyami, zupełnie bądą uſtanowione. Dnia $\frac{15}{26}$ Aprilis 1773 w Warſzawie.

Baron de Stackelberg.

R

ODPOWIEDZ

Na Deklaracyą iednoſłowną De Die 26 Aprilis 1773.

NIżey podpiſani donioſſzy Krolowi y Stanom zkonfederowanym Rzepltey, na Seym zgromadzonym o deklaracyi Jmci Pana Barona Rewitzkiego Poſła Extraordynaryinego, y Mini-

ſtra Pełnomocnego, Nayiaśnieyſzego Ceſarſtwa Ichmciow *de die* 26. *Curentis.* maią rozkaz w odpowiedzi ſwoiey uwiadomić Imci Pana Poſła Extraordynaryinego, y Miniſtra Pełnomocnego, że uważywſzy zdań wolność, przyzwoitą na tym Seymie zaſiadaiącym, ktora od nikogo przytłumiona bydź niepowinna, dziwno nikomu bydź niemoże, iż uczucie nieſzczęśliwości tak długich y tak przykrych, ktore pod imieniem Konfederacyi od kilku lat cały kray obarczyły, nie zoſtawuie dziś w Seymuiących żadney ſkłonności, do przedłużenia Konfederacyi aktualney, nad termin, do ktorego trwanie teraznieyſzego Seymu będzie uznane za potrzebne. A iako wteyże ſamey Deklaracyi, Jmci P. Poſła Extraordynaryinego, i Miniſtra Pełnomocnego Rewiczkiego ieſt wzmianka, o Ceſſyi, ktore ſię od Rzepltey zkonfederowaney wymagaią; niżey podpiſani doprafzaią ſię ażeby Miniſtrowie Potencyi, pretenſye do Rzeczypoſpolitey Polſkiey rozſzczących wyłożyli, iak naywyraźniey, y naydokładniey, na czym ſię gruntuią, y dokąd ſię rozściągaią, żądania Ich Dworow, z doſkonałym opiſaniem mieyſc, od ktorych, przez ktore, i do ktorych pretenduią rozciągać granice Prowincyi Polſkich, ktore ſobie przywłaſzczaią. w Warſzawie *Die* 30 *Aprilis.*

S

REPLIKI

trzech Miniſtrow na poprzedzaiącą odpowiedź.

NIżey podpiſany Miniſter Pełnomocny Ceſarſko Kroleſtwa Ichmć ma honor dać Replikę, na odpowiedź Miniſteryi Nayiaśnieyſzego Krola Imci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey na deklaracyą *de Die* 26. *Aprilis* 1773. że względem fundamentu Pretenſyi ſwoiego Dworu należy ſię odwoływać do Wywodow, ktore niżey podpiſany podał J. W. Jmci Xiędzu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, a co ſię tycze określenia przyſzłych granic, Dwor Jego trzymać ſię będzie Konwencyi miedzy trzema Dworami uczynioney; że zaś bydź może, iż taż konwencya Miniſterio Rzepltey nie ieſt znaioma, przeto będzie produkowana, ſkoro niżey podpiſany od ſwoiego Dworu moc na to mieć będzie. w Warſzawie *Die* 3. *Maii* 1773.

Baron Rewitzki.

NIżey Podpiſany Miniſter Pełnomocny Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymci całey Roſſyi ma honor dać replikę na odpowiedź Miniſteryi Nayiaśnieyſzego Krola Jmci y Rzepltey Polſkiey na deklaracyą *de die* 26. *Aprilis* 1773. że względem Artykułu tyczącego ſię fundamentu pretenſyi ſwoiego Dworu, tudzież względem oznaczenia doſkonałego przyſzłych granic należy mu ſię odwoływać do wywodu czynności Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymci całey Roſſyi podanego przez niżey podpiſanego J. W. Jmci X. Biſkupowi Poznańſkiemu Kanclerzowi W. K. azeby był kommunikowany Krolowi Jmci y iego Miniſterio. w Warſzawie *die* 3. *Maii.* 1773. *B. de Stackelberg.*

NIżey podpiſany Miniſter Krola Jmci Pruſkiego ma honor dać replikę na odpowiedź daną przez Miniſterium Krola Jmci Polſkiego na Deklaracyą *de* 26 *elapſi*, że względem Artykułu tyczącego ſię fundamentu pretenſyi ſwoiego Dworu, tudzież względem oznaczenia przyſzłych granic, nie może tylko odwoływać ſię do wykładu prawa Krola Pana ſwoiego, ktory niżey podpiſany miał honor podać J. W. Jmci X. Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, aby był kommunikowany Krolowi Jmci y Miniſterio, zachowuiąc ſobie traktowanie, względem drugiego Artykułu z Kommiſſarzami ktorzy na to będą delegowani y umocowani od teraznieyſzego Seymu, w Warſzawie *die* 3. *Maii* 1773.

Benoit.

MO-

T
MOWA

Ktorą KROL Jmć P. N. M. miał dnia 5. Maia na Seymie 1773.

WSzyſtkie powieści, piſma y poſtępki trzech ſąſiedzkich dworow wyraźnie Nam w nich okazuią nie odſtępną chęć zniewolenia Nas do zamierzonych końcow ſwoich. Te końce iak ſą dla Oyczyzny naſzey ſtraſzne, żałośne y ſzkodliwe, zna każdy. Te odwracać, tych niedopuſzczać dobrowolnie, ieſt każdego prawdziwego Patryoty żądzą i powinnością; ſzczegulniey ieſzcze Mnie Krola wiążą te ſłowa *Pactorum Conventorum: Zadney części à Republica avellere niedopuściemy.* Te tedy obowiązki mamy tu wſzyſcy przed oczami, idzie tylko o ſpoſobność i możność im dogodzenia.

Dawnieyſze błędy ſił zbroynych do właſney obrony nam niezoſtawiły. Te błędy teraz gorzko opłacamy.

Lecz gdy Nam właſney niedołężności przeświadczenie obcych ratunkow wzywanie doradziło, czyniliśmy w tey mierze do wſzyſtkich Dworow, w rozerwaniu kraiu naſzego części nie maiących, procz innych zabiegow, odezwy liſtowne po trzykroć powtarzane z iak nayżywſzą i naydokładnieyſzą uſtlnością.

Tych ſtarań ſkutek ſłyſzały Przezacne Stany na dniu wczorayſzym w reſponſach od tych Mocarſtw Nam danych, ktore z obowiązkow traktatowych i z właſnego intereſſu Naſzego ucalenia, zda ſię, że naybardziey życzyć y przeſtrzegać powinny.

Oświadczaią Nam wprawdzie te dwory, że ubolewaią nad Naſzym uciſkiem, ale w wyrazach ſwoich pokazuią, iż bardziey życzą, niż widzą możność dania Nam pomocy.

Coż

Coż dla Nas zoſtaie do czynienia w takowym razie? to iedno: żebyśmy ſzukali ſpoſobu, ktorymby tamte dwory, mogły ſię Nam ſtać użytecznemi. Ze za nas woiować nie chcą, tak iaſno pokazały, że roſtropnie tego ſię y ſpodziewać nie możemy. Już tedy chyba w ſpoſob przyiacielſkiego wdania ſię miedzy Nas a ſąſiadow naſzych, mogą nam być pomocni.

Ale ponieważ y tego działania pośrzedniczego nawet tamte dalſze Dwory Nam nie obiecały, wnoſić ztąd można, że y tego oſiarować nam nie chciały, niewiedząc wprzod, czy takowe ich działanie pośrzednicze będzie od trzech Sąſiadow Naſzych przyięte.

Więc Nam to należy; żebyśmy ſami rekwirowali Sąſiadow Naſzych, aby takowego wdania ſię przyiacielſkiego dalſzych Potencyi na rozeznanie, y rozięcie formowanych do Nas pretenſyi zezwolili. Tego życzyć, o to proſić, My powinniśmy. A że o to proſić będziemy, urażać ſię Sąſiedzi Naſi o to nie mogą. Moia zaś pewnie myśl nie ieſt ich drażnić,

Bog ieden, ktorego ſkinieniem loſy y ſerca państw y mocarzow determinuią ſię, przewidzieć może niechybnie ſkutek tego zamyſłu, ktory dziſiay otwieram. Przezacnym Stanom: Ale tenże Bog ieſt świadkiem, że ten zamyſł moy, pochodzi iedynie z przeświadczenia mego, że niedopełniłbym powinności moich, ſumnienie by mi ſpoczynku nie dało, gdybym opuścił ten krok, bez ktorego nie mogłbym Ia, nie mogłby z Nas żaden być wewnętrznie uſpokoiony, bez ktorego nie moglibyśmy powiedzieć: *fecimus quae potuimus, omnia tentavimus, nihil omiſimus.*

Więc nie rozwodząc ſię daley w przytaczaniu racyi, na ten krok; w ktorym miłość Oyczyzny, miłość właſney ſławy y nayświętſze obowiązki czynią wſzyſtkich bez braku godnych y cnotliwych tu zaſiadaiących Obywatelow ze *Mną* iednomyślnych, zlecam Ich Mościom Kanclerzom Narodowym podania każdemu z Miniſtrow Sąſiedzkich potencyi Noty, ktora teraz przeczytaną będzie.

NOTA

U

NOTA

a Ministerio J.K.Mci P.N.M. y Rzeczypospolitey podana Ministrom Dworow Wiedeńskiego, Petersburskiego y Berlińskiego dnia 5. Maia 1773.

Niżey podpisani maią rozkaz adresswać IMści Panu, N. Ministrowi Pełnomocnemu Dworu N. *infra contenta.*

Trzy Dwory sprzymierzone, Wideński, Petersburski y Berliński zapowiedziawszy tylko pretensye swoie do Polski w iednosłownych deklaracyach *in Septembri ultime elapso*, powody onych odkryły dopiero w wywodach *respective* swoich na dniu 9. Marca, roku teraźnieyszego podanych Polskiemu *Ministerio* Te odebrało rozkaz *die* 18. *Aprilis*, dać Ministrom tych trzech Dworow na ich wywody responsa, w ktorych prawa Rzeczypospolitey Polskiey, nad wszystkiemi państwy swemi są wsparte, nayiawnieyszemi dowodami przeciw wszelkim pretensyom ku iey szkodzie formowanym, ale gdy Rzeczpospolita nie widzi dotąd na te odpowiedzi względu, ktorego były godne; y ponieważ trzy dwory trwaią niemniey w naleganiu żadań swoich, staie się potrzebnym dla Polski rekwirować też dwory, iakoż są teraźnieyszą notą rekwirowane, aby zezwoliły na przyiacielskie w danie się Potencyi neutralnych y Gwarantuiących traktaty nasze do roztrząśnienia przez nie, praw y pretensyi zobopolnych tym końcem, aby trzy dwory nam sąsiedzkie nie były wraz sędzią y stroną w własney sprawie, y żeby Rzeczpospolita Polska była zasłoniona od pokrzywdzenia, ktore takowe okoliczności ciągną za sobą.

ODPO-

W

ODPOWIEDZ

Jednosłowna trzech Ministrow na poprzedzaiącą Notę

Niżey podpisany Minister Pełnomocny Dworu N. odebrał od J WW. Kanclerzow Rzepltey Notę pod datą 5. *Currentis*, ktorey początek do niego wprawdzie iest adressowany; co się zaś tycze dalszey osnowy, w tey imieniem Rzepltey prosto nowa obrocona do Dworow rekwiruiąc, aby na medyacyą zezwoliły, gdy iuż podany iest Ministerio Rzeczypospolitey wykład ich praw gruntuiacych się na dowodach nie odbitych, y ieszcze bardziey utwierdzony przez replikę niedostateczną na tenże wykład z strony Polski; niżey podpisany nie może na rzeczoną Notę dać inszey odpowiedzi, tylko stosować się do wyrazow rozmaitych Deklaracyi trzech Mocarstw Sąsiedzkich, a mianowciie Deklaracyi *de die 2da Februarii*, w ktorey *alternativa* dla Polski uwagi godna iest ustanowiona, to iest albo zakończenie z niemi zupełne na dzień 7. Czerwca, albo powiększenie ich pretensyi; mimo tego oświadczenia wyraźnego i nie odwołanego; niżey podpisany widzi z żalem y kompassyą, że ten Seym zchodzi na fraszkach, na zakłoceniach, na dysputach o słowa, a tym czasem ten straszny termin się przybliża bez zadrzenia na to Autorow tey zwłoki. Do nich należy odpowiadać na zarzut podstępny, że Potencye nie mogą bydź Sędziami oraz y stronami? Ktoż temu winien, że rzeczone Potencye były nakoniec przymuszone same sobie uczynić sprawiedliwość ieżeli nie ta nieszczęśliwa chęć panowania, ktora wszystkich zażywszy sposobow, przybrawszy się we wszystkie ksztalty, sprawiła zamieszanie, zapaliła domową, y nakoniec krwawą woynę między Rossyą y Portą od

czte-

czterech lat trwaiącą; niech się godzi niżey podpisanemu przydać do tych reflexyi ieszcze ostatnią, po ktorey iak się spodziewa intrygi y zwłoki ustaną, y ta iest, że ieżeli Stany zkonfederowane na Seym zgromadzone zechcą się dłużey ociągać z wyznaczeniem Delegacyi, do traktowania z Ministrami, z nadaniem iey na ten koniec potrzebnych Plenipotencyi, tak żeby taż Delegacya w przeciągu dni ośm zupełnie nie była ustanowiona, nie można żadną miarą ręczyć za skutki, ktore podobno zwłoki naturalnie za sobą ściągać powinny. w Warszawie *die* 6. *Maii* 1773.

W Nocie Jmci Pana Barona Stackelberga, początek iest odmieniony, iako następuie.

NIżey podpisany Minister Pełnomocny Nayiaśnieyszey Imperatorowey Całey Rossyi miał honor odebrać od Ministerium J. K. MCi y Rzeczypospolitey Polskiey Notę pod datą 5. *præsentis*, ktorey początek iest adressowany do niego. Co się tycze głosu, ktory się w niey potym daie słyszeć Imieniem Rzeczypospolitey.

Reszta aż do końca iednosłowna.

X

MOWA

Ktorą Krol JMć P. N: M. miał dnia 10. Maia na Seymie 1773.

SŁyszane w tey Izbie rożne głosy, dały mi poznać, że lubo mowiąc do Przezacnych Stanow, na dniu piątym teraźnieyszego Miesiąca, pilnie wyłuszczyłem i poprzedzaiące okoliczności, i powody uczynku Mego na dniu tymże; iednak albo dobrze od niektorych, tu zasiadaiących, zrozumiane nie były, albo przypisywane nie tey przyczynie, ktora była prawdziwym postępku mego pochopem. Więc dziś powtarzam, że dla tego właśnie, iż niegraniczące z nami Mocarstwa, nie tylko woiować za nami ochoty nie okazuią, ale nawet do wdania się przyiacielskiego za nami nie kwapią się, i że ztąd sądzić nam należy, że ich wstrzymuie wątpliwość, czyli takowe wdanie się akceptowane byłoby? Dla tych tedy właśnie poprzedzaiących okoliczności, na nas iuż samych spadała potrzeba, i powinność, doprasza nia się u sąsiaduiących nam Potencyi, aby te zezwoliły na wdanie się przyiacielskie, miedzy nich a Nami, tamtych dalszych neutralnych i gwarantuiących. W wątpliwości skutku, tę pewność iednak miałem przed oczyma, że poki ten krok nie był wykonany, poty na sumnieniu spokoynym bydź nie mogłem *de adimpleto munere officii*. Więc uczynić go należało, nie oglądaiąc się na cierniowe kolce, ktorych, kraiowi służąc, doznawać przywykłem w prawdzie, a czasem i w tedy i od tych, ktorych własną dolegliwością zasłaniałem od takowych kolcow. Jest mi to iednak przynaymniey nieiaką słodyczą, iż było to przyznanym w tey izbie, na dniu przedonegdayszym. iż kiedy tylko mogę, Sam wolę cierpieć za Obywatelow, iako ich narażać.

Odpowiedź trzech Ministrow Dworow sąsiedzkich, na dniu szostym teraznieyszego Miesiąca, Nam dana, zamiast dozwolenia Nam tey od Nas żądaney ostatniey ratunku drogi, i owszem pomnaża dowodność niebespieczeństwa, ktore Nas ściska, i żwawość chęci otaczaiącey Nas przemocy.

Nie łudziłem nigdy, i nie łudzę Stany Rzeczypospolitey płonnemi nadzieiami; nie szukam i nie znam sławy dla siebie w żadnym uczynku, ktoryby miał inszy cel w sobie, procz dopełnienia poprzysiężonych obowiązkow moich, procz uiszczenia, a przynaymniey szukania ratunku Oyczyzny.

Nie ćmi Mię blask zle rozumianego heroizmu, ktory, iak prędko staie się szkodliwym Oyczyźnie, staie się i nagannym; ale też

ale też obecność i nayfrożfzego niebespieczeńftwa nie gafi przed oczami Memi światła oftrożności, ktore, choć nawet iuż nic wcale dobrego niemafz, wybierać iefzcze uczy między złym a gorfzym, a ktore, gdy ta rożność ieft poznaną, czyni każdego Obywatela, a Mnie Krola naypierwey, koniecznie obowiązanym, udzielić wfpol-Braciom fwoich wiadomości, wynurzyć im właſne przeświadczenie, coby naylepfzym, coby mniey złym przynaymniey bydź mogło dla Oyczyzny.

Gdybym fię przeciwił *in toto* mianowaniu Delegacyi, a zatym i bolefnemu przez tychże Delegatow podpifowi uftąpienia kraiow Nafzych przez moc fąfiedzką zagarnionych; mogłbym podpaść fufpicyi i cenfurze, że prożney chwały fzukam w uporney, lubo niedołężney, negatywie z większą przyfzłą fzkodą pozoftałego do tych czas kraiu. Więc czynię nayważniejszą ofiarę właſney miłości, gdy kładąc na ftronie żal nieutulony i krzywdę Imienia Mego, że za Mnie, za Mego Panowania, tak znaczne części Państw Rzeczypofpolitey maią odpadać; ponieważ nie moią winą fię to dzieie, ponieważ nic nie opuściłem, co do onych konferwacyi w bezbronności Nafzey przemyślonym tylko bydź mogło. Jeżeli większość głosow uzna za rzecz dla Oyczyzny potrzebną, *vitando peiora*. zezwolić (lubo i to wprawdzie poniewolnie i z przymufu) na uftąpienie pifmem, iuż w rzeczy oderwanych Kraiow; Ja Sam ieden przeciwić fię w tym woli większkości Seymuiących nie będę. Ale gdy, procz tey materyi, wiele innych fzkodliwości Ja upatruię w tym Proiekcie; miałbym to za daremną czafu ftratę wyliczać fzczegulnie, co w każdey onego części potrzebowałoby, Moim zdaniem, odmiany; pożyteczniey fzym fądzę podać uwadze Przezacnych Stanow inny Proiekt teyże Limity, ktory teraz przeczytany będzie.

AKT

AKT LIMITY

PODANY OD JEGO KROLEWSKIEY MCi.

DEklaracye iednoftowne dnia 2 Lutego, w roku teraźnieyfzym podane Minifterio Rzeczypofpolitey od trzech Miniftrow umocowanych Dworow, Wiedeńfkiego, Petersburfkiego i Berlińfkiego, przynagliwfzy nas do zwołania Seymu potrzebnego, z ich ftrony, dla zakończenia przedfiewziętego z Rzecząpofpolitą ułożenia, a z nafzey ftrony, dla uczynienia końca przemocy Sąfiedzkiey, i ucifkom Narodu Polfkiego, Wzięliśmy w uwagę fkutek zagrożenia tąż Deklaracyą zapowiedziany, na odwrocenie ktorego, żadnego do tey pory nie upatrzyliśmy fpofobu. Dla tego za powodem wzmiankowaney Deklaracyi, wydaliśmy Uniwerfały na Seym, termin onemu 19 Kwietnia naznaczywfzy, według żądania i przepifu trzech Dworow. Jakoż na ten dzień zgromadzony Stan Rycerfki, widząc iż odmowione fą pofiłki od potencyi Gwarantniących albo Neutralnych, a doświadczaiąc codziennie ucifkow iuż to uifzczonych, iuż zagrożonych przez Woyfka trzech Potencyi w całym Kraiu rozłożone; poznał potrzebę w taką poftać przybrać ten Seym, ktoraby mogła koniec pewny uczynić, cifnącym fię ze wfzech ftron dolegliwościom, i zadofyć uczynić potrzebom czafow i okoliczności, a to poznawfzy, determinował fię feymować *fub vinculo Confederationis*: do ktorego to związku, My Krol i Senat przyftąpiliśmy. Miedzy naypierwfzemi krokami nafzemi było: podanie przez Kanclerzow Narodowych Miniftrom trzech Dworow Noty, w ktorey rekwirowane fą też Dwory, ażeby zezwoliły, i przyiąć chciały przyiaźną interwencyą Mocarftw Gwarantuiacych lub Neutralnych. Odebrany refpons na tę Notę, gdy ieft iawnym dowodem odrzucenia tey interwencyi, uczynioney z przydatkiem folen-

 ney

ney groźby, zniſzczenia całego Kraiu, ieślibyśmy zwłoczyć albo ſprzeciwiać ſię chcieli, gdy termin przepiſany w Deklaracyi dnia 2 Lutego ſłuſzną w nas boiaźń wzbudza, ażeby upłynienie onego nie wzięły ſobie za pretext trzy Dwory ſąſiedzkie, do uiſzczenia ſkutkcw zagrożonych, do pomnozenia uciſkow ubogiego Kraiu, i do zagarnienia więkſzev części onego, w pomienioney Deklaracyi oſtrzeżonego; nie ieſt więc iuż w Mocy Naſzey, ani lepiey ani inaczey uczynić, iak tylko koniec niebeśpieczeńſtwom i nieſzczęśliwościom Naſzym przyblizyć.

Dla tego My Krol wraz z Skonfederowanemi Rzeczypoſpolitey Stanami, umyślił śmy nieodwłocznie do finalnego ułożenia i zawarcia Traktatu miedzy Rzecząpoſpolitą, i wzwyż wſpomnionemi Dworami przyſtąpić, i na ten koniec wyznaczyć umocowanych Delegatow. Jakoż nominuiemy i wyznaczamy teraźnieyſzym Aktem niżey wyrażone oſoby - - - - - - - - ktore będą miały moc traktować, roztrząſać, rozeznawać i finalnie konkludować Traktaty o Intereſſa Rzeczypoſpolitey z Miniſtrami NN. albo z temi, ktorzy będą doſtatecznie do tego dzieła umocowani. Ciż iednak Delegaci poſtępować będą wédług Plenipotencyi, przez Nas dać ſię maiącey, i według Inſtrukcyi przez Skonfederowane ſtany ułożoney.

Celem czynności to wzwyż wſpomnionych Delegatow będzie: Zakończenie nieſzczęśliwości i uciſkow teraźnieyszych Kraiowych, oraz zapobieżeniem ile po ludzku być może, przyſzłym; wyprowadzenie Woyſk obcych z Kraiow Rzeczypoſpolitey; ubeśpieczenie zewnętrzne oneyże, przeſtrzegaiąc we wſzyſtkim, aby iak naymniey Rzeczpoſpolita ukrzywdzoną i uſzkodzoną była; pomnożenie Jey doſtatkow przez ubeśpieczenie handlow i materyi do nich ściągaiących ſię.

A że ſatysfakcya Grekom Nieunitom i Dyſſydentom iuż weſzła w Traktaty, ktore teraz albo ſą zniſzczone, albo odmianie podległe; więc będzie powinnością mianowanych Delegatow, ubeśpieczyć w eſſencyonalnych punktach niżey w Inſtrukcyi pod Artykułem 26 wyrażonych, Panuiącą Wiarę Swiętą Katolicką Rzymſką.

Srzodki do oſiągnienia tych pożądanych celow zaſadzamy na ſumienności i roſtropności Delegowanych Oſob.

Cokolwiek zaś ciż z Senatu i ze Stanu Rycerſkiego Delegaci Naſi umowią, uſtanowią, i podpiſzą, według opiſu teraznieyſzego Aktu Limity, i *relative* do Plenipotencyi i Inſtrukcyi od nas daney, względem zawarcia Traktatu, to wſzyſtko w trzech Stanach zgromadzeni ratyfikować przyrzekamy.

Co ſię zaś tycze wewnętrznego Rządu Kroleſtwa, poprawy i znieſienia w nim *abuſuum*; gdy i dawne źrzodła Anarchii, i teraźnieyſza odmiana całego Ciała Rzeczypoſpolitey, weyrzenia w to, i ułożenia, tak co do ſkarbu iako i Woyſka, nieodbitą ſtaią ſię potrzebą; daiemy moc tymże ſamym Delegowanym Oſobom, ażeby zakończywſzy wprzody ze wſzyſtkiemi trzema Dworami *reſpectivè*, z każdym pod Gwarancyą drugich o Ich prettesſye do Rzeczypoſpolitey i o wzaiemne żądania Rzeczypoſpolitey do nich; przyſtąpili potym do formowania i układania Proiektow, *ad exigentiam* we wnętrzney poprawy Rządow; w ktorych to Proiektach nic finalnie decydować nie będą, ale *relative & referenter* do Approbaty zgromadzonych Stanow mieć ſię będą.

Ze zaś pomienione Dwory oświadczyły ſię z zagrożeniem, iż cierpieć tego nie będą, aby poprawy i reformy Rządu były bez wiadomości Ich czynione, owſzem że chcą koniecznie, ażeby to przez nich było gwarantowane, co tylko będzie poſtanowionym; więc dogadzaiąc nieſzczęśliwemu Kraiu położeniu, mieć chcemy: aby Proiekta układane w czaſie ſwym były im kommunikowane,

Chcemy nadto żeby WW. UU. Delegaci Naſi, mieli oſobną Plenipotencyą, w tey, iak ten Akt Limity w ſobie zawiera, myśli ułożoną, przez Nas Krola i Miniſtrow Naſzych podpiſaną, Pieczęciami Kancellaryi Oboyga Narcdow ſtwierdzoną, a to: dla zobopolney zamiany oneyże na Plenipotencye rzeczonych trzech Miniſtrow, ktorą dla wiadomości Stanow pod Aktem niniéyſzym *in Volumine* przyſzłych uſtaw Seymowych po-

lo-

łożyć zlecamy. Lubo przytym iesteśmy wyperswadowani o Patryotyczney gorliwości WW. UU. Delegatow Naszych ku Dobru powszechnemu, gdyby iednak w punkcie ktorym rożniące się zdania miedzy niemi zaszły, żeby ten większością zdań konkludowali, dysponuiemy, obowiązuiąc z nich każdego, aby się pod żadnym wynalazkiem od zasiadania w umowionych mieyscu i godzinach, nie oddalał, oprocz prawdziwey choroby i gwałtowney potrzeby, w ktorey od Nas Krola ma wziąść pozwolenie.

W przypadku odiechania, za pozwoleniem, niektorych Delegatow, pozostali w liczbie a naymniey, to iest Biskup Senatorow Swieckich Ministrow i Posłow Ziemskich będą mieli władzę zupełną tak wszystko stanowić, iakby wszyscy Delegowani tym Aktem to stanowili. Ci zaś, ktorzy absentować się sposobem namienionym będą, za powrotem swoim to wszystko co *præsentes* ostanowią, podpisać powinni będą. Ktoby zaś przeciwko tey o absentuiących się ustawie postąpić odważył się, tedy odsądzeniu od wszelkich urzędow *& ab activitate* podpadać będzie.

Co takim ułożywszy sposobem, i dogadzaiąc tym działaniom czasu potrzebuiącym Seym teraźnieyszy do Dnia limituiemy. Na ktory termin wszyscy Senatorowie Ministrowie i Posłowie, Seym teraźnieyszy składaiący przybydź obligowani są, ktorym w sprawach *Cywilnych w Sądach wszelkich suspensę* do zakończenia Seymu ostrzegamy, i akt ninieyszy, aby był podpisany przez Nas Krola i UU. Marszałkow Konfederacyi Generalney i Seymowych mieć chcemy.

Delegati do Traktatu

INSTRU-

INSTRUKCYA

DELEGATOM.

POnieważ My Krol, wspolnie ze Stanami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey, mianowaliśmy Delegatow zupełnie umocowanych, z przyczyn i do celow wyrażonych w akcie Limity; przeto sądziliśmy za rzecz potrzebną podać Im za regułę i do Instrukcyi Punkta następuiące.

I. Traktatować i roztrząsać będą z trzema Ministrami Dworow Wiedeńskiego, Petersburskiego i Berlińskiego (po uczynioney z niemi zamianie Plenipotencyi) względem pretensyi tych Dworow do Rzeczypospolitey. Przekładać będą z należytą stałością Prawa Rzeczypospolitey nad wszystkiemi Jey Państwami, zbiiaiąc to, na czym trzy Dwory gruntuią swoie Pretensye; słowem: nie opuszczą nic takowego, cokolwiek może Prowincye Rzeczypospolitey przy własney całości zachować.

II. Jeżeliby nieszczęśliwie zdarzyło się, że mimo ich wszelkie starania i usiłowania, nie można będzie wcale uratować Oyczyznę od Jey straty; Delegaci Pełnomocni Nasi będą na ow czas powinni pracować o zmnieyszenie onych, ile tylko wich mocy będzie. A iako nie możem teraz dać Im na to Instrukcyi wyraźnych i dokładnych, ponieważ dwa Dwory Wiedeński i Berliński, nie wyexplikowały się tylko oboiętnie i sposobem niedeterminowanym, o wyraźnym rozciągnieniu, ktore dać pretenduią wartości sobie przywłaszczoney; naypierw ze staranie Delegatow Naszych bydź powinno, doprasząc się kommunikacyi wyraźnego oznaczenia granic tych Prowincyi, ktore też Potencye zostawić chcą Rzeczypospolicie.

III. Jako to wszystko będzie dokładnie oznaymiono przez Ministrow

Ministrow każdego z trzech Dworow, i gdy Delegaci Nasi będą widzieć niemożność sprzeciwienia się skutecznie oderwaniu kraiu; na ten czas podadzą swoie propozycye, nic nie zaniedbywaiąc do otrzymania artykułow następuiących.

IV. Ażeby podług wyraźney treści Deklaracyi podanych przez trzy Dwory, obowiązały się też Dwory pod wzaiemną Ich Gwarancyą de utrzymania w swoiey całości Prowincyi Rzeczypospolitey, iakie się będą znaydować po oderwaniu, kiedy toż umowione zostanie, i ażeby przyrzekły uroczyście i wyraźnie, nie rościć sobie nigdy na przyszły czas, pod iakimkolwiek pretextem, pretensyi ku szkodzie Państw, ktore zostawią przez ten traktat Rzeczypospulicie Polskiey.

V. Też trzy Dwory powinne będą procz tego przyznać uroczyście niepodległość zupełną i samowładztwo Rzeczypospolitey, i obowiązać się, aby temu nigdy nie ubliżały,

VI. Ponieważ Religia iest Dobro naydroższe, tego bronić powinniśmy wiernie i gorliwie aż do końca. W tey mierze Nasi Delegaci starać się będą umowić z trzema Dworami zachowanie Religii Świętey Katolickiey Oboyga Obrzadkow Łacińskiego i Greckiego, w Prowincyach, ktore sobie przywłaszczyły.

VII. Ponieważ przytomność Woysk Cudzoziemskich w Kraiu sprawiła i sprawuie codziennie nie nadgrodzone szkody Obywatelom w szczegulności, i całemu Państwu powszechnie, i ponieważ nie podobna iest traktować spokoynie i bez uciemiężenia w czasie, kiedy te woyska napełnią stolicę i niszczyć będą kray cały; Delegaci Nasi domagać się będą *præliminariter* o oddalenie ich, a oraz umowią, ażeby na potym żadne iakiekolwiek woysko nie mogło pod żadnym pretextem wniyść znowu do Państw Rzeczypospolitey, i każdy z tych trzech Dworow w szczegulności, pod Gwarancyą drugich dwoch, obowiąże się uroczyście wyraźnym Artykułem, do zachowania tey klauzuły.

VIII.

VIII. Ze zaś teraźnieyszy podział zniszczył wszystkie dawne Traktaty miedzy Rzecząpospolitą Polską i trzema iey sąsiadami; Delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi domagać się powinni będą, ażeby nowy Traktat z temi trzema Dworami miał za fundament dawne Traktaty, ale z odmianami i modyfikacyami, ktorych czynią potrzebę teraźnieysze okoliczności.

IX. Starać się iak nayusilniey będą w warunkach swoich z Ministrami trzech Dworow wyraźnie i gruntownie ostrzedz, aby handel lądowy i spławy na Rzekach do Morza były wolne od wszelkich uciskow, podatkow i uciążliwości, ze strony sąsiadow Rzeczypospolitcy, tak iako dawniey prawnie były wolne.

X. Artykuły Traktatow względem przechodu woysk, Prawa werbowania wzaiemnego, spolności Monet i Ceł będąc uciążliwemi dla Rzeczypospolitey; zalecamy Plenipotencyaryuszom Naszym, ażeby się o ich zniesienie wystarali.

XI. Wyłączą wyraźnie i solennie od tych Prowincyi i Powiatow, ktore maią bydź ustąpione Krolowi Jmci Pruskiemu, Miasta Gdańsk i Toruń z ich Portami, dobrami ziemskiemi i wszystkiemi przynależytościami, tudzież wolnym handlem. Czego wszystkiego zwierzchność Panowania należeć będzie, iako dawniey, zupełnie do Rzeczypospolitey.

XII. Obwaruią wrocenie się obudwoch Prowincyi Pruskich do Krola i Rzeczypospolitey Polskiey, w przypadku wygasłego Potomstwa płci męskiey Domu Brandeburskiego.

XIII. W konwencyach z trzema Dworami delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi włożą Artykuł względem Soli, przez ktory sąsiedzi nasi obowiążą się do dania oney Rzeczypospolicie, w takowey wielości, iakowa się pokaże bydź potrzebną, i za cenę ile bydź może naymnieyszą.

 XIV.

XIV. Domagać ſię będą oddania dla Rzeczypoſpolitey ſummy zaſtawney na Staroſtwie Spiſkim.

XV. Ciż Delegaci Naſi dopraſzać ſię będę u trzech ſąſiedzkich Dworow o wſtawienie ſię, ażeby Traktat Karłowicki zerwany przez Portę Ottomańſką, był przywrocony do dawney mocy, i ażeby taż Porta była obligowana do nadgrodzenia ſtrat, ktore Rzeczpoſpolita od Niey poniosła, oraz ażeby tymże Traktatem była obowiązana do wyſłania wzaiemnego uroczyſtego Poſelſtwa do Krola i Rzeczypoſpolitey, z okazyi uznania Panuiącego Ksola.

XVI. Ponieważ z pretextu odbierania zbiegłych Poddanych w Polſzcze, wynikały naywiękſze prześladowania, uciemiężenia i krzywdy dla Rzeczypoſpolitey; Przeto Delegowani Plenipotencyaryuſzowie Naſi powinni będą ſtarać ſię, iako naymocniey, o znieſienie tego zwyczaiu uciążliwego, i obwarować z trzema ſąſiadami Rzeczypoſpolitey wzaiemne nieodzyſkiwanie poddanych zobopolnych.

XVII. Ułożą Artykuł względem Poddanych Rzeczypoſpolitey, ktorzy maią dobra częścią w pozoſtałym kraiu przy Polſzcze, częścią w Prowincyach, ktore poyść maią pod iedno z trzech Dworow Panowanie, w ten ſens: że Ciż Poddani Rzeczypoſpolitey nie wykonaią tey Potencyi, w ktorey podziale część dobr ich położona będzie, tylko *homagium territoriale*, tak dalece: że co do ich oſob, zoſtaną Poddanemi Rzeczypoſpolitey, zdolnemi do uczeſtniſtwa w iey Prawodawſtwie, i obowiązanemi do poświęcenia Jey, *excluſive*, uſług i wierności ſwoiey, i że im pozwolony będzie czas dzieſięcioletni do ſp zedania dobr ſwoich, ktore maią w Prowincyach odzielonych, bez naymnieyſzey opłaty.

XVIII. Dopraſzać ſię będą, ażeby wſzyſtkie trzy Dwory ſąſiedzkie zachowały Poſſeſſorow Staroſtw w Prowincyach odłączonych, w używaniu ich, poki żyć będą.

XIX. Domagać ſię będą o przywrocenie prawnie należące od trzech

trzech Dworow wſzyſtkich Prowentow tak w pieniądzach, iako i w produktach, nie tylko tych, ktore zaſtały iuż gotowe w żupach ſolnych, Ekonomiach Krolewſkich, Staroſtwach, i cłach Rzeczypoſpolitey, ale też i tych, ktore wybrały od daty zagarnienia ich, aż do czaſu podpiſania traktatowey ceſſyi.

XX. Dopraſzać ſię będą u Dworu Roſſyiſkiego o uwolnienie wſzyſtkich niewolnikow, zabranych pod czas oſtatniego zamieſzania.

XXI. Naoſtatek, ponieważ Miniſtrowie trzech Potencyi nie wyexplikowali ſię ieſzcze nad gatunkiem i naturą tranzakcyi, ktorą pretenduią zawrzeć z Naſzemi Delegatami Pełnomocnemi, i gdy taż ſama moc, ktora Im dała ſpoſob oderwania Prowincyi od Rzeczypoſpolitey, czyni ich rownie Panami nad formą przez iaką oni chcą ulegalizować przywłaſzczenia tychże, w ktorych iako i względem wielu innych rzeczy wola trzech Dworow ieſt Nam niewiadoma; nie możem przeto nic dokładnieyſzego przepiſać Naſzym Delegatom, nad to, co ſię wyżey wyraziło, i muſiemy ſię w reſzcie ſpuścić na ich światło, Ich wierność, i Ich gorliwość dla wiary i Oyczyzny.

XXII. A że ieſt wyrażono w Akcie Limity, iż Ciż ſami Delegaci Pełnomocni, ktorzy będą traktować i konkludować z Miniſtrami trzech Dworow względem ich pretenſyi, powinni także czynić ułożenie wewnętrznego porządku, ktorego podział i inne odmiany okoliczności koniecznie wyciągaią; Przeto chcemy i zlecamy Im: aby przyſtąpili także do tego dzieła, biorąc za fundament Ich planty i Proiektow dyrekcye niżey opiſane.

XXIII. Nie będą odmieniać Konſtrukcyi Kraiowey, tylko w czym dawna będzie oczewiście uznanana za złą i rzetelnie ſzkodzącą Stanom Rzeczypoſpolitey.

XXIV. Zachowaią trzem Stanom Rzeczypoſpolitey Ich godności, Urzędy i Przywileie,

XXV.

XXV. A iako Prawa i Prerogatywy Tronu nie mogą bydź osłabione iak z uszczerbkiem tychże samych wolności, dobrego porządku, i spokoyności publiczney, iako *Pacta Conventa* czynią miedzy Krolem i Jego Narodem Kontrakt świętobliwy wzaiemnie potwierdzony i ubespieczony przysięgą uroczystą, i że nie można go naruszyć bez popełnienia krzywoprzysięstwa; więc Delegaci Pełnomocni strzedz się będą w niczym temu nie ubliżać bez zezwolenia trzech Stanow Rzeczypospolitey.

XXVI. A iako interessa Nieunitow i Dyssydentow były iedną z głownieyszych przyczyn nieszczęśliwego zamieszania Oyczyzny Naszey; przeto pomienieni Delegaci będą mieli staranie ułożyć ie w taki sposob; ażeby Prerogatywy Religii Katolickiey Rzymskiey Panuiącey były zasłonione z iedney strony od wszelkich uszczerbkow, z drugiey ażeby Ciż Nieunici i Dyssydenci tak mocno wsparci od Potencyi Cudzoziemskich używali iednak pożytkow, ktore by im słuszną dać mogli satysfakcyą. Dla czego zalecamy pomienionym Delegatom, wyłączyć z tych pożytkow przypuszczenie Nieunitow i Dyssydentow do Legislacyi, i do Urzędow ktore w Niey uczestnictwo maią, opisać zniesienie *Judicii Mixti*, i utrzymanie *legum pœnarium* przeciw Apostatom.

Tu Krol znowu mowił iako następuie.

Po przeczytanych wyż dopiero wypisanych Akcie Limity, i Instrukcyi, J. K. MCi Mowę swoię Kontynuował w słowa następuiące:

Arynga tego Aktu Limity dla tego wywodzi to wszystko, co go poprzedziło, żeby została dowodna pamiątka nie zbitey konieczności, ktora Nas przynagla, i ktora iedna, może Nas przed Potomnością usprawiedliwić.

„ Nie są

„ Nie są Mi niewiadome czarnych potwarcow iadowite „ powieści po kraiu i wsamey Stolicy Naszey, i w tych dniach „ samych starannie rozsiewane, iakobym Ja był zmownym spo- „ łecznikiem traktatow, ktoremi sąsiedzi Nasi kraiow Naszych „ rozerwanie między sobą umowili. Miałbym sposoby łatwe „ zawstydzić złość lekkomyślną, ktora, gdy usiłuie odrywać „ Mi przychylne Obywatelow serca, nie obziera się w swoich „ zapędach, iak mocno szkodzi całey Oyczyźnie. Ale kto „ ma Boga i czystość postępkow swoich za obronę, nie obawia „ się złych ięzykow żądła. Wszak każdy łatwo pozna, że nie „ śmiałbym tak sobie postępować, iak postępuię na tym Sey- „ mie, gdybym znał, że może Mi ktokolwiek wyrzucić dowo- „ dy, lub poznaki, taiemney zbrodni.

„ Więc wracam się do sprawowania Urzędu Mego; te się „ w tym zawiera, żebym, poki żyię, poki mam usta wolne, „ przestrzegał, oświecał Narod Moy ukochany, według su- „ miennego przeświadczenia.

„ Gdybym widział sposob odbronienia kraiow Nam oderwanych, choćby własnego życia ofiarą, nie ściągałbym ręki „ do ich ustąpienia. Lecz gdy w rzeczy samey, okoliczności „ fatalne z powszechnym prawie zgadzaią się Stanow Zgromadzonych zdaniem, że iuż na to trzeba będzie zezwolić, „ bo inaczey do resztybyśmy zginęli; dla tego, Przezacne „ Stany, w dopiero przeczytanym Proiekcie na te zezwolenie „ dana iest moc przyszłym Delegatom, ale pod takiemi w Instrukcyi wyłuszczonemi warrunkami, ktore stopniami są ułożone i z taką ostrożnością, iakiey Nam tylko okoliczności „ dozwalaią.

„ Widzicie tedy, Przezacne Stany, oczywisty dowod, że „ Ja płocho Oyczyzny w przepaść pogrążać nie myślę, ponieważ w pierwszey części Proiektu Limity dogadzam chęciom sąsiedzkiey przemocy, co do odięcia Nam Prowincyi. „ Ale w tym się rożni moy Proiekt od pierwey przeczytanego, „ że w tamtym i wewnętrznego rozrządzenia Naszego ułoże-

„ nie,

„ nie, bez referencyi dalſzey dalſzey do Stanow Rzeczypo„ ſpolitey, zupełnie ieſt poruczone przyſzłym Delegatom, w „ taki ſpoſob: że właśnie Ja bydź Krolem. Wy, Przezacne Sta„ ny, zwierzchną Narodową mocą, bydź przeſtalibyście; wy„ zulibyśmy ſię zupełnie z ieſteſtwa Naſzego, tych Panami „ Naſzemi czyniąc abſolutnemi, na ktorych wolą i ſkinienie, „ honory, fortuny, beſpieczeńſtwo każdego Obywatela, całą „ machinę polityczną kraiu Naſzego, wſzyſtkie Prawa całe„ mu Narodowi naydroższe, oddalibyśmy, a nie tylko Kro„ lewſką Prerogatywę, iak tłumaczą ci, ktorzy tę chcą złośli„ wie przeciwko Mnie rozmnożyć opinią, że Ja oſobiſtych „ tylko moich ſtrzegąc awantażow, puſzczam na hazard loſy „ wſzyſtkich Obywatelow. Nie tak ieſt Przezacne Stany. „ Zapowiedziano Mi, że Mi ma bydź odięta i Staroſtw dyſtry„ buta i nawet łaſk wſzelkich honorowych.

„ Pytałem ſię, kto ma moc odięcia Mi tego, co Mi *Pacta* „ *Conventa* dały, ktore będąc z obopolnym a wolnym obowiąz„ kiem miedzy obieraiącym ſobie Krola Narodem, a nowo o„ branym, nie mogą bydź złamane od iedney części, kiedy „ druga ſwoich dochowuie obowiązkow. Odpowiedziano Mi: „ że gdy Narod, a przynaymniey Narodowe Oſoby, tego żą„ daią; należy: żebym ſakryfikował Moią Prerogatywę dla u„ ſpokoienia i uſzczęśliwienia Oyczyzny.

„ Spytałem ſię powtornie, w czym te uſzczęśliwienie „ Oyczyzny ma zawiſnąć? Odpowiedziano: że w dobrym Rzą„ dzie przyſzłym.

„ Spytałem potrzecie: czy będzie ten Rząd konkluduią„ cy na Seymach w materyach nayważnieyſzych, tyczących „ ſię Woyſka, Podatkow i Traktatow? Odpowiedziano: że „ nie; że te materye zoſtaną w tym ſamym, od wſzelkiey „ konkluzyi dalekim, ſpoſobie, w ktorym nas dawne, a teraz „ w ſkutkach fatalne, błędy utrzymywały; ale przydano, że „ między Seymami ma bydź Rada, ktorey liczba, ſkład i for„ ma, zoſtała przedemną utaiona; tylko tyle Mi zapowie„ dzia-

„ dziano, że ta Rada to wſzyſtko będzie mogła i więcey niż „ Krol Polſki prawnie mogł do tych czas. Zapowiedziano „ Mi: że Kommiſſye, Skarbowa i Woyſkowa, ſkaſſowane bydź „ maią z przydatkiem inakſzym, niż był do tych czas, nie„ ktorych Oſob Podſkarbim i Hetmanom Sądowe Juryzdy„ kcye maią tudzież podlegać tey przyſzłey Radzie, w ktorey „ Krol ma zaſiadać, ale w iakiey czynności, tego niewiem. „ Co o odmianach we wſzyſtkich generalnie częściach Rządu, „ w Juryzdykcyach Poſſeſſyach, właſnościach, polityczne od„ głoſy zapewne dały Wam, Przezacne Stany, ſłyſzeć; tu „ nie powtarzam, ile że tak *poſitive* nie były Mi zapowiedzia„ ne, iak te dopiero przezemnie wyrażone. Ale dość na tych.

„ Pytam ſię Was, Przezacne Stany, czy widzicie w nich „ obraz przyſzłego uſzczęśliwienia Oyczyzny? Czy chcecie „ Wy, ktorzy do tych czas nad naymnieyſzą odmianą z taką „ zaſtanawiliście ſię trudnością, iednym cioſem teraz, nie wie„ dząc nawet co ieſt zamyślonym, ſiebie i całą Oyczyznę od„ dać ślepo przyſzłym Delegatom? Pytam ſię Was, Przeza„ cne Stany, czy chcecie tego, żeby cały ſkład Rzeczypo„ ſpolitey Naſzey, ktory polegał do tych czas na Zbiorze „ trzech Stanow, to ieſt: Krola, Senatu i Rycerſtwa, iuż nie „ miał Krola, bo go iuż w iſtocie nie będzie?

„ Mogłbym śmiało do Was odezwać ſię ſłowy Pſalmiſty: „ *Popule meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeſzył, com Wam „ zawinił? Niech ten powſtanie, ktory mi dowieść potrafi „ przeſtępſtwo moich obowiązkow; niech ten powſtanie, kto„ ry Mię doznał zawziętym, prześladowcą lub mściwym. „ Mogłbym tu wezwać i głoſu wdzięczności. Wſzak mało „ kogo w tey Izbie widzę, ktoryby nie doznał, iak Mi ieſt mi„ ło, lub obdarzać łaſkami, lub ratować od ſzkody albo umar„ twienia, lub własnych uraz pamięć zacierać.

„ Mogę powiedzieć, że gdy ieſtem pierwſzym z Stanow „ Rzeczypoſpolitey, mam w ſobie moc i powinność, rowną „ dwom drugim, bronienia praw moich; ale wolę powtorzyć „ to

to pytanie, czy Wy, Przezacny Senacie i Stanie Rycerski życzycie wprawdzie zguby moiey, i macie w niey swoy interess, czyli też Imienia Waszego, bez waszey woli, przeciwko Mnie zażywaią tylko?

„ Jest to dość przykra i straszna dla mnie sytuacya, ale iednak w niey znayduię dowod nayoczywistszy, że ieżeli, po tak srogim ogołoceniu mnie ze trzech ćwierci intrat moich, w zaiętych kraiach Rzeczypospolitey, ieszcze znayduią się tacy, ktorzy Mię koniecznie wiadomym i społecznikiem traktatu dyzmembracyi Polski chcą supponować, ci sami widzieć pow nni teraz, przez te zamachy na moią Prerogatywę, że nie iest rzecz podobna, abym przez żadną sekretną umowę, na tak zupełną własną moią zgubę samo chcąc o ż podawał. Ale ieszcze raz mowię: nie o mnie idzie samego, lecz o Ciebie kochany Narodzie. Ty sam wybieray i decyduy pierwey, czy chcesz nowey formy Rządu; powtore: iakiey chcesz?

„ Przyznaię Ja sam, ze z zachodzących teraz w rozległości Państw Rzeczypospolitey odmianach, że w ukroceniu intrat publicznych, że po tak gwałtownych burzach i straszliwych, wszelkiego rodzaiu stratach, trzeba nieco odmian w rozrządzeniu domowym. Ale w tym kwestya: czyli te odmiany chcecie czynić sami, czyli, nie wiedząc nawet iakie będą, zdać komu moc nieodzowną onych czynienia? Słyszałem i tę obiekcyą, że będzie to rzecz przykra i kosztowna dla całego zgromadzenia Seymowego dosiadywać tak długo w Warszawie. Odpowiadam na to; gdy się teraz Seym zalimituie, nie zostanie w Warszawie, procz Delegatow, tylko kto zechce, a plantowanie, roztrząsanie, proiektowanie tych wszystkich odmian, możemy powierzyć Delegatom. Możemy im polecić staranie, żeby i w tym (ile to bydź może zgodnym z korzyścią naszą) dogadzać potencyom nad nami przemagaiącym. A gdy na naznaczonym terminie Seym

się znowu zgromadzi, wtedy Seym niech finalnie decyduie.

„ Wszak ustąpienie Prowincyi iuż zagarnionych, żadną mocą, przynaymniey Nam wiadomą, odzyskanemi bydź nie mogących przez Delegatow iuż zupełnie na to umocowanych, może i powinno uspokoić te Potencye, ktore nam groźne owe Deklaracye, *de die 2. Februarii* na ten właśnie koniec wydały. Widzieć powinny, że co tylko rostropność czynić pozwala i każe, to czyniemy. Czyż można wierzyć, zeby w tym co ich nie tyka, a na czym Nam tak głownie należy, chcieli wywierać do ostatka okrutney mocy?

„ Już nie będę wam przypominał, Przezacne Stany, iak się powodziło Naszey Rzeczypospolicie za Rządu dwunastu Woiewodow; iak Rzymowi za Decemwirow; iak Athenom i Sparcie za trzydziesto-głowney Rady: to tylko z podziwieniem wyrzeknę, że po tylu słyszanych, w rożney słow osnowie, uskarżeniach na Rządy iakieś nigdy w istocie nie widzialne, ale tylekroć wspominane, małey liczby osob, ktore od wieku Polską rządzić miały i oną krępować; nie poymuię iakby teraz razem myśl Obywatelska znowu się obrocić miała na nowe umyślnie i wyraźnie postanowienie Arystokratycznego rządu?

„ Dawno powiedziano, że Polskiemu Krolowi sposobu szkodzenia nie zostawiło prawo, tylko sposob dobroczynności. Jeżeli się to Wam przykrzy w iednym Krolu, kochani Obywatele, coż będzie, ieżeli kiedy ostrzeyszey mocy w kilkunastu rękach, a Krolewskim rownych, doznawać będziecie? Ale dość na tym; nayważnieysza teraz ciągnie mię materya, ktorą umyślnie nakoniec zachowałem, iako tę ktorą nayglębiey wrażoną w pamięci Waszey mieć pragnę.

„ Feralnych rozruchow Oyczyzny naszey przyczyną, miedzy nayprzyncypalnieyszemi, stał się interes Dyssydentski, Niech będzie Wiara Nasza Swięta Katolicka Rzym-

,, ſka prawdziwie pamiąca: niech więc do uczeſtnictwa Prawo-
,, dawczego Prawa iedynie Katolikom będzie przyſtęp do-
,, zwolony, i na Tronie, i w Senacie, i w Izbie Poſelſkiey: niech
,, ten Sąd uciążliwy, ktory pod imieniem *Judicii Mixti* był wy-
,, myślony, nie ma mieyſca, niech Prawa o karach przeciw
,, Apoſtatom będą ztwierdzone i umocowane. Nie tylko ie-
,, ſtem Sam ſzczerym i prawowiernym Katolikiem, ale u-
,, ſzczerbku, umnieyſzenia Wiary Katolickiey w Oyczyznie
,, Naſzey dozwalać niechcę, i dla tego te trzy Punkta za nie-
,, odbicie potrzebne Wam podaię w tey niemylney nadziei,
,, że rownie Was z Sobą przy nich znaydę gorliwych.

,, A gdy Nieunici i Dyſſydenci będą mieli wſzyſtkie in-
,, ne ſpoſoby dla ſiebie otwarte, *& merendi de Republica* i do
,, zyſkania za dobre uſługi nadgrod i honorow; gdy beſpieczeń-
,, ſtwo i ſpoſobność będzie im obmyślona, będą mogli i powin-
,, ni bydź *ſua ſorte contenti*; będą mieli za co tę Oyczyznę ko-
,, chać, w ktorey będą mogli bydź ſzczęśliwemi.

Omnia dixi, de omnibus Vos monui, Vobis Veſtras Meaſque ſortes committo.

Y
PROZBA

Od Jmci X. TURSKIEGO Biſkupa Łuckiego do J. K. MCi dnia 11. Maia.

NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.

W Gwałtowney potrzebie Protekcyi W. K. MCi zoſtaiący, ſkładam u Nog W. K. MCi rzetelne opiſanie uciſkow y prześladowania, ktore z rozkazu Dworow Wiedeńſkiego, Pe-
tersbur-

tersburſkiego y Berlińſkiego ponoſzę, iak mi oświadczyli iaśnie
zołnierze rozkazy te wykonywaiący, Dnia dziſieyſzego o go-
dzinie ſzoſtey zrana Unter Officyer z 10 Zołnierzami do do-
mu mego wſzedłſzy ſpiącego mnie zaſtał. Obudzonemu Un-
ter-Officyer opowiedział, że on y ludzie iego przyſłani byli
do mnie na Exekucyą od trzech Miniſtrow Cudzoziemſkich;
w tymże ſamym czaſie domagał ſię, abym obmyślał wygody y
potrzeby dla ludzi y koni, y zaraz kazał ze ſtayni konie moie
wyprowadzić przez ſwych Zołnierzy, a ich konie tam poſtawić
kazał. Rozkazał potym ludziom ſwoim, znieść do mego
przedpokoiu broń y Materaki, y w nim ſię rozłożyć, chocia-
żem im był wygodną Izbę na dole wyznaczył. Ciż Zołnierze
poczęli zaraz kurzyć Tabakę, rozkazuiąc wſzyſtkiego ſobie
do wygody dodawać, kazali ſobie dać gorzałki, Wina, Kawy, Pi-
wa, Maſła, Kart, Tabaki, Lulek, Łożka, Mięſa Wołowego, Ka-
płonow, Cielenciny, Ryżu, Sałaty, Owſa, Siana dla Koni, a Ja
muſiałem obficie tego wſzyſtkiego doſtarczać; gdym wyſzedł
do Senatu, weſzli do mego Pokoiu y tam na Kanapach rozkła-
dali ſię, po krzeſłach rozciągali graiąc w karty, kurząc Taba-
kę y bawiąc ſię pſowaniem Mobiliow w Pokoiach; chcieli na-
wet noc przepędzić w Pokoiu Moim ſypialnym, maiąc do tego
iak powiadali moc z rozkazow rzeczonych Miniſtrow pocho-
dzącą.

Przełożywſzy to wſzyſtko W. K. MCi polecam ſię Łaſce
Krolewſkiey y zoſtaię z naygłębſzym reſpektem Waſzey Kro-
lewſkiey Mości Pana Mego Miłościwego Wierna Rada y Nay-
niżſzy Sługa,

Turſki Biſkup Łucki.

Z
MOWA
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI
Miana na Seymie dnia 12. Maia 1773.

POwiedziałem, to ieſt pewna, Wam Przezacne Stany na dniu onegdayſzym, *Veſtras mea ſque ſortes vobis commitio*. Dziś powtarzam, a tym ochoczey to mowię, żeście ſłyſzeli doſtatecznie obuſtronne zdania. Wiecie, znacie wſzyſtko. Nie będę Was więc żadnemi racyami, perſwazyami nakłaniał, własnemu światłu ſumuienia przeświadczeniu Was zdaię. To iedno przypominam, że Oyczyzna y potomność będą Was ſądzić. Więc decyduycie, iuż też czas determinowania ſię. Y ieżeli Wy Przezacne Stany rowno ze mną tak ſądzicie, że ieſt potrzebny *Turnus*, iuż o niego ſami ſię bez dalſzey zwłoki odezwiecie. Słyſzę tu teraz propozycyą Deputacyi do Miniſtrow Cudzoziemſkich; Ja wprawdzie dobrego ſobie z niey nie obiecuię ſkutku, bo wiem, że dziś rano, iednak na tym ſtanęli ci Miniſtrowie, że Nam referencyi w żądanych materyach dozwolić niechcą. Jednak żeby nie mogło bydź powiedzianym, że Ja krępuię zdania, nie przeciwię ſię temu, żeby *Turnus* poſzedł razem nad wyborem obudwoch na dniu onegdayſzym proponowanych Proiektow, y nad tym przydatkiem, czyli ma, czyli nie ma bydź czyniona ta Deputacya:

A A.

Bilet do PP. Poſłow Woiewodztwa Krakowſkiego.

MOści Panowie Poſłowie Krakowscy. Naſz Proiekt Limity maiąc iść dziś *ad Turnum*, los Polſki y waſz, ieſt ieſzcze w ręku waſzych, mowią, że ſię WW. Panowie temu ſtale ſprzeciwiacie, rozważcie więc, co czynicie, y rozeł-wuicie. Wielkie w tym ieſt niebeſpieczeńſtwo. Y to ieſt wſzyſtko co mam honor WM. Panom przełożyc Dnia 14. Maia 1773.

Rewitzki.

B B.
DEKLARACYA

NIżey podpiſani Miniſtrowie Pełnomocni używſzy od Mieſiąca wſzyſtkich ſpoſobow perſwazyi y łagodności dla uniknienia śrzodkow przykrych, ktorych maią moc od ſwoich Dworow użyć ieżeliby chciano odwłekać finalne ułożenie z Potencyami Sąſiedzkiemi, rownie byli zmartwieni y zdziwieni, widząc okazuiący ſię Proiekt Aktu wcale przeciwnego doſtoieńſtwu Jch Dworow, y względom winnym Jch Oſobom, chcąc aby traktowali z Delegacyą zupełney mocy nie maiącą. Niżey podpiſani Miniſtrowie nietylko ſię widzą przez to bydź obowiązanemi proteſtować przeciw rzeczonemu Aktowi, ale deklaruią także, że ieżeli ten Akt, ktory był podany y czytany dnia 10. Maia przez J. W. Marſzałka Konfederackiego nie będzie przyięty, będą przymuſzeni przyprowadzić do exekucyi pogrozki zapowiedziane przez Deklaracye ich Dworow. Od tego czaſu nie uczynią naymnieyſzego kroku do traktowania, ale będą oczekiwać terminu dnia 7. Junii. Stanom zgromadzonym nie może bydź tayno, co za ſkutki bez-czynne upłynienie rzeczonego terminu za ſobą pociągnie podług Deklaracyi potencyi. Niżey wyrazeni Miniſtrowie Pełnomocni deklaruią oraz, że tych, ktorzy ſprzeciwiać ſię będą dziś Akto-

Aktowi od nich podanemu, mieć będą za nieprzyiaciół ſwych Dworow y właſney ſwoiey Oyczyzny. W Warſzawie Dnia 17. Maia 1773.

Baron de Rewitzki, Baron de Stackielberg Benoit.

CC.

MOWA

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI

Miana na Seymie Dnia 14 Maia 1773.

CZytam w oſtatnich wierſzach Deklaracyi dopiero przeczytaney, (*) że ſobie ci Miniſtrowie tę moc przywłaſzczaią, nazywać nieprzyiaciołmi nie tylko ſwoich Dworow, ale Oyczyzny nawet tych, ktorzyby ſię podpiſaniu tego ſprzeciwili Proiektu. Nic tak dowodnie nie pokazuie ſrogości nieſzczęścia naſzego, że tak nieſprawiedliwa, nie prawdziwa, nie gruntowna powieść ieſt w mocy Cudzoziemcow. Y na toż o Boże Moy! przychodzi cnotliwość naylepſzych Obywatelow, że za to nieprzyiaciołmi Oyczyzny ſwoiey mianowani bydź maią, że chcieliby ią odbronić od ſkutkow zapewne ſzkodliwych fatalnego Proiektu? bo wyraźnie mowię, że iako miałem go od początku, tak mam go do końca za zły ſzkodliwy, y fatalny. Ale teraz coż ieſt przed Nami? Wybior albo przyięcia, albo odrzucenia onego. Podpiſać go mnie ſamemu, ile bez wyraźney woli Stanow, byłoby to dwoiako źle y niegodziwie. Mieć go za odrzucony. poki tenże Narod w Seymuiących Oſobach tu zawarty wyraźniey w tym woli ſwey nie okaże, także nie mogę. Zdaie ſię łatwa odpowiedź: niech poydzie *Turnus* będzie decyzya. Krzywdził bym tak wielu rownie poczciwych iako odważnych Obywatelow, o ktorych wiem, że ſą gotowi y rezolwowani wſzyſtko hazardować, a na ten Proiekt nie pozwalać. Zawſzem moy Narod kochał, ale nigdym nie miał racyi, tyle Go kochać, iak teraz; bo nigdy nie miałem okazyi tak dobrze Go poznać, iak na teraźnieyſzym Seymie, gdzie ſama cnota bez proźby, zachęcania, datku, z moiey ſtrony, ſama przez ſię opiera ſię mocy y wſzelkim ſpoſobom zwyczayne umyſły ſłabiącym, nawet y z oſtatnim hazardem. Ale też im bardziey takowych ludzi cenić należy, tym bardziey ich od nieſzczęścia zaſłaniać, poki mogę, powinienem. Zapowiedziano ieſt w Deklaracyi dopiero przeczytaney: że kto ſię podpiſowi tego Proiektu przeciwić będzie, po nieprzyiacielſku traktowanym zoſtanie. Gdy *ex Turno* przyidzie wotować, wiem, że wielu bez oglądania ſię na te ſkutki wotować, będą, ale nie wiem, ieżeli wſzyſcy, ani iak wielu? Gdybym ſię ogolnie tylko na całą Izbę ſpytał, czy ieſt żądany, *Turnus*, odgłos żądaiących onego bydź może tak znaczny, że mogłby ſię zdać powſzechnym, luboby nim nie był, a więc Ja naglące o *Turnum*, mogłbym poniekąd tego ſtać ſię winnym, że byłem okazyą zguby wielu niewinnych Obywatelow. Z tych wſzyſtkich poprzedzaiących myśli, wynika ta myśl moia, żebym proponował Przezacnym Stanom, aby pierwey na to poſzedł *Turnus*, czyli chcą wotować *per Turnum* na wybior dwoch Proiektow Limity odemnie y od Laſki podanych.

(*) Deklaracya trzech Miniſtrow Zagranicznych domagaiąca ſię koniecznie przyięcia Aktu Limity od Laſki podanego. pod zagrożeniem oſtatniey zguby na cały Kray y deklarowaniem za nieprzyiaciela trzech Potencyi y właſney Oyczyzny tych, ktorzyby temu Aktowi ſię ſprzeciwili.

D D

AKT LIMITY

PODANY OD LASKI SEYMOWEY.

ZAwiłe i oſtatnim niebeſpieczeńſtwem grożące okoliczności, w ktorych Rzeczpoſpolita z ſąſiedzkiemi Potencyami zoſtaie, zrobiwſzy Seym teraźnieyſzy nieodbicie potrzebnym, i pod Konfederacyą Generalną trzech Stanow doyście Jego, a przeto koniec zamierzony nieſzczęśliwościom Naſzym ubeſpieczaiąca odprawuiący ſię, wyciągnęły po Nas, żebyśmy za pierwſzą Seymowych Obrad materyą wzięli tychże Dworow ſąſiedzkich, to ieſt: Wiedeńſkiego, Petersburſkiego i Berlińſkiego w Deklaracyach iednoſłownych *ſub die* 18. *7bris* w Roku przeſzłym względem Pretenſyi do Zagarnionych pod Panowanie ſwoie Kraiow każdey *reſpectivè* wyrażone żądania; dla tego My Krol z drugiemi Stanami wraz z Nami pierwſzym Stanem Rzeczypoſpolitey w ieden węzeł Konfederacyi Generalney zebranemi, chcąc od Obywatelow i Poddanych Naſzych odwrocić coraz większe uciſki, i iak nayprędzey obmyślić powſzechne całego Kroleſtwa uſpokoienie, i uſtanowić Formę Rządu, *ktoraby ubeſpieczała Fortunę y honor każdego Obywatela* umyśliliśmy w niebawne z pomienionemi Dworami wniść pomiarkowanie, i tak ich z Nami, iako Naſze właſne Kraiowe Intereſſa *za ich Przyiacielſkim przyłożeniem ſie* ku iak naytrwalſzemu i naylepſzemu powſzechnemu Dobru ułożyć i zakończyć.

Ze zaś to przedſięwzięcie w dziſieyſzym położeniu Rzeczypoſpolitey za *nayzbawienſze* do ratowania Nas wſzyſtkich Obywatelow i Poddanych Naſzych uznaliśmy, *a to tylko* przez traktowanie z Pełnomocnemi Miniſtrami wzmiankowa-

nych ſaſiedkich Potencyi dopełnione bydź może; więc do tego traktowania wyznaczamy z Senatu y Stanu Rycerſkiego niżey wyrazone Oſoby, daiąc wſzyſtkim wſpolnie moc zupełną, podług ktorych maią oni traktować względem pretenſyi do zagarnionych Kraiow z każdym oſobno, lecz pod Gwarancyą dwoch drugich. Względem zaś Formy Rządow i *Intereſſow wewnętrznych Rzeczypoſpolitey* wſpolnie z JJ. WW. Pełnomocnemi Miniſtrami, albo z temi, ktorychby te Potencye doſtatecznemi do tego Plenipotencyami upoważniły. Maią oni przełożyć wſzyſtkie Prawa, ktore tylko bydź mogą *na Stronę Rzeczypoſpolitey*. Będą ſię ſtarać o beſpieczeńſtwo Jey, ſpokoyność od ſąſiadow, y z Niemi ſąſiedzką Przyiaźń opatrzyć y ugruntować, uſtanawiaiąc y ubeſpieczaiąc oraz Granice Rzeczypoſpolitey z każdym z Nich. Maią oni iednym ſłowem ſkonkludować wſzyſtko co tylko ſię tycze rzeczonych pretenſyi. Uſtanowią pod Gwarancyą wzmiankowanych Potencyi Rząd wewnętrzny i zewnętrzny żadną nie uciśniony niewolą Rzeczypoſpolitey. Uczynią zupełną ſprawiedliwość Grekom, Nieunitom y Dyſſydentom wſpoł-Braci y wſpoł-Obywatelom Naſzym iakiegokolwiek bądź ſtanu y kondycyi. Pokoy Kraiowy iak nayprędzey powrocą, y od Woyſk Cudzoziemſkich całe Kroleſtwo uwolnią. ,, Cokolwiek zaś ciż WW, UU. z Senatu y ſtanu Rycerſkiego Delegaci Naſi umowią, uſtanowią, ,, podpiſzą według tenoru teraznieyſzego Aktu Limity, tak ,, względem zawarcia Traktatu, iako y ſwobod Narodowych, ,, to wſzyſtko w trzech Stanach Skonfederowanych zgromadzeni ratyfikować przyrzekamy. ,, Chcemy więc nadto: żeby ciż WW. UU, Delegaci Naſi mieli oſobnę Plenipotencyą w tey, iako ten Akt Limity w ſobie zawiera, myśli ułożoną, przez Nas Krola y Miniſtrow Naſzych podpiſaną, Pieczęciami Kancellaryi oboyga Narodow ſtwierdzoną, a to dla z obopolney zamiany oneyże na Plenipotencye rzeczonych trzech Miniſtrow, ktorą dla wiadomości Stanow pod Aktem nnieyſzym *in Volumine* przyſzłych Uſtaw Seymowych położyć zlecamy.

Lubo przytym ieſteśmy wyperſwadowani o Patryotyczney gorliwości W.W. UU. Delegatow Naſzych ku Dobru powſzechnemu gdyby iednak w punkcie ktorym rożniące ſię zdania między Niemi zaſzły; żeby ten większością zdań konkludowali, dyſponuiemy, obowiązuiąc z Nich każdego, aby ſię pod żadnym wynalazkiem od zaſiadania w umowionych mieyſcu y godzinach nie oddalał, oprocz prawdziwey choroby y gwałtowney potrzeby, w ktorey od Nas Krola ma wziąć pozwolenie.

W przypadku odiechania, za pozwoleniem nie ktorych Delegatow, pozoſtali w liczbie a naymniey to ieſt: Biſkup Senatorow Swieckich Miniſtrow y Poſłow Ziemſkich będą mieli zupełną władzę tak wſzyſtko ſtanowić, iakby wſzyſcy Delegowani tym Aktem to ſtanowili.

Ci zaś, ktorzy abſentować ſię ſpoſobem namienionym będą, za powrotem ſwoim to wſzyſtko, co *praeſentes* uſtanowią podpiſać powinni będą. Ktoby zaś przeciwko tey o abſentuiących ſię uſtawie poſtąpić odważył ſię, tedy odſądzeniu od wſzelkich Urzędow *& ab activitate* podpadać będzie.

Co takim ułożywſzy ſpoſobem y dogadzaiąc tym działaniom czaſu potrzebuiącym, Seym terazнieyſzy do Dnia limituiemy, na ktory termin wſzyſcy Senatorowie, Miniſtrowie y Poſłowie, Seym teraźnieyſzy ſkładaiący, przybyć obligowani ſą, ktorym w *Sprawach Cywilnych, w Sądach wſzelkich ſuſpenſę* do zakończenia Seymu oſtrzegamy, y Akt ninieyſzy, aby był podpiſany przez Nas Krola y UU, Marſzałkow Konfederacyi Generalney y Seymowych mieć chcemy.

REGESTR

I.

Deklaracya iednoſłowna przez Jchmć: PP. Miniſtrow Jmperatorowey Jmci wſzyſtkich Roſſyi Krola Jmci Pruſkiego na dniu 18. Września y przez Miniſtra Ceſarzowey Jmći Krolowey Węgierſkiey na dniu 26. tegoż Mieſiąca oddana Miniſtrom Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey pod literą A. na Karcie I.

II.

Odpowiedz na tęż deklaracyą przez Miniſtrow Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey dnia 17. Października 1774. dana, pod lit: B. na karcie 5.

III.

Deklaracya iednoſłowna od Miniſtrow trzech Potencyi Sąſiedzkich podana Miniſterio Krola JMci y Rzeczypoſpolitey dnia 4. Grudnia 1776. pod tit: C. na karcie 9.

IV.

Odpowiedz od Miniſtrow Polſkich na deklaracyą Dworow Wideńſkiego, Peterzburſkiego, y Berlińſkiego dana dnia 14. tegoż mieſiąca pod literą D, na karcie 10.

V.

Deklaracye iednoſtayne oddane Miniſtrom Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey od Miniſtrow Ceſarzowey Jmci Krolowey Węgierſkiey y Czeſkiey Jmperatorowey Jmci wſzyſtkich Roſſyi, y Krola Jmci Pruſkiego pod lit, E. na kar, 12,

VI.

Odpowiedz na deklaracye Dworow Wid. ńskiego Petersburskiego y Berlińskiego dnia 2. Lutego podane pod lit. F. na kar. 14.

VII.

Wywod poprzedzaiący Praw Korony Węgierskiey do Rusi czerwoney y Podola, tak iako Korony Czeskiey do Xięstw Oświecim: y Zator: pod lit: G, na kar, 16,

VIII.

Wykład postępku Dworu Jmperatorskiego Rossyiskiego pod lit. H. na kar. 105.

IX.

Wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomeranii y do innych wielu Kraiow Krolestwa Polskiego z dokumentami pod lit. J. na kar: 123.

X.

Odpowiedz na wykład poprzedzaiący Praw Korony Węgierskiey do Rusi Czerwoney y Podola, tak iako Korony Czeskiey do Xięstw Oswiecim: y Zator, pod lit. K. na kar. 163,

XI.

O Xięstwie Oświecim: y Zatorskim Dopełnienie szczegulnych wiadomości o Haliczu &c. pod lit L. na karcie 283.

XII.

Odpowiedz na wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomeranii tudzież do wielu innych Kraiow Krolestwa Polskiego pod lit, M na karcie 293,

XIII.

Wywod Praw Polskich do Pomeranii pod lit. N. na kar. 301.

XIV.

Sczegulne wiadomości o nowey Marchii pod literą O. na karcie 323.

XV.

Odpowiedz na skrypt pod tytułem Wykład postępku Dworu Jmperatorskiego Rossyiskiego względem Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey; z dedukcyą praw, na ktorych on funduie wzięcie w posseßią Wartości wyrownywaiącey pretensyom do teyże Rzeczypospolitey pod lit. P. na karcie 352.

XVI.

Deklaracya iednosłowna trzech Dworow dnia 26. Kwietnia 1773. pod lit: Q. na karcie 368.

XVII.

Odpowiedz na tęż Deklaracyą pod lit. R. na karcie 368.

XVIII.

Repliki trzech Dworow na poprzedzaiącą odpowiedz pod lit. S. na karcie 369.

XIX.

Mowa Krola Jmci miana dnia 5. Maia na Seymie 1773 pod lit. T. na karcie 371.

XX.

Nota a Ministerio JKM. y Rzeczypospolitey podana Ministrom Dworow Wideń: Petersbur. y Berliń. dnia 5. Maia 1773. pod lit. U, na kar. 373,

XXI.

Odpowiedz iednosłowna trzech Dworow na tęż notę pod lit, W. na karcie 374.

XXII.

Mowa JK. Mci miana dnia 10. Maia na Seymie 1773. pod lit. X. na karcie 375,

XXIII.

Prożba od Jmci X. Turskiego Biskupa Łuckiego do JK.Mci dnia 11. Maia pod lit Y, na karcie 393.

XXIV.

XXIV.

Mowa JK. Mci miana na Seymie dnia 12. Maia 1773. pod lit. Z. na karcie 395.

XXV.

Bilet do PP. Poſłow Woiewodztwa Krakowſkiego piſany pod lit. A. A, Tamże.

XXVI.

Deklaracya trzech Potecyi pod lit. BB na kar. 396.

XXVII.

Mowa JK. Mci miana na Seymie dnia 14. Maià 1773. pod lit. CC. na karcie 397.

XXVIII.

Akt Limity podany od Laſki Seymowey pod lit. DD. na karcie 399.

XXIX.

Przydatek zawieraiący Wywod Hiſtoryczny, prawo N. K. Jmci Pruſkiego do Pomerelii, trzech powiatow Wielkopolſkich y Pruſ Polſkich, roztrząſaiący, oraz odpowiedź na piſmo pod tytułem *Wykład Praw Pruſkich.*